ISSN 0867-261X

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

19. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16 i 17 grudnia 2020 r.

Warszawa 2021

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

19. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16 i 17 grudnia 2020 r.

Warszawa 2021

Porządek obrad
19. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16 i 17 grudnia 2020 r.

1. Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.
2. Ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.
3. Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.
4. Ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.
5. Ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
6. Ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.
7. Ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.
8. Ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku.
9. Ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw.
10. Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
11. Ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.
12. Ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.
13. Ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.
14. Ustawa o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

15. Ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw*.

16. Ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

17. Ustawa o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

18. Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych.

19. Ustawa o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

20. Ustawa o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej.

21. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

22. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

23. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

24. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

25. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

26. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

27. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70.

28. Zmiany w składzie komisji senackich.

---

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Rada Ministrów wniosła projekt ustawy jako projekt pilny.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej	– poseł Paweł Rychlik
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– sekretarz stanu Adam Andruszkiewicz – podsekretarz stanu Rafał Siemianowski
Urząd do Spraw Cudzoziemców	– szef Jarosław Szajner
Ministerstwo Aktywów Państwowych	– sekretarz stanu Artur Soboń – podsekretarz stanu Andrzej Śliwka
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– sekretarz stanu Dariusz Piontkowski – podsekretarz stanu Maciej Kopeć
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Sebastian Skuza – podsekretarz stanu Jan Sarnowski
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej	– sekretarz stanu Waldemar Buda
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Rafał Weber
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– sekretarz stanu Jacek Ozdoba – sekretarz stanu Edward Siarka
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– sekretarz stanu Włodzimierz Bernacki
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Stanisław Szwed
Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii	– podsekretarz stanu Robert Tomanek
Ministerstwo Sportu	– sekretarz stanu Anna Krupka
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– sekretarz stanu Piotr Wawrzyk – podsekretarz stanu Paweł Jabłoński
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Anna Dalkowska
Ministerstwo Zdrowia	– sekretarz stanu Waldemar Kraska – podsekretarz stanu Maciej Miłkowski

Zaproszeni goście:

Waldemar Pawlak	– prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej
Adam Nowak	– członek Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk i Michał Kamiński)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram dziewiętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Mariusza Gromkę oraz pana senatora Jerzego Wcisłę. Listę mówców w sali posiedzeń prowadzić będzie pan senator Jerzy Wcisła, a w sali nr 217 – pan senator Mariusz Gromko.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie wyznaczonych miejsc.

Wysoki Senacie, przybyli do nas dzisiaj harcerze, aby zgodnie z tradycją przekazać nam Betlejemskie Światło Pokoju.

Serdecznie witam harcerzy.

I proszę o zabranie głosu zastępcę naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, pana harcmistrza Karola Gzyla.

ZASTĘPCA NACZELNIKA
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO
KAROL GZYL

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po raz trzydziesty do Polski przybyło Betlejemskie Światło Pokoju – ogień, który skauci rozpalili w Grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem, a następnie skautową sztafetą przenieśli do Europy. My odebraliśmy je w niedzielę na moście granicznym na Łysej Polanie od skautów słowackich i niesiemy je dalej.

Tradycją jest, że betlejemskie światło pokoju dociera w okresie przedświątecznym do miejsc, które są ważne dla naszej ojczyzny. Dzisiaj rano przekazaliśmy Betlejemskie Światło Pokoju szkole na warszawskim Żoliborzu – nauczycielom, którzy prowadzą tam zdalne lekcje. Parę minut później byliśmy w stacji pogotowia ratunkowego, by przekazać je ratownikom i tym wszystkim osobom, które niosą pomoc w trakcie pandemii koronawirusa, powodującej, że ten rok i te święta są wyjątkowe. A teraz jesteśmy z tym światłem pokoju, światłem dobrej nowiny, światłem nadziei, także w Wysokiej Izbie, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie i Panowie Senatorowie, chcielibyśmy przekazać wam od harcerzy i od skautów życzenia, abyście w tej izbie refleksji mądrze stanowili prawo, abyście poprzez swoją służbę na rzecz Rzeczypospolitej dawali nadzieję, że przyszły rok będzie w naszej ojczyźnie rokiem spokoju i że to światło betlejemskie, gdy stanie na wigilijnych stołach, przyniesie pojednanie.

Panie Marszałku, przekazujemy na pana ręce lampion z tym światłem, a także życzenia.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo. Przyjmujemy ten wspaniały dar, który stał się już piękną tradycją. W imieniu wszystkich pań i panów senatorów bardzo dziękuję harcerzom za przekazanie nam światła pokoju. I odpowiadając na pana apel, deklaruję również w imieniu nas wszystkich, że zrobimy wszystko, aby izba wyższa polskiego parlamentu stanowiła prawo jak najlepsze, jak najmądrzejsze, a przede

wszystkim służące obywatelom Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Zastępca Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego Karol Gzyl*: Dziękuję jeszcze raz.)

Proszę spocząć.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku ze stanem pandemii po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły. Obrady będą toczyć się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, w sposób zdalny. Zasady udziału senatorów w posiedzeniach Senatu w sposób zdalny zostały określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwo senatorowie zgromadzeni w sali posiedzeń oraz w sali nr 217 proszeni są o zapisywanie się do pytań i do głosu w dyskusji u senatorów sekretarzy. Przypominam, że w sali posiedzeń będzie to pan senator Jerzy Wcisła, a w sali nr 217 – pan senator Mariusz Gromko. Senatorom sekretarzom proszę również przekazywać wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia.

Proszę również o nieprzemieszczanie się między salami. Zarówno zabieranie głosu, jak i udział w głosowaniach są możliwe z miejsc, które państwo zajmują.

Proszę, aby aplikacji w iPadzie nie uruchamiać na terenie gmachu Senatu.

Czy wszyscy państwo znajdujący się w sali posiedzeń oraz w sali nr 217 mają wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu? Mam nadzieję, że tak.

A do państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny mam prośbę, aby państwo z kolei upewnili się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich – włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przesyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu.

Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu. Pod tym numerem możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych.

Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka Senatu oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Proszę o włączenie maszynki.

Senatorom korzystającym z aplikacji przypominam, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie w systemie Webex, powoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniu, klikamy „OK”. Przypominam również o konieczności wciśnięcia 2 razy przycisku „Przekaż” lub „Submit” po oddaniu głosu w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Czy mamy już wszystkie oddane głosy?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 91 senatorów. (**Głosowanie nr 1**)

I aktualnie tylu senatorów bierze udział w posiedzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie, 50 lat temu na Wybrzeżu, w Gdańsku, w Gdyni, w Szczecinie i w Elblągu, doszło do strajków i protestów robotników. Władze PRL postanowiły brutalnie rozprawić się z protestującymi. Według oficjalnych danych zamordowanych zostało 45 osób, a ponad 1 tysiąc zostało rannych. Z kolei 39 lat temu, 13 grudnia, został wprowadzony w Polsce stan wojenny. 16 grudnia w kopalni „Wujek” zamordowano 9 górników. Były to pierwsze ofiary stanu wojennego.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy wszystkich ofiar tamtych wydarzeń.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

(*Senator Marek Pęk*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: A światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(*Senator Marek Pęk*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, śmierć zabiera kolejnych senatorów. W dniu 5 grudnia 2020 r. zmarł Mieczysław Maziarz, senator VI kadencji, członek Komisji Zdrowia. 11 grudnia 2020 r. zmarł Andrzej Tomaszewicz, senator I kadencji, który był członkiem Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłych senatorów.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

(*Senator Marek Pęk*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: A światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(*Senator Marek Pęk*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, informuję, że w dniu 6 października 2020 r. prezes Rady Ministrów przekazał Senatowi „Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r.". Jest ono zawarte w druku nr 229. Marszałek Senatu skierował to sprawozdanie do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Informuję, że Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej na posiedzeniu w dniu 27 października 2020 r. zapoznała się z tym dokumentem, a Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zrobiła to samo w dniu 9 grudnia.

Wysoki Senacie, informuję także, że w dniu 17 listopada 2020 r. prezes Rady Ministrów przekazał Senatowi „Informację o funkcjonowaniu Centrów i Klubów Integracji Społecznej działających na podstawie ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym – za okres 2018–2019". Zawarta jest ona w druku nr 261. W dniu 24 listopada 2020 r. marszałek Senatu skierował tę informację do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje na posiedzeniach w dniu 15 grudnia br. zapoznały się z tą informacją.

Z kolei 17 listopada 2020 r. prezes Rady Ministrów przekazał do Senatu dokument „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za 2019 r.". Dokument ten zawarty jest w druku nr 260. W dniu 24 listopada marszałek Senatu skierował informację do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, a komisja na posiedzeniu w dniu 15 grudnia zapoznała się z tym dokumentem.

Informuję, że Sejm na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 28 listopada 2020 r. przyjął część poprawek Senatu: do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw.

Na tym samym posiedzeniu, w dniu 28 listopada bieżącego roku, Sejm odrzucił uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19.

Informuję, że Sejm na dwudziestym drugim posiedzeniu w dniu 9 grudnia br. przyjął część poprawek Senatu: do ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zawodzie farmaceuty; do ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa.

Na tym samym posiedzeniu, w dniu 10 grudnia, Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu: do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw; do ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej; do ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

I to tyle w tej materii.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu szesnastego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół siedemnastego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeśli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na następnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

W projekcie porządku obrad, który został państwu wysłany drogą elektroniczną, znajdowały się punkty: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawa o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych. W związku z nieuchwaleniem tych ustaw przez Sejm punkty te nie zostały uwzględnione w projekcie porządku obrad do zatwierdzenia przez Senat.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie piętnastym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Wpłynął również wniosek o przeniesienie na następne posiedzenie drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy o samorządzie województwa. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to tę propozycję przyjmę.

Proponuję rozpatrzenie punktu drugiego, czwartego, od siódmego do piętnastego oraz punktów od siedemnastego do dwudziestego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Z uwagi na liczne prośby resortu proponuję zmianę kolejności rozpatrywania poszczególnych punktów: punktu piątego, tj. ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego; punktu siódmego, tj. ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego; punktu dziesiątego, tj. ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego; punktu jedenastego, tj. ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu piątego; punktu dwunastego, tj. ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego – i rozpatrzenie go jako punktu szóstego; punktu dziewiętnastego, tj. ustawa o ratyfikacji porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r. – i rozpatrzenie go jako punktu siódmego; punktu dwudziestego, a to ciekawy tytuł, tj. ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku – czyli podpisanego jako prowizorka – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję zmiany tej kolejności.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego piątego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego szóstego porządku obrad; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego siódmego porządku obrad; zmiany w składzie komisji senackiej – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba, przyjęła przedstawione propozycje.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Bosacki, później pan senator Czerwiński.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej chciałbym poprosić Wysoką Izbę o dodanie do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej. To druk senacki nr 196.

Chciałbym podkreślić, że dzisiaj Komisja Ustawodawcza pozytywnie zaopiniowała projekt

ustawy, bez głosów sprzeciwu. Tym bardziej liczę na przyjęcie przez Wysoką Izbę mojego wniosku.

(*Głos z sali*: Druku nie ma. Będzie można, jak będzie druk.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Tak, to jest oczywiste. Tutaj administracja zwraca mi uwagę, że jeszcze nie jest gotowy druk, ale mamy 3 dni na to, żeby to rozpatrzyć.

Ponieważ decyzja komisji była praktycznie jednogłośna, jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, będę proponował włączenie tego punktu do porządku obrad.

(*Głos z sali*: W tej chwili nie możemy tego zrobić.)

Kiedy ten druk z literą S będzie gotowy?

(*Głos z sali*: Pewnie dzisiaj.)

Pewnie czy na pewno? Tu jest jednak subtelna różnica.

(*Głos z sali*: Na pewno.)

Na pewno. Czyli wprowadzimy to wieczorem. Okej.

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Składam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę prawnej likwidacji organizacji mniejszości polskiej w III Rzeszy.

Ja przypominam, że Wysoka Izba na poprzednim posiedzeniu zdjęła to z porządku obrad, chociaż wstępnie ten punkt miał być opracowywany, na skutek takiej, a nie innej argumentacji wnioskodawców dotyczącej zdjęcia tego projektu. Ja przypominam również, że 28 września, czyli już ponad 2 miesiące temu, Komisja Ustawodawcza w sposób jednoznaczny, tzn. jednomyślnie, opowiedziała się za przyjęciem tego projektu uchwały. Prace nad tym projektem trwają już kilka miesięcy. Myślę, że nadszedł czas na to, żeby przynajmniej co do daty rocznej intencje wnioskodawców były odzwierciedlone zarówno w tytule, jak i w treści.

I ostania kwestia, to już do pana marszałka. Pan marszałek tuż przed głosowaniem obiecał, że jak najszybciej ten punkt znajdzie się w porządku obrad. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Ja ze swojej obietnicy się nie wycofuję. Ale pan senator jest, że tak powiem, sam sobie winien, bo... Pan skierował do mnie imiennie oświadczenie, w którym napisał pan, że oczekuje odniesienia się do tego, jakie organizacje polonijne protestowały itd., i w którym zarzuca mi pan uleganie jakiejś niezidentyfikowanej opcji niemieckiej, posługuje się pan też sformułowaniem: zatwierdzona organizacja polonijna była za. Przygotowuję odpowiedź na to oświadczenie – mam na to 30 dni – i pan taką odpowiedź dostanie. Wtedy ta sprawa zostanie skierowana do Komisji Ustawodawczej, razem z odpowiedzią marszałka Senatu, i jeżeli komisja podtrzyma swoje zdanie, to ten punkt zostanie wprowadzony do porządku obrad. Gdyby pan nie składał tego oświadczenia, które było wobec mnie – no, nie chcę go nazywać obraźliwym – nieeleganckie, to punkt ten już dzisiaj byłby wprowadzony. Przedstawiłem Konwentowi Seniorów tę sprawę i spotkało się to ze zrozumieniem. Tak że do czasu uzyskania wyjaśnienia w tej kwestii i odpowiedzi na pańskie oświadczenie ten projekt jest zdjęty.

Czy pana to satysfakcjonuje, czy pan chce głosowania, Panie Senatorze?

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku, przyznam, że po raz pierwszy spotykam się z taką odpowiedzią, z taką argumentacją. No, pozostawiam to do oceny Wysokiej Izby, tych, którzy nas oglądają, i ewentualnie tych, którzy potem będą czytać stenogram. Jeśli działania post factum mają wpływać na fakty czy też sposób głosowania, wcześniejszy... To, że tak powiem, rozmija się z zasadą przyczynowości, ogólnie rzecz biorąc.

Zaś wracając już do meritum, powiem tak. Praca nas projektem tej uchwały jakimś dziwnym trafem nie może zostać zakończona w ramach procesu legislacyjnego. Różne przyczyny tego są podawane: a to brak stanowiska rządu

– ja przytaczałem to stanowisko – a to rozbieżne opinie środowisk polonijnych... No, w trakcie pracy komisji była na sali przedstawicielka środowisk polonijnych, brała w tych pracach czynny udział, nawiasem mówiąc, a potem dziękowała za przyjęcie, przez komisję oczywiście, projektu uchwały. Proszę państwa, oczywiście można podawać jakiekolwiek przyczyny, np. związane ze złożonym oświadczeniem. Ale to są 2 różne tryby, Panie Marszałku, naprawdę. Jeśli tak się będziecie państwo zasłaniać... Ja mówię do tych osób, które nie zdają sobie sprawy z tego, jaki jest cel takiej uchwały. Ale żeby o tym można było porozmawiać, musimy to wprowadzić do porządku obrad. Efekt jest taki, że my tak naprawdę blokujemy nawet możliwość dyskusji na ten temat, ja już nie mówię, że podjęcia uchwały. Przecież każdy może wyrazić swoje zdanie w trakcie głosowania pod koniec rozpatrywania takiego punktu. Tyle tytułem mojego komentarza.

Jeszcze raz zwracam się do senatorów z prośbą o przegłosowanie możliwości wprowadzenia tego punktu do porządku obrad bieżącego posiedzenia i rozpatrzenie go jako jednego z ostatnich, przy projekcie uchwały na temat Grudnia '70. Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Szanowny Panie Senatorze, dostanie pan kopie pism środowisk polonijnych zdecydowanie przeciwnych procedowaniu projektu tej uchwały, tak jak zobowiązuje mnie pan do tego w swoim oświadczeniu.

No, wie pan... Nie chcę wzbudzać dyskusji, ale dziwię się, że powołuje się pan na organizację, na której czele stoi człowiek notowany w aktach IPN jako sekretarz komitetu wojewódzkiego PZPR w Legnicy czy pracownik, jakiś tam pierwszy sekretarz zakładowej komórki PZPR. Rozumiem, że on jest zaliczany do tych dobrych komunistów – w odróżnieniu od tych, których zaliczacie do złych komunistów. Jestem głęboko przeciwny takiej formie zapisów tej uchwały, ale to jest moje zdanie. Formalną przyczyną... Konwent Seniorów zaakceptował przeniesienie tego, zawieszenie do czasu wystosowania odpowiedzi na oświadczenie. To jest formalna przyczyna.

Dlatego po raz drugi zapytuję: czy pan podtrzymuje swój wniosek i chce głosowania, czy też wycofa pan swój wniosek? Ja nie wycofuję się z obietnicy. Jeżeli zakończymy proces wyjaśniania tej sprawy, projekt tej uchwały zostanie wniesiony pod obrady.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Podtrzymuję swój wniosek.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wobec wniosku pana senatora zarządzam głosowanie.

Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad rozpatrzenia projektu uchwały dotyczącej prawa Göringa czy ustaw Göringa?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jedna osoba ze zdalnych... Proszę jeszcze sprawdzić, czy wszystkie guziki są naciśnięte.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 44 było za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Wniosek został odrzucony.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Informuję, że pierwsza tura głosowań odbędzie się dzisiaj około godziny 21.00 z uwagi na to, by część ustaw mogła wrócić do Sejmu i zostać jeszcze przepracowana w Sejmie, a potem mogła wejść w życie 1 stycznia 2021 r.

Informuję także, że jutro obrady rozpoczniemy od rozpatrzenia punktu: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia '70. Jeżeli nie zostaną zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, to głosowanie w tej sprawie odbędzie się bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponadto pragnę poinformować, że po przygotowaniu sprawozdania w sprawie projektu o szczepieniach dla dzieci porządek obrad może zostać uzupełniony o drugie czytanie tego projektu, tak jak to już przed chwilą wyjaśnialiśmy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa

o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 263, a sprawozdanie komisji – w druku nr 263 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Pawła Arndta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
PAWEŁ ARNDT

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych 10 grudnia rozpatrzyła projekt omawianej ustawy okołobudżetowej, a właściwie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Szanowni Państwo, jak wyglądała praca Komisji Budżetu i Finansów? W pierwszej kolejności wysłuchaliśmy informacji ministra finansów, pana ministra Sebastiana Skuzy, obecnego na dzisiejszym posiedzeniu, następnie przedstawiciel Biura Legislacyjnego przedstawił nam swoją informację na temat omawianej ustawy, wreszcie odbyliśmy dyskusję i na zakończenie przyjęliśmy wnioski, przyjęliśmy propozycje poprawek.

Co zawiera omawiana ustawa okołobudżetowa? Istotna część tej ustawy poświęcona jest przede wszystkim wynagrodzeniom i świadczeniom w sektorze finansów publicznych. I tak jak to było w roku poprzednim czy w latach poprzednich, następuje zamrożenie, co do zasady, wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych. Przepisy ustawy regulują ponadto kwestię funduszy nagród w jednostkach sektora finansów publicznych. Proponuje się tutaj wprowadzenie regulacji, które zmieniają zasady dotyczące tych nagród. Proponuje się np., aby nie tworzyć oddzielnego, wynikającego z poszczególnych przepisów branżowych funduszu nagród, a w miejsce tego daje się możliwość wprowadzania przez kierowników jednostek, w ramach posiadanych środków, nagród za szczególne osiągnięcia.

Ustawa w jakiejś mierze dotyczy również nauczycieli, i to też jest dosyć istotna część tej ustawy. Zamraża się środki na doskonalenie zawodowe nauczycieli, na ośrodki doradztwa metodycznego, na nagrody dla nauczycieli, zamraża się również odpis na zakładowy fundusz socjalny i zamraża się świadczenia socjalne na poziomie tych obowiązujących w roku 2020.

W ustawie zamieszczono także regulacje pozwalające uwzględnić wydatki ponoszone przez jednostki samorządu terytorialnego w celu realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz ubytek dochodów.

Ustawa jest dość obszerna, zawiera ponad 90 artykułów. Ja oczywiście o wszystkich nie będę mówił, podam może jeszcze kilka przykładów propozycji, które zawarte są w ustawie. Znajduje się tam m.in przepis umarzający należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczki udzielonej Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu „Wody Polskie", jest również regulacja przewidująca umorzenie pożyczki udzielonej Funduszowi Solidarnościowemu z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Proponuje się wprowadzenie możliwości dokonania wpłaty do Funduszu Solidarnościowego z budżetu państwa. W ustawie proponuje się także umożliwienie przekazania do Funduszu Reprywatyzacji skarbowych papierów wartościowych. Polski Fundusz Rozwoju może zyskać również skarbowe papiery wartościowe na podwyższenie kapitału zakładowego. W podobny sposób mogą być zasilane szkoły wyższe, skarbowe papiery wartościowe mogą również trafić do szkół wyższych.

Jak wyglądała dyskusja nad ustawą? Otóż w pierwszej kolejności dyskutowaliśmy nad uwagami Biura Legislacyjnego. I tutaj zwróciliśmy uwagę przede wszystkim na niedopuszczalność wprowadzania w drugim czytaniu dodatkowych przepisów, co miało miejsce w przypadku tej ustawy. Ale jest to czynność, która powtarza się niestety dosyć często w przypadku ostatnich ustaw, takie rozwiązania mają miejsce, tzn. w Sejmie wprowadza się dodatkowe przepisy z pominięciem trzech czytań. Dotyczyło to kwestii dofinansowania skarbowymi papierami wartościowymi Polskiego Funduszu Rozwoju.

Czego jeszcze dotyczyła debata? Otóż przede wszystkim wynagrodzeń, zamrożenia wynagrodzeń, funduszu nagród, zamrożenia świadczeń socjalnych. Zostały przytoczone opinie związków zawodowych, negatywne opinie na ten temat otrzymaliśmy od Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, a także od Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". W trakcie dyskusji również przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego zgłosił swoje uwagi, nawet uwagi

w formie propozycji poprawek. Dotyczyło to likwidacji zamrożenia środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli, na nagrody, na organizację doradztwa metodycznego, likwidacji zamrożenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, a także środków na podwyżki dla nauczycieli od 1 marca, z możliwością obowiązywania tego przepisu od 1 stycznia przyszłego roku. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych nie przejęła tych poprawek, nie przejęła ich dlatego, że nie mieliśmy wtedy szczegółowych wyliczeń co do skutków finansowych proponowanych rozwiązań.

Jeśli chodzi o inne sprawy, to zwrócono uwagę na pozabudżetowe finansowanie wydatków. To jest sprawa, która zaciemnia budżet, i o tym też dyskutowaliśmy. Dotyczy to właśnie tych środków, które są przekazywane w formie skarbowych papierów wartościowych m.in. na szkolnictwo wyższe. Pan minister tłumaczył, że szkoły są zadowolone z tego, że te środki otrzymają, że nie ma szkoły, która by nie była z tego zadowolona. No, trudno się dziwić, w końcu to są dodatkowe środki. Aczkolwiek w komisji stwierdziliśmy, że szkoły wyższe nie są od tego, żeby zajmować się sprawami maklerskimi, sprawami skarbowych papierów wartościowych. No, a takie zadania są tym szkołom w tej chwili przypisywane.

To pozabudżetowe finansowanie wydatków dotyczy też np. Funduszu Reprywatyzacji i Polskiego Funduszu Rozwoju. A więc to są te wydatki, które wypycha się poza budżet. Na to rzeczywiście zwracaliśmy uwagę podczas pracy komisji.

Dosyć istotna jest sprawa kontroli parlamentu nad wydatkowaniem środków. W wielu przypadkach ta kontrola została gdzieś tam pominięta, na co w trakcie prac komisji zwróciliśmy uwagę. Dotyczyło to np. środków na Fundusz Solidarnościowy. Tutaj może nastąpić wpłata z budżetu państwa, ale w ustawie nie zapisano nawet kwoty na ten cel. Jeśli chodzi o tworzenie rezerwy na przeciwdziałanie klęskom żywiołowym, to zdaniem rządu też nie jest tutaj potrzebna kontrola parlamentu. Sprawa wysokości rezerw celowych również budziła pewne wątpliwości i emocje. Mianowicie w ustawie jest zapisany przepis, który likwiduje 5-procentowy próg wysokości środków, które są przeznaczane na rezerwy celowe. Pan minister twierdził, że ten 5-procentowy próg jest nieznacznie przekroczony, w związku z czym tutaj wielkiego problemu nie ma.

Z innych ciekawych spraw, które były przedmiotem dyskusji, wymienię jeszcze sprawę wysokości wydatków na szczepionki. W budżecie zapisana jest kwota 405 milionów zł, a więc kwota znacznie wyższa niż do tej pory. Dopytywaliśmy, jak to się ma do szczepionek na COVID. No, to nie są środki, które zostały przewidziane na szczepionki covidowskie. Dopytywaliśmy więc, z jakich środków te szczepionki będą finansowane. Tu jakiejś jednoznacznej odpowiedzi nie otrzymaliśmy, może otrzymamy ją dzisiaj. Najprawdopodobniej będą to środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

I wreszcie kilka słów o poprawkach, które komisja proponuje Wysokiemu Senatowi. Przyjęliśmy 5 poprawek, przy czym 3 z nich dotyczą właśnie kontroli parlamentu nad budżetem. Pierwsza z nich dotyczy art. 65. Według tego artykułu minister obrony może wystąpić do ministra właściwego do spraw finansów publicznych o przeniesienie wydatków pomiędzy działami. Uważamy, że komisja, sejmowa Komisja Finansów Publicznych, powinna taki wniosek zaopiniować. Podobnie jest w art. 74, jeśli chodzi o przychody Funduszu Solidarnościowego. Tutaj również nie powinno się to odbywać bez opinii sejmowej komisji właściwej do spraw budżetu. I wreszcie trzecia poprawka, która dotyczy przeciwdziałania klęskom żywiołowym. Również tutaj oczekujemy tego, żeby Komisja Finansów Publicznych Sejmu mogła się na ten temat wypowiedzieć. Komisja proponuje, aby te 3 poprawki Senat przegłosował w 1 bloku. One dotyczą właściwie tego samego problemu.

Czwarta poprawka to skreślenie art. 76. Dotyczy on Funduszu Reprywatyzacji. Tutaj jest taki zapis, że Fundusz Reprywatyzacji może otrzymać środki w postaci skarbowych papierów wartościowych. Te środki, jak czytamy w uzasadnieniu, mogą być przeznaczone m.in. na nabywanie przez Skarb Państwa akcji lub udziałów w spółkach. Na taki zapis się nie godzimy i proponujemy, żeby Senat przychylił się do propozycji komisji i skreślił ten punkt.

Ostatnia poprawka dotyczy jednostek samorządu terytorialnego. W ustawie są zapisy, które wskazują na to, że trochę luzowane są wydatki jednostek samorządu terytorialnego. Propozycja jest taka, żeby w art. 78 zawęzić pojęcie dochodów do dochodów podatkowych.

To są wszystkie poprawki zaproponowane przez komisję. Komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył je przyjąć.

To wszystko, co chciałem na ten temat powiedzieć. Jeśli będą pytania, oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym powitać sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana ministra Sebastiana Skuzę.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić ustawę z dnia 19 listopada 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021, której celem jest umożliwienie realizacji polityki budżetowej państwa.

Taka ustawa okołobudżetowa – to jest jej potoczna nazwa – pojawia się niemal co roku wraz z projektem ustawy budżetowej. Zawarte w niej rozwiązania mają odzwierciedlenie już w kwotach zaplanowanych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2021, który został przyjęty przez Radę Ministrów i obecnie jest procedowany na poziomie Sejmu.

Jeśli chodzi o regulacje zaproponowane przez rząd w projekcie rządowym i w przyjętej już ustawie z dnia 19 listopada, to, jak już mówił pan senator sprawozdawca, dotyczą one przeważnie kwestii związanych z wynagrodzeniami finansowanymi w ramach budżetu państwa na rok 2021. W państwowych jednostkach budżetowych, w tym w ministerstwach i urzędach, przewiduje się co do zasady utrzymanie wynagrodzeń na poziomie wynagrodzeń w roku bieżącym. W związku z tym w ustawie okołobudżetowej na rok 2021 zawarto przepisy, które zamrażałyby wynagrodzenia w jednostkach i podmiotach sektora finansów publicznych oraz organach, o których mowa w art. 139 ustawy o finansach publicznych. To są ograny, które nie podlegają Radzie Ministrów, np. Kancelaria Prezydenta, Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu, Trybunał Konstytucyjny, NIK, Państwowa Inspekcja Pracy, Instytut Pamięci Narodowej. Ponadto, mając na względzie zasady sprawiedliwości społecznej, proponuje się utrzymanie na poziomie z roku 2020 m.in. wynagrodzeń sędziów i prokuratorów, w tym tych w stanie spoczynku, oraz maksymalnych wynagrodzeń osób wymienionych w ustawie o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, a także osób zatrudnionych w spółkach, które podlegają ustawie o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami.

W ustawie zawarte są też regulacje, które zmieniają zasady dotyczące przyznawania nagród o charakterze uznaniowym. W roku 2021 proponuje się w miejsce tworzonego funduszu nagród, wynikającego z poszczególnych przepisów branżowych, utrzymanie możliwości przyznawania nagród za szczególne osiągnięcia czy zachowania wyłącznie ze środków na wynagrodzenia, które nie zostały wydatkowane z przyczyn obiektywnych, jak np. urlopy wychowawcze, wakaty, zwolnienia. Działania te przyczynią się do ograniczenia wzrostu wydatków budżetu państwa w roku 2021.

Przewiduje się również utrzymanie podstawy naliczenia funduszu świadczeń socjalnych na poziomie analogicznym do poziomu w roku bieżącym, czyli podstawą naliczenia byłyby wartości w roku 2018. Rozwiązania te dotyczyłyby nauczycieli, emerytów i rencistów, żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych i ich rodzin, jak również pracowników cywilnych, w odniesieniu do których naliczany jest zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Kolejnym elementem proponowanej ustawy jest umorzenie pożyczki udzielonej Funduszowi Solidarnościowemu i „Wodom Polskim". Tutaj zwracam uwagę na to, że pożyczka związana z Funduszem Solidarnościowym, odpowiadająca równowartości tej pożyczki kwota

8 miliardów 700 milionów zł już w 2019 r. została zwrócona z oszczędności Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na Fundusz Rezerwy Demograficznej.

Ponadto planuje się możliwość przekazywania skarbowych papierów wartościowych na zasilenie niektórych instytucji, takich jak: Fundusz Reprywatyzacji – 3 miliardy, Polski Fundusz Rozwoju – 6 miliardów 600 milionów, oraz uczelni, laureatów programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza" – ok. 0,5 miliarda zł.

Jak już wspomniałem, ustawa okołobudżetowa jest takim aktem prawnym, który umożliwia realizację wydatków państwa w przyszłym roku budżetowym, dlatego istotne jest, aby weszła ona w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Tu chciałbym serdecznie podziękować za dzisiejsze posiedzenie i za deklarację dzisiejszego głosowania, tak żeby jeszcze w starym roku budżetowym mogła ona być przedmiotem obrad Sejmu. Mając to na względzie, proszę Wysoką Izbę o przegłosowanie procedowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłosił się pan senator Grzegorz Bierecki – zdalnie.

Bardzo proszę.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pytanie dotyczy poprawki nr 4 zgłoszonej przez komisję. Poprawka dotyczy skreślenia art. 76, a tym samym pozbawienia możliwości przekazania 3 miliardów zł do Funduszu Reprywatyzacji.

Mam pytanie do pana ministra: jakie było przeznaczenie tych środków i czy w związku z poprawką, która skreśla te środki, ten fundusz będzie w stanie wykonywać swoje zadania w roku 2021? Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dokapitalizowanie Funduszu Reprywatyzacji wynikało z sytuacji bardzo obiektywnej, takiej, że już w 2020 r. powinien rozpocząć swoją działalność operacyjną Fundusz Inwestycji Kapitałowych, którego podstawowym źródłem finansowania miały być przekazywane dywidendy. Niestety, w roku 2020, jak wiemy, nie będą zapewnione te źródła finansowania i w związku z tym niezbędne jest przedłużenie możliwości działalności Funduszu Reprywatyzacji. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że przepisy periodyczne już umożliwiają temu funduszowi nabywanie akcji lub udziałów. Chodzi tu tylko o przedłużenie tego i stworzenie pewnego bufora dotyczącego zadań wykonywanych przez ten fundusz również w zakresie kwestii związanych z reprywatyzacją. Chciałbym tu zwrócić uwagę na to, że zasilenie Funduszu Reprywatyzacji przychodami z prywatyzacji jest obecnie naprawdę na niewysokim poziomie. W przyszłym roku przychody tego funduszu, bez wpływów z obligacji, są szacowane na poziomie tylko ok. 20 milionów zł. Tak więc intencją tego przepisu – a zwracam tu również uwagę na fakultatywność przekazywania obligacji – jest tworzenie pewnego buforu i narzędzia dla Rady Ministrów, jeżeli chodzi o działalność w celu mitygowania pewnych ryzyk związanych z pandemią.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Leszka Czarnobaja, sala nr 217.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie dotyczy Funduszu Reprywatyzacji.

Ja nie pamiętam, ale może pan minister będzie pamiętał, czy z Funduszu Reprywatyzacji były już wydawane środki na wspomaganie innych zadań, niezwiązanych z reprywatyzacją, np. zasilanie innych funduszy. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Panie Ministrze, pomijając kwestię oszczędności w zakresie funduszu świadczeń społecznych oraz nagród, szkoleń itd. – mówię o kwestiach podwyżek... Jeżeli w całej sferze, którą pan minister wymienił, zostaną zamrożone podwyżki, to o jakiej kwocie oszczędności mówimy? To jest drugie pytanie.

I trzecie pytanie. Panie Ministrze, ja nie przypominam sobie, ale może pan minister by przytoczył kilka informacji dotyczących tego, w jaki oto sposób zasilanie różnego rodzaju zadań papierami wartościowymi czy to szkół wyższych, czy Polskiego Funduszu Rozwoju, będzie miało wpływ na budżet w latach następnych. Jeżeli pan minister nie ma gotowej odpowiedzi na to, to prosiłbym o nią na piśmie. Chodzi mi o to, aby pokazać, w jaki sposób zobowiązania tegoroczne, czyli z roku 2020... jak zobowiązania planowane w tej ustawie okołobudżetowej na rok 2021 będą wpływały czy rzutowały na wielkość budżetu po stronie obciążeń w przyszłości. Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza*: Mogę?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Tak, proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jeżeli chodzi o Fundusz Reprywatyzacji, to moja odpowiedź jest pozytywna. Tak, z tego funduszu już były wykonywane zadania inne niż reprywatyzacja. Np. z tego funduszu, ze środków Funduszu Reprywatyzacji została dokonana w 2020 r. wpłata na rzecz Agencji Rozwoju Przemysłu, na objęcie kapitału zakładowego. Tutaj, tak jak powiedziałem, również wspomniane przepisy dotyczące możliwości finansowania, nabywania akcji lub udziałów w tej chwili już się znajdują w ustawie. I tu chodzi tylko o pewne przedłużenie.

W kwestii podwyżek zwróciłbym uwagę, że tutaj po prostu mrozimy wynagrodzenia na poziomie z 2020 r. Trudno mówić, jakie podwyżki byłyby planowane. Odpowiadając na takie pytanie, można by powiedzieć tak: gdyby były planowane podwyżki o 5% i nie zostałyby one wykonane, to taka byłaby oszczędność. Teraz jesteśmy na poziomie z roku 2020.

W kwestii oszczędności i np. potencjalnych nagród mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o po prostu nietworzenie funduszu nagród, to wspomniane oszczędności w sferze budżetowej szacowane są na kwotę ok. 694 milionów zł.

W kwestii możliwości zasilania obligacjami chciałbym zwrócić uwagę, że nie jest to narzędzie nowe. Takie narzędzie było już w latach dziewięćdziesiątych, jako obligacje restrukturyzacyjne dla sektora bankowego. Powrót do tego był w roku 2009, poprzez umożliwienie dokapitalizowania Banku Gospodarstwa Krajowego obligacjami. I myślę, że tutaj Bank Gospodarstwa Krajowego jest największym beneficjentem takiego dokapitalizowania w obligacjach.

Jeżeli chodzi o obligacje dla uczelni, to chciałbym zwrócić uwagę i powtórzyć, że jest to bardzo dobrze przyjęte rozwiązanie dla uczelni. Nawet nie tak dawno miałem dyskusję z rektorem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który już się dopytywał, czy druga transza wypłaty za inicjatywę badawczą będzie się odbywała w obligacjach, bo to jest bardzo dobre narzędzie finansowania. Zwracam uwagę, że przekazywane obligacje są obligacjami zerokuponowymi, czyli nie są wypłacane odsetki od nich, tylko w momencie wykupu obligacje wykupywane są według wartości nominalnej. Oczywiście wszystkie te obligacje w wartości nominalnej wchodzą do państwowego długu publicznego. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Nie ma więcej pytających.
Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza*: Dziękuję.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Pani Marszałek, ja się zgłaszałem. Nie wiem, czy pan sekretarz nie zdążył...)

Jeszcze – tak? Jeszcze pan senator Czarnobaj?

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Tak, jeśli można prosić.)

Czy pan senator Czarnobaj chce jeszcze zadać pytanie?

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Tak.)

Proszę bardzo, proszę o zadanie pytania.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ja zamieniam słowa i chciałbym powiedzieć tak: gdyby zrealizować podwyżki... Czy macie państwo taką symulację? Gdyby zrealizować podwyżki w całej tej sferze, którą pan minister przedstawił, to jaka byłaby to wartość? Jaka kwota byłaby potrzebna w budżecie na zrealizowanie tych podwyżek w granicach 4–5%, tak jak pan minister powiedział? Ja nie mówię tu o oszczędnościach, zamieniam słowo „oszczędności" na określenie „hipotetyczna kwota" potrzebna do zrealizowania ewentualnych podwyżek, gdyby one były. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie, Panie Ministrze, o to, co jest chyba w art. 74, a dotyczy Polskiego Funduszu Rozwoju i kwoty 6,6 miliarda zł. Czy mógłby pan minister powiedzieć kilka słów o tym, na jakie to jest cele? Czy to jest tylko zasilanie funduszu, czy też fundusz ma już przewidziane konkretne zadania, które chciałby za tę kwotę zrealizować?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Tak na szybko mogę powiedzieć, że gdyby zrealizować podwyżki w takich przedziałach, o jakich mówił pan senator, to myślę, że byłyby to koszty ok. 5 miliardów zł.

Jeżeli chodzi o Polski Fundusz Rozwoju, to zwracam uwagę na to, że jest to instytucja, która obecnie jest na pierwszej linii walki ze skutkami pandemii koronawirusa w zakresie wspierania przedsiębiorców. Działania z kolejnych tarcz są kontynuowane.

A jeżeli chodzi o kwoty środków, o których mówimy, to one mają być przeznaczone w głównej mierze na rozwój programu mieszkaniowego poprzez finansowanie z wykorzystaniem instytucji funduszy inwestycyjnych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

W związku z tym dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Świlskiego.

SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Kilka razy nazwa Funduszu Reprywatyzacji padała podczas pracy nad tym punktem obrad, ale myślę, że warto, żebyśmy na samym początku przedstawili czy też przypomnieli sobie definicję Funduszu Reprywatyzacji. Jest to fundusz celowy służący wypłacie odszkodowań wynikających z wyroków i ugód sądowych oraz decyzji administracyjnych, wydanych w związku z bezprawną nacjonalizacją mienia.

Pan minister w swojej wypowiedzi użył słowa... Nie zacytuję, ale pojawiło się słowo wskazujące na związek z COVID, czyli wskazujące na takie możliwości, że ta ustawa okołobudżetowa, nad którą dzisiaj pracujemy, rozwiązania zapisane w tejże ustawie spowodują, że skutki pandemii COVID będą mogły być w jakiś sposób neutralizowane. No i mamy art. 76 tejże ustawy. Pan minister również przed chwilą powiedział, że jest kwota 3 miliardów zł zapisana w tej ustawie. I co się okazuje? Niechcący, bo jestem przekonany, że ten fakt nie wyszedł w sposób zamierzony przez wnioskodawców, okazało się, że rząd poprzez

Fundusz Reprywatyzacji, poprzez ten instrument chce m.in. wykupić udziały w spółce – uwaga – w spółce, która jest, co trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, w pewnym sensie też spółką Skarbu Państwa, bo udziałowcami tego tworu są i PGE, i KGHM, i Tauron, i Enea, a jest to spółka, która się nazywa PGE EJ 1. Czy państwo wiecie, do czego ta spółka została powołana? Ta spółka została powołana do realizacji inwestycji pod nazwą „budowa elektrowni atomowej". A więc pytanie brzmi: jaki to ma skutek i wpływ na COVID? Dlaczego Ministerstwo Finansów w taki – ja nazwę to – ordynarny sposób wykorzystuje sytuację do tego, żeby dokonać wykupu udziałów w tejże spółce? Chciałoby się powiedzieć: co ma piernik do wiatraka? Oczywiście nikt na to pytanie nam nie odpowiedział. Przypomnę państwu, że ta spółka do dnia dzisiejszego – mogę się tu mylić – wydała ok. 500 milionów zł. W jakim celu państwo, rząd polski chce wykupić udziały w tej spółce? Ja tego nie wiem. Co ma to wspólnego z COVID? Również tego nie wiemy. Dlaczego państwo – zwracam się do pana ministra – w ten sposób chcecie po prostu załatwiać taki interes? Jaki to ma sens? Co państwo chcecie przez to osiągnąć?

Tutaj rodzi się kolejne pytanie, też istotne: jaka jest polityka państwa chociażby właśnie w stosunku do kwestii budowy elektrowni atomowej? Część z nas mieszka na Pomorzu. Nie wiem, czy państwo wiecie, że od wielu, wielu lat w potencjalnych miejscach, które mają być lokalizacją budowanej, zbudowanej elektrowni atomowej, tak naprawdę nie ma żadnego ruchu inwestycyjnego. Zamrożone są procesy inwestycyjne. Wójtowie z tamtych terenów i samorządowcy nie wiedzą, jakie będą ich dalsze losy i co ich spotka w tej sprawie.

Szkoda że państwo – zwracam się do przedstawicieli rządu – w tak absurdalny sposób wprowadzacie takie rozwiązania. Dlaczego my mamy je sankcjonować? Dlaczego państwo nas tak traktujecie? Myślicie, że nawet nie potrafimy przeczytać czegoś, co schowaliście w tej ustawie? No nie, tak nie jest.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Pawła Arndta.

SENATOR
PAWEŁ ARNDT

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy o ustawie okołobudżetowej, ustawie, która właściwie umożliwi realizację budżetu w roku przyszłym, ale możemy się zastanowić, czy taka ustawa okołobudżetowa jest w ogóle potrzebna. W moim przekonaniu nie, nie w sytuacji, jaką mamy w tej chwili. Przecież ustawa okołobudżetowa to są rozwiązania doraźne, które mają umożliwić realizację ustawy budżetowej. Gdyby nasze prawo było stabilne, gdyby nasze prawo było dobre, to takich incydentalnych rozwiązań nie musielibyśmy wprowadzać. No ale jest jak jest i niestety ustawa okołobudżetowa jest też okazją do tego, żeby powprowadzać różne rozwiązania, które w moim przekonaniu zaciemniają budżet, wprowadzają chaos do budżetu. Ja mówię o tym, że to, co się dzieje w takich przypadkach, to jest kreatywna księgowość. Pamiętam, że kiedyś pan minister nazwał takie działania inżynierią finansową. Jak zwał, tak zwał, ale to na pewno nie powoduje, że budżet jest bardziej przejrzysty.

Co powoduje, że ten budżet nie jest przejrzysty? W pierwszej kolejności powiedziałbym o tych wydatkach niewygasających. Ich co prawda nie ma w tej ustawie, o której dyskutujemy, ale te wydatki niewygasające po raz pierwszy mogą być realizowane do listopada przyszłego roku. Pan minister mówił, że tych wydatków niewygasających może być ok. 10 miliardów. Ja się spodziewam – tak sądzę – że może ich być dużo, dużo więcej. To z pewnością również nie wpływa na przejrzystość budżetu.

Ale również na przejrzystość budżetu nie wpływa wyprowadzanie wydatków poza budżet. Myślę tutaj właśnie o wydatkach chociażby na szkolnictwo wyższe czy na Fundusz Reprywatyzacji, o wydatkach finansowanych przez skarbowe papiery wartościowe. To na pewno nie służy przejrzystości budżetu i ten budżet przez to jest z pewnością trudniejszy do rozszyfrowania.

Rezerwy celowe, o których wspomniałem jako senator sprawozdawca. W roku 2021 tych rezerw ma być bodajże 32 miliardy zł. Do tej pory limit wydatków na rezerwy celowe to było 5% wydatków budżetu. Tu jest dużo, dużo więcej. Oczywiście pan minister nas tutaj przekonywał, że w to nie wlicza się wydatków ze środków europejskich, w związku z tym to jest,

zdaje się, 5,41%. Ale, Panie Ministrze, ja sądzę, że gdyby to było tylko 5,41%, to nie wyrzucalibyśmy tych 5% z ustawy o finansach publicznych. Ja nie wiem, czy mimo wszystko te rezerwy celowe, m.in. rezerwy na klęski żywiołowe... czy to wszystko nie podniesie tych wydatków daleko, daleko ponad 5%.

Przekazywanie pożyczek, a następnie ich umarzanie. „Wody Polskie", Fundusz Solidarnościowy... To również nie wpływa na jasność, na przejrzystość budżetu.

Takich zadań, które powinny być zrealizowane przez niektóre instytucje, a nie do końca są, jest więcej. Np. CEPiK, Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców. To oczywiście jest fundusz, który ma na swoim koncie bardzo dużą kwotę, i ja od dawna postulowałem, żeby w jakiś sposób te środki zagospodarować. Tyle tylko, że jest on przeznaczony na konkretny cel. Kierowcy składają się na ten fundusz. Tymczasem teraz ma on być przeznaczany także na inne cele, m.in. na informatyzację państwa. No, wszystko okej, tylko czemu akurat z tego funduszu? I jak mówię, takie przykłady można mnożyć. Do tego dochodzi ten brak kontroli parlamentu nad niektórymi wydatkami. Eliminacja sejmowej Komisji Finansów Publicznych w moim przekonaniu jest zupełnie nieuzasadniona.

Kwestia finansowania Sił Zbrojnych – 2,2%... Tutaj również zapisy są takie... Mówimy tu o elastycznym wykorzystaniu wydatków obronnych, ale i wydatki mieszkaniowe Agencji Mienia Wojskowego, i studenci cywilni w uczelniach wojskowych... To wszystko ma być finansowane z tych środków, a chyba nie tak powinno być. Ja akurat nie jestem specjalnie przeciwnikiem rozwiązań, żebyśmy finansowali takie zadania z tych środków, bo w moim przekonaniu środki na obronność są wykorzystywane wyjątkowo mało efektywnie.

Proszę państwa, oczywiście w tej ustawie znajdują się też pozytywne zapisy, np. wzrasta kwota wydatków na staże podyplomowe dla lekarzy i lekarzy dentystów, więcej środków można przeznaczyć na Kartę Dużej Rodziny, chociaż to będą przede wszystkim środki samorządowe. Tak że tych wydatków pozytywnych również jest kilka. Ale generalnie chciałbym powiedzieć, że w moim przekonaniu byłoby lepiej, gdyby nie było potrzeby wprowadzania ustaw okołobudżetowych przed każdą ustawą budżetową. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Tylko oczy widać, Pani Marszałek, ale uśmiecham się.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Kilka słów w związku z ustawą okołobudżetową, ale również w duchu, o którym mówił pan senator Arndt. Panie Ministrze, powiedział pan w komisji... Ja nie mogłem podejmować dyskusji, bo w posiedzeniu brałem udział zdalnie, było słabe połączenie, więc teraz pozwolę sobie na kilka uwag. Znamy się już trochę i wiemy, że pan minister jest otwarty nie na krytykę, tylko na sugestie, i chciałbym, żeby tak to zostało odebrane. Oczywiście dobra krytyka również jest pewną sugestią i dlatego, Panie Ministrze, przedstawię kilka takich uwag, mam nadzieję, do przemyślenia i 4 poprawki.

Panie Ministrze, powiedział pan na posiedzeniu komisji budżetowej, mówiąc o budżecie – zacytuję – „nie mamy nic do ukrycia". No, to przecież jest oczywiste. Tylko ja bym chciał, Panie Ministrze, aby pan do tego credo „nie mamy nic do ukrycia" dopisał drugą część zdania, rozwinął to zdanie: w związku z tym, że nie mamy nic do ukrycia, wszystkie wydatki, nie tylko zapisane w budżecie, ale szeroko rozumiane pieniądze podatników, wydatki publiczne jako całość, pokażemy w rozmowach nad ustawą okołobudżetową. To byłby, Panie Ministrze, taki krok milowy, bo ja osobiście uważam, że taka forma ustawy okołobudżetowej skończyła swój żywot. Podczas rozpatrywania takiej ustawy, jeśli już ma być ustawa okołobudżetowa, powinniśmy rozmawiać właśnie o pewnej strategii w kwestii całości finansów. I w ramach tej całości powinno być zaznaczenie wszystkich elementów, które są zawarte bezpośrednio w ustawie, ale również tych – o tym mówił tutaj pan senator Arndt – które są wyprowadzane, jak to dzisiaj nazywamy, do różnego rodzaju funduszy. I to byłoby realizacją tego zdania złożonego: nie mamy nic do ukrycia i to pokazujemy.

I kilka przykładów. Najpierw kwestia funduszy. No, np. z Funduszu Solidarnościowego finansujemy trzynastą i czternastą emeryturę. Nie wchodzi to do wskaźników. Teraz umarzamy. Wskaźniki mamy, jakie mamy. Ale przecież to są te same pieniądze, Panie Ministrze. Po co taka karkołomna droga? Mówiliśmy to przy okazji budżetu, mówimy to teraz. Im prostsza droga pieniądza, tym jest to bardziej transparentne, tańsze i czytelniejsze oraz łatwiejsze do kontroli i oceny w dyskusji, czy my wydajemy dobrze te środki, czy wydajemy je w sposób zorganizowany, jak również efektywny.

Skarbowe papiery wartościowe. Panie Ministrze, powiedział pan, że uczelnie są zadowolone. No pewnie, że są, przecież każdy musi być czy powinien być zadowolony, kiedy dostaje papiery wartościowe. Tylko jak się z nimi rozmawia na boku, to... No, właściwie jest to nowe zadanie. I mam wątpliwości, czy powinny to robić szkoły wyższe. Szkoły wyższe mają zajmować się edukowaniem przyszłych pokoleń, a nie zdobywaniem pieniędzy w ramach uruchamiania papierów wartościowych. A więc tutaj znowu przydałaby się czytelność, tj. że robi to Skarb Państwa, uzgadnia ze szkołami, że fundusz na realizację takiego i takiego zadania jest taki a taki, po czym rozlicza z tego zadania. I to jest prostsze, tańsze i łatwiejsze w kontroli parlamentarnej.

Panie Ministrze, kwestia zamrożenia płac. Gdybyśmy... Przecież jest tak: dostajemy taki projekt – zamrażamy płace. Rozumiem, że sytuacja jest taka, jaka jest, więc jest to ruch, który przyjmujemy z dużym zrozumieniem. Ale w ramach tej kompleksowej ustawy okołobudżetowej, która by mówiła o strategii, powinniśmy porozmawiać też o innych aspektach, o tym, czy to jest jedyna droga. Pan premier mówił w wystąpieniu, kiedy bronił pana wicepremiera Kaczyńskiego, że jesteśmy w czołówce, jeśli chodzi o zatrudnienie i niskie bezrobocie. Co do liczb się zgadzam, ale trzeba przeczytać drugie zdanie. Otóż to niskie bezrobocie i wysoka liczba osób nowo zatrudnionych skupia się w 2 odcinkach, a jeden z nich obejmuje wzrost zatrudnienia w szeroko rozumianej administracji o 103 tysiące osób. Skoro więc zatrudniamy o 103 tysiące osób więcej, to oznacza to zapewne ponad 5 miliardów zł kosztów w stosunku do zamrożenia, o którym pan minister tutaj mówił, tego, że nie wdrożymy podwyżek. O takich kwestiach powinniśmy dyskutować podczas uchwalania ustawy okołobudżetowej, która będzie pewną strategią finansową rządu, a nie tylko mówić o jednostkowych fragmentach tych ustaw. Fragmenty jednostkowe powinny wynikać z kompleksowych strategii.

A teraz również kilka słów na temat edukacji. Jest tu pan minister, wiceminister edukacji, mojej ukochanej dziedziny. Proszę zauważyć, Panie Ministrze: dzisiaj w strategii powinniśmy mieć, według mnie, jakby 3 filary. Jest to gospodarka, którą wspomagamy różnego rodzaju przedsięwzięciami finansowymi w ramach różnego rodzaju funduszy covidowych, polskiego funduszu...

(*Rozmowy na sali*)

Ja bym prosił pana senatora Kleinę... Bo to trochę przeszkadza.

(*Senator Kazimierz Kleina*: Dlaczego tylko mnie zwracasz uwagę?)

No, bo wiem...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie i Państwo Senatorowie, bardzo bym prosiła nie przeszkadzać osobie, która teraz wygłasza przemówienie.)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: My o budżecie rozmawiamy.)

(*Senator Kazimierz Kleina*: O budżecie rozmawiamy.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale bardzo proszę... Panowie zawsze mogą rozmawiać gdzieś indziej.)

Mnie to naprawdę trochę przeszkadza.

I teraz wracam do edukacji. Panie Ministrze, mówimy o tym, że dzisiaj, w aktualnej rzeczywistości powinny być, według mnie, 3 filary... Jest to gospodarka, którą wspomagamy mniej lub bardziej efektywnie różnego rodzaju rozwiązaniami, bardziej lub mniej docenianymi przez pracodawców. Jeżeli mówimy o ochronie zdrowia... Bo to powinien być ten drugi filar. Jego również dotyczą pewne uchwalane rozwiązania. Może jeszcze nie wszystko jest doskonałe, ale takie rozwiązania są. A co uchwalamy w stosunku do edukacji? Zamrożenie płac i powiązanych z tym funduszy nagród. To dotyczy również doradztwa, szkoleń itd. Pan minister edukacji powiedział tak: ale na szkolenia jest wystarczająco dużo pieniędzy, bo mamy środki z Unii. Wynika z tego taka polityka, że jak dostajemy z Unii, to zabieramy środki krajowe. Ja to rozumiem tak, że system pieniędzy unijnych jest systemem wsparcia. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym powiedzieć, że państwa polityka w zakresie edukacji prowadzi do tego, że... Znamy już pierwsze wyniki TIMSS, badań

międzynarodowej organizacji, która zajmuje się oceną efektywności edukacji. Ta organizacja podaje, że w roku 2019 – wyniki ukazały się w tym roku – wypadliśmy gorzej w zakresie myślenia matematycznego i przyrodniczego. Nastąpił spadek o 6 czy 7 pozycji. Jesteśmy na przedostatnim miejscu, jeśli chodzi o to, czy uczniowie lubią i chcą chodzić do szkoły. Polscy nauczyciele też są na przedostatnim miejscu w tym rankingu, jeżeli chodzi o szacunek czy kochanie tego, co jest związane z pełnieniem funkcji nauczyciela. To pokazuje, że nie opłaca się taka polityka: potrzebujemy pieniędzy, więc obcinamy środki na edukację. Ja wiem, że zaraz pan minister powie: ale dajemy na podwyżki. No, tu jest potrzebna osobna dyskusja dotycząca wysokości wynagrodzeń. To pokazuje, że cały system, któremu zawdzięczamy sukces polskiej edukacji, od czasu reformy pani Zalewskiej zaczyna się lekko, delikatnie staczać. No, spadliśmy o 6 czy 7 pozycji po pierwszym okresie. I stawiam dolary przeciw orzechom, że z roku na rok będzie gorzej.

A jeżeli państwo szukacie oszczędności w edukacji, to ja, Panie Ministrze, chętnie wskażę takie oszczędności. Zlikwidujcie cały pion kuratoriów i nadzoru pedagogicznego. Weźcie przykład z takiego państwa, które nazywa się Finlandia. Tam jednym z pierwszych kroków w ramach reformy była likwidacja pionu nadzoru pedagogicznego. Dlaczego? No, przecież dzisiaj nauczyciel ma dostęp do wiedzy i wie, czego uczyć i jak uczyć. Nauczyciel nie potrzebuje waszych inspiracji, sugestii, że ma uczyć treści narodowych, kontrolowanych. Poza tym ten system prowadzi do tego, że oszczędzając na edukacji, mamy coraz gorsze wyniki w międzynarodowych ocenach, coraz gorsze oceny nauczycieli. Atmosfera wokół polskiej edukacji jest, Panie Ministrze, coraz gorsza. I dlatego zanim zdecydujecie się na umieszczenie w ustawie okołobudżetowej takiego zapisu... Proponowałbym, żeby najpierw przystąpić do merytorycznej dyskusji dotyczącej całej strategii, a dopiero potem mówić o rozwiązaniach szczegółowych.

I na koniec chciałbym powiedzieć również o... Jeżeli mówimy, że drugim filarem jest gospodarka, to dotyczy to nie tylko podatków, systemu podatkowego, który zresztą cały czas komplikujecie. No, obniżacie podatki, my się na to zgadzamy, ale za chwilę wprowadzacie 3 czy 4 komplikacje. Polski system podatkowy jest jednym z najbardziej skomplikowanych i najgorzej ocenianych systemów w Europie. To jest jedna sprawa, ale ciekawy jestem... Bo tutaj, w zapisach ustawy okołobudżetowej, nie ma o tym w ogóle mowy. Zobaczymy, co będzie w budżecie. Jednym z problemów polskiej gospodarki jest kwestia liczby osób aktywnych zawodowo. Polska jest na jednym z ostatnich miejsc pod względem liczby osób aktywnych zawodowo. I teraz chodzi mi o taką sprawę. Nie ma w ustawie okołobudżetowej ani słowa o tym, że jest to kierunek... Ale wspomagamy Polski Fundusz Rozwoju, no bo jest taka potrzeba. Trzeba umorzyć dług „Wód Polskich"? Umarzamy. A w zakresie tych 3 fundamentów nie widzę żadnego zrozumienia. Nie ma go ani w zakresie edukacji, ani w zakresie zdrowia, ani w zakresie gospodarki, ani w odniesieniu do tych wszystkich elementów, o których mówię. No, mamy skomplikowany system podatkowy. Co jest charakterystyczne? Polska gospodarka charakteryzuje się tym, że jest u nas coraz więcej osób nieaktywnych zawodowo. Zajmujemy przedostatnie miejsce w Europie, jeśli chodzi o aktywność zawodową, i dlatego ciekaw jestem, czy będą z tym związane jakiekolwiek ruchy, zapisy, kwoty czy działania przewidziane w budżecie na rok 2021.

I ostatnia kwestia. Przecież pan premier zgodził się, właściwie bez zastrzeżeń... Zacytuję tutaj tytuł jednego artykułu: „Unia Europejska mocniej naciska klimatyczny pedał. Warszawa już nie protestuje". Ale co dalej?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

Ostatnie zdanie, Pani Marszałek.

Co dalej? Dlatego też te wszystkie elementy powinny się znaleźć jako działania strategiczne, Panie Ministrze, w ustawie okołobudżetowej. A z tego powinny wynikać te kwestie drobne, o których tutaj rozmawiamy i które będziemy uchwalać podczas obecnego posiedzenia. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Przepraszam, Pani Marszałek, teraz mi pani marszałek przypomniała... Chciałbym jeszcze złożyć poprawkę.)

Nie, nie można...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Nie może tak być?)

(*Głos z sali*: Nie.)

Zamknięta dyskusja.

(*Głos z sali*: Już jest zamknięta dyskusja.)

(*Głos z sali*: Nie no, przecież wspominał w czasie debaty, że ma poprawki.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: No, przecież wspomniałem, że mam poprawkę. Pani Marszałek, proponuję tak: ja złożę, a jeżeli opinia Biura Legislacyjnego będzie taka, że nie... Dlatego w takim alternatywnym trybie zgłaszam.)

(*Głos z sali*: Czemu nie może złożyć?)

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Gabriela Morawska-Stanecka, Mariusz Gromko, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska i Agnieszka Gorgoń-Komor złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*. I pan senator Leszek Czarnobaj złożył wniosek legislacyjny na piśmie.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku? Nie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć*: Ja chcę do dyskusji...)

Chce się pan minister ustosunkować?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć*: Tak.)

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
MACIEJ KOPEĆ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oczywiście edukacja jest jednym z kluczowych elementów, na które zwracamy uwagę. I oczywiście, patrząc na oświatę, edukację, wydatki na nią, trzeba patrzeć przez pryzmat kilku elementów. Przede wszystkim jest to oczywiście kwestia subwencji oświatowej, która rośnie. Od roku 2016 do roku 2021 włącznie to jest wzrost o 11,5 miliarda zł, to jest wzrost o 25,5%. Też patrząc na wynagrodzenia nauczycieli od roku 2018, widzimy, że jest wzrost o 28,5%. Patrząc na podwyżkę dla nauczycieli, pamiętajmy też, że ta podwyżka zaczyna się w roku szkolnym, od 1 września 2020 r. I też w budżecie na rok 2021 mamy skutki przechodzące tej podwyżki, w kwocie 1,7 miliarda zł.

Tak jak pan senator Czarnobaj powiedział, oczywiście, edukacja jest ważna. Patrząc na skalę tych wydatków, możemy powiedzieć, że te ostatnie, zwłaszcza związane ze zdalną edukacją, związane z sytuacją, która miała miejsce, sięgają dodatkowo kwoty 1 miliarda zł. Dotyczy to programu „Aktywna tablica" – ten program za lata poprzednie, do roku 2019, to 163 miliony zł, a w roku 2020 to jest 35 milionów zł. To jest kwestia Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, szerokopasmowy internet, który tak naprawdę dotrze do każdej szkoły, to też wiele wydatków, które nastąpiły też w ramach OSE. To jest dodatkowo, w ramach jednego z programów, 12 tysięcy laptopów, w ramach innego to jest 60 tysięcy tabletów, które dotarły do szkół. To jest 130 milionów zł na laptopy dla dzieci z pieczy zastępczej. Też ważna kwestia, o której mówił pan senator Czarnobaj, to jest kwestia szkoleń dla nauczycieli. To jest 100 milionów zł. I problem jest też taki, żeby te środki po prostu dobrze wykorzystać. To nie jest kwestia tego, że środki na doskonalenie nauczycieli są mrożone, zarówno na poziomie wojewodów, jak i na poziomie centralnym, dlatego że tych środków jest po prostu wystarczająco dużo. Czyli bardzo się cieszymy... Ja zresztą apelowałem na jednym ze spotkań do przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego, żeby zachęcali nauczycieli do udziału w tych szkoleniach, dlatego że środków jest po prostu wystarczająco dużo. I tutaj ten zarzut czy uwaga dotycząca doskonalenia nie jest adekwatna do sytuacji finansowej. To dodatkowe wsparcie dla nauczycieli to nie jest tylko podwyżka od 1 września, ale to jest także dodatkowe 500 zł, które otrzymali nauczyciele szkół samorządowych i niesamorządowych na to, aby móc technicznie wesprzeć nauczanie zdalne. To jest w sumie 270 milionów dodatkowo w subwencji oświatowej, bo tak naprawdę o tyle została zwiększona subwencja oświatowa na ten cel. I to są oczywiście bardzo różne działania, które służą temu wsparciu także poprzez zintegrowaną platformę edukacyjną. Ale też – mówię o tym dodatkowym wsparciu – to są centra mistrzostwa informatycznego, to są działania w ramach e-Twinningu. Takich działań naprawdę jest bardzo wiele i one dotyczą naszej edukacji, ale są realizowane w różny sposób.

Kolejna kwestia, o której tutaj była mowa, na którą pan senator zwrócił uwagę, to jest kwestia mrożenia innych środków. Ale też proszę zwrócić uwagę, patrząc chociażby na nagrody dla nauczycieli i ten fundusz, że te środki są odpowiednie do liczby wniosków, które są składane.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu

Kwestia nagród jest regulowana przepisami, czyli zgodnie z tymi przepisami składane są wnioski i w ten sposób są nauczycielom wypłacane nagrody. Jeżeli chodzi o nagrodę ministra, to w samym roku 2018 były 534 wnioski, a nagród – 501. Czyli, jak widzimy, to nie jest kwestia mrożenia czy odbierania komukolwiek czegokolwiek, bo to nie następuje, tylko to jest adekwatne do sytuacji, do liczby wniosków i ich merytorycznej jakości.

Też bardzo ważna rzecz, o której powiedział pan senator, to jest kwestia badania TIMSS 2019, czyli Międzynarodowego Badania Wyników Nauczania Matematyki i Nauk Przyrodniczych. Tak, to jest bardzo ważne i ciekawe badanie i na pewno warto się mu przyjrzeć dokładnie. A gdybyśmy dokładnie się jemu przyjrzeli, to cóż zobaczylibyśmy w tym badaniu? Otóż w roku 2019 54,5% uczniów to byli uczniowie w wieku 6 lat. Czyli to nie jest pytanie o reformę pani minister Zalewskiej, to jest pytanie o reformę pani minister Hall i pani minister Szumilas, bo pytamy o reformę 6-latków tak naprawdę. I na to proszę zwrócić uwagę. Nigdy nie było takiego rocznika, o takiej skali zróżnicowania wieku, jak w roku 2019 r. Różnica wieku między uczniami w klasie IV, w której ten wiek jest bardzo istotny dla jakości dydaktycznej i sprawności dydaktycznej, wynosiła półtora roku. Czyli popatrzmy, w jakiej sytuacji stawiało to nauczycieli w roku 2019 i wcześniej.

Kolejna kwestia, która dotyczy tego badania i która jest niezwykle ważna – ta różnica wieku biologicznego obniżyła się o 33%, o 1/3. A więc zwróćmy uwagę na sytuację, o której mówimy, i na to, z czego po prostu ten wynik wynikał, czyli z czego się on wziął.

Następna rzecz, na którą trzeba zwrócić uwagę, to moment, kiedy to badanie było przeprowadzone. To też jest ważne, bo w przestrzeni publicznej pojawiają się różne opinie. To badanie było przeprowadzone na przełomie kwietnia i maja 2019 r., a przez kwiecień, od 8 kwietnia, trwał strajk nauczycieli. Gdybyśmy dokładnie przejrzeli raport z tego badania i tzw. badanie kontekstowe, tobyśmy zauważyli, że wielu nauczycieli deklarowało, że nie zdążyło zrealizować części podstawy programowej do momentu badania. Czyli bez spojrzenia na te 2 kwestie – tzn. na to, jak naprawdę wyglądały poszczególne części, kohorty tego rocznika, i na moment, kiedy badanie było przeprowadzone... Tu oczywiście po prostu musimy patrzeć nie na reformę, która była przeprowadzona... Tak naprawdę jedyna część reformy, która dotyczyła tego rocznika, objęła klasy IV, bo w klasach I–III dzieci miały właściwie taką samą podstawę programową w roku 2015 i w roku 2019. Różnica polegała na tym, że część podstawy programowej jest realizowana w klasach V, VI, VII, VIII, po prostu inaczej jest rozłożony przedmiot przyroda, a inaczej przedmioty przyrodnicze. Warto więc się temu przyglądać, warto oczywiście dyskutować, warto się zastanawiać.

Co do tej ostatniej sprawy, która dotyczyła nadzoru kuratorów, to proszę zauważyć, że w tej części cały czas słyszymy pytania, w jaki sposób minister nadzoruje jedną sprawę, drugą, trzecią, kolejną, w jaki sposób kuratorzy nadzorują to czy tamto, po czym padają kolejne pytania. Otóż bez tego trójstopniowego systemu nadzoru, w którym nadzór w szkole bezpośrednio sprawuje dyrektor, nad dyrektorem szkoły – kurator oświaty, a nad kuratorem oświaty – minister właściwy do spraw wychowania i oświaty, tak naprawdę trudno byłoby mówić o jakości nauczania, o podnoszeniu tej jakości czy działaniu ministra.

To tyle w kwestii takich uwag uzupełniających, w szczególności do wypowiedzi pana senatora Czarnobaja. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

W związku z faktem, że pan senator Czarnobaj wycofał swój wniosek legislacyjny, informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w bloku głosowań w dniu dzisiejszym.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 264, a sprawozdanie komisji – w druku nr 264 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Środowiska, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu o uchwalonej przez Sejm w dniu 19 listopada 2020 r. ustawie o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu w dniu 20 listopada 2020 r. skierował ustawę do wymienionych komisji. Posiedzenie połączonych komisji odbyło się 10 grudnia 2020 r. Po rozpatrzeniu ustawy połączone komisje wnoszą, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały.

Głównym celem ustawy jest wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zidentyfikowanych problemów oraz poprawy sytuacji na krajowym rynku gospodarki odpadami komunalnymi, a w szczególności: zagwarantowanie osiągnięcia ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu oraz przygotowanie do ponownego użycia odpadów komunalnych, obniżenie kosztów funkcjonowania i usprawnienie gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi, a także ułatwienie dostępu do instalacji przetwarzających odpady komunalne.

Wsparcie to ma zapewnić zmiana 5 ustaw, w tym ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawy o odpadach oraz ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mają na celu umożliwienie osiągnięcia przez gminę określonych poziomów recyklingu i przygotowanie odpadów do ponownego użycia. Jeszcze tylko w tym roku można skorzystać z obliczania tych poziomów metodą, która jest bardziej opłacalna dla samorządów i która umożliwi uniknięcie przez gminy kar, szacowanych w skali kraju nawet na 900 milionów zł.

Kolejna duża zmiana w procedowanej ustawie dotyczy uchylenia art. 35b i art. 35c ustawy o odpadach, co skutkuje odejściem od restrykcyjnych rozwiązań związanych z przekroczeniem limitu 30% termicznego przekształcania odpadów komunalnych oraz odpadów pochodzących z przetwarzania tych odpadów. Likwidowana jest centralna lista instalacji do termicznego zagospodarowania odpadów. Okazuje się, że 30-procentowy limit co do termicznego przekształcania odpadów komunalnych dotyczy zarówno tzw. spalarni, jak i cementowni, co powoduje, że limit w Polsce formalnie jest już dawno przekroczony, a w praktyce nie przetwarza się, z różnych przyczyn, takiej ilości odpadów metodami termicznymi.

Kolejna zmiana polega na przesunięciu terminu uruchomienia tzw. modułu potwierdzeń wykonania recyklingu w ramach bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami, tj. BDO – z dnia 1 stycznia 2021 r. na dzień 1 stycznia 2022 r. Związane to jest, zdaniem projektodawców, z koniecznością dostosowania tego modułu do rozszerzonej odpowiedzialności producenta, tzw. ROP. Dopóki to rozwiązanie nie wejdzie w życie, dopóty nie będzie można wprowadzić modułu potwierdzeń.

Wprowadzono także przepis przesuwający termin przedłożenia przez zarząd województwa sprawozdania z wojewódzkiego planu gospodarki odpadami za lata 2017–2019 sejmikowi województwa oraz ministrowi właściwemu do spraw klimatu. Minister właściwy do spraw klimatu sprawozdanie z krajowego planu gospodarki odpadami za te lata przedłoży Radzie Ministrów w terminie do 31 października 2021 r., czyli 22 miesiące po upływie okresu sprawozdawczego.

Omawiana ustawa jest stosunkowo mało obszerna, bo zawiera zaledwie 8 artykułów.

Projekt ustawy nie był poddany prekonsultacjom. Z uwagi na pilny charakter proponowanych zmian, które powinny być uchwalone do końca 2020 r., projekt został przekazany do konsultacji publicznych 37 podmiotom zainteresowanym tą regulacją oraz 12 instytucjom mającym w swym zakresie działań problematykę odpadową. Chodzi o wojewodów, marszałków województw, wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska czy regionalnych dyrektorów ochrony środowiska. Czas na wyrażenie opinii i zgłoszenie uwag był niezmiernie krótki, bo były to zaledwie 3 dni. Trzeba jednak przyznać, że zainteresowani problematyką nawet w tak krótkim czasie potrafili się zorganizować i przesłać swoje uwagi. Z uwagi na swój zakres projekt ustawy został przesłany również do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Do projektu omawianej ustawy załączono raport z konsultacji publicznych. Najwięcej uwag, bo 26, zgłoszono do art. 1 pkt 2 lit. b. Chodzi tu o tzw. poziomy recyklingowe. 17 uwag zgłoszono do art. 2 ustawy, dotyczącego, mówiąc skrótowo, spalarni. Pozostałe 48 uwag odnosiło się do pozostałych artykułów. Do projektu ustawy dołączony również został projekt rozporządzenia ministra klimatu i środowiska w sprawie poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych, wraz z uzasadnieniem i oceną skutków regulacji. Projekt omawianej ustawy liczył łącznie 78 stron.

W dyskusji, która była rzeczowa i przebiegała w dobrej atmosferze, głos zabierali senatorowie Krzysztof Kwiatkowski, Wadim Tyszkiewicz, Janusz Pęcherz oraz Zygmunt Frankiewicz, dyrektor Biura Związku Miast Polskich, a jednocześnie sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Andrzej Porawski, a także przedstawiciel branży recyklingowej.

Senator Krzysztof Kwiatkowski odniósł się do ostatniego raportu NIK, dotyczącego bardzo poważnego problemu dotyczącego odpadów niebezpiecznych po byłych zakładach, m.in. zakładu „Boruta" w Zgierzu, pytając, czy ministerstwo przewiduje jakieś formy wsparcia dla samorządów terytorialnych borykających się z koniecznością usunięcia odpadów niebezpiecznych na swoim terenie. Pytał również, czy w przypadku bardzo dużych inwestycji, np. budowy spalarni w Olsztynie, gdzie istnieje zagrożenie przekroczenia terminów dokończenia inwestycji, a zakład budowany jest z wykorzystaniem środków unijnych, rząd widzi możliwość udzielenia pomocy.

Senator Wadim Tyszkiewicz największe zagrożenie we wprowadzanych przepisach omawianej ustawy dostrzega w dramatycznym obniżeniu poziomów recyklingu i odzysku odpadów komunalnych. Wskazywał nawet, że pozostawienie tych wskaźników na zaproponowanym poziomie może być niezgodne z zasadą gospodarności. Chodzi o to, że problem dzisiaj może rozwiążemy, ale za 3–4 lata samorządy zderzą się z górą lodową, znów nie będą przygotowane na osiągnięcie poziomów recyklingu, które już wtedy będą znowu stosunkowo wysokie.

Senator Janusz Pęcherz podkreślił, że opóźnienia we wprowadzaniu zmian w gospodarce odpadowej przynoszą bardzo negatywne efekty i przyczyniają się do wzrostu opłat dla mieszkańców za odpady komunalne. Sytuacja, w której brakuje przepisów prawnych wydłużających czas magazynowania odpadów frakcji kalorycznej czy istnieje konieczność realizacji bardzo kosztownych inwestycji z zakresu monitoringu zakładów, tj. RIPOK-ów, wymusza zwiększenie kosztów funkcjonowania takich instalacji. Tutaj wspomniano, że spełnienie wymogów rozporządzenia ministra klimatu dotyczącego monitoringu zakładu „Orli Staw" pod Kaliszem kosztowało prawie 800 tysięcy zł. Tutaj chodzi o kamery na podczerwień, kamery obrotowe podgrzewane z indywidualnym zasilaniem. I to wszystko wynika z rozporządzenia. Pan senator zachęcał ministra, aby zapowiedziane zmiany ukazały się bez zbędnej zwłoki, w terminie najkrótszym z możliwych, co spotka się z zadowoleniem zarówno samorządów czy mieszkańców, jak i prowadzących instalacje do przetwarzania odpadów. Zwrócił także uwagę na potencjalne zagrożenia, jakie mogą pojawić się przy uwolnieniu rynku na budowę zakładu termicznego przetwarzania odpadów, czyli spalarnie.

Andrzej Porawski podziękował panu ministrowi Jackowi Ozdobie za wprowadzane zmiany w tej ustawie i za powołanie zespołu konsultacyjnego do spraw wypracowania najlepszych rozwiązań w gospodarce odpadowej. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego popiera w pełni zmiany ustawowe.

Przedstawiciel branży recyklingowej zwrócił uwagę, że zaproponowane w ustawie o odpadach rozwiązania, w szczególności art. 35b i art. 35c, mogą wpłynąć bardzo niekorzystnie na branżę, którą reprezentuje. Stwierdził nawet, że branża ta stoi nad przepaścią. Wskazywał na problem, że odpadów jest co prawda dużo, ale są one znacznie zanieczyszczone, bo gmin nie stać na ich przygotowanie do dalszej przeróbki. Jego zdaniem sytuację może poprawić wprowadzenie przepisów związanych z rozszerzoną odpowiedzialnością producenta, ale również urealnienie poziomów recyklingowych. Wskazał także, że powstanie nowych inwestycji do termicznego przetwarzania odpadów może odciąć na dłuższy czas od surowca branżę, którą reprezentuje, czyli ogólnie branżę recyklingową.

Z zadania niektórych pytań senatorowie zrezygnowali, bo pan minister Jacek Ozdoba już na samym początku swojego wystąpienia przedstawił stanowisko ministerstwa dotyczące aktualnych prac nad rozwiązaniami prawnymi

związanymi z gospodarowaniem odpadami. Wynika z niego, że długo oczekiwane zmiany – w tym te dotyczące m.in.: maksymalnych stawek opłat dla nieruchomości niezamieszkałych, zmian w kodeksie karnym i kodeksie wykroczeń w zakresie kar za porzucanie odpadów niebezpiecznych, deklaracji „Czystość plus" czy wydłużenia okresów magazynowania frakcji energetycznej odpadów – ujrzą światło już z początkiem roku 2021 i wtedy będą szeroko omawiane i konsultowane. Minister odniósł się do większości podniesionych w czasie dyskusji problemów.

Ostatecznie połączone komisje przyjęły 3 poprawki do ustawy, które zostały zaproponowane przez Biuro Legislacyjne Senatu i zaakceptowane przez ministerstwo. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Beniamin Godyla. Proszę bardzo o zadanie pytania.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA

Panie Senatorze, moje pytanie jest takie: czy na posiedzeniu komisji był poruszany problem odpadów budowlanych i rozbiórkowych i tego, jak będzie liczony poziom odzysku tych odpadów?

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Na samym posiedzeniu komisji ten problem nie został chyba poruszony. Jednak w ustawie ten problem jest rozwiązany. W art. 3aa mówi się, że będzie obowiązywało przygotowanie do ponownego użycia i odzysku innymi metodami innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne w wysokości co najmniej 70% wagowo. Tak naprawdę odejdzie się w ogóle od przyjmowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych do łącznej sumy odpadów. Tak że problem, który chyba może się pojawić – myślę, że pan minister może nam na to pytanie odpowiedzieć – problem dotyczący odpadów rozbiórkowych, budowlanych jest taki, czy... Te „dobre odpady" zostaną zagospodarowane, ale są też „złe odpady" rozbiórkowe. Ja tak nazywam np. odpady takie jak wielka płyta, która ma w sobie wiele elementów metalowych, a te odpady są porzucane w różnych miejscach i będzie problem, jak je później zagospodarować, jeżeli to są miejsca nieprzeznaczone na ten cel. Tak że myślę, że powinny być też działania związane z tym, aby uchronić się przed istnieniem takich miejsc, w których tego typu odpady będą ewentualnie porzucone.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja mam pytanie. Bo teraz jest dyskusja – mówię o tym z perspektywy obywateli – na temat kosztów odbierania odpadów z gospodarstw domowych. Proszę mi powiedzieć: czy ta ustawa ma szansę zmierzać w kierunku obniżenia kosztów, kosztów końcowych dla tego obywatela, który po prostu ma odpady, czy wręcz przeciwnie, ona będzie zwiększała te koszty w przyszłości? No bo to jest pytanie, które najczęściej się pojawia w odniesieniu do wszelkich regulacji dotyczących odpadów. Powiem, że w tej chwili wiele osób po prostu obawia się, gdy jakikolwiek projekt się pojawia, bo nie wie, czy to nie będzie oznaczało kolejnych podwyżek.

No i druga sprawa. W mojej ocenie co do zasady ta ustawa jest bardzo słuszna, idzie w bardzo dobrą stronę i dobrze, że procedujemy ją na tym posiedzeniu Senatu, że się udało ją umieścić w porządku obrad jeszcze tego powiedzenia. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Senatorze, powiem, że z pewnością ta ustawa załatwia tak naprawdę jeszcze w tym roku problem, na którego załatwienie oczekują samorządy, a mianowicie zmienia poziom recyklingu, który miały osiągnąć poszczególne gminy. Te poziomy były tak wyśrubowane, że większość gmin by ich nie osiągnęła. Ministerstwo wyliczyło, że jeżeliby tak się stało, to potencjalnie inspekcje ochrony środowiska byłyby w stanie nakładać kary za nieosiągnięcie poziomów recyklingowych w skali kraju o wartości nawet 900 milionów, co przedstawiłem wcześniej.

Po drugie, potencjalnie w przyszłości usunięcie art. 35b i 35c z ustawy o odpadach może te koszty zmniejszyć, jeżeli będą budowane spalarnie lokalne. Wtedy część odpadów, które dzisiaj albo musimy przetwarzać za duże pieniądze... Te odpady z frakcji energetycznej, których cementownie tak naprawdę nie chcą albo życzą sobie tak wysokich cen, że to wszystko podraża... No a jednocześnie musimy to robić, dlatego że nie możemy tego składować. To rozwiązanie potencjalnie może doprowadzić w przyszłości, nie dzisiaj, do obniżenia kosztów. Ale generalnie, tak jak powiedziałem na końcu, tak jak zapowiedział minister środowiska, pan minister Jacek Ozdoba, oczekiwane są zmiany, które tak naprawdę już powinny być zrobione, czyli np. wydłużenie czasu magazynowania frakcji energetycznej. Nie będziemy wtedy poddani presji monopolistów, że musimy oddać te odpady i zapłacić wysoką cenę za frakcję energetyczną. To pierwsza sprawa.

Druga. To, co wszystkie samorządy zgłaszają, to kwestia tzw. nieruchomości niezabudowanych. Niektóre gminy wyliczają, że to, że muszą tego typu rozwiązanie w tej chwili stosować, kosztuje potencjalnie mieszkańca gminy nawet do 4 zł więcej. My płacimy za nieruchomości często niezamieszkałe, według tego, powiedzmy, dzisiaj ustawowego przepisu. Jest zapowiadane przez ministra, że to zostanie zmienione.

Tym, co może wpłynąć na obniżenie kosztów, jest utrzymanie tzw. opłaty marszałkowskiej. Zgodnie z zapowiedzią ministra ta opłata będzie utrzymana, według pana ministra obniżona nie może być, ale będzie utrzymana. Przynajmniej utrzymanie tej opłaty marszałkowskiej, dzisiaj wynoszącej 270 zł za tonę odpadów, które będą składowane czy są składowane na wysypisku... Ona jest na tyle wysoka... Ja podam na przykładzie związku „Czyste Miasto, Czysta Gmina", gdzie przez rok byłem przewodniczącym zarządu, że opłata marszałkowska w 2019 r. uiszczona przez ten zakład do urzędu marszałkowskiego do 31 marca 2019 r. wynosiła ok. 3 milionów, a w 2020 r., w związku ze zmianą wysokości tej opłaty, wynosiła ok. 6 milionów. To jest bardzo poważna kwota, która wpływa później na to, ile płacimy na wjeździe do zakładu, czyli na bramce, za jedną tonę odpadów, które nie będą przerobione dalej, tylko składowane na wysypisku.

Myślę, że to jest oczekiwane w pełni. Tylko prośba do pana ministra i pracowników w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, aby ten projekt jak najwcześniej ujrzał światło dzienne.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Jest z nami pan minister Ozdoba. Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Pań stwo!

Odpowiadając na pytania, muszę wybiec ponad omawiane propozycje nowelizacji przepisów ustawy o czystości i innych ustaw, ponieważ rozdzieliliśmy proces legislacyjny na kwestie, które są pilne, o których mówił pan senator, i sprawy, które wymagają doprecyzowania i procesu legislacyjnego z uwzględnieniem zachowania standardowego czasu prowadzenia procesu legislacyjnego. Co do tych zmian, o których tutaj w tej chwili rozmawiamy... Rzeczywiście dzięki korzystniejszej metodzie obliczania poziomów

w tym roku, którą możemy zastosować – w przyszłym roku takiej możliwości już nie będzie z uwagi na przepisy unijne – oszczędności dla gmin wg głównego inspektora ochrony środowiska w skali kraju wyniosą aż 900 milionów zł. To byłyby kary, które musiałaby naliczyć Inspekcja Ochrony Środowiska za niewykonanie zadań, które wynikają z ustawy.

Co do kolejnej zmiany, to proponujemy usunięcie, uchylenie artykułu o centralnej liście instalacji do termicznego zagospodarowania. Odpowiadając na pytanie pana senatora Jana Marii Jackowskiego w kontekście kosztów i dyskusji... Frakcja kaloryczna jest wskazywana jako ta, która dzisiaj jest jednym z największych problemów dla samorządowców. Dla porównania: w Polsce mamy 8 takich instalacji, we Francji – 126, w Niemczech – 96. To oczywiście nie jest najlepsza metoda, ponieważ termiczne zagospodarowanie powinno być, i zresztą jest, na końcu w hierarchii postępowania z odpadami. Ale z uwagi na to, że jednak ten wolumen odpadów, z którymi nie można zrobić nic więcej niż tylko albo składować, albo zagospodarować termicznie, jest dzisiaj problemem... W 2015 r. podjęto decyzję, aby zakazać składowania takich frakcji i dzisiaj jedyna legalna droga to oczywiście wspomniane przeze mnie spalarnie, ale również cementownie. Rynek komercyjny, który może tutaj stosować ceny i stosuje... Ten wzrost jest zauważalny i odczuwalny dla mieszkańców.

Wcześniej decyzją parlamentu powstał przepis mówiący o tym, że minister klimatu wyda w drodze rozporządzenia listy instalacji do termicznego zagospodarowania. My uznaliśmy, że taka centralna lista nie jest najlepszym rozwiązaniem z uwagi na kilka czynników. Przede wszystkim w naszej ocenie nie uwzględniono właśnie cementowni – wspominałem o nich – które mają wydane decyzje niejako zabierające ten element związany z 30-procentowym pułapem. W wyniku pakietu odpadowego musimy dążyć do jak najwyższego poziomu recyklingu, ale ta kwestia związana z termicznym zagospodarowaniem jest dalej w luce inwestycyjnej. Stwierdziliśmy, że taka centralna decyzja nie będzie najlepszym rozwiązaniem, bo rodziłaby wiele uwag. Po pierwsze, nie ma konkretnych wytycznych co do tego, pod jakim kątem miałaby taka decyzja być podjęta. Po drugie, w przypadku tego typu decyzji jest pytanie, co z tymi, co się budują, a poza tym jest wiele innych blokad, wynikających właśnie z okresu przejściowego. I dlatego proponujemy usunięcie, uchylenie przepisu, który mówi o centralnym – mówię w centralnym oczywiście w kontekście ministerstwa – rozporządzeniu z listą instalacji do termicznego zagospodarowania.

Kolejna zmiana, bardzo istotna, wynika m.in. z ostatnich uzgodnień oraz ma związek z celami, które cały czas są realizowane, i z polityką wynikającą z członkostwa w Unii Europejskiej. Mianowicie chodzi o poziom recyklingu. Tutaj bym chciał od razu zaznaczyć, że kiedy patrzymy wprost na przepisy nowelizacji ustawy, to możemy mieć wrażenie obniżania, ale tak nie jest. Musimy pamiętać o tym, że od przyszłego roku mamy już inaczej liczone poziomy; uwzględniając nowy algorytm, musimy dać ścieżkę dochodzenia dla najwyższych poziomów. Jeśli jest np. liczba 20, to nie oznacza, że tu są uwzględnione dzisiejsze przepisy, dlatego przestrzegam... Cieszę się, że w komisji senackiej udało się to wyjaśnić, że my tak naprawdę podwyższamy poziomy, w jakich gmina powinna dążyć do najwyższych wskaźników, jeżeli chodzi o poddanie odpadów pod recykling. Jest to taka ścieżka, która systemowo, rok do roku, pokazuje, jak powinny wyglądać te poziomy, i daje możliwość realizacji polityki odpadowej w sposób zgodny nie tylko z polityką klimatyczną, ale również z kwestiami wynikającymi z przepisów unijnych, którymi jesteśmy oczywiście związani.

Kolejna zmiana dotyczy przesunięcia modułu w bazie danych odpadowych. Od razu powiem, że baza danych odpadowych to gigantyczny system – ponad 0,5 miliona użytkowników, codzienne logowania, infolinia. To system może jeszcze niedoskonały, ale zdecydowanie jest już w innej sytuacji niż w początkach funkcjonowania, udoskonalamy go. Wiele sytuacji pokazało, że system cyfrowy, elektroniczny jest w stanie funkcjonować w przypadku gospodarki odpadowej, dlatego bardzo się cieszę, że jesteśmy w tym etapie, kiedy wprowadzane kolejne moduły tak naprawdę będą już kończyły ten kompleksowy system. On jest bardzo ważny w kontekście m.in. prowadzenia polityki związanej z recyklingiem i walki z przestępczością, ponieważ widzimy tam przepływ odpadów i widzimy, gdzie ewentualnie dochodzi do nieprawidłowości. Od 1 stycznia ten system będzie już całkowicie systemem cyfrowym.

Ponieważ wiele pytań, już wybiegających poza tę nowelizację, dotyczyło gospodarki odpadowej, chciałbym jeszcze wspomnieć o tym, że w tym

tygodniu ukazała się informacja... W zeszłym tygodniu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów była podjęta decyzja o wpisie drugiego projektu co do dalszego reformowania gospodarki odpadowej, który jest istotny, obejmującego m.in. nieruchomości niezamieszkałe. To jest bardzo ważna zmiana. Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku stwierdził, że stawka maksymalna musi być określona przez ustawodawcę. I tak też się stało w przypadku nieruchomości zamieszkałych i w przypadku nieruchomości niezamieszkałych. W przypadku nieruchomości zamieszkałych samorządy nie zwracają uwagi na problem stawki maksymalnej, a w przypadku nieruchomości niezamieszkałych po prostu ta stawka jest za niska, co powoduje, tak jak słusznie zauważył pan senator, że tam, gdzie gmina ma w systemie nieruchomości niezamieszkałe, obywatele muszą dopłacać do systemu, a to oczywiście nie jest pożądane.

Kolejna sprawa dotyczy hierarchii postępowania podanej w tym drugim projekcie, tj. dotyczy to nowelizacji przepisów kodeksu wykroczeń, zwiększenia kary za zaśmiecanie z 500 zł na 5 tysięcy zł – oczywiście nie mówimy o jakiejś minimalnej skali, tylko o widełkach – nowelizacji przepisów w zakresie porzucania odpadów niebezpiecznych, gdzie wchodzi kodeks karny. Są tu również uelastycznienia dotyczące systemu zbiórki, ponieważ są takie sytuacje, szczególnie w gminach wiejskich – tak obrazowo to przedstawię – że gospodarstwo, mieszkańcy, którzy tak naprawdę w sposób naturalny zagospodarowują bioodpady, dzisiaj spotykają się z czymś takim, że gmina musi tam cały czas, regularnie, zgodnie z przepisami ustawy, wysyłać kogoś po odbiór tych bioodpadów. Tymczasem te bioodpady w sposób naturalny są zagospodarowywane w kompostownikach. Dlatego dajemy taką możliwość. Jeżeli ktoś będzie miał kompostownik, to bioodpady nie będą obligatoryjnie do odbioru. To są koszty, które w przypadku gmin wiejskich są wskazywane jako dość wysokie. Niestety dzisiaj po odbiór jeżdżą śmieciarki bez żadnego sensu. Jest to tylko wypełnianie norm ustawowych, a bioodpady nie są odbierane, bo oczywiście są w sposób naturalny zagospodarowywane.

Jeżeli chodzi o kolejną zmianę, dotyczy ona wydłużenia okresu magazynowania frakcji kalorycznej. Trzeba pamiętać o tym, że w Polsce jesteśmy teraz w innym momencie niż jeszcze kilka lat temu, jeśli chodzi o walkę z przestępczością, ponieważ dzisiaj prowadzenie takiej działalności wymaga zabezpieczenia roszczeń, wymaga monitoringu wizyjnego, wymaga spełnienia norm przeciwpożarowych. Dlatego też problem pożarów jest problemem o zdecydowanie mniejszej skali. Oczywiście nadal one występują i są elementem walki z patologią, ale nie jest to taka skala, jak to było jeszcze kilka lat temu. U głównego inspektora ochrony środowiska powstała specjalna komórka do spraw zwalczania przestępczości. Koordynuje ona działania różnych służb, takich jak Krajowa Administracja Skarbowa, prokuratura, Policja, Straż Pożarna, Inspekcja Transportu Drogowego, w celu współpracy w tymi służbami i zrozumienia problematyki gospodarki odpadowej. Obrazowo: Inspekcja Transportu Drogowego, zatrzymując transport, który wiezie takie odpady... Ona będzie przeszkolona, cały czas jest szkolona, cały czas jest informowana o tym, co jest zgodne z prawem, a co nie, co daje możliwość reagowania na sytuacje łamania prawa.

Kolejne zmiany, które przygotowaliśmy i które ujrzą w najbliższym czasie światło dzienne, mam nadzieję, na początku 2021 r., dotyczą rozszerzonej odpowiedzialności producentów oraz dyrektywy SUP, tzw. dyrektywy plastikowej. Dotyczy to przede wszystkim stworzenia sytemu rozszerzonej odpowiedzialności z uwzględnieniem używania recyklatu. Bardzo ważne jest dążenie w Polsce do tego, aby rynek recyklerów sprawnie funkcjonował. W przeciwnym razie będziemy mieli problemy związane z niespełnianiem norm, a tym samym z kosztami na skutek kar, które zostaną na nas nałożone. Dlatego rozszerzona odpowiedzialność producenta będzie zakładała już częściowo implementację przepisów dyrektywy Single Use Plastics oraz innych elementów, które uszczelniają system.

W kolejnej propozycji wypracowaliśmy... W tej chwili doszlifowane już są przepisy, które dotyczą polityki sankcyjnej, karnej, jeżeli chodzi o zwalczanie przestępczości. To są nie tylko przepisy kodeksu karnego, ale również przepisy administracyjne, tak aby uniknąć zjawiska, które występuje, odwołań od decyzji inspektora ochrony środowiska i przedłużających się postępowań, co daje w efekcie taki trochę stan zawieszenia. Pseudopodmiot – mówię „pseudo-", bo jeżeli ktoś tak rażąco łamie przepisy, to nie jest żadnym przedsiębiorcą – który łamie prawo i odwołując się, sięga dzisiaj po kruczki prawne, które powodują, że inspekcja wielokrotnie bywa bezradna... Oczywiście to się zmieniło, nastąpiła

profesjonalizacja, są nowe uprawnienia inspekcji. Także w tej nowelizacji, która zostanie przedstawiona państwu senatorom, będzie ten zakres omawiany, łącznie z nowymi uprawieniami inspekcji ochrony środowiska, dotyczącymi np. używania nowoczesnych technik, takich jak drony czy fotopułapki. W zdecydowanie szerszym zakresie będzie możliwe ich użycie.

Odpowiadając na pytania, w skrócie powiem tak. Jeżeli chodzi o koszty gospodarki odpadowej, to te elementy, które dotyczą pozornie małych zmian, takich jak np. te bioodpady, kompostowanie czy kwestia wydłużenia okresu magazynowania, usunięcie listy do termicznego zagospodarowania, hierarchia postępowania z odpadami czy oszczędności wynikające z braku kar, do tego dojdzie oczywiście rozszerzona odpowiedzialność producenta i implementacja przepisów SUP, będą miały pozytywny wpływ. Będzie to miało pozytywny wpływ na politykę związaną z gospodarką odpadową, szczególnie z uwagi na to, jakim ciężarem jest to dzisiaj dla samorządów. Dlatego w przyszłym roku będziemy już po wielu zmianach, które będą miały pozytywny wpływ na to i które powinny powstrzymać wzrost, a w niektórych wypadkach spowodować spadek kosztów funkcjonowania systemu gospodarki odpadowej w Polsce.

Dlatego dziękuję bardzo stronie samorządowej, również przedsiębiorcom, recyklerom za współpracę przy tym projekcie. My nie tylko konsultujemy te projekty w sposób wynikający z procesu legislacyjnego i z obowiązku, ale w ministerstwie klimatu powstał również specjalny zespół do spraw gospodarki odpadowej, który w swoim harmonogramie ma stałe konsultacje ze stroną samorządową, z przedsiębiorcami właśnie w zakresie tworzenia tych przepisów, które w naszej ocenie wymagają jak najszybszego wprowadzenia w życie z uwagi na jeszcze wiele rozwiązań, które należałoby wdrożyć w systemie gospodarki odpadowej nie tylko z uwagi na przepisy unijne, pakiet odpadowy, ale również funkcjonowanie systemu, który w naszej ocenie dzisiaj powinien być zdecydowanie usprawniony. Dlatego też proponuję te zmiany.

A wracając do tematyki tej nowelizacji, pilnej – bardzo dziękuję za to, że możemy dzisiaj na posiedzeniu o tym rozmawiać, za to, że państwo będą głosowali – chciałbym zwrócić uwagę na to, że w komisji sejmowej prawie jednogłośnie, bo tylko 1 poseł się wstrzymał, zaakceptowano te przepisy, a ostatecznie ponad 400 posłów to zaakceptowało. Również komisji senackiej bardzo dziękuję, bo ten projekt był przyjęty jednogłośnie. Tak że liczę na poparcie z uwagi na pilność i wagę tego projektu, jeśli chodzi nie tylko o samorząd, ale również dbanie o poziomy recyklingu z uwagi na politykę unijną. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze pozostać przy mównicy, bo obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Zgłasza się pan senator Jan Maria Jackowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ta ustawa jest dobra, dlatego że ona ma na celu, co może wprost nie zostało powiedziane, przeciwdziałanie ewentualnym złym praktykom monopolistycznym – czy neutralizowanie ich – na rynku odpadów i w ogóle w tej branży. I to jest słuszny kierunek, no bo to oczywiście wpływa na koszty. Mówię tutaj cały czas z perspektywy obywatela, z perspektywy gospodarstw domowych, które za te odpady płacą.

To, z czym do mnie się zwracają wyborcy w kwestii odpadów, to potężne zaniepokojenie zmianami w opłatach za śmieci występującymi z racji nowych uchwał rad gmin, które teraz naliczają je w zależności od zużycia wody. To są, np. w wypadku Warszawy, jak czytaliśmy, bardzo drastyczne, kilkusetprocentowe podwyżki dla gospodarstwa domowego, co uderzy przede wszystkim w rodziny wielodzietne i w ogóle w duże gospodarstwa domowe, a wiadomo, że bez dzieci nie ma przyszłości. Z tego punktu widzenia byłoby to takie działanie, które może być negatywnie odebrane. Jakie jest stanowisko resortu pana

ministra i w jaki sposób rząd reaguje czy będzie reagował na tego typu podwyżki? No bo szokująca jest skala tych podwyżek, to nie jest kilka procent czy kilkanaście, tylko to są wielokrotności tych opłat, które były wnoszone do tej pory. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pytanie, szczególnie w kontekście sytuacji w mieście stołecznym Warszawa, ponieważ skala problemu jest tu, powiedziałbym, makro, gdyż na tle Polski Warszawa stanie się... Będzie się wyróżniała na tle Europy, bo paradoksalnie w Berlinie będzie taniej niż w Warszawie. No, to duży problem, szczególnie że mamy na uwadze oczywiście rodziny wielodzietne. W naszej ocenie ta metoda nie jest doskonała. Poleciłem analizę lepszych metod i one będą wypracowane. Niestety, nie można tego zrobić w przyspieszonym trybie, ponieważ dzisiaj są 4 możliwości do wyboru i gmina decyduje o tym, jaka metoda jest najlepsza. Ale w przypadku tej metody, gdy opłata zależy od zużycia wody, tak naprawdę ta górna granica dotyczy metra sześciennego, a nie łącznej sumy. Oczywiście gmina stosuje jakieś kruczki i ta uchwała jest... Poza tym pragnę zwrócić uwagę, że w ciągu kilku miesięcy jest to chyba czwarta zmiana w mieście stołecznym Warszawie, co pokazuje też pewien chaos legislacyjny. Ale rzeczywiście to analizujemy. W przypadku tego drugiego projektu zapewne będziemy chcieli wprowadzić takie rozwiązania, żeby po przekroczeniu określonej granicy mieszkaniec miał wybór, żeby mógł określić, z której metody chce skorzystać. Ja sobie nie wyobrażam, żeby kilkuosobowa rodzina płaciła 200–250 zł za odpady. To jest rzecz absolutnie skandaliczna.

Ja zresztą doskonale znam sytuację warszawską, i to nie tylko w sensie politycznym. Tu nawet nie trzeba odnosić się do kwestii merytorycznych, bo osobą, która pełni funkcję prezesa miejskiego przedsiębiorstwa oczyszczania, jest były minister skarbu w rządzie pana Donalda Tuska, pan Karpiński. Ale pragnę również zwrócić uwagę na to, że są tutaj wieloletnie zaniedbania. Hanna Gronkiewicz-Waltz w 2010 r. zrezygnowała z dotacji unijnych na budowę instalacji do termicznego zagospodarowania odpadów. Pisała o tym do ówczesnej minister Bieńkowskiej. Wtedy to było 0,5 miliarda zł. Dzisiaj pan prezydent chwali się, że taki obiekt ma powstać, ale to będzie kosztować prawie 2 miliardy zł. Inne miasta to zrobiły, Warszawa tego nie zrobiła. Skansen inwestycyjny w mieście stołecznym Warszawie psuje sytuację gospodarki odpadowej nie tylko w regionie, ale również, przynajmniej w mojej ocenie, w całym kraju. Odpady jeżdżą po Polsce, powodując wzrost kosztów w niektórych częściach kraju. Warszawa nie ma żadnej racjonalnej polityki w tym zakresie, koncentruje się na kwestiach, które nie mają ani odzwierciedlenia w rzeczywistości, ani uzasadnienia prawnego, i to do tego stopnia, że do mieszkańców wysyłane są informacje, które opierają się na dezinformacji i kłamstwach, np. związanych z wprowadzaniem pewnych elementów dotyczących frakcyjności. To jest wynik uzgodnień z czasów rządów pana premiera Donalda Tuska i Rafała Trzaskowskiego. Tu nie chodzi o to, żebyśmy się przepychali, ale to jest sytuacja, która pokazuje, że zamiast zajmować się w racjonalny sposób polityką odpadową, miasto koncentruje się wyłącznie na działaniach politycznych, nie dbając o żadne inwestycje i zwijając miejską spółkę. Koszty tego są zauważalne. Jeżeli ktokolwiek nie zgadza się z moją opinią, to...

(*Senator Joanna Sekuła*: ...Odnieść do meritum.)

Tak, odnoszę się do meritum. Przecież właśnie o tym wspomniałem. Jeżeli pani uważa, że np. rezygnacja z dotacji unijnej na budowę instalacji, kwestia porównania z innymi miastami czy wprowadzanie w błąd mieszkańców to nie są sprawy merytoryczne, to naprawdę...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Panie Ministrze, proszę nie kierować się emocjami.)

Jako senator powinna pani zastanowić się nad tym...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Prosimy o merytoryczną odpowiedź na pytanie.)

...co jest obowiązkiem włodarzy miasta. Bo ja mam wrażenie, że jest nim nie uprawianie polityki krajowej, tylko właśnie zajmowanie się mieszkańcami. A dezinformacja i powodowanie

kosztów... Szkoda, że pani senator w tej chwili nie zastanawia się na tej sali – o tym mówił senator Jackowski – ile będą płacili mieszkańcy. Pani się zastanawia, co będzie robił Rafał Trzaskowski i jak wygląda jego sytuacja. Wie pani, ja stoję po stronie mieszkańców...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Wysłucha pan za chwileczkę mojego wystąpienia i wtedy zobaczy, czym ja się interesuje.)

...a nie po stronie Rafała Trzaskowskiego. Naszym obowiązkiem jako polityków, w tym również pani obowiązkiem jako senatora, jest dbanie o mieszkańców. Mam nadzieję, że tak będzie, bo w przypadku Warszawy... Jeżeli pani nie wierzy moim słowom, to proszę to porównać z kosztami funkcjonowania tych instalacji w innych miastach. Sama pani zobaczy, że to jest jeden wielki skansen inwestycyjny. Tak się akurat składa, że jestem wieloletnim samorządowcem warszawskim, dlatego odpowiadam na to pytanie w sposób merytoryczny i precyzyjny. Jestem oburzony tym, co się stało z tym miastem. Warszawa jest tą europejską stolicą, która jest na szarym końcu pod względem inwestycji, która jest skansenem inwestycyjnym, jak już tutaj wspomniałem. Miasto naprawdę zaniedbało swoją politykę, doprowadzając do takiej sytuacji, że to mieszkańcy będą tym wszystkim obciążeni.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Jackowski chce jeszcze dopytać – tak?

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Tak.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za tę merytoryczną odpowiedź. Użył pan takiego sformułowania, że będziecie się temu przyglądać i zaproponujecie alternatywne rozwiązania. Czy zechciałby pan powiedzieć o szczegółach? Bo sądzę, że mieszkańcy, szczególnie Warszawy, mogą być tym zainteresowani. Oni są zszokowani. Paradoks tego nowego naliczania jest taki, że może się okazać, iż według tych nowych przepisów nawet gospodarstwo jednoosobowe będzie płaciło więcej niż dotąd, o ile akurat będzie miało większe zużycie wody, za którą notabene też płaci. Przecież woda nie jest darmowa, za pobór tej wody i jej zrzut do ścieków są bardzo wysokie opłaty. A więc zgodnie z tym przelicznikiem może się po prostu okazać, że nawet jednoosobowe gospodarstwa będą miały znacznie wyższą stawkę niż obecnie, co w jawny sposób kłóci się z zasadą sprawiedliwości. No, jest to pewien mechanizm. A przecież w sensie objętościowym mieszkańcy mogą produkować bardzo mało odpadów, bo tu jedno z drugim w ogóle nie jest powiązane. To jest pewne założenie teoretyczne.

I teraz mam pytanie. Czy w związku z tym należy się spodziewać jakiejś ingerencji, tzn. jakiejś propozycji legislacyjnej w tym zakresie czy jakichś innych działań? Czy pan minister zechciałby tę kwestię rozwinąć? Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Odpowiadając na pytanie pana senatora, chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście tak jest, w drugim projekcie będziemy chcieli takie rozwiązania przedstawić. One mogą być skoncentrowane – mówię „mogą", bo cały czas trwa analiza prawna, czy możemy z tego toku, z tej ścieżki skorzystać – np. na możliwości przechodzenia mieszkańców na inną metodę, która będzie bardziej korzystna. Czyli jeżeli np. koszt za odbiór odpadów będzie przekraczał poziom maksymalnej stawki liczonej od typu nieruchomości, to mieszkaniec będzie mógł zdecydować, że nie chce liczenia od zużycia wody, tylko tą daną metodą, co powoduje, że naturalna stanie się granica stawki maksymalnej. Jest też propozycja, która będzie łatwiejsza, ale tutaj mamy jeszcze wątpliwości prawne, w związku z tym, że łączna suma kosztów miesięcznych za odbiór odpadów nie będzie mogła być większa niż ta wyliczona właśnie za pomocą metody dotyczącej typu nieruchomości.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz, z sali nr 217.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Powiem szczerze, tą końcówką pana wystąpienia jestem zszokowany, dlatego że miało nie być polityki, ale cóż...

Ja mam kilka pytań. Panie Ministrze, proszę powiedzieć...

Jeszcze tylko w nawiązaniu do tego, co przed chwilą było powiedziane, ja wypowiem takie słowa: broń Panie Boże ingerencji rządu czy rządzących w kompetencje samorządu. Samorząd odpowiada przed swoimi mieszkańcami. Jeżeli władze Warszawy, o których była mowa, źle wykonują swoje obowiązki, to mieszkańcy ich rozliczą. Nie ingerujcie, Państwo, w kompetencje samorządów.

Teraz tak konkretnie. Panie Ministrze, proszę powiedzieć, czy ma pan dane, wiedzę – to jest też w kontekście wypowiedzi pana senatora Jackowskiego – na ten temat tego, czy samorządy zarabiają na śmieciach. Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie. Czy ma pan taką wiedzę? Pytam o to, bo według mojej wiedzy samorządy oczywiście stosują różne metody naliczania ceny za śmieci, dlatego że każde miasto ma swoją specyfikę. Warszawa jest specyficznym miastem. Nie jest tak łatwo policzyć, ze względu na brak obowiązku meldunkowego, ile osób w danej nieruchomości produkuje śmieci, bo zameldowanych jest kilka osób, a mieszka kilkadziesiąt, wiec to nie jest takie proste. No więc, reasumując, pytam: czy ma pan taką wiedzę, czy samorządy zarabiają na śmieciach?

Teraz moje kolejne pytanie. Jaki procent gmin, według starej metody liczenia tego poziomu odzysku i recyklingu, nie spełniał dotychczasowych kryteriów? W Polsce jest 2 tysiące 477 gmin. Tu pada tylko kwota, jaką teoretycznie gminy miałyby zapłacić, czyli dziewięćset ileś milionów złotych. To jest tylko kwota. Ale pytanie: jaka jest wielkość procentowa gmin, ze wszystkich 2 tysięcy 477, które nie spełniłyby tych narzuconych kryteriów?

Co do zmiany sposobu... Panie Ministrze, dyskutowaliśmy z pana współpracownikami na posiedzeniu komisji, ja prawie dałem się przekonać... Ale znowuż próbowałem zasięgnąć języka w Polsce, jeśli chodzi o związki międzygminne, które zajmują się gospodarką odpadami, u ludzi, którzy się tym zajmują. Proszę mi wierzyć, większość, zdecydowana większość ludzi, którzy znają się na śmieciach, nie potrafiła zrozumieć, na czym polega podwyższenie przez obniżenie. Tak to mniej więcej w pana słowach wybrzmiało, że obniżenie poziomów odzysku spowoduje podwyższenie poziomu recyklingu. Nikt tego nie rozumie. Czy mógłby pan jeszcze raz to wytłumaczyć? Dziękuję pana współpracownicom, które mi to wyjaśniły, ale w Polsce to jest kompletnie niezrozumiałe.

Teraz mam też takie pytanie: czy pana zdaniem, w związku z tym, że ten poziom zostanie podwyższony czy obniżony, ale już nie dyskutujmy na ten temat... Chodzi o to, że gminy już rozstrzygnęły przetargi, w związku z tym to się przekłada na ceny wywozu odpadów. Znam gminy czy związki międzygminne, które czekają na wejście tej ustawy w życie, bo według nich ceny spadną. Dlaczego? Bo wszyscy byśmy się cieszyli w związku z tym, że ceny spadną. No, tylko spadek tych cen jednak będzie związany z obniżeniem poziomu recyklingu. Firmy, które zajmują się gospodarką śmieciową, będą w stanie obniżyć cenę, dlatego że poziom recyklingu spadnie.

I na koniec: czy nie obawia się pan tego, że jeżeli jednak – to jest kwestia interpretacji – ten poziom recyklingu będzie, nazwijmy to, nierestrykcyjny... Czy nie obawia się pan tego, że rozluźnienie w tej chwili tych limitów, tych standardów, które już obowiązują... No, gminy starały się osiągać te poziomy recyklingu. Czy nie obawia się pan tego, że teraz nastąpi rozluźnienie, a później, np. za 3 lata, gminy po prostu nie będą w stanie w żaden sposób spełnić tych standardów europejskich, w związku z czym kolejny rząd, który za 3 lata przejmie władzę, będzie miał gigantyczny problem, bo nie będzie mógł w żaden sposób wytłumaczyć się z tego przed Unią Europejską i kary będą bardzo wysokie? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie. Polega to na tym, że jeszcze w tym roku liczymy to od 4 frakcji, a od przyszłego roku, zgodnie

z nowym rozporządzeniem, z nowym algorytmem, z nową metodą wyliczania tych poziomów... Nie da się przełożyć obecnej sytuacji na przyszłoroczną. Ta nowelizacja zakłada inną ścieżkę. Gdybyśmy dzisiaj przełożyli to, co jest w rzeczywistości, to te 36%, z tego, co pamiętam... W ramach tej nowelizacji to byłoby mniej niż 20%, czyli samorządy, żeby osiągnąć ten poziom, o jeszcze kilka procent musiałyby zwiększyć... Oczywiście podchodzimy do tego ambitnie. Na stronie ministerstwa klimatu znajduje się wytłumaczenie, na czym polega ta nowa metoda. To będzie w pełni zrozumiałe wtedy, kiedy przyjęte zostanie rozporządzenie. Ono wejdzie w życie w przyszłym roku i będzie dotyczyło właśnie tej nowej metodologii. Unia Europejska od przyszłego roku te poziomy liczyć będzie od wszystkich typów odpadów komunalnych, a w tym roku liczone są od czterech, co powoduje, że inna jest liczba bazowa. Musimy to uwzględnić. Jeżeli tego nie uwzględniamy, to rzeczywiście możemy mieć pozorne wrażenie obniżania... Tak nie jest. Nie jest to też rozluźnienie standardów. W nowelizacji ustawy mamy zapis, że art. 3b ust. 1 otrzymuje brzmienie... I mamy tutaj po kolei te punkty. Można tu zauważyć, że ten wzrost jest dość duży – z uwagi na wolumen wagi. To jest wzrost z roku na rok, uwzględniający poziomy unijne. Aby to w pełni przełożyć na praktykę, należy uwzględnić kwestie związane z nowym rozporządzeniem, które dla nas jest bardzo istotne. Dążymy do wypełnienia w jak najwyższym stopniu tego, co jest elementem pakietu odpadowego.

I pytanie dotyczące takiego dodatkowego finansowania systemu gospodarki odpadowej. Powiem tak. Możliwość taka jest, ale realia są inne. Ja zdaję sobie z tego sprawę, rozmawiam ze stroną samorządową. Na pewno nie użyję stwierdzenia, że same mogą sobie sfinansować ten system, bo wiem, że te ceny nie są... one są wręcz obciążeniem dla systemu gospodarki odpadowej gmin. Udział recyklatów w produkcie, który będzie wprowadzany na rynek... Ten element ma spowodować, że zapotrzebowanie na tego typu surowiec będzie coraz większe. To spowoduje, miejmy nadzieję – ale według części samorządów tak będzie i tak wynika z analiz, którymi dysponujemy – że nastąpi wzrost tych kosztów... Nie kosztów, przepraszam, tylko ceny, wzrost ceny, a to z kolei da możliwość dofinansowania systemu. Dzisiaj tak nie jest. Oczywiście to jest teoria, tak może być, ale nie odpowiem, że na pewno tak będzie, bo realia rynkowe są w tej chwili zupełnie inne. Zresztą w całej Unii Europejskiej ten problem występuje. Problem z recyklingiem wynika też z zamknięcia rynku chińskiego w 2018 r. Taki kryzys w całej Europie wystąpił, ale oczywiście zajmujemy się w tej chwili sytuacją w Polsce. Stąd mówimy o tych poziomach. Jeszcze raz zachęcam do zapoznania się z treściami zamieszczonymi na stronie internetowej oraz z tym nowym rozporządzeniem, które zostało, jeśli dobrze pamiętam, już opublikowane i które opisuje tę nową metodologię liczenia. Ta nowa metoda jest efektem przepisów unijnych, do których stosowania jesteśmy zobligowani. Nie możemy stosować tej metody, która będzie, w tym roku... A od przyszłego roku ta ścieżka będzie taka, jak tu zostało zaprezentowane.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Przepraszam, ale nie odpowiedział pan na moje 2 pytania. Ja je przypomnę.

Czy pana zdaniem, według pana wiedzy samorządy w Polsce zarabiają na śmieciach – to w kontekście cen za śmieci, również w przypadku Warszawy – czy raczej starają się pokryć koszty związane z gospodarką śmieciową?

I pytanie, które na początku zadałem. Czy ma pan wiedzę, ile procentowo gmin w Polsce – a gmin mamy 2 tysiące 477 – nie spełniłoby kryteriów, gdybyśmy tej ustawy nie wprowadzili?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Dziękuję.

Panie Senatorze, myślałem, że odpowiedziałem na to pytanie w kontekście właśnie ceny surowców, bo to jest istotna sprawa w tym pytaniu. Zgodnie z prawem gmina może zarabiać na tym, ale ceny surowca z uwagi na uwarunkowania rynkowe są zdecydowanie niewystarczające, więc są to wręcz obciążenia dla samorządu. W chwili obecnej samorząd na tym nie zarabia, ale zgodnie z prawem ma taką możliwość. Jeżeli zatem będzie pod tym względem lepsza sytuacja ekonomiczna,

m.in. wiążąca się z recyklatem, o którym wspominałem, to samorząd będzie mógł to dofinansować. Ale w stanie obecnym jest to problem dla samorządu, bo nie ma rynku zbytu, a jak nie ma rynku zbytu, to te ceny niestety są za małe, co powoduje, że środki finansowe nie trafiają na takim poziomie, jakiego byśmy chcieli, do budżetów gmin.

Odpowiadając na kolejne pytanie, powiem, że procentowo nie umiem tego przeliczyć. Mogę panu dostarczyć informacje. Wiem, że Inspekcja Ochrony Środowiska na podstawie swoich czynności wyliczyła to w skali kraju na 900 milionów. Jeżeli pan potrzebuje, to taką szczegółową informację dotyczącą procentów oczywiście możemy przedstawić. Dysponuję w tej chwili takimi danymi, że to 900 milionów, wynikającymi z wyliczeń Inspekcji Ochrony Środowiska.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Panie Senatorze, czy pan sobie życzy takiej szczegółowej informacji na piśmie?

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Bardzo proszę.

Ja tylko chciałbym, Panie Ministrze, jednak sprostować. Samorządy nie mogą zarabiać na śmieciach. Jeżeli pan wskaże mi w ustawie zapis, który mówi o tym, że mogą, to będę bardzo wdzięczny

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Ja może to doprecyzuję. Panie Senatorze, odnosiłem się do wartości surowca, mówiąc w uproszczeniu. Oczywiście to nie jest tak, że one mają zarabiać i mieć na plusie bilans ekonomiczny z tytułu właśnie handlowania odpadami. Co do tego jesteśmy chyba zgodni. Mówiłem o tym bardziej w kontekście problemu, jakim jest dzisiaj zbycie tego surowca, który jest wynikiem procesu gospodarowania odpadami, np. butelek pet. I tu pełna zgoda. Ale jeśli chodzi o precyzyjną odpowiedź, to rzeczywiście takim źródłem dochodów... No, pełna zgoda z panem senatorem.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Rafał Ambrozik – w trybie zdalnym.

SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!

Wiele pytań w przestrzeni publicznej związanych jest z importem odpadów do Polski. A ja chciałbym przewrotnie zapytać nie o import, ale o eksport, który jest również...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, bardzo przepraszam, ale jest jakiś problem z dźwiękiem. Proszę powtórzyć pytanie od początku.)

Może teraz będzie lepszy...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, cały czas jest jakiś problem z dźwiękiem. Ja się skonsultuję...)

Halo, słychać mnie? Halo? Halo?

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, czy mógłby pan wyłączyć kamerkę? Bo to podobno może pomóc.)

Ja już to zrobiłem. Panie Marszałku, zrobiłem to. Słychać mnie? Lepiej mnie słychać?

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Proszę próbować.)

To jeszcze raz. Chciałbym, Panie Ministrze, zapytać, w związku z tym, że wiele pytań w przestrzeni publicznej jest związanych z importem, o skalę tego importu w latach rządów PO-PSL, w latach 2007–2015 w stosunku do, powiedzmy, importu w roku 2019. Jakby pan powiedział...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba*: Dobrze.)

Ale chciałbym też zapytać o eksport...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Bo przecież... Chciałbym zapytać, czy on rośnie, czy też maleje. To tyle. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Panie Senatorze, cały czas jest jakiś problem. Zrozumieliśmy tyle, że pytał pan o skalę importu odpadów w latach rządów naszych poprzedników. Ale nie usłyszeliśmy drugiego pytania.

(*Głos z sali*: Eksport.)

Eksport, tak?

(*Senator Rafał Ambrozik*: Tak, tak, eksport. Drugie pytanie to było pytanie o eksport, o to, czy on rośnie, czy maleje. Bo Polska też eksportuje odpady.)

Dobra, to już wszystko wiemy.

Pan minister odpowiada.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za to pytanie, ono jest bardzo istotne, ponieważ w przestrzeni publicznej jest wiele nieprawdziwych informacji w tym zakresie. Szkoda, że nie ma pana senatora Brejzy, ponieważ regularnie udostępnia informacje, które są niezgodne z prawdą, dlatego zachęcam do zapoznania się z informacjami na stronach Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Otóż import odpadów jest w tej chwili na poziomie, który jest wynikiem m.in. rozwoju gospodarczego. My w 2018 r. zakazaliśmy importu odpadów np. na składowiska, do zagospodarowania termicznego itd., więc to, co jest importowane, to np. recyklaty. Recyklat też jest traktowany jako odpad, więc gdy coś takiego przyjeżdża, to w statystyce występuje jako odpad, no ale to jest element związany z działalnością np. danego przedsiębiorcy. Dalej jest rzeczywiście problem z nielegalnym importem. Ale przepisy w tym zakresie są bardzo restrykcyjne, jest tego coraz mniej i to zjawisko, które było przez wiele lat, jest już w zdecydowanie mniejszej skali. Są lata – pytanie dotyczyło okresu przed 2015 r. – że poziom importu takich odpadów wynosił 1 milion t, w jednym roku, chyba w roku 2009, jeżeli się nie mylę, 1 milion 600 tysięcy t. My w tej chwili importujemy około 400 tysięcy t. Ale wolumen eksportu zwiększył się ze 100 tysięcy t na... Przekroczyliśmy poziom ponad 500 tysięcy t, mówię tutaj o zgodach głównego inspektora ochrony środowiska. To się w miarę bilansuje.

Trzeba pamiętać o tym, że oczywiście, w przestrzeni medialnej politycy – takie już są polityka i publicystyka – lubią używać takiego argumentu, sformułowania „śmietnisko Europy". Chodzi o import np. akumulatorów itd. Ale szkoda, że nikt nie przygląda się, jak to w rzeczywistości wygląda, że jak taki element przyjeżdża, to jest np. odzysk ołowiu, ponieważ czysty ołów jest drogi na rynku. I przedsiębiorcy właśnie w ten sposób prowadzą swoją działalność. Czy np. jest importowany recyklat, ścinki drewna i jeszcze inne elementy, które służą, tak jak wspominałem, przedsiębiorcom. My w Polsce oczywiście dalej prowadzimy taką analizę prawną u głównego inspektora ochrony środowiska w zakresie zwalczania patologicznych zjawisk, które na pewno są elementem funkcjonowania tego, o czym tu mowa. Szara strefa zawsze występuje i trzeba ją eliminować. Dlatego nowe rozwiązania będą zaproponowane, ale to już bardziej na zasadzie takich działań administracyjnych, uszczelniania.

Co do zasady, w Polsce import odpadów np. do składowania, tak jak to jest często rozumiane przez publicystów, czyli... Worki, takie odpady czarne nie mogą być importowane. A jeżeli są, to dzieje się to niezgodnie z prawem. Wielokrotnie już tego typu transporty były odsyłane. Inspekcja Ochrony Środowiska stwierdzała na miejscu, że to są niezgodne z prawem importy odpadów, co było oczywiście naruszeniem ustawy o odpadach, w kodeksie karnym są z tego tytułu sankcje. Były nawet statki odsyłane. Ale jako ciekawostkę powiem, że poleciłem w ramach Ministerstwa Klimatu przygotowanie takiego zespołu, który będzie usprawniał eksportowanie np. frakcji kalorycznej. Jeszcze publicznie tego nie mówiłem, ale już kilku przedsiębiorców eksportuje takie odpady. Kierunkiem ostatniego transportu była m.in. Szwecja, która chętnie przyjmuje takie odpady, Niemcy też są zainteresowani. Zrobiliśmy taką analizę, jak wygląda sytuacja w Europie i które z krajów by chciały tego typu surowiec czy też odpad przyjąć taki, którego np. do nas nie można importować, ale który możemy eksportować.

Tak więc odpowiadając precyzyjnie: wolumen w eksporcie się zwiększył ze 100 tysięcy, przekroczyliśmy poziom 500 tysięcy. Oczywiście, pytanie, jak przedsiębiorcy będą z tego korzystać, ponieważ to są pozwolenia. Ale one są wydawane na jakiś czas, tak więc... Zainteresowanie dotyczące

eksportu jest duże. Import jest na stałym poziomie. Nie mówię oczywiście o tym, który jest niezgodny z prawem, bo to jest element walki z przestępczością. I tu – powiem językiem potocznym – śruba jest bardzo dokręcona, za co chciałbym podziękować Inspekcji Transportu Drogowego, Krajowej Administracji Skarbowej i oczywiście Inspekcji Ochrony Środowiska, które doskonale reagują. I statystyka pokazuje, że ten problem, ta szara strefa jest w zupełnie innym miejscu niż kilka lat temu.

Tak że importujemy mniej, pod względem np. zapotrzebowania przedsiębiorstw. Zależy to oczywiście od sytuacji gospodarczej. Co do tego importu, o którym często mówią publicyści, czyli „śmietniska Europy" itd., to jest to nieprawda. Jest zakaz, to zjawisko jest obłożone sankcjami, nie ma tego problemu zgodnie z prawem. To jest już kwestia szarej strefy. Co do eksportu, wolumen został zwiększony ze 100 tysięcy na ponad 500 tysięcy t w rok.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Mam tutaj informację, że senator Ambrozik też prosi o takie szczegółowe zestawienie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba*: Oczywiście.)

Dziękuję bardzo, nie ma więcej pytań.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba*: Dziękuję panu...)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Panie Marszałku...)

(*Głos z sali*: Panie Marszałku, sala nr 217, senator Czarnobaj wcześniej anonsował sekretarzowi z sali plenarnej...)

A, to nie przekazano mi tej informacji.

W takim razie pan senator Leszek Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, przede wszystkim chciałbym zadać pytanie dotyczące wiedzy, na bazie której budowany był program, bo to jest bardzo istotne. Ja oczywiście uważam, że jest tu dużo dobrych rozwiązań. A moje pytanie jest takie: czy pan minister mógłby określić, gdzie leży problem nieosiągnięcia standardów? Pan minister mówił o kwocie 900 milionów zł. Wiemy, że pan na piśmie udzieli odpowiedzi na pytanie, ilu to samorządów dotyczy. Ale czy macie państwo albo czy ma pan skwantyfikowany problem? Gdzie jest tu problem? Co jest głównym problemem nieosiągania tychże standardów? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Panie Ministrze, mówił pan, że posiada pan swoją wiedzę – zresztą to było słychać w wypowiedzi, a ja to skomentuję w wystąpieniu – na bazie doskonałej wiedzy o przypadku Warszawy. Moje pytanie jest takie: czy ma pan wiedzę, w jaki sposób gminy na prowincji – gminy 30-, 40-, 5 – i 10-tysięczne – wdrażały cały program BDO? Chodzi o wysiłek i koszty organizacyjne. Czy ma pan taką wiedzę? Gdzie leży problem w przypadku tych gmin? Gdzie leżą główne problemy występujące przy wdrażaniu tego?

I ostatnie pytanie. Panie Ministrze, mówił pan w ostatniej wypowiedzi, że zwiększyliśmy jako Polska eksport ze 100 do 500 t. W sumie to może dobrze, nie wiem, że z importera odpadów staliśmy się eksporterem. Ale czy pan minister mógłby scharakteryzować, co jest przedmiotem, jeśli chodzi o eksport opadów do Szwecji i Niemiec? To jest pierwsze pytanie z tym związane. I drugie: czy eksport to jest jedyne rozwiązanie, jeśli chodzi o zagospodarowanie poszczególnych frakcji w przypadku gospodarki odpadami?

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Dziękuję bardzo za te pytania.

Co do eksportu to przykład, o którym mówiłem, dotyczył frakcji kalorycznej. My w Polsce mamy za mało odpowiednich do tego typu instalacji. Mamy, tak jak wspomniałem, 8 spalarni, pozostałe to są cementowanie. Dawałem przykład, że w Niemczech jest 96, we Francji 126, a w Szwecji trzydzieści kilka tego typu instalacji. I akurat w tym wypadku dotyczyło to właśnie eksportu do Szwecji tej frakcji kalorycznej.

A co do tych poziomów i dochodzenia, jakie są, jak rozumiem, strategia, cel, opinia... To jest przede wszystkim dążenie do uzupełnienia luki inwestycyjnej, czyli chodzi nie tylko o spełnienie norm wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej, ale również o inwestycje, które są realizowane poprzez programy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i działania własne gmin. One w mojej ocenie oczywiście potrzebują tu wsparcia i dlatego rozpoczęliśmy szeroki dialog z samorządowcami w zakresie tej bazy danych odpadowych, o której pan powiedział. To rzeczywiście w początkowych fazach było trudne do przeprowadzenia. Pewnie pan senator miał na myśli szczególnie okres sprawozdawczy. Stąd nasze spotkania, szkolenia. Ja też w kilku uczestniczyłem. Historycznie rzecz biorąc, to chyba najwięcej szkoleń przeprowadziliśmy w tym zakresie. Infolinia, która była... Nie ukrywam, że po przeprowadzeniu takiego szkolenia problem zdecydowanie malał. Było kilka gmin, które potrzebowały dodatkowych wyjaśnień. I rzeczywiście stało się tak, że z kilkoma gminami moi współpracownicy krok po kroku ten problem rozwiązywali. Chcemy jeszcze to udoskonalić. Wiele z tych sprawozdań, które są realizowane... Właściwie baza danych w szeroko rozumianym aspekcie, w mojej ocenie, wymaga jeszcze wielu ułatwień. Zrobiliśmy też takie małe kroki dla użytkowników, jak np. przejście z megagramów na tony czy kilogramy. To był problem, który wynikał wielokrotnie z tego, że przedsiębiorca, który jest oczywiście w tej bazie... Bo trzeba oczywiście pamiętać, że nie są to osoby prowadzące zakład fryzjerski. Powiem, że np. weterynarz, który oddawał taki odpad w postaci worka z odpadami wymagającymi specjalnego transportu czy odpadami specyficznymi pod tym względem, miał do uzupełnienia dane wyrażone w tonach. Uważamy, że to nie było najlepsze. Oczywiście zmieniono to na kilogramy. Wcześniej były nawet megagramy, które były niezrozumiałe. To są oczywiście małe zmiany, ale jeżeli wprowadzimy szereg takich koronkowych zmian – a to zrobiliśmy – to ta baza stanie się przyjaźniejsza. Stąd też kolejnym etapem będą nowe moduły, które będą dodane do bazy danych. M.in. przesuwamy moduł potwierdzeń dokonania recyklingu, ponieważ przy rozszerzonej odpowiedzialności producenta chcemy widzieć, jak to wygląda, gdy ten strumień odpadów trafia do recyklera, ile z tego jest poddane recyklingowi, żebyśmy mieli dowód na to, że rzeczywiście ten recykling był dokonany. Niestety w Polsce te poziomy często są wynikiem przedstawiania dokumentu, a niekoniecznie tak w realiach jest.

Nie wiem, czy coś ominąłem, ale...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Jeśli można, Panie Marszałku, to ja panu ministrowi...)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dobrze, Panie Senatorze, jeszcze...

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Ministrze, jedno słowo komentarza do tego, co pan minister powiedział. Ja jednak chciałbym zasugerować, Panie Ministrze, żeby zwrócić uwagę na funkcjonowanie systemu informatycznego, jego kompatybilność, czytelność, łatwość itd., itd. To jest rzecz, która stwarzała i ponoć nadal stwarza najwięcej problemów w takim stuprocentowym wdrożeniu tego programu. Ale pan minister mówi, że spotykacie się, rozmawiacie. Myślę, że uczestnicy tych szkoleń przekazują tę informację.

Ale ja, Panie Ministrze, pytałem o taką rzecz: gdzie leży problem z nieosiąganiem przez poszczególne gminy... Pewnie nie może pan podać, jaka jest liczba gmin, których dotyczy ta kwota 900 milionów... Gdzie leży problem? Problem jest w zbycie czy są inne problemy? Chciałbym... Czy to jest kwantyfikowane, umiejscowione i czy ma pan pomysł na to, jak walczyć z tym problemem?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Dziękuję. Przede wszystkim kwestia: gdzie leży problem? Problem co do systemu informatycznego... Tak jak wspomniałem, bardzo dziękuję za tę uwagę. System jest poprawiany i tak jak większość takich systemów wymaga oczywiście doprecyzowania mechanizmów. Na razie system zachowuje się stabilnie. Ma ponad pół miliona użytkowników, co pokazuje też gigantyczną

skalę. Nie mieliśmy większych problemów technicznych, ten system nigdy się nie wykoleił na tyle poważnie, żeby stwarzać problemy stałe dla użytkowników, a w przypadku takiej bazy, w bardzo krótkim okresie wdrożonej, to naprawdę jest, jak uważam, pozytywny sygnał. Jest to wynik ciężkiej pracy, którą wykonuje Instytut Ochrony Środowiska jako ten, który tę bazę tworzy.

Co do problemu, gdzie w samorządach... Bo to one mają zadania związane z gospodarką odpadową. Oczywiście, to zależy od samorządów. Są samorządy, które mają instalacje, które inwestowały, i tam problem jest zdecydowanie mniejszy. Są samorządy, które zaniedbały ten okres inwestycyjny. I ja nie mówię tu złośliwie o Warszawie, tylko to jest po prostu obiektywne. W Warszawie tego nie ma. Jeżeli ktoś mi wskaże nowoczesną infrastrukturę w mieście stołecznym Warszawie, to chętnie się z nią zapoznam. To nie jest żadna moja złośliwość. Moje doświadczenie wynika z tego, że od 2014 r. byłem członkiem komisji ochrony środowiska, zawsze ten temat był mi bliski i interesowałem się tym, jak to wygląda w mieście stołecznym Warszawie. I nawet jak przejrzeć historię problemów związanych z Warszawą, to widać, że polityka odpadowa jest jednym z elementów, które należy usprawnić. Mam nadzieję, że to będzie usprawniane. Ja nie ukrywam, że dostałem również wsparcie w tym zakresie, dostałem uwagi, które ma miasto stołeczne Warszawa, za co bardzo dziękuję wiceprezydentowi. Ważne są tutaj sugestie włodarzy miast. Przy tworzeniu prawa, w trakcie procesu legislacyjnego również się spotykamy, niezależnie od barw politycznych w samorządach, po to, aby jak najlepsze prawo tworzyć. Dlatego dziękuję bardzo też za stanowisko strony samorządowej, która poparła m.in. ten projekt, o którym w tej chwili rozmawiamy.

W samorządach występuje problem, tak jak wspomniałem, luki inwestycyjnej, która musi być uzupełniana, oczywiście w zależności od problemu z daną frakcją. Jeżeli mowa jest tutaj o frakcji kalorycznej, no to mamy kilka rozwiązań. Mamy takie rozwiązanie, aby w ogóle mniej było tej frakcji, ale to jest bardzo trudne i są jednak poziomy, poniżej których nie da się tego zmniejszyć... I jest problem związany z tym, gdzie to powinno trafić. Taka instalacja do termicznego zagospodarowania to jest miejsce, gdzie termicznie to może być zagospodarowywane. Druga możliwość to jest eksport. Trzecia to oczywiście proces związany z cementowniami. Tam również jest możliwość tego termicznego zagospodarowania. To jeżeli chodzi o frakcję kaloryczną. Jeżeli chodzi o pozostałe frakcje, no to oczywiście należy tu działać w zależności od specyfiki. W przypadku bioodpadów – biogazownie, kompostowanie, to jest ta ścieżka, która jest elementem związanym z tą frakcją. Jeśli chodzi o surowce, to w przypadku butelek PET rozwiązaniem jest wykorzystanie tego na rynku, związane z recyklerami, z udostępnianiem tego surowca, który jest odzyskiwany w gospodarstwach domowych właśnie w ramach tej frakcji. No, w przypadku metali jest to uproszczone, ponieważ metale są dochodowe. Bardzo ich brakuje, a więc te odpady są naturalnie upłynniane. No, z tym aż takiego problemu nie ma. W przypadku frakcji papierowej oczywiście najbardziej pożądany jest recykling. A więc widzimy, że w tym wypadku chodzi o uzupełnienie luki inwestycyjnej. Nasze plany związane są z uzupełnieniem luki inwestycyjnej w Polsce, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadową.

A jeżeli chodzi o funkcjonowanie gmin, to tutaj dobrą strategią jest rozwój PSZOK, czyli punktów selektywnej zbiórki odpadów. To jest bardzo wygodna forma. W miastach nie zawsze dobrze to funkcjonuje, ale mniejsze gminy doskonale sobie z tym radzą.

Co bardzo cieszy, prowadzone są również działania edukacyjne związane z prowadzeniem gospodarki odpadowej. Właściwie chodzi o edukowanie społeczeństwa w zakresie sposobu wyrzucania odpadów. To również jest bardzo istotny element. No, różne kampanie są prowadzone przez samorządy.

Nie wiem, czy to jest precyzyjna odpowiedź na to pytanie. Rozumiem, że chodzi o to, jaki jest pomysł na to, aby było taniej, czy też o to, jak dochodzić do tych poziomów. Jeżeli chodzi o poziomy, no to ja właśnie pokazuję po kolei, co należy zrobić w odniesieniu do danej problematyki, jeżeli chodzi o frakcje. A jeżeli chodzi o ceny, no to tutaj istotne jest uzupełnienie luki inwestycyjnej. Frakcja kaloryczna, o której wspominał m.in. dyrektor do spraw gospodarki odpadowej miasta stołecznego Warszawy, generuje dzisiaj, przynajmniej według pana dyrektora, ponad połowę ogólnych kosztów zagospodarowania odpadów w Warszawie. No, kiedyś było tego zdecydowanie mniej. A więc taka instalacja rzeczywiście pozwoli te koszty obniżyć.

Pan senator Tyszkiewicz zadał bardzo dobre pytanie o kwestię zarabiania. Ja zrozumiałem, że to pytanie dotyczyło tego, jak samorządy

mają radzić sobie z tymi frakcjami, które teoretycznie powinny być mniejszym obciążeniem. No, jeżeli mamy do czynienia z metalami, to nie ma żadnego problemu z tym, żeby zagospodarował je przedsiębiorca, żeby one trafiały na rynek. W przypadku butelek PET, o czym już wielokrotnie mówiłem, występuje pewien problem, bo te uwarunkowania rynkowe się różnią. Stąd istotnym elementem jest oczywiście uzupełnienie luki inwestycyjnej.

Wskazałbym też na rozwiązania, które są proponowane w tych obecnych przepisach oraz w tym drugim projekcie, który był tutaj omawiany. Chodzi np. o możliwość zadeklarowania, że bioodpady trafią na kompostownik, co da nam wyższy poziom zagospodarowania i zapewni prawidłowe postępowanie z tego typu odpadami. Nie będziemy już wymagać od gminy, żeby śmieciarka jechała do pustego pojemnika, co jest po prostu bezsensowne. I dlatego to wprowadzamy.

Kolejna zmiana, ta druga... Bo padło też pytanie dotyczące decyzji strony samorządowej. Ja się tu w pełni zgadzam. Nie da się w mojej ocenie... Oczywiście ramy są ważne, ale to samorząd wie najlepiej, jaka jest najlepsza dla niego polityka. I dlatego też proponujemy uelastycznienie tego. To samorząd będzie decydował, jak prowadzić zbiórkę w przypadku budynków mieszkalnych wielolokalowych. No, to może być np. nowoczesny system identyfikacji. To zależy od tego, z jakich metod chce skorzystać samorząd. To jest już po stronie samorządowców, bo to oni najlepiej wiedzą, jaką metodę zastosować z uwagi na specyfikę danego terenu. Ja tu w pełni zgadzam się z senatorami.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pytanie w trybie zdalnym zadaje pan senator Wojciech Piecha.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie odnoszące się do spalarni śmieci. Ile tych spalarni śmieci jest, już wiemy. Jest ich 8. A ile potrzebujemy, ażeby te odpady energetyczne można było w sposób racjonalny spożytkować, spalić?

Druga sprawa dotyczy tego, czy należy wprowadzić obowiązkową kaucję za opakowania plastikowe i szklane. No, to też jest problem. W tej chwili szklanych butelek czy opakowań oddać w sklepie nie można, bo sklep tego nie chce odbierać. A to jest chyba podstawa takiego sprawnego recyklingu.

I jeszcze jedno pytanie odnoszące się do odpadów biodegradowalnych. Gospodarstwa domowe w miastach mają z tym problemem. Jest to wielki problem dla mieszkańców, bo jest pytanie, gdzie to składować, jak się z tym uporać. W krajach Europy Zachodniej funkcjonują takie młynki pod zlewami i frakcje biodegradowalne są po prostu mielone i spływają do oczyszczalni ścieków. Tak że tam ten problem jest zdecydowanie mniejszy. Czy my takie rozwiązania też będziemy propagowali? Czy mieszkańcy będą zachęcani do tego, żeby takie młynki montować w swoich mieszkaniach? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Panie Senatorze, 8 instalacji termicznego zagospodarowania odpadów... Uwolnienie tej listy spowoduje, że samorządy, które będą chciały w to zainwestować – a znam takich kilka – będą mogły to zrobić, i wiem, że takie instalacje tam powstaną. Oczywiście trzeba uwzględnić kilka elementów. To nie jest najlepsza forma zagospodarowania i hierarchia postępowania z odpadami, ale jest ta frakcja, w przypadku której najlepiej oczywiście by było, żeby to termicznie zagospodarować, oprócz składowania, ale ono jest zakazane. Precyzyjne określenie liczby takich instalacji jest trudne, bo to zależy oczywiście od wielkości takich instalacji. Ale sądzę, że uzupełnienie luki, która jest dzisiaj po stronie prywatnych przedsiębiorstw, jeśli chodzi o cementownie, to dotyczy to ok. 23,4... czy właściwie 3 milionów

ton... To jest pewnie taka górna granica, ale na pewno kilka takich instalacji powinno powstać. Wiem, że taka instalacja powstaje w Olsztynie. W piątek będzie wmurowanie kamienia węgielnego, jeżeli chodzi o budowę takiej instalacji w Gdańsku, z tego co pamiętam, w ramach dotacji unijnej. Warszawa taką instalację planuje. Jako ciekawostkę powiem, że te 8 instalacji ma możliwość przyjmowania więcej odpadów niż, tak naprawdę, jedna duża spalarnia. Dlatego poleciłem w ministerstwie klimatu rozmowy z urzędami marszałkowskimi, które m.in. mają częściowo udział w wydawaniu takich decyzji. Paradoks polega na tym, że są spalarnie, które mogą przyjąć więcej odpadów, ale na pozwoleniach mają zapisane mniej i de facto nie korzystają z pełnej mocy. Stąd też decyzja o zwiększeniu liczby pozwoleń, która oczywiście da możliwość jednej dużej instalacji w skali kraju... Sądzę, że maksymalnie 10 – to jest optymalna liczba spalarni, które mogłyby powstać. Ale, tak jak wspominałem, trzeba pamiętać o tym, dlaczego też nie chcieliśmy decydować centralnie. Jak patrzymy na statystykę, patrzymy na sytuację w krajach Unii Europejskiej, to widzimy, że liczba produkowanych przez nas odpadów niestety wzrasta w ramach rozwoju. Oczywiście to nie jest najlepsze zjawisko ekologiczne, ale tak jest i musimy też to mierzyć w stosunku do mocy, które mamy w kraju, gdzie możemy zagospodarować taką frakcję. Trzeba pamiętać o tym, że to cały czas będzie się rozwijało. Wskazałem, jaka obecnie to będzie mniej więcej liczba, ale oczywiście w przyszłości rynek musi reagować na zmiany. Centralna decyzja w tym zakresie nie była w naszej ocenie najlepsza. Uzupełnieniem oczywiście może być eksport, jeżeli będzie taka potrzeba. Akurat w tym wypadku, jeżeli chodzi o odpady komunalne, import nie wchodzi w grę, ale widzimy, że te przepływy są też jakimś elementem. Ale oczywiście to nie jest najlepsza forma, według mnie najlepiej jest posiadać instalacje. Stąd też tak istotne, cały czas podkreślana przeze mnie, jest uzupełnienie luki inwestycyjnej. W przypadku rynku recyklerów jest bardzo duża luka inwestycyjna, bo przez wiele lat do recyklingu nie była przykładana odpowiednia waga.

Kolejna sprawa dotyczy systemu kaucyjno-depozytowego. Już w styczniu powinien się pojawić projekt w tym zakresie. Prowadzimy rozmowy z branżą na szeroką skalę. Ja osobiście jestem entuzjastą systemu kaucyjnego. W części krajów takie rozwiązanie bardzo ciekawie funkcjonuje. Szczególnie państwo, którzy podróżują, widzą, że ten rynek w krajach Unii Europejskiej wygląda różnie. Ale chcemy czerpać z jak najlepszych wzorców, dlatego taki punkt wyjścia, jeśli chodzi o przygotowane przepisy, zostanie zaprezentowany. To będzie do dyskusji. Tak więc jak najbardziej – tu już odpowiadam na pytanie – system kaucyjno-depozytowy jest uwzględniony. Będzie też uzupełnienie systemu o rozszerzoną odpowiedzialność, to będzie dodatkowy element, który będziemy wprowadzali w proces legislacyjny.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań, zatem dziękuję za wszystkie odpowiedzi.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Wadima Tyszkiewicza i senatora Rafała Ambrozika.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani senator Danuta Jazłowiecka.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niniejszy projekt ustawy jest celnym ruchem w stronę jednostek samorządu terytorialnego. Mierzą się one obecnie ze znacznymi problemami, wywiązując się z obowiązku gospodarowania odpadami. Sytuacja ta przekłada się również na nieprawidłowe działanie ogólnokrajowego rynku gospodarki odpadami. Wachlarz rozwiązań zdaje się korespondować z niektórymi aktualnymi kwestiami, np. dodany art. 3aa pozwala na obliczenie za rok 2020 poziomów recyklingu liczonych tylko dla 4 frakcji odpadów: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła, a nie dla całego strumienia odpadów komunalnych, jak miało to miejsce w obecnym systemie prawnym. Wydaje się to korzystne z punktu widzenia gmin. Zostały obniżone poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w okresie od roku 2021 do roku 2024. Minister właściwy do spraw klimatu zostaje zobowiązany

do opublikowania rozporządzenia określającego sposób obliczania poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu oraz warunki zaliczania masy odpadów komunalnych do masy odpadów przygotowywanych do ponownego użycia i poddanych recyklingowi. Musi się przy tym kierować koniecznością zweryfikowania możliwości osiągnięcia tych poziomów przez każdą gminę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najlepsze rozeznanie w temacie dzięki praktyce mają jednostki samorządu terytorialnego. Przekazały one następujące uwagi do poddanego obradom projektu.

Po pierwsze, w przypadku przyjęcia ustawy w zaprezentowanej formie zmiana poziomu odzysku, a przede wszystkim jego skokowy wzrost w latach 2020, 2021 i późniejszy, w okresie od 2022 r. do 2025 r., wzrost o kolejne 35%, spowoduje, iż stan nieosiągania poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu przez zdecydowaną większość gmin w Polsce będzie stanem nagminnym. Po drugie, z wzoru dotyczącego obliczania poziomu recyklingu powinny być wyłączone odpady biodegradowalne, gdyż istnieje osobny wzór dla tego rodzaju odpadów, a także odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny, baterie, akumulatory i inne odpady zawierające substancje niebezpieczne. W obliczeniach tych powinny być brane pod uwagę wyłącznie odpady zmieszane i surowcowe, takie jak tworzywa sztuczne, papier, szkło i metal. Po trzecie, brakuje wskazania terminu wydania rozporządzenia przez ministra do spraw klimatu, co może doprowadzić do takiej sytuacji, że rok 2021 już się rozpocznie albo, co gorsza, będzie się kończył, a przepisów wykonawczych jeszcze nie będzie, więc gminy nie będą wiedziały, jak postępować z odpadami, jak rozpisywać przetargi, aby osiągnąć wymagane ustawą poziomy. I kolejny punkt: duże wątpliwości niosą też kwestie podniesienia maksymalnych stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi stosowanych w przypadku nieruchomości niezamieszkanych, domków letniskowych czy w przypadku kompostowania bioodpadów na nieruchomościach jednorodzinnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie ze wskazaniami gmin pragnę zwrócić uwagę również na problem osiągnięcia przez gminy wymaganego poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia frakcji odpadów papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła przy utrzymaniu dotychczasowego sposobu jego wyliczania. Wymagany poziom wynosi 50%. Wpływ na ostateczne wyliczone poziomy może mieć druga fala pandemii COVID-19, ponieważ odpady będące wynikiem kwarantanny są odbierane jako odpady zmieszane, nie ma zatem selektywnej zbiórki odpadów u źródła. Ponadto ograniczona została działalność punktów skupu. W związku z tym osiągnięcie wymaganego poziomu odzysku 50% w roku 2020 może być trudne, co będzie skutkować karami nałożonymi na gminy.

Bardzo zależy mi na tym, żeby te uwagi samorządowców zostały wzięte pod uwagę, Panie Ministrze. Dziękuję

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Głos zabierze pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym na początku zaznaczyć, że ja nad tą ustawą zagłosuję, co nie znaczy, że nie mam wątpliwości i nie chciałbym ich...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba*: Jeszcze jest pan nieprzekonany)

Jeszcze nie jestem do końca przekonany.

Nie ukrywam, że jeszcze przed 10 minutami dzwoniłem do osób, które zajmują się tym zawodowo i pytałem... Ja państwu wierzę. Ale proszę mi wierzyć, że jest ogromna dezinformacja. Ludzie nie wiedzą, jak to będzie liczone, i to ludzie, którzy zawodowo tym się zajmują. Proszę mi wierzyć. Tam jest odesłanie do wzoru, jak to będzie wyliczane. Dzisiaj generalnie ludzie, którzy od dziesiątków lat zajmują się gospodarką śmieciową – gdyby państwo jakoś zadbali o to, żeby ta informacja do nich dotarła, to będę wdzięczny – nie wiedzą, jak to będzie naprawdę.

Ja nie kwestionuję samego kierunku i zasadności zmian w ustawie. Ona jest potrzebna. Jestem jednak samorządowcem z krwi i kości, w związku z czym stoję po stronie samorządów. To, że ustawa jest procedowana, to bardzo dobrze i tego nikt nie kwestionuje, ale te rozbieżności proszę jednak

wyjaśnić, bo podwyższenie przez obniżenie nie do końca jest zrozumiałe.

I prosiłbym też jednak o informację na temat tego, jaki procent gmin nie spełnił tych kryteriów. Bo jeszcze raz powtórzę: my rozmawiamy tu o kwocie ok. 900 milionów zł kar, które grożą gminom, ale nie wiemy, ile gmin te kryteria spełniło, a ile nie. Dlaczego to jest tak ważne? Dlatego, że część gmin stanęła na wysokości zadania, naprawdę odrobiła zadanie domowe, wykonała gigantyczną pracę, osiągnęła jakiś poziom. Według moich danych jest to poziom 40%, choć pytanie, jak to jest liczone. No, nie będę w to wnikał. Dostałem informację, że dzisiaj Polska jest przygotowana, jest to poziom 40%. Jednak nie wszyscy te wymogi spełnili i teraz jedni będą karani za to, że inni nie stanęli na wysokości zadania. Czyli to jest trochę niesprawiedliwe, jeśli chodzi o relacje między samorządami. Ci, którzy wyłożyli pieniądze i się napracowali, osiągnęli odpowiednie poziomy, mają być w jakiś sposób trochę pokrzywdzeni i karani za to. Stąd też są te ceny, bo te ceny przecież się biorą z kosztów.

Pojawiają się też wątpliwości co do starych i nowych umów. Akurat w moim mieście założyliśmy związek międzygminny, to 13 gmin, i jest kwestia gmin, które są po przetargach, i gmin, które są przed przetargami. Mam z Polski informacje, że związki międzygminne i gminy czekają na ustawę, żeby rozpisać przetargi według nowego prawa, według nowej ustawy, licząc na to, że ceny spadną. Znowuż tu jest jakiś brak logiki: dlaczego ceny mają spaść, skoro poziom recyklingu ma wzrosnąć? Ale zobaczymy.

Tu rodzą się też pytania... Bo dostałem chyba z 10 pism od firm, które się zajmują recyklingiem. One też nie do końca rozumieją, jak to będzie na nowo liczone. Pojawiają się hasła: wstrzymanie inwestycji, co by było niezwykle niebezpieczne. Mam nadzieję, że te wszystkie wątpliwości zostaną wyjaśnione i recyklerzy nie wstrzymają tych inwestycji. Nie będę zabierał czasu, bo tych pism dostałem dosyć sporo.

Pojawia się też hasło, przekazywane przez ludzi, którzy śmieciami się zajmują, że przyjęcie założenia, że my teraz, powiedzmy, obniżymy te poziomy, że no dobrze, będzie to liczone od wagi, ale założymy, że później wzrost poziomu recyklingu będzie liniowy rok do roku... No, to jest błąd logiczny, bo mało prawdopodobne, żeby wzrost był liniowy, on nie będzie liniowy. I to też oczywiście ma wpływ na opłaty i na koszty.

Ja jeszcze raz chciałbym wyraźnie podkreślić i zaakcentować: samorządy na śmieciach nie zarabiają. Nie chcę już teraz wchodzić w polemikę, który samorząd stanął na wysokości zadania, a który nie, który jest lepszy, który jest gorszy, bo tu już wchodzimy w politykę. Ale generalnie zasada jest taka... No, szkoda, że nie ma senatora Jackowskiego. To nie jest tak, że dana gmina ma wysokie ceny śmieci dlatego, że... No, może nie stanęła na wysokości zadania, nie wykonała jakichś czynności, nie wybudowała czegoś. Tak może być, ale mieszkańcy powinni to rozliczać, od tego są mieszkańcy. Jak to by najprościej wytłumaczyć... No, cena wody tłoczonej na górę nie może być równa cenie wody, która z tej góry spada, więc koszty w różnych miejscowościach są różne, wynikają z różnej specyfiki. W związku z tym tutaj nie ma prostych odpowiedzi. Kiedy w jakiejś gminie cena jest wysoka, to trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego tak się dzieje. Często to jest też związane z monopolem, z tym, że niestety na określonym terenie jest jakiś monopol, zmowa cenowa, zmowa firm, które zajmują się gospodarką śmieciową. To może wynikać z tego, ale na pewno nie samorządy są tu głównym winowajcą i to nie one doprowadziły do tego, że ceny są wysokie. Po prostu takie są koszty.

No, nie chciałbym jako wieloletni samorządowiec doprowadzić do tego, żeby jednak, broń Boże, była interwencja zewnętrzna, tj. rządu – tego czy innego, to nie ma znaczenia – taka, że nagle rząd pomacha palcem i powie: nie, cena jest za wysoka, nakazujemy wam obniżyć cenę wywozu śmieci. Przestrzegam przed tym. No, jeśli ta cena wynika z tego, że gmina – nie daj Boże – zarabia na tych śmieciach, to jak najbardziej, oczywiście. Ale jeżeli gmina ponosi uzasadnione koszty i ta cena jest wysoka, a ktoś będzie próbował narzucić niższą cenę... Zasada jest prosta – ktoś tę różnicę będzie musiał pokryć. A kto? Ten sam mieszkaniec. Czyli obniżymy cenę – może dlatego, że będzie to wynikało z kalendarza wyborczego – czy zmusimy do obniżenia ceny, ale przecież różnica w kosztach i wpływach musi być pokryta przez tych samych mieszkańców.

Rzeczywiście sytuacja na rynku śmieciowym się zmienia. Pan minister też o tym mówił, a ja z tym całkowicie się zgadzam. W dużym skrócie, proszę państwa: kiedyś za posegregowane śmieci gminy dostawały pieniądze, po prostu sprzedawały te posegregowane śmieci. A dzisiaj sytuacja się odwróciła – dzisiaj trzeba zapłacić za to, żeby

posegregowane śmieci ktoś zechciał w ogóle odebrać. A więc sytuacja jest inna.

Trzeba też doprowadzić do tego, żeby nie wykorzystywano najprostszej metody pozbycia się śmieci, czyli gromadzenia ich na składowiskach, wysypiskach. Te śmieci trzeba przetwarzać, trzeba doprowadzać do powtórnego przetworzenia. Spalenie śmieci też nie do końca jest rozwiązaniem. Chodzi o to, że wytworzony plastik powinien być znowu przetworzony na plastik, papier na papier itd. I tyle. Tak że, reasumując i licząc na odpowiedzi od pana ministra, powiem tak: ustawa jest potrzebna, podkreślam, samorządy na nią czekają – mam nadzieję, że wyjaśnimy sobie wątpliwości co do szczegółów – i ona będzie służyć polskim samorządom. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Pęcherz, Świlski, Gorgoń-Komor, Hibner, Gromek, Godyla, Gromko, Łuczak i Brejza złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu[*].

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Zdzisław Pupa.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku legislacyjnego?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba*: Nie, jest okej.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Jeszcze raz informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 265, a sprawozdanie komisji – w druku nr 265 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Od razu zacznę od opinii komisji. Komisja zaopiniowała ten projekt pozytywnie, bez żadnych poprawek – taka jest rekomendacja. W tym głosowaniu brało udział niewielu senatorów, niemniej jednak proponujemy, aby tę ustawę przyjąć w wersji bez poprawek.

Teraz krótki opis zarówno stosunku komisji do tej ustawy, jak również samej ustawy. Przypomnę, że to, co najważniejsze w tej propozycji, to przede wszystkim doprecyzowanie rozmaitych procedur, które towarzyszą przede wszystkim sprawom związanym z dyscypliną samych nauczycieli. Mamy też zmiany i uporządkowanie kwestii związanych z terminami. Chodzi przede wszystkim o terminy dane dyrektorom szkół na uruchomienie określonej procedury. Dotychczas były 3 dni, teraz będzie 14 dni. A przy okazji rozmaitych rozwiązań, które zaproponowano w tej ustawie, zbudowano także taką platformę, pewną możliwość budowania repozytorium e-podręczników, wzmacniając jednocześnie niektóre elementy samego systemu, co generalnie można ocenić pozytywnie.

Na co zwracaliśmy uwagę, jeżeli chodzi o komisję? Uwagi zgłaszałem ja, jak i również przede wszystkim koleżanki, senatorki. I pierwsza sprawa to jednak konieczność dopisania – ta poprawka nie uzyskała większości – nietykalności cielesnej, nietykalności fizycznej dziecka. Tu opinie były podzielone. Ale generalnie można powiedzieć, że przekonujemy cały czas – i taka poprawka mniejszości będzie zgłoszona na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym – aby jednak w tej ustawie wyraźnie o tym napisać. Znamy opinię ministerstwa edukacji, które sugeruje, że to rozwiązanie zaczyna być taką próbą enumeratywnego wymieniania różnych przewinień, które mogą zajść w szkole. Nie podzielamy tej opinii, dlatego że mamy tu do czynienia jednak z pewnym zbiorem, który jest dość jasno sformułowany, pod którym spokojnie można się podpisać.

[*] Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

I omawiane rozwiązanie nie zawiera różnych innych detali, które wprowadzałyby właśnie takie enumeratywne wymienianie rozmaitych niewłaściwych zachowań. No, nie ma tam szczypania czy rzucania kredą, czy też uderzenia, popchnięcia etc., etc. Wszyscy wiemy, o co chodzi, jeżeli mówimy o uszanowaniu nietykalności fizycznej dziecka.

Druga kwestia, która budziła wątpliwości, ma charakter czysto redakcyjny. Ta poprawka również nie uzyskała akceptacji, niemniej jednak warto się nad nią jeszcze pochylić, zastanowić się, czy nie doprecyzować terminu jednego elementu związanego ze sprawozdawczością, aby wymienić bardzo mocno... Czyli: do 30 dnia – tam jest taki zapis – każdego roku. A nie tylko tak, jak jest w chwili obecnej.

Na co osobiście zwróciłem uwagę... To moje doświadczenie jako ministra kultury, wielokrotnie pochylaliśmy się nad rozmaitymi rozwiązaniami, które są związane z nie tyle kategoryzowaniem, ile uznawalnością samych artystów. W samej ustawie zaproponowano w jednym z elementów, aby był taki zapis: „artyści o znaczącym dorobku artystycznym". To pojęcie znaczącego dorobku artystycznego według mojej oceny jest niefortunne i może być pułapką. Uważam że lepiej zapisywać „o uznanym dorobku". W każdej dziedzinie istnieją kryteria uznawania tego dorobku. W niektórych wypadkach są to dyplomy, nagrody filmowe, liczba wystaw etc., ale w każdym razie to ma jednak charakter już zobiektywizowany. Tymczasem pojęcie znaczącego dorobku artystycznego ma charakter subiektywny.

I na koniec jeszcze 2 sprawy, które są związane z samym porównaniem terminów. Generalnie można powiedzieć, że w omawianej ustawie mamy zapisy, które budują pewną elastyczność. I komisja zwróciła uwagę, że są to rozwiązania, które powinny być, krótko mówiąc, poparte.

Niezależnie udało się też doprecyzować uprawnienia dyrektorów dotyczące możliwości odstąpienia od zawiadomienia rzecznika dyscyplinarnego o podejrzeniu popełnienia czynu, jeżeli okoliczności bezspornie wskazują, że nie doszło do popełnienia takiego czynu. Czyli mamy do czynienia z zawiadomieniem, nie potrzeba jakiegoś szerokiego postępowania, bo wiemy doskonale, dyrektor wie doskonale, że takiego czynu de facto nie było. Chodzi o zlikwidowanie pewnego automatyzmu, który w niektórych wypadkach po prostu zbędnie obciąża samego rzecznika.

Jeszcze jedna sprawa, dotycząca określenia terminu na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania, terminu, po upływie którego to postępowanie może być już wszczęte. Zaznacza się, że w szczególności w przypadku czynu uchybiającego godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom nauczyciela i w przypadku naruszającego prawo i dobro dziecka postępowanie nie może być wszczęte po upływie 3 lat od popełnienia tego czynu. No, chodzi o doprecyzowanie pewnych przepisów i niedoprowadzanie do takich sytuacji, aby bardzo odległe sprawy, krótko mówiąc, wracały, w sytuacji, gdy nie zaistniały żadne okoliczności, które, mówiąc wprost, byłyby dobrą podstawą do tego, aby takie aktywności podjąć.

Wprowadzamy instytucję zawieszenia biegu terminów, co też jest cenne. Ponadto uregulowano postępowania dyscyplinarne – to też, jeżeli chodzi o terminy.

Generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że przy tych kwestiach, na które zwróciłem uwagę na samym początku, komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tego projektu bez poprawek. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie ma pytań, zatem dziękuję bardzo panu senatorowi.

(*Senator Sprawozdawca Bogdan Zdrojewski*: Dziękuję.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Niestety nie ma na sali pana ministra, nie jest obecny, więc muszę zarządzić na razie 5-minutową techniczną przerwę, do momentu pojawienia się pana ministra na sali.

(Przerwa w obradach o godzinie 14 minut 22 do godziny 14 minut 26)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Wznawiam obrady.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Zapraszam pana ministra Dariusza Piontkowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Senatorowie!

Tak jak mówił senator sprawozdawca, ta ustawa obejmuje kilka fragmentów prawa oświatowego. Część z nich odnosi się do przepisów dyscyplinarnych, zawartych w Karcie Nauczyciela. Są to zmiany wynegocjowane z partnerami społecznymi – ze związkami zawodowymi, z korporacjami samorządowymi – które upraszczają pewne przepisy czy je doprecyzowują. Są tu również przepisy, które umożliwiają ministrowi edukacji prowadzenie w pełniejszym zakresie działalności innowacyjnej, które pozwalają na zlecanie badań naukowych, m.in. takim instytucjom jak Instytut Badań Edukacyjnych, czy różnego rodzaju analiz uczelniom czy instytutom naukowym. Są tu także zapisy, które mówią wyraźnie o tym, w jaki sposób będzie funkcjonował instrument do pracy zdalnej, pracy elektronicznej, dziś funkcjonujący pod adresem: epodręczniki.pl. On już działa, sprawdził się w okresie pandemii, ale potrzebne są przepisy doprecyzowujące.

Mamy nadzieję, że ta ustawa przyczyni się do tego, że lepiej będą funkcjonowały poszczególne elementy systemu oświatowego. Dlatego zwracamy się do Wysokiej Izby o poparcie tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Władysław Komarnicki, w trybie zdalnym... Nie, sala nr 217.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam 3 pytania do pana ministra.

Pierwsze. Odnoszę takie wrażenie, że państwo poprzez wprowadzenie tej ustawy chce zamknąć usta nauczycielom, którzy myślą inaczej niż państwo i partia rządząca. Dochodziło do karygodnych sytuacji, w których proszono nauczycieli, żeby pisali donosy na swoich uczniów, którzy brali udział w strajkach. W demokratycznym państwie takie sytuacje oczywiście nie powinny mieć miejsca. Moje pytanie brzmi: czy państwo mogą zagwarantować nauczycielom niezależność? Czy ta ustawa nie będzie przysłowiowym batem na nauczycieli? To jest moje pierwsze pytanie.

I drugie moje pytanie. Uważam, że zapis w ustawie, który mówi o czynie naruszającym prawa i dobro dziecka, jest nieprecyzyjny i może prowadzić do wielu nadużyć. Czy ministerstwo pracuje, Panie Ministrze, nad doprecyzowaniem tego zapisu?

I trzecie pytanie. Wprowadzane są poprawki do Karty Nauczyciela, które mają dyscyplinować nauczycieli w czasach, w których sytuacja polityczna w Polsce nie służy takiej debacie. Za dyscyplinowanie nauczycieli ma być odpowiedzialny rzecznik powoływany przez wojewodę, czyli rzecznik z nadania politycznego. Czy to przypadek, że gdy trwają strajki, rząd wprowadza takie zapisy? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Chyba także pan senator sprawozdawca mówił – a my to mówiliśmy na posiedzeniu komisji – że

ta ustawa powstawała kilkanaście miesięcy temu, kiedy jeszcze nikt o epidemii nie słyszał, i w żaden sposób nie zaostrza postępowań dyscyplinarnych, które funkcjonują w prawie oświatowym od wielu lat. Chociażby rzecznik dyscyplinarny, o którym pan senator zechciał wspomnieć, funkcjonuje już od wielu lat – także w czasach państwa rządów funkcjonował on przy wojewodzie – i nie ma tu żadnej zmiany przepisów co do usytuowania tej postaci czy sposobu prowadzenia postępowania dyscyplinarnego.

Jeszcze raz przypomnę to, o czym mówił pan senator Zdrojewski, tj. że ten fragment ustawy raczej doprecyzowuje pewne terminy, kiedy może rozpocząć się postępowanie, w jakiej sytuacji należy je zawiesić – np. gdy nauczyciel ze względu na zwolnienie lekarskie nie może składać zeznań w trakcie postępowania dyscyplinarnego. Są to więc raczej przepisy, które służą ochronie praw i wolności nauczycieli, a nie zaostrzeniu rygorów.

W związku z tym ta ustawa nie ma nic wspólnego z tym, co pan senator próbował sugerować, jeśli chodzi o dyscyplinowanie nauczycieli czy zamykanie ust nauczycielom. Żaden z zapisów tej ustawy nawet nie sugeruje podobnego działania, tym bardziej nie ma wprost żadnego zapisu, który by tego typu działania umożliwiał. Przypomnę jeszcze raz, że te fragmenty ustawy zmieniające w niewielkim, kosmetycznym stopniu postępowanie dyscyplinarne raczej służą nauczycielom. Chociażby ten element, o którym mówił pan senator Zdrojewski, wydłużający czas reakcji dyrektora na doniesienie o naruszeniu godności czy dobra dziecka, ma służyć temu, aby dyrektor pochopnie nie zgłaszał tego typu czynów do rzecznika dyscyplinarnego i aby nadmiernie często te postępowania nie były rozpoczynane.

Jeśli chodzi o sprawę praw i godności dziecka, to rzeczywiście... Jeśli chodzi o element, który pojawiał się w trakcie prac nad ta ustawą, to my wyraźnie mówimy, że jest to pojęcie, które pojawia się nie tylko w polskim, ale i w międzynarodowym prawie, które jest od kilkudziesięciu lat w obrocie prawnym i dotąd nie budziło żadnych wątpliwości. Na razie nie znalazł się nikt na tyle prawnie zaawansowany, aby zaproponować jakieś lepsze i bardziej precyzyjne określenie. Zresztą senator sprawozdawca podkreślał to, o czym mówiliśmy także na posiedzeniu komisji senackiej, że nie da się stworzyć zamkniętego katalogu czynów, które naruszałyby prawa, godność i dobro dziecka. Stąd proponujemy nadal posługiwać się tym pojęciem, które ma już swoją praktykę w obrocie prawnym, funkcjonuje także w kodeksie rodzinnym od kilkudziesięciu lat, a sądy stosują je w postępowaniach i nie budzi ono większych wątpliwości.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pytanie zadaje pan senator Rafał Ambrozik w trybie zdalnym.

SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać, ile mniej więcej trwa postępowanie dyscyplinarne. Jaki jest to przedział czasowy? Czy mamy do czynienia z przewlekłością tych postępowań...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, znowu mamy problem z łącznością z panem.)

Mam wyłączoną kamerę, Panie Marszałku. Czy lepiej mnie teraz słychać?

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Teraz chyba troszkę lepiej. Proszę jeszcze raz spróbować. Usłyszeliśmy pytanie o...)

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać...

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Usłyszeliśmy część pytania dotyczącą czasu trwania postępowań dyscyplinarnych, a potem już zaczęło się niestety...)

Ile mniej więcej trwa to postępowanie dyscyplinarne? Jaki jest to okres? Czy mamy do czynienia z przewlekłością tychże postępowań? Podobnie przecież mamy przewlekłość w polskich sądach. Ile tych postępowań jest podejmowanych, ile jest umarzanych, a w ilu przypadkach kończą się one nałożeniem sankcji?

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

(*Senator Rafał Ambrozik*: To może tyle.)

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Senatorze, nie da się powiedzieć dokładnie, ile trwa postępowanie, ponieważ to są organy niezależne od ministra edukacji. Przypomnę, że pierwszy etap postępowania prowadzą komisje dyscyplinarne, funkcjonujące w większości wypadków przy wojewodach, a więc przy urzędnikach nieodpowiadających bezpośrednio przed ministrem edukacji. Pojawiają się jednak informacje, że czasami te postępowania są rzeczywiście przewlekłe. Takie dwuinstancyjne postępowanie potrafiło trwać nawet kilka lat. To m.in. dlatego wprowadziliśmy w tej ustawie pewne terminy graniczne, w ramach których można rozpocząć postępowanie dyscyplinarne. Chodzi o to, aby ta przewlekłość, o której pan senator wspomniał, nie występowała w procesie dyscyplinarnym. Tak że te zmiany terminów, które zaproponowaliśmy w ustawie, służą m.in. zapobieganiu przewlekłości postępowania.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja mam pytanie troszkę innej, bardziej ogólnej natury. Otóż przy okazji organizowanych niedawno strajków kobiet dało się zauważyć, że dużą grupę uczestników tych manifestacji, na których posługiwano się, mówiąc wprost, bardzo wulgarnym językiem, na których dominowały elementy bardzo złej ekspresji, stanowiła po prostu młodzież. Tam były nawet dzieci. Ja odnoszę wrażenie, że coś nie zagrało w, nazwałbym to ogólnie, obszarze wychowania patriotycznego. Chodzi o dobrą kulturę, ale także o wychowanie patriotyczne. Jakie są w tej chwili elementy, ścieżki czy też moduły wychowania patriotycznego i czy są one wystarczające? Czy nie uważacie państwo, że należałoby to zmienić, tak żebyśmy po prostu nie musieli się wstydzić naszej młodzieży?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Senatorze, dziękuję za to pytanie. Ono rzeczywiście odnosi się do kondycji całej polskiej oświaty, a nie tylko do tekstu ustawy. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że szkoła jest tylko jednym z elementów, które wpływają na to, jak wychowywana jest nasza młodzież. Przypomnę, że przytłaczająca większość pedagogów i psychologów wyraźnie mówi, że potrzebna jest współpraca szkoły i instytucji wychowawczych z rodziną. Tu niestety mamy do czynienia z taką sytuacją, że przekaz w rodzinie i w szkole jest czasami troszeczkę inny.

Aczkolwiek rząd Prawa i Sprawiedliwości stara się wprowadzić elementy wychowania patriotycznego. Zmiany, których dokonała pani minister Zalewska, służą przywracaniu nauczania historii w szkole średniej, służą temu, aby przywracać wychowanie patriotyczne. Sama szkoła nie będzie w stanie dobrze wychować młodzieży, jeśli nie będzie to współgrało z odpowiednim wychowaniem w rodzinie, aczkolwiek na pewno należy wzmacniać element wychowania patriotycznego. W ramach bieżących działań ministerstwa staramy się to czynić.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Można, Panie Marszałku? Chciałbym nie tyle dopytać, ile poprosić o jakąś wskazówkę.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Otóż kiedyś był taki program, który, nazwałbym to, przygotowywał dzieci i młodzież – ale głównie dzieci, bo takie mniejsze dziecko po prostu chłonie jak gąbka – do życia w społeczeństwie. Ten program po prostu tworzył jednolite społeczeństwo na bazie najprostszych wartości, tych wartości, które są dobrze postrzegane przez cały naród, które są tak jakby wspólne, które tworzą nasz naród. Mam na myśli chociażby wycieczki tematyczne. Wiem, że teraz, w czasie pandemii, to

może zabrzmieć obrazoburczo, ale pandemia kiedyś się skończy. No, to nie będzie trwało wiecznie. Miejmy nadzieję, że stanie się to szybko. I chodzi o to, że wtedy, kiedy dziecko jest najbardziej podatne... że pewne wartości należy mu po prostu wyłożyć, pewne wartości należy w nim wykształcić, i żeby wtedy to wykorzystać. Rodzice, którzy są zabiegani, którzy pracują, często niestety cedują wychowanie na szkołę. A jeśli szkoła tego nie przejmie, to przejmie to internet albo rówieśnicy. Nie zawsze to jest dobre, nie zawsze są to dobre wzorce.

Panie Ministrze, może czas zmienić metody wychowania patriotycznego na takie bardziej... Historia jest bardzo ważna, bo ona uczy pamięci historycznej, która musi być wszczepiona, powinna być zaszczepiona członkom narodu, ale mówię także o bieżących kwestiach, o tym, żeby ci młodzi ludzie stali się – nie wiem, jak to nazwać najprościej – uczestnikami wspólnoty w dobrym tego słowa znaczeniu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Senatorze, w podstawach programowych wielu przedmiotów zwracamy uwagę na kształtowanie właściwych postaw obywatelskich, postaw patriotycznych. One w sposób oczywisty kształtowane są chociażby podczas zajęć wychowawczych wychowawcy ze swymi wychowankami, na lekcjach języka polskiego, historii, lekcjach religii, ale także w ramach innych przedmiotów. Staramy się wyraźnie wskazywać, że nauczyciele zobowiązani są do tego, aby kształtować w młodych ludziach postawy patriotyczne, poszanowanie wobec swojej ojczyzny, ale także właściwe postawy obywatelskie. Jednak szkoła nie jest w stanie całkowicie samodzielnie ukształtować młodzieży. Pan wspomniał o tych nowoczesnych środkach przekazu, o internecie, który tak naprawdę coraz bardziej wpływa na sposób postrzegania rzeczywistości. Trzeba pamiętać również o tym, że polskie prawo, konstytucja w sprawie wychowania dzieci wyraźnie pierwsze miejsce daje rodzinie. Szkoła jest elementem wspomagającym i wbrew przekonaniom religijnym, światopoglądowym rodziców nie może podejmować działań wychowawczych, nie może podejmować działań, które nie byłyby przez nich akceptowane. Podstawa programowa wyraźnie mówi o tym, że młody człowiek wychowywany w polskiej szkole ma być wychowany na polskiego patriotę. Te zmiany programowe dokonały się już kilka lat temu, a teraz są realizowane w polskich szkołach.

Metody stosowane w polskich szkołach nie zawsze prowadzą do właściwego efektu. Ja też czasami mam wątpliwości, czy nie należałoby czegoś jeszcze poprawić czy zwiększyć... Wycieczki patriotyczne, o których pan wspomniał, to także jeden z elementów działań, które nauczyciele powinni podejmować w szkole. To jest jeden z elementów, które pozwolą poprzez doświadczenia osobiste uczniów bardziej przekonać ich do takich postaw, zapoznać ich z tym, co kierowało naszymi przodkami, gdy walczyli o wolność naszej ojczyzny, i zachęcić do podobnego postępowania także dzisiaj. Może niekoniecznie chodzi o oddawanie życia w obronie ojczyzny, na szczęście takiej konieczności nie ma, ale o to, aby patriotyzm był obecny w zachowaniu młodych ludzi.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz:

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja trochę sprowokowany przez pana senatora Czerwińskiego chciałbym zadać pytanie: czy pana zdaniem szkoła w ostatnich 5 latach nie stanęła jednak na wysokości zadania, jeśli chodzi o wychowanie patriotyczne? Według mnie tak. Nie wszystko wyszło w reformie, wiele, bardzo wiele nie wyszło, ale akurat patriotyzm i odpowiedzialność za kraj to chyba sukces ostatnich 5 lat. Młodzież w tych protestach poczuła się odpowiedzialna. Młodzi ludzie poczuli się uczestnikami

wspólnoty, w związku z tym brali udział w protestach. Nie wszyscy zachowywali się źle, Panie Senatorze Czerwiński. Wiele osób pokazywało przynależność do wspólnoty. Można byłoby powiedzieć, że niektórzy rzeczywiście zachowywali się nieodpowiedzialnie, nie podzielam... nie popieram tego zachowania, żeby była jasność, ale zgodnie ze słowami klasyka czy klasyczki powiem: nie podzielam, ale rozumiem. No, tak można by było powiedzieć. Młodzież wykazała postawę patriotyczną i obywatelską. Jeszcze raz powtarzam, że nie wszyscy zachowywali się nienależycie, a to, że poczuli wspólnotę, jest chyba przejawem tego, że jednak tych ostatnich 5 lat państwo nie zmarnowali. Czy pan też tak uważa? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Senatorze, myślę, że pan próbuje przełożyć trochę swój sposób postrzegania rzeczywistości na postawy części polskiej młodzieży. My tak naprawdę nie wiemy, jak wielu uczniów – o nich, jak rozumiem, pan pyta – czy studentów brało udział w tych protestach. Jest to tylko jakaś niewielka część wszystkich uczniów i studentów w Polsce. Jak rozumiem, część z nich ma podobną wrażliwość polityczną jak pan senator, ale nie wszyscy mają taką samą. Niektórzy z uczestników na pewno zachowywali się, można powiedzieć, w sposób co najmniej niekulturalny, a niektórzy wręcz w sposób wulgarny. Sądzę, że część tej młodzieży dała nie najlepszy przykład dobrego wychowania. Powinniśmy bez względu na barwy polityczne raczej dostrzegać także ten negatywny element zachowań niektórych młodych, ale także dorosłych uczestników tych ostatnich protestów. Ale nikt, także pan minister Czarnek, w żadnym momencie nie mówił o tym, że młodzież nie ma prawa mieć swoich poglądów politycznych czy wyrażać ich w sposób dozwolony prawnie. Trzeba jednak pamiętać, że te protesty miały miejsce w konkretnej sytuacji – kiedy duże zgromadzenia publiczne tak naprawdę nie były dozwolone. Można tu dyskutować, czy było to okazanie postawy obywatelskiej, czy raczej działanie wbrew obowiązującemu w Polsce prawu i wbrew przekonaniu ekspertów, że takie masowe protesty mogą zwiększyć liczbę zachorowań, co niestety rzeczywiście miało miejsce.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Nie ma więcej pytań.
Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski*: Dziękuję również.)
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu panią senator Halinę Biedę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Ja zabieram głos w nawiązaniu do tego, co senator sprawozdawca przekazał na temat procedowania na posiedzeniu komisji. Chciałabym zatem w imieniu pani senator Ewy Mateckiej, senatora Bogdana Zdrojewskiego, senatora Władysława Komarnickiego i swoim zgłosić poprawki dotyczące tych punktów, o których mówiliśmy na posiedzeniu komisji.
Chodzi o to, by jednak doprecyzować to „dobro dziecka", tzn. nie wymieniać poszczególnych elementów, jak pan senator Zdrojewski wspomniał, tylko zastąpić wyrazy „prawa i dobro dziecka" wyrazami „prawa, godność i nietykalność osobistą dziecka". I tak konsekwentnie wstawić te wyrazy we wszystkich przepisach, w których występują wyrazy „prawa i dobro dziecko".
Druga poprawka polega na tym, aby wyrazy „w drodze umowy" zastąpić wyrazami „w drodze konkursu". Pan minister na posiedzeniu komisji tłumaczył nam, że wszystko będzie organizowane zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, ale wydaje nam się, że wpisanie tutaj wyrazów „w drodze konkursu" – będzie to zgodne z ustawą o zamówieniach publicznych – doprecyzuje tę kwestię. Tak że różne podmioty będą mogły

się zgłaszać i składać takie oferty... Wybór będzie odbywał się w sposób przejrzysty, a zapisanie tego na pewno ten proces ułatwi. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Głos zabierze pan senator Władysław Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Uważam, że dzisiejsza sytuacja polityczna w kraju nie służy spokojnej debacie na temat Karty Nauczyciela. Debata taka powinna zostać odroczona – to nie są tylko moje słowa; ja mogę powtórzyć to, co usłyszałem w rozmowie z 5 nauczycielami – gdyż trzeba do tego podejść bardzo spokojnie, pochylić się nad tą problematyką. Nauczyciele i sami uczniowie po prostu na to zasługują. To właśnie nauczyciele – ludzie, których społeczeństwo szanuje – dla wielu młodych osób są autorytetem. Oczywiście pan senator Czerwiński ma rację: oni kształtują ich postawy, ale też uczą postaw obywatelskich. Obecnie państwo postanowiło za pomocą tej ustawy stworzyć sobie pewnego rodzaju bat na tych nauczycieli, którzy mają odwagę myśleć inaczej niż partia rządząca. Przypominam, że są zatrważające doniesienia mówiące o tym, że nakazywano nauczycielom pisanie donosów na swoich uczniów i informowanie w nich o tym, kto brał udział w strajkach. Przyznacie państwo, że to jest bardzo złe. Takie sytuacje w naszym kraju nigdy nie powinny się wydarzyć.

Zgodnie z tą ustawą osobą odpowiedzialną za dyscyplinowanie nauczycieli miałby zostać rzecznik powoływany przez wojewodę, czyli rzecznik z nadania politycznego. Już sam ten fakt budzi daleko idące obawy, pozostawia państwu możliwość karania nauczycieli, być może też za swobodne myślenie.

Ja już na wstępie zaznaczyłem, że debatę nad Kartą Nauczyciela należy przełożyć. Debata powinna odbywać się w spokojniejszym czasie i powinny zostać przeprowadzone bardzo szerokie konsultacje.

W państwa propozycji dotyczącej komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli brakuje doprecyzowania definicji czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Mam bardzo duże obawy, biorąc pod uwagę szczególnie wypowiedzi pana ministra Czarnka, że przepis ten będzie wykorzystywany do naruszania wolności nauczycieli w wyrażaniu poglądów. Szkoła powinna być nie miejscem politycznej walki, ale powodem do dumy. Szkoła powinna być wolna od polityki i powinna przekazywać młodym ludziom wiedzę, a oni mają prawo do własnych poglądów i do wyrażania ich, oczywiście zgodnie z regułami naszego demokratycznego państwa.

Szanowni Państwo, na zakończenie chciałbym dzisiaj powiedzieć, że podpisuję się pod tymi poprawkami. Ale chciałbym też dodać, że co do stanu edukacji dzisiaj... Zgadzam się z tym, co mówił pan senator Czarnobaj o tym, w jakim ona jest stanie, kiedy omawialiśmy ustawę o finansach publicznych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Ja króciutko chciałbym tylko zapowiedzieć złożenie tej poprawki, o której mówiłem w swoim wystąpieniu. Chodzi o te 2 kategorie: uznany i znaczący dorobek artystyczny. Uważam, że pojęcie weryfikacji dorobku artystycznego jest ważne. Ono używane jest w obszarze kultury w sposób bardziej precyzyjny. I jeszcze raz podkreślę, że obiektywizowanie dorobku artystycznego może odbywać się na podstawie dyplomów, wystaw, nagród filmowych etc., etc. Tak więc lepiej posługiwać się pojęciem, które ma szansę jednak być pojęciem doprecyzowanym, niż takim, które będzie wymagało, krótko mówiąc, interpretacji i ma w sobie niestety dużą dawkę subiektywizmu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Panie Senatorze, przepraszam, ale nie zrozumiałem. Pan złożył już wniosek legislacyjny czy też...

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Tak, zaraz złożę.)

No bo trzeba to zrobić w trakcie dyskusji, a pan jest już ostatnim...

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Potrzebuję tylko kartki, już są podpisy...)

(*Głos z sali*: Dobrze, to ja może tę dyskusję...)

Przedłuży pani senator?

(*Głos z sali*: Jeżeli trzeba.)

(*Wesołość na sali*)

Nie, nie, zaczekajmy chwilkę.

(*Głos z sali*: Poczekamy, tak?)

Poczekamy.

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze, jest.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Szwed i pani senator marszałek Morawska-Stanecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*. Do protokołu swoje wystąpienia** również złożyli pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, pan senator Krzysztof Brejza i pani senator Joanna Sekuła.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka, pani senator Halina Bieda i pan senator Bogdan Zdrojewski.

(*Senator Ewa Matecka*: I ja też.)

(*Głos z sali*: Pani senator Bieda razem z panią senator Matecką, panem senatorem Zdrojewskim...)

Pani senator Matecka, pani senator Jazłowiecka...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Nie.)

Nie? Przepraszam...

(*Głos z sali*: Pan Zdrojewski.)

Jest straszny chaos, Szanowni Państwo.

Zwracam uwagę moim współpracownikom, ażeby mnie informowali, bo tak to nie może wyglądać.

Jeszcze raz, proszę.

(*Głos z sali*: Pani senator Morawska-Stanecka, pani senator Bieda, pani senator Matecka, pan senator Zdrojewski, pan senator Komarnicki...)

Pan senator Komarnicki...

(*Głos z sali*: Zdrojewski razem z panią senator Biedą...)

No to już mamy.

(*Głos z sali*: I senator Zdrojewski samodzielnie.)

Dobrze. Już wszyscy senatorowie zostali wymienieni.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie... Przepraszam.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Przede wszystkim chcę jeszcze raz podkreślić, że ta ustawa w żaden sposób nie zaostrza postępowania dyscyplinarnego. Rzecznik dyscyplinarny istnieje od wielu lat w prawie oświatowym i ta ustawa nie zmienia tak naprawdę jego usytuowania, wręcz ogranicza jego możliwości w odniesieniu do momentu rozpoczynania postępowań, jeżeli dane wydarzenie miało miejsce kilka miesięcy wcześniej. A więc ułatwia ona nauczycielom obronę swojej godności, nawet tym, którzy naruszyli prawo oświatowe czy obowiązujące normy. Nie mogę absolutnie zgodzić się z wystąpieniem pana senatora Komarnickiego, który sugerował, że ta ustawa zawiera tego typu zapisy. I jeszcze raz przypomnę, że te fragmenty Karty Nauczyciela, które są poruszone w tej ustawie, były uzgadniane ze związkami zawodowymi, nawet z tymi, z którymi być może pan Komarnicki się identyfikuje.

Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez państwa senatorów, jeszcze raz trzeba powiedzieć, że „godność dziecka" to pojęcie występujące w prawie rodzinnym, w prawie międzynarodowym. Na razie nie znaleziono lepszego sposobu na określenie naruszenia praw dziecka. Stąd propozycja państwa senatorów raczej nie ulepszy, a wręcz utrudniać będzie potem ochronę dóbr dziecka, na co wielokrotnie zwracał uwagę w swoich wystąpieniach rzecznik praw dziecka, zarówno obecny, jak i ten, który był w poprzedniej kadencji.

Jeśli chodzi o postępowania konkursowe na zlecanie zadań z zakresu innowacyjności czy badań związanych z edukacją, wyraźnie mówi o tym ustawa o zamówieniach publicznych. Proces legislacyjny wskazuje na to, że powtarzanie zapisów innej ustawy nie jest właściwe pod względem legislacyjnym. Tak że minister edukacji, nawet gdy

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu. Wicemarszałek pomylił się – senator G. Morawska-Stanecka nie złożyła przemówienia do protokołu.

** Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

uzyska uprawnienia przewidziane w tej ustawie, i tak będzie musiał to robić w drodze postępowań konkursowych.

Jeśli chodzi o 2 poprawki dotyczące kultury, to one tak naprawdę bardziej doprecyzowują pewne elementy. Była tutaj dyskusja między przedstawicielami ministra kultury, którzy mówili o tym, że uznany dorobek musiałby być w jakiś sposób udokumentowany, musiałby się pojawić jakiś sposób uznawania, prawdopodobnie zapisany w ustawie bądź w rozporządzeniu. Według przedstawicieli ministra kultury ten znaczący dorobek jest wystarczający do tego, aby określić, czy takie osoby mogą prowadzić dodatkowe konsultacje. I podobnie tłumaczono zapis, że do 30 września właściwa instytucja ma ogłaszać plany działania. W domyśle niejako będzie to robione każdego roku, bo dotąd tak się to odbywało. A więc ta poprawka nie zmieni realnego sposobu funkcjonowania tych przepisów w sferze szkolnictwa artystycznego. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Szanowni Państwo, pozwolą państwo, że na prośbę Ministerstwa Spraw Zagranicznych zmienimy kolejność rozpatrywania punktów i przejdziemy obecnie do rozpatrzenia punktów siódmego i ósmego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Senat przychylił się do tego.

Sprzeciwu nie widzę.

Dziękuję bardzo.

Zatem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 290, a sprawozdania komisji – w drukach nr 290 A i 290 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, panią senator Danutę Jazłowiecką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

I informuję, że pani senator Danuta Jazłowiecka będzie przedstawiać również sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w tej sprawie.

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r., jest wyrażenie zgody na ratyfikację przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych umów inwestycyjnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Dwustronne umowy inwestycyjne zapewniały inwestorom ochronę oraz możliwość dochodzenia roszczeń przed Międzynarodowym Trybunałem Inwestycyjnym na podstawie klauzul artbitrażowych w trybie: inwestor – państwo. W związku z naszym członkostwem w Unii Europejskiej obecne umowy naruszają zasady systemowe prawa unijnego, tj. zasadę pierwszeństwa, jedności, skuteczności i pewności prawa, a także podstawowe reguły prawa materialnego, tj. zasady swobody przedsiębiorczości, świadczenia usług, przepływu kapitału i płatności.

Przyjęcie ustawy zapewni inwestorom bezpieczeństwo prawne.

Ustawa była przedmiotem prac Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności. I obie komisje jednogłośnie rekomendują jej uchwalenie przez Senat bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister rozwoju, pracy i technologii.

Czy jest na sali przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, pan Robert Tomanek?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek*: Tak.)

Czy pan minister chce zająć stanowisko?

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ROBERT TOMANEK

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć, że prezentowana propozycja zmiany ustawy dotyczy ratyfikacji porozumienia o wygaśnięciu traktatów, które były zawierane w latach dziewięćdziesiątych dla ochrony inwestycji i przyciągania ich do Polski. W międzyczasie Polska przystąpiła do Unii Europejska, zmieniła się sytuacja, więc Komisja Europejska oraz Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznały, że takie porozumienia są niezgodne z traktatami. Dlatego Polska, niezależnie od tego, że podjęła proces wypowiadania tzw. BIT, czyli umów dwustronnych o ochronie inwestycyjnej, podpisała porozumienie w dniu 5 maja 2020 r.

Chciałbym nadmienić, że rozwiązanie umów, o których jest tutaj mowa, nie będzie miało konsekwencji politycznych. Nie będzie miało również negatywnych skutków społecznych, a nawet wręcz przeciwnie – należy oczekiwać, że te działania zostaną przyjęte życzliwie ze względu na to, że unikniemy kosztów postępowań arbitrażowych.

Chciałbym również przekazać państwu senatorom informację, że wygaszanie umów BIT to proces, który trwa od wielu lat. Te działania oznaczają spadek obciążeń finansowych z tytułu postępowań arbitrażowych.

Zwracam się do Wysokiego Senatu z prośbą o przyjęcie tej ustawy, która w ocenie rządu jest korzystna dla Polski. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Mamy problem, ponieważ nie ma przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek*: Ale już wszystko wiemy.)

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Nie wszystko.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Robert Tomanek*: Pan minister jest w Sejmie w tej chwili, ale brał udział w posiedzeniu komisji.)

Czy możemy uznać, że stanowisko pana ministra jest również stanowiskiem ministra spraw zagranicznych?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ROBERT TOMANEK

Mam nadzieję, że to nie będzie uzurpacja z mojej strony... Tak, jest to stanowisko rządu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Rozwiązał pan nam problem techniczny.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja mam krótkie pytania. Czy w tej chwili jakieś z takich postepowań arbitrażowych trwa? Czy my przerywamy coś, co trwa?

I druga kwestia. Czy w przeszłości były takie postępowania, kiedy z tych umów korzystano?

Oczywiście postepowania przeciwko nam, bo to głównie było tak, że inwestorzy z zewnątrz u nas inwestowali.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze. Proszę z miejsca, tylko mikrofon proszę włączyć.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,
PRACY I TECHNOLOGII
ROBERT TOMANEK

Panie Senatorze, mam nadzieję, że mnie słychać... Nie, nie włączyłem mikrofonu. Włączyłem „głosowanie", a to za wcześnie, bo nie jestem członkiem Senatu.

(*Wesołość na sali*)

Panie Senatorze, chciałbym odpowiedzieć w ten sposób. Były takie postępowania, one obciążały kosztami Polskę. Polska miała duże sukcesy, jeżeli chodzi o wygrywanie sporów arbitrażowych. Trudno mi jednak powiedzieć, czy w tej chwili jakieś postępowania są w toku. Pytanie to rejestruję i zostanie udzielona panu senatorowi odpowiedź.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

W tym momencie witamy pana ministra.

Pozwoliliśmy sobie uznać, że pan minister Tomanek przedstawił stanowisko obydwu panów, ale jeżeli pan chciałby w tej sprawie zabrać głos, to bardzo proszę. Nie? Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Mariusz Gromko złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 291, a sprawozdania komisji – w drukach nr 291 A i 291 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, senator Danutę Jazłowiecką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przyjęcie ustawy dotyczącej wypowiedzenia porozumienia prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarią upoważni prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do uregulowania stanu prawnego pomiędzy tymi stronami. Porozumienie prowizoryczne podpisane pomiędzy Polską a Bułgarią 29 kwietnia 1925 r., ratyfikowane 30 lipca rok później w Sofii, dotyczy regulacji prawnych dotyczących rozwoju i wzmacniania współpracy handlowej pomiędzy oboma krajami. Porozumienie wprowadziło zasadę najwyższego uprzywilejowania względem osób fizycznych i prawnych prowadzących na terytorium drugiego z państw działalność handlową, przemysłową bądź uprawiających żeglugę.

W następstwie podpisania w dniu 31 maja 2007 r. Protokołu pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Bułgarii o przeglądzie umów dwustronnych porozumienie zachowało moc obowiązującą wyłącznie co do art. 11–15, które regulują problematykę żeglugi handlowej i rybołówstwa, oraz art. 18, odnoszącego się m.in. do kwestii wypowiedzenia porozumienia.

Z uwagi na fakt, że niektóre przepisy porozumienia są niezgodne z prawem unijnym – np. art. 11 ust. 6 porozumienia, który trudno jest pogodzić z art. 3 ust. 1 lit. d oraz art. 4 ust. 2 lit. d

Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej czy unijną swobodą świadczenia usług w transporcie morskim – oraz na to, że kwestie, których dotyczą art. 11–15, aktualnie regulowane są prawem unijnym i umowami międzynarodowymi zawieranymi pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Morskiej, porozumienie wymaga wypowiedzenia przez sygnatariuszy.

Zachęcam koleżanki i kolegów senatorów do zapoznania się z tym aktem prawnym z 1925 r., pisanym pięknym polskim językiem, w duchu rzetelności i praworządności.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej senatorowie jednogłośnie podjęli decyzję o rekomendowaniu Wysokiej Izbie przyjęcia ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

I proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JADWIGA ROTNICKA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje sprawozdanie będzie bardzo krótkie, ponieważ szczegółowo sprawę wyjaśniła moja poprzedniczka, pani senator Jazłowiecka. Dodam tylko, że w imieniu rządu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury ustawę przedkładał pan minister Marcin Horała. Nie będę więc powtarzać tego, co już wiadomo, powiem tylko, że Komisja Infrastruktury bez dyskusji, jednogłośnie zaopiniowała ustawę pozytywnie i wnosi do Wysokiej Izby o jej przyjęcie bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Jeszcze dla formalności muszę powiedzieć, że do poprzedniego punktu porządku obrad od senatora, który pracuje zdalnie, pana senatora Krzysztofa Brejzy, przyszło mailem przemówienie do protokołu*, więc odnotowujemy, że złożył swoje przemówienie do protokołu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister infrastruktury.

Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Wawrzyk?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk*: Nie.)

Nie? Dziękuję.

Ale powiem, że obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Dziękuję. Nie ma chętnych.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do dyskusji.

A dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Krzysztof Brejza złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu**.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 267, a sprawozdanie komisji – w druku nr 267 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury, senatora Ryszarda Świlskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.
**Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD ŚWILSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Podczas posiedzenia połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej omawialiśmy projekt zmiany ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. Przypomnę, że rozwiązania pierwotne tej ustawy tak naprawdę mają już 12 lat, a proponowane zmiany poszerzają zakres zadań możliwych do realizacji.

Katalog ten zawiera dodatkowe możliwości i tutaj pozwolę sobie te zmiany przedstawić. Jest to możliwość, po pierwsze, budowy obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich, tzw. zadania obwodnicowe, po drugie, przebudowy dróg wojewódzkich, powiatowych, gminnych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku, czyli tzw. zadania miejskie. Trzeci komponent, nowy, w zakresie zadań możliwych do realizacji, to jest realizacja zadań mających na celu wyłącznie poprawę bezpieczeństwa ruchu pieszych, które będą realizowane w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych.

Zadania tzw. obwodnicowe mogą być dofinansowane, o czym mówiliśmy na posiedzeniu komisji, do 80% kosztów, ale kwota inwestycji nie może przekraczać 100 milionów zł. Jeżeli chodzi o zadania miejskie, o których przed chwilą wspomniałem, to według nowych zasad mogą one być dofinansowane również do wysokości 80%, ale inwestycja nie może przekroczyć 30 milionów zł. Zapisy ustawy jednoznacznie określają, że to minister infrastruktury ustala liczbę inwestycji obwodnicowych w województwie i liczbę zadań miejskich.

Podczas wspólnych prac komisji, Komisji Infrastruktury i komisji samorządu, odnieśliśmy się również do proponowanych zapisów zmian samej ustawy. Nie ukrywam, że 1 temat wzbudził pewnego rodzaju kontrowersje czy też wywołał, rzekłbym, dyskusję. Tak jak państwo wiecie, rząd proponuje, aby zmienić nazwę tej ustawy, aby zapisy o Funduszu Dróg Samorządowych zmieniły się na zapisy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg. Ten element zapisu, ale też wydarzenia ostatnich dni, tygodni spowodowały, że dyskusja podczas posiedzenia naszej komisji miała rzeczywiście dosyć otwarty charakter. Pamiętaliśmy chociażby protesty tych samorządów w kraju, które nie otrzymały środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a podnosiły ten element, dlatego że według tych osób, które o tym mówiły, niejasne są kryteria, zasady przyznawania środków z tego rządowego funduszu inwestycji. Ta obawa była kierowana również w odniesieniu do tego nowego projektu zmian proponowanych przez ministerstwo.

Mówię o tym dlatego, że ten wątek wybrzmiewał również w drugiej części posiedzenia komisji, a dotyczył również podpisywanych umów, czasu trwania realizowanych zadań. Ponownie mówiono o tej transparentności związanej z rozstrzygnięciami, z kryteriami, z algorytmem, jeżeli chodzi o zapisy tejże ustawy.

Ale trzeba przyznać, i to nie ulega żadnej wątpliwości – podkreślam: żadnej wątpliwości – że poszerzenie katalogu zdarzeń, czyli chodzi o takie zmiany w tej ustawie, to absolutnie właściwy kierunek. Czyli to, że dodatkowe samorządy będą mogły ubiegać się o środki, które, miejmy nadzieję, będą uczciwie rozdysponowane również pod względem kryteriów i algorytmu – i mam nadzieję, że algorytm ten się pojawi, zresztą takie głosy też w tej dyskusji wybrzmiewały – to jest kierunek absolutnie właściwy.

Podczas prac połączonych komisji podnoszono również to, że wysokość dofinansowania będzie ustalana poprzez ocenę czy też określenie dochodów podatkowych, a nie dochodów własnych samorządów, to też jest właściwy krok.

Senatorowie zgłosili 2 poprawki, które znalazły uznanie komisji. Pojawiły się też poprawki legislacyjne.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, komisja rekomenduje przyjęcie ustawy z proponowanymi poprawkami.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Przepraszam pana senatora, że go powtórnie sprowadziłem do mównicy...

(*Senator Ryszard Świlski*: Damy radę.)

...ale zadam pytanie. Panie Senatorze, wczoraj na posiedzeniu komisji zadawał pan ministrowi pytania dotyczące prezydentów miast na prawach powiatu niebędących siedzibami województw ani siedzibami marszałka województwa, pytał pan, czy oni nie są pominięci w tej ustawie, bo nie był pan przekonany i miał pan to jeszcze sprawdzić. Czy udało się panu to jakoś sprawdzić i już wiemy, o co chodzi?

SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI

Odpowiem na to pytanie. Zapewne – no, myślę, że pan minister również będzie chciał w tej sprawie się wypowiedzieć – różnimy się w odpowiedzi na tak zadane pytanie. Ja nadal stwierdzam i podtrzymuję to, co wczoraj podczas posiedzenia komisji powiedziałem, że takie miasta jak np. Koszalin, Sopot, które zarządzały czy zarządzają drogami wojewódzkimi, w poprzednich rozdaniach nie mogły brać udziału w podziale środków z funduszu dróg lokalnych. Mogły brać w nim udział, jeśli chodziło o zadania obronne albo budowę mostów, ale w tym rozdaniu związanym z tym prostym rozwiązaniem, czyli przebudową, budową, nie mogły brać udziału. Pan minister stwierdził wczoraj, że mogły. Ja cały czas podtrzymuję to stwierdzenie, że nadal nie mogą. I uważam, że artykuł – w tym momencie to jest art. 4 w zmienianej ustawie, lit. a pkt 2b – mówiący o tym, że poszerza się katalog samorządów, o których wcześniej mówiłem, o miasta na prawach powiatu będące siedzibą wojewody lub sejmiku wojewódzkiego, czyli to jest 16 plus 2, a więc łącznie 18 miast, nie obejmuje samorządów tego typu, o których przed chwilą wspomniałem. Zatem nadal te miasta są pominięte w przyszłym podziale środków z tego funduszu, dzisiaj nazywanego Funduszem Dróg Samorządowych, który jak proponuje rząd, będzie Rządowym Funduszem Rozwoju Dróg. Podtrzymuję swoją wczorajszą wypowiedź. Oczywiście jestem też ciekawy wypowiedzi pana ministra.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Rafał Weber...

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Rozpocznę od małej korekty wypowiedzi pana sprawozdawcy. Otóż wartość całkowita zadań obwodowych będzie mogła być większa niż 100 milionów zł, jednakże ta kwota jest ograniczeniem wysokości otrzymanego dofinansowania na takie zadanie inwestycyjne. Tak że wartość zadania będzie mogła wynosić np. 250 milionów zł, ale samorząd będzie mógł utrzymać maksymalnie 100 milionów zł.

Teraz kwestia miast będących miastami na prawach powiatu, które nie są siedzibami urzędów marszałkowskich bądź wojewódzkich. One od 2019 r. mogą ubiegać się o środki na inwestycje na drogach gminnych i powiatowych, mogą to robić od 2019 r. w ramach obecnych przepisów ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. A na drogi wojewódzkie mogą pozyskać środki z rezerwy subwencji ogólnej. Tak że jest narzędzie rządowe, państwowe, centralne, które wspiera tego typu inwestycje drogowe. W Funduszu Dróg Samorządowych po prostu nie chcieliśmy tego narzędzia powielać.

Szanowni Państwo, teraz kilka kwestii ogólnych. Poszerzamy Fundusz Dróg Samorządowych o co najmniej 3 miliardy zł, a także o nowych beneficjentów, którzy będą mogli ubiegać się o te środki rządowe. 2 miliardy zł przeznaczamy na wsparcie dla realizacji obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich. Jest to uzupełnienie naszego rządowego programu budowy 100 obwodnic w ciągach dróg krajowych, programu realizowanego już od roku. I ta propozycja została przedstawiona zarówno przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, jak i przez pana premiera

Mateusza Morawieckiego z uwagi na widoczną potrzebę wspierania urzędów marszałkowskich, ale też prezydentów miast na prawach powiatu, w procesie budowania obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich. Tak że na ten cel przeznaczamy 2 miliardy zł. Maksymalna kwota dofinansowania to 100 milionów zł albo 80% wartości zadania.

Drugi nowy komponent to 1 miliard zł na 18 miast będących stolicami województw w Polsce. I ten komponent jest zaprzeczeniem tezy, którą przed chwileczką wygłosił pan senator sprawozdawca, tezy, która jest formułowana przez wielu polityków opozycji. Przecież w zdecydowanej większości miast wojewódzkich nie rządzą prezydenci związani z Prawem i Sprawiedliwością czy z szeroko rozumianą prawicą, przecież tam rządzą członkowie Platformy Obywatelskiej, tam rządzą osoby, które są związane mentalnie, ideologicznie z Lewicą, a ten zły rząd – w waszym rozumieniu zły rząd – przekazuje wsparcie dla tych samorządów w łącznej wysokości 1 miliarda zł. No, jest to jawne zaprzeczenie tezy, która jest co chwilę wygłaszana przez polityków opozycji, tezy, która przed chwileczką została wygłoszona też z tej mównicy. Jest 1 miliard zł dla miast wojewódzkich w Polsce. Nabór będzie organizowany przez Ministerstwo Infrastruktury, maksymalna kwota dofinansowania to 30 milionów zł. Tak że jest to, jak myślę, spory wpływ środków finansowych na inwestycje. I tutaj nie możemy mówić o jakimkolwiek politycznym – w negatywnym tego słowa znaczeniu – działaniu rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Trzecia kwestia. Jeżeli w tym roku uzyskamy, zgodnie z naszą propozycją, oszczędności z funduszu przewozów autobusowych, to będziemy chcieli je wykorzystać na początku przyszłego roku, organizując nabór na poprawę przejść dla pieszych, odpowiednie oświetlenie, odpowiednie dooznakowanie po to, aby wraz z przepisami prawa, które już w tej chwili zmieniamy... Ja tutaj przyszedłem wprost z posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury, na którym został pozytywnie zaopiniowany projekt nadający pierwszeństwo pieszym wchodzącym na przejście dla pieszych. Doświetlenie przejść dla pieszych będzie tutaj niezbędnym elementem budowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Mamy program realizowania tego typu inwestycji na drogach krajowych i mamy już zapewnione środki finansowe na ten program. 2,5 miliarda zł w ciągu 4 lat zostanie przeznaczonych na punktowe inwestycje na drogach krajowych, tj. na przejścia dla pieszych, uzupełnienia w infrastrukturze chodnikowej, inwestycje dotyczące ścieżek pieszo-rowerowych, zatoczek, skrzyżowań z sygnalizacją świetlną, rond, separatorów. Ponadto chcemy również tymi środkami, które, mam nadzieję, wpłyną na konto Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, wesprzeć samorządy w tym, aby polepszyły standard przejść dla pieszych. Tak że mam nadzieję, że to przedsięwzięcie nam się uda i że w tym roku ta ustawa wejdzie w życie, co pozwoli na to, aby pozyskać środki finansowe z funduszu rozwoju przewozów autobusowych.

Do ustawy wprowadzamy też kilka zmian typowo technicznych, ale potrzebnych, co też wczoraj padło na posiedzeniu komisji. Zmieniamy dochody własne na dochody podatkowe, co wydaje się bardziej sprawiedliwym systemem ustalania wysokości wsparcia dla jednostek samorządu terytorialnego, dotacje zamieniamy wpłatami, co ułatwi nam kwestię rozliczania. I oczywiście na samym końcu zmieniamy samą nazwę funduszu z „Funduszu Dróg Samorządowych" na „Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg". Uważamy, że rozwój dróg prowadzi do autentycznego i kompleksowego rozwoju społecznego, gospodarczego, ekonomicznego w tych miejscowościach, które powstają. Stąd właśnie ta nazwa. Chcemy drogom nadać nowy ton – nie tylko ton bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale również ton jako element całościowego rozwoju naszego kraju. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące zwiększenia bezpieczeństwa na przejściach dla

pieszych. Rozumiem, że tu chodzi o te przejścia, które istnieją...

Tu jest... Widzimy się przynajmniej...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Porównujemy maski...)

Tak... Czy tu chodzi o te przejścia, które istnieją, czy także nowe? I czy jest pewien standard, nazwałbym to, oświetlenia? Bo głównie chodzi o oświetlenie? Rzeczywiście jest tak, że przy pewnym położeniu lamp z 2 stron przejście jest widoczne i bezpieczniejsze. Czy będziecie po prostu narzucać standard wykonawstwa tego oświetlenia?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Tak, Panie Senatorze. Będziemy chcieli, aby samorządy wykorzystały nasze wytyczne, nasze zalecenia, które są wynikiem doświadczeń z audytu przejść dla pieszych, wykonanego na drogach krajowych. Chodzi o to, aby te przejścia – jeżeli już będą robione, a na tym się skupiamy – były właśnie realizowane w sposób właściwy i odpowiedni, aby w momencie wchodzenia na przejście dla pieszych ten pieszy z perspektywy kierowcy był już rozpoznawalny, był widoczny i aby kierowca mógł zareagować.

Tak że tak, będziemy chcieli ujednolicić kwestie związane z przejściem dla pieszych nie tylko na drogach krajowych, ale również na drogach samorządowych.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Dotyczy to także obecnych przejść? Po prostu np. źle oświetlonych. Czy tylko nowych?)

Środki finansowe, które, mam nadzieję – jeszcze raz powtórzę – przysposobimy w tym roku, będą mogły być wykorzystane zarówno na budowę nowych przejść dla pieszych, jak i na poprawę tych już istniejących, czyli głównie na doświetlenie. Poprawa jakości przejścia dla pieszych polega głównie na doświetleniu. Oczywiście również na – jeżeli jest taka potrzeba – domalowaniu czy wymalowaniu samych pasów na jezdni czy oznakowaniu pionowym, jeżeli go nie ma albo jeżeli zostało uszkodzone. Ja wyobrażam sobie, że również w takich miejscach newralgicznych, jak szkoły czy inne miejsca użyteczności publicznej, też specjalne pasy wibrujące, które uświadamiają kierowcy, że zbliża się do miejsca, gdzie musi zwrócić szczególną uwagę...

Tak że tak. Mam nadzieję, że po pozyskaniu tych środków będziemy też finansowali poprawę tych przejść, które już w tej chwili funkcjonują na drogach samorządowych.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, ja mam pytania.

Jeśli chodzi o pierwsze z nich, to w zasadzie pan mnie zaintrygował swoją wypowiedzią. Czy mógłby pan powiedzieć, jakie miasto wojewódzkie, którym rządzą politycy związani z Lewicą, miał pan na myśli?

I drugie: ile środków z tego Funduszu Dróg Samorządowych było wykorzystanych w ciągu ostatnich 5 lat?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Odpowiadam na pytanie nr 1: Rzeszów. Senator jest przecież z SLD, Pani Marszałek.

A pytanie nr 2?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ile środków było wykorzystanych z tego funduszu w ciągu ostatnich 5 lat?)

Fundusz Dróg Samorządowych to jest narzędzie stworzone w roku 2019. I w roku 2019 zostało uruchomionych 6 miliardów zł, w roku bieżącym – 3 miliardy 200 milionów zł. A w roku 2021 – bo już spływają do nas listy od wojewodów, aby dokonać formalności polegającej na sczytaniu, czy prawa strona równa się lewej – będą kolejne 3 miliardy 200 milionów zł.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś?

Pan senator Pająk.

Proszę bardzo.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ja mam takie zapytanie, że tak powiem, troszkę z boku. Jestem samorządowcem, który ponad 21 lat był wójtem i starostą, i jest mi trochę przykro z powodu zamiany Funduszu Dróg Samorządowych na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. No, pan to uargumentował, ale ta argumentacja w żaden sposób mi nie pasuje, ponieważ w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg nie ma żadnych dróg krajowych, nie ma autostrad, nie ma nic... Tu chodzi tylko o drogi samorządowe. Dlaczego tak to zostało zmienione? Wydaje mi się, że to jest robione dla podkreślenia tego, że to rząd daje. Chyba to jest taka główna, że tak powiem, przesłanka tej zmiany. A te argumenty, o których pan mówił, argumenty, że drogi będą wszędzie, że będzie rozwój... Oczywiście, że tak będzie. Tylko po co to zmieniać? To takie pytanie na marginesie tej ustawy.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Interpretacje naszej propozycji mogą być różne. Pan senator ma prawo do takiej, którą przed chwileczką wygłosił, a ja mówię o naszych intencjach, o tym, co przyświecało Ministerstwu Infrastruktury, kiedy zmienialiśmy nazwę tegoż funduszu. Ja bardzo często korzystam z zaproszeń samorządowców, którzy otwierają te nowe drogi, zmodernizowane albo zbudowane od podstaw, no i tam słowo „rozwój" odmieniane jest przez różne przypadki. Nie ukrywam, że to jest coś, co mnie osobiście bardzo zainspirowało do tego, żeby postawić taki znak równości. Droga samorządowa równa się rozwój. Ale każdy ma prawo do swojej interpretacji, do swojej oceny tej nowej nazwy, która została zaproponowana przez Ministerstwo Infrastruktury.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK

Ja tylko taką uwagę dodam. No, równie dobrze można było napisać, że to jest samorządowy fundusz rozwoju dróg. O, tu też byłby zaznaczony ten rozwój, o który panu chodzi. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

My zaproponowaliśmy nazwę Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Taka jest propozycja strony rządowej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę o zadanie pytania pana senatora Rafała Ambrozika. Jest pan senator Ambrozik?

(*Senator Rafał Ambrozik*: Halo? Słychać mnie?)

Słychać pana.

(*Senator Rafał Ambrozik*: Halo? Halo? Słychać mnie?)

Proszę bardzo. Słychać pana.

SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK

Okej. Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Ministrze, chciałbym poprosić o odpowiedź na to pytanie na piśmie, bo ono będzie dosyć szczegółowe. Otóż chciałbym zapytać, ile środków od momentu powstania Funduszu Dróg Samorządowych przeznaczono na drogi w całym kraju. Chodzi mi właśnie o środki pochodzące wyłącznie z tego funduszu, z rozbiciem na poszczególne lata. O plany na 2021 r. też poproszę. Ale także...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...Momentu powołania Funduszu Dróg Samorządowych przeznaczono środków...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

...W województwie łódzkim.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, bardzo często zrywa połączenie.)

Pani Marszałek, może powtórzę.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo.)

Po pierwsze, chodzi mi o to, ile środków wydano od powstania Funduszu Dróg Samorządowych. Ile było ich w poszczególnych latach i ile wydano w sumie od momentu powstania tego funduszu?

Po drugie, chodzi mi o takie precyzyjne wyliczenie, ile środków od momentu powołania, powstania Funduszu Dróg Samorządowych przeznaczono na poszczególne powiaty i gminy w województwie łódzkim. Nie zależy mi na wyszczególnieniu każdej inwestycji. Pytam o to, ile złotówek otrzymały poszczególne jednostki samorządu w ramach każdego kolejnego ogłaszanego naboru. Poproszę o dane z rozbiciem na zadania wieloletnie i jednoroczne.

No i jeszcze jedno pytanie, może już mniej skomplikowane. Ile kilometrów dróg od momentu powstania Funduszu Dróg Samorządowych udało się przebudować lub zmodernizować w skali kraju, a ile w województwie łódzkim?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo...)

Jeszcze jedno pytanie zadam, jeżeli mogę. Czy rozważane było rozszerzenie katalogu możliwości wykorzystania tych środków o remonty wiaduktów kolejowych? To jest poważny problem, z którym borykają się gminy. Ja znam taką gminę w swoim okręgu wyborczym. To jest gmina...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, dalej zrywa połączenie. Czasami nie słychać całej frazy. To pierwsze pytanie...)

Chciałbym zapytać, czy było rozważane rozszerzenie tego katalogu o wiadukty kolejowe. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Wiadukty kolejowe, jeżeli pełnią funkcję drogi gminnej albo powiatowej, mogą być modernizowane przy użyciu środków z obecnego Funduszu Dróg Samorządowych czy przyszłego Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Powtarzam: jeżeli te wiadukty są w ciągu drogi gminnej albo powiatowej, to oczywiście tak, jak najbardziej. Jeżeli są w ciągu drogi wojewódzkiej, no to tutaj właściwa jest rezerwa subwencji ogólnej.

Na te bardzo szczegółowe pytania związane z województwem łódzkim faktycznie pozwolę sobie odpowiedzieć panu senatorowi na piśmie. Nie mam tych liczb w głowie. A te ogólne dane już przytoczyłem: 6 miliardów w roku 2019, 3 miliardy 200 milionów zł w roku 2020, 3 miliardy 200 milionów zł w roku 2021. To są środki, które zostały przeznaczone na fundusz w roku poprzednim, obecnym i w przyszłym, 2021.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, widzieliśmy...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, proszę bliżej do mikrofonu.)

...widzieliśmy się na posiedzeniu komisji. Ja powtórzę pytania, które tam zadałem. Może był czas, żeby znaleźć na nie odpowiedź. Tylko 3 pytania, szybkie i krótkie.

Ile z pieniędzy ubiegłorocznych, czyli z tych 6 miliardów zł, które były przeznaczane na Fundusz Dróg Samorządowych, zostało rozliczonych i wydanych? Wiąże się to z tym, że oczywiście są programy wieloletnie, są programy roczne, ja to doskonale rozumiem, można to zadanie realizować teraz – i chwała za to rządowi – nie w ciągu jednego roku, ale przedłużyć to na kolejne lata, i bardzo dobrze... Upraszczam pytanie:

czy 6 miliardów za rok 2019, jak państwo podajecie, plus 3,2 miliarda, które będą zrealizowane w roku 2020... Proszę mi powiedzieć: czy 6 plus 3,2 równa się 9,2? To jest moje pierwsze pytanie. Czy 6 plus 3,2 równa się 9,2? Pytanie chyba jest oczywiste i mam nadzieję, że pan minister sobie z odpowiedzią na to pytanie poradzi.

Drugie pytanie: ile pieniędzy, Panie Ministrze, pana zdaniem – chyba że macie wyliczenia – netto, netto, zaznaczam, z budżetu państwa na inwestycje publiczne bezpośrednio z budżetu było wydanych? Bo ja tylko przypomnę, że jeżeli dofinansowanie wynosi 50% – a bywało tak – lub 80%, niech będzie, to jest dużo, i chwała za to, że to dofinansowanie jest duże... Ale pieniądze do budżetu państwa wracają. Wyliczenia są różne. Wraca nie tylko podatek VAT, ale i podatki pośrednie, czyli wraca ok. 50%. Czyli wydatek z budżetu państwa netto jest dużo, dużo mniejszy niż ten, który jest pokazywany, jeśli chodzi o samo przeznaczenie. To są inwestycje publiczne. Czy może więc pan oszacować, jakie pieniądze netto są wydawane, z uwzględnieniem pieniędzy, które wracają w postaci podatku VAT i podatków pośrednich?

I ostatnie, trzecie pytanie, powtórzę je. Panie Ministrze, czy na rok 2021 są określone konkretne kryteria podziału tych środków? Chodzi o wojewodów. Nie chodzi – o czym dyskutowaliśmy w komisji – o podział na województwa, bo tam jest algorytm i w to nie wnikam, on jest chyba całkiem niezły. Mnie chodzi o to, czy wojewoda, dzieląc pieniądze, będzie postępował zgodnie z określonymi kryteriami. W poprzednich latach, jakkolwiek by nazywać te fundusze na drogi, które były wydawane, było powiedziane, że za przejście dla pieszych jest tyle i tyle punktów, za oświetlenie – tyle, za ścieżkę rowerową i chodniki po jednej i drugiej stronie – tyle. Zbierało się punkty i w zależności od tego, jak dobra była inwestycja... Środki dostawały te inwestycje, które miały najwięcej punktów. Tam nie było uznaniowości. Czy w roku 2021 będą ściśle określone kryteria, czy te pieniądze będą dzielone przez wojewodów według własnego uznania? Już nie dokończę jakiego. Czy będą kryteria? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o pytanie nr 1, to odpowiem tak: 6 miliardów zł, środki na 2019 r., to jedna sprawa, a 3,2 miliarda zł na rok 2020 to druga sprawa. Ja nie mam problemu z dodaniem tych kwot. Myślę, że na tej sali też nikt takiego problemu nie ma i pan senator takiego problemu nie ma. Tak że pozwolę sobie na to pytanie tak wprost, o dodawanie tych kwot, nie odpowiadać, zostawię to pytanie razem z panem senatorem.

Jeżeli chodzi o pytanie nr 2, to wczoraj na ten temat dyskusji nie było, dlatego mówię, że tak powiem, całkowicie na żywioł... Wydaje mi się, że inwestorzy podatek na tego typu inwestycje mają zwracany, tak że inwestor tak jakby odzyskuje różnicę między wartością zadania brutto a wartością zadania netto. Ale, jak mówię, jestem nieprzygotowany do odpowiedzi na tego typu pytanie. Tutaj bardziej wchodzi w rachubę jakaś z ustaw finansowych, podatkowych, a nie ustawa o Funduszu Dróg Samorządowych czy inna ustawa, która jest w kompetencji ministra infrastruktury.

I odpowiedź na pytanie nr 3. Zarówno na rok 2021, jak i – jestem o tym przekonany – na lata 2019 i 2020 wojewoda z każdego województwa, również lubuskiego, opisał w naborze kryteria, którymi kierował się przy ustalaniu listy zadań przesyłanej do KPRM za pośrednictwem Ministerstwa Infrastruktury.

Panie Senatorze, mam przed sobą ogłoszenie naboru na rok 2021. Jest to nabór z dnia 17 lipca... Przepraszam, to jest ogłoszenie naboru na rok 2020, ale myślę, że to jest ta formuła, która została powielona na przyszły rok. I jest tutaj jasno napisane, jakie są kryteria oceny wniosków. Kryterium nr 1 – podnoszenie standardów technicznych dróg powiatowych i dróg gminnych oraz zachowanie jednorodności sieci dróg powiatowych i dróg gminnych pod względem spełnienia tych standardów; kryterium nr 2 – znaczenie zadania dla rozwoju spójnej sieci dróg publicznych; kryterium nr 3 – wpływ zadania na zwiększenie dostępności transportowej jednostek administracyjnych oraz poprawę dostępności terenów inwestycyjnych; kryterium nr 4 – wpływ zadania na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego; kryterium nr 5 – wyrównanie potencjału społeczno-gospodarczego

i poprawa jakości życia mieszkańców; kryterium nr 6 – komplementarność z zadaniami realizowanymi w ramach programów rządowych, np. „Mieszkanie +", „Maluch +", „Mosty dla regionów" i inne; kryterium nr 7 – zadanie realizowane jest przez jednostkę samorządu terytorialnego ujętą w pakiecie dla miast średnich. A na kolejnej stronie są odpowiednie wagi, czyli tzw. skala, która określa, ile punktów za wypełnienie poszczególnych kryteriów taki wniosek uzyskuje.

Odsyłam pana senatora do tego typu informacji. One są dostępne, jak sądzę, także na stronach urzędu wojewódzkiego. Można je też uzyskać w ramach informacji publicznej. To są te kryteria, którymi komisja wojewody kieruje się, ustalając listę zadań, tę podstawową i tę rezerwową, która później za pośrednictwem Ministerstwa Infrastruktury dociera do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Mogę ad vocem, krótko?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Panie Senatorze, czy pan chce dopytać?

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Tak, chciałbym...)

Bardzo proszę. Tylko bardzo bym prosiła, żeby zmieścić się w czasie, w 1 minucie.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

To będzie 30 sekund.

Panie Ministrze, ja te kryteria znam. Tyle że przydział pieniędzy dla poszczególnych gmin nie był nigdzie upubliczniony, jeśli chodzi o ocenę tych kryteriów. Czyli kryteria były, ale czy były stosowane, tego nie wie nikt. Pieniądze zostały podzielone według uznania pana wojewody. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Kompletnie się z tym nie zgadzam. Każdy samorząd otrzymuje informacje o tym, czy uzyskuje wsparcie, czy nie uzyskuje wsparcia. Tutaj przywołałem te elementy związane z naborem. Wojewoda nie ma tu miejsca na subiektywną ocenę danego wniosku. Myślę, że każdy wojewoda opiera swoje stanowisko na wynikach pracy komisji, którą powołuje specjalnie do tego, aby takie wnioski oceniać, i nie pozwala sobie na takie indywidualne ingerowanie w merytoryczną pracę komisji, która do tego została stworzona, stworzona do oceny i do opiniowania tych wniosków przez samego wojewodę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ponownie pana pomęczę. Mianowicie pojawia się tutaj definicja obwodnicy. Czy w jakimś innym akcie prawnym jest definicja obwodnicy? Czy te definicje są spójne? W sytuacji obowiązywania takiej definicji, jaka jest tutaj... Rozumiem, że ta droga, która biegnie w Warszawie pod Ursynowem, która jest częścią drogi nazywanej popularnie obwodnicą, w pewnym sensie nie trzyma się tej definicji. Ona nie biegnie poza osiedlem, poza zwartą zabudową. W każdym razie w takim wypadku, przy takiej definicji... Jeśli to jest pierwsza definicja, to trzeba by się trzymać tej definicji w innych aktach prawnych. Czy to jest tylko na użytek tej ustawy, mówiąc krótko, czy też będzie ona szerzej stosowana?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Faktycznie, wcześniej w przepisach prawa nie było miejsca na sformułowanie, czym dokładnie jest obwodnica, a to z bardzo prostego powodu: nie było wcześniej ani ustawy, ani narzędzia finansowego, które wspierałyby budowę obwodnic w ciągach dróg samorządowych. Inwestycja, o której pan mówi, jest inwestycją rządową. Odpowiedzialna za nią jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jeżeli nazwiemy tę inwestycję obwodnicą, to okej, ale są tacy, którzy mówią, że to jest nowy ciąg drogi ekspresowej, dokładnie droga ekspresowa S2. Tak że tutaj ta semantyka na inwestycję akurat żadnego wpływu nie ma. My chcieliśmy określić, czym jest obwodnica, żeby każdy wnioskodawca miał pełne przekonanie, że zamiar inwestycyjny, który chce wykonać, właśnie wpisuje się w to kryterium obwodnicowe. Tak że w naszej ocenie sformułowanie „obwodnica", które zostało zaproponowane, ułatwi samorządowcom określenie, czy dana inwestycja wpisuje się w ten program pomocowy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Jacek Bogucki. Proszę o zadanie pytania.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Panie Ministrze, 15 lat spędziłem w samorządach, drugie tyle w parlamencie, więc to tak po równo właściwie wyszło w tym 30-leciu. I pamiętam wszystkie programy, ale może nie pamiętam wszystkich liczb. Tak więc mam pytanie: czy pan minister zna taki okres w 30-letniej historii samorządu gminnego i 22-letniej historii samorządów powiatowych oraz wojewódzkich z podobnym do obecnego dofinansowaniem, wsparciem samorządów w zakresie inwestycji drogowych? Czy był taki okres, w którym... Oczywiście wziąwszy pod uwagę inflację, wartość pieniądza w tych okresach. Czy był taki okres, w którym podobne wsparcie do samorządów trafiało? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Panie Senatorze, nie znam. I nie tylko dlatego, że nie mam tak dużego i bogatego doświadczenia samorządowego czy parlamentarnego jak pan senator, ale dlatego, że dokonaliśmy retrospekcji programów, które były do tej pory, i okazało się, że faktycznie, jeżeli chodzi o skalę, Fundusz Dróg Samorządowych jest największym programem wsparcia lokalnego budownictwa drogowego. Porównam 2 wartości, wartość 6 miliardów zł w roku 2019, tylko w ciągu jednego roku, do wartości 5,5 miliarda zł z programów, które były realizowane między rokiem 2008 a 2015. Tak że tutaj ta skala wsparcia z Funduszu Dróg Samorządowych mówi sama za siebie.

Dokonaliśmy też takiej weryfikacji, jak tego typu narzędzia są organizowane w innych krajach europejskich, szczególnie w Unii Europejskiej, i też w tym czasie nie natrafiliśmy na tego typu program, który by w tak masowy i niespotykany dotąd sposób wspierał budownictwo samorządowe. Tak że... A za tym stoją twarde liczby, to nie jest moja subiektywna ocena, to nie jest coś, co ja sobie wyobrażam, a ktoś inny może mieć inne wyobrażenie, tylko ta wypowiedź jest oparta na liczbach, na kwotach, na wartościach, i dlatego w mojej ocenie jest miarodajna.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze?

Nie ma więcej pytań.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Rafała Ambrozika.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zygmunta Frankiewicza.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Nie pierwszy raz dyskutujemy na temat Funduszu Dróg Samorządowych i mam takie nieprzeparte wrażenie, że mamy kłopoty z porozumiewaniem się, tak więc będę próbował tutaj parę kwestii wyjaśnić, wrócić również do tych, które były przedmiotem dyskusji podczas prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zacznę od wyjaśnienia, że jednostki samorządu terytorialnego nie uzyskują zwrotu VAT od inwestycji. Podczas posiedzenia komisji pytaliśmy ponownie o kwoty, które były zakontraktowane i wydatkowane z Funduszu Dróg Samorządowych, szczególnie w roku 2020. Uzyskiwaliśmy odpowiedź, że to jest nie do policzenia, nie do oszacowania. Pan minister powiedział wtedy, że odpowiedź znajduje się w piśmie, które po poprzednim posiedzeniu tej samej komisji zostało skierowane na moje ręce. Stwierdziłem wtedy, że nie znalazłem tam tej odpowiedzi, że nie było tam liczb. Pan minister jednak się upierał. Sprawdziłem to pismo, mam je w rękach. Tu nie ma żadnej kwoty, jest tylko wskazany sposób podziału środków funduszu na województwa, a my nie o tym rozmawialiśmy.

Co do tego dobrobytu w samorządach to z jednej strony powiedzieliśmy wielokrotnie, że doceniamy ten program, szczególnie teraz, kiedy tak ważne są inwestycje, i jego wysokość, jednak z drugiej strony trzeba sobie zdać sprawę z tego, że ta kwota 6 miliardów zł, tutaj tak często podnoszona, w skali roku to mniej niż ubytek w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, również w skali roku, wyłącznie z tytułu zmian w podatku PIT, które nastąpiły w zeszłym roku. Tak więc samorządy straciły dochody własne, a mają programy, co do których jest dyskusja, i to bardzo uzasadniona, na temat transparentności sposobu dzielenia pieniędzy. No, można dawać przykłady, że któreś miasto, województwo, powiat, gmina dostały, i oczywiście takich przykładów można dać prawie 3 tysiące, bo tyle jest jednostek samorządu terytorialnego, ale warto się oprzeć na analizach. Taką analizę, bardzo potrzebną i bardzo poważnie zrobioną, z podejściem naukowym, wykonał pan prof. Swianiewicz mniej więcej rok temu. Policzył mianowicie, ile na mieszkańca przypadło dofinansowania z tego funduszu w różnych gminach w zależności od tego, z jakiego komitetu byli wybrani wójt, burmistrz, prezydent. Wyszła bardzo mocna zależność, tzn. te gminy, w których rządzą włodarze związani ze Zjednoczoną Prawicą, dostały – i to są krotności, duże krotności – dużo więcej niż te, w których rządzą ci niezależni, a tym bardziej opozycyjni. To są fakty. Tego w ogóle nie powinno być, a jednak to jest. Teraz wciąż trwa dyskusja o innym funduszu, ale wnioski są równie przykre.

Nawiązując znowu do dyskusji, która odbywała się podczas posiedzenia komisji, wrócę do sprawy wejścia w życie, momentu wejścia w życie art. 28 ust. 8 ustawy, tzn. do tego, jak będzie się liczył okres od momentu podpisania przez gminę i wojewodę umowy na finansowanie inwestycji. W tej ustawie, którą tu procedujemy, jest termin do 15 grudnia, a wcześniej był do 30 grudnia. Na posiedzeniu komisji było tłumaczone, że to w zasadzie nie ma znaczenia, bo i tak już się nie da tego w tym roku załatwić. Ja wspominałem swoją rozmowę z wójtem. Teraz przytoczę dane gminy. Mianowicie wójtem jest pan Andrzej Przybyła, jest on wójtem gminy wiejskiej Kościan w Wielkopolsce. Pan wójt uzyskał finansowanie z rezerwy i zaplanował podpisanie umowy zarówno z wykonawcą, jak i z wojewodą na ostatnią dekadę grudnia. Jeżeli ten przepis by wszedł w życie z mocą wsteczną, bo już jest po 15 grudnia, to on straciłby tę całą pracę i możliwości sfinansowania swojej inwestycji. Jeżeli pan minister potwierdzi, że tak nie będzie, to ja się wstrzymam ze zgłoszeniem przygotowanej poprawki, która zmienia zapisy w art. 10 w taki sposób, aby ten art. 8 ust. 8 wszedł w życie dopiero od przyszłego roku.

Bardzo dziękuję, poprawkę składam, wycofam ją, jeżeli pan minister mi powie, że ona nie jest konieczna. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Zygmunt Frankiewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym, a swoje przemówienia w dyskusji do

protokołu* złożyli senatorowie: Ryszard Świlski, Beniamin Godyla, Aleksander Szwed, Wiktor Durlak, Janusz Pęcherz, Mariusz Gromko, Krzysztof Brejza, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska i Janusz Gromek.

Pan senator... Jeszcze w dyskusji?

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Widocznie z uwagi na połączenie zdalne zgłoszenie nie doszło. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Fundusz Dróg Samorządowych budzi wśród samorządowców duże emocje. I musicie państwo nas zrozumieć, my, jako samorządowcy – ja już nie jestem, ale 17 lat byłem samorządowcem – tym żyjemy i dla nas to jest bardzo ważny fundusz. I tu niestety czasami za bardzo idziemy w polityczne przepychanki. Bo to jest – Panie Ministrze, z wzajemnością – dobry fundusz. Każdy samorządowiec powie, że, jakkolwiek go nazwiemy, Fundusz Dróg Samorządowych czy inaczej, realizowany od roku 2008 jest dobrym funduszem. I chwała wszystkim rządom po kolei, że ten fundusz jest realizowany.

To pytanie, czy porównywany do ubiegłych lat... To i pan minister na posiedzeniu komisji dzisiaj stosował, i pan senator Bogucki. Proszę państwa, tak, w ostatnim czasie tych pieniędzy jest wydawanych najwięcej. Tylko ja bym w to nie brnął. Sytuacja była inna rok temu, a inna jest dzisiaj i inna będzie za 5 lat. Tak więc porównywanie roku 2020 do np. roku 2008, w którym były przeznaczone te pierwsze pieniądze z budżetu na drogi samorządowe, jest absurdalne. To jakbyśmy porównywali rok 2032... W 2032 r. zbierze się Senat i powie: porównajmy się do roku 2020. Nie brnąłbym w tę stronę. To jest dobry fundusz, realizujmy go. A pieniądze, które są przeznaczane... Żeby to też wybrzmiało: proszę państwa, czy to są pieniądze, które leżą w budżecie? Przecież one dzisiaj są wydawane jako pieniądze z deficytu. Te pieniądze nasze dzieci, wnuki będą musiały spłacać. Tak więc nie szarżowałbym tym. Oczywiście, to jest dobry budżet, dobry program, chociażby z tego powodu, o którym mówiłem. I mówiłem panu ministrowi, że według wyliczeń około 50% pieniędzy wydanych z budżetu państwa na realizację takich inwestycji wraca do budżetu państwa. Tak więc nie brnąłbym w dokładne wyliczenia. To jest dobry program, realizujemy go. Ale porównania chyba nie są do końca uzasadnione. I tak jak wspomniałem, od 2008 r. realizowane... Najlepszy program wsparcia dla samorządów, jaki istniał w ostatnich 30 latach, każdy samorządowiec tak powie.

Jeśli chodzi o ideę, to programy specjalnie się nie różnią. Rzeczywiście, to są pieniądze na drogi samorządowe, i chwała poszczególnym rządom. Ale różnią się mimo wszystko, Panie Ministrze, uznaniowością. Przed chwilą dzwoniłem... Bo pan powiedział o kryteriach, które pan odczytał ze strony urzędu wojewódzkiego. Można zajrzeć, ja je widziałem. Przed chwilą jeszcze, w międzyczasie, zanim pan zszedł z mównicy, ja zadzwoniłem do prezesa Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, członka Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych, i zapytałem go, jako burmistrza, czy zna kryteria, według których te pieniądze były podzielane. Nie zna, Panie Ministrze. Samorządowcy nie znają. Dostali informację... Różnica między tymi dobrymi programami dotyczącymi dróg polega na tym, że kiedyś było wiadomo, za co jakieś punkty są przydzielane, można było na to popatrzeć. I wie pan, co można było zrobić? Można było się odwołać od decyzji i pokazać, że nie, my się nie zgadzamy z tą punktacją. A dzisiaj się odwołać nie można, nikt nie wie, według jakich kryteriów... One są na stronie, ale nie można zobaczyć, jak te pieniądze zostaną podzielone, w jaki sposób te punkty są przydzielane. Niestety z pełną odpowiedzialnością mówię: dzisiaj jest uznaniowość przy dzieleniu tych pieniędzy, a kryteria, które pan zacytował, są tylko iluzoryczne.

Jeśli chodzi o kryteria i dodatkowe pieniądze na drogi w miastach wojewódzkich, to chwała państwu za to, bo do tej pory takich pieniędzy nie było. 1 miliard zł podzielicie. Ma pan rację, że tutaj barwy polityczne już nie odgrywają takiej roli, bo pieniądze zostaną podzielone według określonego klucza. Zgadza się. Tylko chciałbym zobaczyć, jak te pieniądze będą dzielone, jakie będą konferencje prasowe, czy znowuż będą się pojawiały czeki z logo partii. Jeżeli tego nie będzie, chwała państwu za to. Te pieniądze rzeczywiście bez względu na barwy polityczne do miast wojewódzkich powinny trafić.

Jeśli chodzi o to, o czym rozmawialiśmy, to mam nadzieję, że do tej rozmowy wrócimy.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Chodzi o pieniądze netto wydawane z budżetu państwa, Panie Ministrze. Ja nie będę się z panem zakładał, ale nadal będę twierdził, że 6 miliardów plus 3,2 miliardy nie równa się 9,2 miliarda, dlatego że pan nie odpowiedział na pytanie, ile programów zostało rozliczonych w roku 2019 czy 2020. Takiej informacji nie otrzymaliśmy, więc tego nie wiemy. To, ile pieniędzy państwo na to przeznaczyli, ile pieniędzy państwo wydali, a ile pieniędzy przeszło na następny rok, na razie jest tajemnicą. Pan ani na posiedzeniu komisji, ani dzisiaj na to pytanie nie mógł mi odpowiedzieć.

Wspomniałem, że te pieniądze też wracają do budżetu państwa, samorządy się angażują w te inwestycje, że one są bardzo cenne, bardzo ważne. I jeszcze raz na koniec zaapeluję i powtórzę: jeżeli pan uważa, że ja czy my jako samorządy wprowadzamy politykę, to może, powiedzmy, intencje są nie takie. Ale żeby było jasne, i chciałbym powtórzyć to w imieniu własnym i w imieniu polskich samorządów: to jest dobry program, realizujmy go i im mniej polityki będzie w tym programie, tym lepiej dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie...

(*Głos z sali:* Są wnioski...)

Są wnioski? Tak, wiem o tym.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przyznaję, że to bardzo szczegółowe i ważne pytanie pana senatora Frankiewicza, jeżeli chodzi o kwestię daty 15 grudnia. Naszą intencją nie jest to, żeby w tym roku samorządy nie podpisały umowy z wojewodą, w sytuacji kiedy mają podpisaną umowę z wykonawcą albo będą mieli tę umowę podpisaną jeszcze w tym roku. Naszą intencją nie jest to, aby im tego zabraniać. I nawet gdyby tak było, to nie moglibyśmy takiego rozwiązania prawnego wprowadzić. Ustawa zostanie przyjęta po 15 grudnia, wejdzie w życie, ja mam nadzieję, że jeszcze w tym roku, ale będzie działała do przodu, a nie wstecz. Tak że proszę uspokoić pana wójta, że tutaj może spokojnie podpisywać umowę z wykonawcą. Jeżeli są oszczędności w tym województwie, ma takie sygnały z urzędu wojewódzkiego, to też zostanie podpisana umowa między nim a urzędem wojewódzkim na dofinansowanie tego zadania.

Kwestia VAT. Nie byłem przygotowany do odpowiedzi na tego typu pytania. Nie jestem specjalistą w dziedzinie finansów, mówiłem to, kiedy udzielałem odpowiedzi na to pytanie. Tak że proszę o zrozumienie. Jeżeli powiedziałem coś złego, coś nie tak, coś, co nie jest zgodne ze stanem prawnym, to za to bardzo przepraszam.

Kwestia raportu, na który powoływał się pan senator Frankiewicz, przygotowanego przez jakiegoś analityka, który określił, że środki są rozdysponowywane w sposób polityczny. Otóż, Szanowni Państwo, o tym, że tak nie jest, o tym, że te środki są przekazywane do samorządów niezależnie od przynależności partyjnej czy sympatii danego wójta, burmistrza, prezydenta czy starosty, świadczy to, że w roku 2019 wszystkie wnioski, które zostały złożone poprawnie pod względem formalnym i które mieściły się na liście podstawowej i rezerwowej, aż w 13 województwach uzyskały dofinansowanie. Były takie oszczędności, że zadania z listy rezerwowej przechodziły do realizacji. I każdy, kto złożył wniosek poprawny od strony formalnej i zmieścił się na liście – nie mówię, że podstawowej, bo to jest oczywiste, ale również na rezerwowej – uzyskał takie dofinansowanie. A z danych z października tego roku wynika, że już z 12 województw... Nie, przepraszam, z 10 województw taka informacja do nas spłynęła. Tak że naprawdę powszechność i łatwość w uzyskiwaniu środków z Funduszu Dróg Samorządowych jest bardzo duża. I nawet te wnioski, które są na liście rezerwowej, uzyskują wsparcie, uzyskują dofinansowanie.

Jeżeli chodzi o przyszłość... Odpowiadam tutaj na pytania pana senatora Tyszkiewicza. No, myślę jednak, że będą organizowane jakieś konferencje prasowe w tych miejscach, w których rząd będzie przeznaczał środki finansowe. No, ja nie mogę zabronić danemu posłowi czy senatorowi

organizacji konferencji w jakimś mieście wojewódzkim i przedstawienia tam informacji, że decyzją rządu – mam nadzieję, że również ze wsparciem opozycji – przyznano dodatkowe środki, z których można realizować potrzebne inwestycje drogowe. No, nie mogę wpłynąć na posłów, na senatorów z jakiejkolwiek partii, z jakiegokolwiek ugrupowania, jak też tych niezależnych. Tak że tutaj te kwestie będą indywidualne. I ja bym mimo wszystko takie konferencje prasowe zalecał. Dlaczego nie możemy powiedzieć społeczeństwu, że decyzją rządu Prawa i Sprawiedliwości 1 miliard zł został przeznaczony na wsparcie w 18 miastach wojewódzkich? I tutaj możemy nawet użyć tej narracji co wy – że stało się tak, mimo że samorządowcy tam nie przynależą do Prawa i Sprawiedliwości. Ja w tym nic złego nie widzę, wręcz przeciwnie, jest to dowód na to, że nie kierujemy się politycznymi wskazaniami podczas podziału środków finansowych. Tak że ja osobiście takie konferencje bym zalecał. I mam nadzieję, że będą prowadzone, że będą realizowane. Wcale nie oskarżamy tutaj samorządowców o polityczne wypowiedzi, jakieś dygresje czy polityczne ataki, jeżeli chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych, na rząd Prawa i Sprawiedliwości, na Ministerstwo Infrastruktury, na wojewodów czy na pana premiera, jednak niektórzy politycy do takich ataków się uciekają.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że konkluzja tego naszego dzisiejszego spotkania jest jasna. Wszystkich cieszą te 2 miliardy zł, które będą wsparciem inwestycji w ciągu dróg wojewódzkich i podczas budowy obwodnic, wszystkich cieszy 1 miliard zł, który będzie wsparciem dla 18 miast wojewódzkich. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku uzyskamy oszczędności, które zostaną przekierowane z funduszu rozwoju przewozów autobusowych na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg tak, aby uruchomić kolejny nabór przeznaczony na przejścia dla pieszych. To wszystko wpłynie pozytywnie na komunikację drogową. To wszystko wpłynie pozytywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To wszystko wpłynie pozytywnie na rozwój Polski i od strony społecznej, i gospodarczej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Ja mam tylko pytanie do pana senatora Frankiewicza.

Panie Senatorze, pan podtrzymuje wniosek legislacyjny?

(*Głos z sali*: Tak.)

(*Rozmowy na sali*)

Tak?

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Nie.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Tak czy nie?)

Przepraszam. Skoro jest tak jednoznaczna deklaracja pana ministra złożona tu, przed Wysoką Izbą, to uważam, że powaga wymaga, żeby to wycofać.

(*Głos z sali*: Ale miało być też dofinansowanie do prądu. Pan premier, pan minister Sasin też mówił, obiecywał. I nic z tego.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze... Czyli, Panie Senatorze, wycofuje pan wniosek legislacyjny?)

Wycofuję.

Przepraszam państwa, że sprawiłem zawód, ale będę jeszcze raz próbował wierzyć słowu pana ministra.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 282, a sprawozdanie komisji – w druku nr 282 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pragnę przedstawić w imieniu Komisji Infrastruktury – to dla mnie zaszczyt – sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Ustawa powstała na skutek wyroku TSUE z dnia 21 marca 2019 r. Bardzo cieszy fakt, że ministerstwo zmienia ustawę po tym wyroku. Żałuję tylko, że w przypadku innych wyroków TSUE rząd polski zdania nie zmienił. Chodzi mi tutaj zwłaszcza o sprawy związane z wymiarem sprawiedliwości i sądownictwem.

Ale przechodzę już do samego sprawozdania z prac nad ustawą. Odbyła się dyskusja, podczas której zgłoszono 9 poprawek, przy czym 7 poprawek zaproponowało Biuro Legislacyjne, a 2 poprawki zgłosiłem ja. Z tych 9 poprawek przegłosowano pozytywnie 6.

Ustawa dotyczy tak naprawdę wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Chodzi o to, aby nie trzeba było wydawać zezwoleń na korzystanie z dróg publicznych przez samochody o nacisku jednej osi do 11,5 t. Po zmianie tej ustawy samochodami nienormatywnymi przestaną być wszystkie pojazdy o nacisku na oś do 11,5 t.

Komisja, tak jak powiedziałem, przyjęła 6 poprawek i rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z tymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Tak, Pani Marszałek. Proszę sekundkę zaczekać, zaraz znajdziemy odpowiednie dokumenty.)

Proszę bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Mam tutaj przygotowane słowo wstępne.)

Pan minister może mówić z miejsca, jeżeli chce.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Tak, mam już tę informację.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa stanowi wdrożenie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z marca 2019 r. Trybunał orzekł, że obowiązujący w Polsce system udzielania zezwoleń na przejazd pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t należy uznać za sprzeczny z przepisami dyrektywy Rady 96/53/WE z dnia 25 lipca 1996 r. ustanawiającej dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym. Zakres zmian wprowadzanych w ustawie ogranicza się wyłącznie do pełnego dostosowania prawa polskiego do regulacji unijnych, czyli do wdrożenia wyroku TSUE.

Od dnia wydania wskazanego wyroku, który jest stosowany bezpośrednio, pojazdy o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t mogą swobodnie poruszać się po wszystkich drogach publicznych w Polsce, bez jakichkolwiek ograniczeń. Zakres zmian wynika z konieczności pogodzenia 2 przeciwstawnych interesów, czyli interesu przewoźników wykonujących transport drogowy – a wyrok TSUE jest wynikiem skargi złożonej przez nich do Komisji Europejskiej – oraz interesu zarządców dróg, którzy po wyroku TSUE musieli dopuścić ruch pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t, niezależnie od stanu technicznego drogi. Mimo tych rozbieżnych oczekiwań, rozbieżnych interesów, przygotowaliśmy rozwiązanie kompromisowe – nie tylko zdaniem Ministerstwa Infrastruktury, ale i Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, która to pozytywnie zaopiniowała przedłożoną ustawę. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do

przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński, proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Tradycyjnie już mam pytanie. Te ograniczenia co do nacisku – do 11,5 t – jak rozumiem, już nie obowiązują. Czy to oznacza, że na drogę osiedlową może wjechać dowolny samochód o dowolnej szerokości? Czy są ograniczenia co do rozmiarów samochodu? No, to zabrzmiało, przyznam, troszeczkę niepokojąco. Mam nadzieję, że te inne parametry pojazdu będą tutaj ograniczane. Czy tylko ten nacisk został tu ruszony i, że tak powiem, oswobodzony?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Jest tak, jak pan senator określił. Od dnia wydania wyroku, czyli od dokładnie 21 marca poprzedniego roku, pojazdy z naciskiem osi do 11,5 t mogą swobodnie poruszać się po drogach samorządowych, także po takich, które nie do końca do tego się nadają. Wyrok reguluje tylko i wyłącznie kwestię nacisku. Są inne parametry, o których pan senator wspomniał, które mają znaczenie, jeżeli chodzi o dopuszczenie do ruchu na danym odcinku drogi czy w danych strefach, jak np. strefa zamieszkania. To powodują takie, a nie inne decyzje zarządców dróg. Pomimo tego, że ten wyrok funkcjonuje w polskiej przestrzeni prawnej prawie 2 lata, bo od marca zeszłego roku, a obecnie mamy grudzień 2020 r., nie ma jakichś wielkich przeszkód do tego, żeby ciężkie samochody rozjeżdżały drogi gminne, drogi osiedlowe – drogi, które do takiego ruchu się nie nadają. Nie ma z tym wielkiego problemu, ale rozwiążemy tę sprawę od strony prawnej po przyjęciu tej ustawy. Po przyjęciu tej ustawy samorządy czy zarządcy dróg będą mogli zakazywać przejazdu – oczywiście są pewne wyjątki, które są w ustawie wskazane – pojazdami z naciskiem osi do 11,5 t. Tak że uporządkujemy tę sferę od strony prawnej. W takiej rzeczywistej sferze szerszego problemu nie dostrzegaliśmy, ale ta ustawa jest do tego potrzebna, aby tę kwestię od strony prawnej uregulować.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Można, Pani Marszałek, dodatkowe krótkie pytanie?

Czy można tu zastosować kryterium całkowitej masy pojazdu? Czy jest taka możliwość?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

W tej ustawie nie. Ustawa dotyczy tylko i wyłącznie kwestii nacisku na oś.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ma pytanie? Nie ma więcej pytań...

(*Senator Sekretarz Mariusz Gromko*: Pani Marszałek, jeszcze senator Ambrozik się zgłaszał. Zgłaszałem to w systemie.)

Pan senator Rafał Ambrozik. Proszę bardzo.

SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowny Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy przewoźnicy, którzy zapłacili karę administracyjną za brak zezwolenia jeszcze przed wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, będą mogli dochodzić zwrotu środków zapłaconych, będą mogli odzyskać swoje pieniądze. Ja jeszcze mam...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, znowu pana nie słychać. Nie słychać...)

Halo... Czy mam powtórzyć pytanie, czy...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Ministrze, czy pan tę część pytania usłyszał?)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Usłyszałem, tak.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: To tylko na tę część, Panie Ministrze...)

Pytałem...

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze...)

Pytałem, czy...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pierwszą część pytania pan minister usłyszał.)

Pytałem, czy przewoźnicy, którzy zapłacili karę administracyjną, będą mogli dochodzić zwrotu środków, jeżeli zapłacili tę karę przed wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Czy jest szansa na odzyskanie przez nich tych środków?

I jeszcze kwestia: jak wysokie ewentualnie mogą być te zwroty?

(*Zakłócenia w trakcie wypowiedzi*)

Halo?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Czy pan skończył zadawanie pytania, Panie Senatorze.

(*Senator Rafał Ambrozik*: Tak, tak, dziękuję.)

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

W tej ustawie jest odpowiedni zapis, który reguluje kwestie zarówno pobranych opłat, jak i kar wystawionych na przewoźników, którzy dokonywali wtedy niezgodnego z prawem przewozu. Dajemy im miesiąc na to, aby mogli ubiegać się albo o odzyskanie opłaty za wydanie takiego zezwolenia, albo o odzyskanie kwoty kary, która została opłacona. Wysokość odzyskanej kwoty musi równać się wysokości kary albo opłaty, która została poniesiona. Tak że te przepisy są zawarte w naszej propozycji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa...? Nie. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko i Krzysztof Brejza złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: No, ja jeszcze zostaję, tak że... Dziękuję.)

Ale dziękuję za ten punkt porządku obrad.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Dziękuję.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 281, a sprawozdanie komisji – w druku nr 281 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

Komisja Infrastruktury na swoim posiedzeniu rozpatrzyła projekt ustawy zawarty w druku nr 281 i jednogłośnie postanowiła wydać pozytywną opinię oraz wnieść o przyjęcie tego projektu ustawy bez poprawek.

Ja tylko może w uzupełnieniu dodam, że ta ustawa zmienia tylko w 1 punkcie zapis, a dotyczy on przedłużenia składania wniosków. To jest tak naprawdę ustawa z 2009 r., potem, w 2015 r., w ramach tego punktu przedłużono możliwość

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

składania wniosku do wojewody do 2020 r. Teraz jest przedłużenie do roku 2025. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego przewiduje wydłużenie do 31 grudnia 2025 r. terminu składania przez zakładającego lotnisko użytku publicznego, zarządzającego lotniskiem użytku publicznego oraz Polską Agencję Żeglugi Powietrznej wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego, o którym mowa w art. 3 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem specustawy lotniskowej złożenie wniosku o realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego jest możliwe w terminie do dnia 31 grudnia 2020 r. Wprowadzenie rozwiązań przewidzianych w ustawie umożliwi wymienionym podmiotom podejmowanie po dniu 31 grudnia br. w trybie przewidzianym w przepisach specustawy lotniskowej nowych inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, w tym inwestycji w zakresie budowy urządzeń i obiektów do obsługi ruchu lotniczego, lotniska użytku publicznego wchodzącego w skład Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Ja mam pytanie.

Pozwoli pan, Panie Ministrze, że zapytam, czy są już w tym momencie jakieś konkretne, nazwane lotniska użytku publicznego, które właśnie nie złożyły takiego wniosku i dlatego jest przedłużany ten termin, czy po prostu państwo stwierdzili, że na przyszłość istnieje taka potrzeba z jakichś innych powodów. A jeżeli tak, to z jakich?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Szanowni Państwo, wydłużenie obowiązywania specustawy jest potrzebne dla wszystkich lotnisk użytku publicznego, które albo są w trakcie realizowanych inwestycji, albo będą je realizowały po 31 grudnia 2020 r. Ja przywołałem CPK, ale oczywiście pozostałe, te, które funkcjonują w Polsce... Takim przykładem jest również Kraków, który będzie realizował dodatkowy pas startowy, dodatkową drogę startową na swoim lotnisku w Balicach. Tak że ta ustawa pozwoli na skrócenie całej procedury uzyskiwania zgód inwestycyjnych we wspomnianym zakresie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze?

Dziękuję, otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Agnieszka

Kołacz-Leszczyńska i Krzysztof Brejza złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 293, a sprawozdanie komisji – w druku nr 293 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Czy pan senator Leszek Czarnobaj jest w sali nr 217?

(*Głos z sali*: Chwilowo senatora Leszka Czarnobaja nie ma w sali nr 217.)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Może jest w drodze do nas.)

(*Głos z sali*: Może przejdźmy do następnego...)

W takim razie zarządzam 2 minuty przerwy technicznej, pan senator już ponoć idzie.

(*Rozmowy na sali*)

Zmierza do nas pan senator sprawozdawca.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Rozmowy na sali*)

SENATOR SPRAWOZDAWCA
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przepraszam, za spóźnienie... Przepraszam...

Pragnę w imieniu komisji budżetu i finansów złożyć sprawozdanie dotyczące ustawy o programie operacyjnym... i szczególnych rozwiązaniach... związanych z COVID-19.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek... Muszę jednak chwilę odpocząć. Pozwoli pani, że minutkę odetchnę?

(*Senator Janusz Pęcherz*: 30 sekund na złapanie oddechu.)

(*Głos z sali*: Trzeba PESEL wziąć pod uwagę.)

(*Głos z sali*: To może następny punkt?)

Nie, nie. Już, już... Chwila...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska Stanecka*: Może, Panie Senatorze, będzie panu łatwiej usiąść i z miejsca mówić?)

Może rzeczywiście tak będzie łatwiej. Mikrofon...

Jak pani marszałek pozwoli, to ja z miejsca parę słów powiem.

Komisja rozpatrzyła tę ustawę. Jako komisja nie wnieśliśmy żadnych uwag i poprawek. Przed głosowaniem odbyła się dyskusja. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że przedłożona ustawa została zatwierdzona przez komisję czy zaopiniowana przez komisję budżetową w sposób... przyjęta jednogłośnie.

Chciałbym zrelacjonować przebieg rozpatrywania tej ustawy. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na spostrzeżenia, które zostały zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Pani Legislator wniosła 2 uwagi, 2 spostrzeżenia dotyczące konstytucyjności.

Po pierwsze, uchwalenie tej ustawy nie pozostawi panu prezydentowi 21 dni na podjęcie decyzji. Ale tak jak mówił pan minister, rząd, pan minister liczą na to, że pan prezydent do 31 grudnia tę ustawę podpisze.

Druga uwaga dotyczy, można powiedzieć, części bardziej merytorycznej. Mianowicie w opinii pani mecenas w ustawie daje się rządowi upoważnienie do wydania rozporządzenia dotyczącego stosowania rozwiązań merytorycznych w sprawie nowego funduszu, Funduszu Odbudowy, czyli tu chodzi o te pieniądze z Unii Europejskiej na Fundusz Odbudowy, pocovidowy. I carte blanche, danie takiego upoważnienia w opinii pani mecenas narusza... No, są tu pewne wątpliwości natury konstytucyjnej. Bo mówimy tutaj, że dajemy upoważnienie rządowi, rząd przygotuje rozporządzenie, tym rozporządzeniem wprowadzi cały proces dotyczący rozdysponowania środków unijnych na proces odbudowy, i w ocenie pani mecenas jest to zbyt szerokie upoważnienie. Tyle było uwag ze strony pani mecenas.

Jeżeli chodzi o kwestię naszej dyskusji, to ona skupiła się na 2 punktach.

* Przemówienia złożone do protokołu, również przemówienie senatora Mieczysława Golby – w załączeniu.

Po pierwsze, pan senator Kleina zwrócił uwagę na zastrzeżenia „Lewiatana" dotyczące mniej korzystnych rozwiązań wprowadzanej ustawy. W trakcie dyskusji mieliśmy połączenie z panią, która reprezentowała środowisko „Lewiatana", i podczas posiedzenia komisji został uzgodniony taki tryb, że pani reprezentująca „Lewiatana" skontaktuje się z panem ministrem i prześle zastrzeżenia. Pan minister w swoim wystąpieniu podczas posiedzenia komisji gwarantował, że interpretacja dotycząca rozwiązań po wprowadzeniu tej ustawy jest absolutnie korzystna dla podmiotów, które będą rozliczały się z pieniędzy unijnych do 2023 r. Głównym elementem tej ustawy jest wydłużenie okresu rozliczeń do 31 grudnia 2023 r. Jednocześnie ustawa wprowadza drugi element, a mianowicie przypisuje do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej zadania związane z całą pulą pieniędzy, która będzie na sferę społeczną. I trzeci punkt to jest właśnie kwestia rozpoczęcia procesu przygotowawczego dotyczącego zagospodarowania pieniędzy z Funduszu Odbudowy, tzw. pocovidowych, które są pieniędzmi unijnymi.

Po drugie, kolejnym wątpliwym punktem była zgłoszona przez pana senatora Kleinę kwestia dotycząca rozliczeń związanych z bibliotekami. Ale tutaj również było oświadczenie pana ministra – i myślę, że pan senator Kleina to zaakceptował – że to jest kwestia raczej interpretacji jednostki wdrażającej te rozwiązania niż całego procesu związanego z rozstrzygnięciami w sprawie poszczególnych projektów z dziedziny kultury.

Ja z kolei zgłosiłem zastrzeżenia dotyczące spraw związanych z tak szerokim upoważnieniem rządu do wydawania rozporządzeń, właściwie carte blanche. I tutaj uzyskaliśmy zapewnienie pana ministra, że to, co dotyczy wdrażania całego procesu inwestycyjnego, procesu odbudowy na bazie pieniędzy unijnych, będzie we współpracy zarówno z parlamentem, jak i z Komisją Europejską, więc jeśli chodzi o zastrzeżenia dotyczące pewnej uznaniowości, to nie mamy się czego obawiać. Ja jednak swoje zastrzeżenia chciałbym wyartykułować podczas debaty.

Tyle, Pani Marszałek. I tak jak powiedziałem, komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała omawianą ustawę. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie. Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Jest pan minister Waldemar Buda.

Panie Ministrze? Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
WALDEMAR BUDA

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ustawa rzeczywiście opiera się na jednym podstawowym założeniu, czyli przedłużeniu czasu obowiązywania ustawy, tej podstawowej, ustawy matki, z kwietnia tego roku, która to ustawa wprowadziła szereg rozwiązań ułatwiających wydatkowanie środków europejskich i zarządzanie nimi, oczywiście w związku z pandemią, z COVID-19. Bardzo szybko zareagowaliśmy w kwietniu, przeprowadziliśmy proces dotyczący ustawy, i założyliśmy, że obowiązywanie tej, można powiedzieć, pewnej deregulacji w zakresie wydatkowania środków europejskich do końca roku będzie absolutnie wystarczające. Ostatecznie okazało się, że dzisiaj jeszcze odczuwamy i pewnie bardzo długo będziemy jeszcze odczuwać skutki pandemii, stąd nasza propozycja, za zgodą Komisji Europejskiej, żeby zaproponować zastosowanie tych wyjątkowych reguł, uelastycznienia wydatkowania środków europejskich do końca perspektywy, do 31 grudnia 2023 r. I to rzeczywiście jest podstawowy zapis tej ustawy.

Dwa dodatkowe dotyczą wyznaczenia Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej do nowego zadania, które pojawiło się w sektorze administracji. A mianowicie: zarządzania programem rozwojowym, jakim będzie niewątpliwie Krajowy Plan Odbudowy, w związku z tym że Polska do niego przystąpiła i przygotowujemy już dokumenty programowe. I to niejako jest mandat do tego, żeby dalej w tym zakresie pracować.

I trzecie rozwiązanie, które w bardzo podobny sposób wskazuje z kolei Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w zakresie przygotowywanego nowego projektu programu operacyjnego dotyczącego deprywacji żywnościowej. I rzeczywiście też taki mandat jest potrzebny temu ministerstwu, żeby mogło podjąć działania projektowe, programowe, przygotowawcze do uruchomienia takiego programu operacyjnego.

A odnosząc się do uwag... Są 2 uwagi.

Jedna jest taka dość oczywista, bo wskazuje na to, że chcemy, ażeby ustawa weszła w życie 1 stycznia, a jednocześnie nie ma tutaj zachowanego terminu 21-dniowego dla pana prezydenta. Mamy tego świadomość. Ustawę złożyliśmy już we wrześniu. Jesteśmy też świadomi, że było sporo innych ważnych ustaw, które musiały być przeprowadzone w pierwszej kolejności – tych covidowych i finansowych, które wspierały przedsiębiorców. W związku z tym czekaliśmy spokojnie w kolejce i dzisiaj jest ten moment procedowania. Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że ta ustawa będzie poparta przez pana prezydenta, bo ona w gruncie rzeczy nie ma żadnych złych stron, tylko ułatwia beneficjentom dysponowanie i rozliczanie środków europejskich.

Druga uwaga dotyczy delegacji do wydania rozporządzenia na rzecz ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego. Ja to już tłumaczyłem na posiedzeniu komisji, ale jeszcze pokrótce wskażę, że ta delegacja jest pewnego rodzaju wyjątkiem i stanowi wentyl bezpieczeństwa dla nas w Polsce w sytuacji, kiedy będziemy musieli wdrażać Krajowy Plan Odbudowy i jednocześnie będzie się to wiązało z udostępnianiem pomocy publicznej, a nie znamy jeszcze dokładnie rozporządzeń i dokumentów, które na poziomie europejskim się w tym zakresie pojawią. Jeżeli będzie taka sytuacja, że będziemy musieli doprecyzować rozporządzenie, to to będzie właśnie podstawa do tego, żeby wydać nasze krajowe rozporządzenie, które uszczegółowi możliwą pomoc publiczną w zakresie Krajowego Planu Odbudowy. W związku z tym tak zawsze było w tej europejskiej nomenklaturze legislacyjnej. Przy przygotowaniu nowej perspektywy, przy przygotowaniu nowych programów zawsze była taka delegacja wskazywana w ustawie, żeby, jak już się pojawi końcowy zapis rozporządzenia – bo to jest cały czas w fazie negocjacji, my mamy wyłożony tylko projekt... Zawsze ta delegacja była wystawiana po to, żeby doprecyzować specyfikę polskiego systemu ustawodawczego i żeby to rozporządzenie można było po prostu wdrożyć. Oczywiście znamy konstytucję, która mówi o tym, że delegacja powinna mieć swoje zapisy, że podstawowe zadania powinny wynikać z ustawy, ale w przypadku tej nomenklatury europejskiej zawsze tak było, że to rozporządzenie było uzupełniane, było doprecyzowane przez krajowe rozporządzenie, w tym przypadku ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Leszek Czarnobaj.

Proszę bardzo.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy i umówiliśmy się – można tak powiedzieć – że pan minister na dzisiejszym spotkaniu przedłoży nam krótką informację dotyczącą środków unijnych. Czy to, co dotyczy wydłużenia procesu rozliczeń do 2023 r... Jakiej mniej więcej... Bo mówiliśmy o tym, jakiej mniej więcej kwoty to dotyczy. I gdyby była jeszcze możliwa taka informacja, w jakich branżach... Czyli ile środków już zakontraktowaliśmy, ile środków jest w trakcie rozliczania, a ile właśnie może być rozliczonych do 2023 r.?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
WALDEMAR BUDA

Proszę państwa, być może się nie zrozumieliśmy. Ja sądziłem, że chodzi o to, w jakim zakresie może być zastosowana ta ustawa, jakiej części środków może dotyczyć. I tutaj jest taka informacja,

że to dotyczy mikroskali, można powiedzieć, bo oczywiście większość umów była przedłużona tym przepisem niejako z automatu. A to, ile podmiotów jest w stanie teraz się zgłosić i wskazywać te trudności w realizacji umowy, trudno nam przewidzieć. Takie pojedyncze przypadki oczywiście będą się gdzieś pojawiać, ale trudno nam to określić. Jeśli dobrze rozumiem, to panu senatorowi bardziej chodziłoby o to, żeby przedstawić informacje o tym, jaki jest stopień kontraktowania czy certyfikacji środków europejskich w tej kończącej się perspektywie finansowej – tak? Chodzi o to, żebyśmy się tu zrozumieli.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Jeśli można, Pani Marszałek...

Panie Ministrze, to ja może zmodyfikuję ten wniosek, bo nie będziemy zbyt długo o tym dyskutować. Ja może zmodyfikuję ten wniosek, który miałem na myśli i mówiłem o nim na posiedzeniu komisji, bo widzę, że troszeczkę się nie zrozumieliśmy. Może zróbmy tak: jeśli pan minister mógłby odpowiedzieć na piśmie do następnego posiedzenia komisji, które będziemy mieli, to prosiłbym o to, bo ja bym chciał, żeby to trafiło do mnie za 2, 3 tygodnie, najdalej za miesiąc, kiedy będziemy rozmawiali o budżecie. Chciałbym otrzymać od pana ministra informację, na którą składają się 3 liczby: ile pieniędzy zakontraktowaliśmy, ile jest już zrealizowane w sensie płatności, i państwa szacunek. No wiadomo, że przecież nie będzie pan... Szacunek, czyli przewidujemy, że to, co dotyczy tej ustawy do 2023 r., nie powinno to być więcej albo około... Chodzi o to, żebyśmy mieli pewien obraz tego, jakiej skali to dotyczy. Jeśli można prosić o to na piśmie, to ja w ten sposób zmodyfikowałbym ten wniosek.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
WALDEMAR BUDA

Dobrze, oczywiście my te dane przygotujemy. My je mamy, możemy przekazać natychmiast, od ręki. Tyle że ja nie mam tego przed sobą i nie chcę się pomylić, ale możemy to na jutro przygotować. Nie ma problemu.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Dobrze. Dziękuję.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda*: Dziękuję bardzo.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Leszka Czarnobaja.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pospieszne działania, mające na celu prawną reakcję na zagrożenia niesione przez pojawienie się pandemii SARS-CoV-2, zaowocowały wdrożeniem niedoskonałych i krótkoterminowych ustaw. Jedną z nich była ustawa z dnia 3 kwietnia z 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r., czyli tzw. specustawa funduszowa. Jej szczególnym zadaniem było umożliwienie wdrażania i realizacji programów operacyjnych, gdyż przy licznych obostrzeniach antycovidowych było to bardzo utrudnione.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wbrew optymizmowi towarzyszącemu pisaniu ustawy z 3 kwietnia pandemia nie skończyła się wraz z 2020 r. Nadmieniam, że tylko ten okres obejmowała poprzednia ustawa. Konieczne jest wydłużenie czasu działania specustawy. Tym razem proponowany termin to koniec 2023 r. Data skorelowana jest z bieżącą perspektywą finansową Unii Europejskiej, odpowiada też podejściu, jakie prezentuje ona do tematu rozciągających się

w czasie skutków pandemii. Przy okazji zaproponowane zostały nowe regulacje, wprowadzające dalsze udogodnienia we wdrażaniu i realizacji programów operacyjnych. Wśród nich należy wymienić dodanie do działu obejmującego rozwój regionalny spraw z zakresu opracowywania planów rozwojowych w ustawie o działach administracji rządowej z września 1997 r. oraz uregulowanie w przepisach krajowych ustawowej podstawy prawnej do realizacji nowej polityki Unii Europejskiej związanej z łagodzeniem społecznych i gospodarczych skutków kryzysu wywołanego przez pandemię poprzez nowelizację ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z grudnia 2006 r.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, niestety po raz kolejny pisaniu prawa towarzyszą chaos i pośpiech. Izba niższa nie miała czasu na przeanalizowanie analogicznych rozwiązań wprowadzonych w innych krajach, musiała poprzestać na opinii ministra do spraw europejskich, że projekt jest zgodny z unijnym prawem. Budzi to niepokój, gdyż w ustawie z 3 kwietnia br. specjaliści z zakresu prawa wskazali sprzeczności mogące skutkować karami dla Polski. Nie wydaje się, aby aktualny projekt ustawy zmieniał cokolwiek w kierunku usunięcia wskazanych błędów. I o ile mogłoby to być zrozumiałe w kwietniu, o tyle jest to nie do zaakceptowania w przypadku dzisiaj procedowanej ustawy. Tak ważny dla polskich beneficjentów korzystających z funduszy europejskich projekt rządowy złożony został do Sejmu z olbrzymim opóźnieniem. A jeszcze trudniejsza sytuacja jest w Senacie. Ustawa przekazana została 5 dni temu. Rząd postawił nas pod pręgierzem czasu. Mamy jeszcze mniej dni na rozpatrzenie ustawy, a ewentualne błędy skutkować będą karami ze strony Komisji Europejskiej i być może bolesnymi konsekwencjami dla podmiotów korzystających z pomocy unijnej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Ale, jak wynika z treści art. 1 pkt 7, rozwiązania przyjęte w ustawie powinny zafunkcjonować od 1 stycznia 2021 r. Prezydent, korzystając z przysługującego mu konstytucyjnie terminu podpisania ustawy, spowodowałby naruszenie art. 2 konstytucji i wywodzonej z niego zasady niedziałania prawa wstecz. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że zachowanie odpowiedniej vacatio legis musi uwzględniać w szczególności wynikający z art. 122 ust. 2 konstytucji termin podjęcia przez prezydenta decyzji co do podpisania ustawy. Jest to 21 dni. Jak widać, rząd ma to za nic, skoro stawia prezydenta w sytuacji, w której, podpisując ustawę niezwłocznie, spowoduje naruszenie standardowej vacatio legis.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy zmuszeni niezwłocznie przyjąć obradowaną ustawę, aby zachować odpowiednie warunki dla podmiotów wdrażających i realizujących programy operacyjne. Szkoda, że przygotowane propozycje nie niwelują wszystkich błędów oryginalnego projektu ustawy. Liczymy jednak na dalsze prace i analizy rządu, aby uniknąć ryzyka konfliktu tej ustawy z prawem unijnym. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, pominę już kwestię dotyczącą wątpliwości konstytucyjnych, o których mówiła pani senator Jazłowiecka i o których rozmawialiśmy podczas posiedzenia komisji, a mianowicie tego czasu dla pana prezydenta. Przede wszystkim chciałbym się skupić na sprawie związanej z takim...

(*Rozmowy na sali*)

Poczekam, aż pan senator skończy, bo chciałbym się zwrócić do pana ministra.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Przywitałem się...)

No, dlatego zaczekałem spokojnie.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: ...zgodnie z dobrymi obyczajami.)

Dlatego zaczekałem spokojnie.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze Jackowski, bardzo proszę...)

Jednak chciałbym, Panie Ministrze, powiedzieć kilka słów na temat carte blanche danej rządowi, jeśli chodzi o kwestię rozporządzenia. Rozmawialiśmy o tym. Pan minister, można powiedzieć, postawił swój autorytet na to – ja to

tak zrozumiałem – że to, co będzie przedmiotem czy rozpatrywania wniosków dotyczących dofinansowań, czy budowania już szczegółowych projektów, będzie podlegało rzetelnej ocenie, ale i pewnej weryfikacji Komisji Europejskiej czy organów Komisji Europejskiej. Jest to wątek, można powiedzieć, zabezpieczenia tego, żeby decyzje dotyczące pieniędzy przydzielanych w ramach Funduszu Odbudowy, mówiąc króciutko, zapadały wyłącznie w sposób merytoryczny, żeby zbudowano odpowiednie zabezpieczenia, żeby to nie były tylko i wyłącznie decyzje polityczne.

Panie Ministrze, mówiliśmy o tym, jak to wieść gminna niesie, że dysponowanie środkami z funduszy krajowych jest w dużej mierze upolitycznione. Tak mówią samorządy, ja nie zdążyłem wszystkiego sprawdzić. Przeczytam jednak państwu, a szczególnie panu ministrowi, skąd bierze się nasze podejrzenie, można by nawet powiedzieć: nieufność. Otóż, Panie Ministrze... Bo pan może wtedy jeszcze nie wiedział, ale teraz panu to przytoczę. Otóż w 7 województwach władzę sprawuje Prawo i Sprawiedliwość z koalicjantami, a w 8 województwach opozycja ma większość. Województwa dostały dofinansowanie w samorządach wojewódzkich, ale relacja jest tutaj taka: tamte 7 województw dostało 292 miliony wsparcia z tych pieniędzy krajowych, z funduszu inwestycji samorządowych, lokalnych, a te 8 będących w rękach opozycji – 36 milionów. No, musi rodzić się, Panie Ministrze, pytanie. I jeżeli tak będzie wyglądał proces przyznawania pieniędzy w procesie odbudowy pocovidowej, to nie będzie obiektywny.

Co jeszcze jest tutaj bardzo charakterystyczne, a co opisuje autor tegoż opracowania, z którego czerpałem? A mianowicie 9-osobowa komisja, Panie Ministrze, to jest komisja polityczna, czyli jest tam wiceminister, ktoś tam jeszcze... itd., itd. Nie tak się buduje komisję oceniającą. Ja nie mam nic do poszczególnych wiceministrów, podsekretarzy stanu, sekretarzy stanu czy osób na podobnych stanowiskach, no ale to są stanowiska polityczne. Normalnie powinno się opracować kryteria, powołać niezależną komisję składającą się z przedstawicieli środowisk naukowych, specjalistów itd., itd. Chodzi o to, aby według pewnych kryteriów przydzielano te środki.

I z tego też, Panie Ministrze, wynika nasza obawa, że te duże środki na projekty odbudowy pocovidowej będą przyznawane tak samo, jak pieniądze dla samorządów w Polsce. Ja to sprawdziłem w moim okręgu wyborczym, no i muszę panu powiedzieć, że jakoś tak dziwnie się złożyło, że tam, gdzie wygrał pan prezydent Duda, gdzie wygrało Prawo i Sprawiedliwość, samorządy dostawały zdecydowanie większe wsparcie niż tam, gdzie wygrał drugi kandydat, pan prezydent Trzaskowski, gdzie Koalicja Obywatelska wygrała w wyborach do Sejmu czy do Senatu. Panie Ministrze, to nie są przypadki. Z tego wynikają nasze gorące apele, to dlatego my to akcentujemy.

Panie Ministrze, będziemy chcieli z panem ściśle współpracować. Ja rozumiem, że pan będzie zajmował się tym, aby cały proces tworzenia dokumentacji związanej z wyborem... To oczywiście będzie powstawać w rządzie, w ramach konsultacji, które są przewidziane dla takiego druku. My będziemy to śledzić, będziemy wnosić swoje uwagi, ale będziemy również chcieli zapraszać pana na posiedzenia komisji, żeby porozmawiać o tym, co dotyczy kryteriów jak najbardziej obiektywnego procesu. Nie mówimy o żadnych przywilejach ani dla jednej, ani dla drugiej, ani dla trzeciej Polski. To są pieniądze dla Polaków, to są pieniądze na najlepsze projekty. Panie Ministrze, chciałbym, żeby pan współpracował z Komisją Budżetu i Finansów Publicznych, żebyśmy mieli do siebie zaufanie. Ten proces musi być obiektywny, nie może być tutaj żadnych podtekstów politycznych itd., itd. I dlatego chciałbym dzisiaj zgłosić chęć współdziałania z panem ministrem w zakresie stworzenia takiego obiektywnego procesu. Rozumiem, że pan minister – zresztą rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji – w ten proces obiektywnego tworzenia dokumentów się zaangażuje. Będziemy chcieli tutaj zabierać głos – oczywiście w sensie doradczym – rozmawiać z panem i rządem o stworzeniu takiego prawa, które będzie obiektywne, jednakowe dla wszystkich, niezależnie od preferencji politycznych.

Tylko tyle chciałem powiedzieć na temat tych naszych zastrzeżeń konstytucyjnych, a szczególnie na temat moich zastrzeżeń, jeśli chodzi o kwestię tego dokumentu, który powstanie jako rozporządzenie Rady Ministrów w zakresie rozdziału środków unijnych na proces odbudowy pocovidowej. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko i Agnieszka Kołacz-Leszczyńska złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu...

(*Głos z sali*: Dzisiaj.)

A tak, dzisiaj.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 284, a sprawozdanie komisji – w druku nr 284 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac naszej komisji nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych pracowała nad tą ustawą w dniu 10 grudnia br. Dyskutowaliśmy nad zapisami tej ustawy, nad jej różnymi kontekstami, a także nad uwarunkowaniami prawnymi, jakie są istotne w przypadku tej ustawy. Po zapoznaniu się z ustawą i po dyskusji uznaliśmy, że zarekomendujemy przyjęcie ustawy bez poprawek.

Uchwalona przez Sejm ustawa z dnia 27 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw wprowadza wiele rozwiązań deregulujących, upraszczających procedury związane z podatkiem VAT, a także z innymi opłatami, składkami na rzecz budżetu państwa.

Po pierwsze, wprowadza ona rozwiązania w zakresie uproszczenia rozliczania przez podatników podatku od towarów i usług, a także w szczególności: wydłużenie z 2 do 6 miesięcy terminu na wywóz towarów w celu zastosowania stawki podatku 0% w eksporcie towarów; ustanowienie zasady, wedle której, jeżeli podatnik nie dokonał obniżenia kwoty podatku należnego w ustawowych terminach, może obniżyć kwotę podatku należnego w deklaracji podatkowej za 1 z 3 następnych okresów rozliczeniowych.

Po drugie, wprowadza wiele rozwiązań o charakterze doprecyzowującym i uzupełniającym w stosunku do niektórych konstrukcji prawnych podatku od towarów i usług, a w szczególności: zmianę treści wiążącej informacji stawkowej, tj. decyzji wydawanej na potrzeby opodatkowania podatkiem dostawy towarów, importu towarów, wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów oraz świadczenia usług; unormowanie, zgodnie z którym wiążącej informacji stawkowej nie wydaje się, jeżeli zakres przedmiotowy wniosku o jej wydanie, w dniu złożenia tego wniosku, jest przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, kontroli celno-skarbowej albo gdy w tym okresie sprawa została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego; modyfikację przepisów dotyczących mechanizmu podzielonej płatności.

Po trzecie, ustawa upraszcza działania w systemie zwrotu podatku podróżnym, tzw. Tax Free, poprzez ustanowienie podstaw funkcjonowania systemu teleinformatycznego na Platformie Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych służącego do obsługi dokumentów elektronicznych będących podstawą do dokonania zwrotu podatku podróżnym, w szczególności do wystawienia i obiegu dokumentów, oraz prowadzenia ewidencji.

Ustawa przeze mnie omawiana dokonuje nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy – Prawo bankowe, ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności. W związku z tymi nowelizacjami ustaw, o których tutaj wspomniałem, szczególnie ustawy o podatku akcyzowym, naszemu legislatorowi nasunęły się wątpliwości konstytucyjne, ponieważ część zapisów w tej ustawie nie przeszła całej przewidzianej pragmatyką legislacyjną procedury czytań, wszystkich czytań i została wprowadzona już podczas debaty sejmowej, przy czym chodzi o zapisy istotnie zmieniające przepisy. To

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

dotyczy nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym, która jest rozwiązaniem korzystnym dla podatników, ale rzeczywiście narusza tę przyjętą praktykę, że właśnie każde zapisy w ustawie powinny przechodzić wszystkie czytania w Sejmie. Ta nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym wydłuża do dnia 31 grudnia 2022 r. okres zwolnienia od akcyzy samochodu osobowego stanowiącego pojazd hybrydowy w rozumieniu art. 2 pkt 13 ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych o pojemności silnika spalinowego wynoszącej 2 tysiące cm^3 lub mniej. Myślę, że to była... Tu jest kilka wątpliwości natury proceduralnej. My nad tą kwestią się zastanawialiśmy na posiedzeniu komisji, uznaliśmy jednak, że skoro te zapisy, te propozycje, które zostały przyjęte przez Sejm, są korzystne dla podatnika... W związku z tym ostatecznie przyjęliśmy stanowisko, że akceptujemy przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, a więc to, że ta ustawa ma wejść w życie od 1 stycznia przyszłego roku. W związku z tym terminy, które w najlepszym wypadku możemy dać... Nawet gdyby dzisiaj ta ustawa była uchwalona, przyjęta bez poprawek i zostałaby skierowana do prezydenta, to i tak prezydent nie miałby tego terminu 21-dniowego, jaki ma na rozpatrzenie przysłanej przez parlament ustawy i podjęcie decyzji o podpisaniu lub niepodpisaniu jej. Tak więc kwestia prawidłowego vacatio legis także budzi wątpliwości konstytucyjne. Ale, jak mówiłem, po dyskusji, po rozważeniu tej sprawy zdecydowaliśmy, że będziemy rekomendowali przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Na posiedzeniu naszej komisji zwróciliśmy uwagę, odnosząc się do tych ustaleń i do ostatniej nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług, która była przyjęta w ubiegłym roku... Wówczas była deklaracja ze strony pana ministra finansów, że oceni, jak w praktyce zadziałały niektóre przepisy, szczególnie te dotyczące stawek podatkowych, które ulegały dość istotnej zmianie, i jeżeli będzie taka potrzeba – pan minister czuł, że taka potrzeba mogłaby powstać – to przy najbliższej nowelizacji, a to jest ta najbliższa nowelizacja, zaproponuje pewne zmiany. Zwracaliśmy wówczas uwagę, także na posiedzeniu komisji, na pewne zapisy mówiące o pewnym nierównomiernym traktowaniu towarów, które mają dokładnie takie samo przeznaczenie – jedne obłożone są obniżonym podatkiem, a drugie tym podstawowym, wynoszącym 23%. Myślę, że na ten temat więcej powie pan minister – taka zresztą była nasza prośba na posiedzeniu komisji – i rozwieje te wszystkie wątpliwości, jakie pojawiały się na etapie pracy w komisji. Dziękuję, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie. Często nowelizujemy te ustawy podatkowe. Rok temu przy okazji noweli dotyczącej VAT była mowa o matrycy.

Proszę powiedzieć, czy ta matryca w kontekście tych założeń ulega jakimś zmianom. Jeżeli tak, to w jakim zakresie, a jeżeli nie, to też w jakim zakresie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę o udzielenie odpowiedzi.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ta ustawa generalnie nie dotyczy spraw związanych ze stawkami podatku, jaki płacą konsumenci, kupując ten czy inny towar. Sprawa

stawek podatkowych, że tak powiem, wyszła w ferworze dyskusji, w ramach nawiązania do wcześniejszych regulacji prawnych. To był chyba lipiec 2019 r., kiedy przyjmowaliśmy tę ustawę, nową ustawę o podatku VAT. Wówczas, analizując te tablice ze stawkami itd., zauważyliśmy, że pewne podatki są nałożone w taki sposób, że one mogą budzić wątpliwości konsumentów. I wówczas była deklaracja ze strony pana ministra, że czas od tamtej zasadniczej, poważnej, dużej zmiany ustawy o podatku VAT, zresztą potrzebnej w tamtym czasie, przeznaczy na ocenę tego, jak rzeczywiście zachowuje się rynek i jakie skutki dla producentów, sprzedawców towarów i dla konsumentów mają przyjęte takie, a nie inne stawki podatku VAT. Myśmy oczekiwali, że na tym posiedzeniu zostanie przedstawiona przynajmniej krótka informacja na ten temat, tym bardziej że były tam deklaracje dotyczące konkretnych produktów.

Ale, jak mówię, ta ustawa dotyczy spraw proceduralnych i upraszczających. Ona tych spraw, o które pan pyta, nie dotyczy. Myślę, że co do problemów z tymi stawkami – o nich dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji – pan minister w swoim wystąpieniu się ustosunkuje i powie, dlaczego ta sprawa, że tak powiem, nie została wykonana. Bo nie została wykonana – na to wyglądało przynajmniej w dniu 10 grudnia br. Pan minister pewnie powie, czy dostrzega te problemy ze stawkami VAT i czy jego zdaniem należałoby pewne rzeczy zmodyfikować. Mam nadzieję, że przy okazji następnej nowelizacji ta sprawa zostanie w sposób satysfakcjonujący załatwiona.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zdanie pytania pana senatora Rafała Ambrozika.

SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Senatorze, chciałbym zapytać, czy zawarte w ustawie rozwiązania wpłyną na dochody sektora finansów publicznych. Jeśli tak, to w jaki sposób i ewentualnie o jakich kwotach możemy mówić? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście ta ustawa wpłynie na dochody z tego względu, że np. wydłuża się okres zwolnień od akcyzy samochodów osobowych. Czyli jeżeli pozostałby ten termin z zapisów ustawowych, to wówczas z dniem 1 grudnia 2021 r. przestałoby obowiązywać zwolnienie od akcyzy samochodów osobowych stanowiących pojazd hybrydowy itd. Ale generalnie, co do zasady, ta ustawa nie wywołuje ubytku w dochodach budżetu państwa. To mogą być niewielkie kwoty i według mojej orientacji raczej... Myśmy na ten temat, szczerze mówiąc, nie dyskutowali na posiedzeniu komisji, bo cała ustawa jest ustawą, że tak powiem, ułatwiającą procedury związane z rozliczaniem podatku VAT. No więc kwestia dochodów do budżetu państwa nie była przedmiotem jakiejś szczególnej dyskusji. Ale wydaje się, że jeżeli będzie miała wpływ, to... Po przeczytaniu tej ustawy i analizie tych dokumentów, które mieliśmy na posiedzeniu komisji, uważamy, że ta zmiana może mieć niewielki, bardzo niewielki wpływ.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuje bardzo, Panie Senatorze.

Stwierdzam, że nie ma więcej osób, pań i panów senatorów, chcących zadać pytanie.

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

(*Senator Sprawozdawca Kazimierz Kleina*: Dziękuję bardzo.)

Informuję, że projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rząd w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Tak, Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski*: Tak.)

Bardzo proszę, pan minister Jan Sarnowski.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prezentowany dzisiaj pakiet zmian w ustawie vatowskiej to jest pakiet realizujący pierwszą falę uproszczeń w podatku od towarów i usług. Uproszczeń, które Ministerstwo Finansów zbiorowo określa jako Slim VAT. To jest akronim od słów *simple, local and modern*, czyli podatek nowoczesny, prosty w obsłudze i dostosowany do specyfiki państwa, w którym funkcjonuje. No, filozofia wdrażanych zmian powiązana jest z tym, że wraz z wprowadzeniem kolejnych usług administracji, wraz z postępującym rozwojem technologicznym możemy zrezygnować z bardzo wielu formalności, które dla przedsiębiorców były zmorą. Tak że właśnie teraz wdrażamy pierwszy pakiet tego rodzaju uproszczeń. Jest on efektem audytu przeprowadzonego w Ministerstwie Finansów. Audytu, który ma charakter permanentny. Przeprowadziliśmy go w pierwszej połowie zeszłego roku i trwa on cały czas. W amplitudzie półrocznej Ministerstwo Finansów chce przedstawiać kolejne pakiety uproszczeń w przepisach vatowskich.

Co konkretnie zawiera ten pakiet? No, przede wszystkim uproszczenia dla eksporterów. Firmy, które wysyłają towar za granicę, poza Unię Europejską, bez negatywnych konsekwencji vatowskich będą mogły czekać na finalizację transakcji 3 razy dłużej – ten termin zostanie przedłużony z 2 do 6 miesięcy. Wprowadzamy bieżące rozliczenie VAT. Termin na rozliczenie faktur zostanie przedłużony o 1/3, z 3 do 4 miesięcy. Co więcej? Firmy nie będą musiały obserwować faktur in minus, w przypadku rozliczenia, np. rabatu, który został udzielony przedsiębiorcy przez jego kontrahenta. Tak że jest tu 7 bardzo istotnych ułatwień dla firm. Mamy nadzieję, że w perspektywie najbliższych 2 czy 3 miesięcy przedstawimy kolejny pakiet uproszczeń.

Odnosząc się do kwestii podniesionych przez pana przewodniczącego, chcę powiedzieć, że rzeczywiście jednym z elementów tej ustawy jest zmiana ustawy akcyzowej, kwestia akcyzy na samochody hybrydowe. Zostało to zawarte w tym konkretnym projekcie, dlatego że bardzo nam zależało na tym, żeby to zwolnienie jak najszybciej weszło w życie, aby mogło funkcjonować płynnie bez żadnych luk prawnych.

Vacatio legis. No, tutaj zagrożenie jest minimalne. Ministerstwo Finansów pozostaje w stałym kontakcie z panem prezydentem, z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. W przypadku pozytywnego odniesienia się Senatu do tego projektu zapewniamy, że ustawa zostanie podpisana przez pana prezydenta w terminie.

Odnosząc się do pytania pana senatora Jackowskiego, mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o tę ustawę, matryca stawek VAT nie uległa żadnym zmianom.

Kwestia podnoszona przez pana senatora Kleinę. Rzeczywiście przedmiotem analizy Ministerstwa Finansów jest teraz kwestia pasów, które mogłyby zastąpić foteliki dziecięce, i akcyzy... przepraszam bardzo, nie akcyzy, tylko VAT na nie. Rzeczywiście stawka VAT na foteliki w ramach nowej matrycy została obniżona z 8% do 5%. Pytanie: czy inny towar, w tym wypadku szczególny rodzaj pasów, może być zakwalifikowany według nomenklatury unijnej również jako fotelik? To jest niestety przedmiotem analiz i już nie w Ministerstwie Finansów, tylko na poziomie Unii Europejskiej. Już wystosowaliśmy odpowiednie zapytanie do naszych przedstawicieli w Brukseli. Mamy nadzieję, że w perspektywie kilku tygodni będziemy mieli konkretną informację na ten temat.

Jeśli chodzi o działanie ustawy w odniesieniu do wpływów podatkowych, to rzeczywiście one w przyszłym roku w wyniku jej wprowadzenia spadną o ok. 160 milionów zł. Wynika to właśnie, jak słusznie pan senator zauważył, z przesunięcia niektórych terminów oraz również z poszerzenia możliwości dawania przez firmy prezentów o małej wartości. Ich górny limit to było 10 zł per prezent i 100 zł rocznie per obdarowany. Teraz ten limit jednorazowego prezentu wzrośnie dwukrotnie, do 20 zł. Mamy nadzieję, obserwując zmiany w zachowaniu się przedsiębiorców, że również Krajowa Administracja Skarbowa da nam zielone światło, żeby na dalszych etapach tworzenia ustaw upraszczających przepisy vatowskie też ten limit nadal wzrastał i był powiększany, tak żeby przedsiębiorcy było

jak najwygodniej, jeśli chodzi o prowadzenie działalności reklamowej. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę – co bardzo mocno podkreślam – zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dziękuję za odpowiedź. Ja wiem, że tutaj ta matryca nie uległa zmianie. Ja mam pytanie. Jest to jakby rozwinięcie tego, o czym mówił pan senator Kleina. Czy jest rozważany... Czy była jakaś refleksja na temat tych stawek, które obecnie obowiązują? I czy tutaj należy się spodziewać jakichś zmian w tym zakresie? Czy jakieś analizy w tym zakresie trwają? A jeżeli tak, to czy będą przedstawione chociażby na posiedzeniu senackiej komisji finansów? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

Ministerstwo Finansów na bieżąco obserwuje reakcje również przedsiębiorców na nowo wdrożoną matrycę. Pamiętajmy, że weszła ona w życie 1 lipca tego roku, czyli doświadczenia w jej stosowaniu mamy tak naprawdę krótsze niż pół roku. Można powiedzieć, że tutaj jesteśmy pewnymi pionierami, ponieważ tak jak teraz inne państwa obniżają VAT po to, żeby również dać pewien oddech gospodarce – bardzo złym przykładem są Niemcy – tak trzeba przyznać, że Polska pracowała już nad tym projektem dużo wcześniej i wdrożyła go właśnie w połowie tego roku. Wprowadzenie nowej matrycy stawek VAT skutkuje zostawieniem w kieszeniach przedsiębiorców, ale przede wszystkim rodzin, prawie pół miliarda zł. I to jest pół miliarda zł, które poświęcone było przez właśnie rodziny, również przez najmniejszych podatników głównie na produkty pierwszej potrzeby. Bo na co został obniżony VAT w połowie tego roku? Na artykuły pierwszej potrzeby, na owoce, na pieluszki dla dzieci. Bardzo dobrym przykładem są nawet foteliki dziecięce, których opodatkowanie spadło z 8% do 5%. Tak że obserwujemy sytuację na rynku i oczywiście będziemy w odpowiedni sposób reagować. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Robert Dowhan jest następnym senatorem, który chce zadać panu ministrowi pytanie.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
ROBERT DOWHAN

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jestem naprawdę pod wrażeniem, że ciągle coś obniżacie i tyle pieniędzy zostaje w kieszeniach. Ja akurat tego nie zauważyłem, ale może inni zauważyli. Ja myślę, że tych fotelików dziecięcych czy pieluch nie sprzedaje się w aż tak masowych ilościach, żeby to się przełożyło na kwotę 0,5 miliarda zł, no ale jeżeli się uda, to bardzo dobrze.

Mam takie pytanie. Od kilku lat o to pytam i nie dostaję odpowiedzi, nie tylko za rządów PiS, również wcześniej, więc może chociaż to trochę odbiega od tematu, to pan minister pomoże. Jeśli jest podwyżka akcyzy i akcyza na wyroby alkoholowe się zmienia, to nie trzeba z końcem marca przyklejać nowej akcyzy, co jest absurdem, natomiast na wyroby tytoniowe trzeba robić zwroty, trzeba występować o nowe akcyzy albo po prostu

ten towar niszczyć lub sprzedawać spod lady, bo to jest już przestępstwo. Czy nie można czegoś z tym zrobić? Ktoś kiedyś wprowadził przepis, że jak jest zmiana akcyzy, zmienia się kolor banderoli itd., kwota, to w przypadku wyrobów tytoniowych jest termin chyba 3 miesięcy i trzeba już mieć nową akcyzę. Jeśli ktoś nie ma, szczególnie gdzieś na wioskach, w małych sklepach, a ma jakąś jedną paczkę, to jest z tego wielki problem, wtedy jest już postępowanie sądowe. Nie wiem, czemu ten przepis ma służyć, bo przecież dzisiaj nikt, po pierwsze, nie robi zapasów, po drugie, jak zrobi zapasy, to też zapłaci podatek i wszystkie... Ktoś 29 marca kupuje towar z normalną akcyzą, a 30 marca ten towar staje się już towarem, przez który ktoś podlega karze za przestępstwo... No, dla mnie to jest chore. Czy można coś z tym zrobić? Bo naprawdę już tyle lat walczymy o to i ciągle jest to samo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
JAN SARNOWSKI

W kwestii znaczenia znakami akcyzy wyrobów tytoniowych oraz ewentualnej konieczności ich zmiany z upływem określonego terminu jesteśmy w stałym dialogu i z przedstawicielami branży tytoniowej, i z Krajową Administracją Skarbową. Pozostawienie tej regulacji uzasadniane jest przez naszych kolegów z administracji specyfiką rynku obrotu tytoniem, wielkością szarej strefy oraz tempem podrabiania znaków akcyzy przez podmioty, które sprowadzają czy ewentualnie produkują te towary. Ale jesteśmy cały czas otwarci na dialog i jeśli będzie to możliwe, oczywiście bardzo chętnie to zmienimy. Odpowiedzi szczegółowej na to pytanie również chętnie udzielę na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Jak widzę, nie ma więcej chętnych do zadawania pytań. W związku z tym bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Mariusz Gromko złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj pod koniec posiedzenia Senatu. Dzisiaj, powtarzam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 287, a sprawozdanie komisji – w druku nr 287 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Jacka Bogucki, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JACEK BOGUCKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawozdanie jest bardzo krótkie. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2020 r. wnosi o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. Ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw dotyczy kwestii związanych z uproszczeniem zasad monitorowania dostaw wyrobów akcyzowych z użyciem systemu elektronicznego, odpowiedniego systemu elektronicznego określonego w tej ustawie. Ustawa wprowadza także objęcie w tym systemie monitoringiem sprzedaży zwolnionych z akcyzy wyrobów węglowych przez podmioty, które w poprzednim roku sprzedały powyżej 30 tysięcy t wyrobów węglowych.

Ustawa także dotyczy przemieszczeń w imporcie i eksporcie wyrobów akcyzowych. Reguluje także zasady monitorowania wyrobów akcyzowych przesyłanych rurociągami.

W ustawie wprowadzono także zniesienie obowiązku uiszczania opłaty skarbowej z tytułu przyjęcia zgłoszenia rejestracyjnego, a także, ze względu na sytuację pandemiczną i wnioski przedsiębiorców, przedłużony został o rok, do 31 stycznia 2022 r., okres dopuszczenia

wykonywania obowiązków w zakresie objętym tą ustawą poprzez dokumentację papierową.

Jak już wspomniałem, na posiedzeniu komisji ustawa została jednogłośnie przyjęta bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Jako że ustawa została przyjęta jednomyślnie, jak poinformował nas pan senator sprawozdawca, to nie dziwimy się, że nie ma chętnych do zadawania...

(*Senator Jacek Bogucki*: Myśli panów senatorów, członków komisji, Panie Marszałku, nie znam, ale to, że przyjęta jednogłośnie, to na pewno.)

No, nie mam powodu, by wątpić w pana sprawozdanie.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski*: Nie, dziękuję.)

Dziękujemy bardzo.

Niemniej jednak obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bez zdziwienia stwierdzam, że nikt.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Aleksander Szwed i Beniamin Godyla złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj, pod koniec obrad Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 269, a sprawozdanie komisji – w druku nr 269 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Być może, Panie Marszałku, będę mieć prośbę, gdy mi dech będzie szwankował, żebym mógł troszkę zdjąć maseczkę...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Ależ, Panie Senatorze, po pierwsze, nie będę panu na pewno udzielał pomocy, bo nie znam się na tym, poza innymi względami. A po drugie, nie jestem władny, by wydawać panu zgodę...)

Dobrze, dziękuję.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: ...bądź zabraniać panu noszenia maseczki. Proszę nie nakładać na mnie cięższych obowiązków niż...)

Dziękuję. Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 20 listopada 2020 r. ustawie o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu w dniu 20 listopada 2020 r. skierował ustawę do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Posiedzenie komisji odbyło się 10 grudnia 2020 r. I po rozpatrzeniu ustawy komisja wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Jednocześnie komisja do tekstu uchwalonej przez Sejm ustawy zaproponowała wprowadzenie 21 poprawek, o których powiem w dalszej części sprawozdania.

Projektowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach

administracji rządowej oraz wynikające z nich zmiany w przepisach aż 66 innych ustaw. Proponowane rozwiązania mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów. Ich efektem ma być w założeniu projektodawców zwiększenie efektywności działania administracji państwowej przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów jej funkcjonowania poprzez zmniejszenie liczby osób zatrudnionych. Realizacja takich założeń ma być możliwa poprzez skonsolidowanie procesu decyzyjnego w gestii mniejszej liczby ministrów – członków Rady Ministrów. Zdaniem projektodawców niezbędna jest także dalsza optymalizacja struktur funkcjonowania administracji rządowej z uwzględnieniem konieczności zapewnienia racjonalnego i efektywnego wykorzystania kadry urzędniczej. Dlatego wprowadzane są również zmiany w ustawie z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów oraz w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej.

Ustawa wyodrębnia 3 nowe działy administracji rządowej: leśnictwo, geologia – tutaj jest nowy organ, tj. główny geolog kraju – i centrum administracyjne rządu. Inne ważne zmiany w ustawach o pracownikach urzędów państwowych, o służbie cywilnej czy o Radzie Ministrów omówię pokrótce przy okazji omawiania głosów w dyskusji przedstawionych podczas prac komisji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się do tej pory składało, że kiedy byłem sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej czy też połączonych Komisji Środowiska, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu i Komisji Infrastruktury, miałem przyjemność omawiać ustawy, co do których nie było uwag na temat prawidłowości procesu legislacji. Czas ich procedowania był na tyle długi, że mogły się odbyć prekonsultacje, konsultacje publiczne, można było uwzględnić uwagi, wnioski i opinie zainteresowanych podmiotów. Nie można tego powiedzieć o procedowanej dzisiaj ustawie o zmianie ustawy o działach administracji rządowej. Projekt ustawy stanowi przedłożenie rządowe z dnia 17 listopada 2020 r. Pierwsze czytanie projektu odbyło się w dniu następnym, 18 listopada 2020 r., na dwudziestym pierwszym posiedzeniu Sejmu. Po nieuwzględnieniu przez Sejm wniosku o odrzucenie ustawy projekt ustawy został skierowany do prac w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W tym samym dniu komisja przyjęła sprawozdanie, w którym zarekomendowała Sejmowi odrzucenie ustawy. Sejm na tym samym posiedzeniu, 19 listopada 2020 r., po przeprowadzeniu drugiego czytania ponownie skierował projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu Sejmu tego samego dnia, 19 listopada, przedstawiła sprawozdanie, w którym rekomendowała przyjęcie projektu oraz 6 poprawek. W sprawozdaniu zawarto również wniosek o odrzucenie ustawy. Sejm przeprowadził trzecie czytanie w późnych godzinach wieczornych i uchwalił ustawę już w dniu 20 listopada 2020 r., uwzględniając zgłoszone poprawki, wcześniej nie uwzględnił wniosku o odrzucenie projektu ustawy.

W czasie prac komisji – z uwagi na wiele szczegółowych uwag i propozycji poprawek zawartych w opinii do ustawy przygotowanej przez Biuro Legislacyjne Senatu RP, przez głównego legislatora Beatę Mandylis – senatorowie przyjęli zasadę, że nad tym uwagami będą dyskutowali w kolejności przedstawiania ich przez panią legislator. Dyskusja rozpoczęła się już przy omawianiu uwagi drugiej, odnoszącej się do art. 2 dotyczącego wynagradzania osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, i uwagi trzeciej, dotyczącej art. 4, w którym znowelizowano przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Otóż niniejszą ustawą dokonywane jest przeniesienie osób zajmujących stanowiska podsekretarza stanu w administracji rządowej do grupy wyższych urzędników w korpusie służby cywilnej. W ustawie o wynagrodzeniach osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe pozostawiono jedynie stanowisko podsekretarza stanu, wiceministra w Kancelarii Prezydenta RP, zaś w art. 4 ustawy znowelizowane przepisy dają prezesowi Rady Ministrów możliwość wskazania w rozporządzeniu komórek organizacyjnych w urzędach administracji rządowej, których pracownicy nie będą objęci statusem członka służby cywilnej, będą po prostu urzędnikami państwowymi. Co to powoduje? Przede wszystkim zmianę statusu osób już pracujących, zmianę wymagań i zasad dotyczących naboru nowych pracowników oraz ich kwalifikacji, zmianę zasad zwolnień

z pracy w tych komórkach. Pracodawca nie będzie miał obowiązku organizowania otwartego i konkurencyjnego naboru na wolne stanowiska pracy. Jakie to niesie ze sobą konsekwencje, nie muszę tłumaczyć. Nie mniej ważną kwestią pozostaje zniesienie obowiązku zachowania bezstronności i neutralności politycznej. Członkowi korpusu służby cywilnej nie wolno publicznie manifestować poglądów politycznych ani łączyć zatrudnienia w służbie cywilnej z mandatem radnego, a jeżeli jest urzędnikiem mianowanym, to również przynależeć do partii politycznych. Ustawa o pracownikach urzędów państwowych nie przewiduje takich ograniczeń.

W dyskusji nad tymi rozwiązaniami głos zabierali senatorowie: Krzysztof Kwiatkowski, Janusz Pęcherz, Wadim Tyszkiewicz, Zygmunt Frankiewicz. Konkluzje sprowadzały się praktycznie do konieczności wykreślenia z omawianej ustawy tych artykułów, które umożliwiają zatrudnienie osób w administracji rządowej bez otwartych konkursów, nie przewidują praktycznie żadnych obiektywnych merytorycznie i formalnie kryteriów wyłączania poszczególnych komórek organizacyjnych urzędów spod regulacji ustawy o służbie cywilnej. Zdaniem senatorów zabierających głos w dyskusji, ale także zgodnie z opinią Stowarzyszenia Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej może to doprowadzić do obniżenia jakości kadr kierowniczych i upartyjnienia struktur administracji rządowej poprzez pozbycie się apolitycznych, dobrze przygotowanych urzędników państwa polskiego.

Senator Krzysztof Kwiatkowski wręcz zaproponował, aby wprowadzić poprawkę usuwającą z ustawy wszystkie przepisy, które będą mogły być wykorzystane do zwalniania wymienionych pracowników. Dołączając swoje głosy do propozycji senatora Kwiatkowskiego, pozostali wymienieni wcześniej senatorowie zwracali uwagę na te zapisy ustawy powiązane z art. 4, które umożliwiają obejście dotychczasowych przepisów w zakresie wynagrodzeń podsekretarzy stanu dzięki włączeniu ich do korpusu służby cywilnej – art. 40 ust. 4. Nazwali ten sposób załatwienia sprawy wejściem tylnymi drzwiami lub wejściem do kościoła przed zakrystię.

Senator Zygmunt Frankiewicz zaproponował wprost, aby rząd przygotował projekt ustawy zwiększającej uposażenie podsekretarzy stanu – projekt na tyle przejrzysty i transparentny, żeby był w stanie go poprzeć – bo regulacja wynagrodzeń dla tej grupy pracowników z pewnością jest potrzebna.

Ostatecznie w przegłosowanych poprawkach dotyczących omawianej kwestii wykreślono art. 2, art. 4, art. 13, w art. 14 pkt 10, art. 16, art. 28, w art. 34 pkt 1, w art. 40 pkty 1–8 i art. 101–104.

Nieco dyskusji wzbudził także art. 21 ustawy, wprowadzający zmiany w ustawie o służbie zagranicznej poprzez zmianę treści normy zawartej w art. 28a. Przegłosowano poprawkę, aby przywrócić szczególne wymagania wobec kandydatów na kierownicze stanowiska w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych. Dotyczyło to m.in. znajomości języków obcych oraz złożenia egzaminu dyplomatyczno-konsularnego.

Senator Komorowski zgłosił poprawkę, z której później się wycofał z uwagi na konieczność jej poważnego doprecyzowania. Dotyczyła ona zatrudniania w Ministerstwie Sprawiedliwości sędziów, którzy nie mogą być pracownikami służby cywilnej, a wg uregulowań tej ustawy takimi by się stali. Stąd konieczność zmiany zaproponowanej poprawki i stąd jej wycofanie.

Długą dyskusję wbrew przewidywaniom wywołał nowy ust. 2g dodawany do art. 14 ustawy o Radzie Ministrów, który to przepis przyznaje prezesowi Rządowego Centrum Legislacji oraz jego zastępcy prawo udziału w głosowaniach Rady Legislacyjnej. Jednocześnie ustawa nie wskazuje, by prezes RCL był członkiem tej rady. Oznacza to, że podmiot niebędący członkiem organu kolegialnego, jakim jest rada, miałby prawo udziału w głosowaniu tego organu. Z takich zapisów mogą wynikać problemy różnej natury, dotyczące np. kworum, obliczania większości głosów itp. Wskazano na różne funkcjonujące dziś rozwiązania, które można tu powtórzyć. No, np. senator może brać udział w posiedzeniach komisji, których nie jest członkiem, może zgłaszać poprawki, ale nie może głosować.

Także w odniesieniu do dodawanych przepisów art. 14 ust. 2h, 2i, 2j i 3 mogą pojawiać się niejasności i kłopoty interpretacyjne dotyczące osób zapraszanych do udziału w pracach rady oraz wynagradzanych za udział w tych pracach bądź za sporządzanie materiałów, opinii czy ekspertyz. Senator Krzysztof Kwiatkowski wyraził zdecydowany sprzeciw wobec takich rozwiązań, powołując się przy tym na ugruntowane w tym zakresie zalecenia Najwyższej Izby Kontroli. Czym innym jest udział w pracach, za które przysługuje

wynagrodzenie, czym innym zaś udział w posiedzeniach, który wynika z wykonywania obowiązków służbowych w innej instytucji państwowej. Zapraszane do udziału w pracach rady osoby, np. prezes Trybunału Konstytucyjnego, prezes Sądu Najwyższego, prezes NSA itp., będą pobierać wynagrodzenie, co wynika wprost z art. 14 ust. 2j. Powstaje pytanie, co będzie, gdy pojawią się spory prawne, konstytucyjne itp. No, można tutaj pytać o niezależność czy niezawisłość. Dlatego komisja proponuje szereg poprawek w zakresie art. 14. Dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

I cieszę się, że obyło się bez żadnych problemów zdrowotnych w czasie pana wystąpienia.

(*Senator Janusz Pęcherz*: Tak, dziękuję. To dlatego, że pan marszałek mnie tak dopingował.)

A, to świetnie. W takim razie cieszę się z tego, że mam zdolności terapeutyczne.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja chciałem zapisać się do pytania do przedstawiciela rządu. Przepraszam, jeżeli źle przekazałem informację.)

W takim razie bardzo proszę... Jak rozumiem, pan senator Jan Maria Jackowski.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Senatorze, ja mam następujące pytanie dotyczące tej właśnie procedowanej ustawy. Chodzi mianowicie o to, czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, że... Bo zmieniają się stawki wynagrodzeń osób w randze podsekretarza stanu. Czy to oznacza, że np. członkowie komisji do spraw pedofilii, którzy, o ile mi wiadomo, są na etatach podsekretarzy stanu, też automatycznie dostaną znaczącą podwyżkę? Dziękuję.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Senatorze, akurat na ten temat dyskusji nie było.

Była dyskusja o wynagrodzeniach za pracę i w związku z tym chcielibyśmy tutaj zdecydowanie powiedzieć, że w posiedzeniach Rady Legislacyjnej mogą brać udział wymienieni prezesi – czy to Sądu Najwyższego, czy to NSA, czy innych dopraszanych instytucji – ale tylko jako osoby, którym nie należy się wynagrodzenie. No, w tym zapisie, który dzisiaj się tu znajduje, jest mowa o tym, że za udział w tych pracach należy się wynagrodzenie. W związku z tym będzie tutaj trudno... No, prezes RCL mówił, że nigdy do tej pory nie wziął żadnego wynagrodzenia, ale to nic nie oznacza, bo zapisy są takie, że to wynagrodzenie będzie się należało.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuje bardzo, Panie Senatorze.

Dodatkowe pytanie ma pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

A czy na tym posiedzeniu była mowa o tym... Bo w świetle tej ustawy podsekretarze stanu uzyskają znaczną podwyżkę, gdyż, jak wynika z tego, co do mnie doszło, będzie to zwiększenie mniej więcej z 10 tysięcy zł brutto do 17 tysięcy zł brutto. Tak więc w chwili, gdy ustawa wejdzie w życie w tej formie, może zaistnieć sytuacja, że podsekretarz stanu będzie znacznie lepiej uposażony niż sekretarz stanu, minister konstytucyjny, a nawet premier. Czy na ten temat była dyskusja podczas posiedzenia komisji? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Mówiliśmy o tym, że oczywiście jest to ruch... Ja wskazałem tu dzisiaj, że było powiedziane, że chce się wejść do kościoła przez zakrystię albo że jest to, powiedzmy, jeszcze inny sposób załatwienia sprawy podwyżek dla wysokich urzędników administracji rządowej. Wówczas powołałem się na pana senatora Zygmunta Frankiewicza, który, widząc to, o czym pan senator mówi, stwierdził, że jest za rozwiązaniem transparentnym, czyli za takim rozwiązaniem, że niech rząd przygotuje rozwiązanie dotyczące uposażeń wyższych pracowników administracji rządowej i powie w sposób oficjalny, że ponieważ są nowe zadania i nowe obowiązki, jest wiele zadań wynikających chociażby z pandemii, na którą także się powołujemy w uzasadnieniu tej ustawy... Mówił, że niech to będzie transparentne, niech wszyscy wiedzą, za co dostają pieniądze, że to jest taka kwota, a nie inna. Wtedy będzie zupełnie inna rozmowa. Czy my będziemy za tym rozwiązaniem i nie powiemy: dobrze, wprowadźmy takie rozwiązania, ale zróbmy tak, że dzisiaj je wprowadzamy, jednak obowiązywać będą do momentu, gdy ustąpi pandemia i np. rok po pandemii... Możemy... Ja nie wiem, co byśmy zrobili w takiej sytuacji. Niemniej jednak, tego typu dyskusja była i rzeczywiście mniej więcej o takiej kwocie... Ja nawet nie słyszałem, że to 10 tysięcy. Ale być może tak jest. Może słyszałem o 6 tysiącach netto.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Nie, to ja sprostuję, żeby nie było... Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli...)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

W tej chwili podsekretarz stanu ma uposażenie rzędu 10 tysięcy zł...

(*Senator Janusz Pęcherz*: Aha, rozumiem.)

...ale, jak rozumiem, w świetle tych projektowanych zmian ono by się zwiększyło do ok. 17 tysięcy...

(*Senator Janusz Pęcherz*: A, to tak...)

...czyli nie o 10 tysięcy, jak pan senator powiedział...

(*Senator Janusz Pęcherz*: Tak, tak, rozumiem.)

...bo to by mogło być przekłamanie. Dziękuję.

(*Senator Janusz Pęcherz*: Dobrze, dziękuję za wyjaśnienie.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Brejzę, który uczyni to zdalnie.

(*Senator Krzysztof Brejza*: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Czy mnie słychać?)

Owszem, słychać pana, Panie Senatorze. I widać.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, mam pytanie. Czy prawdą jest – kontynuuję wątek podniesiony przez senatora Jackowskiego – że te podwyżki wyniosą aż 10 tysięcy zł dla wiceministrów? I czy prawdą jest, że fundowanie takich podwyżek w pandemii musi budzić poważne wątpliwości? Czy prawdą jest, że oprócz tego, że będzie 10000+, z wiceministrów zdjęty zostanie obowiązek składania oświadczeń majątkowych? I czy ta ustawa zawiera, oprócz nowego programu 10000+ dla wiceministrów, również znaczne podwyżki uposażeń członków Rady Legislacyjnej – do 12 tysięcy – wraz z możliwością dorobienia dzięki dodatkowym opiniom dodatkowych 4 tysięcy zł, jednocześnie ze zniesieniem limitu liczby członków Rady Legislacyjnej? Bo już nie będzie ich 20, będzie ich można mnożyć, jak się chce.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Senatorze, to są takie mniej więcej domysły, jakie tutaj zostały przedstawione. Nie było wprost powiedziane, ile to ma wynosić. Ci,

którzy bardziej analizują tabele wynagrodzeń, być może wiedzą, że, tak jak senator Jackowski podniósł, jest to taka regulacja, która podniesie dzisiejsze uposażenie wynoszące 10 tysięcy zł do 17 tysięcy zł. Być może tak to wyglądało, jednak nikt z przedstawicieli rządu, którzy byli na posiedzeniu komisji, nie wymieniał żadnych kwot wynagrodzeń. My po prostu, analizując tę ustawę... Tak naprawdę to trochę się domyślamy, że tak to może być, natomiast to nie zostało potwierdzone, na pewno nie w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji. A co do wynagrodzeń Rady Legislacyjnej, to z pewnością i pani legislator, i senator Kwiatkowski mocno podnosili problem, że z tych zapisów jednoznacznie wynika, że jeżeli uczestniczy się w pracach, to wynagrodzenie się należy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Jadwigę Rotnicką. Bardzo proszę.

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ponieważ nie jestem członkiem komisji... Nie chciałabym, aby wypowiedzi dotyczyły tylko kwestii wynagrodzeń nowo powoływanych urzędników służby cywilnej. Mam więc takie pytanie. To jest ustawa zmieniająca działy administracji rządowej i w związku z nią wiele zagadnień, które na co dzień występują, zostało poprzenoszonych z działu do działu. I tak na dobrą sprawę nie wiadomo, co jest tego przyczyną. Czy ktoś nowy się pojawił, którego trzeba obdarzyć stanowiskiem, czy być może była głębsza analiza tego, co w danym dziale powinno być? Mnie niepokoją niektóre zapisy. Dlaczego np. istnieje coś takiego jak Narodowe Centrum Sportu? A co będzie robił minister sportu? Pierwsze pytanie.

Dlaczego Lasy Państwowe... Dlaczego gospodarka leśna i łowiectwo przechodzą do rolnictwa? Dotychczas były w Ministerstwie Środowiska. Po prostu kompetencje Ministerstwo Środowiska zostają zmniejszone poprzez poprzekładanie różnych innych, powiedzmy, gospodarek do innych miejsc. Gospodarka wodna też jest uszczuplona. Część jest w gospodarce... No, żegluga, gospodarka morska itd. Powiem tak: dla mnie środowisko to właściwie takie działy jak klimat, woda, przyroda. To wszystko jest razem. A przyroda? Lasy są właściwie elementem gospodarki leśnej, rąbania drewna i osiągania zysku, z kolei parki narodowe, które trzeba dofinansować, o które trzeba dbać, są w Ministerstwie Środowiska. To jedno z drugim się nie łączy. Panie Senatorze, czy była o tym mowa? Szerzej, czy była... Czy posiedzenie komisji było zdominowane kwestią zarobków nowo tworzonej służby cywilnej? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję bardzo.
Pani Senator, praktycznie nie było mowy o tych działach, które w końcu są istotne w tejże ustawie. Mam kłopot z odpowiedzią na to pytanie, dlatego że swego czasu, będąc prezydentem miasta, jak wchodziłem do ratusza, to też przyjrzałem się strukturze organizacyjnej tego urzędu, po czym też połączyłem różnego rodzaju wydziały po to, żeby w mojej ocenie lepiej to działało. Czy lepiej działało? Pewno lepiej, bo 12 lat byłem tam w urzędzie. A czy te zmiany, które są zaproponowane... Ja się przysłuchuję różnym głosom w dyskusjach na ten temat i wiem, że jest dużo, dużo niepokojów i dużo zapytań, czy te obszary są najlepiej podzielone i czy podległości tych, powiedzmy, określonych działów... No, takie rozczłonkowanie, że 2 odpowiada za 1 zagadnienie, jest zawsze trudne. Kto będzie odpowiadał, jak się nie uda? Bo jak się uda, to znajdziemy tych, którzy za to odpowiadają, a jak się nie uda, to nie będzie tego, który powinien odpowiadać.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie o prezesa tego nowego urzędu sportu. Pan o tym wspominał. Rozumiem, że w sprawozdaniu komisji jest poprawka, którą proponowało Biuro Legislacyjne, dotycząca jednak objęcia obowiązkiem lustracyjnym tego przyszłego, bądź co bądź, bardzo wysokiego urzędnika państwowego. Czy nie ma...

SENATOR
JERZY PĘCHERZ

Nie ma.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Nie ma tej poprawki?)

Jest poprawka, tzn. Biuro Legislacyjne proponowało... Musiałbym to sprawdzić, ale... Ta poprawka jest. Biuro Legislacyjnego proponowało, aby objąć lustracją głównego geologa kraju – nie było takiego zapisu – i powoływało się na to, że w przypadku innych tego typu stanowisk obowiązek taki istnieje. I my nad taką poprawką głosowaliśmy. Ale czy o sporcie... W tej chwili nie mogę tego na 100% powiedzieć. Może ktoś z członków komisji mi podpowie... Chyba nie było tego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

(*Senator Janusz Pęcherz*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo panu senatorowi i otwieram... Nie, przepraszam, jeszcze nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister – członek Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Jest więcej, jak widzę, przedstawicieli rządu, ale, jak rozumiem, pan minister...

Bardzo proszę, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pan minister Rafał Siemianowski.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie, w zastępstwie pana ministra Dworczyka, odnieść się do kilku kwestii. Jak państwo zauważyliście, ta ustawa jest wielowątkowa, interdyscyplinarna, ale postaram się w miarę syntetycznie odnieść do najważniejszych kwestii poruszonych przez pana senatora sprawozdawcę.

Jeżeli chodzi o kwestię podsekretarzy stanu, to chciałbym w kilku zdaniach wyjaśnić przyczynę tych zmian. Otóż ich geneza jest związana przede wszystkim z chęcią zróżnicowania obecnego, w niewielkim stopniu różniącego się, statusu wiceministrów. W tej chwili mamy sekretarzy stanu i podsekretarzy stanu, którzy de facto różnią się tym, że sekretarze stanu mogą być parlamentarzystami, a podsekretarze stanu nie mogą nimi być. Jest też niewielka różnica w ich wynagrodzeniu. Funkcjonalnie jest jednak...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Przepraszam, Panie Ministrze, ale chciałbym, żeby pan Wysokiej Izby nie wprowadzał błąd. Jest dokładnie odwrotnie: posłowie i senatorowie mogą być wyłącznie sekretarzami stanu, a nie mogą być podsekretarzami stanu.)

Tak, tak. To się musiałem przejęzyczyć.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: To się pan przejęzyczył. Proszę.)

Przepraszam, Panie Marszałku, tak, oczywiście. Podsekretarze... Tak, sekretarze stanu są wyżej w hierarchii. Posłowie i senatorowie mogą być...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: ...sekretarzami stanu.)

...sekretarzami stanu, tak, przepraszam, a nie mogą być podsekretarzami stanu. Ale funkcjonalnie, w takim zarządczym wymiarze, ta różnica jest niewielka. Wzorując się na rozwiązaniach przede wszystkim niemieckich, ale także na rozwiązaniach brytyjskich, rząd proponuje włączenie podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej – ze wszystkimi tego konsekwencjami, także tymi, że podsekretarze stanu w tej nowej formule nie będą mogli być członkami partii politycznych, nie będą mogli być radnymi, nie będą mogli być członkami związków zawodowych. Oni oczywiście będą musieli spełniać wymogi określone w ustawie o służbie cywilnej. To się też wiąże

z innym modelem, inną ścieżką, inną rolą, jaką będą ci podsekretarze stanu w sensie zarządczym pełnić. Chodzi o to, aby oni w większym stopniu koncentrowali się na zadaniach menedżerskich, zarządczych, urzędniczych, administracyjnych, a sekretarze stanu – w większym stopniu na zadaniach polityczno-parlamentarnych, jeśli tak to można w skrócie określić.

Jeżeli chodzi o kwestię wynagrodzenia podsekretarza stanu, to ono zostanie określone w aktach wykonawczych, które w tej chwili regulują wynagrodzenie członków korpusu służby cywilnej. Po uchwaleniu ustawy i jej wejściu w życie do tych aktów wykonawczych, które przygotuje rząd, zostaną niejako wkomponowani podsekretarze stanu jako wyższe stanowiska w służbie cywilnej.

Jeśli chodzi o kwestię ustawy o pracownikach urzędów państwowych, to chciałbym wyjaśnić, że w przepisach wprowadzonych ustawą, o której debatujemy, nie przewiduje się zwolnień. Rząd postanowił stworzyć szczególną ścieżkę dla osób o szczególnych kompetencjach, których model kariery nie wpisuje się w taki model, jaki oferuje służba cywilna, korpus służby cywilnej. To jest też odpowiedź na pewne zmiany zachodzące na rynku pracy i pewną większą elastyczność w stosunku do tych pracowników, którzy chcą na jakiś czas się związać z administracją rządową. Chcę też nadmienić, że już w tej chwili w urzędach administracji rządowej są zatrudniane osoby na podstawie tej ustawy. To są tzw. pracownicy niemnożnikowi. I wreszcie trzeba też pamiętać, że ta ustawa reguluje funkcjonowanie choćby urzędników pracujących w Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu czy Kancelarii Prezydenta, więc to są też rozwiązania w jakimś stopniu sprawdzone.

Jeśli chodzi o różne zagadnienia dotyczące Rady Legislacyjnej, to chciałbym podkreślić, że zasadnicza zmiana w tym zakresie przewidziana w ustawie dotyczy obsługi Rady Legislacyjnej, która teraz będzie obsługiwana przez RCL. Jeśli chodzi o podnoszoną tutaj kwestię wynagrodzeń członków Rady Legislacyjnej, to to wynagrodzenie pozostanie na tym samym poziomie, ale od tej chwili ta materia będzie regulowana na poziomie ustawowym, bo dotychczas była regulowana aktem prawa o charakterze wewnętrznym, tzn. zarządzeniem szefa KPRM. Rada Legislacyjna będzie obsługiwana przez RCL i stąd tutaj są przewidziane zmiany.

Jeśli chodzi o sprawę działów, to oczywiście szczegółowe kwestie dotyczące przyczyn tych zmian i ich konsekwencji opisane są w uzasadnieniu ustawy, ale one jak najbardziej mają uzasadnienie merytoryczne. Ja tutaj przywołam jako przykład kwestię nowego działu „leśnictwo i łowiectwo", który docelowo będzie przypisany ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Wynika to z tego, że te kwestie są funkcjonalnie ze sobą powiązane. Wystarczy przywołać choćby sprawę szacowania szkód łowieckich, którym to tematem oczywiście rolnicy są żywo zainteresowani. Warto też np. wspomnieć, że definicja gospodarstwa rolnego przewidziana w kodeksie cywilnym stwierdza, że za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi. Tak więc to są te przesłanki przemawiające za tymi zmianami.

Była jeszcze poruszona kwestia ustawy o służbie zagranicznej. Te zmiany mają z kolei umożliwić zatrudnianie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na stanowiskach kierowniczych osób o szczególnych kwalifikacjach, które nie realizowały dotychczas swojej kariery w modelu szkolenia w Akademii Dyplomatycznej przewidującym aplikację dyplomatyczno-konsularną, tylko są np. ekspertami z think tanków z odpowiednim doświadczeniem w think tankach czy z odpowiednim dorobkiem naukowym. Chodzi o możliwość wykorzystania ich potencjału właśnie w służbie zagranicznej.

Może z tych głównych wątków, Panie Marszałku, na tym etapie to tyle. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Ja zbieram już... Bardzo proszę pana senatora sekretarza o zebranie...

Ja pozwolę sobie pierwszy zadać pytanie panu ministrowi. O ile bowiem dobrze usłyszałem pana wypowiedź, pan był łaskaw powiedzieć, że już obecnie ludzie są przyjmowani do pracy na podstawie tej ustawy. Ja mam wrażenie, że to jest chyba jakieś przejęzyczenie. No bo skoro my nad tą ustawą pracujemy, to w jaki sposób na podstawie

tej ustawy ktoś mógłby być przyjmowany teraz do pracy?

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Panie Marszałku, już wyjaśniam. Na podstawie tej ustawy, tzn. ustawy o pracownikach urzędów państwowych...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Rozumiem.)

...która jest z 1982 r., choć oczywiście była wielokrotnie nowelizowana. W tej chwili tacy pracownicy w nomenklaturze urzędniczej są określani jako niemnożnikowi i rzeczywiście są oni zatrudniani również w administracji rządowej, i to od lat. Dodatkowo ta ustawa stanowi oczywiście podstawę zatrudnienia pracowników Kancelarii Sejmu i Senatu, Kancelarii Prezydenta RP, Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i iluś innych urzędów, które są poza administracją rządową. O to mi chodziło. Mówiąc „ta ustawa", miałem na myśli ustawę...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Okej. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Kolejne pytanie zadaje pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Ministrze, chciałbym o 3 kwestie zapytać. Mówił pan, że ta ustawa umożliwia służbie zagranicznej zatrudnienie osób o szczególnych kwalifikacjach. Czy wyznacznikiem tych szczególnych kwalifikacji jest np. odejście – powtórzę, że mowa o pracownikach służby zagranicznej – od obowiązku znajomości języków obcych na takim poziomie, jaki był przewidziany w dotychczas obowiązujących regulacjach?

W odniesieniu do Rady Legislacyjnej mówił pan, że nie ma tu wzrostu wynagrodzeń. Czy prawdą jest, że w art. 14 dodano prawo do wynagradzania członków rady i gości zapraszanych do jej prac za udział w posiedzeniach i za sporządzane opinie?

Kolejne pytanie. Czy mógłby mi pan powiedzieć, ilu jest dzisiaj pełnomocników rządu? Rozumiem przez to pełnomocników powołanych zarówno przez prezesa Rady Ministrów, jak i przez rząd jako pełnomocników całego rządu. Ile jest takich stanowisk? Ile ich było w 2015 r., na początku rządów Zjednoczonej Prawicy, a ile jest obecnie? Ile ze stanowisk pełnomocników jest obsadzonych?

I ostatnie pytanie. Pytam o to w kontekście tego uzasadnienia, że chcecie państwo uczynić strukturę rządu bardziej czytelną. Ilu jest pełnomocników poszczególnych ministrów? Ile z tych stanowisk jest obsadzonych, a ile jest nieobsadzonych?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Panie Ministrze?

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

To może powiem tak. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia członków Rady Legislacyjnej – może zacznę od pytania nr 2 – to one są już w tej chwili określone. Te wynagrodzenia już teraz przysługują członkom Rady Legislacyjnej, tylko że jest to określone w akcie wewnętrznym, w zarządzeniu szefa kancelarii premiera. Akt wewnętrzny nie musi być publikowany, więc on nie jest może tak łatwo dostępny, ale to jest rozwiązanie istniejące od lat. Ta ustawa w swej istocie, jeżeli chodzi o poziom wynagrodzeń członków Rady Legislacyjnej, nic nie zmienia, jedynie wprowadza te przepisy na poziom ustawowy.

Jeżeli chodzi o liczbę pełnomocników, to wiem, że w kancelarii premiera wielokrotnie udzielaliśmy odpowiedzi na wystąpienia poselskie czy senatorskie w tym zakresie. Te statystyki oczywiście nie są żadną tajemnicą, ale ja w tej chwili dokładnie ich nie znam. No, nie ukrywam, że sytuacja w tym zakresie jest dynamiczna, a tu oczywiście...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Panie Ministrze, chcę panu powiedzieć, że może się pan zobowiązać... To jest formuła, która była wielokrotnie stosowana. Wszyscy rozumiemy, że pan nie musi dysponować teraz każdą daną. Może pan zobowiązać się do udzielenia odpowiedzi panu senatorowi na piśmie.)

Właśnie tak zrobię, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Senat akceptuje tego typu odpowiedź.)

Aktualna informacja z podziałem na pełnomocników rządu i pełnomocników prezesa Rady Ministrów zostanie panu senatorowi przekazana.

Jeśli pan marszałek się zgodzi... Bo tak jak zastrzegałem na początku, ta ustawa obejmuje bardzo różnorodną materię. To dlatego są tutaj przedstawiciele innych resortów, osoby w randze wiceministrów. Czy na pytanie dotyczące służby zagranicznej odpowiedzi mógłby udzielić pan minister Jabłoński?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę. Oczywiście jeżeli pan senator, który oto pytał, też się zgodzi.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Oczywiście, że tak.)

To wszystko jest jasne. Prosimy.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Odpowiem na pytanie pana senatora. Tutaj wychodzimy z takiego założenia, że należy dostosować tę regulację, która obowiązuje w odniesieniu do osób sprawujących, pełniących funkcje dyrektorów i zastępców dyrektorów departamentów w ministerstwie – podkreślam: w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych – do wymogów, które obowiązują w innych ministerstwach. Wychodzimy z założenia, że koordynacja działań w centrali MSZ jest nieco innym zadaniem niż typowe zadania dyplomatyczne, np. na placówkach zagranicznych. Stąd właśnie odejście od wymogów przewidzianych dla osób, które tego rodzaju zadania wykonują.

Jeśli chodzi o języki obce, to oczywiście jest to tutaj tak sformułowane, aczkolwiek te osoby nadal będą musiały spełniać wymagania wskazane w ustawie o służbie cywilnej. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na pewną rzecz: staramy się otworzyć administrację państwową na osoby z zewnątrz, staramy się otwierać te kadry na osoby, które są świetnymi fachowcami, pracującymi w sektorze prywatnym, pracującymi w sektorze samorządowym, które są chętne do tego, żeby czasem nawet za mniejsze wynagrodzenie pełnić odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej, kierować pracami czy uczestniczyć w kierowaniu pracami bardzo ważnych komórek organizacyjnych ministerstwa. Dlatego staramy się maksymalnie ułatwić zatrudnianie takich właśnie fachowców. Tak jak wspominał w trakcie swojego wystąpienia pan minister Siemianowski, są takie osoby, które karierę rozpoczęły w innych sektorach, są świetnymi fachowcami, jeśli chodzi o stosunki międzynarodowe, znają języki, ale ponieważ nigdy nie miały takiej potrzeby, nie musiały nawet zdobywać certyfikatów, czasami po prostu nie było im to do niczego potrzebne, w każdym razie możemy uznać, że te języki znają wystarczająco dobrze, żeby te osoby zatrudnić. Tak samo jest w przypadku braku egzaminu dyplomatyczno-konsularnego czy aplikacji dyplomatyczno-konsularnej. Są osoby pełniące funkcje, pracujące w think tankach, pracujące w różnego rodzaju organizacjach pozarządowych, także w sektorze prywatnym, które mają doskonałe doświadczenie, a dziś mimo tego doświadczenia, mimo tych umiejętności, mimo świetnych predyspozycji nie możemy włączyć ich do grona osób, które służą państwu. Ta zmiana ma na celu wyeliminowanie tych barier. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ja chciałbym dopytać.)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Ja się zgłosiłam...)

A bardzo proszę, są jeszcze inni senatorowie, a teraz jeszcze pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Kiedy pytałem o Radę Legislacyjną, to w sposób szczególny mówiłem o nowym zapisie o wynagrodzeniu dla osób zaproszonych i w tym zakresie nie uzyskałem odpowiedzi.

A przy okazji, kiedy mogę, zawsze staram się być pomocny i już sprawdziłem. Otóż 9 marca 2016 r. było 13 pełnomocników rządu, dzisiaj jest ich 52, z tego obsadzonych stanowisk jest 46. Z pełnomocnikami ministrów jest trudniejsza sprawa, bo nie ma takiego zestawienia, z którego można by skorzystać, dlatego będę prosił odpowiedź na piśmie, będę prosił o tę informację pana ministra.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Ja już dawno się zgłaszałam, a pan mnie pominął. Powiedział mi pan, że będę pierwsza.)

(*Głos z sali*: Tak było.)

Przepraszam, nie ja prowadzę listę mówców, tylko pan senator, który mi to zapisuje. Ja po prostu...

Bardzo proszę, w takim razie pani senator Jadwiga Rotnicka. Jeżeli ja nie zauważyłem pani, to bardzo przepraszam. Pan senator Jackowski, który często zadaje pytania, też sprawia takie wrażenie, że nie sposób mu odmawiać.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Nic się nie stało, umiem się upomnieć o swoje.)

I bardzo słusznie. A ja najmocniej panią senator przepraszam, bo uchybiłem pani senator naprawdę niecelowo.

Bardzo proszę.

SENATOR
JADWIGA ROTNICKA

Dziękuję.

Ja w zasadzie chciałam prosić pana ministra o to, aby odpowiednie służby przygotowały schemat organizacyjny tych wszystkich ministerstw i komórek, również schemat funkcjonalny. Ustawa jest ogromna i nie każdy może się w tym dobrze zorientować, więc byłoby to bardzo przydatne, także na przyszłość, kiedy cokolwiek będziemy w ustawie o działach zmieniać. Jeżeli więc pan minister byłby tak uprzejmy przyrzec, że ktoś jest w stanie to przygotować, to chciałabym na piśmie coś takiego dostać.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Dziękuję bardzo, Pani Senator...)

To jest jedna sprawa.

A druga jest taka. Chcę tylko króciutko zapytać, czy były jakieś zmiany, czy mówiło się także o tej radzie strategicznej. Chodzi mi o Centrum Analiz Strategicznych. Czy nastąpiły tu jakieś zmiany? Bo jakoś słabo... Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to oczywiście ja się mogę zobowiązać do przekazania informacji, o które pani senator występuje, ale – o ile dobrze zrozumiałem panią senator – te wszystkie dokumenty, tzn. dokumenty określające strukturę organizacyjną wszystkich urzędów, są dostępne na stronach Biuletynu Informacji Publicznej. Tam są regulaminy organizacyjne, tam są statuty ministerstw. Ale oczywiście, jeżeli jest taka prośba, to nie ma problemu, my coś takiego...

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: To nie o to chodzi. Chodzi o pewne uproszczenie, żebyśmy mieli schemat: premier – to, to i to, kto komu podlega i co robi. Chodzi o schemat organizacyjny i funkcjonalny.)

Rozumiem, dobrze. Postaramy się jakoś odpowiedzieć na te potrzeby.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Będę bardzo wdzięczna.)

W drugim pytaniu, jeśli dobrze rozumiem, chodzi o Rządowe Centrum Analiz. Rzeczywiście

ustawa przewiduje zmiany w ustawie o Radzie Ministrów, gdzie to Rządowe Centrum Analiz będzie umocowane. To jest podmiot, który odgrywa kluczową rolę koordynacyjną w zakresie strategicznym i legislacyjnym, jeśli chodzi o działania rządu. I tutaj są stosowne przepisy. To Rządowe Centrum Analiz będzie funkcjonowało na bazie obecnie funkcjonującego Centrum Analiz Strategicznych, które działa w KPRM.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, ja mam pytanie. Czy ta ustawa, jak wejdzie w życie, spowoduje taką sytuację, że będą zwolnienia obecnych pracowników centralnych urzędów? Myślę tutaj np. o kwestiach związanych z łącznością, edukacją, o tych resortach, które się tymi zagadnieniami zajmują, a także o resortach kultury fizycznej i sportu oraz pracy i spraw społecznych. Czy będą tam redukcje pracowników? Z lektury ustawy wynika, że może dojść do takiej sytuacji. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Jeżeli chodzi o łączność i edukację, to nie wydaje mi się, żeby ta ustawa dotykała tych zagadnień. Tam jest kwestia przejścia Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Sieci Łukasiewicz pod ministra właściwego do spraw gospodarki, ale tutaj redukcje nie są przewidziane.

Ma powstać Narodowe Centrum Sportu i tutaj sytuacja będzie taka, że pracownikom, którzy obecnie są zatrudnieni w Ministerstwie Sportu w zakresie zadań, które przechodzą do Narodowego Centrum Sportu, będą proponowane nowe warunki zatrudnienia.
Jeżeli trzeba byłoby większych szczegółów, to pewnie pani minister będzie chętna, żeby odpowiedzieć. Ale z automatu w ustawie żadne rozwiązania redukcyjne nie są przewidziane.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Dodatkowe pytanie ma pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Kolejne pytanie, jakie mam, to jest kwestia tego... Czytałem w prasie, że pan prezydent miał postulat, jeśli chodzi o dział leśnictwo i łowiectwo. Pan minister zdaje się wspomniał w swojej wypowiedzi, że ten dział będzie w ministerstwie rolnictwa. Czy ta sprawa już jest przesądzona? Czy ta sprawa jest już zamknięta, czy trwa jeszcze dyskusja na ten temat? Wiem, że w tej sprawie są bardzo różne opinie. Prosiłbym o jakiś komentarz do tego. Pan minister jakby przesądził już o tym w swojej wypowiedzi, czyli, jak rozumiem, decyzja w tym zakresie już zapadła. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Ja tylko jedno zdanie, a jeśli państwo by się zgodzili, to pan minister Siarka rozwinąłby tę kwestię. Ja się odwołałem do tego, co jest

w uzasadnieniu ustawy. Ale sama ustawa, że tak powiem kolokwialnie, nie rozdziela działów administracji. To następuje w tzw. rozporządzeniach kompetencyjnych. Tak więc to nie jest formalnie przesądzone w ustawie. To, co ja przywołałem, jeżeli chodzi o dział leśnictwo i łowiectwo, jest zawarte w uzasadnieniu. Ale może jeszcze pan minister czy pani minister...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
EDWARD SIARKA

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Chcę wyraźnie powiedzieć, że na gruncie nowelizowanej ustawy o działach, która dzisiaj jest przedmiotem obrad, my nie rozstrzygamy o tym, czy dział łowiectwo i leśnictwo będzie podlegał pod ministra rolnictwa czy ministra klimatu i środowiska. W tej chwili procedujemy nad tym, czy z działu środowisko zostanie wydzielony dział leśnictwo i łowiectwo. A ta kwestia jest do rozstrzygnięcia dopiero w rozporządzeniu kompetencyjnym, które będzie tę kwestię rozstrzygało w momencie, kiedy projekt, który dzisiaj jest omawiany, przejdzie całą ścieżkę legislacyjną, także przez Senat, i zostanie podpisany przez pana prezydenta.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku, w trybie sprostowania, jeśli pan marszałek pozwoli.

Mam wrażenie, że panowie ministrowie źle zrozumieli moje pytanie. Ja wiem doskonale, że z tej ustawy nie wynika, że łowiectwo ma być przypisane do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ja się odnosiłem do wypowiedzi pana ministra, zastępcy pana ministra Dworczyka, który mówił o tym, jak zrozumiałem, że łowiectwo i rolnictwo ma być w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, i pytałem o to, czy ta sprawa jest przesądzona. Nie pytałem o to, czy ta ustawa tę kwestię reguluje, bo o tym wiem doskonale – a z odpowiedzi panów wynikało, że ja nawet nie wiem, co jest w tej ustawie, ale wiem doskonale. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Żeby nie pozostawić wątpliwości i być precyzyjnym co do tego etapu, na którym teraz jesteśmy... Tak, jak powiedział pan minister, ustawa tego nie przesądza, natomiast rzeczywiście jest wzmianka w uzasadnieniu, która wskazuje na pewien kierunek. Jednak formalnie, tak jak tutaj powiedzieliśmy, to nie jest przesądzone, to jest kompetencja Rady Ministrów, jeżeli chodzi o te właśnie rozporządzenia kompetencyjne. No więc formalnie to nie jest przesądzone i tyle na tym etapie możemy powiedzieć.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę, pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja nawiążę do tego pytania. Ustawa tego nie przesądza, ale to umożliwia. Do tej pory takiej możliwości nie było. Póki leśnictwo i łowiectwo nie było wyodrębnione jako dział, no to środowiska do rolnictwa raczej nie wpisywaliśmy.

Takiego podporządkowania raczej nikt by nie zaproponował. A teraz ustawa to umożliwia. No więc mówimy także o ewentualnych skutkach ustawy. To jest pierwsza uwaga.

Druga jest natury bardziej politycznej. Mało mamy pól konfliktu, żeby następne rozpoczynać? Po co nam to? Ja chciałbym się dowiedzieć, jakie są argumenty za ewentualnym przeniesieniem leśnictwa i łowiectwa pod kuratelę rolnictwa, to znaczy ministra rolnictwa i rozwoju wsi, bo tak trzeba ściśle powiedzieć.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Bardzo proszę...)

I... Chwileczkę.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Przepraszam, Panie Senatorze.)

To jest jedno pytanie, które jest niejako ciągiem dalszym pytań, które były zadane.

Drugie moje pytanie dotyczy nowego działu administracji, czyli centrum administracyjnego rządu, jako działu, nie jako instytucji. I teraz czytam, cóż takiego to centrum obejmuje, jakie sprawy. No więc obejmuje sprawy: „określania strategicznych kierunków rozwoju państwa i oceny funkcjonalności jego struktur" – no, tym to się chyba zajmuje Centrum Analiz Strategicznych, ale może się mylę; „koordynacji działań administracji rządowej w zakresie powierzonym przez Radę Ministrów lub Prezesa Rady Ministrów" – no, to chyba Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; „obronności i bezpieczeństwa państwa – w zakresie zadań należących do działu" – no, tym zajmuje się chyba MON; „polityki informacyjnej Rady Ministrów i Prezesa Rady Ministrów" – no, tym zajmuje się chyba Centrum Informacyjne Rządu. No i jest proste pytanie po tej takiej zgrubnej analizie: w jakim celu jest wyodrębniany dział „centrum administracyjne rządu"? Proszę zauważyć, że te zadania, które ja przeczytałem, które według mnie są realizowane przez inne jednostki, a może się mylę, z administracją rozumianą jako zarządzanie nie mają wiele wspólnego. Według mnie słowo „administracja" oznacza coś innego. Już sama nazwa jest myląca, zakres zadań tym bardziej pokrywa się z innymi jednostkami. No więc nasuwa się pytanie: po co to jest wyodrębnione? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Jeśli mogę, Panie Marszałku, Panie Senatorze, to zacznę od pytania nr 2. Centrum administracyjne rządu – i tu będzie akurat przesądzenie ustawowe – to będzie dział przypisany zawsze szefowi KPRM. Intencja jest taka, aby wzmocnić rolę koordynacyjną Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach całej struktury rządu, i tak trzeba te zadania czytać. One obecnie rzeczywiście są realizowane częściowo przez Centrum Analiz Strategicznych czy Centrum Informacyjne Rządu, ale zarówno Centrum Analiz Strategicznych, jak i Centrum Informacyjne Rządu to są części składowe KPRM, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tak więc tutaj chodziło o to, aby wzmocnić koordynacyjną rolę KPRM poprzez przypisanie szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów działu administracji rządowej. Dotychczas szef KPRM, nawet będąc członkiem Rady Ministrów, nie miał zazwyczaj... nie przypominam sobie takiej sytuacji, raczej nigdy nie miał przypisanego żadnego działu administracji rządowej.

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to ja w zasadzie mogę głównie powtórzyć to, co było dotychczas powiedziane. Wykreowanie tego nowego działu daje po prostu większą elastyczność. I taka jest też cała idea ustawy o działach, która powstała kilkanaście czy nawet więcej lat temu: żeby to były takie, jak niektórzy mówią, klocki czy puzzle, które w zależności od priorytetów rządu, od pewnej koncepcji struktury Rady Ministrów można różnie układać, przypisując je poszczególnym członkom Rady Ministrów. Tak więc na tym etapie, na którym jesteśmy, wyodrębniamy ten dział, a jakby przed nami jest formalna decyzja co do przypisania tego działu administracji rządowej konkretnemu członkowi Rady Ministrów.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, Panie Marszałku...)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dopytanie odnośnie do tego pierwszego pytania, czyli drugiego, na które pan odpowiedział. Otóż byliśmy wielokrotnie świadkami dużego oporu społecznego, tak bym to określił, to najdelikatniejsze określenie, przy próbach... no – powiem to potocznie, przepraszam, bo w Senacie się nie powinno takiego słowa używać – gmerania albo manewrów przy Lasach Państwowych. Począwszy od kwestii związanych z prywatyzacją i innymi zagrożeniami... Ja nie twierdzę, że ta ustawa do tego prowadzi, wprost przeciwnie. Ale opinia publiczna jest uczulona na jakiekolwiek zmiany związane z Lasami Państwowymi. Z wielu powodów ja to mogę zrozumieć. No, i teraz, kiedy robimy takie uelastycznienie, jak pan to określił, zaczyna się u niektórych palić światełko z tyłu głowy, że coś jest na rzeczy, no, coś się zaczyna dziać przy Lasach Państwowych. Źle działają? Przecież są wskazywane jako jedna z najlepszych gospodarek leśnych w Europie. To po co to zmieniać? No, dla mnie jest to o tyle niezrozumiałe, że naprawdę w Polsce mamy teraz inne, znacznie bardziej poważne kwestie, już nie mówię o konfliktach politycznych, ale faktyczne kwestie do załatwienia. No, po co mamy tutaj te namordki? Właśnie dlatego. No, więc po co w tym momencie historycznym, dziejowym, faktycznym – nie wiem, jak to nazwać – otwierać, jeszcze raz to mówię, następne pole konfliktu? A to będzie konflikt.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana ministra.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
EDWARD SIARKA

Odpowiadając, Panie Marszałku, na pytanie pana senatora, chcę bardzo wyraźnie powiedzieć i zaznaczyć, że w sytuacji Lasów Państwowych w momencie, kiedy wydzielamy dział „Leśnictwo i łowiectwo", nic się nie zmienia w stosunku do polityki związanej z priorytetami państwa, a wręcz przeciwnie. Wręcz przeciwnie. Wszystko to, co jest związane z tym dobrem, które nazywamy lasami państwowymi, jest pod szczególną ochroną. I ta wrażliwość, o której pan senator mówi... To jest, wydaje mi się, dla nas wszystkich jasne.

Na dzień dzisiejszy można powiedzieć tak: tworzenie tych nowych działów jest zawsze związane z jakimiś nowymi potrzebami. I tak dzisiaj do tego rząd podchodzi. I w żaden sposób nie prowadzi to do tego, byśmy mieli zatracić cały dorobek wielu pokoleń leśników, ich pracy i zasług dla ochrony polskiej przyrody. Tutaj szczególnie to chronimy. I zgadzam się w tym względzie z wypowiedzią pana senatora. To jest również i troska rządu, który nawet jeżeli dokonuje we wspomnianym względzie zmian, to... W polityce wobec Lasów Państwowych nic się nie zmienia.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Jeszcze bardzo proszę pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego o zadanie pytania.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja mam jeszcze jedno pytanie w kontekście Rady Legislacyjnej. Czy państwo w sposób niezamierzony, czy jednak świadomie zmieniliście zapis co do Rady: „W skład Rady Legislacyjnej – proponujecie takie brzmienie przepisu art. 14 – mogą być powołane osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą i dorobkiem praktyki prawniczej"? Przypomnę, że Rada Legislacyjna to wyjątkowe ciało, które od zawsze, jak można przeczytać, jako organ opiniodawczo-doradczy Rady Ministrów i prezesa Rady Ministrów, składająca się z wybitnego zespołu teoretyków i praktyków prawa, ma trochę z pozycji krytycznej oceniać projekty ustaw legislacji rządowej. Bo wpisując „mogą", de facto wprowadzacie zasadę, że mogą tam być powołane również inne osoby, które nie spełniają wymogu posiadania wiedzy prawniczej i dorobku praktyki prawniczej. Gdybyście chcieli utrzymać dotychczasową zasadę, tobyście posłużyli się sformułowaniem: „powołuje się w skład

Rady Legislacyjnej osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą i dorobkiem w tym zakresie". Moje pytanie brzmi: czy w sposób świadomy, czy niezamierzony zmieniliście zapis, proponujecie zmianę zapisu w tym zakresie?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Ja teraz sięgnąłem do materiału podsumowującego pracę na posiedzeniu komisji, której członkiem jest też pan senator. Mam tutaj zapisane... Oczywiście muszę opierać się na materiale, który mam, bo nie jestem w stanie z głowy sobie przypomnieć, mimo że reprezentowałem rząd na tym posiedzeniu w każdej kwestii. Do tej uwagi zgłoszonej na posiedzeniu komisji, tutaj w Senacie, rząd się przychylił, żeby wyrazy „mogą być powołane" zastąpić wyrazami „powołuje się". I mam tutaj odnotowane „tak", tzn. że rząd tę zmianę popiera. Ten przepis brzmiałby tak: „W skład Rady Legislacyjnej powołuje się osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą i dorobkiem praktyki prawniczej". Tak więc ja tutaj mogę podkreślić tylko, że jako rząd jesteśmy za takim sformułowaniem.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Dziękuję bardzo za to stanowisko.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Nie ma więcej pytań.
Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez pana senatora Jerzego Wcisłę, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, panią senator Jadwigę Rotnicką.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zygmunta Frankiewicza.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Moim zdaniem ta ustawa nadaje się do odrzucenia i to nie dlatego, że cała jest zła i niepotrzebna, tylko dlatego, że zawiera elementy, które ją dyskwalifikują. O większości tych spraw była tu już mowa. Ja je krótko wymienię i krótko uzasadnię ten wniosek.
Twierdzę, że elementy tej ustawy intensywnie psują państwo, najbardziej w dziedzinie administracji, mianowicie psują korpus służby cywilnej. Podsekretarze stanu staną się członkami korpusu służby cywilnej. Służba cywilna jest kręgosłupem administracji państwowej – takie było jej założenie – i ma w swoich szeregach skupiać bezstronnych, apolitycznych ekspertów. Podsekretarze stanu bardzo często występowali tu przed Wysoką Izbą. Wiele dobrego można o nich powiedzieć, ale trudno zgodzić się z tym, że spełniają te wszystkie wymienione warunki łącznie. Jeżeli te osoby zostaną włączone do służby cywilnej, to ją upolitycznią i zniszczą coś, co było przez 30 lat budowane i jest bardzo ważne dla państwa. W tej ustawie jest zapis, że prezes Rady Ministrów wskaże komórki organizacyjne, których pracownicy nie będą mieli statusu członków służby cywilnej, zostaną wysłani na urlopy bezpłatne, a do tych jednostek będzie można bez konkursów, niestety również w sposób polityczny, powoływać nowych pracowników. Myślę, że to jest już naprawdę, po niedawnym zdemolowaniu tej służby cywilnej, położenie kresu tej służbie.
O Radzie Legislacyjnej była mowa. I tutaj też są takie niejasne relacje. Szef RCL bierze udział w pracach – co sugeruje to wynagrodzenie, o czym będzie mowa – i nie uczestniczy z prawem głosu. To trochę tak, jakby był sędzią we własnej sprawie. To są takie, powiedziałbym, rozwiązania, które można właśnie podciągnąć pod to określenie, że są szkodliwe.
Płace wiceministrów powinny być wyższe i to nie wyłącznie dlatego, że to jest uzasadnione pracą, obowiązkami, odpowiedzialnością, ale głównie dlatego, że to uruchamia mechanizm, który znowu jest bardzo szkodliwy dla państwa i nie dotyczy oczywiście tylko tych stanowisk. Z tym problemem trzeba się frontalnie zmierzyć. I ja faktycznie na posiedzeniu połączonych 3 komisji powiedziałem, że chętnie poprę osobiście taki

projekt i mogę nawet w mediach w tej sprawie argumentować.

Jednak zagrożenia płynące z tej ustawy są dalej idące. Mianowicie, płace parlamentarzystów – posłów, senatorów i europarlamentarzystów – są związane z płacą podsekretarza stanu i stanowią 80% tej płacy. Po tej zmianie płace tej grupy, czyli posłów, europosłów, senatorów, będą oparte na płacach podsekretarza albo podsekretarzy stanu w Kancelarii Prezydenta. Jeżeli pan prezydent, który decyduje o wysokości tej płacy w rozporządzeniu, zastosuje konstytucyjną zasadę równości, to po wzroście, który da się łatwo wyliczyć – mniej więcej o 70% wysokości płacy obecnych podsekretarzy stanu – pan prezydent powinien dokonać takiej samej operacji. I to będzie znaczyło podwyżki dla parlamentarzystów w takiej samej proporcji. To jest możliwe – może tak jest zaplanowane, tego nie wiem – i będzie możliwe w każdej chwili, a prowadziłoby do kolejnej próby czy właściwie już realizacji takiej podwyżki tylnymi drzwiami, podczas gdy są argumenty, żeby o tym rozmawiać wprost, bo to faktycznie jest psucie państwa. Ja już nie będę mówił o mechanizmach negatywnej selekcji itd. I to są realne poważne zagrożenia.

Dlatego uważam, że tę ustawę należy odrzucić w całości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

No ta ustawa oczywiście wywołuje pewne emocje. Jest to ustawa, która w sposób bardzo dalekowzroczny czy dalekosiężny zmienia dotychczasowy sposób funkcjonowania służby cywilnej, jak również pewnej hierarchii urzędniczej, stanowisk urzędniczych, wprowadza nowe działy, a więc, jednym słowem, jak zazwyczaj w tego typu sytuacjach, niewątpliwie wywołuje dyskusje i skrajne opinie.

Ja bym powiedział w ten sposób: to, co mnie najbardziej niepokoi w tej ustawie, to jest kwestia, co do której podczas ostatniej serii pytań z panem senatorem Czerwińskim zadawaliśmy przedstawicielom rządu pytania. Otóż, może ja dopowiem, jakie są obawy środowiska ludzi lasu, leśników, tych, którzy kochają przyrodę, i tych, którzy są dumni z tego wielkiego dorobku Lasów Państwowych, bo ta instytucja powstała przecież przed wojną i miała już określony dorobek przed wojną... Przy ulicy Wawelskiej w Warszawie znajduje się budynek, który był ze składek pracowników Lasów Państwowych w 1938 r. wybudowany, wybudowany właśnie dla Lasów Państwowych. I pamiętam opowieści, jak mój świętej pamięci ojciec, dr inż. Jerzy Jackowski, przedwojenny absolwent Politechniki Lwowskiej, leśnictwa, swoją świeżo poślubioną żonę w 1938 r. podczas wycieczki do Warszawy zaprowadził przed ten gmach, pokazując z dumą: to jest właśnie gmach, który zajmują Lasy Państwowe.

Sądzę, że instytucja Lasów Państwowych przez miliony Polaków jest dobrze odbierana. A jak było wspomniane, jest to przedsiębiorstwo państwowe, które przecież jest chwalone za wzorcową gospodarkę leśną i jednocześnie spełnia również funkcje gospodarcze, ponieważ, jak wiadomo, z lasów pozyskujemy różne dobra, w tym również drewno.

Wysoki Senacie, otóż – to może nie padło w tej debacie, a warto na to zwrócić uwagę – mamy do czynienia w Unii Europejskiej z taką tendencją, aby pod słusznym hasłem ochrony środowiska wyłączać jakieś obszary, jakieś tereny spod, powiedziałbym, aktywności gospodarczej. I to, co może stanowić zagrożenie, ponieważ Unia Europejska zazwyczaj kwalifikuje właśnie leśnictwo łącznie z rolnictwem... I tu nie chodzi o to, że rolnictwo i leśnictwo nie mają ze sobą nic wspólnego. W przeszłości było ministerstwo rolnictwa i leśnictwa, więc nie jest to rozwiązanie, które jest w ogóle nieznane. Jednak jest poważna obawa polegająca na tym, że jeżeli będą jakieś arbitralne decyzje, np. wyłączające znaczny areał... Pan minister mnie poprawi, ale lasy państwowe to ok. 8–9 milionów ha...

(*Głos z sali*: 9 milionów.)

9 milionów, tak? To dobrze pamiętam.

Na szczęście my jesteśmy krajem, w którym stopień zalesienia się zwiększa, z różnych przyczyn, a więc w tym względzie jesteśmy pionierscy, można powiedzieć, w Europie. Ale jeśli zapadną

arbitralne decyzje, żeby obszary z tych 9 milionów ha, np. pod hasłem właśnie ochrony natury, wyłączać z możliwości prowadzenia, podkreślam, racjonalnej, zrównoważonej gospodarki leśnej – bo to chciałbym z całym naciskiem powiedzieć, że nie bezmyślnej, rabunkowej gospodarki polegającej na wycinaniu w pień drzewostanów – to wtedy rzeczywiście i możliwości gospodarcze państwa polskiego, i sytuacja przedsiębiorstwa Lasy Państwowe zupełnie ulegną zmianie. I sądzę, że pan prezydent Andrzej Duda nie bez przyczyny wyrażał pewne wątpliwości dotyczące tej koncepcji.

Ja przypomnę, skąd to się wzięło. Otóż na początku formułowania drugiego gabinetu Mateusza Morawieckiego w tych wszystkich przekazach medialnych dotyczących wskazania nowego ministra rolnictwa było podane: minister rolnictwa i leśnictwa. Mówię, że tak było w obiegu prasowym, bo oczywiście formalnie ten tytuł jest inny, gdyż pan minister Puda jest ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, ale to, że tak powiem, upowszechniło się w świadomości społecznej. I dlatego może te obawy – tu już nie chodzi o kwestie organizacyjne, o to, jak ten dział jest przypisany – z tych przyczyn, o których wspomniałem, mają swoje istotne uzasadnienie. I tu by dobrze było, żeby te wątpliwości rozwiać. Bo ma rację pan senator Czerwiński, że to może generować dodatkowe, niepotrzebne napięcia. I tak mamy ich dużo, więc po co jeszcze tutaj tworzyć kolejny front tych napięć?

I teraz kwestia dotycząca samej ustawy. Żałuję, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie walczy z pewnymi anomaliami, jakie są w zakresie wynagrodzeń osób sprawujących kierownicze funkcje w państwie. Jeszcze 2 kadencje temu składałem taką serię 34 oświadczeń do szefów najważniejszych instytucji rządowych i agencji rządowych na temat średniego wynagrodzenia kadr kierowniczych w tych instytucjach i średniego poziomu uposażenia. I my żyjemy w takim państwie – to jest pozostałością różnych zmian na przestrzeni ostatnich 30 lat – w którym dochodzi do absurdów. Pomijam, że osoba, która jest asystentką prezesa spółki Skarbu Państwa, zarabia wielokrotnie więcej czy kilkakrotnie więcej od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. No, ale to jest spółka, w to nie wchodzę. Z kolei prezesi różnych agencji, a więc instytucji de facto rządowych, mają uposażenia – przynajmniej to wynika z tych informacji, jakie wtedy miałem – np. dwukrotnie przewyższające uposażenie prezesa Rady Ministrów. Mam takie wrażenie, że wszyscy, i rządzący, i opozycja, boją się poważnej dyskusji z obywatelami na temat tego, ile powinien zarabiać w Polsce minister, ile powinien zarabiać poseł, ile powinien zarabiać podsekretarz stanu, ile powinny zarabiać inne osoby sprawujące kierownicze funkcje w państwie. Mamy tutaj mamy do czynienia z ucieczką od poważnej dyskusji na ten temat. A te anomalie się zwiększają.

Pan minister powiedział, że jeszcze nie ma rozporządzenia dotyczącego podsekretarzy stanu. Ale, Panie Ministrze, dojdzie do dziwnej sytuacji, w której podsekretarz stanu będzie zarabiał więcej od ministra konstytucyjnego w danym resorcie. No, to jest taka sytuacja. Z kolei członkowie różnych gremiów, którzy są na etatach podsekretarzy stanu, nawet jeśli te gremia się zbierają raz na miesiąc, też będą otrzymywali uposażenie w wysokości znacznie wyższej od uposażenia ministra resortowego. No, to będzie rodziło oczywiste pytania o to, czy ustalenie tego w ten sposób jest racjonalne. I dlatego sądzę, że tutaj, w tym zakresie... Ja wiem, że czas pandemii to jest czas, w którym trudno na ten temat dyskutować, ale ta dyskusja moim zdaniem jest nieunikniona, ponieważ to wszystko będzie prowadziło do dalszych anomalii.

I teraz, jak się wydaje... Zwracam się tu do pana senatora Frankiewicza.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: 10 minut.)

Już kończę.

Szkoda, że został złożony wniosek o odrzucenie tej ustawy zamiast wniosku stanowiącego jednak próbę wprowadzenia jakichś poprawek i korekt w ramach tej ustawy, ponieważ być może wtedy udałoby się uzyskać efekt pozytywny. Ale skoro został już złożony wniosek o odrzucenie, to najprawdopodobniej – bo znamy arytmetykę i układ sił w Senacie – uzyska on większość. Jutro Sejm przegłosuje odrzucenie tego wniosku, po czym ta ustawa – z tymi wszystkimi błędami, które są wymienione w opinii – trafi na biurko pana prezydenta i zapewne zostanie podpisana. A za jakieś 2, 3 miesiące się okaże, że tu trzeba coś nowelizować, tam coś trzeba nowelizować – zgodnie z zasadą: e tam, co tam, i tak się znowelizuje.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Mamy przed sobą ustawę, która w intencji autorów, co możemy przeczytać w uzasadnieniu, miała zwiększyć efektywność działania administracji państwowej. Pan minister Siarka przed chwilą mówił o tym, że tworzenie nowych działów jest związane z nowymi potrzebami. Tak, tylko że te potrzeby nie są kompletnie związane ze sprawniejszym administrowaniem państwa. Może i państwo w wyniku tych zmian doprowadzilibyście do większej elastyczności, bo taki argument tu padł, ale na pewno do mniejszej przejrzystości podejmowanych decyzji i na pewno do braku czytelnej odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji. I na pewno doprowadzilibyście do zniechęcenia tych, którzy np. w roku 1996, kiedy przyjęto ustawę o służbie cywilnej, świadomie związali swoje losy z pracą w administracji publicznej jako pracą na rzecz państwa. Bo praktyka, konsekwencje przyjęcia tej ustawy dla funkcjonowania administracji publicznej, dla urzędników będą wyłącznie złe.

Zwróćcie państwo uwagę, gdzie dzisiaj jest problem z faktyczną sprawnością administrowania państwem. W wyniku zmian z października 2020 r. rzeczywiście zmniejszyliście liczbę konstytucyjnych ministrów, zmniejszyliście tę liczbę z 20 do 14 – ja już pomijam to, że kilku z tych ministrów odnalazło się na posadach pełnomocników rządu, do czego za chwilę się odniosę, czy to, że powołane zostały nowe urzędy centralne – ale jednocześnie macie dzisiaj całą armię pełnomocników rządu lub pełnomocników premiera. Nie było takiego rządu, w którym pełnomocników premiera lub pełnomocników rządu jest 4 razy więcej niż konstytucyjnych ministrów. Tych mamy 14, a formalnych stanowisk pełnomocnika rządu lub pełnomocnika prezesa Rady Ministrów mamy 52. Wy nawet nie nadążacie z obsadą tych stanowisk, bo część z tych 52 stanowisk nie jest obsadzona. Na zadane dzisiaj publicznie pytanie, ile jest obsadzonych, nie byliście w stanie udzielić odpowiedzi.

Szanowni Państwo, kłopot z tą polityką polega na tym, że wy nie ograniczacie się już nawet do powoływania pełnomocników rządu. Ta radosna twórczość w tym zakresie przekracza już granice odnoszące się do pełnomocników rządu i wkracza w przestrzeń pełnomocników poszczególnych szefów resortów. Słowem „przestrzeń" posługuję się nieprzypadkowo. Kiedy patrzę na listę tych pełnomocników, a jest tu np. pełnomocnik szefa MON do spraw przestrzeni kosmicznej, dociera do mnie, że nie macie intelektualnych ograniczeń w zakresie powoływania kolejnych pełnomocników.

Tak jak powiedziałem, duża część tych stanowisk pełnomocników pozostaje nieobsadzona. Można powiedzieć, że są pewne zalety tej polityki. Jesteście pierwszym rządem w historii Polski, w którym dowartościowano specjalnym pełnomocnikiem Ustrzyki Dolne. Ustanowienie pełnomocnika prezesa Rady Ministrów do spraw utworzenia Centralnego Ośrodka Sportu w Ustrzykach Dolnych to jest na pewno formuła uhonorowania takich najmniejszych społeczności, przekazania im czytelnego sygnału, że rząd jest wraz z nimi.

W zakresie tworzenia pełnomocników nie ma także barier czasowych. Powołujecie ich w związku z wydarzeniami przyszłymi, jak np. pełnomocnik rządu do spraw przygotowania Światowego Forum Miejskiego w Katowicach w roku 2022 czy pełnomocnik do spraw obchodów jubileuszu 30-lecia Grupy Wyszehradzkiej, ale i macie pełnomocników związanych z wydarzeniami, które już minęły, jak np. pełnomocnik do spraw obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości. Tu uzasadnieniem jest to, że stulecie odzyskania niepodległości będziemy świętować do roku 2021.

Po co państwu to pokazuję? To się nijak ma do wzmocnienia efektywności zarządzania. Mówię to także jako osoba, która przyglądała się efektywności funkcjonowania administracji publicznej. Tak się nie da. Tworzycie nieczytelne struktury, w których brakuje odpowiedzialności za podejmowane decyzje, i hybrydy, które mają rozwiązywać problemy, jakie sami powodujecie. To nie jest polityka, która służy dobremu administrowaniu państwem.

A tych, którzy w przeszłości świadomie podjęli decyzję, żeby się związać ze służbą cywilną – przed chwilą była o tym mowa – tymi zmianami wyłącznie wystraszyliście. No bo jeżeli w proponowanych przepisach wpisujecie zmianę, która dotyka służby cywilnej na takiej zasadzie, że teraz prezes Rady Ministrów będzie mógł

wskazywać komórki organizacyjne w urzędach administracji rządowej, których pracownicy nie będą objęci statusem członka służby cywilnej – będą tylko urzędnikami państwowymi, a delegować ich będzie mógł prezes Rady Ministrów – to jakie będą tego konsekwencje? Oczywiście pozbawiacie tych urzędników służby cywilnej tej szczególnej ochrony, która miała właśnie podkreślać ich status oraz to, że oni związali się z administracją państwową niezależnie od zmieniających się rządów. To podkreśla orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. A ta formuła powoduje, że przesuwacie ich do grupy pracowników niepodlegających przepisom ustawy o służbie cywilnej. W związku z tym, że przesuwacie ich do innej komórki – w tym czasie w służbie cywilnej są na urlopie bezpłatnym – swoją pracę wykonują oni jako urzędnicy państwowi. Nie podlegają wtedy ochronie, to po pierwsze. A po drugie, o czym też musimy pamiętać, urzędnicy, którzy nie są w korpusie służby cywilnej, mają całkiem inne wymogi, związane także z aktywnością pozaurzędniczą, np. z działalnością społeczno-polityczną. To nie są zmiany, które realizują cele podane w uzasadnieniu tej ustawy, czyli np. poprawę efektywności działania administracji publicznej. Tym bardziej nie realizują one celu konsolidacji procesu decyzyjnego.

Tak jak podkreśliłem, rakiem, który toczy dzisiaj polską administrację publiczną, nie jest zbyt duża liczba konstytucyjnych ministrów, nie jest taki czy inny podział administracji rządowej. Dzisiaj tym rakiem, tą złą tkanką, jest formuła pełnomocników rządowych. Ja już pomijam sprawy związane z finansami. Każdy z tych pełnomocników, zgodnie z regulującymi to przepisami, ma prawo do obsługi administracyjno-biurowej i kancelaryjnej. Oczywiście można powiedzieć, że większość z nich to sekretarze lub podsekretarze stanu, którzy z tego tytułu pobierają wynagrodzenia. Ja już pomijam to, że ta formuła umożliwia taką sytuację, że w niektórych resortach jest po kilku sekretarzy stanu. To jest coś, czego nigdy wcześniej nie było. Formuła zawsze była czytelna: minister, jego pierwszy zastępca w randze sekretarza stanu i podsekretarze stanu, którzy odpowiadają za poszczególne części ministerstwa. Całkowicie zakłóciliście ten podział odpowiedzialności. Dzisiaj w razie jakiejkolwiek kontroli nie byłoby wiadomo, kto odpowiada za źle podjętą decyzję. Będą powstawać najbardziej prozaiczne problemy dotyczące krzyżowania się kompetencji ministrów i pełnomocników, dojdzie do pełnego galimatiasu decyzyjnego.

Uważam, że ta ustawa niestety nie rozwiązuje żadnych problemów, a ponadto jest złym sygnałem dla pracowników służby cywilnej i urzędników służby zagranicznej oraz bardzo rażącym przykładem pogłębiania się wspomnianych nieprawidłowości. Nie rozwiązuje ona żadnego z istotnych problemów, z którymi dzisiaj faktycznie zmaga się polska administracja publiczna.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest zła ustawa, która sankcjonuje, a nawet rozwija patologiczny sposób organizacji państwa stosowany przez PiS od 5 lat. Nigdzie nie widać tego wyraźniej niż w proponowanych zmianach w służbie zagranicznej, w dyplomacji. To jest ta część służby państwowej, w której wszelkie uchybienia, patologie widać najmocniej. Dlaczego? Bo ona współpracuje z innymi organizacjami innych państw – czasem z nimi współpracuje, a czasem z nimi rywalizuje – i tam wszelkie uchybienia widać najmocniej.

PiS zaczął od wypychania doświadczonych, profesjonalnych dyplomatów i zastępowania ich na stanowiskach ambasadorskich nominatami partyjnymi. W tej chwili to, co do 2015 r. było regułą, czyli to, że na ważnych placówkach są w służbie państwowej profesjonalni dyplomaci, jest wyjątkiem, a regułą jest to, że są tam nominaci partyjni. Najbardziej wstrząsającym tego przykładem było piastowanie 3 lata temu zaledwie przez kilka tygodni przez posła PiS stanowiska ambasadora RP w Republice Włoskiej. Jak wiemy, skończyło się to katastrofą po zaledwie kilku tygodniach, został on odwołany ze stanowiska po 3... zrezygnował ze stanowiska po 3 tygodniach,

co jako żywo w stosunkach między poważnymi rzekomo państwami, a takim byliśmy do niedawna, jest rzeczą absolutnie niewyobrażalną.

Ale to jest też kwestia wiceministrów. To poprzedni minister w rządzie PiS, pan Czaputowicz, powiedział, że w tej chwili nie ma kto profesjonalnie kierować MSZ, bo nie ma tam już nikogo, kto jest profesjonalnym dyplomatą. I znów przykład najbardziej dojmujący to przykład sprzed paru lat bardzo tajemniczej postaci, niejakiego wiceministra Greya, nominata partyjnego, odwołanego po kilku miesiącach pod bardzo poważnymi zarzutami.

Ta ustawa sankcjonuje partyjne uprawianie polityki zagranicznej. Próbuje je przełożyć na szczebel niżej, czyli na dyrektorów departamentów i wicedyrektorów departamentów. To też już nie jest nic nowego. Przypominam, że, o zgrozo, dyrektorem Akademii Dyplomatycznej jest pani, która dostała pierwszy stopień dyplomatyczny kilka dni przed objęciem tego stanowiska. Jak ona ma nadzorować uczenie, proces nauczania nowych polskich dyplomatów? To oczywiście też pani z nadania partyjnego. Zaledwie kilka dni temu wiceszefową kadr w MSZ została radna PiS z Warszawy, której jedyny kontakt z dyplomacją polegał na tym, że była asystentką, sekretarką jednego z wysoko postawionych urzędników MSZ związanego z PiS i wieszała na swojej ścianie kalendarz z prezesem Kaczyńskim.

Ale to, co państwo próbujecie zrobić ze służbą zagraniczną w tej ustawie, już całkowicie ją demontując, to tylko jeden z argumentów, tylko jeden z przykładów, które powodują, że niniejszym składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości.

Inne to to, na co wskazywali senator Kwiatkowski, senator Frankiewicz, senator Pęcherz, czyli jak zwykle pośpiech legislacyjny, dziwaczny sposób dawania gigantycznych podwyżek wiceministrom, to to, co jest sednem tej ustawy, czyli rozbiór, ostateczny rozbiór służby cywilnej, która była dumą niepodległej Rzeczypospolitej przez 25 lat. O mniejszych wadach tej ustawy, o tym, jak rzeczywiście dziwna ona jest, senatorowie PiS również mówili. O umiejscowieniu leśnictwa w tej ustawie o działach już nie wspomnę. Ta ustawa powoduje, że reorganizujecie państwo czy próbujecie reorganizować państwo na wzór tego, w jaki sposób nieudolnie walczycie z pandemią. Mnóstwo chaosu, małe efekty, wszystko dla swoich, a prawie nic dla obywateli. To nie jest dobra ustawa o organizacji państwa polskiego. To jest najwyżej ustawa, która ma przyspieszyć proces budowy partyjnego państwa PiS. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jacka Burego.

SENATOR
JACEK BURY

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Państwo ma służyć obywatelom. Powiem to jeszcze raz: państwo ma służyć obywatelom. Z takim przekonaniem szedłem rok temu do polityki i od roku przekonuję się, że byłem naiwny, myśląc, że tak jest. Jest inaczej. Przez ten cały rok przekonuję się o tym, że państwo, cały organizm naszego państwa, służy partii, służy partii i jej liderom. Widzę, co najmniej od roku, jak tutaj jestem, że nasz rząd zamiast zajmować się realnymi problemami gospodarczymi, realnymi problemami obywateli, zajmuje się sobą, zajmuje się utrzymaniem władzy. Zajmuje się sobą poprzez ewentualne apanaże dla swoich członków, rady nadzorcze, stanowiska. Zajmuje się utrzymaniem władzy, czyli organizacją wyborów prezydenckich zamiast pandemią. A później to całe show z rekonstrukcją rządu... I ta rekonstrukcja w tej chwili jest kontynuowana. Ta ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, ustawa o działach, to jest pokłosie tzw. rekonstrukcji rządu. Ja mam wrażenie, że to wszystko jest robione dlatego, że ktoś w Zjednoczonej Prawicy nie ma odwagi powiedzieć, że „temu panu dziękujemy", „ty, kolego, się nie sprawdziłeś", tylko przesuwamy ich na jakieś mniej znaczące stanowiska, tworzymy dodatkowe działy, tworzymy jakieś synekury. Wszystko jest niejasne i w żadnym wypadku nie służy obywatelom. Obywatele za to wszystko będą musieli tylko płacić, bo będzie drożej. Ja rozumiem potrzeby wynagradzania dobrych urzędników i, tak jak tu senator Frankiewicz powiedział, powinniśmy z tym problemem się zmierzyć i o tym dyskutować, ale z otwartą przyłbicą, a nie pokątnie dawać podwyżki.

Proszę państwa, chciałbym, naprawdę chciałbym, aby nasze państwo służyło obywatelom.

W tej ustawie moim zdaniem nie ma nic, co by tak naprawdę służyło obywatelom, jest tylko chaos i zamieszanie. Uważam, że należy powiedzieć zdecydowanie „nie", i to w sposób polityczny. Cieszę się, że nawet niektórzy koledzy z Prawa i Sprawiedliwości też widzą, że to jest tworzenie większego chaosu i zamieszania, a nie budowanie dobrze funkcjonującego aparatu państwowego. Jak byłem młody, to w Związku Radzieckim o komunizmie mówiono, że komunizm służy człowiekowi. Tym człowiekiem wtedy, za mojej młodości, był Leonid Breżniew. Coraz bardziej przekonuję się teraz, od kiedy jestem tutaj w parlamencie, od roku, że państwo polskie też służy człowiekowi, a ten człowiek w tej chwili nazywa się Jarosław Kaczyński, są to też jego koledzy. Chciałbym, żeby nasze państwo służyło obywatelom, a nie wybrańcom partii. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę w trybie zdalnym.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, tej ustawy nie powinno być. To ustawa, która demoluje służbę cywilną, to ustawa podwyżkowa. W dobie pandemii, zamykania firm, cięcia kosztów przez wielu dobrych przedsiębiorców, którzy nie mogą liczyć na wsparcie rządu, w dobie zwalniania pracowników, wiązania z trudem końca z końcem przez tysiące drobnych przedsiębiorców, rząd PiS rzuca ustawę o stołkach. O stołkach i o kasie.

Podwyżki dla wiceministrów do 21 tysięcy zł. Nie wiem, czy w dobie pandemii, załamania gospodarczego jest to kwestia tak bardzo ważna. Wzrost uposażeń dla członków Rady Legislacyjnej. Zniesienie limitu wielkości tej rady. Do tej pory było 20 osób. Teraz ta rada będzie liczyć ilu? 50, 70, 100 ekspertów. No, i też pytanie, czy do końca ekspertów, skoro, tak jak zauważył pan senator Kwiatkowski, są pewne modyfikacje, jeśli chodzi o kryteria. Nie chodzi o żadne ramy ustrojowe państwa, o poprawianie czegoś. Chodzi tylko i wyłącznie o przestołkowanie państwa.

Co ciekawe, wiceministrowie, którzy są przeniesieni do korpusu służby cywilnej, nie będą musieli składać oświadczeń majątkowych. To też taki bonus, oprócz podwyżki. Samą służbę cywilną określa art. 153 konstytucji. Bardzo wyraźnie mowa jest tam o jej zawodowym, rzetelnym, bezstronnym i politycznie neutralnym charakterze. Jak politycznie neutralny może być człowiek, który jeszcze niedawno był działaczem partyjnym, bardzo wyraźnie wygłaszał swoje poglądy polityczne? A teraz on trafi do korpusu służby cywilnej... Tego się nie da zrobić. Wreszcie sam tryb powoływania podsekretarzy stanu. Nadal będzie to robić premier na wniosek ministra. A jeśli chodzi o tryb powoływania, to powinien to robić dyrektor generalny urzędu lub szef służby cywilnej. To byłoby zgodne z art. 153 konstytucji.

Podsumowaniem niech będzie głos Stowarzyszenia Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej: „Brak jednolitej pragmatyki urzędniczej może w rezultacie skutkować degradacją służby cywilnej". Jeśli chodzi o służbę cywilną, to będzie degradacja. Jeśli chodzi o grono wybranych polityków, to będą podwyżki. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

O tej ustawie już wiele powiedziano i nie usłyszałem ani jednego dobrego słowa. I rzeczywiście, trudno jest mówić dobrze o ustawie, która zamiast wzmacniać, budować korpus służby cywilnej, zamiast wzmacniać, porządkować państwo, jest przygotowana tylko i wyłącznie, po to, żeby kolejni PiS-iewicze mogli się lepiej czuć, mieć potencjalnie odpowiedzialność za funkcjonowanie jakiegokolwiek obszaru państwa.

Przed wejściem w życie pierwszej ustawy o działach tak naprawdę mieliśmy w Polsce do czynienia z pewnym bałaganem formalnym, rządowym. Nikt do końca nie wiedział, który

minister za co odpowiada. Konstruktorzy tego pierwszego projektu świadomie z jednej strony chcieli zbudować sprawnie działającą administrację państwową, administrację służącą obywatelowi, ale z drugiej strony – dać informację o tym, jak i za co poszczególny minister odpowiada. Bardzo skutecznie rząd PiS od kilku lat ten porządek prawny w Polsce burzy. I ta kolejna ustawa jest tego dobitnym przykładem.

Ja chcę się skoncentrować tylko na tym obszarze, który dotyczy szeroko rozumianego środowiska, środowiska naturalnego. Pierwotnie, po przyjęciu pierwszej ustawy o działach tak naprawdę minister środowiska odpowiadał za 2 ogromne obszary. Jeden nazywał się „środowisko", drugi – „gospodarka wodna". Było dość jasne i transparentne, w którym miejscu można uzyskać informacje dotyczące ochrony powietrza, gospodarki odpadami, spraw związanych z ochroną przyrody czy również zasobów naturalnych, dotyczących czy to geologii, czy też jednego z podstawowych zasobów, jakim jest woda. To wszystko było w Ministerstwie Środowiska. Co państwo proponujecie konsekwentnie z punktu widzenia PiS dalej? Bo w umieszczaniu tego obszaru jesteście dość konsekwentni. Chcecie utworzyć 2 nowe działy – dział „geologia" i dział „leśnictwo i łowiectwo". Mówiąc szczerze, moglibyście pójść dalej, bo moglibyście utworzyć dział dotyczący parków narodowych, moglibyście podzielić dział „gospodarka odpadami" na dział dotyczący ochrony gospodarki odpadami komunalnymi, sprzętem AGD itd.... No, ta twórczość jest oczywiście w waszym przypadku ciągle możliwa. Nie chcę podpowiadać rządowi, ale to tylko i wyłącznie wskazuje, że jeszcze macie wiele możliwości, również w obsadzaniu stanowisk i kreowaniu nowych funkcji dla sekretarzy i podsekretarzy stanu, bo przecież tylko i wyłącznie o to w tym przypadku chodzi. I to oczywiście też wskazuje na pewne odejście od zasad dotyczących dbałości o środowisko naturalne.

Gospodarka wodna już jakiś czas temu została wyłączona z działań związanych z ochroną środowiska. Najpierw trafiła do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Podstawowy zasób naturalny został przez was potraktowany jako miejsce do uprawiania żeglugi śródlądowej. Nie udało wam się zbudować żeglugi śródlądowej, to teraz przesuwacie ten dział do Ministerstwa Infrastruktury, zamiast dbać o właściwą jakość wody. Właściwie to nie wiem, czemu ona teraz i w jakim wymiarze tam się znalazła.

Ale ponieważ miejsca i etaty są dalej potrzebne, to leśnictwo i łowiectwo tworzycie jako osobny dział i chcecie wynieść go do ministerstwa rolnictwa. Jak Lasy Państwowe nawet dzisiaj, nawet za waszych czasów na swojej stronie wymieniają swoje główne funkcje, to co jest tam napisane? Pierwsza – przyrodnicza. Od kiedy to minister rolnictwa będzie realizował cele przyrodnicze? Jeżeli nie będzie tego robił minister środowiska, to jakie cele będzie realizował? Dzisiaj przy okazji innego projektu miałem możliwość usłyszenia rozmowy ministra z łowczym krajowym. Nie buduje to dobrego obrazu, ale nie chcę się na tym koncentrować.

Jakie cele będziecie realizować, jeżeli w drugim przypadku, dotyczącym leśnictwa, są funkcje społeczne? Dopiero jakieś kolejne są funkcje gospodarcze. Przecież świadomie przenosząc odpowiedzialność za Lasy Państwowe, za leśnictwo tak naprawdę do obszaru pod tytułem „rolnictwo", chcecie zdefiniować jako jedyny, podstawowy i nadrzędny prymat gospodarki nad środowiskiem, prymat gospodarki nad funkcjami społecznymi, prymat gospodarki nad bioróżnorodnością. Nie można się na to zgodzić. Nie można. To jest naprawdę działanie wbrew interesom Polaków, bo lasy mają służyć wszystkim i muszą służyć przede wszystkim dbałości o właściwe środowisko naturalne. Pomijam historię pod tytułem: łowiectwo. To oczywiście ważny obszar w funkcjonowaniu państwa i nie lekceważę go, ale żeby go podnosić do rangi osobnego działu gospodarki narodowej to... Grzecznie powiem: naprawdę odpady, czyli pojazdy wycofane z eksploatacji, również zasługują na osobny dział gospodarki narodowej. Bo to jest ten poziom rozumienia rzeczy.

Z dużą przykrością zauważam również utworzenie innego działu, dotyczącego geologii. Przecież to również jest dbałość o zasoby naturalne. Gdybyście państwo częściej sięgali do dokumentów, które powstają na poziomie Komisji Europejskiej, gdyście sięgali choćby do konkluzji, na które zgodził się premier Morawiecki, w części dotyczącej nowego celu misyjnego do 2030 r., czyli 55%, to do głowy by wam nie przyszło wydzielanie tego jako osobnego działu. Wiedzielibyście, że należy dbać o to, żeby środowisko, jak również geologia i zasoby naturalne były poddawane szczególnej ochronie.

Ja tak naprawdę – żeby już nie przedłużać – chcę tylko i wyłącznie podpisać się pod wnioskiem złożonym przez pana senatora Bosackiego. Ta ustawa w całości nadaje się do kosza, jej nie można wspierać, nie można w jakimkolwiek wymiarze argumentować za, bo ona w wielu obszarach jest po prostu zła i szkodliwa.

W związku z tym przyłączam się i składam również wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Pęcherz, Bieda, Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Marcin Bosacki z grupą senatorów... Powiem tak w skrócie, bo jest podpisanych kilkunastu senatorów.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku legislacyjnego?

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Oczywiście jako strona rządowa podtrzymujemy nasze stanowiska we wszystkich poruszanych kwestiach, stanowiska prezentowane na dotychczasowych etapach prac. Chciałbym tylko odnieść się do 2 spraw, tak jakby, jak rozumiem, też z naszej strony konkludując senacki etap prac nad ustawą.

Pierwsza sprawa to informacja, tak żeby nie było wątpliwości. Podsekretarze stanu po wejściu w życie przepisów, o których debatujemy, będą zobligowani do składania oświadczeń majątkowych, co wynika z ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Te przepisy nie są zmieniane i tak jak teraz dyrektorzy departamentów składają takie oświadczenia... Przejście podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej w tym zakresie nic nie zmienia.

Jeszcze jedna, jeśli mogę się zdobyć na to, refleksja, może taka natury bardziej osobistej. Bo ja jestem podsekretarzem stanu, a właściwie ten wątek podsekretarzy stanu się przewijał praktycznie w każdym państwa wystąpieniu. Ja jestem podsekretarzem stanu od niedawna, od października. Swoją karierę urzędniczą zaczynałem, przez kilka miesięcy pracując w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego; wówczas pracowała tam pani senator Jazłowiecka. Potem ukończyłem Krajową Szkołę Administracji Publicznej, jestem członkiem stowarzyszenia absolwentów tej szkoły. Po ukończeniu szkoły pracowałem w KPRM od 2006 r., awansując praktycznie, tak można to powiedzieć, za kolejnych rządów. W 2009 r. zostałem zastępcą dyrektora sekretariatu premiera. W 2012 r. jako urzędnik służby cywilnej wyjechałem na placówkę dyplomatyczną, w 2015 r. powróciłem. Kiedy w październiku zaproponowano mi objęcie stanowiska podsekretarza stanu, zdecydowałem się na to, traktując to jako naturalną konsekwencję pewnej drogi pracy dla państwa. Po zgromadzeniu doświadczeń na kolejnych szczeblach kariery urzędniczej doszedłem do wniosku, że warto te doświadczenia wykorzystywać także na stanowisku podsekretarza stanu, i pozytywnie odpowiedziałem na propozycję pana ministra Dworczyka, żeby wspomóc go w tym szczególnym okresie, w jakim jesteśmy, okresie walki z pandemią. Państwo możecie oczywiście różnie różne elementy tej walki oceniać, to jest zrozumiałe, ale trudno się nie zgodzić z tym, że kancelaria premiera czy szef kancelarii premiera musi w tym procesie odgrywać kluczową rolę.

Przepraszam za ten taki rys bardziej osobisty, ale chciałem po prostu państwa zachęcić do spojrzenia na te rozwiązania w ten sposób, że tu nie chodzi o to, aby ze wszystkim w każdym szczególe zawsze się zgadzać, ale o to, żeby być w stanie dostrzec te rozwiązania, które są po prostu propaństwowe. A wydaje mi się, że takie rozwiązanie jest właśnie taką propozycją, ponieważ jest wiele osób, które, jak mi się wydaje, mają duże doświadczenie urzędnicze i chciałyby pracować dla kraju na takich stanowiskach menadżersko-zarządczych, stanowiskach podsekretarzy stanu, ta propozycja zaś właśnie wychodzi temu

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

naprzeciw. Oczywiście co do pewnych szczegółów możemy być krytyczni i możemy się różnić, ale będę po prostu wdzięczny, jeżeli państwo też się zdecydujecie tak na te rozwiązania spojrzeć. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu...

(*Głos z sali*: Dzisiaj, dzisiaj.)

Przepraszam, zostanie przeprowadzone dzisiaj po przerwie.

Komunikaty.

SENATOR SEKRETARZ
JERZY WCISŁA

Wysoki Senacie, wspólne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dziewiętnastym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw – druk nr 264 – odbędzie się dziś, tj. 16 grudnia, 10 minut po ogłoszeniu przerwy, w obradach w sali nr 176.

Kolejny komunikat. Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia zgłoszonych wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 10 minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

I trzeci komunikat. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na dziewiętnastym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw – druk nr 269 – odbędzie się dziś, tj. 16 grudnia, 30 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 176. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 21.00. Po przerwie głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 31 do godziny 21 minut 02)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Szanowni Państwo, zmuszeni jesteśmy jeszcze przedłużyć przerwę o 15 minut, bo jest dziwna awaria. Niektórzy senatorowie głosujący zdalnie nas widzą, ale nie słyszą. Prawdopodobnie trzeba będzie zrestartować system. Dzwonimy do Cisco, które opiekuje się systemem Webex. Jak tylko ta awaria będzie naprawiona, wznowimy głosowania.

Ogłaszam przerwę do 21.20.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 03 do godziny 21 minut 21)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę o zajmowanie miejsc.

(*Rozmowy na sali*)

Używając języka informatycznego, powiem, że system się podniósł, ale mam prośbę: jeżeli ktoś z głosujących zdalnie nas nie słyszy, proszę zgłosić to na czacie. Wydaje się, że wszyscy już powinni słyszeć, ale gdyby tak nie było, to bardzo proszę o zgłoszenie tego na czacie.

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do testowego głosowania.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

(*Rozmowy na sali*)

Jakikolwiek głos.

(*Rozmowy na sali*)

Jedną osobę z głosujących zdalnie proszę o sprawdzenie, czy prawidłowo wysłała swój głos. Bo jeżeli nie, to będziemy czekać 20 sekund.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Głosowało 97 senatorów. (**Głosowanie nr 3**)

Mniemam więc, że wszyscy słyszą i są w stanie głosować.

Szanowni Państwo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego szóstego porządku obrad. To jest to, o czym mówiliśmy rano. Czekaliśmy na druk z oznaczeniem S. Ten druk się pojawił. Komisja była zgodna.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Przypomnę, że dziś generalnie głosujemy nad tymi ustawami, które były – w cudzysłowie – zamówione przez poszczególne resorty jako wymagające szybkiego uchwalenia, aby weszły w życie 1 stycznia 2021 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 263 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka nr 1 ma na celu utrzymanie kontroli parlamentarnej nad przenoszeniem przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych i ministra obrony narodowej wydatków zaplanowanych w części „Obrona narodowa" pomiędzy działami klasyfikacji wydatków budżetu państwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów...

(*Głosy z sali*: Ooo!)

...53 – za, 47 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka przyjęta.

(*Głos z sali*: Dawno tak nie było.)

Imponujące.

(*Głos z sali*: Dobrze, że nie 105.)

Celem poprawki nr 2 jest poddanie kontroli parlamentarnej dokonywania przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych na wniosek ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego przeniesień wydatków budżetowych będących przedmiotem blokady między częściami budżetu państwa, działami, rozdziałami i paragrafami klasyfikacji z przeznaczeniem na wpłatę do Funduszu Solidarnościowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 przewiduje, odwrotnie niż w przedłożeniu sejmowym, że utworzenie w 2021 r. nowej rezerwy celowej związanej z realizacją zadań mających na celu przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych oraz epidemii wymaga uzyskania opinii sejmowej komisji właściwej do spraw budżetu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania. Jedną z osób zdalnych proszę o sprawdzenie, czy wysyła szybko swoje głosy, bo ten głos przychodzi w tej przerwie 20-sekundowej... To nam opóźnia trochę głosowanie.

Głosowało 100 senatorów, 51 – za, 48 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4 usuwa regulację umożliwiającą przekazanie w 2021 r. przez ministra właściwego do spraw budżetu Funduszowi Reprywatyzacji skarbowych papierów wartościowych, których wartość nominalna nie może przekroczyć kwoty 3 miliardów zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 51 – za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5 zmienia wprowadzoną na potrzeby ustawy definicję dochodów jednostki

samorządu terytorialnego, formułując ją poprzez zastosowanie odesłania do pojęcia przyjętego w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 9**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 264 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawię sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Środowiska. Komisje na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2020 r. rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach 1, 2, 3 i 4. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy pan senator wnioskodawca Zdzisław Pupa chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Zdzisław Pupa*: Nie.)

Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1 zmierza do zachowania spójności terminologicznej w zakresie odwoływania się w ustawie do określenia „odpady komunalne".

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 zmierza do rozszerzenia zakresu regulacji ustawy o zmianę art. 9ze ust. 1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, przewidując możliwość zawieszenia zapłaty kary pieniężnej nałożonej na gminę, która nie osiągnęła w danym roku wymaganych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4 zmierza do modyfikacji terminu wejścia w życie ustawy, określając go na dzień 31 grudnia 2020 r., w szczególności z uwagi na ustalenie na rok 2020 nowych, korzystniejszych dla gmin poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, za zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 265 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduje przyjęcie tej ustawy z 3 poprawkami, poprawkami nr 1, 2 i 4. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili pleno titulo senatorowie Bogdan Zdrojewski, Halina Bieda, Ewa Matecka, Władysław Komarnicki i pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 49 – za, 50 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 15**)

W związku z tym, że wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek został odrzucony, głosujemy nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka nr 1 uściśla użyte w ustawie wyrażenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 1 – przeciw, 46 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2 ma na celu dookreślenie czynu naruszającego prawa i godność dziecka.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 skraca termin na przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego z 3 miesięcy do 1 miesiąca od dnia jego wszczęcia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 51 – za, 48 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4 powoduje, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania będzie mógł zlecać zadania z zakresu przeprowadzania działalności innowacyjnej lub eksperymentalnej w systemie oświaty w drodze konkursu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka przyjęta.

A zatem przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 20**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustaw – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 267 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 3, 4 i 5 należy głosować łącznie. Poprawki te zmierzają do tego, aby dotychczasowy Fundusz Dróg Samorządowych nie zmienił nazwy na „Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg".

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 50 – za, 47 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 2 obniża wysokość rezerwy w ramach środków przeznaczonych na dofinansowanie zadań obwodnicowych z 5% do 1%.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 50 – za, 48 – przeciw, wstrzymał się 1. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 23**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 282 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosownia nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1 ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2 uchyla dodatkowe przesłanki, które muszą zostać spełnione, aby zarządca drogi publicznej niedostosowanej do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej powyżej 10 t albo powyżej 8 t mógł ustanowić na niej zakaz ruchu takich pojazdów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3 wskazuje, że komendant straży gminnej albo miejskiej jest uprawniony do wydawania decyzji administracyjnych o nałożeniu kary pieniężnej na podstawie upoważnienia wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4 doprecyzowuje, że środki z kar pieniężnych za naruszenie zakazu ruchu pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej większym od dopuszczalnego są przekazywane do budżetu jednostki samorządu terytorialnego, która jest zarządcą takiej drogi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5 dostosowuje przepis nowelizujący ustawę o Funduszu Dróg Samorządowych do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 19 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 6 koryguje nieprecyzyjne odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 30**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 281 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw i 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 31**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 290 A i 290 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 32**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku.

Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej oraz Komisja Infrastruktury przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 291 A i B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(*Senator Marek Borowski*: Mówiąc szczerze, trochę mi żal po prostu.)

(*Wesołość na sali*)

Tak ładnie, tak to trwało...

(*Głos z sali*: Jeszcze 5 lat...)

(*Głos z sali*: Stulecie...)

(*Głos z sali*: 95 lat...)

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Senator Marcin Bosacki*: I błąd ortograficzny na tablicy...)

(*Wesołość na sali*)

Tak, tak.

(*Głos z sali*: Prowizorium...)

Nie, ale to jest z kropką, a Bułgaria...

(*Senator Marcin Bosacki*: I głosowanie może nie być ważne.)

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 33**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 293 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 34**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 284 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 35**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 287 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 36**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Wyczerpaliśmy program głosowań nad ustawami oczekiwanymi przez resorty i Sejm. Reszta głosowań będzie przeprowadzona pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę o komunikaty.

SENATOR SEKRETARZ
JERZY WCISŁA

Wysoki Senacie, bezpośrednio po zakończeniu obrad w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawczej w sprawie pierwszego czytania projektu uchwały na zakończenie Roku Świętego Jana Pawła II – druk nr 285. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 10.00.

Zaczniemy od uchwały okolicznościowej dotyczącej Grudnia ’70.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 05)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński, Gabriela Morawska-Stanecka i Marek Pęk)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwo Senatorowie znajdujący się w gmachu Senatu, proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu.

Państwo Senatorowie biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny, informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Tak, światełko musi być włączone.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 75 senatorów. (**Głosowanie nr 37**)

I aktualnie tylu senatorów uczestniczy w posiedzeniu, ale jak widać, liczba ta powoli wzrasta.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 245, a sprawozdanie komisji – w druku nr 245 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Marka Komorowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAREK KOMOROWSKI:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Są wydarzenia i rocznice, obok których nie można przejść obojętnie. Do takich wydarzeń i rocznic niewątpliwie należą wydarzenia Grudnia ’70. Protest robotników na Wybrzeżu i innych terenach Polski to wyraz dezaprobaty dla ówczesnego systemu komunistycznego, który absolutnie się nie sprawdził, natomiast działania ówczesnych władz to zbrodnia przeciw narodowi. Trzeba zaznaczyć, że niestety nie pierwsza i nie ostatnia. Wspomnieć trzeba wcześniejsze wydarzenia Czerwca ’56 czy późniejsze Czerwca ’76, Sierpnia ’80 oraz okres stanu wojennego.

Protesty w grudniu 1970 r. były wyrazem dezaprobaty dla wprowadzonych nieuzasadnionych podwyżek cen, szczególnie żywności. Wówczas gospodarka była zacofana, a rolnictwo niewydolne. Władze traktowały społeczeństwo przedmiotowo, nie chciały się liczyć ze społeczeństwem. Najważniejsza była ideologia.

Najtragiczniejsze zdarzenia miały miejsce 17 grudnia w Gdyni, gdzie wojsko bez ostrzeżenia otworzyło ogień do idących do pracy robotników. W tym dniu padły pierwsze ofiary w Szczecinie. Według oficjalnych danych w grudniu 1970 r. w trakcie protestów zginęło 45 osób. Najmłodsza ofiara miała 16 lat, najstarsza – 59 lat. 1 tysiąc 165 osób zostało rannych, a ok. 3 tysięcy osób zostało bestialsko pobitych i aresztowanych.

Wydarzenia te trwale wpisały się w historię Polski. Można śmiało powiedzieć, że gdyby nie było Grudnia ’70, nie byłoby Sierpnia ’80, nie byłoby wolnej Polski. Ale na wolność musieliśmy czekać jeszcze pokolenie. Niestety, nie osądzono winnych i odpowiedzialnych za ofiary Grudnia ’70.

Szanowni Państwo, Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu w dniu 24 listopada 2020 r. przyjęła jednogłośnie, 22 głosami, uzgodniony projekt uchwały. W imieniu Komisji Ustawodawczej wnoszę o jego przyjęcie bez poprawek w drugim czytaniu.

Chciałbym jeszcze tylko wspomnieć – bo na początku powiedziałem, że obok tej rocznicy nie można przejść obojętnie – że rok temu, 17 grudnia w tej sali, w tej kadencji Senatu, też była podjęta uchwała. W jej tytule były słowa „w rocznicę krwawo stłumionych protestów robotniczych na Wybrzeżu”. Zaś ta uchwała odnosi się już szerzej, do terenu całego kraju, bo wydarzenia Grudnia ’70 nie były tylko na Wybrzeżu, ale również w pozostałej części kraju. Były też w Szczecinie, o czym tutaj jest wspomniane.

Trzeba zaznaczyć, że w przypadku 16 ofiar Szczecina dla 14 z nich średnia wieku wynosi 21 lat, a dla 2 osób – ponad 40 lat. To pokazuje też tragizm i dramatyzm w przypadku tych ludzi, którzy się poświęcili. Z tych 16 ofiar 3 ofiary są pochowane poza Szczecinem, m.in. jedna z tych ofiar jest pochowana na cmentarzu w Zambrowie – skąd jestem senatorem. Tak że to też jest jakiś wydźwięk tego, że Grudzień ’70 miał szerszy oddźwięk i szersze oddziaływanie.

Można by zapewne dużo na temat tej rocznicy mówić. Dużo od niedzieli jest o tym w mediach informacji i filmów. Myślę, że 17 grudnia jest generalnie rocznicą wydarzeń Grudnia ’70.

I wnoszę jeszcze raz w imieniu Komisji Ustawodawczej o podjęcie uchwały. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Marka Komorowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zapisał się do głosu pan marszałek Bogdan Borusewicz.

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ:

Mija pół wieku od momentu, kiedy ówczesna władza rozprawiła się z protestującymi. Okres PRL miał różne odsłony – był okres stalinowski, kiedy mordowano ludzi z wyrokami sądowymi i bez wyroków sądowych, potem odwilż Gomułki i decyzja o tym, żeby strzelać, która zapadła we wtorek piętnastego o 9.00... Podjął ją pierwszy sekretarz – oczywiście w otoczeniu tych, którzy poparli tę decyzję, a przynajmniej nie protestowali.

Dla wielu jest to historyczna rocznica, którą trzeba upamiętnić, ale dla części tych, którzy pamiętają, a mieszkali na Wybrzeżu, mieszkali w Gdańsku, w Szczecinie, w Gdyni i Elblągu, to jest kawałek ich życia, to są wspomnienia, które się wryły w pamięć. I część tych ludzi nadal przeżywa traumę – ci, którzy widzieli, jak strzelano, jak ich koledzy ginęli.

Pamiętając o tej rocznicy, trzeba również pamiętać o tragedii rodzin, bliskich, matek, ojców, żon. Trzeba pamiętać o atmosferze strachu i przerażenia. Przecież większość tych ludzi nie pamiętała okresu stalinowskiego. Oni, wychodząc na ulicę z protestem, nie wiedzieli, że do nich będą strzelać. To była sytuacja, w której matki nie wypuszczały synów z domu. Wtedy, po pierwszym dniu, mówiły: „Gdzie idziesz? Absolutnie nie puszczę”. I to było zrozumiałe, że się bały.

Ja przyjechałem po godzinie policyjnej, wieczorem wysiadłem z pociągu w Sopocie i raptem podeszła do mnie kobieta. No, prawie że podbiegła. Popatrzyła i powiedziała z żalem: „Myślałam, że to mój syn. Przyjechałam go spotkać”. Wtedy zrozumiałem, że znajduję się w tym samym miejscu, gdzie mieszkałem, ale w zupełnie innych okolicznościach. Matka przychodzi spotkać syna, żeby sprawdzić, czy nic mu się nie stało, i wyraża swój żal.

Ta tragedia to przede wszystkim tragedia wielu rodzin. Mówię „wielu rodzin”, ponieważ używanie broni było w zasadzie powszechne. Myślę szczególnie o Gdyni, mieście średniej wielkości,

gdzie 17 grudnia w ciągu kilku godzin, mniej więcej od 6.00 do 14.00, zastrzelono 18 osób. Ale był także Szczecin – 16 osób. W jednym miejscu, pod komendą wojewódzką, zastrzelono 12 osób.

Mówimy, że zginęło 45 osób. Tak, zginęło, ale wśród nich były nie tylko ofiary. To byli także sprawcy. Jeśli chodzi o ofiary, to były to 42 osoby. To byli ci, którzy demonstrowali, do których strzelano. Były także ofiary przypadkowe, jak ta 16-letnia dziewczyna, która siedząc w mieszkaniu, dostała postrzał przez okno, zupełnie przypadkowo. Ale trzeba także powiedzieć, że w Gdańsku zmarło, zginęło 2 milicjantów. Jeden był niewątpliwie sprawcą. Strzelił do człowieka, trafił go w szyję i ten człowiek zginął. Drugi zmarł na skutek niewydolności oddechowej. Było dużo gazu, no i człowiek zmarł. Był jeszcze 1 żołnierz służby zasadniczej, ale tutaj nie ma do końca pewności, czy popełnił samobójstwo, czy się postrzelił. Mówię o tym, żeby podkreślić, że ta tragedia dotyczyła wszystkich. Ale byli także ci, którzy byli sprawcami, zdecydowali się użyć broni i niestety ponieśli tragiczne konsekwencje, bo ten milicjant w Gdańsku został zlinczowany 15 grudnia, tłum go dopadł i on drugi raz już nie strzelił.

No więc w Gdyni zginęło 18 osób, w Szczecinie 16, w Gdańsku przecież 8 osób, w Elblągu 1 osoba. Oczywiście to wsparcie, te demonstracje rodziły się także w innych miejscach, ale tylko w tych miastach użyto broni i w ten sposób je tłumiono.

Kto demonstrował? No, tak jak zawsze, jak zawsze – młodzież. Tylko 8 osób z tych, którzy zostali zabici, miało powyżej 30 lat. Ginęli przede wszystkim robotnicy, ale druga grupa to uczniowie, bardzo młodzi ludzie. Zginęło 2 piętnastolatków w Gdyni, Zygmunt Gliniecki i Jerzy Skonieczka, uczniowie szkoły podstawowej. To była tragedia, dlatego że młodzi ludzie, przed którymi było życie, musieli umrzeć. Czy to miało sens? Wtedy, kiedy oni ginęli, i po Grudniu, kiedy taka ciemność zapanowała nad Polską? Wszyscy sobie zadawali pytanie, czy to coś zmieniło. W krótkim okresie nic, niewiele. Ale z tego Grudnia ’70 narodził się Sierpień ’80. Bez Grudnia nie byłoby Sierpnia. Nieprzypadkowo Sierpień ’80 narodził się w tych miastach, gdzie w taki sposób...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panie Marszałku...)

...władza postąpiła z ludźmi.

Wszyscy wiedzieli i widzieli, że tamta władza opiera się na przemocy i na kłamstwie. To był taki przyspieszony uniwersytet ludowy dla mieszkańców Trójmiasta, Szczecina. To był uniwersytet ludowy, który 10 lat później spowodował, że Polska się zmieniła.

Szanowni Państwo, nie siła i przemoc, ale dialog oraz kompromis winny służyć rozwiązywaniu konfliktów między społeczeństwem a władzą.

Taką poprawkę złożę, bo to jest zasadnicze przesłanie. Sposób sprawowania władzy... nie tylko ideologia, ale sposób sprawowania władzy może być sposobem, który prowadzi do tragedii. Oby takich tragedii więcej w naszej historii nie było. Dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Głos zabierze zdalnie pan senator Sławomir Rybicki.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

50 lat temu na Wybrzeżu doszło do dramatycznych, jednych z najbardziej krwawych wydarzeń w najnowszej historii Polski, robotniczej rewolty, nazwanej później przez publicystów i historyków „wydarzeniami grudniowymi”.

Wczoraj składaliśmy kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku. Dziś o szóstej rano, dokładnie 50 lat po tzw. czarnym czwartku, nieopodal przystanku Gdynia Stocznia, pod Pomnikiem Ofiar Grudnia ’70 w Gdyni, miałem zaszczyt złożyć wieniec w imieniu Senatu Rzeczypospolitej, oddając w imieniu nas wszystkich hołd poległym w gdyńskiej masakrze. Oddaliśmy cześć pamięci zamordowanych – stoczniowcom, portowcom, uczniom, studentom, a także wszystkim tym, którzy w wyniku tych wydarzeń zostali ranni, pobici, zwolnieni z pracy, prześladowani, którzy mieli odwagę stanąć w obronie godności i wolności, przeciwstawić się komunistycznej władzy tu, w Gdyni, i na całym Wybrzeżu: w Gdańsku, Szczecinie, Elblągu i w wielu innych polskich miastach.

Wysoki Senacie, 17 grudnia 1970 r. w zimowy poranek gdynianie udali się do pracy, na uczelnie,

do szkół. Dla wielu z nich to był tragiczny dzień. Wielu z nich nie dotarło do swoich miejsc pracy i nauki. 18 z nich zostało zabitych na gdyńskich ulicach przez wojsko i milicję seriami kul karabinowych oddawanymi z czołgów i helikopterów. Jak mówił już wcześniej Bogdan Borusewicz, zginęli ludzie młodzi. Tylko 3 spośród 18 przekroczyło trzydziesty rok życia. Kilkuset zostało rannych, były setki zatrzymanych i pobitych w policyjnych kazamatach.

Symbolem tej tragedii, ale myślę, że symbolem całych wydarzeń grudniowych, był pochód ulicą Świętojańską w Gdyni z ciałem Janka Wiśniewskiego, w istocie Zbyszka Godlewskiego, opisanego w balladzie o wydarzeniach grudniowych. Zacytuję fragment:

„Na drzwiach ponieśli go Świętojańską
Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom.
(...) Za chleb i wolność, za nową Polskę
Janek Wiśniewski padł!”

Te słowa oddają istotę grudniowego protestu, walki o godne życie i o wolność.

Wysoka Izbo, pamięć i tradycja Grudnia ’70 stała się ważnym elementem tożsamości dla mieszkańców Trójmiasta, ale była także, co istotne, fundamentem ruchu antykomunistycznego na Wybrzeżu, powołanego Studenckiego Komitetu Solidarności, w późniejszym okresie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, bliskiego mi Ruchu Młodej Polski czy wreszcie Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Nasze środowisko organizowało m.in. wspólne obchody kolejnych rocznic Grudnia ’70 pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej, wtedy im. Lenina, w latach 1977, 1978, 1979. Co roku było nas coraz więcej, mimo represji, zatrzymań, aresztowań prewencyjnych, rewizji w naszych domach. Muszę w tym miejscu podkreślić szczególną rolę w organizacji tych wydarzeń mojego przedmówcy, Bogdana Borusewicza. Ostatecznie idea Pomnika Poległych Stoczniowców została urzeczywistniona w okresie Solidarności w grudniu roku 1980. Ale niezmiernie ważna była również żywa pamięć o Grudniu ’70. Jednym z podstawowych postulatów strajkujących w sierpniu roku 1980 był postulat budowy pomników ofiar grudniowej tragedii.

Wysoki Senacie, historia Grudnia ’70 jest przestrogą przed despotycznymi, autorytarnymi rządami, które w obronie obłędnej ideologii, w obronie swoich przywilejów, gotowe są do użycia przemocy i terroru. To historia władzy ludowej, która użyła wojska i milicji wobec bezbronnych ludzi, wobec protestujących na ulicach polskich miast. Ta zbrodnia nie została niestety nigdy osądzona – i tu, w Gdyni, dobrze o tym pamiętamy. Ale wydarzenia grudniowe to także dramatyczna lekcja, która nie poszła na marne. To był ważny przystanek na polskiej drodze do pełnej niepodległości. Nie byłoby Sierpnia’80, nie byłoby takiego Sierpnia, gdyby nie nauka i wnioski, jakie strajkujący 10 lat później wyciągnęli z grudniowego dramatu. Można metaforycznie powiedzieć, że Sierpień’80 narodził się właśnie w grudniu roku 1970. Nie byłoby wolnej, suwerennej Polski bez ofiary, jaką złożyli uczestnicy wydarzeń Grudnia’70. Cześć ich pamięci! Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu[*].

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej.

Pan marszałek Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ:

Składam wniosek o wyznaczenie posiedzenia komisji i przegłosowanie tej uchwały na tym posiedzeniu Senatu.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Posiedzenie komisji odbędzie się jeszcze dzisiaj i dzisiaj w godzinach wieczornych odbędzie się głosowanie w sprawie tej uchwały.

[*]Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 268, a sprawozdanie komisji – w druku nr 268 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie jest łatwo mówić o implementacjach prawa europejskiego zaraz po uczczeniu tej niezwykle ważnej i bolesnej rocznicy. Przy okazji chciałbym podziękować panu marszałkowi Bogdanowi Borusewiczowi za to wystąpienie, za przypomnienie nie tylko atmosfery, okoliczności, kontekstu, ale także tych bohaterów, często bezimiennych. Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Proszę państwa, Grudzień'70 w jakimś sensie wyznaczał, tak jak słyszeliśmy, te daty następne, rok 1980, rok 1989, ale wyznacza także naszą dzisiejszą aktywność. Mam przyjemność reprezentować komisję w sprawie akurat niezwykle ważnej, bo po raz kolejny przyjmujemy akt prawny, który jest związany z naszą przynależnością do rodziny europejskiej. Tym razem chodzi o zawody, o różne profesje, o kwalifikacje, o świadectwa, o dowody posiadania określonych kompetencji.

Nie jest tak, że dziś, wydając zgodę w Sejmie i w Senacie, rozpoczynamy proces implementacji. My go de facto kończymy. Przypomnę, że początki tego aktu prawnego sięgają roku 2005, a w samym Parlamencie Europejskim miał on finał w roku 2018. Nie oznacza to jednak, że pomiędzy tą pierwszą datą a tą drugą nic się nie działo. Mieliśmy do czynienia z licznymi procesami regulacji zawodów, potwierdzaniem określonych kompetencji, budowaniem standardów dla poszczególnych kwalifikacji, często wymagających skomplikowanych technicznych, ale także prawnych oprzyrządowań.

Jakie są główne zalety tego ważnego przedsięwzięcia, tak jak powiedziałem, bardzo skomplikowanego, wymagającego żmudnej pracy i rozciągniętego w czasie? Po pierwsze, likwidacja rozmaitych dyskryminacji na europejskim na rynku pracy. Po drugie, regulacja usług transgranicznych. Po trzecie, doprowadzenie do sytuacji uznawalności rozmaitych dyplomów, zaświadczeń, potwierdzeń posiadania określonych kompetencji. Ale ważne są też ustalenia zawarte w tym finalnym akcie normatywnym, w którym mamy obligo konsultacji aktów normatywnych czy też wyznaczenie określonego czasu na realizację poszczególnych celów.

Przypomnę, że w tej implementacji, realizowanej już od wielu, wielu lat, znajdują się elementy, które przymusiły nas także do deregulacji wielu zawodów. Pomimo tego Polska nadal jest państwem w czołówce posiadania zawodów regulowanych na rozmaite sposoby.

Co jest istotne w tych możliwych ograniczeniach, jeżeli chodzi o przepisy krajowe? Oczywiście, wymogi dotyczące języka, znajomości języka, wymogi dotyczące posiadania dodatkowych kwalifikacji, dokonania opłat za uzyskanie określonych świadectw potwierdzających kwalifikacje etc. Każde państwo może też wprowadzić czynności zastrzeżone. My też to uczyniliśmy.

Patrząc na ten ostatni czas, muszę powiedzieć, że to, co jest najważniejsze, co działo się na przestrzeni ostatniej dekady... I na to chcę zwrócić uwagę. Bo praca, która została wykonana, była ogromna. Chodzi o certyfikaty zawodowe, o uzyskanie właściwych kryteriów dla uprawnień rozmaitych zawodów, takich jak geodeta, kartograf, ale też pilot, wraz z potwierdzeniem określonych standardów sprawności, i fizycznej, i psychicznej. Uregulowaliśmy także kwestie dotyczące opłat urzędowych za potwierdzenie określonych kwalifikacji. Zrobiliśmy już w roku 2010 czy 2011 cały zespół narzędzi, zbudowaliśmy te narzędzia dotyczące kwalifikacji związanych z uzyskiwaniem rozmaitych praw jazdy, jest ich przecież wiele. Również kwestie dotyczące egzaminów i egzaminatorów... To było bardzo istotne.

Komisja zwróciła uwagę, że być może ten czas, który wpisany jest w ustawę, 14 dni, jest niewystarczający. Być może właściwsze byłoby zapisanie 28 dni. I również Biuro Legislacyjne podkreślało wątpliwości dotyczące wąskiego lub nieco rozszerzonego interpretowania niektórych zapisów tej ustawy. Ale generalnie chcę powiedzieć, że ta praca, która kończyła się ponad 60 rozmaitymi konsultacjami – w tym przynajmniej połowa była niezwykle aktywna – zakończyła się, krótko mówiąc, potwierdzeniem właściwości implementacji tych przepisów. I na tym chciałbym zakończyć. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Czy pan minister Włodzimierz Bernacki pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WŁODZIMIERZ BERNACKI:

Ja tylko chciałbym podziękować właściwie wszystkim tym, którzy uczestniczyli w pracach nad tą nowelizacją. Jest to akt prawa bardzo istotny z punktu widzenia również i tych zmian, które obecnie dokonują się w Europie. Ten aspekt nie był podnoszony na posiedzeniu komisji, ale to też jest ważne. To dotyczy wszystkich tych, którzy mieszkają na terenie Wielkiej Brytanii. A więc tym samym rzeczywiście, ta nowelizacja niejako dotyka tej materii.

Ale chciałbym powiedzieć jeszcze tylko o jednej kwestii, bo to też nie wybrzmiało na posiedzeniu komisji, a warto o tym powiedzieć: ta nowelizacja dokonuje się przede wszystkim również i po to, aby wprowadzić jasną regułę i zasadę proporcjonalności, wedle której te ograniczenia dotyczące czy to działalności, czy zawodów regulowanych... Te ograniczenia czy funkcjonowanie tych zawodów muszą wynikać wprost z bardzo jasnych przesłanek, przede wszystkim interesu narodowego, ale również tego, co związane jest z kwestiami bezpieczeństwa.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w pracach nad nowelizacją ustawy, i proszę o jej przyjęcie bez poprawek. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pytanie zadaje pan senator Beniamin Godyla.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie pierwsze. Praktycznie wspomniał o tym pan senator sprawozdawca, pan senator Zdrojewski. Czym podyktowane jest właśnie to obowiązujące vacatio legis, jeżeli chodzi o planowane zmiany? Czy przewidują państwo ewentualnie nowelizację wydłużającą ten termin?

Kolejne pytanie. Czy zostały przewidziane jakieś konsekwencje dla tych przedsiębiorców, którzy nie zdążą wprowadzić tych wytycznych z ustawy w terminie? No, może nie konsekwencje dla przedsiębiorców, przepraszam, ale dla tych, którzy nie zdążą tej ustawy wprowadzić w ustalonym terminie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WŁODZIMIERZ BERNACKI:

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to powiem, że pan senator Zdrojewski nie mówił tutaj o vacatio legis, tylko o wątpliwościach dotyczących tych organów, które zobligowane są, jak mówi nowelizacja, w ciągu 14 dni zgłosić wszystkie kwestie dotyczące zawodów regulowanych. To dotyczy również m.in. Kancelarii Senatu czy też Kancelarii Sejmu. A więc 14 dni od momentu wejścia w życie tej ustawy te organy, tak jak Kancelarie Sejmu i Senatu, będą musiały wskazać

te akty czy te projekty, które dotykają właśnie tej materii dotyczącej działalności czy też zawodów regulowanych. I ta wątpliwość odnosi się nie do vacatio legis, ale właśnie do tego 14-dniowego terminu.

A jeśli chodzi o to drugie pytanie, to tutaj raczej mówimy o pewnym obowiązku organów, instytucji państwa do kontrolowania i spoglądania z perspektywy właśnie owego aktu prawa, a więc ustawy, na kwestie czy to działalności, czy też zawodów regulowanych. Jest tu z nami pani naczelnik, która pełni funkcję tego ustawowego koordynatora monitorującego niejako całość tej materii. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Panie Ministrze, w Sejmie wprowadzono do tej ustawy poprawkę, która umożliwia pozyskiwanie do pracy w szpitalach lekarzy, pielęgniarek czy ratowników przez agencję pracy tymczasowej.

Chciałbym zapytać, czy państwo jako resort analizowaliście, czy tego typu rozwiązanie nie niesie ze sobą jakichś zagrożeń w kontekście braku wpływu na dobór personelu i niepewności co do właściwej weryfikacji kompetencji specjalistów pozyskiwanych przez agencję pracy tymczasowej. To rozwiązanie standardowo jest wykorzystywane do zatrudniania pracowników na czas bardzo krótki i raczej pracowników o niskich kompetencjach zawodowych. I stąd moje pytanie: czy państwo jako rząd popieraliście tę poprawkę? A jeżeli tak, to jak szacujecie ewentualne korzyści i ewentualne zagrożenia wynikające z tego rozwiązania?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WŁODZIMIERZ BERNACKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To pytanie raczej odnosi się do zupełnie odmiennej materii ustawowej. Dzisiaj dyskutujemy i debatujemy nad nowelizacją ustawy, która właśnie poprzez wsparcie się na zasadzie proporcjonalności ma zagwarantować to, co najistotniejsze, ponieważ właśnie owa zasada proporcjonalności mówi o... Przepisy w tej materii, tj. służby zdrowia i opieki lekarskiej, pozwalają na określenie bardzo rygorystycznych warunków dotyczących właśnie wykonywania tego zawodu regulowanego. Tak że wymaga się nie tylko, powiedziałbym, odpowiedniej dokumentacji w postaci dyplomu, ale również wszystkiego tego, co wynika wprost z praktyki naszej służby zdrowia. Ta nowelizacja pozwala na rygorystyczne podejście do tej materii i utrzymanie tego w ryzach. Stąd też nieprzypadkowo w uzasadnieniu tej nowelizacji znalazł się komentarz odnoszący się wprost do opieki zdrowotnej.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Więcej pytań... A, jest pytanie.
Pan senator Czerwiński, proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytanie nie jest być może ściśle związane z treścią tej ustawy, ale na pewno ma związek z tego typu aktami prawnymi. A mianowicie oprócz wymogu co do uznawania kwalifikacji zawodowych mogą być jeszcze nałożone na osoby starające się o możliwość wykonywania jakiegoś zawodu w Polsce albo, załóżmy, jakiejś funkcji dodatkowe wymogi, ograniczenia. W przypadku np. sędziów albo policjantów wymagane jest, aby osoba, która chce taką funkcję, taki zawód wykonywać, posiadała tylko obywatelstwo polskie. To jest pewnego rodzaju ograniczenie, nawet w ramach Unii Europejskiej.

Mam pytanie, czy takie ograniczenia są w innych państwach. Ta odpowiedź nie musi paść od razu – pewnie nie jest pan w stanie odpowiedzieć od tak od razu, z głowy – więc prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Czy wymóg posiadania obywatelstwa tylko danego państwa jest określony w ustawach, w prawie innych państw Unii Europejskiej, a jeśli tak, to w przypadku jakich zawodów, jakich funkcji, jakich, nazwijmy to ogólnie, profesji, stanowisk?

I drugie pytanie. Jak te państwa badają, w jaki sposób jest tam badane ewentualne spełnianie tego wymogu? Nie wiem, na zasadzie oświadczenia, zaświadczenia, jakieś kwerendy... To mogą być różne metody. Jeśli można by było... Jak to wygląda w Polsce, to wiemy. A jak to wygląda w innych państwach Unii Europejskiej? Prosiłbym o takie zestawienie pisemne, w przypadku jakich zawodów jest nałożony ten dodatkowy warunek posiadania obywatelstwa tylko danego państwa. Czyli Polacy, osoby mające obywatelstwo polskie, jeżeli się tego obywatelstwa nie zrzekną, nie mogą takich funkcji lub zawodów w tych krajach wykonywać.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Jeżeli jest pan w stanie odpowiedzieć, to proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WŁODZIMIERZ BERNACKI:

Panie Senatorze, odpowiem zgodnie z pana intencją, tzn. przygotujemy w ministerstwie obszerną odpowiedź na piśmie i przekażemy ją panu. Przyjmując w dobrej wierze pewne przesłanie w tym zakresie, powinniśmy zakładać, że te kolejne dyrektywy, o których senator sprawozdawca mówił, a więc dyrektywa z 2005 r. i z 2018 r., w rozumieniu reguł i zasad tzw. praworządności powinna być realizowana we wszystkich krajach Unii. Każde z państw członkowskich Unii Europejskiej powinno zatem przy właściwym ministrze powołać urząd koordynatora, tak jak to zostało uczynione w Polsce. Ale oczywiście przygotujemy dla pana senatora pełną odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie widzę.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Jeżeli pana senatora nie ma w tej chwili, to poproszę o zabranie głosu panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej jest wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 2018 r.

Wspomniane przepisy zobowiązują państwa unijne do oceny proporcjonalności oraz uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru wymagań, które ograniczają dostęp do zawodów regulowanych. Państwa muszą monitorować przygotowywanie przepisów, określić kryteria, które należy uwzględnić przy przeprowadzaniu oceny wprowadzanych przepisów, oraz wprowadzić obowiązek przeprowadzenia ocen zgodności projektowanych przepisów regulacyjnych lub wymogów dotyczących świadczenia usług transgranicznych z zasadami proporcjonalności. Zobowiązane są również do ustanowienia obowiązku konsultacji projektów aktów prawnych, także aktów normatywnych, zawierających wymogi lub przepisy regulacyjne dotyczące świadczenia usług transgranicznych.

Zawody regulowane to zawody, których nie można wykonywać bez spełnienia konkretnych warunków, określonych w danym kraju. Warunków, które wymagają zdobycia specjalnych

kwalifikacji zawodowych. Stąd konieczność wprowadzenia zasad zapewniających każdemu obywatelowi z wyprzedzeniem i na równych zasadach możliwość korzystania z nich. W Polsce mamy wyznaczonych aż 360 zawodów regulowanych – najwięcej w Unii Europejskiej. Dostęp do zawodu regulowanego jest możliwy dla kandydata, który spełni jeden lub kilka, lub też wszystkie wymagania – takich jak chociażby ukończenie odpowiedniego dla zawodu kierunku studiów, zdanie specjalnych egzaminów, np. egzaminów państwowych, czy zarejestrowanie się w odpowiedniej organizacji zawodowej. Posiadając uprawnienia do wykonywania danego zawodu regulowanego w Polsce, nie posiada się automatycznego uprawnienia do wykonywania tego zawodu w całej Unii Europejskiej. Można go wykonywać tylko wtedy, gdy w Polsce jest zawodem regulowanym, a w danym kraju nie jest. Jeśli jest to zawód regulowany w obydwu krajach, wówczas należy wystąpić o oficjalne uznanie kwalifikacji zawodowych za granicą.

Przygotowanie przepisów dotyczących uznawania zawodów regulowanych wymaga olbrzymiej staranności. Czy tak jest w złożonej przez rząd propozycji?

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w ustawie wskazano ministra kierującego działem administracji rządowej właściwego w sprawach uznawania kwalifikacji zawodowych – który ma m.in. monitorować zgodność przepisów z zasadami proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru. Wyznaczone zebrane informacje minister będzie przekazywał koordynatorowi. W tym miejscu nasuwa się pytanie: kto będzie koordynatorem? Jaka będzie jego rola? Jakie zadania? Gdzie będzie umiejscowiony? Nic na ten temat nie wspomniano. Nie wspomniano też o tym, czy potrzebne będą dodatkowe zasoby kadrowe i finansowe, aby umożliwić skuteczną realizację nowych zadań. Czy na realizację ustawy zaplanowane są środki w budżecie na 2021 r.? Brak odpowiedzi na te pytania. Jest to niepokojące.

Termin na wypełnienie obowiązku informacyjnego przez ministra opracowującego projekt aktu prawnego jest, jak zwykle, zbyt krótki. Przypomnę, że ustawa spowoduje także zmiany uchwał i regulaminów Senatu, Sejmu i Rady Ministrów, ale nie tylko tych instytucji.

W art. 8 dyrektywy wyraźnie wskazano, iż – cytuję – „Dla właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego kluczowe jest zapewnienie, by państwa członkowskie informowały obywateli, stowarzyszenia przedstawicielskie i inne stosowne zainteresowane strony, w tym partnerów społecznych, przed wprowadzeniem nowych lub zmianą istniejących wymogów ograniczających dostęp do zawodów regulowanych lub wykonywanie tych zawodów. Państwa członkowskie powinny angażować wszystkie zainteresowane strony i umożliwiać im przedstawianie uwag. W stosownych przypadkach i w miarę potrzeb państwa członkowskie powinny przeprowadzać konsultacje publiczne zgodnie z ich procedurami krajowymi". Jak wygląda ten proces? Jestem zdania, że potrzebne jest uszczegółowienie przepisów w zakresie wskazania podmiotów, z którymi należy konsultować przygotowywane projekty.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Termin wdrożenia ustawy minął już 30 lipca 2020 r., prawie 5 miesięcy temu, a nadal istnieją kwestie, które wymagają wyjaśnienia bądź uściślenia. Jak zatem wygląda kwestia staranności przygotowywania przepisów? Konieczność umożliwienia rzetelnego funkcjonowania instytucji służących obywatelom, takich jak Sejm, Senat czy Rada Ministrów, została przez rząd zlekceważona. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

I poproszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Bardzo dziękuję.

Zacznę od kwestii formalnej. Ja już składałem na posiedzeniu komisji wniosek, aby ten termin, rzeczywiście bardzo krótki, wydłużyć do 28 dni. On nie znalazł się wśród wniosków mniejszości, w związku z czym ja ponawiam ten wniosek. Złożyłem go już w sekretariacie. Chciałbym tą poprawką urealnić termin, który z mojego punktu widzenia jest dziś de facto nie do zrealizowania. Zaczyna się okres świąteczny, a nie wiemy, w którym momencie podpisze to pan prezydent. W związku z tym – generalnie rzecz biorąc,

mówię o tym z ostrożności, ale też ze względu na cykl wprowadzania określonych zmian, w tym także regulaminów – byłoby dobrze, gdyby ten termin wynosił 28, a nie 14 dni. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to pewna rozbieżność, która pojawiła się także w tych wystąpieniach, w tych informacjach. Chcę podkreślić, że zawodami regulowanymi zajmowałem się troszkę i w Parlamencie Europejskim, i w czasie pełnienia funkcji ministra. Muszę powiedzieć, że, generalnie rzecz biorąc, za deregulacją są wszyscy z wyjątkiem tych, których to dotyczy. W związku z tym mechanizm obrony regulowania określonych zawodów rozciągnął się na wszystkie możliwe resorty, a to doprowadziło do takiej sytuacji, że zamiast deregulacji mieliśmy do czynienia wyłącznie z procesem zmniejszania rozmaitych ograniczeń dostępu do określonych zawodów, i to w sposób bardzo łagodny.

Dziś rzeczywiście jesteśmy w Europie pewnego rodzaju rekordzistami. Jesteśmy w czołówce tych państw, które regulują zawody. Niektórzy, np. pani senator Danuta Jazłowiecka, mówią, że tych zawodów jest 360. Według norm europejskich jest ich blisko 300. Jeżeli zaś przyjrzymy się, jakie zawody de facto wiążą się z odrębnym procesem uzyskiwania kwalifikacji, to zobaczymy, że jest ich blisko pół tysiąca. Nie ma nic złego w tym, że są wymogi, ale jest źle, jeżeli te wymogi rzeczywiście powodują poważne ograniczenia.

Pan senator Czerwiński podjął próbę sprawdzenia, do jakiego stopnia obywatelstwo może ograniczać dostęp do określonego zawodu. Tu tych ograniczeń nie ma tak dużo, ale istotnym ograniczeniem, i to akceptowalnym, jest znajomość języka kraju, państwa, w którym dany zawód jest wykonywany. Oczywiście w wielu wypadkach jest to zastrzeżenie zasadne, dobrze uzasadnione, niebudzące wątpliwości, aczkolwiek są też niestety zawody, w przypadku których te regulacje cały czas są nadmierne, nieuzasadnione. To budzi poważne wątpliwości.

Ostatnia uwaga dotyczy wspomnianych konsultacji. Ministerstwo rzeczywiście wykonało pewną pracę, kierując do ponad 60 rozmaitych instytucji zapytanie o stosunek do tego procesu implementacyjnego, jak również do zawartych tutaj przepisów. Niestety stało się tak, że odpowiedziała niecała połowa. Najszybciej odpowiedziały te instytucje, które mają charakter mundurowy, czyli wojsko, Policja i straż, ale też sanepid, urzędy morskie etc. Wiele organizacji, wiele instytucji niestety nie udzieliło odpowiedzi na to ważne pytanie, wiążące się z poważnymi konsekwencjami.

Tym zdaniem kończę swoją wypowiedź, która stanowiła uzasadnienie tezy, że te 14 dni to zbyt krótki okres. To powinno być minimum 28 dni. I taki wniosek składam. Ale też dodam, że wiemy i mamy świadomość, że ten proces cały czas trwał i tu nikt nie powinien być zaskoczony. Niemniej jednak, jak znamy życie – wiemy też, jak przebiegają procedury – to tych zaskoczeń niestety trochę będzie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Aleksander Szwed, Mariusz Gromko i Beniamin Godyla złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Bogdan Zdrojewski.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować...

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionego wniosku?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzimierz Bernacki*: Tak.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WŁODZIMIERZ BERNACKI:

Najpierw odniosę się do wypowiedzi pani senator Jazłowieckiej.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Proszę bardzo.)

Doszło do pewnego nieporozumienia. Otóż koordynator został powołany na mocy ustawy z 2015 r. i ten urząd koordynatora funkcjonuje. Jest z nami tutaj pani naczelnik, która tę funkcję

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

pełni. No więc to nie jest tak, że ta nowelizacja wprowadza zupełnie nowy byt. Nie. Akurat w tej części... No, koordynator, jak mówię, został powołany dużo, dużo wcześniej, bo 5 lat temu.

Przejdę do uwagi do poprawki, która została zgłoszona.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chcę jeszcze raz przypomnieć, że już w chwili obecnej tak naprawdę... 14 dni to jest vacatio legis, a więc to jest ten czas, który rzeczywiście jest dany na dostosowanie się do nowej rzeczywistości prawnej. A od tego momentu, po tych 14 dniach, biegnie kolejne 14 dni. No więc, jeśli chodzi o obowiązek organów i instytucji zgłaszania do koordynatora tych wszystkich kwestii w materii związanej właśnie z zawodami czy z działalnością regulowaną, to już teraz, de facto, ta nowelizacja przewiduje 28 dni. Oczywiście Senat rozstrzygnie i senatorowie rozstrzygną zgodnie ze swoim sumieniem, czy jest to termin wystarczający, czy też nie.

Chciałbym też powiedzieć, że te 60 podmiotów, do których została wysłana nowelizacja... Ten moment to była wiosna 2020 r., a więc problemem nie był tu czas, a raczej były to inne względy, czyli tak naprawdę brak zainteresowania ze strony organów czy podmiotów, które otrzymały dokumenty do konsultacji. Zatem, w mojej opinii i w opinii ministerstwa, szerokie konsultacje po prostu są faktem.

I wreszcie na koniec chcę powiedzieć, że zarówno Kancelaria Senatu, jak i Kancelaria Sejmu pod koniec października zostały poinformowane o przygotowywanej nowelizacji ustawy, z takim prostym przesłaniem, aby już w tym momencie zwróciły uwagę na te wszystkie nowelizacje, na te wszystkie projekty, które znajdują się w obszarze Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, aby przyjrzały się temu właśnie od strony przygotowywanej nowelizacji. No więc w mojej opinii – jeszcze raz powtarzam – w opinii ministerstwa nie ma potrzeby wydłużania tego okresu z 14 do 28 dni, bo już ten zaplanowany czas jest czasem wystarczającym. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 277, a sprawozdanie komisji – w druku nr 277 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Joannę Sekułę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JOANNA SEKUŁA:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przedstawię dzisiaj sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które odbyło się w dniu 15 grudnia, a dotyczy ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

W posiedzeniu komisji brali udział sekretarz stanu w ministerstwie edukacji, pan minister Włodzimierz Bernacki, oraz jego magnificencja abp prof. Jerzy Pańkowski, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Istota ustawy polega na tym, iż zmienia się status uczelni – z uczelni państwowej na uczelnię publiczną – oraz precyzuje się zasady finansowania uczelni, określając subwencję jako podstawowe źródło finansowania, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym i nauce. Określono wysokość tej subwencji w sposób, który zakłada, że to finansowanie będzie nie niższe niż w roku poprzednim i będzie ustalane na podstawie algorytmu podziału środków, o którym mowa jest w prawie o szkolnictwie wyższym. Podkreślono przy tym, że ze względu na charakter tej uczelni jako uczelni o niewielkiej liczbie studentów i o specyficznym funkcjonowaniu jest zakładane, iż to finansowanie przyjmie postać taką, że rzeczywiście może być ono wyższe, ale nie będzie niższe. Jest to charakterystyczne dla takich właśnie uczelni, które kształcą jako uczelnie niszowe. Drugim źródłem finansowania tej akademii jest dotacja podmiotowa, której udziela minister

właściwy do spraw wyznań religijnych i mniejszości narodowych, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Udziela się tej dotacji dla Wydziału Teologicznego, na pokrycie wynagrodzeń nauczycieli akademickich oraz pochodnych od tych wynagrodzeń.

W trakcie dyskusji pan minister Bernacki przybliżył nam nieco historyczne uwarunkowania związane z tworzeniem uczelni wyznaniowych, chrześcijańskich – jako że Chrześcijańska Akademia Teologiczna jest uczelnią ekumeniczną – z kolei pan Jarosław Oliwa, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w ministerstwie, wyjaśnił nam istotę zasad ich finansowania.

W trakcie dyskusji senatorowie zadali pytania dotyczące istoty funkcjonowania rzeczonej uczelni, pytali również o liczbę studentów i strukturę uczelni. Otrzymaliśmy informację, że w tej chwili na uczelni studiuje ok. 400 studentów. Co do struktury, uczelnia składa się z 2 wydziałów, tj. z Wydziału Teologicznego i z Wydziału Nauk Społecznych. Przy czym wydziałem dominującym na tej uczelni jest w tej chwili Wydział Nauk Społecznych, a na Wydziale Teologicznym mamy w tej chwili 3 kierunki obejmujące 3 grupy wyznaniowe.

W trakcie głosowania senatorowie – stosunkiem głosów 6 głosów za, 1 głos przeciw – podjęli decyzję o przyjęciu ustawy w kształcie, który został zaproponowany przez Sejm. To tyle tytułem sprawozdania. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Czy pan minister Bernacki pragnie zabrać głos w sprawie ustawy?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Włodzimierz Bernacki*: Tak.)

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WŁODZIMIERZ BERNACKI:

Panie Marszałku, dziękuję pani senator sprawozdawcy za bardzo rzetelne przedstawienie przebiegu posiedzenia komisji. Chciałbym podziękować wszystkim członkom komisji za dyskusję i za debatę. Jednocześnie wydaje się zupełnie jasne i klarowne, że to, co stanie się dzisiaj, a więc przyjęcie uchwały w sprawie ustawy o finansowaniu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, będzie zadośćuczynieniem i wypełnieniem pewnej powinności państwa wobec tych kościołów i związków wyznaniowych, które być może nie są dominującymi w Rzeczypospolitej, ale odgrywają bardzo istotną i ważną rolę. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma takich pytań.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu panią senator Jolantę Sekułę.

(*Głos z sali*: Joannę.)

Joannę Sekułę. Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA:

To ja może z miejsca, Panie Marszałku.

Mam taką refleksję, która wynika z analizy rynku akademickiego. Chrześcijańska Akademia Teologiczna jest jedną z akademii, które funkcjonują w tej chwili w obiegu publicznym. Powstała jednocześnie z Akademią Teologii Katolickiej, w tym samym czasie z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego zostały wyodrębnione wydziały i utworzone zostały akademie, jedna akademia była ekumeniczna, druga akademia – katolicka. Ponieważ akademia katolicka bardzo mocno się rozwijała,

przekształcona została w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na którym to uniwersytecie oczywiście nadal funkcjonuje Wydział Teologiczny. Obie te uczelnie stają się w tej chwili uczelniami publicznymi finansowanymi z budżetu państwa. Jednak myślę, że charakter tych uczelni został już dawno zupełnie zgubiony, bowiem obie te akademie stają się uczelniami, których główny profil nastawiony jest na kształcenie świeckie w dziedzinie nauk humanistycznych, a na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego również w dziedzinie nauk medycznych. Kiedy analizuje się liczbę studentów, struktury, wielkości finansowania, nakłady na budynki – w przypadku Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej to była kwota ponad 30 milionów – to przychodzi na myśl taka refleksja, że dobrze byłoby pomyśleć o tym, aby te wszystkie uczelnie kształcące teologów, którzy bez wątpienia spełniają niezwykle istotną funkcję szczególnie tam, gdzie nie ma rozwiniętej sieci kościołów, zborów czy wszystkich tych miejsc wyznaniowych... No, cała ta sfera dotycząca kształcenia w zakresie nauk humanistycznych bądź medycznych powinna być oddzielona od kształcenia teologicznego, aby nie było wątpliwości co do czystości struktur. Jeżeli bowiem uczelnie w zamyśle, w założeniu były uczelniami teologicznymi, to takimi powinny pozostać. W tej chwili finansujemy uczelnie teologiczne, które de facto są uniwersytetami otwartymi. Szczególnie te uczelnie, w których jest niewielu studentów na teologii, w których dominująca liczba studentów jest na wydziałach humanistycznych, nie zaś teologicznych, być może w przyszłości, jeżeli taka dyskusja zostanie kiedyś otwarta... Może one rzeczywiście mogłyby funkcjonować w ramach uczelni teologicznych. Myślę, że wtedy sytuacja takich uczelni i ich relacje z ogółem społeczności akademickiej byłyby zdecydowanie bardziej jednoznaczne.

To tyle. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo dobrze, że obradujemy nad tą ustawą o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. To jest pokazanie, że Polska to nie tylko katolicy, ale także inni, którzy mają własną uczelnię, czyli prawosławni, protestanci, kościoły starokatolickie. To jest ta różnorodność Polski, która w niewielkiej części jest zachowana, i dlatego powinniśmy dbać także o te inne wyznania, które są w mniejszości, bo to stanowi też wskazanie dotyczące kultury oraz otwartości państwa.

Kilkanaście tysięcy... Przepraszam, kilkanaście lat temu na wniosek Henryka Wujca została uchwalona ustawa o finansowaniu przez państwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do tego czasu on był finansowany ze składek wiernych, ale sytuacja oczywiście się zmieniła po 1990 r. To demokratyczne państwo ma obowiązek finansowania także tego typu uczelni o charakterze wyznaniowym, które są otwarte na innych. Dlatego będę popierał tę ustawę.

Jeszcze raz podkreślam, że to jest krok w dobrym kierunku. Państwo powinno sprawować opiekę nad wszystkimi, nie tylko nad większością, ale także nad tymi, którzy są w mniejszości w Polsce, bo gdzie indziej sytuacja jest inna, w innych państwach sytuacja jest inna. I wtedy możemy oczekiwać i żądać, aby także w innych państwach traktowano mniejszości religijne na równi z większością. To jest miernik tego, czy państwo jest demokratyczne, czy nie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Michała Kamińskiego.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

To jest dla mnie z wielu powodów szczególny moment. Ja bardzo się cieszę, że możemy dzisiaj,

jak widzę, w takim dość rzadkim w tej Izbie konsensusie głosować, jak mniemam, za chwilę razem nad tą ustawą.

Ta ustawa z całą pewnością jest potrzebna Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Jest to uczelnia, która pełni niezwykle ważną funkcję nie tylko w polskim życiu akademickim, nie śmiem się na ten temat wypowiadać, ale z całą pewnością pełni ogromnie ważną funkcję w życiu Rzeczypospolitej, w tym wymiarze, który jest wymiarem jakże często dzisiaj zapominanym, ale jednocześnie jakże głęboko wrytym w naszą narodową tradycję, w tradycję wieloetnicznej, wieloreligijnej Rzeczypospolitej.

To cudownie, że dzisiaj Chrześcijańska Akademia Teologiczna nie tylko daje możliwość kształcenia teologom różnych wyznań chrześcijańskich, ale także, a wiem o tym z doświadczenia, jest uczelnią, w której wpaja się nowocześnie rozumiany, bardzo nam potrzebny polski patriotyzm. Dzięki takim instytucjom, rzadkim w naszym życiu publicznym, jak uczelnia, o której dziś rozmawiamy, osoby żyjące w naszym społeczeństwie, a należące do mniejszości narodowych bądź etnicznych, mogą się czuć pełnymi obywatelami Rzeczypospolitej, polskim patriotami, kształtującymi naszą rzeczywistość. To jest niezwykle ważne, podkreślam, to jest niezwykle ważne. Ja doskonale pamiętam, jak na ten aspekt wspólnego życia ludzi różnych kultur przepojonych miłością tej samej ojczyzny zwracał uwagę śp. prezydent Lech Kaczyński, kiedy powtarzał np. w Katyniu, w drodze do którego znalazł przecież tragiczną śmierć, że tam, w Katyniu leżą w grobach rozstrzelani polscy oficerowie różnych wyznań, oficerowie prawosławni, polscy Żydzi, protestanci, którzy zginęli w Katyniu tylko dlatego, że byli wierni Rzeczypospolitej, niezależnie od tego, w jakiej świątyni modlili się do Boga.

To jest niezwykle ważny element i bardzo się cieszę, że on nie wzbudza dziś kontrowersji w polskim Senacie. To jest ten element, który z dumą możemy podkreślić. Rzeczpospolita wtedy była największa i z tego okresu polskiej historii jesteśmy najbardziej dumni, z okresu, kiedy była wspólnym domem różnych narodów, różnych wyznań połączonych pod dwoma berłami – wielkiego księcia litewskiego i króla polskiego. I wtedy nasi rodacy różnych wyznań i różnych narodowości zbudowali państwo unikatowe w skali Europy i w skali świata, państwo, które padło dopiero pod ciosami nienawidzących wolności zaborców. I do tej najpiękniejszej polskiej tradycji odwołujemy się wszędzie tam, gdzie mówimy w Polsce o mniejszościach narodowych i mniejszościach religijnych.

Bardzo dziękuję Wysokiemu Senatowi za ten wyjątkowy, przyjazny klimat dzisiejszej dyskusji. Oczywiście będę głosował za.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji...

Kto jeszcze?

(*Senator Sekretarz Jerzy Wcisła*: Senator Maciej Łuczak.)

...I senator Maciej Łuczak złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 292, a sprawozdanie komisji – w druku nr 292 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocieja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Na wstępie chciałbym powiedzieć jedną rzecz. To sprawozdanie, tę opinię do ustawy

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

miał przedstawiać pan senator Mamątow, niestety, z tego, co wiem, wynika, że jest niezdrów. Chciałbym życzyć mu, jeżeli nas słyszy, wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia.

Wysoka Izbo! Rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja ta wprowadza zmiany, które mają na celu dostosowanie polskiego porządku prawnego do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie dostosowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich. Nowelizacja ma na celu pełniejsze dostosowanie polskiego prawa do uregulowań wymienionej dyrektywy w kwestii ograniczania prawa do swobody przepływu osób z uwagi na zagrożenie dla bezpieczeństwa oraz nadużycie prawa. Ma też na celu dostosowanie przepisów polskiego prawa do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie poprawy zabezpieczeń dowodów osobistych obywateli Unii i dokumentów pobytowych wydawanych obywatelom Unii i członkom ich rodzin, korzystającym z prawa do swobody przemieszczania się – dalej będzie to nazywane rozporządzeniem Rady Unii Europejskiej 2019/1157 – które wprowadza jednolity format dokumentów wydawanych obywatelom Unii Europejskiej oraz członkom ich rodzin, którzy korzystają ze swobody przemieszczania się. Następują zmiany nazw dokumentów wydawanych członkom rodzin obywateli Unii Europejskiej niebędącym obywatelami Unii Europejskiej z „karta pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej" na „karta pobytowa" i z „karta stałego pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej" na „karta stałego pobytu". Następuje też wprowadzenie rozwiązań prawnych pozwalających na zamieszczanie obrazu linii papilarnych na karcie pobytowej i karcie stałego pobytu. Tych celów jest jeszcze kilkanaście, nie będę ich wszystkich wymieniał.

Ponadto ustawa przewiduje uchylenie ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o uregulowaniu niektórych spraw w związku z wystąpieniem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej bez zawarcia umowy, o której mowa w art. 50 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Jest to ustawa, która m.in. miała regulować kwestie praw pobytowych obywateli Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz członków ich rodzin w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie przejściowym, tj. do dnia 31 grudnia 2020 r., w sytuacji, gdyby Zjednoczone Królestwo wystąpiło z Unii Europejskiej bez zawarcia umowy regulującej warunki tego wystąpienia. Z uwagi na fakt, iż Zjednoczone Królestwo wystąpiło z Unii na podstawie umowy wystąpienia, zasadne jest uchylenie wymienionej ustawy.

Projekt ustawy został wniesiony w trybie pilnym. Rada Ministrów uznała wymieniony projekt za pilny z uwagi na konieczność uregulowania zasad wyjazdu i pobytu obywateli Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej i członków ich rodzin po okresie przejściowym wynikającym z umowy o wystąpieniu tego państwa z Unii Europejskiej, który kończy się z dniem 31 grudnia 2020 r. W Sejmie za przyjęciem ustawy opowiedziało się 382 posłów. Byli to posłowie z Prawa i Sprawiedliwości i Koalicji Obywatelskiej. Z kolei Lewica i PSL się wstrzymały, 70 posłów wstrzymało się od głosu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Jest z nami szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, pan minister Jarosław Szajner.

Czy pragnie pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner*: Jeżeli mogę, to bardzo chętnie.)

Proszę bardzo.

SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Poprosiłem o możliwość zabrania głosu ze względu na uwagi, które pojawiały się na posiedzeniu komisji. Chciałbym jednak prosić o przyjęcie tej ustawy bez poprawek i dlatego wyjaśnię teraz jeszcze jedną sprawę, która na posiedzeniu komisji być może nie została do końca wytłumaczona. Mam tutaj na myśli pytania marszałka Borusewicza. Panowie Senatorowie – zwracam się szczególnie do pana marszałka – odniosę się do wydaleń, o których rozmawialiśmy jeszcze na posiedzeniu komisji. No, ta kompetencja odnosząca się do wydaleń miałaby przejść z wojewodów na Straż Graniczną.

Chciałbym przytoczyć liczby pokazujące, jak to wyglądało w ubiegłych latach. Jeżeli chodzi o wydalenia Unitów, czyli obywateli Unii Europejskiej, to w 2020 r. dokonano 1 wydalenia obywatela Rumunii, w 2019 r. były 3 wydalenia obywateli Niderlandów, Rumunii i Bułgarii, w 2018 r. było 5 wydaleń do Niemiec, Szwajcarii, Czech i Bułgarii. No, w przypadku Niemiec były to 2 osoby. W 2017 r. wydaleń było 15, ale wiązało się to z tym, że wydalani byli też członkowie rodzin: Niderlandy – 4 osoby, Rumunia – 3 osoby, Bułgaria – 2 osoby, a także członkowie rodzin, czyli po 1 osobie z Ghany, Algierii, Azerbejdżanu, Bangladeszu, Turcji, Ukrainy.

Chciałbym tu zwrócić uwagę, że jest to tylko promil tych wydaleń, których dokonuje Straż Graniczna. Obecnie, od ustawy z 2014 r., od zmiany w ustawie o cudzoziemcach, to Straż Graniczna dokonuje wydaleń obywateli państw trzecich. Tych wydaleń jest kilkanaście tysięcy, do 20 tysięcy rocznie. A więc zarówno według mnie, jak i według wojewodów i osób pracujących nad tymi sprawami jest to jak najbardziej zasadne. Należy zwrócić uwagę na to, że jeżeli odnotowujemy 1 wydalenie wewnątrzunijne w ciągu roku, to taka sprawa może trafiać do wojewody raz na kilka lat. A on przecież musi mieć u siebie osoby przygotowane do wykonywania takich zadań. Straż Graniczna jest jak najbardziej przygotowana do wykonywania takich zadań. Uważam to za kontynuację tej zmiany, która nastąpiła w 2014 r. Wobec tego chciałbym wnieść o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ:

Panie Ministrze, ja rozumiem, że ta zmiana dotycząca wydaleń, to przeniesienie kompetencji z wojewody na Straż Graniczną, dotyczy tylko obywateli Unii Europejskiej...

(*Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner*: Tylko.)

...bo pozostałą część kompetencji ma już Straż Graniczna.

SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER:

Tak jest.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dziękuję. Uważam, że to jest niedobre rozwiązanie, ale dziękuję za wyjaśnienie. Dziękuję za wyjaśnienie, to mi rozjaśnia tę sprawę.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Aleksander Pociej.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ:

Ja mam następujące pytanie: ile wydaleń przez Straż Graniczną w ciągu roku od tego... Jak rozumiem, to rozwiązanie zostało wprowadzone w 2014 r.

(*Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner*: Tak.)

Ile mniej więcej wydaleń nieobywateli Unii Europejskiej rocznie jest dokonywanych przez Straż Graniczną?

SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER:

Panie Senatorze, jest to mniej więcej kilkanaście tysięcy rocznie. Szczegółowo mogę odpowiedzieć na piśmie, jeżeli pan sobie życzy.

(*Senator Aleksander Pociej*: Nie. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie...

(*Głos z sali*: Pan senator Czerwiński.)

O, nie widziałam. Przepraszam bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja mam pytanie związane z jednym z celów tej ustawy, mianowicie możliwością czy właściwie obligiem wprowadzenia rozwiązań prawnych pozwalających na zamieszczenie obrazu linii papilarnych. No bo cudzoziemcy będą to mieli, a o ile ja się orientuję, na razie w dowodzie osobistym nie ma tego. Czy już mamy? No, jakie są plany w tym zakresie? Jak to będzie? A co z Polakami, którzy wyjadą na zewnątrz? Czy oni będą mieli jakoś... No, czy będzie symetria? Czy oni też będą musieli mieć właśnie obraz linii papilarnych?

SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER:

Tak jak pan senator bardzo dobrze zauważył, rozwiązanie dotyczące linii papilarnych odnosi się do cudzoziemców, obywateli państw trzecich. My w Polsce, jako obywatele Polski, jeszcze tego nie mamy. Tak więc to rozwiązanie co do linii papilarnych będzie dotyczyło obywateli państw trzecich, po okresie przejściowym – obywateli Zjednoczonego Królestwa, a także członków rodzin obywateli Unii Europejskiej, nie obywateli Unii Europejskiej, tylko ewentualnie członków ich rodzin, którzy byliby obywatelami państw trzecich.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Jeśli można by było dopytać...

Panie Ministrze, ale czy to będzie obowiązywało także w drugą stronę? Czy nasi rodacy będą musieli zmieniać swoje dokumenty z Wielkiej Brytanii ze względu właśnie na obraz linii papilarnych? No bo rozumiem, że to zazwyczaj jest symetrycznie...

SZEF URZĘDU
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW
JAROSŁAW SZAJNER:

Nie. Przepraszam, że się wtrąciłem, ale nie, nie, Panie Senatorze. Te rozwiązania odnoszące się do wprowadzenia regulacji wynikających z umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej każdy kraj dostosuje do swojego porządku prawnego. Tak więc to nie jest robione symetrycznie. Wielka Brytania robi według swojego porządku prawnego system nadawania konkretnych uprawnień obywatelom Unii Europejskiej. My, jako Polska, podejmujemy działania według naszego porządku prawnego. Tak że to nie jest symetryczne.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Danutę Jazłowiecką.

(*Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Jarosław Szajner*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Dziękuję, Panie Marszałku...)

Proszę bardzo.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie i wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin ma za zadanie dostosować prawo polskie do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej w zakresie prawa obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z ograniczeniem prawa do swobody przepływu osób ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa oraz nadużycie prawa. Ustawa wprowadza przepisy dotyczące przede wszystkim zapewnienia stosowania przez Polskę Umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. Ustawa ta zmienia zasady wjazdu, pobytu na terytorium Polski i wyjazdu z tego terytorium obywateli brytyjskich, członków ich rodzin oraz innych osób objętych zakazem stosowania tej umowy po okresie przejściowym, który kończy się 31 grudnia 2020 r.

Nowelizacja ustawy niesie za sobą szereg zmian i skutków prawnych nie tylko dla obywateli Zjednoczonego Królestwa, ale również dla obywateli Unii Europejskiej w zakresie np. zmiany nazw dokumentów wydawanych członkom rodzin obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami Unii Europejskiej. I tak np. zmianie ulega nazwa „karta stałego pobytu członka rodziny obywatela Unii Europejskiej" na „karta stałego pobytu".

Ustawa ujednolica format dokumentów wydawanych obywatelom Unii oraz członkom ich rodzin, którzy korzystają ze swobody przemieszczania się. Do tej pory zaświadczenia o zarejestrowaniu pobytu obywatela Unii Europejskiej wydawane były w formie papierowej, bez zabezpieczeń i bez zdjęcia. Nowe przepisy pozwalają na zamieszczanie obrazu linii papilarnych na karcie pobytowej i na karcie stałego pobytu, a także w dokumentach, które będą wydawane obywatelom Zjednoczonego Królestwa oraz członkom ich rodzin.

Wprowadza się nowe przesłanki odmowy wydania wizy dla członka rodziny obywatela Unii Europejskiej niebędącego obywatelem Unii Europejskiej, m.in. za złożenie fałszywych zeznań, przedstawienie podrobionych dokumentów lub w sytuacji, gdy celem ubiegania się o wizę jest obejście prawa.

Nowela umożliwia również wydanie zaświadczenia potwierdzającego, że istnieje w stosunku do obywatela Unii Europejskiej lub członka jego rodziny domniemanie, iż są ofiarami handlu ludźmi w rozumieniu kodeksu karnego. Pozwoli to na skorzystanie przez taką osobę z prawa m.in. do pomocy społecznej w formie interwencji kryzysowej, schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania oraz zasiłku celowego.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ustawie wprowadzono również nowe rozwiązania dotyczące uprawnień Straży Granicznej. Straż Graniczna będzie miała prawo przeprowadzenia wywiadu środowiskowego i sprawdzenia miejsca pobytu obywatela Unii Europejskiej w przypadku podejrzenia fikcyjnego małżeństwa. Są to wrażliwe działania zmieniające czy zasadniczo rozszerzające rolę Straży Granicznej. Czy przygotowana tak późno ustawa zapewni dobre przygotowanie pracowników służby granicznej do wykonywania tego zadania?

Zmieniono także organ właściwy do wydawania decyzji o wydaleniu obywatela Unii Europejskiej i członka rodziny niebędącego obywatelem Unii Europejskiej. Dotychczas był to wojewoda. Zgodnie z tą ustawą będzie to komendant oddziału Straży Granicznej lub komendant placówki Straży Granicznej. Mamy nadzieję, że w tym wypadku pracownicy służby granicznej są do tego przygotowani.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, powiem tak: uważam, że należy poprzeć omawianą ustawę, tym bardziej że okres przejściowy po brexicie obowiązuje do końca grudnia i dlatego ważne jest, aby nowe przepisy zostały prawidłowo wdrożone w życie od Nowego

Roku. Ale rząd jak zwykle na ostatnią chwilę odłożył przedstawienie projektu rozwiązań, które mają wejść w życie za kilka tygodni. Po raz kolejny nasuwa się pytanie: czy Straż Graniczna i inne instytucje są przygotowane na te zmiany? Obawiam się, że nie są. Jakież to od 5 lat typowe: wszystko stawiane jest na głowie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Aleksander Szwed, Beniamin Godyla i Mariusz Gromko złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 280, a sprawozdanie komisji – w druku nr 280 A.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, szanownego pana senatora Roberta Dowhana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ROBERT DOWHAN:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zwalczaniu dopingu w sporcie wprowadza zmiany dostosowujące przepisy ustawy do znowelizowanej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz standardów międzynarodowych, które zostały przyjęte podczas Światowej Konferencji Antydopingowej w ubiegłym roku w Katowicach.

Aby zrealizować wskazane cele, opiniowana ustawa modyfikuje definicję okresu podczas zawodów oraz dopingu. W odniesieniu do pierwszego pojęcia ustawa zmienia sposób ustalania momentu, od którego rozpoczyna się okres podczas zawodów, wprowadzając sztywny termin: godzinę 23.59 w dniu poprzedzającym zawody, przy czym samo rozumienie zawodów nie uległo zmianie. Dotychczas w tym przepisie była mowa o 12-godzinnym czasie przed zawodami.

Obowiązująca definicja dopingu w sporcie została uzupełniona o nową przesłankę. Za doping w sporcie będzie uznawane działanie zmierzające do zniechęcenia osoby zgłaszającej naruszenie przepisów antydopingowych lub grożenie takiej osobie przez zawodnika lub inną osobę, która jest związana z zawodnikiem albo jego teamem lub nawet osobę postronną. Jednocześnie zmodyfikowano przesłankę z art. 3 ust. 1 pkt 3 tak, że za doping w sporcie zostanie uznane zachowanie polegające na unikaniu pobrania próbki fizjologicznej, niewyrażeniu zgody na pobranie próbki fizjologicznej lub niezgłoszeniu się na pobranie bez ważnego uzasadnienia po uprzednim powiadomieniu zawodnika o wytypowaniu go do pobrania próbki fizjologicznej przez osobę do tego uprawnioną. Za doping w sporcie uznaje się współpracę z osobą pomagającą w przygotowaniu do współzawodnictwa sportowego, która została ukarana karą dyskwalifikacji w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej za doping w sporcie albo została skazana lub dowiedziono jej udziału w zachowaniu uznawanym za doping w postępowaniu karnym.

Ustawa zmierza do zapewnienia niezależności instytucjonalnej i operacyjnej Panelu Dyscyplinarnego poprzez usunięcie z zadań Rady Polskiej Agencji Antydopingowej uprawnienia do opiniowania kandydatur na członków Panelu Dyscyplinarnego.

Ustawa modyfikuje także przepisy regulujące działalność Polskiego Laboratorium Antydopingowego, wprowadzając obowiązek stosowania dokumentów technicznych określonych przez Światową Agencję Antydopingową podczas analiz antydopingowych próbek fizjologicznych zawodników oraz podczas działań związanych z zapewnieniem prawidłowych wyników analitycznych.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2021 r., z wyjątkiem zmiany zawartej w art. 1 pkt 7 noweli, która to zmiana wchodzi w życie z dniem 2 stycznia 2021 r.

Sejm uchwalił ustawę na dwudziestym pierwszym posiedzeniu, w dniu 27 listopada 2020 r.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Uwagi legislatorów, które zostały złożone i o których też na posiedzeniu komisji dyskutowaliśmy, dotyczyły tego, że to jest robione – co w przypadku chociażby poprzedniej ustawy zgłosiła pani senator Jazłowiecka – na ostatnią chwilę, ponieważ przepisy antydopingowe mają wejść od 1 stycznia. A więc gdyby proces legislacyjny, który w tej chwili jest bardzo mocno skrócony, został prawidłowo zachowany, to te przepisy nie miałyby racji bytu, ponieważ jest czas na legislację w Senacie, później czas na podpisanie przez prezydenta. Tak więc tak na ostatnią chwilę... I to jest jedna z kwestii, która tutaj narusza jak gdyby konstytucyjność ciągu legislacyjnego. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie widzę chętnych do zadania takich pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu.

Czy pani minister Anna Krupka pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę uprzejmie.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podczas Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach, w listopadzie 2019 r., została przyjęta nowelizacja Światowego Kodeksu Antydopingowego i powiązanych z nim międzynarodowych standardów dotyczących walki z dopingiem w sporcie. Nowelizacja ta przewiduje m.in. zmiany w zakresie wskazanej w kodeksie definicji dopingu oraz zmiany niektórych definicji pojęć stosowanych w kodeksie. Nowelizacja kodeksu wejdzie w życie 1 stycznia 2021 r. Do tego czasu poszczególne państwa powinny dostosować swoje regulacje w zakresie zwalczania dopingu w sporcie do nowego kodeksu. Procedowana ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie ma właśnie na celu dostosowanie polskiego prawa do zapisów znowelizowanego kodeksu i została uzgodniona z WADA. Niewielki zakres zmian, które wprowadza omawiana dzisiaj ustawa, wynika z faktu, że wiele kwestii, które przewiduje nowelizacja Światowego Kodeksu Antydopingowego, jest już obecnych w polskim prawie. Jest to dowód na to, jak nowoczesne są polskie przepisy antydopingowe i jak dobrą pracę wykonało ministerstwo pod kierownictwem ministra Witolda Bańki oraz polski parlament, przygotowując i uchwalając ustawę o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Chciałabym podkreślić, że walka z dopingiem w sporcie jest priorytetem polskiego rządu, a także wszystkich parlamentarzystów oraz całego środowiska sportowego w Polsce. Dlatego uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przegłosowanie procedowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pani Minister, jeszcze moment, bo teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Ja mam do pani pytanie.

Pani Minister, faktycznie mamy 17 grudnia. Trafia do nas ustawa, ważna ustawa, bo ona nie wprowadza tylko zmiany... ona wprowadza rozszerzenie pojęcia dopingu...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka*: Tak.)

...na osoby, które dotychczas trudno było ścigać, ukarać, czyli osoby, które dokonują pomocnictwa w tym dopingu, ale także na tych, którzy nie poddają się badaniom, ukrywają się gdzieś w dalekiej Azji albo na bezkresach Rosji. Takie sytuacje miały miejsce. Sejm uchwalił ustawę 27 listopada, a do nas trafiła ona... My ją uchwalimy... powinniśmy ją uchwalić w zasadzie dziś albo jutro, czyli 17 albo 18 grudnia, a ma wejść ona w życie od 1 stycznia.

Moje pytanie do pani jest proste: czy to opóźnienie, bo to jest wyraźne opóźnienie – sprawa jest jasna, jeżeli chodzi o rozszerzenie tego pojęcia, o tę ustawę antydopingową – związane jest z reorganizacją rządu i z pewnym bałaganem,

który ta reorganizacja spowodowała, m.in. jeśli chodzi o Ministerstwo Sportu, które prowadziło tę ustawę?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka*: Nie.)

Proszę. No to z jakich przyczyn jest to opóźnienie? Jeżeli nie z tych, to z jakiej przyczyny jest to opóźnienie?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Panie Marszałku, wręcz przeciwnie. To opóźnienie wynika z pandemii, z tych wszystkich strat, które dotyczyły także Ministerstwa Sportu i z którymi musiała zmierzyć się poprzednia minister sportu. Najpierw mieliśmy zamrażanie polskiego sportu, później odmroziliśmy polski sport w zasadzie w miesiąc. To był rok trudny także dla polskiego sportu i z punktu widzenia osób zarządzających polskim sportem. Absolutnie nie jest prawdą to, co pan marszałek powiedział. Odkąd pan premier Piotr Gliński został powołany na stanowisko ministra sportu i powierzył mi procedowanie tej ustawy, ja potraktowałam tę ustawę priorytetowo i sprawy nabrały tempa. Tak że można nawet powiedzieć, że ta reorganizacja i ta rekonstrukcja przyspieszyła procedowanie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Minister.

Ja zadałem pytanie i odpowiadanie, że nieprawdą jest to, o co ja pytam... No, to pani odpowiada. To nie jest akurat... takie słowa są nie na miejscu.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Przemówienia w dyskusji do protokołu* złożyli panowie senatorowie Mariusz Gromko i Aleksander Szwed, a także pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska i pan senator Maciej Łuczak. ***Golba**

Zamykam dyskusję.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 288, a sprawozdanie komisji – w druku nr 288 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko Komisji Nauki, Edukacji i Sportu dotyczące ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zawartej w druku nr 288.

Wysoki Senacie, cel tej ustawy to przede wszystkim optymalizacja systemu poboru opłat za reklamę napojów alkoholowych oraz stworzenie takich warunków, które umożliwią skuteczną windykację należności przez urzędy skarbowe. Te normy przyczynią się również do sprawniejszej obsługi podmiotów, które dokonują opłaty z tytułu reklamy napojów alkoholowych, a także do szybszego wpływu środków na wyodrębniony rachunek bankowy Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów.

W ustawie tej wprowadza się regulację, zgodnie z którą opłaty za reklamę napojów alkoholowych wnoszone będą na rachunek urzędu skarbowego, za pomocą którego swoje zadania wykonuje oczywiście naczelnik urzędu skarbowego właściwy w sprawie tych opłat. Wnoszone one będą na rachunek tego urzędu skarbowego, do którego składane są deklaracje w sprawie tych opłat. Do tej pory było tak, że deklaracje dotyczące opłat składało się do urzędu skarbowego, zaś samą opłatę wnosiło się na wyodrębniony rachunek, który był tworzony w tym celu przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej. Tak

więc tu następuje zmiana. Następnie naczelnicy urzędów skarbowych będą przekazywać kwoty wpłaconych opłat za reklamę napojów alkoholowych na rachunek Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów i będą to czynić w terminie 14 dni.

Dodatkowo ta nowela wprowadza zmianę podmiotu, który będzie upoważniony do określenia wzoru zbiorczej deklaracji miesięcznej dotyczącej opłaty za reklamę napojów alkoholowych. Obecnie takie uprawnienie ma minister właściwy do spraw kultury fizycznej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, a po przyjęciu tej ustawy będzie to określane w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw finansów publicznych, który będzie to konsultował, porozumiewał się w tej sprawie z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej. Ustawa wejdzie w życie 1 kwietnia 2021 r.

Podczas posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Sportu nie zgłoszono poprawek, nie zgłoszono też wątpliwości co do projektu i dlatego komisja rekomenduje go i wnosi o to, by Wysoki Senat przyjął tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, wciąż jeszcze w wielu szkołach po macoszemu traktowane są zajęcia wychowania fizycznego i sport, stąd zajęcia pozalekcyjne są szalenie ważne dla młodzieży, bo przez te zajęcia młodzież wychowuje się również prospołecznie, prosportowo – tak to określę – i prozdrowotnie. Proszę mi powiedzieć, czy ministerstwo rozlicza się z wykorzystania Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Czy są jakieś kryteria? Są jakieś zasady? Jak wygląda podział tych środków? Czy z tego się ministerstwo rozlicza przed komisją? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. To bardzo ważny głos – mówiący o tym, jak wygląda być może niedoskonały stan, jeśli chodzi o sprawność fizyczną, o to, jak funkcjonują dzieci i młodzież w szkołach, wyrażający żal o to, że ta aktywność nie jest taka, jak powinna wyglądać – ale też dobre pytanie. I ja to pytanie również zadam pani minister.

Chodzi o to, że niestety jakby regułą stało się, że fundusze, które są rozdzielane – a są to bądź rządowe fundusze, bądź, tak jak tutaj, fundusze, które podlegają ministrowi ds. sportu – niestety od kilku lat mają, że tak powiem, bardzo mało przejrzysty przebieg. Właściwie jest składanie wniosków. A później informacja o tym, na jakich zasadach te wnioski będą oceniane i jakie kryteria stosują poszczególne ministerstwa przy ocenie takich wniosków, jest jakby wiedzą tajemną. Niestety równie trudno jest dotrzeć do informacji o tym, jakiego wyboru dokonano. Albo one są w sposób nieprzejrzysty przekazywane, albo po prostu ich nie ma.

I dlatego właśnie trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Nie było tego również na posiedzeniu komisji. Proszę, by to pytanie skierować również do pani minister – jeśli mogę prosić o taką...

Ale rzeczywiście przejrzystość różnych funduszy... Zresztą mamy informacje o Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych, o tym drugim rozdaniu. Wiemy, w jaki sposób odbyło się to dofinansowanie różnych gmin, naszych lokalnych samorządów. I rzeczywiście warto o takie rzeczy pytać, ale już poszczególnych ministrów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jak widzę, nie ma więcej chętnych państwa senatorów do zadawania pytań.

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Bardzo dziękuję.)

Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawcy.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Pani Minister.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji ma na celu zoptymalizowanie systemu poboru opłaty i skuteczności wywiązywania się przez podatników z obowiązków nałożonych ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz stworzenie warunków umożliwiających skuteczną windykację należności.

Zaproponowano zgromadzenie deklaracji i wpłat w ramach jednego organu przy zachowaniu dotychczasowych terminów na przekazywanie deklaracji oraz dokonywanie należnych wpłat. Obecnie inny podmiot otrzymuje opłatę, tj. minister, a inny deklarację z nią związaną, tj. naczelnik urzędu skarbowego. Powiązanie płatności z deklaracją usprawni przekazywanie środków z opłaty do Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów oraz windykację należności przez urzędy skarbowe. Opłata za reklamę napojów alkoholowych wnoszona będzie na wyodrębniony rachunek właściwego urzędu skarbowego w ślad za przekazywaną deklaracją z nią związaną, a wpływy z tej opłaty będą przekazywane przez naczelników urzędów skarbowych na rachunek Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Będzie to rozwiązanie korzystne również dla przedsiębiorców, którzy będą przekazywać wpłaty w ślad za deklaracją do tego samego adresata z zachowaniem dotychczasowych terminów.

Zatem uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie procedowanej ustawy.

W odpowiedzi na zadane pytanie dotyczące Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów chciałabym powiedzieć, że na ten fundusz w tym roku przeznaczamy ponad 20 milionów zł. W ramach tego funduszu prowadzimy takie akcje jak Program powszechnej nauki pływania „Umiem pływać" czy akcje promujące i upowszechniające sporty zimowe, gimnastykę korekcyjną, kompensacyjną. Otwarty nabór wniosków... Dofinansowanie jest organizowane i przyznawane według kryteriów określonych w programach. Ministerstwo Sportu bazuje na programach, programy są podstawą naszego działania, w ramach programów przyznajemy środki, podobnie jak w przypadku programu, który rozdysponowuje środki z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Programy oparte są na przejrzystych kryteriach, z którymi można się zapoznać chociażby na stronie Ministerstwa Sportu czy w Biuletynie Informacji Publicznej, do czego zachęcam. Oczywiście każdy program uwzględniany jest później w naszym sprawozdaniu budżetowym. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Beniamin Godyla.

SENATOR
BENIAMIN GODYLA:

Dziękuję...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Proszę włączyć mikrofon.)

Jest włączony teraz.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytania do pani minister, mam kilka krótkich pytań. Pierwsze: jakie będą szacunkowe roczne przychody z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów po uwzględnieniu projektowanych zmian w ustawie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: jak aktualnie wygląda podział środków z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów? Kto otrzymuje te środki? Czy są to

młodzieżowe kluby sportowe? Pytam, bo zgodnie z posiadaną przeze mnie wiedzą w takich klubach niestety brakuje pieniędzy.

Kolejne: czy są aktualne dane wskazujące, ile obecnie środków jest przeznaczanych na kluby sportowe przez ministerstwo?

I ostatnie pytanie: czy ministerstwo planuje zmniejszenie dotacji z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów z kwoty ok. 28 milionów do kwoty w granicach 21 milionów zł, z uwagi na fakt, że zmalał odsetek dzieci i młodzieży w wieku od 11 do 17 lat podejmujących aktywność fizyczną zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Pani Minister.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka*: Przepraszam, czy ja mogę odpowiedzieć...)

Przepraszam...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka*: Czy ja mogę zabrać głos z miejsca?)

Tak. Bardzo proszę, oczywiście.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Blisko 18 milionów zł – tyle będą wynosiły w 2021 r. przychody do Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Na zajęcia sportowe dla uczniów zostanie przeznaczonych 16 milionów, a na zadania z zakresu zdrowia publicznego – 5 milionów zł.

Pan senator pytał o kluby sportowe. Środki, które przeznaczamy na kluby sportowe, nie pochodzą z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, tylko z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Ale dziękuję bardzo za to pytanie, bo w 2020 r., w tym roku, przeznaczyliśmy na małe i średnie kluby sportowe z Rządowego Programu „Klub", który został przygotowany i który funkcjonuje od 2016 r., rekordową kwotę 55 milionów zł. Wsparciem zostały objęte wszystkie kluby, które poprawnie pod względem formalnym złożyły wnioski do programu. Tych klubów było dokładnie 4 tysiące 902. Tak że było rekordowe wsparcie w ramach programu „Klub". Wsparcie dla klubów sportowych pochodzi z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i była rekordowa liczba klubów, które zostały tym wsparciem objęte. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Minister! Wśród największych reklamodawców spośród producentów piwa są tacy jak Kompania Piwowarska, która zwiększyła swoje nakłady na reklamę w okresie od stycznia do czerwca tego roku w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego o ponad 8%. Jest też wśród nich Grupa Żywiec, Carlsberg i Browar Namysłów. A wśród największych emitentów tychże reklam są telewizja, radio, magazyny i billboardy. Dane statystyczne wskazują, że liczba i czas trwania spotów reklamowych w telewizji wzrosły w ostatnich 4 latach 4-krotnie. Proszę mi powiedzieć wobec tego, jakie były dochody Telewizji Polskiej z tytułu emisji tychże reklam. Bo jest publikowana taka informacja, że w roku 2017 Telewizja Polska zarobiła ok. 70 milionów zł na reklamie alkoholu. I jak Telewizja Polska wywiązywała się z tego obowiązku podatkowego od np. roku 2017, czyli w latach 2017, 2018, 2019? Jeżeli są dane za rok 2020, to również o nie poproszę.

Wspominała pani minister, że przewiduje się, że dochody z tytułu podatku na rzecz funduszu zajęć sportowych dzieci w roku 2020 będą kształtowały się na poziomie 20 milionów zł. Gdyby jednak wziąć pod uwagę wszystkie wydatki za pierwsze półrocze 2020 r. tych podmiotów, o których mówiłam, czyli telewizji, radia, gazet, magazynów czy reklamy billboardowej, to należałoby oczekiwać, że będą to wpływy do funduszu na poziomie 35 milionów zł. A zatem ten szczytny cel,

który jest zakładany w tej ustawie i który oczywiście jest godny jak najwyższej pochwały... No, będzie tu dość powolny wpływ na zwiększenie tych środków przeznaczonych na sport dzieci i młodzieży.

Ale proszę, żeby pani minister odpowiedziała mi tylko na pytania związane z realizacją obowiązku podatkowego w tym zakresie przez Telewizję Polską i na pytanie, czy rzeczywiście ten wzrost środków przeznaczonych na fundusz zajęć sportowych tak wolno będzie postępował. Bo one dotychczas, od roku chyba 2016, utrzymują się na poziomie ponad 19 milionów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, Pani Minister.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowna Pani Senator!

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to nie mam takich informacji. My nie posiadamy takich informacji jako organ, który operuje Funduszem Zajęć Sportowych dla Uczniów.

A jeżeli chodzi o informacje dotyczące kwot w funduszu, to w tym momencie są to liczby planistyczne. My możemy jedynie planować to, co nastąpi w 2021 r., a oczywiście zobaczymy, jak sytuacja będzie wyglądała. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę o zabranie głosu i zadanie pytania panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.
Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Ja już podczas sprawozdania mówiłam o tym, że dostajemy mnóstwo sygnałów, że ministerstwo niestety nie publikuje danych o podziale tych środków. Dostęp do tych informacji jest bardzo utrudniony, to wszystko jest mało przejrzyste. Dostajemy informacje, że składano wnioski, które nie zostały przyjęte, a potem nie zostały również przekazane informacje, dlaczego poszczególne kluby tego dofinansowania nie uzyskały. I stąd moje pytanie. Nie proszę o przekazanie tej informacji już teraz. Chciałabym dostać tę informację na piśmie. Proszę o taką informację, bo niestety od roku 2016 do 2020... Ogólnie chodzi o to, ile zostało złożonych wniosków i ile z nich poskutkowało dofinansowaniem. Ale chciałabym też poprosić, by w przypadku województwa dolnośląskiego było to jednak podzielone na informacje o tym, jakie wnioski zostały zgłoszone, które projekty uzyskały dofinansowanie i jakie kryteria decydowały o podziale tych środków. A więc proszę o ogólne dane z całej Polski w tym okresie, ale i o wyszczególnienie województwa dolnośląskiego od roku 2016 do 2020. Proszę o pełną informację o projektach, które uzyskały dofinansowanie, i o kryteriach, które o tym zdecydowały. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, Pani Minister.
(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: To będzie odpowiedź na piśmie.)
Tak, tak.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowna Pani Senator!

Wszystkie nasze programy są oparte na przejrzystych kryteriach, które przedstawiamy chociażby w Biuletynie Informacji Publicznej czy na naszych stronach. Tak samo jest z rozstrzygnięciami wszelkich programów. My oczywiście odniesiemy się do tego pytania na piśmie, ale możemy też już teraz, w tym momencie, po prostu pokazać pani senator miejsce na naszej stronie,

gdzie takie rozstrzygnięcia dotyczące programów opartych na Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów są publikowane. Tam są publikowane informacje o naborach, o kryteriach, o wszelkich rozstrzygnięciach. To wszystko jest bardzo przejrzyste, wszystko jest dostępne na naszej stronie internetowej, w Biuletynie Informacji Publicznej. Tam są konkretne kryteria i rozstrzygnięcia, które wynikają z tych właśnie kryteriów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA:

Pani Minister, dziękuję za tę informację. Oczywiście dalej oczekuję tego, o co prosiłam. Chcę pani przekazać, że z taką prośbą zgłaszały się do mnie kluby, które niestety do tych informacji dotrzeć nie mogły. To nie jest mój wymysł, mnie o to proszono. Z informacji, które otrzymywałam, wynika, że nie zostały zakwalifikowane projekty, które powinny otrzymać to dofinansowanie. Nie ma też informacji, dlaczego tak się stało.

A ja przypomnę państwu tylko 1 przykład. Otóż na początku tego roku pani minister przyjechała do mojego rodzinnego miasta i spotkała się – przepraszam, ale muszę to powiedzieć – z politykami Prawa i Sprawiedliwości. Na tym spotkaniu dofinansowanie dostały określone kluby, oczywiście na kartonach, które państwo wozicie po całej Polsce od bardzo długiego czasu. Nie wiemy, na jakiej podstawie kluby te zostały zakwalifikowane do dofinansowania. Pytaliśmy o to panią minister, ale pani minister odpowiedzieć nie potrafiła. Wiemy, jak to się odbyło, bo znamy specyfikę miejsca. Wiemy, że to były wyłącznie kryteria polityczne. Czeki, które pani minister przywiozła, były przeznaczone tylko dla tych klubów sportowych, które wspierały w wyborach pana prezydenta Andrzeja Dudę. To dlatego brakowało później odpowiedzi, brakowało informacji. Ja tych informacji oczekuję. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Minister.
(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: To była inna pani minister. No, wyjaśniam, żeby pani minister wiedziała...)

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Pani senator mówiła o poprzedniej minister sportu, ja o tym wiem. Zresztą nie byłam w pani rodzinnym mieście.

No, ja mam przed sobą rozstrzygnięcia, które znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Sportu. Tu są rozstrzygnięcia w zakresie naboru wniosków na realizację w 2020 r. zajęć sportowych dla uczniów, np. tych ukierunkowanych na upowszechnianie sportów zimowych. No, akurat takie dane mam przed sobą. Wszystko jest dostępne na stronie internetowej.

I jeszcze bardzo ważna rzecz, wymagająca podkreślenia. Kryteria, na których bazują programy Ministerstwa Sportu, w tym ten program, wynikają z ustawy o działalności pożytku publicznego. Dziękuję bardzo.

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Ja tylko pokazałam pani przykład, taki namacalny, że niestety tak nie jest. Dziękuję za tę informację. Być może to funkcjonuje od jakiegoś czasu, ale ten przykład z początku tego roku pokazuje, że jednak tak się nie działo. Dziękuję bardzo.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo! Pani Minister!

W grudniu br. upływa termin, kończy się realizacja Narodowego Programu Zdrowia. Od następnego roku... Mam nadzieję, że jest przygotowany nowy wieloletni program. Moje pierwsze pytanie jest takie: czy pani minister w ogóle uczestniczy w projektowaniu tego narodowego programu dotyczącego zdrowia? Jednym z pierwszych, nadrzędnych celów tego programu była walka z otyłością dzieci i młodzieży. W programach realizujących ten program strategiczny zwracana była uwaga przede wszystkim na aktywność fizyczną. Niestety, po tych 5 latach okazuje się, że Narodowy Program Zdrowia nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań, nie było jego ewaluacji, a poszczególne programy widocznie były zaprogramowane źle, gdyż nie tylko nie mamy zahamowania w obszarze otyłości dzieci i młodzieży, co wręcz nastąpiło pogorszenie wskaźników. Ocenia się, że ok. 70% dzieci i młodzieży ma nadwagę lub otyłość. Aktywność fizyczna jest jednym z bardzo ważnych elementów i w tym Narodowym Programie Zdrowia kładliśmy bardzo duży nacisk na realizację tego celu.

Pytanie moje jest takie: czy pani minister uczestniczy w redagowaniu nowego narodowego programu dotyczącego zdrowia i jakie nowe rozwiązania w zakresie aktywności fizycznej państwo zaproponowaliście? Jeżeli pani minister nie będzie w stanie odpowiedzieć na to pytanie w tej chwili – ja rozumiem, że ono nieco wykracza poza dzisiejszą tematykę, ale jednak wiąże się z wydatkowaniem pieniędzy na programy zdrowotne – poproszę o odpowiedź pisemną. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Jak rozumiem, rząd zobowiązuje się do odpowiedzi pisemnej w tej sprawie.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, powiedziała pani – podejrzewam, że pani się tylko przejęzyczyła – że na ten rok przeznaczacie państwo 20 milionów z tego funduszu. Jak rozumiem, to na przyszły rok przewidujecie te 20 milionów. Jednocześnie powiedziała pani, że w tym roku zostało wykorzystanych 55 milionów zł, jeśli chodzi o fundusz zajęć sportowych. Chciałabym zapytać, skąd tak duża różnica. No, ponad 60% mniej państwo planujecie, jeśli chodzi o zgromadzenie pieniędzy i wydanie tych pieniędzy na różnego rodzaju zajęcia.

Powiedziała pani również, że środki otrzymują kluby, które złożyły wnioski poprawne pod względem formalnym. Chciałabym, żeby pani powiedziała, jakie błędy popełniają kluby, których wnioski pod względem formalnym nie spełniają warunków. Chciałabym też zapytać, czy te kluby mają możliwość poprawienia, uzupełnienia tych wniosków – jak rozumiem, chodzi tutaj tylko o kwestie formalne – tak by jednak otrzymać środki. Ile mają czasu na uzupełnienie tych wniosków?

Chciałabym rozszerzyć prośbę pani senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej, która poprosiła o wykaz klubów z województwa dolnośląskiego, które otrzymały środki. Ja bym chciała rozszerzyć to na całą Polskę. Chciałabym, żeby wykaz ten obejmował kluby, które nie otrzymały tych środków. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję pani uprzejmie.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi na pytania.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Pani Senator, uporządkujmy fakty. Program „Klub", o którym mówiłam w odpowiedzi na pytanie zadane przez jednego z panów senatorów, to jest program...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Przepraszam bardzo, Pani Minister. Ja bym bardzo prosił państwa senatorów o nierozmawianie w czasie wystąpień, ponieważ i tak mamy niewielką salę parlamentarną i prowadzenie rozmów w czasie debaty bardzo utrudnia innym...)

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: ...uczestnictwo w tej debacie. Bardzo proszę, Pani Minister.)

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, jeżeli chodzi o tę kwotę około 21 milionów zł, to jest to oczywiście kwota na przyszły rok, planistyczna. I to jest kwota z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Ja, mówiąc o programie „Klub", odpowiadałam na pytanie jednego z panów senatorów. Program „Klub" bazuje na zupełnie innym funduszu. To są środki pochodzące z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. To zupełnie inny fundusz. Na program „Klub" przeznaczyliśmy w tym roku rekordową kwotę 55 milionów zł. To jest rządowy program wspierania małych i średnich klubów sportowych. W ramach tej kwoty wsparliśmy 4 tysiące 902 małe i średnie kluby sportowe, te, które złożyły dobre formalnie wnioski.

Na czym polegały błędy formalne? Tak jak w przypadku większości programów, np. na nieprzesłaniu kompletu dokumentów czy też na jednej kwestii wynikającej z kryteriów tego programu. Tzn. były kluby, które nie były w stanie np. wskazać wysokości wsparcia publicznego, które otrzymały w roku poprzedzającym. To są m.in. błędy formalne, ale oczywiście także inne, związane już z kategoriami prawnymi, z osobami, które powinny sygnować dokumenty, a które tego nie zrobiły, czyli z problemami dotyczącymi reprezentacji.

To są 2 zupełnie różne programy. Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów... I to, o co prosiła pani senator Kołacz-Leszczyńska... Pani senator mówiła o wykazie wszystkich wniosków, które zostały pozytywnie rozpatrzone w ramach tych programów bazujących na Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, a nie mówiła o programie „Klub", który jest finansowany ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Mogę uzupełnić, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA:

Panie Marszałku, ja chciałabym wobec tego sprecyzować moją prośbę o przekazanie informacji. Otóż prosiłabym panią minister, żeby rozszerzyła informacje dotyczące dofinansowania z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów na całą Polskę, nie tylko województwo dolnośląskie. Ale również prosiłabym, żeby pani minister przekazała nam informację, które kluby otrzymały środki z programu „Klub", a które kluby nie otrzymały tych środków. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister odpowie pisemnie, czy teraz?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka*: Pisemnie.)

Pisemnie.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Ja oczywiście odpowiem pisemnie, skoro jest taka wola, to oczywiście odpowiemy pisemnie, czemu nie. Niemniej jednak te wszystkie informacje są od jakiegoś czasu dostępne na naszych stronach internetowych, co jeszcze raz podkreślam. Ale oczywiście, możemy także pisemnie odpowiedzieć. Jest wykaz klubów, które otrzymały środki, czyli tych 4 tysięcy 902 klubów, które spełniły kryteria formalne, które dobrze formalnie wypełniły wnioski. Jest też wykaz tych klubów, które źle formalnie wypełniły wnioski. Tak że wszystko jest. Ale oczywiście, jeżeli jest taka wola, to my także to jeszcze raz państwu, paniom w odpowiedzi na te zapytania udostępnimy.

To są konkursy, które są oparte na przejrzystych kryteriach, o których informacje od początku ogłoszenia, poprzez rozstrzygnięcia, kryteria, dane o tym, które podmioty dostały środki, a które nie otrzymały środków... To wszystko jest na naszych stronach internetowych. Zachęcam także do wizyt na tych stronach, ponieważ pojawiają się tam cały czas kolejne informacje dotyczące

kolejnych nowych programów, które ogłaszamy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Pani Minister, pani pozwoli, że ja jeszcze raz wrócę do środków, jakie są lokowane w telewizji z tytułu reklamy piwa. Te środki, które są lokowane w telewizji z tytułu reklamy piwa, są znaczące i wszystko na to wskazuje, że w roku 2020 będzie to prawie 700 milionów zł. I jest to jedno z głównych źródeł, które stanowią wpływy do funduszu rozwoju sportu uczniów. Dlatego ważna jest informacja, jak z tego obowiązku podatkowego wywiązuje się nasza telewizja publiczna. Pani minister powiedziała, że nie jesteście państwo w posiadaniu tych informacji. W związku z tym bardzo proszę, aby ministerstwo jednak weszło w posiadanie tych informacji. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie jest to możliwe dzisiaj. Wobec tego proszę o udzielenie mi odpowiedzi na piśmie: ile zarobiła telewizja publiczna od roku 2017 i jak wywiązała się z tego obowiązku podatkowego na rzecz sportu dzieci? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pani Minister, bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Senator!
Ja oczywiście odpowiem także na piśmie na to pytanie, skoro o to pani prosi. Podmioty, które świadczą usługę reklamy, odprowadzają 10% na Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów, ale cały czas nie ma to wiele wspólnego z tym, o czym pani mówi. My nie jesteśmy właściwym podmiotem, który tego rodzaju sprawami się zajmuje, tym, o czym pani mówiła w kontekście telewizji. Tak że my możemy oczywiście odpowiadać na pytania dotyczące środków, które wpływają do nas, czyli 10% z reklamy od tych podmiotów, które się tym zajmują, i oczywiście to czynimy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Nie ma więcej pytań.
Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi...
(*Głos z sali*: Jeszcze senator Zając...)
Przepraszam bardzo. Jeszcze pan senator Józef Zając chciał zadać pytanie. Przepraszam najmocniej pana senatora.

SENATOR
JÓZEF ZAJĄC:

Halo, czy słychać mnie?
(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Tak, słychać pana, Panie Senatorze.)
Panie Marszałku! Pani Minister!
Ja chciałbym tylko przypomnieć pani minister o sprawie, którą zgłosiłem rok temu na posiedzeniu komisji nauki. Pani minister obiecała mi odpowiedzieć. Do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. Sprawa dotyczyła finansowania sportu akademickiego. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Czy pani minister zechce się odnieść do tej wypowiedzi pana senatora?
Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU
ANNA KRUPKA:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Sport akademicki finansowany jest z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dzisiaj mówimy o Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów.

Tak że sport akademicki jest finansowany z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Nie ma, jak rozumiem, więcej senatorów chcących zadać pytanie pani minister.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez panie senator: Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską, Beatę Małecką-Liberę, Danutę Jazłowiecką i Ewę Matecką.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Roberta Dowhana.

SENATOR
ROBERT DOWHAN:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Pani Minister!

Może to nie dotyczy tego punktu, ale chciałbym powiedzieć, że po raz kolejny apelowaliśmy... Apelowaliśmy o to także w czasie procedowania ustaw covidowych. Cały czas zwracamy się do ministerstwa, aby ministerstwo pochyliło się nad tym, aby tę ustawę, którą dzisiaj rozpatrujemy... Oczywiście ona obejmuje bardzo szeroki zakres, ta ustawa o wychowaniu w trzeźwości, ale ona powstała bardzo dawno temu, kiedy jeszcze nie było internetu. A są branże, chociażby zajmujące się winiarstwem polskim, które nie mają w tej chwili możliwości sprzedaży, w ogóle mają bardzo małe i ograniczone możliwości sprzedaży, ponieważ sprzedaż ogranicza się tylko do winnicy albo konkretnych sklepów. Teraz, w czasie COVID-19, kiedy sklepy... restauracje czy bary są wyeliminowane, jeśli chodzi o sprzedaż, ta sprzedaż jest naprawdę bardzo mała. Dotyczy to alkoholu do 18%. Chodzi o to, aby w ministerstwie po raz kolejny pochylono się – już kilka razy wnosiliśmy, składaliśmy poprawki – nad kwestią sprzedaży internetowej. To, że ustawa powstała wtedy, kiedy nie było internetu, nie może dzisiaj niczego wykluczać. To środowisko, szczególnie środowisko winiarzy polskich, jest w naprawdę podbramkowej sytuacji. Wiemy, że te reklamy się pojawiają, no ale jest to robione na pograniczu prawa. To oczywiście grozi zabraniem koncesji, ale ludzie są dzisiaj w takiej sytuacji, że po prostu muszą jakoś ten swój towar sprzedać. Dzisiaj w Europie... A przecież jesteśmy częścią Europy i, jak rozumiem, chcemy nią być. No, przynajmniej ja tego chcę, podobnie jak większość mojego środowiska. W Europie ta sprzedaż jest prowadzona również poprzez internet. Opowiadanie o tym, że dostęp do tego będą miały osoby poniżej osiemnastego roku życia, to jakiś absurd. Przecież trzeba użyć karty, trzeba odebrać przesyłkę od kuriera itd. Nikt z młodych nie będzie sobie zawracał głowy tym, żeby czekać tydzień na butelkę drogiego wina. A więc to jest totalny absurd. Zresztą można oczywiście wprowadzić różne zabezpieczenia związane ze stroną internetową.

Ale prosiłbym tutaj po raz kolejny... No, ludzie oglądają nas w internecie. Rozpatrujemy zmianę ustawy o wychowaniu w trzeźwości, która oczywiście nie ma nic wspólnego ze sportem. No, ciężko sobie wyobrazić, że sport miałby być finansowany przez alkohol, aczkolwiek taka jest prawda. A więc mamy do czynienia z takim zaprzeczeniem: z jednej strony zdrowy tryb życia, a z drugiej strony alkohol. Ja jako człowiek sportu patrzę na to ze zdziwieniem, tak samo jak ze zdziwieniem patrzyłem na to, że zdrowy tryb życia... No, skoro małpki są bardzo szkodliwe, a Polacy kupują małpki zamiast większych butelek, to nałożono podatek zwany opłatą od małpek. Już wiemy, że od 1 stycznia nie będzie butelek do 300 ml, bo producenci zaczną stawiać na 310 ml, tym samym omijając ten podatek. No, ja się nie dziwię. Każdy próbuje jakoś się odnaleźć na tym ciężkim rynku. Nie ma co się dziwić, że ludzie próbują tutaj szukać jakichś nowych rozwiązań. Oczywiście jest to dobre dla konsumenta, ponieważ konsument kupi większą małpkę w niższej cenie.

Ale pomijając to, jeszcze raz apeluję... Być może państwo się nad tym pochylicie albo przekażecie sprawę do odpowiedniego gabinetu czy resortu. Chodzi o to, aby pochylić się nad sprzedażą internetową alkoholi do 18%, która jest już dzisiaj możliwa na całym świecie. Przecież i tak kupujemy wszystkie towary przez internet. Można by w łatwy sposób wykluczyć z tego osoby poniżej osiemnastego roku życia, osoby, które nie powinny kupować alkoholu. Myślę, że można nad tym popracować. Od początku epidemii COVID różne osoby w Sejmie i Senacie składały tego rodzaju poprawki. No, m.in. PSL o to mocno walczy, więc

prosiłbym, aby... Być może po Nowym Roku uda się w spokoju zmienić tę ustawę. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Mariusz Gromko i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 279, a sprawozdanie komisji – w druku nr 279 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwalonej przez Sejm w dniu 27 listopada 2020 r. ustawie o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych. Marszałek Senatu w dniu 1 grudnia 2020 r. skierował ustawę do Komisji Zdrowia. Została ona rozpatrzona na posiedzeniu w dniu 8 grudnia. Komisja wnosi, by Wysoka Izba odrzuciła ustawę w całości.

W trakcie posiedzenia komisji odbyła się oczywiście dyskusja nad tą ustawą. Chcę przedstawić Wysokiej Izbie 3 ważne argumenty, 3 przesłanki, które zdecydowały o tym, że komisja senacka podjęła taką decyzję. Otóż, po pierwsze, są to przesłanki merytoryczne. Ustawa liberalizuje zasady uznawania kwalifikacji w zawodach medycznych i dopuszczania osób spoza Unii Europejskiej do pracy na naszym, polskim rynku. Chcę Wysokiej Izbie przypomnieć, że podobne zmiany, również liberalizujące zasady uznawania kwalifikacji w tych zawodach, dotyczące przede wszystkim zawodu lekarza, były już uchwalone w ostatniej ustawie, 28 października. Omawiana ustawa jest więc jak gdyby pogłębieniem tej pierwszej ustawy i rozszerzeniem jej rozwiązań na inne zawody medyczne, bo nie dotyczy to tylko lekarzy, ale także pielęgniarek, ratowników i diagnostów medycznych. Założeniem tej ustawy jest dopuszczenie do pracy tutaj, w Polsce, osób, które na podstawie zaświadczeń mogą zostać dopuszczone do pracy. Ale wymogi są tu określone niejednoznacznie, a brak potwierdzenia znajomości języka polskiego, czyli możliwości kontaktowania się, jak gdyby przesądza o całości i jest argumentem wskazującym na to, że te osoby, które będą do nas przyjeżdżały, nie spełniają kryteriów jakościowych i wymogów, jakich spełnienia oczekujemy w tej chwili od naszych pracowników wykonujących zawody medyczne.

Od wielu lat samorządy medyczne bardzo mocno podkreślają kwestię jakości wykonywanych usług medycznych. Jednym z elementów decydujących o dobrze wykonanej usłudze medycznej jest także kwalifikacja zdolności, umiejętności pracowników medycznych. My tych wymogów i standardów bardzo mocno przestrzegaliśmy, spełniając także szereg wymogów i standardów unijnych. W związku z tym nie może być zgody środowiska medycznego na to, aby osoby, które przyjadą do pracy w naszym kraju, takich wymogów i takich standardów nie spełniały, w tym, co także podkreślam, w zakresie znajomości języka polskiego.

Kolejna sprawa, która bardzo nas zaniepokoiła, a pojawiła się w tym projekcie, to jest tzw. nadzór nad osobami, które będą wykonywały pracę tutaj, w naszym kraju. Otóż nadzór musi być uregulowany prawnie, musi być jasno określone, kto i w jaki sposób taki nadzór sprawuje. Proszę pamiętać, że działamy w czasie specyficznym, działamy w czasie epidemii, gdy oczywiście mamy problem braku kadr, ale też wszystkie decyzje podejmowane przez środowisko medyczne, przez pracowników są decyzjami szybkimi, bo jest to stan nagłego reagowania na zagrożenie życia i zdrowia, więc nikt z obecnie pracujących lekarzy, diagnostów, ratowników nie ma czasu

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

na to, żeby drugą osobę kontrolować, nadzorować, śledzić krok po kroku wykonywane przez nią czynności, a przy tym jeszcze mając kłopoty językowe. Dlatego absolutnie nie może być takiej sytuacji, że ktoś podejmowałby się nadzoru nad drugą osobą, zwłaszcza że brakuje dokładnie opisanych zasad, regulacji. Obecnie istnieje w prawie możliwość nadzoru np. nad stażystą, ale jest przy tym lista, są wyraźnie wylistowane czynności, jakie lekarz stażysta może wykonywać. A w tym przypadku, z powodu nagłości działań, z powodu nadmiernie dużej ilości różnych czynności, które się wykonuje, ratując życie i zdrowie, trudno będzie przypisać taką listę do każdego pracownika. Tak więc w tym zakresie samorząd lekarski i pielęgniarski absolutnie i bardzo mocno sprzeciwiają się temu, ażeby obniżyć jakość wykonywanego zawodu, jakość proponowanej usługi. To jest pierwszy i bardzo ważny, najważniejszy argument, który w trakcie prac komisji był podnoszony i jest argumentem przemawiającym absolutnie przeciwko tej ustawie.

I druga kwestia, już niezwiązana w ogóle z procesem procedowania ustawy. Otóż, Wysoka Izbo, jest to projekt poselski, zresztą kolejny już projekt poselski. Bardzo nas dziwi to, że tak ważne rozwiązania, naprawdę bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego, są procedowane w tym trybie. Taką odpowiedzialność musi wziąć na siebie Ministerstwo Zdrowia. To państwo kreujecie politykę zdrowotną i jeżeli nawet trzeba działać szybko, to nie aż tak, żeby wszystkie bardzo trudne decyzje były podejmowane bez konsultacji, poprzez środowisko poselskie. Kto poniesie odpowiedzialność za błędy popełnione przez te osoby? Gdy procedujemy w takim trybie, nazwę to, w trybie poselskim, to ostatecznie Ministerstwo Zdrowia nie jest odpowiedzialne za zapisy, które się pojawiają, bo może powiedzieć, że to jest ustawa, która została przygotowana przez parlament. Tak nie wolno procedować, w dodatku jeszcze nad tak ważnymi kwestiami.

W mojej osobistej ocenie tego typu projekty... Zresztą to nie jest pierwszy projekt, który się pojawia, dotyczący kadr medycznych i bezpieczeństwa zdrowotnego. To jest po prostu wielka, wielka improwizacja. Tu brakuje strategii, brakuje krok po kroku jakiejś więzi pomiędzy jedną a drugą ustawą, które mają poprawić ten system.

Dlaczego jeszcze nie zgadzamy się na to, żeby... Ten projekt poselski dotyka naprawdę bardzo ważnej sprawy. My zdajemy sobie sprawę z tego, że jest problem z kadrami medycznymi. Mamy też świadomość tego, że to jest długi proces, że trzeba dochodzić do tego krok po kroku, budować potrzebne elementy kadrowe i zasoby. Ale sytuacja jest nadzwyczajna. Dlaczego więc nie wykorzystujemy obecnie możliwości, które mamy, naszego personelu, który spełnia wszystkie wymogi? Mówię tutaj o pielęgniarkach. W Polsce jest ok. 3 tysięcy pielęgniarek, które są wykształcone, ale nie podjęły się wykonywania zawodu chociażby z powodu braku motywacji czy braku finansowania. Jest także grupa młodych lekarzy, którzy nie zdali egzaminu końcowego, ale to są ludzie już wykształceni, których można w jakiś sposób przysposobić.

Ja wiem, pan minister kiwa głową, że tutaj... Tam pewne rzeczy się pojawiają, są możliwości. Tak, Panie Ministrze, gdyby ta ustawa składała się z zapisów, które są logiczne i które potrafimy przyjąć wspólnie jako środowisko medyczne, my byśmy za tą ustawą głosowali. Ale właśnie dlatego, że jest to projekt poselski, wrzuciliście do niego tego typu zapisy i takie argumenty, z którym środowisko medyczne absolutnie zgodzić się nie może, a to na barkach medyków cały czas ciąży walka z epidemią i z zagrożeniem życia i zdrowia Polaków.

Szczytem jest to, że na podstawie tego projektu już oficjalnie pojawiają się agencje pośrednictwa, które będą pośredniczyły w zatrudnianiu pracowników poszczególnych zawodów medycznych. I pewnie nic byśmy nie mieli do tych agencji, bo takie agencje oczywiście na rynku działają, wiemy, że takie agencje są, tyle że odpowiedzialność za pracowników, którzy zostaną sprowadzeni do Polski, nie ciąży na agencji, tylko na dyrektorach podmiotów, w których ci pracownicy zostaną zatrudnieni. A szczytem już było dostarczenie do komisji propozycji poprawek, które pozwoliła sobie jedna czy druga agencja przesłać. Pan minister na posiedzeniu Komisji Zdrowia powiedział, że to jest tylko poluzowanie przepisów. Nie, Wysoka Izbo, to nie jest poluzowanie przepisów, to jest zgoda na obniżenie jakości usług, a to są dwie zupełnie różne rzeczy.

I trzeci element, trzeci aspekt – z tego powodu również absolutnie nie możemy się na to zgodzić – to są zarzuty natury konstytucyjnej, podnoszone przez nasze Biuro Legislacyjne, przez naszych prawników. Komisja Zdrowia od samego początku stoi na stanowisku, że należy respektować 2

przesłanki. Pierwsza: wszystkie projekty rozpatrujemy pod kątem bezpieczeństwa, zdrowia i życia pacjenta. Pacjent jest dla nas najważniejszy. A drugi element, którego też bardzo bronimy od samego początku, to jest zgodność danego aktu z przepisami prawa i z konstytucją. Niestety, ten projekt, Panie Ministrze, w wielu aspektach łamie zasady konstytucji. Już pomijam fakt, że cały proces stanowienia tej ustawy, jak już powiedziałam, nie zachował wymaganego trybu. Zostały wrzucone poprawki w drugim czytaniu, nie były omawiane na posiedzeniu komisji, wyszły poza przedmiot przedłożenia itd., itd. Do tego jeszcze dochodzą inne złamane artykuły, np. art. 87 konstytucji, w którym zapisane jest... Chodzi o niedopuszczenie unormowania nakazującego uregulować materię o charakterze powszechnie obowiązującym w dokumencie, który nie ma takiego charakteru. To także art. 17 konstytucji, gdzie mowa jest o roli samorządów zawodowych osób wykonujących zawody zaufania publicznego, którą jest sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem tych zawodów. Tutaj, w tym projekcie ten standard zostaje niestety zachwiany. Kolejna uwaga. Oczywiście jest krótkie vacatio legis, ale chodzi także o zrównanie pozycji lekarza i lekarza dentysty. To absolutnie łamie przepisy ustawowe i w związku z tym nie może być na to naszej zgody.

Ocena samorządów była druzgocąca. Wprost zostało zapisane w opinii samorządów medycznych, że takie przepisy stwarzają bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia pacjentów.

Te wszystkie argumenty, które przedstawiłam, padły na posiedzeniu komisji i komisja jednoznacznie opowiedziała się za tym, aby odrzucić tę ustawę. Mam nadzieję, Panie Ministrze, że pan podziela zdanie senatorów i również uważa, że ten projekt nie jest dobrym projektem. Jestem świadoma, że są tam 2 artykuły, które są bardzo ważne np. dla środowiska ratowników medycznych, ale nie wolno tak tworzyć prawa. Nie wolno 3/4 ustawy sporządzać w ten sposób, że absolutnie jest to łamaniem przepisów prawa, przepisów konstytucji i przepisów samorządów medycznych, w ten sposób, że ustawa jest niespójna z naszą polityką zawodową, a w jednym przepisie dodać coś dobrego i mówić: no tak, a Senat nie chciał tego przegłosować. Nie, my głosujemy nad całą ustawą, badamy całą ustawę i nie zgadzamy się na obniżenie jakości usług medycznych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Do prezentowania stanowiska wnioskodawców poselskiego projektu ustawy został upoważniony pan poseł Paweł Rychlik.

Czy pan poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Bardzo proszę, Panie Pośle.

Bardzo proszę.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zmiany proponowane w projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych mają na celu przede wszystkim czy wyłącznie dostosowanie przepisów związanych z ochroną zdrowia do walki z epidemią COVID-19. Przepisy dotyczące kadr medycznych, lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych mają na celu umożliwienie na uproszczonych zasadach pracy w Rzeczypospolitej Polskiej personelowi medycznemu pochodzącemu z tzw. państw trzecich, czyli spoza terytorium Unii Europejskiej. Ponadto przepisy te wprowadzają regulacje upraszczające zasady powrotu do zawodu medycznego osobom mającym przerwę w wykonywaniu zawodu medycznego dłuższą niż 5 lat poprzez zastąpienie obowiązku odbycia przeszkolenia wykonywaniem zawodu pod nadzorem innej osoby wykonującej zawód medyczny.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie, ten zapis to przede wszystkim otwarcie na medyków zza wschodniej granicy, z Białorusi, Ukrainy. Już dzisiaj w Polsce ponad 500 lekarzy czeka na nostryfikację dyplomu. Oni dzisiaj mogliby pracować w systemie, walczyć z koronawirusem, niestety, przez procedury nie mogą tego robić, wykonują po prostu inne zawody, często w ogóle niezwiązane z medycyną.

Po procedowaniu zarówno w Sejmie, w komisji sejmowej, jak i w komisji senackiej do posłów w różnych okręgach wyborczych wręcz zgłaszają się osoby... Ja też mam takie przykłady, że pielęgniarki, które z przyczyn zarobkowych porzuciły zawód pielęgniarki... Częstotliwość tego była bardzo duża za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, kiedy pielęgniarki ze szpitali przychodziły do pracy np. w galeriach handlowych. Dzisiaj te panie chcą, właśnie dzięki tym uproszczonym procedurom, wrócić do zawodu, ponieważ dzisiaj zarobki pielęgniarek, choć oczywiście dalej niesatysfakcjonujące, są o wiele wyższe niż za państwa rządów.

Wprowadza się także zmiany do ustawy z dnia 27 sierpnia 2014 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Ponadto przewiduje się rozpoczęcie realizacji kursów dla dyspozytorów medycznych i wojewódzkich koordynatorów ratownictwa medycznego, które zostaną przesunięte na dzień 1 stycznia 2024 r. Dalsze zmiany ustawy o państwowym ratownictwie medycznym mają na celu ujednolicenie wymagań dotyczących kierownika podstawowego zespołu ratownictwa medycznego.

Ta ustawa to wiele zapisów, które pozwolą na łatwiejsze skoordynowanie walki z koronawirusem, ale przede wszystkim pozwolą właśnie tym potrzebnym systemowi opieki zdrowotnej medykom podjąć pracę w trybie szybkim. Dlatego też mimo tych opinii, obaw szanownych przedstawicieli senackiej Komisji Zdrowia proszę Wysoki Senat o pozytywne rozpatrzenie tej ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Chciałbym zapytać pana senatora wnioskodawcę...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Posła.)

Przepraszam, posła wnioskodawcę.

...O problem, który wskazała już pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera, ale chcę o niego zapytać z punktu widzenia prawnego, a nie medycznego.

Panie Pośle, w Sejmie wprowadziliście możliwość zatrudniania przez agencje pracy tymczasowej do pracy w szpitalach pielęgniarek, lekarzy czy ratowników medycznych. I stąd pytanie. Bo w mojej ocenie – i proszę mi powiedzieć, jak państwo tej analizy dokonaliście – istnieje niebezpieczeństwo, że może dochodzić do sytuacji, w której szpital nie będzie miał żadnego wpływu na to, kto zostanie mu przysłany do pracy przez agencję pracy tymczasowej. Mechanizm, w dużym uproszczeniu, wygląda następująco: pracodawca zgłasza zapotrzebowanie na daną liczbę pracowników, określając stanowisko i wymagania co do kwalifikacji, ale nie ma najmniejszego wpływu na wybór konkretnego pracownika, gdyż w tej materii decyduje agencja. Co prawda agencje pracy tymczasowej oczywiście powinny w procesie rekrutacji weryfikować specjalistycznie i drobiazgowo kwestie związane z kompetencjami i z doświadczeniem. Jednak z uwagi na wyjątkowość tych zawodów oraz to, że chodzi o kwestię życia i zdrowia obywateli, bardzo proszę o szczegółową odpowiedź, jakie państwo przewidujecie mechanizmy weryfikacji tych kwalifikacji. Czy było to przedmiotem waszego zainteresowania w momencie, kiedy taką regulację przyjmowaliście? I oczywiście także pytanie: czy w związku z tym, że za pracę tak zatrudnionych pracowników w przypadku błędu medycznego odpowiedzialności nie ponosi lekarz, który udziela pacjentom świadczeń na podstawie zawartej ze szpitalem umowy o pracę, tylko szpital, przewidujecie wsparcie finansowe, np. z jakiegoś rządowego funduszu? Chodzi o przypadek błędów medycznych i wsparcie dla placówek, które właśnie w takim trybie będą zatrudniać pracowników medycznych, z uwagi na dramatyczną sytuację związaną oczywiście z uszczupleniem kadr. Czy rząd w tym zakresie, bo rozumiem, że projekt poselski ma poparcie rządu... Czy pan jako przedstawiciel wnioskodawców zna...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Minutę trwa pytanie, Panie Senatorze.)

Przepraszam.

Czy zna pan ustalenia co do ewentualnego wsparcia placówek w zakresie odpowiedzialności prawnej za pracę tych osób?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana posła o udzielenie odpowiedzi.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, odpowiadając na te obiekcje pana senatora, pragnę podkreślić... Te obiekcje były również podejmowane w Sejmie. Niestety, jeden z posłów stwierdził, że do Polski będą sprowadzani szamani. Tak nazwał lekarzy m.in. z Białorusi, Ukrainy, z innych krajów, tak właśnie nazwał on medyków. To dyrektor szpitala będzie podejmował decyzję o zatrudnieniu danego medyka, danego lekarza i tutaj nie będzie żadnej, że tak powiem, reglamentacji ani podziału czy jakiegoś podsyłania danego pracownika bez zgody dyrektora podmiotu leczniczego. Agencje, które będą prowadziły nabór tych pracowników, będą robiły to przede wszystkim po to, aby dyrektor danego szpitala powiatowego, mniejszego czy większego, nie musiał szukać na międzynarodowej giełdzie nazwisk i konkretnych specjalizacji, lekarzy specjalistów. Chodzi o to, żeby tu wyręczyły go właśnie te agencje. I to jest procedura. To jest zjawisko, które na całym świecie jest normalne, nie tylko w branży medycznej, ale również w innych branżach tak to funkcjonuje.
Jeśli chodzi o kompetencje tych pracowników, to powtarzam, że to nie jest tak, że jeśli przyjedzie tu lekarz, przypuśćmy, z Białorusi, i przedłoży dokumenty, to one nie zostaną zweryfikowane. W Ministerstwie Zdrowia jest przecież odpowiedni dział, odpowiedni departament, który będzie to weryfikował. W tym projekcie ustawy, z którym państwo się zapoznali, jest to dokładnie wyartykułowane. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Pośle.
Bardzo proszę, dodatkowe pytanie zadaje pan senator Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Ja chciałbym pana posła wnioskodawcę dopytać. Doceniam pańskie poczucie humoru, ale ja o szamanów nie pytałem. Pytam o bardzo poważną kwestię związaną z życiem i ze zdrowiem Polek i Polaków.
Agencje pracy tymczasowej. Właśnie mam przed sobą wykaz, kogo w praktyce zatrudniają. Głównie pracowników budowlanych, pracowników firm sprzątających. Mogę panu tę listę pokazać, ona uwzględnia też liczbę osób zatrudnionych w tych działach. Wprowadzacie do systemu wysokospecjalistycznego obszaru wiedzy, potrzebnej do wykonywania zawodów medycznych, agencje pracy tymczasowej. Stąd też moje pytanie: czy państwo polskie przejmuje na siebie jakiś zakres odpowiedzialności co do weryfikacji sposobów zatrudniania tych osób przez agencje pracy tymczasowej? Chyba że pańska odpowiedź brzmi: nie, nie bierzemy za to żadnej odpowiedzialności, od tego jest agencja pracy tymczasowej i na etapie weryfikacji przy zatrudnianiu ona ponosi odpowiedzialność, a przy nadzorze nad wykonywaniem obowiązków – szpital. I to też jest jakaś odpowiedź. Tylko niech pan jej szczerze udzieli i nie opowiada nam o szamanach.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Pośle.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Ja tutaj naprawdę... To nie jest wyraz mojego poczucia humoru, tylko to są słowa, którymi wyraził się poseł opozycji o lekarzach. Często są to Polacy, którzy studiują na studiach niestacjonarnych, czyli po prostu płacą za to, żeby studiować medycynę we Lwowie, w Witebsku, w Iwano-Frankowsku, w innych miejscach, na innych uniwersytetach. I oni często mają problem z tym, żeby po prostu w Polsce zacząć praktykę lekarską i często muszą wykorzystywać różne kruczki, ażeby właśnie w Polsce pracować jako lekarze. To

po prostu odnośnie do tego słowa, które wypowiedziałem. To nie jest moje słowo, tylko po prostu cytat wypowiedzi jednego z posłów opozycji.

Ale powtarzam: w ustawie zapisane są czyste, przejrzyste, transparentne reguły dopuszczenia na rynek pracy właśnie lekarzy z krajów trzecich, spoza Unii Europejskiej. Są z nami przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, jest pani dyrektor, która odpowiada za kadry medyczne. Myślę, że nikt lepiej nie przedstawi tej sytuacji i tych przepisów...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Przepraszam bardzo, Panie Pośle, ja chciałbym panu uświadomić, że pan jest posłem sprawozdawcą projektu poselskiego. Rząd w tej sprawie jest trzecim uczestnikiem naszej rozmowy. On może, i to uczyni ustami pani minister, ocenić pana projekt. Ja się domyślam, jak wszyscy w tej sali, że oceni go pozytywnie. Ale pan w ten sposób, jak rozumiem, nie sugeruje, że jest to projekt rządowy. Bo przypomnę panu, że gdyby to był projekt rządowy i prezentowałby go w Senacie reprezentant rządu, to ten projekt podlegałby innym rygorom procedury parlamentarnej.

(*Poseł Paweł Rychlik*: Okej, dobrze, Panie Marszałku. Ja jestem pierwszy raz w państwa sali i skoro mam samodzielnie odpowiadać, to nie ma najmniejszego problemu.)

Panie Pośle, to nie jest z mojej strony...

(*Poseł Paweł Rychlik*: Ale...)

Proszę pozwolić mi wyjaśnić. To nie jest z mojej strony żadna szykana wobec pana, tylko uszanowanie pana roli jako posła sprawozdawcy, jak rozumiem, posła sprawozdawcy suwerennych parlamentarzystów Rzeczypospolitej, którzy złożyli projekt ustawy, przyjęty następnie przez Sejm. No, nie jest to projekt rządowy. Tak więc bardzo proszę, by pan – przez szacunek dla pana o tym mówię – udzielał w tej debacie odpowiedzi dotyczącej zakresu pana odpowiedzialności.

Bardzo proszę.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Rozumiem, Panie Marszałku, dziękuję za tę uwagę, za jakieś faux pas przepraszam. I wracam do tematu.

Nie jest tak, Panie Senatorze – spróbuję jeszcze raz, po raz kolejny rozwiać pana obawy – że kwalifikacje tych pracowników, którzy będą przyjeżdżać do Polski do pracy w systemie opieki zdrowotnej, nie będą zweryfikowane przez odpowiedni... Ja za chwileczkę znajdę to w ustawie. Będzie to po prostu weryfikowane. Poza tym samorząd lekarski – bo to też było podnoszone na posiedzeniach komisji i senackich, i sejmowych – będzie taką zgodę... będzie wpisywał te osoby do rejestru prawa wykonywania zawodu. Tak że nie jest też tak, że samorząd jest jakby poza jakimkolwiek... nie ma wpływu na to, kto będzie do pracy, do praktyki, przypuśćmy, lekarskiej dopuszczany. Zatem jest wiele, powiedzmy, bezpieczników, które zapewnią to, że dopuszczenie tych pracowników nie wpłynie negatywnie na poziom usług medycznych świadczonych w polskim systemie ochrony zdrowia.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Pośle.

Ja pozwolę sobie zadać panu pytanie, jako senator w tym momencie. No, są tutaj 2 zagadnienia: zagadnienie prawne i zagadnienie medyczne. Ja na podstawie pana przemówienia, Panie Pośle, zadam pytanie logiczne. Mianowicie pan był łaskaw w swoim wystąpieniu poświęconym, przypomnę, projektowi ustawy poddać swoistej ocenie, do której ma pan oczywiście prawo, poprzednie rządy, rządy koalicji PO-PSL. Abstrahując już od faktu, że z pandemią, którą mamy w Polsce i która jest bezpośrednią przyczyną naszej dzisiejszej rozmowy, poprzednia koalicja nie ma nic wspólnego. Jeżeli ma coś wspólnego z czymś, co jest aspektem tej debaty, to z naszym członkostwem w Unii Europejskiej. Do tego z całą pewnością poprzedni rząd i opozycja się przyznaje. A pan był łaskaw powiedzieć, że obecnie trwa radosny powrót do pracy polskich pielęgniarek, które zmuszone przez poprzedni rząd rezygnowały z pracy, że teraz do niej wracają. Na poziomie logicznym w związku z tym zadaję panu pytanie: po co w takim razie – skoro państwa rządy są tak wspaniałe, że w ciągu 4 lat ludzie, polscy obywatele chętnie przyjmują się do pracy w polskiej służbie zdrowia – otwierać ten rynek pracy, bardzo wrażliwy, na obywateli obcych

państw? Po co, skoro dzięki wspaniałym rządom Prawa i Sprawiedliwości pielęgniarki same chętnie wracają do pracy? Dziękuję.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Panie Marszałku, ten projekt ustawy, tak jak powiedział pan senator, pana kolega, pan senator Kwiatkowski, to bardzo poważna sprawa. I myślę, że ironia czy jakaś prześmiewczość nie jest na miejscu. A fakty są takie, Panie Marszałku, fakty są takie, a nie inne, pokazują to po prostu wskaźniki, parametry, one pokazują, ile zarabiały pielęgniarki jeszcze kilka lat temu, a ile zarabiają dzisiaj.

Niestety, trzeba stwierdzić, zwrócić uwagę na to, że zapaść kadrowa w systemie ochrony zdrowia w Polsce to jest pokłosie zaniedbań, można powiedzieć, wielu, wielu, wielu lat, zarówno poprzedników, wspomnianej koalicji, jak i wcześniejszych zaniedbań, i nie da się tego odwrócić w ciągu miesiąca.

Ja tylko zwrócę uwagę na to, że od 2015 r., kiedy powstał rząd pani Beaty Szydło, potem Mateusza Morawieckiego, do dnia dzisiejszego nastąpił wzrost liczby studentów medycyny, bodajże, o ile dobrze pamiętam, z 6,5 tysiąca studentów do ponad 9 tysięcy. To jest zwiększenie o 30% liczby adeptów wydziałów lekarskich na różnych uczelniach w Polsce. Wiązało się to również z powstaniem nowych wydziałów, np. w Opolu. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia – i to jest fakt, mówią o tym dyrektorzy szpitali zarówno związani z obecną władzą, jak i ci, którzy mają inne preferencje polityczne – jest taka, że po prostu pielęgniarki, które kiedyś opuszczały polskie szpitale, bo ich zarobki były bardzo niskie, dzisiaj wracają do zawodu. A jeśli chodzi o te pielęgniarki, które dłużej niż 5 lat nie pracowały w zawodzie, to właśnie te rozwiązania pozwalają na to, żeby one mogły łatwiej – mówię tu przede wszystkim o pielęgniarkach – z powrotem trafić na oddziały polskich szpitali. Myślę, że to jest logiczne.

A otwarcie, można tak powiedzieć, medycznego rynku pracy wiąże się właśnie z tym, że zapaść kadrowa jest ogromna, i szczególnie w epidemii, szczególnie w dobie covidowej powinniśmy wziąć to bardzo mocno pod rozwagę. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Pośle.

Bardzo proszę pana senatora Wojciecha Koniecznego o zadanie pytania.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY:

Dziękuję bardzo.

Panie Pośle, mam takie pytanie. Kto ma zapłacić agencjom pracy tymczasowej za zatrudnianie tych lekarzy? Od razu panu powiem, że jestem dyrektorem szpitala, zgłosiła się do mnie taka agencja i ja wiem, ale chcę sprawdzić, czy pan wie.

Drugie pytanie. Jakie są opinie związków zawodowych na temat zatrudniania lekarzy, pielęgniarek, ratowników poprzez agencje tymczasowe? Czy może pan nam przedstawić, jakie są ich opinie?

Trzecie pytanie. Ile i w jakim okresie według pana i wnioskodawców zatrudnimy lekarzy, pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych z zagranicy? Chodzi mi o to, żeby pan to po prostu powiedział, bo wprowadzając taką ustawę, zapewne macie jakieś założenia, a chciałbym za jakiś czas móc to sprawdzić. Jakie są pana przewidywania? Ile takich osób, załóżmy, w ciągu I kwartału przyszłego roku zatrudnimy na podstawie tej ustawy? Ilu lekarzy, ile pielęgniarek, położnych, ilu ratowników medycznych? Dzięki tej wiedzy będę mógł się odnieść po jakimś czasie, powiedzmy, po 3 miesiącach, do kwestii skuteczności tej ustawy. Tak że prosiłbym... Dzisiaj bym chciał poznać założenia, które leżały u podstaw tej ustawy.

Odpowiem, jeżeli pan marszałek pozwoli, panu senatorowi Kwiatkowskiemu, ponieważ, mam wrażenie, nie dostał odpowiedzi na swoje pytanie. Otóż odpowiedzialność cywilną za zatrudnienie tych pracowników z agencji tymczasowej będzie ponosił szpital – tak jest w ustawie zapisane. Jest to wprost wyrażone, że tę odpowiedzialność cywilną będzie ponosił szpital. Myślę, że to jest odpowiedź wystarczająca. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana posła.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Dziękuję, Panie Senatorze, Panie Dyrektorze, za przypomnienie. Nie odpowiedziałem na to pytanie panu senatorowi Kwiatkowskiemu. Tak, odpowiedzialność cywilną za to bierze szpital. Koszty związane z zatrudnieniem danego lekarza też będzie ponosił szpital, czyli po prostu agencji zapłaci szpital.

Jeśli chodzi o przewidywaną liczbę... Proszę państwa, my dzisiaj rozmawiamy o możliwości, poprzez poluzowanie tego prawa, przyjazdu do Polski medyków spoza Unii Europejskiej. Nie mamy żadnego kontyngentu lekarzy, którzy stoją w kolejce i czekają na tę ustawę. To jest możliwość. Trudno określić, czy będą to dziesiątki, setki, czy ta liczba lekarzy i pielęgniarek przekroczy tysiąc. Trudno to przewidzieć. Mówimy tutaj o możliwości przyjazdu do Polski tych medyków, a nie o jakiejś, powiedzmy, kontraktacji pracy. Trudno to w tym momencie stwierdzić. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Pośle.

(*Senator Wojciech Konieczny*: Przepraszam, Panie Marszałku, jeszcze miałem pytanie o związki zawodowe, czy to było z nimi konsultowane i jaka jest opinia związków zawodowych na temat korzystania z usług tych agencji.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jak rozumiem, Panie Senatorze, właśnie dlatego m.in., jak mniemam, tryb procedowania nad tą ustawą jest taki – z uwagi na inicjatywę poselską – bo nie zakłada, przynajmniej na tym etapie, siłą rzeczy, konsultacji społecznych.

Ale bardzo proszę, Panie Pośle.

POSEŁ
PAWEŁ RYCHLIK:

Do Komisji Zdrowia wpłynęły opinie z różnych stron, opinie samorządów, związków zawodowych, i one są rozbieżne. Środowisko medyczne, z jednej strony, wyraża się pozytywnie na temat tych propozycji, z drugiej strony, bardzo mocno... nie tyle akcentuje, co wręcz alarmuje o tej zapaści kadrowej w systemie ochrony zdrowia. Projekt tej ustawy jest wyjściem naprzeciw tym personalnym, kadrowym potrzebom. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Pośle.

Nie ma więcej pytań.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, za możliwość przedstawienia stanowiska rządu.

Podczas prac komisji sejmowej nie udało się przedyskutować zapisów tej ustawy, ponieważ od razu został złożony wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Właściwie nie byliśmy w stanie porozmawiać na temat szczegółów, na temat istoty i wartości tego projektu ustawy, który został przedłożony przez państwa posłów.

Co do tej istoty, to chyba wszyscy się zgadzamy, że nie możemy czekać na wykształcenie się medyków, osób, które będą nas chroniły, przez 10 lat. Nie może być tak, że przez te 10 lat kształcenia personelu medycznego będziemy czekali i nie robili nic w zakresie walki z pandemią. Po prostu sobie poczekamy. Tu są konieczne zupełnie inne działania, szybkie, sprawne.

Jeden z elementów już został zrealizowany, czyli ustawa, która umożliwia przyjęcie lekarzy spoza Unii Europejskiej. Omawiana ustawa z przedłożenia poselskiego poszerza ten krąg i umożliwia łatwiejsze przyjęcie lekarzy. Ale nie tylko lekarzy, również pielęgniarek, których do tej pory w przepisach ustawowych nie było. I, co jest bardzo istotne i raczej niekwestionowane przez środowiska medyczne, umożliwia również powrót do zawodu lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów, ratowników medycznych i diagnostów laboratoryjnych po okresie powyżej 5 lat niewykonywania zawodu bez konieczności zdawania egzaminów, a jedynie pod nadzorem osoby, która będzie koordynowała pracę takiej osoby wracającej przez okres 3 miesięcy. Mamy, jako

Ministerstwo Zdrowia, wiele informacji, że takie osoby chciałyby wrócić na rynek pracy, chciałyby pomóc w Polsce i pracować na rzecz naszego dobra wspólnego. Tak że to są jedne z bardzo istotnych elementów, czyli poszerzenie grupy osób... Ponieważ to jest bardzo istotne, jest konieczność szybkiego zatrudnienia personelu medycznego. I to umożliwia właśnie ta ustawa.

Ale jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, że podczas... Ta ustawa również przewiduje wiele innych bardzo istotnych elementów. To, na co zwraca uwagę ta ustawa, czyli wydłużenie okresu finansowania lekarzy specjalistów w zakresie dodatkowego wynagrodzenia, finansowanego odrębnie ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, dla specjalistów, którzy pracują w jednym miejscu pracy, w wysokości 6 tysięcy 750 zł... To są zupełnie odrębne środki, odrębnie celowane, wyłącznie na tę grupę zawodową. W przypadku nieprzyjęcia tej ustawy, no, po prostu podmioty lecznicze nie będą miały celowanych środków. W związku z tym będą być może zmniejszały wynagrodzenia lekarzom z powrotem do tych wynagrodzeń sprzed przyjęcia ustawy, czyli nawet o ok. 30–40%. W związku z tym to jest... W obecnym okresie to byłoby bardzo niedobre, żebyśmy taki ruch robili, żeby państwo głosowali przeciwko ustawie, za tym, żeby zmniejszać wynagrodzenia lekarzom. Bo to jest bardzo ważny okres, teraz, kiedy takich ruchów nie należy czynić.

To samo dotyczy właśnie propozycji wydłużenia okresu przyjęcia wynagrodzenia całego personelu, który jest finansowany odrębnie przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a więc właśnie lekarzy, którym ustawą zostaje wydłużony ten okres, jak również pielęgniarek, które mają w ogólnych warunkach umów, w rozporządzeniu ministra zdrowia dodatkowo finansowane wynagrodzenia z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia, i również ratowników medycznych. Te wynagrodzenia od 1 lipca... One nie mogą ulec zmniejszeniu. No, pozbawiając tego prawa, możemy się spodziewać różnych sytuacji. Ja bym nie chciał, żeby sytuacja faktycznie uległa pogorszeniu, sytuacja personelu medycznego, całego personelu medycznego, a za tym państwo chcą, można powiedzieć, zagłosować, Komisja Zdrowia taką propozycję przedstawiła.

To samo dotyczy... To, o co bardzo wnosiła Komisja Trójstronna, przedstawiciele różnych zawodów medycznych... Chodzi o to, żeby ustawa o minimalnym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia obowiązywała nie tylko w przyszłym roku, ale nawet w kolejnych latach, czyli żeby kolejne wzrosty wynagrodzeń były możliwe wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia w ochronie zdrowia.

No i oczywiście to, co też jest istotne w przypadku lekarzy ratowników medycznych, to umożliwienie tego, żeby ratownicy medyczni mogli normalnie pracować na dyżurach medycznych i normalnie mieć płacone – jak każdy inny personel medyczny, czyli jak lekarze, pielęgniarki z wyższym wykształceniem. No i też jest istotne, żeby te osoby miały takie same prawa, żeby mogły funkcjonować w tym zakresie.

Co jeszcze jest bardzo istotne? Też w niektórych okręgach, w niektórych województwach nie udało się przejąć dyspozytorni medycznych. Był termin do 31 grudnia tego roku. Tak że niektóre województwa pozostaną bez systemu ratownictwa medycznego. Też to jest bardzo istotny element w systemie ochrony zdrowia i warto by było system ratownictwa medycznego utrzymać. Dlatego ja uważam – i rząd też – że powinniśmy głosować za tymi przepisami.

W tej ustawie jest również wiele innych rzeczy, które w okresie właśnie tego systemu covidowego polepszają sytuację pacjentów. Jak państwo widzieli, bardzo mocno rząd ukierunkował działalność na informatyzację systemu ochrony zdrowia. Dzięki temu wiele rzeczy się udało, ale jeszcze nie wszystko działa tak, jak powinno. I m.in. poza receptą – w tym przypadku to jest bardzo często wykorzystywane – mamy jeszcze, że tak powiem, takie wąskie gardła. Chodzi np. o zlecenia na wyroby medyczne, które nie są w pełni zinformatyzowane. Chcieliśmy to teraz pilnie uruchomić, żeby również można to było realizować. I to jest też bardzo istotny okres. I dlatego chciałbym powiedzieć, że to jest bardzo istotne.

Główne uwagi, które były przedstawione na posiedzeniu Komisji Zdrowia, dotyczyły wyłącznie przepisów odnoszących się do kadr medycznych – i to nawet części tych przepisów. Właściwie na 31 artykułów główne zarzuty dotyczyły ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, ustawy o izbach lekarskich oraz odpowiednio ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy o izbach pielęgniarskich. Czyli te 4 ustawy były takim głównym *spiritus movens*, jeśli chodzi o odrzucenie propozycji, odrzucenie tych przepisów i niemożliwość przegłosowania tych

przepisów, które są bardzo istotne do tego, żeby Sejm mógł samodzielnie podjąć decyzję co do poszczególnych zapisów, co do poszczególnych spraw, które zostały w tej ustawie unormowane. Tak że to jest...

Pytania były szczegółowe. Oczywiście ich słuchałem. Jeśli chodzi o agencje pracy, to jest to oczywiście tylko możliwość, kolejna możliwość. Pierwsza, podstawowa zasada, którą kierują się podmioty lecznicze, to jest zatrudnianie swoich pracowników na umowę o pracę. To jest nasz podstawowy, zalecany i, jak uważamy, główny kierunek... Ale dodatkowo są również zatrudniane osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wielu lekarzy jest zatrudnionych na zasadzie indywidualnej praktyki specjalistycznej, a w przypadku, gdy ona nie jest indywidualna, mamy do czynienia z praktyką grupową bądź podmiotem leczniczym zatrudniającym poszczególny personel. To jest dzisiaj możliwe.

Ale była jeszcze prośba – w szczególności od szpitali tymczasowych, bo one nie są w stanie bądź nie chcą zajmować się również zatrudnianiem personelu – o to, żeby mieć jedną instytucję, która za nich przejmie część organizacyjną zatrudniania personelu medycznego. I to jest właściwie na ich wniosek. Mieliśmy bardzo dużo zgłoszeń, także ze związku szpitali powiatowych czy z Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Te instytucje prosiły nas, żeby to umożliwić. Tak że ta pierwsza ustawa, która była procedowana w Sejmie, wyszła naprzeciw tym oczekiwaniom, a ta ustawa zmieniająca jeszcze polepsza sytuację dyrektorów tych szpitali. To jest dodatkowa możliwość dyrektorów szpitali, nie ma obowiązku, by to realizować.

Jeśli można, prosiłbym szanownych senatorów, szanowny Senat o poparcie tej ustawy i umożliwienie szybkiego wejścia w życie tych przepisów, ponieważ są one oczekiwane. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Panie Ministrze, chciałbym, aby miał pan absolutne przekonanie, że pytania, które zadaję, związane są choćby z tym, że ja jeszcze nie podjąłem decyzji, wbrew tej sugestii, która tu padła, jak będę głosował w sprawie tej ustawy. Przed podjęciem tej decyzji chcę mieć absolutne przekonanie co do tego, czy ta ustawa zwiększa, czy zmniejsza poziom bezpieczeństwa pacjentów. Stąd moje pytania, które dotyczą np. weryfikacji kompetencji.

Agencje pracy tymczasowej do dzisiaj zatrudniały głównie pracowników fizycznych – nie będę podawał tu listy zawodów – i one nie mają doświadczeń w zakresie weryfikacji tak specjalistycznej wiedzy jak wiedza lekarska, chyba że zweryfikują wyłącznie formalne dokumenty, które przedstawia kandydat. I stąd moje pytanie. Czy państwo jako rząd – oczywiście formalnie jest to inicjatywa poselska – przewidujecie jakieś formy nadzoru, wsparcia, weryfikacji, bym powiedział, wiarygodnego sprawdzenia, jak swoje obowiązki będą wykonywać agencje pracy tymczasowej w tym zakresie? My nie mówimy o sytuacji hipotetycznej. Dzisiaj w Opolu powstaje szpital tymczasowy, który już korzysta z usług agencji pracy tymczasowej przy zatrudnianiu personelu medycznego. I stąd moje pytanie: czy państwo jako rząd przewidujecie jakieś formy weryfikacji wykonywania swoich obowiązków przez agencje pracy tymczasowej, które będą zatrudniać pracowników medycznych?

I jeszcze jedno krótkie pytanie dodatkowe. Mamy przepisy, które mówią, że pracownik tymczasowy – to jest ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych – może wykonywać pracę na rzecz 1 pracodawcy przez 18 miesięcy, przez okres obejmujący 36 miesięcy. Dziś w praktyce ten okres wynosi średnio 3 miesiące – weryfikowałem dane, informacje z pośrednictwa pracy. Czy państwo przewidujecie jakieś perturbacje związane z tym, że tak duża rotacja personelu medycznego jest niekorzystna z punktu widzenia np. opieki nad pacjentami z chorobami przewlekłymi? Czy w tym zakresie macie jakieś pomysły, jak nie powodować jakichś kolejnych problemów z punktu widzenia pacjentów? Czy macie pomysły w tym zakresie, czy np. będziecie zmieniać ustawę o zatrudnianiu pracowników tymczasowych?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o katalog zawierający dane osób, z których może korzystać agencja pracy tymczasowej, to są to osoby, które zgłosiły się do Ministerstwa Zdrowia ze wszelkimi dokumentami potwierdzającymi swoje uprawnienia do wykonywania zawodu lekarza bądź pielęgniarki. I my to weryfikujemy, nasz departament już w tym zakresie współpracuje, mamy już nostryfikacje dyplomów i znamy te dokumenty, które funkcjonują na rynku. A jeśli będzie potrzeba, to zawsze będziemy mogli sprawę zweryfikować poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i poprzez nasze ambasady, ponieważ rząd ma takie możliwości, żeby w tym zakresie współpracować. W związku z tym najpierw dajemy zgodę na wykonywanie... prawo wykonywania zawodu, to znaczy przekazujemy taką informację do izby lekarskiej. I tylko spośród takich osób agencja pracy tymczasowej może proponować konkretne osoby. Dodatkowo dyrektor szpitala podpisuje normalnie umowę z agencją pracy tymczasowej – chociaż, tak jak powiedziałem, wolelibyśmy, żeby to było zatrudnienie bezpośrednio... I tu taka dygresja: na podstawie tamtej ustawy, która już obowiązuje, mamy na dzień dzisiejszy już 30 wniosków osób spoza Unii Europejskiej o rozpoczęcie pracy, które na wniosek dyrektorów szpitali... tzn. dyrektor szpitala podpisał z taką osobą promesę, że ją zatrudni i że chce ją u siebie w szpitalu, chce ją szkolić. Oczywiście jeśli taka osoba, która jest zatrudniona przez agencję pracy tymczasowej czy bezpośrednio przez szpital, nie gwarantuje odpowiedniej jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych, jeśli mamy takie informacje, jeśli dostaniemy informacje o tym od pracodawcy, to ministerstwo w każdym momencie będzie miało prawo cofnąć uprawnienie tej osoby. I to jest główny, najważniejszy element cofnięcia przez ministra zdrowia decyzji, która została uprzednio wydana. To jest najważniejsze.

Oczywiście dyrektor szpitala podpisuje umowę z agencją pracy tymczasowej i to on jest pracodawcą. I jeśli chodzi o ten przedział 18–36 miesięcy, to mamy nadzieję, że to nie będzie trwałe rozwiązanie, bo widzimy, że najlepszym rozwiązaniem jest to, gdy taka osoba pracuje w ramach pełnego etatu, tzn. ma dużą liczbę godzin, ponieważ wykształcenie się w procedurach, w systemach informatycznych, zapoznanie się z tym, jak wygląda przekazywanie dyżuru medycznego, jest bardzo istotne. W związku z tym zależy nam na tym, żeby taka osoba pracowała na 1 etat. Ale bardzo często personel medyczny pracuje ponad etat, również w ramach dyżurów medycznych. Wiemy, że osoby z Polski, które pracowały za granicą, też często chciały – czy każdy chciał – mieć trochę więcej godzin do przepracowania, żeby lepiej zarobić, żeby na początek było jak najlepsze wynagrodzenie. Tak że mamy nadzieję, że i te osoby, o jakich mówimy, będą pracowały co najmniej na etat w 1 miejscu pracy bądź będą pracowały więcej, no i że będzie to praca na czas powyżej 18 miesięcy.

Oczywiście te osoby, które będą zatrudniane, nie są specjalistami. To jest w ogóle... Jeśli ktoś ma dyplom i jest specjalistą w innym kraju, to w międzyczasie musi normalnie nostryfikować ten dyplom, tak że ta osoba nie może być na podstawie tej ustawy zatrudniona u nas jako specjalista. Jest zwykłym, normalnym lekarzem, także przez ten maksymalny okres.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście ustawa, o której dzisiaj mówimy, niewątpliwie jest potrzebna. Ustawa taka była potrzebna już dużo wcześniej – inna, lepsza i dużo

wcześniej uchwalona. Środowiska medyczne czy menedżerskie w służbie zdrowia często o tym mówiły. Ale dzisiaj musimy debatować nad tą ustawą, która jest do nas przysłana.

Pan poseł sprawozdawca niestety nie wie, ilu i kiedy przybędzie nam pracowników ochrony zdrowia dzięki wprowadzeniu tej ustawy. Jeżeli wprowadzamy taką ustawę, to powinniśmy to robić na jakichś podstawach. Wprowadzamy tutaj dużo elementów zmiennych. Rzeczywiście jest wiele głosów przeciwnych, czy to izb lekarskich, czy różnych organizacji. Skoro więc już coś takiego robimy, ponosimy pewne ryzyko, rzeczywiście zatrudniając pracowników medycznych spoza granic i upraszczając ich zatrudnienie, to powinniśmy wiedzieć, jaki ma to przynieść efekt, chociaż w przybliżeniu. Obawiam się, że tego nikt nie wie i w związku z tym nie są podawane te dane, abyśmy kiedyś nie mogli ich zweryfikować, zweryfikować tego, czy ta ustawa dała nam coś dobrego. Jak zatrudnimy 100, to będziemy mówić, że bez tej ustawy by nie było tych 100, a jak zatrudnimy 200, to powiemy, że bez tej ustawy nie byłoby tych 200, tak więc zawsze będzie sukces. Ale to tak nie powinno działać. Sukces byłby wtedy, gdybyśmy spełnili jakieś założenia, no ale dzisiaj ich nie ma, zatem tego sukcesu tak naprawdę też nie będzie. No, to w tej ustawie jest dziwne.

Pan poseł sprawozdawca powiedział również o dyrektorach szpitali w kontekście pielęgniarek i ich powrotu do pracy, ich zadowolenia i tego, że teraz jest już inaczej, że nie wyjeżdżają tak tłumnie za granicę. Rzeczywiście, tak tłumnie nie wyjeżdżają. Ale chciałbym powiedzieć panu posłowi, że z kolei składają pozwy, składają dokumenty, chcąc wejść w spór zbiorowy z dyrekcjami szpitali – jest to akcja ogólnopolska – gdyż czują się jednak nie tak dobrze, jak to jest oficjalnie mówione, bo gdyby tak było, to takiej akcji by nie podejmowały. W czasie epidemii zdwoiły im się obowiązki, zarówno tym pielęgniarkom, które pracują przy pacjentach covidowych – nie muszę tłumaczyć, w jakim stresie i jakich okolicznościach – jak i tym, które przejęły obowiązki tamtych skierowanych do walki z COVID, czyli często podwójnie pracują... No, ich wynagrodzenia, ich zadowolenie z pracy, ich warunki pracy nie są tak dobre, jak ze słów pana posła można by było wywnioskować. Stąd szykuje się protest, niestety, w trakcie pandemii, ale jest to winą rządzących, którzy nie opublikowali ustawy dającej możliwość podniesienia wynagrodzeń wszystkim pracownikom służby zdrowia. Teraz będziemy mieli tego efekty, a zaklinanie rzeczywistości, mówienie, że pielęgniarkom dobrze się pracuje i są bardzo zadowolone, nie poprawi sytuacji. Ja byłbym zwolennikiem dialogu, zrozumienia, próby poprawienia tego, co da się poprawić.

Rzeczywiście można też zauważyć pozytywy. Np. uproszczenie procedur, które pozwala wrócić do pracy po przerwie czy w ogóle wrócić do zawodu osobom, które nigdy nie podjęły pracy w zawodzie, jest dobre, to też było spodziewane od dawna, tak że możemy za to pochwalić.

Bardzo dziwną sprawą jest jednak zrównanie obowiązków lekarzy i dentystów w czasie epidemii. No, ten zapis jest kuriozalny. Jeżeli będziemy mieli następną epidemię, która będzie dotyczyła – oczywiście nieco żartuję, ale tylko nieco – jakichś schorzeń w obrębie jamy ustanej, zębów itd., to zrównany wtedy uprawnienia okulisty czy lekarza chorób wewnętrznych z uprawnieniami dentysty, żeby mogli te schorzenia leczyć? No, to 2 różne zawody i próba zrównania ich i wskazanie, że dentyści mogą leczyć tak jak chirurdzy czy lekarze z SOR-ów, czy inni... No, jest to po prostu pobożne życzenie i coś, co jest w ogóle oderwane od rzeczywistości. To są inne studia, krócej trwają, nie obejmują szeregu spraw. Tak że niestety...

Następna sprawa, o której wszyscy mówią, czyli oświadczenie o tym, że jest znajomość języka. No, powiem jako dyrektor, jako praktyk, jako lekarz, jako zatrudniający również osoby zza wschodniej granicy... Ja bym wolał takie oświadczenie, że nie zna języka – albo że zna, ale żeby była taka możliwość: zna lub nie zna – bo jak będę wiedział, że nie zna, to znajdę jej taką pracę w szpitalu, co jest bardzo prawdopodobne, w której nie trzeba znać języka i można pracować jako lekarz. Oczywiście w pewnym zakresie, oczywiście pod kontrolą, ale naprawdę dałoby się to zrobić. A jeżeli ktoś podpisze fikcyjne oświadczenie, że zna język, a potem wyjdzie na jaw, że nie zna, to naprawdę stworzy się groźna sytuacja. Tu trzeba było albo zostawić egzamin, albo wprowadzić oświadczenie o stopniu znajomości języka. Nawet gdyby ktoś wpisał, że wcale nie zna języka, można by sobie z tym jakoś poradzić. A to, co państwo zrobiliście, poskutkuje uprawianiem fikcji, tym bardziej że będą w tym uczestniczyć agencje pracy tymczasowej, a one na pewno będą dbały o swój zysk i o to, aby to w odpowiedni sposób przeprowadzić. No, o tym wszyscy wiemy.

Po co są te agencje? Nie rozumiem tego w ogóle. Sami państwo mówicie, że ci lekarze z zagranicy to tacy sami lekarze jak polscy lekarze. W bardzo wielu przypadkach tak jest, ja się z tym zgadzam. Tylko dlaczego polscy lekarze nie mają agencji pracy tymczasowej? Czemu polski lekarz po studiach i po stażu nie zgłasza się do jakiejś agencji pracy tymczasowej? Czemu nie szuka pracy w ten sposób, tylko po prostu znajduje ją normalnie? Jest XXI w. i każdy szpital może wrzucić na swoją stronę ogłoszenie, że chce zatrudnić lekarzy. Wystarczy napisać, jakie dokumenty są potrzebne. Państwo powinniście zająć się weryfikacją tych ludzi. No, zanim ktoś odpowie na ofertę szpitala, powinien zostać zweryfikowany. To by w zupełności wystarczyło. Są izby lekarskie i pielęgniarskie, są inne organizacje, które mogą w tym pomóc, a wy obciążacie szpital koniecznością płacenia tym agencjom, tak jakby szpitale miały na to pieniądze. Można by tych ludzi pozyskać bezkosztowo. Gdyby mieli zezwolenie na pracę w Polsce, wydane w ten czy inny uproszczony sposób, można by ich po prostu zatrudnić, tak jak zatrudniamy lekarzy Polaków. Ale będą agencje pracy tymczasowej, które będą na tym zarabiać. Nie umiem tego zrozumieć, przecież jest XXI w. A w dodatku jest tu zapis, że one nie podlegają prawu zamówień publicznych. To tak na wszelki wypadek, żeby nie było żadnych utrudnień. No, odpowiedzialność cywilną będą ponosić szpitale, które takiego człowieka zatrudnią. Tak więc stworzyliście idealne warunki instytucjom, które w ogóle nie są potrzebne. Stworzyliście państwo cieplarniane warunki dla jakichś agencji pracy tymczasowej, które w przypadku lekarzy są zupełnie niepotrzebne.

To bardzo dobrze, że jest ten przepis o 6 tysiącach 750 zł. No, jest już grudzień, a wiemy, że był wielki niepokój wśród lekarzy, wśród personelu medycznego. Nikt nie wiedział, co się stanie z tymi dodatkami. Ale zapomnieliście państwo je podnieść o 10%, 20%, 30%. Jest epidemia, jest trudna sytuacja, więc warto by docenić lekarzy i pozostały personel, pielęgniarki czy ratowników. A państwo utrzymujecie wszystko na tym samym poziomie, na którym zostało to wprowadzone. Przecież już sporo czasu minęło. No, szkoda. Apeluję, żeby o tym pamiętać.

Jeśli chodzi o kierowanie lekarzy na dyżury na SOR, to w moim odczuciu bardzo dobrze, że taki przepis wchodzi, bo w tej chwili część lekarzy kończy specjalizację bez pracy na SOR, a w wielu przypadkach ta praca jest... To jest po prostu izba przyjęć, na której lekarz powinien uczyć się zawodu. Powinien przyjmować pacjentów, powinien oceniać ich stan, a nie tylko dostawać ich już zdiagnozowanych. Nie chodząc na SOR, nie znając specyfiki pracy na SOR, lekarz nie pozna jednego z głównych zakresów pracy lekarskiej, tzn. nie nauczy się diagnozowania pacjentów. Bardzo dobrze, to powinno się znaleźć w programie prawie każdej specjalizacji. Człowiek, który nie ma kontaktu z pacjentem przywiezionym karetką, a chce być potem chirurgiem, ortopedą, neurologiem, kardiologiem czy kimkolwiek innym, nigdy nie będzie pełnym lekarzem. Tak że to jest bardzo dobre.

Niemniej jednak zapomnieliście państwo...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas się kończy.)

Już zmierzam do końca.

Zapomnieliście państwo... No, nie zapomnieliście, ale wprowadziliście przy okazji zawieszenie przepisów kodeksu pracy w odniesieniu do stawek za godziny nadliczbowe na SOR czy w innych miejscach. No i to już nie jest zrozumiałe. Pozwalacie pracować, ale płacić nie chcecie. To już stało się pewną tradycją: umożliwić pracę – tak, zapłacić – nie.

Proszę państwa, trudno ocenić tę ustawę pozytywnie, m.in. dlatego, że w czasie obrad Komisji Zdrowia padło bardzo dużo uwag konstytucyjnych. Wskazano kilka punktów, w których ustawa ta niestety rozmija się z przepisami konstytucyjnymi. Mimo że zawarto tu kilka naprawdę potrzebnych przepisów, bardzo trudno byłoby za nią zagłosować. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Powiem szczerze, że wysłuchałam tego wystąpienia pana ministra po prostu z przerażeniem. Jesteśmy w trakcie pandemii. W Polsce umierają

Polacy, wczoraj zmarło 665 osób, dzisiaj – 431. Wczoraj zachorowały 12 tysięcy 454 osoby, dzisiaj – 11 tysięcy 953. Te liczby są przerażające. A my do procedowania dostajemy poselską ustawę, której pan minister broni jak reduty. Pytanie: dlaczego? Bo ta ustawa jest ustawą złą. Nie powinien pan, Panie Ministrze, bronić takiej ustawy, w której zdecydowana większość zapisów prowadzi do obniżenia jakości opieki medycznej. Dlatego zaczęłam od tej pandemii, bo w czasie pandemii powinniśmy zrobić wszystko, ażeby uratować każde życie ludzkie. Nie jest możliwe, aby kadra zakwalifikowana do pracy – ja potem to jeszcze omówię – w taki sposób, jak to jest zapisane w tej ustawie, odegrała tę rolę tak, jak trzeba, a jeszcze dodatkowo będzie stanowiła obciążenie dla ledwo już zipiącej kadry polskiej, która miałaby ponosić odpowiedzialność, kształcić, pomagać tym ludziom.

Że kadra jest zmęczona... Przeczytam państwu fragment listu od pielęgniarek. „Wydawałoby się, że po 7 miesiącach pandemii nie trzeba nikogo w Polsce przekonywać, że pielęgniarki i położne – to można rozszerzyć na wszystkie zawody medyczne, na lekarzy, na wszystkich, którzy pracują przy COVID – są najbardziej narażone na zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Nadszedł zapowiadany przez ekspertów jesienny wzrost fali zachorowań, który właśnie pokazuje nam, jak nie przygotowano się na to we właściwy sposób, a rząd w pośpiechu i chaosie próbuje nadrobić utracony czas". Czego przykładem jest zapewne ta ustawa, bo skoro pan minister jej tak broni, to chyba coś jest na rzeczy. Czytam dalej: „Na naszych oczach wykrusza się kadra medyczna, która również choruje na COVID-19 lub przebywa na kwarantannie, a z powodu braków kadrowych pozostałe osoby przesuwane są z oddziałów do oddziałów. Kilka naszych koleżanek zmarło po zarażeniu się w pracy".

To dotyczy tak naprawdę całego personelu medycznego. A co proponuje nam ta ustawa? Ustawa, która niewątpliwie nadaje się do wyrzucenia do kosza, ponieważ nie jest argumentem to, że jest tam jeden pozytywny zapis o finansach. Była ustawa, którą państwo odrzuciliście, była poprawka senacka, która proponowała zwiększenie całemu personelowi medycznemu pracującemu przy COVID wynagrodzenia. Dlaczego odrzuciliście tę poprawkę? A teraz wprowadzacie do ustawy, ni w pięć, ni w dziewięć, właśnie taką dosyć dziwną zmianę.

I teraz przejdźmy przez poszczególne błędy, które są tutaj, w tych wszystkich zapisach. Zmiana dotyczy 18 ustaw, nie będę ich tu wymieniać. Jest to dramatyczne wprost obniżenie jakości świadczonych usług, jako że zgodnie z aktualnymi przepisami każdy lekarz spoza granic naszego kraju, który jest zatrudniany, musi przejść nostryfikację swojego dyplomu. Od *noster*, czyli „nasz", i *facere*, czyli „czynić". Procedura ta uznaje ważność stopni naukowych, tytułów zawodowych oraz innych tytułów posiadanych w innych krajach.

Polacy kiedyś zdawali LEP, do 2012 r., a teraz to przeszło w LEK. I skrócenie, spłaszczenie tej całej kwalifikacji spowoduje, że będziemy przyjmowali lekarzy, pielęgniarki, ludzi w każdym z tych zawodów, którzy najprawdopodobniej nie potrafią dorównać aktualnie pracującemu zespołowi, jeszcze pracującemu w tempie, w którym pracujemy w pandemii. I to naprawdę jest przerażające.

Dokładnie to samo – tu się nie zgadzam z przedmówcą – dotyczy personelu, np. lekarzy, którzy utracili prawo wykonywania zawodu. Proszę państwa, dzisiaj 5 lat w medycynie to jest przepaść. To są inne metody diagnostyczne, inne środki lecznicze. No, żeby wprowadzać kogoś, kto przez 5 lat nie używał słuchawek i nie wie, jak to się robi, to... Ja rozumiem, że gdzieś w mózgu na pewno coś tam się zapisało – jak z jazdą na rowerze – ale to nie jest ten moment, żeby tych ludzi przyuczać. Ja w życiu bym się nie zgodziła na to, żeby stanął przy moich dzieciach walczących o swoje życie ktoś po 5 latach przerwy w pracy, bez jakiegokolwiek szkolenia, bez... A kto ma to zrobić teraz, w dobie pandemii? Albo jeszcze groźniejsza sytuacja jest w przypadku koronawirusa, kiedy pacjent cały czas jest na granicy życia i śmierci.

Dokładnie... Tak jak powiedziałam, dotyczy to lekarzy dentystów. No, proszę państwa... Ja przeczytam, co nasze polskie prawo mówi. Zgodnie z przepisami lekarz jest zobowiązany do „badania stanu zdrowia, rozpoznania chorób i zapobiegania im, leczenia i rehabilitacji chorych, udzielania porad lekarskich"... Proszę mi powiedzieć, czy w zakresie tych wszystkich punktów lekarz dentysta da sobie radę przy pacjencie z COVID-19? No, przepraszam, nie da sobie rady. Absolutnie, nie ma takiej możliwości, żeby... To z trudnością lekarz ogólny wchodzi w daną specjalność, przy dzisiejszej specjalizacji, a co dopiero lekarz stomatolog, który zajmuje się jamą ustną, a teraz ma się zająć całym człowiekiem. I to też wymagało... Wszystko

jest możliwe i oczywiście dałoby się to zrobić. Może trzeba było to dużo wcześniej zrobić, kiedy był czas na szkolenia, ale teraz, w tak trudnej sytuacji, takiej możliwości nie powinno być.

No i czy nie trzeba było, Panie Ministrze, tak zrobić, żeby jednak dać bardzo wysokie stawki tym wszystkim, którzy są zatrudnieni w związku z COVID-19, i skusić do przyjazdu do Polski medyków z wysokiej półki, i nostryfikować ich tak, jak należy? Po to są procedury nostryfikacyjne. One są ostre, z tego powodu często wypadają z zatrudnienia w Polsce... Ja mogę powiedzieć, że na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, który reprezentuję, na 14 zdających medyków z różnych krajów często przechodziło tylko 2, a reszta odpadała, czyli musiała się dokształcić.

To wszystko jest potrzebne. Nie wolno dramatycznie obniżać poziomu leczenia chorych w dobie, w której oni walczą o swoje życie. Tu każdy błąd... Może zamiast tych 600 i 400 pacjentów będziemy mieli ich dwa razy więcej, jeśli zamiast wykształconej kadry staną koło chorych ludzi ci, którzy tak naprawdę nie do końca potrafią się nimi zająć. I nie jest prawdą, że minima programowe, podobne szkolenia – to wszystko na papierze – w krajach ościennych to jest to samo, co dobrze pracujący, znający praktykę lekarską lekarz. Jeśli chodzi o pacjenta, to diabeł tkwi w szczegółach. Każdy szczegół może zaważyć na życiu lub śmierci, jeśli ten pacjent jest chory na taką chorobę jak COVID-19 wywołany SARS-CoV-2.

Uważam, że ta ustawa nadaje się do kosza. Wszystko, o czym mówiła senator Małecka-Libera – zapewne za chwilę to jeszcze wzmocni – jest słuszne i tę ustawę naprawdę trzeba wyrzucić do kosza. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Miałam nie zabierać głosu w debacie, ponieważ jestem sprawozdawcą i starałam się do wszystkich aspektów tego projektu odnieść, ale sprowokował mnie pan, Panie Ministrze, swoim wystąpieniem. Z całą sympatią dla pana, ale, Panie Ministrze, nie ma mojej zgody i zgody komisji senackiej na to, żeby pan zwalił winę na Senat i na senatorów za to, że pracownicy medyczni nie dostaną podwyżki. Przepraszam bardzo, ale to jest zadanie państwa, Ministerstwa Zdrowia, a nie posłów. To co, teraz posłowie uchwalają ustawy wyznaczające wysokość zarobków? Przecież to państwo kreujecie politykę zdrowotną i wszystko, co się z tym wiąże. Tak więc proszę nie zwalać na nas winy, wskazując, że my tutaj, w komisji senackiej, jako senatorowie nie chcemy poprzeć tej ustawy. To jest ustawa nie o zarobkach, tylko o zatrudnianiu personelu medycznego spoza Unii Europejskiej. To jest clou całego projektu. A to, że państwo dorzuciliście 2 artykuły, z którymi się zgadzamy... Bo zgoda, tak, zgadzamy się i z podwyżkami, i z rozwiązaniem problemu dyspozytorów, dyspozytorni w ratownictwie medycznym. No ale trudno, to jest wasz problem, że się zgodziliście na to, żeby w ten gniot poselski wrzucić tak ważne 2 zapisy. To jest państwa problem. I nie pozwolę na to, żeby z Senatu wyszedł przekaz, że my w Senacie zablokowaliśmy podwyżki wynagrodzeń personelu medycznego. Nie ma na to zgody, Panie Ministrze. Pan jest kreatorem polityki zdrowotnej. Pan odpowiada za wynagrodzenia personelu, minister zdrowia, jako główny lekarz kraju, powinien odpowiadać za bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa, ale także dbać o personel medyczny. I to jest absolutnie zadanie państwa. A pan używa takich słów, że przez to, że my tego nie przegłosujemy, będziemy zmniejszać wynagrodzenia lekarzy, pogorszymy sytuację pracowników medycznych. To jest państwa problem, a nie nasz. My rozpatrujemy ustawę o zatrudnianiu cudzoziemców, o zatrudnianiu lekarzy, personelu medycznego spoza Unii Europejskiej. I to jest clou dzisiejszej ustawy. Tak więc proszę nie czynić nas winnymi tego, że państwo nie dopilnowaliście tego, co powinniście zrobić w odpowiednim czasie, w odpowiednich nowelizacjach, w odpowiednich regulacjach, a czego nie zrobiliście. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor – zdalnie.

Proszę bardzo.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

No, w zasadzie w tej dyskusji wszystko zostało powiedziane. Ja jestem zbulwersowana, załamana, zdegustowana. Proszę państwa, wyszłam teraz z choroby COVID, dosyć ciężkiej, zaraziłam się wśród pacjentów. Przez cały okres pandemii słyszałam, że nie pracuję z pacjentami z COVID. Ale to już nie jest ważne. Najważniejsze, żeby wrócić do pracy i w szpitalu, i w Senacie.

Robicie absolutnie wszystko, aby nie zadbać o polskie kadry medyczne, o polskich lekarzy, pielęgniarki, ratowników. Nic nie zrobiliście w tej kwestii. Nawet wasz kolega Viktor Orbán to zrobił, bo zatrzymał kadry medyczne, wyrównując zarobki. Mówiłam to już wielokrotnie w moich wystąpieniach.

Mówicie o prawach lekarzy, którzy przyjadą. Nasi koledzy z krajów spoza Unii... My ich bardzo szanujemy, ale trzeba wyrównać podstawy programowe w kształceniu. Bo tak jak pani prof. Chybicka mówiła, stoimy twarzą w twarz z pacjentem, który potrzebuje pomocy, i nie ma tu miejsca na pomyłki. Żadne! Tak, prawa, ale także obowiązki tych lekarzy i ktoś z praktyków pracujących w szpitalu musi wziąć za to odpowiedzialność. Była dzisiaj o tym mowa, pan minister, pan senator Kwiatkowski mówił o tej odpowiedzialności. Kto weźmie odpowiedzialność, kiedy wykruszają się kadry medyczne, bo chorują?

Mówi pan, że bez tej ustawy nie będzie można otworzyć dyspozytorni. To jest bzdura! W moim mieście, na Podbeskidziu, gdzie jest dużo turystów, bo są Beskidy, rząd PiS zlikwidował helikopter. To nie są żadne argumenty.

Proszę państwa, króciutko, bo już wiele argumentów padło. Jako czynny lekarz zaczynam się poważnie martwić o polską ochronę zdrowia. Proszę państwa, już były egzaminy z języka polskiego dla osób starających się o pracę u nas i w czasie egzaminu w samorządzie lekarskim lekarz nie potrafił odróżnić niedokrwistości od niedokrwienia. To są realne, praktyczne problemy.

Do czego te przepisy zmierzają?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pani Senator, czy pani mogłaby być bliżej mikrofonu? Bo czasami niknie głos.)

Dobrze.

Ta ustawa tylko na pozór ma za zadanie wprowadzenie dalszych przepisów związanych z ochroną zdrowia, umożliwiających walkę z COVID. Głównym celem ustawy jest wprowadzenie uproszczonych zasad pracy w naszym kraju dla personelu medycznego pochodzącego z państw trzecich. Ponadto ustawa w znaczący sposób upraszcza zasady powrotu do zawodu medycznego osób mających przerwę w wykonywaniu zawodu dłuższą niż 5 lat. To jest przepaść. Medycyna jest jak pendolino. Trzeba wskoczyć, uczyć się, kształcić i dorównać innym. Tutaj chodzi właśnie o zastąpienie obowiązku odbycia przeszkolenia wykonywaniem zawodu pod nadzorem innej osoby wykonującej zawód medyczny. I tutaj rodzą się moje obawy. Czy możemy być pewni, że takie osoby są wykwalifikowane, przeszkolone, posiadają pełną wiedzę, niezbędną do ratowania ludzkiego zdrowia i życia? Przecież jest pandemia. To nie są żarty. Brak potwierdzenia kompetencji u takiej kadry medycznej może skutkować dalszym rozwojem epidemii. Oznacza to brak 100-procentowego bezpieczeństwa dla pacjentów, a dodatkowo nakładamy kolejne obowiązki na kadrę medyczną, która będzie musiała nadzorować pracę takiej osoby. To jest dodatkowe obciążenie, a nie realna pomoc.

Ponadto po raz kolejny jest to świetne świadectwo tego, jak traktuje się polskich medyków, o czym mówiłam, polskie pielęgniarki, polskich specjalistów w ochronie zdrowia. Wiecie państwo, gdzie są nasze, polskie wykwalifikowane pielęgniarki? Czemu ich tu nie ściągamy, nie zachęcamy do pracy u nas? Oczywiście za granicą albo pracują w innym, przynoszącym godny dochód zawodzie.

Jakiś czas temu prezydent podpisał ustawę z dnia 28 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19. W tej ustawie jest zapis mówiący o tym, że do pracy przy zwalczaniu epidemii mogą być skierowani studenci zawodów medycznych i kształcący się w zawodzie pielęgniarki i położnej. Ten zapis nie został jeszcze wdrożony do rzeczywistej realizacji, a już procedowane są kolejne możliwości. Mam wrażenie, że rząd nie myśli poważnie o ludzkim zdrowiu i życiu.

Nasuwa się jeszcze jedno ważne pytanie: kto będzie ponosił odpowiedzialność za błędy? Kto będzie płacił odszkodowania w razie takiej konieczności?

Ta ustawa jest nie do przyjęcia, powoduje chaos, dezorganizację i wiele obaw. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Mariusz Gromko, Beniamin Godyla i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Marek Martynowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI:

Tak. Krótko chciałbym się odnieść do tego, co tu panie, pani senator Alicja Chybicka, pani senator Beata Małecka-Libera i pani Agnieszka Gorgoń-Komor, mówiły cały czas, i jeszcze chciałbym podkreślić, że uważamy, że te przepisy są istotne i polepszają sytuację w ochronie zdrowia w Polsce.

Specjalizacja... nostryfikacja dyplomu lekarza specjalisty trwa kilka lat, a te osoby w tym czasie nie pracują, pracują w zawodzie zupełnie innym, niezwiązanym z medycyną, albo czasami w zawodach w szpitalu niezwiązanych bezpośrednio... nie w zawodach pielęgniarskich, lekarskich, ale jako sanitariusze, gdzie nie ma takich ostrych wymogów. Zatem specjalista anestezjolog intensywnej terapii ma prawo być sanitariuszem, ewentualnie szatniarzem czy wykonywać inną pracę, i to ze zdecydowanie niższym wynagrodzeniem niż lekarz... A przecież mógłby w tym czasie pracować i robić nostryfikację dyplomu. Tak samo osoby, które wracają po 5-letnim okresie braku pracy... Dzisiaj średnio to trwa ok. 11 miesięcy bez możliwości pracy. Trudno jest osobom, które mają dobrą pracę – często są to osoby pracujące w przemyśle farmaceutycznym, o których wiemy, że chciałyby wrócić do pracy, mają stały kontakt z systemem ochrony zdrowia, bardzo często z najbardziej nowoczesną farmakoterapią, mają pełne informacje o tym, jak wygląda system ochrony zdrowia, jeżdżą za granicę, widzą systemy – na rok zrezygnować z pracy i przygotowywać się do uzyskania uprawnień.

Tak że chciałbym powiedzieć, że ta ustawa faktycznie jest głosowaniem. Tak jak każda ustawa, jest ona tworzona i jest zatwierdzana przez parlament, przez Sejm i Senat. Także i ta ustawa, która mówi o utrzymaniu wynagrodzeń lekarzy... Jest propozycja, żeby Senat zmniejszył wynagrodzenia personelowi medycznemu, i tak to jest... Ja po prostu tylko mówię, że my popieramy wniosek, żeby tego nie robić, ale państwo uważają, że tak będzie lepiej w tym trudnym momencie.

Pan dyrektor Konieczny powiedział o tym, czego już nie ma w przedłożeniu sejmowym, gdyż lekarz, osoba, która pracuje na SOR i pracuje na dyżurach medycznych, jest opłacany normalnie, zgodnie z kodeksem pracy. Faktycznie zauważyliśmy tu problem podczas pracy w Sejmie i posłowie zgłosili poprawkę. Wszyscy posłowie za tym głosowali, opiniowali to pozytywnie i ta zmiana została już dookreślona.

Oczywiście były tu również propozycje innych zmian zgłaszanych przez pana dyrektora, senatora Koniecznego. Chodziło o to, że SOR, izba przyjęć są sercem szpitala i żeby osoby, które się specjalizują, również tam realizowały specjalizacje. Myślę, że w pracach dotyczących nowej podstawy programowej, które są teraz bardzo mocno zaawansowane i które muszą być zakończone w tym roku, również to będziemy uwzględniali. Dziękuję bardzo serdecznie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: ustawa

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 283, a sprawozdanie komisji – w druku nr 283 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Krzysztofa Mroza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF MRÓZ:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności rozpatrywała przedmiotową ustawę na ostatnim posiedzeniu. Ustawa ta generalnie zakłada wydłużenie do końca 2027 r. finansowania z budżetu państwa 4 podmiotów: Kopalni Soli „Bochnia", Kopalni Soli „Wieliczka", Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu i Kopalni Siarki „Machów", formalnie w likwidacji, w Tarnobrzegu. Ustawa, która przewidywała finansowanie tychże podmiotów, została uchwalona w dniu 30 sierpnia 2013 r., no i koniec jej, że tak powiem, żywotności następuje w końcu br. Inicjatywa ustawodawcza rządu przewiduje przedłużenie czy wydłużenie okresu dofinansowywania tychże podmiotów do końca 2027 r. Są to podmioty, które prowadzą taką działalność jak znana nam wszystkim kopalnia w Wieliczce, taką, że można tę kopalnię zwiedzać, jednak trzeba mieć świadomość, że ta część do zwiedzania to jakieś 2–3% całej powierzchni. Wydobycie soli trwało tam od stuleci, więc są tam potężne obszary, które trzeba po prostu górniczo zabezpieczać. I stąd to wsparcie budżetu państwa.

Ustawa ta nie budziła żadnych kontrowersji. Na posiedzeniu komisji 2 senatorów zabierało głos. Biuro Legislacyjnie formalnie nie zgłosiło żadnych uwag czy propozycji poprawek. Była tylko taka uwaga, że oczywiście jest niedotrzymany termin konstytucyjny dla pana prezydenta. Chodzi o to, że chcemy, aby ta ustawa była uchwalona jeszcze w tym roku i aby była ciągłość tego finansowania, a w związku z tym, gdyby pan prezydent chciał wykorzystać pełen czas przysługujący mu konstytucyjnie, to na pewno przekaże to w grudniu, w ostatnim dniu grudnia br. W tej materii wypowiadał się też podczas posiedzenia komisji pan minister Małecki, który łączył się zdalnie z ministerstwa. Twierdził on, że ministerstwo już we wrześniu przygotowało tę nowelizację, ale ze względu na COVID, na wszystkie pilniejsze kwestie związane z jesienną epidemią nastąpiła w tej sprawie pewnego rodzaju obsuwa. Pan minister wyraził też przeświadczenie, że pan prezydent na pewno wykaże w tej kwestii zrozumienie i gdy tylko ta ustawa trafi na jego biurko, to, tak jak się spodziewamy, ją podpisze, nie będzie chciał wykorzystać przysługującego mu 21-dniowego terminu na sprawdzenie, analizowanie tejże ustawy.

Padł wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, jednomyślnie, jednogłośnie ten wniosek został przez komisję poparty. Tak więc rekomendacja komisji jest taka, aby Wysoki Senat raczył przyjąć tę ustawę. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister aktywów państwowych.

Jest z nami pan minister Soboń. Bardzo proszę... Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
ARTUR SOBOŃ:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu i rządowy projekt zmiany ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. Chodzi tu o zabezpieczenie wszystkich prac związanych z likwidacją i zabezpieczeniem terenów kopalni, które dzisiaj funkcjonują przede wszystkim w wymiarze turystycznym, ale aby można było prowadzić wszystkie te prace związane czy to

z odwodnieniem, czy to z zabezpieczeniem tych terenów, potrzebne są dodatkowe nakłady finansowe, które z tej turystyki finansowane być nie mogą, bo to oczywiście przekracza możliwości tych podmiotów. Stąd też... To jest kontynuacja projektu, który funkcjonuje już od roku 2014, projektu zapewniającego środki na funkcjonowanie tych jednostek, tak aby mogły one realizować swoje zadania związane z tym zabezpieczeniem i likwidacją. To są te jednostki, o których mówił pan senator sprawozdawca, czyli kopalnie soli „Bochnia" i „Wieliczka", Kopalnia Siarki „Machów" oraz muzeum „Guido" w Zabrzu – miejsca, które wymagają dodatkowych środków po to, aby można było tam zapewnić bezpieczeństwo i aby zapewnić możliwość realizacji tych zadań. Nad wszystkim czuwać będzie Agencja Rozwoju Przemysłu w Katowicach, dla której również zapisaliśmy niewielkie środki, by móc monitorować, sprawdzać, kontrolować zakres realizowanych zadań, tak by środki publiczne wydawane w tym zakresie były wydawane w sposób racjonalny i prawidłowy.

Bardzo dziękuję. I bardzo proszę o pytania, jeśli takie pytania są.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo. Pan senator Wojciech Piecha – zdalnie.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące tych właśnie dotacji. Dotacje na lata 2021–2027 dla poszczególnych podmiotów, które zostały tym programem objęte, są wysokie. Czy te dotacje będą rozliczane osobno w każdym roku i czy pieniądze niewykorzystane w danym roku będą odprowadzane do budżetu, czy będzie można z nich korzystać w dalszej perspektywie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
ARTUR SOBOŃ:

Bardzo dziękuję.

Program celowo ma charakter wieloletni. On jest finansowany w formie dotacji podmiotowych. One są określone, no, określony jest taki merytoryczny zakres tych zadań, które mogą być realizowane. Te dotacje są oczywiście wyższe niż te, które do tej pory były na taki cel przeznaczane, ale pewnie wciąż niższe niż potrzeby, które wspomniane jednostki w omawianym tu zakresie mają. Tak więc nie spodziewam się, aby te limity nie zostały skonsumowane przez te jednostki. Ale po to właśnie wprowadziliśmy program wieloletni, aby te limity zapisać na kolejnych 7 lat, tak aby dać tutaj perspektywę finansową możliwości realizowania tych zadań przez jednostki w kolejnych latach. I te środki to są limity zapisane dla poszczególnych jednostek.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń*: Również bardzo dziękuję.)

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor, Mariusz Gromko i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 289, a sprawozdanie komisji – w druku nr 289 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Jacka Burego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JACEK BURY:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Procedowana obecnie ustawa jest ustawą, która dostosowuje pewne odniesienia i terminologie występujące wcześniej w tej ustawie do ustaw, które zostały przyjęte później.

Na posiedzeniu komisji nie wniesiono żadnych poprawek ani nie zgłaszano żadnych uwag. Cała komisja wypowiedziała się bardzo pozytywnie o tej ustawie, dlatego że jest ona, tak jak powiedziałem, porządkująca, i została ona przez komisję przyjęta jednogłośnie. I rekomendujemy przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy projektu, sejmowej Komisji do Spraw Petycji, został upoważniony pan poseł Sławomir Jan Piechota.

Czy pan poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Nie ma pana posła.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister aktywów państwowych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
ANDRZEJ ŚLIWKA:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu co do ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej. Tak jak pan senator sprawozdawca powiedział, przedkładana ustawa obejmuje wyłącznie zmiany o charakterze porządkującym, nie mają one charakteru merytorycznego, jedynie dostosowujący do obecnych przepisów prawa. Są one oczywistą konsekwencją zmian, które na przestrzeni ostatnich lat miały miejsce w polskim ustawodawstwie. No, i efektem tej nowelizacji będzie poprawa spójności i przejrzystości prawa. Mając to na uwadze, Rada Ministrów, rząd pozytywnie opiniuje przedstawioną ustawę. Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Krótkie pytanie. No, jeśli pan mówi, że są to tylko zmiany porządkujące, to ja się z panem nie zgadzam. Zmniejszenie odprawy dla dyrektora z wynagrodzenia 6-miesięcznego na 3-miesięczne to jednak zmiana merytoryczna. Ja już nie pytam, skąd to się wzięło, no ale to nie jest tylko kwestia uporządkowania tego tekstu.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Andrzej Śliwka*: Jeśli mogę...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
ANDRZEJ ŚLIWKA:

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, w art. 12 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi są wskazane widełki sięgające trzykrotności. My poprzez przedmiotową nowelizację dostosowujemy ten przepis związany z ustawą o przedsiębiorstwach państwowych do aktu, który jest aktem o szerszym zakresie. Tu nie może być sytuacji, w której akt uszczegółowiający przewiduje sztywną sześciokrotność, ponieważ koliduje to z aktem nadrzędnym, który wprost mówi, że obowiązują widełki od jednokrotności do trzykrotności. Ta nowelizacja ma charakter porządkujący, a nie merytoryczny, ponieważ kwestie związane z odprawami... Taka odprawa i tak nie mogłaby zostać przyznana w wysokości sześciokrotnej pensji, ponieważ akt, o którym wspomniałem, czyli ustawa o wynagradzaniu, mówi wprost: od jednokrotności do trzykrotności. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Widać, że faktycznie jest to akt porządkujący.

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Nie.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z senatorów nie zgłosił się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Szanowni Państwo, zarządzam 5 minut przerwy technicznej. Za szybko nam idzie, musimy zaczekać na kolejnego sprawozdawcę.

Ogłaszam 5 minut przerwy technicznej.

*Przemówienia złożone do protokołu, również senatora Mariusza Gromki – w załączeniu.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 27 do godziny 14 minut 37)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 246, a sprawozdanie komisji – w druku nr 246 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Wysoka Izbo!

Połączone komisje w dniu 10 grudnia tego roku rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez grupę senatorów projekt ustawy i wnoszą o przyjęcie załączonego projektu ustawy bez poprawek oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

W 2019 r. dwiema decyzjami parlamentu zostały zmienione zasady regulujące podatek dochodowy od osób fizycznych. Stało się to z uszczerbkiem dla dochodów samorządu terytorialnego, który ma 50-procentowy udział w tym podatku. Szacowane ubytki dochodów wynosiły ponad 6 miliardów zł. Było to o tyle bolesne, że odbyło się w trakcie roku budżetowego i trzeba było zmieniać wieloletnie prognozy finansowe. Przypomnę, że one są obligatoryjne w przypadku jednostek samorządu terytorialnego i często dotyczą dalekiej perspektywy, dużo dłuższej niż 4-letnia.

Inicjatywa grupy senatorów zmierza do zwiększenia udziału jednostek samorządu terytorialnego w dochodach z podatku dochodowego od osób fizycznych. Ten nowy udział wyliczony

został w taki sposób, aby zrekompensować w każdej grupie jednostek samorządu te ubytki, które spowodowały 2 zmiany ustawowe dotyczącego tego podatku w roku 2019.

Tzw. dochody z PIT są traktowane jako dochody własne samorządu, ale samorząd nie ma wpływu na wysokość tego podatku. Po raz kolejny zostało to mocno wyeksponowane właśnie w zeszłym roku. Wspomnę, że w tym roku znowu są zmiany w obszarze tego podatku i znowu istotne uszczuplenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego... Projekt tej ustawy nie obejmuje zmian, które nastąpiły w tym roku.

Podczas posiedzenia połączonych komisji była bardzo szeroka dyskusja. Ta dyskusja, moim zdaniem, miała szczególną wartość, bo była oparta na wypowiedziach ekspertów – przedstawicieli NIK, regionalnych izb obrachunkowych – a bazą do tej dyskusji był raport opracowany przez ekspertów z dziedziny finansów samorządowych, sekretarza komisji wspólnej i jednocześnie dyrektora Biura Związku Miast Polskich, pana Andrzeja Porawskiego, i pana Macieja Czajkowskiego. W tym raporcie, który jest do państwa dyspozycji – zachęcam do jego przestudiowania – jest pokazana zmiana struktury m.in. dochodów jednostek samorządu terytorialnego w ostatnich latach, zresztą w dość długim okresie, bo począwszy od wprowadzenia ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w 2004 r. To jest ta cezura czasowa, do której się odnosimy, i w tym nie ma żadnych podtekstów, bo taka dyskusja też miała miejsce na posiedzeniu połączonych komisji.

Zwiększył się udział dotacji. To jest jedna z tych rzeczy, które wyraźnie widać w raporcie. Powodem jest oczywisty transfer pieniędzy z budżetu państwa do budżetów jednostek samorządu terytorialnego w ramach programu 500+. Skala tego transferu jest ogromna jak na budżety jednostek samorządu, dlatego że to jest ponad 40 miliardów zł. To jest prawie tyle, ile wynoszą w ciągu roku wydatki inwestycyjne wszystkich samorządów łącznie. No, te ubytki wynikają nie tylko z przyczyn, o których już mówiłem. Jest ich więcej i też są tam opisane.

To, o czym mniej się mówi, a należałoby bardzo wyeksponować i w tym moim wprowadzeniu, i w dyskusji, to zwiększenie wydatków. Te wydatki rosną – no, może nie wyłącznie, ale głównie tam są bolesne – w oświacie, bo rosną m.in. wynagrodzenia nauczycieli i pracowników oświaty. To dobrze, ale tego w pełni nie uwzględnia subwencja oświatowa. Tak że coraz więcej pieniędzy wydawanych na oświatę pochodzi z dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego, a jak te są ograniczane, to w wielu gminach rodzi się zapaść. Tę zapaść ilustruje nadwyżka operacyjna, szczególnie nadwyżka operacyjna netto, czyli po uwzględnieniu zobowiązań gmin, powiatów i województw. Mogę powiedzieć, że zgodnie z tym raportem w tym roku ta nadwyżka operacyjna... Przepraszam, w 2019 r., bo dla niego są pełne dane. Wtedy ta nadwyżka operacyjna była ujemna dla 357 jednostek samorządu terytorialnego. To już naprawdę jest poważna sprawa, bo to oznacza nie tylko zahamowany rozwój, w ogóle brak perspektyw rozwojowych, gdyż ani kredytu nie można wziąć, ani podejmować inwestycji, ale kłopoty z bieżącym wykonywaniem zadań, zadań własnych, za które odpowiada samorząd. Skutki tego załamania to właśnie zatrzymanie rozwoju, na którym Polska w dużym stopniu się opierała. To również zatrzymanie inwestycji. To zatrzymanie inwestycji będzie miało kolejne konsekwencje: zmniejszenie dochodów budżetu państwa z tytułu podatku od towarów i usług, bo im większe inwestycje samorządowe, tym większe dochody budżetu państwa. Ale jest też inny, może nawet gorszy problem, a mianowicie będzie kłopot z absorpcją funduszy unijnych. I to już widać gołym okiem. Wiele jednostek się wycofuje, dlatego że samorządy nie mają na wkład własny. Jak nie mają zdolności kredytowych, to nawet kredytu nie mogą zaciągnąć, żeby sfinansować inwestycje, które mogłyby być współfinansowane z pieniędzy unijnych.

Wnoszę o przyjęcie tego projektu ustawy. To poprawi sytuację jednostek samorządu terytorialnego. To nie jest rozwiązanie całego problemu, ale myślę, że to wsparcie szczególnie teraz jest wyjątkowo konieczne, bo to wszystko, o czym mówiłem, nie uwzględnia jeszcze bieżących kłopotów związanych chociażby z pandemią. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi Frankiewiczowi?

Pan senator Wcisła. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY WCISŁA:

Panie Senatorze, ja mam pytanie. Czy pan senator ma wiedzę o tym – chodzi choćby o wskazania procentowe – ile samorządów dzisiaj może być zagrożonych nie tyle bankructwem, ile tym, że nie będą w stanie wygenerować środków na wkłady własne do projektów, które byłyby realizowane ze środków unijnych?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Dokładnie obliczają to związki samorządowe. Związek Gmin Wiejskich RP bardzo często używa takiej informacji, że już przed nawarstwieniem się tych kłopotów ok. 800 gmin miało nadwyżkę budżetową poniżej 0,5 miliona zł, czyli w praktyce prawie zerową. Wskutek tych ubytków gminy te są poniżej poziomu wody, one toną. Takie gminy na pewno będą miały problemy z absorpcją funduszy europejskich. A ta nadwyżka operacyjna netto... Podałem liczbę 357 jednostek, które w tej chwili mają ujemną wartość tej nadwyżki. To rośnie z roku na rok, tak że trend jest negatywny, ten problem będzie narastał. Ale oczywiście nie jest tak, że problem dotyczy wyłącznie gmin wiejskich. Większe ubytki procentowe, szczególnie po tych operacjach związanych z PIT, obserwowane są w miastach, i to szczególnie w dużych miastach, bo one żyją głównie z podatku dochodowego od osób fizycznych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Janusz Pęcherz zadaje pytanie.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, mam takie pytanie; czy nie byłoby dobrze podliczyć to wszystko, co powinno zostać zwrócone samorządom? Bo my w tym projekcie ustawy odnosimy się tylko do ubytków spowodowanych tymi działaniami, które były podejmowane w roku 2019. A w 2020 r. – dzisiaj możemy już o tym powiedzieć – weszły kolejne ustawy, dotyczące chociażby podatku zryczałtowanego czy też estońskiego, które powodują kolejne ubytki w dochodach samorządów. Te wszystkie zadania zlecone... Tak naprawdę każdy samorządowiec powie, że ma niedobór i musi ze swojego własnego budżetu dopłacać do zadań zleconych. To też dobrze by było policzyć, tak aby wykazać, że tu nie chodzi tylko o te kwoty. No, dzisiaj chodzi o te kwoty, ale moglibyśmy pokazać, jaki to jest problem dla wszystkich samorządów. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Przypomnę, że tę ustawę, nazywaną w skrócie ustawą o zryczałtowanym podatku, Wysoka Izba rozpatrywała stosunkowo niedawno. Wnieśliśmy do tej ustawy poprawkę, która zakładała właśnie rekompensatę ubytku oszacowanego w ocenie skutków regulacji na 1,4 miliarda zł. My już wtedy zwiększyliśmy udział samorządów w PIT, i to niezależnie od tego, o czym teraz mówimy. No i ta poprawka została tu, w Senacie, przyjęta. Należy też zauważyć, że ten projekt ustawy był przygotowywany przed skierowaniem do parlamentu ustawy o podatku CIT i PIT, o tym zryczałtowanym podatku, w związku z czym trudno było nam uwzględnić te zmiany. Oczywiście taki monitoring finansów publicznych jest prowadzony po stronie samorządowej. Mamy te dane i oczywiście można by je podsumować, ale tutaj chcieliśmy być wyjątkowo precyzyjni. Chcieliśmy odnieść się do tych ubytków, które są łatwe do wyliczenia, i zrekompensować je z dużą dokładnością. Opieraliśmy się m.in. na danych Ministerstwa Finansów.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ:

Jeszcze słowo uzupełnienia. Ja zgadzam się z tym, że ten projekt ustawy dotyczy tylko tych ubytków z 2019 r., i nie chcę tutaj niczego zmieniać. Aczkolwiek dla dopełnienia obrazu sytuacji dobrze byłoby coś takiego zrobić. To tyle, dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Dziękuję bardzo.

Zapewne warto to zrobić, przy czym raport, o którym wspominałem, w wielu miejscach uwzględnia pewne, no, przewidywania dotyczące już roku 2020. Już można oceniać, jak będą wyglądały niektóre wskaźniki finansowe na koniec tego roku. No, ale to jeszcze przed nami. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W uzasadnieniu kluczową rolę odgrywa wykres ze strony 3, który pozwala zrozumieć, co tak naprawdę się działo czy może się dziać – jeszcze do tego dojdziemy, dlatego to słowo „może" – w przyszłości. Otóż, są 2 charakterystyczne punkty, w których wykonanie PIT uległo, nazwałbym to, załamaniu i krzywa nie jest już gładka, jest ciągła, ale nie gładka. Tyle tylko, że w roku 2008 było rzeczywiste załamanie, czyli ono rzeczywiście zaszło, wtedy rzeczywiście zmniejszyło się wykonanie PIT. Krzywa na wykresie, mówiąc krótko, idzie w dół. Jeśli zaś chodzi o rok 2019, to po pierwsze, nie wiemy, co tak naprawdę było, bo co do ewentualnego załamania, które państwo sugerują na tym wykresie, to jest to tylko prognoza. Nie mamy danych. To są tylko dane prognozowane. Po drugie, nawet na podstawie tej prognozy krzywa na wykresie w dalszym ciągu idzie w górę, tylko progresja przychodów jest mniejsza. Czyli nie ma ubytku, tylko – może tak to powiem – jest mniejszy przychód, z dochodów PIT, w skali procentowej. No i teraz pytanie. Dlaczego wtedy, kiedy było gorzej, bo na pewno był ubytek w skali bezwzględnej w roku 2008... Dlaczego wtedy państwo, którzy rządziliście – a mieliście na to 7 lat, do 2015 r. – tak bardzo nie staraliście się pomóc jednostkom samorządu terytorialnego i nie proponowaliście ustawy zmieniającej współczynniki w ustawie matce? Co stało na przeszkodzie, żeby poprawić sytuację w jednostkach samorządu terytorialnego? A teraz tak dbacie... Czyli, mówiąc krótko, wtedy, kiedy mogliście dać pieniądze, to nie daliście, a teraz, kiedy jesteście w opozycji, rozdajecie je na wszystkie możliwe sposoby.

(*Głos z sali*: Coś podobnego...)

No, a pytanie drugie jest z tym związane. Otóż, żeby dane były wiarygodne, rzetelne, muszą być kompletne. Dlaczego w roku 2019... Mówię, odnosząc się do prognoz, bo nie danych faktycznych... Tu za chwilę pan minister nam je przedstawi, na posiedzeniu komisji mówił, że nie będzie ubytku, a wprost przeciwnie, będzie przyrost. Jednak nie większy, niż był w poprzednich latach, a to jest różnica. Wobec tego pytanie brzmi: dlaczego w tych danych nie podaliście państwo, jako jednej z przyczyn mniejszego przyrostu w PIT w skali bezwzględnej obok zmian w systemie, o których tutaj pan senator mówił szeroko, kwestii covidowskich? Wszyscy chyba wiemy, że jest COVID. Mamy maseczki na twarzy. Czy one wpłynęły na to, jak PIT się realizuje, czy też nie wpłynęły? No, z tego, co ja tutaj mam przed sobą, wynika, że nie wpłynęły. Gdzież tu jest na tym wykresie informacja, że są 2 przyczyny ewentualnego... Ewentualnego, bo jak mówię, dane na lata 2020 i kolejne to są prognozy. Gdzie jest tu pokazana taka przyczyna jak COVID?

Pierwsze pytanie: dlaczego nie pomogliście w 2008? Drugie pytanie: dlaczego nie uwzględniacie wszystkich danych i przyczyn?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Tylko doprecyzuję: czy to „nie uwzględniacie" „nie robicie"... Czy to jest do mnie skierowane?

(*Senator Jerzy Czerwiński*: No, ktoś tu jest, kto reprezentuje wnioskodawców. Przecież nie ja.)

(*Głos z sali*: Wy.)

Myśmy...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Pytanie do wnioskodawców.)

Myśmy rządzili... No, nie rządziliśmy. I dopowiem, że podobne wnioski, równie precyzyjne i mocne, zgłaszaliśmy od co najmniej 2008 r. Tak że jesteśmy w tym konsekwentni. Tyle, jeżeli chodzi o to „my".

Ten wykres trzeba czytać łącznie z innymi; wtedy będzie widać, na czym polega problem. Mianowicie na kolejnej stronie, w następnym wykresie są wydatki bieżące j.s.t. bez świadczeń 500+, wykonane w latach 2004–2019. Żeby dysponować wiarygodnymi danymi, to trzeba się opierać na pełnych latach i sprawozdaniach z wykonania budżetów. Myśmy porównywali dane za I, II, III kwartał i one były bardzo niestabilne. Posługiwanie się III kwartałem jest wyjątkowo nietrafione w stosunku do nadwyżki operacyjnej, dlatego że wydatki inwestycyjne się kumulują w IV kwartale. Jeżeli to ma być wiarogodne, bardziej miarodajne, to trzeba to zrobić właśnie tak, jak to zostało zrobione.

Te koszty, proszę zwrócić uwagę – to jest strona 4, jest to pokazane na wykresie – rosną drastycznie, znacznie szybciej, niż rosną dochody. I stąd się biorą skutki. I ten skutek jest opisany m.in. w tym raporcie, a skrótowo też w uzasadnieniu. Podam tylko jedno zdanie: w grupie gmin i miast na prawach powiatu łącznie nadwyżka operacyjna netto w 2019 r. zmalała w odniesieniu do roku 2018 o 1,27 miliarda zł, tj. o 11,5%. Czyli skutki tego już widać, i to wyraźnie. I żeby było dopowiedziane, dodam: te zwiększone wydatki to nie jest efekt swobodnej decyzji samorządu terytorialnego, tylko to są efekty decyzji, które zapadają tutaj, i w parlamencie, i w rządzie.

Myślę, że dane są kompletne i są miarodajne, dlatego że są opierane – to zresztą jest tu napisane – na informacjach GUS, Ministerstwa Finansów. Owszem, my zbieramy dane bezpośrednio od gmin, ale to dotyczy takich bieżących analiz, jak to, co mówiłem o I, II, III kwartale tego roku, żeby wiedzieć, jaki właśnie jest wpływ COVID i co nas może czekać za chwilę. Jednak w takiej dyskusji trzeba stosować dane ze źródeł, które wymieniłem. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, Panie Marszałku...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

No tak. Na pytanie, co z 2008, otrzymałem odpowiedź „staraliśmy się". O COVID ani słowa. Dlaczego nie był uwzględniony jako jedna z przyczyn ewentualnego spadku, jeśli chodzi o PIT? Ale ponieważ pan zahaczył, że tak bym to nazwał, o dane i ich wiarygodność... W pierwotnym tekście, czyli w druku nr 246 i w druku nr 246 S, czyli w tym, którym teraz się zajmujemy, jest wzmianka na ten temat, z tym że oczywiście została poprawiona po tym, co przedstawiłem wam w komisji. Otóż w uzasadnieniu ustawy, przypominam – a to nie jest taki sobie tekst umieszczony gdzieś tam, tylko mający walor oficjalny, więc można po niego sięgnąć – jest podane, na czym wyście się opierali, Państwo Wnioskodawcy. W 2019 r. Sejm uchwalił 2 zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, PIT, które według załączonej do projektu opinii...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze, pytanie, proszę.)

No, właśnie to jest pytanie.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: 3 minuty ma pan, już pan przekroczył...)

Według załączonej do projektów OSR, oceny skutków regulacji... W pierwotnym tekście było tu określenie „spowodowały ubytki". Tym, którzy tego nie wiedzą, a którzy nas słuchają, przypominam, że OSR to jest prognoza na przyszłość, pokazująca, jak ustawa będzie oddziaływać. W druku poprawionym jest już „spowoduje ubytki". Czyli opieraliście się państwo na 2 liczbach – łącznie to jest 6 miliardów zł – o które zmniejszy się udział...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Senatorze! To jest wystąpienie. Jesteśmy w trakcie pytań.)

W dyskusji to będzie jeszcze dokładniej wyłożone, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dobrze, to wtedy proszę o wystąpienie. Proszę o pytanie.)

Dlaczego podczas formułowania tej ustawy opieraliście się na prognozie z innych ustaw, na OSR z innych ustaw, a nie na danych faktycznych?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Opieramy się na dostępnych danych. Ja jednak jestem... No, mam na tyle zaufanie do Ministerstwa Finansów, żeby wierzyć, że ten OSR nie jest z powietrza. Na czymś się trzeba opierać. Dane są, jak zresztą podano, publikowane przez Ministerstwo Finansów.

Faktycznie nie dopowiedziałem na temat lat 2008 i 2009. Zmiany, ze skutkami na 2009 r., nastąpiły w 2007 r., na przełomie lat 2007 i 2008. I faktycznie na to się nałożył kryzys. Efektem była bezwzględna zmiana, spadek dochodów z tego tytułu w jednostkach samorządu terytorialnego. Teraz mamy trochę inną sytuację. Myślę, że tu wciąż jeszcze nie są uwzględnione skutki COVID. Ale w każdym budżecie trzeba się kierować jakimś wieloletnim planem finansowym. Dla jednostek samorządu jest to wspomniana WPF, wieloletnia prognoza finansowa. I jeżeli się planuje na wiele lat w przód – zresztą na podstawie danych, które są dostarczane do tych jednostek samorządu terytorialnego – i nastąpi w tym zmiana, to niszczy się cały plan. W związku z tym załamanie tej linii prognozy to jest właśnie dramat. Jeżeli do tego dochodzi zwiększenie kosztów, no to skutek jest taki, jak podałem. Czyli tłumaczenie, że nie jest źle, bo bezwzględnie dochody wzrosły – bez uwzględnienia już nawet inflacji – jest, delikatnie mówiąc, nieprzekonujące. Bo problemem jest brak nadwyżki operacyjnej – próbowałem to wyjaśniać, tłumaczyć – czyli różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Jeżeli ta nadwyżka zmierza do zera, to zaczynają się ogromne kłopoty i o rozwoju można zapomnieć. I o tym jest ten raport i to uzasadnienie. Można się spierać o słowo – że było napisane, że spowodowało, a miało być „spowodują" itd. – ale to nie zmienia wydźwięku całego tego dokumentu. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.
Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana ministra Sebastiana Skuzy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza*: Szanowny Panie Marszałku, Wysoki Senacie, opinia ministra finansów była już prezentowana podczas posiedzenia połączonych komisji i nie zgłoszono poprawek, więc dziękuję, nie chcę zabierać głosu.)

Dziękuję.

Ale obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania?
Pan senator Jerzy Czerwiński.
Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja już anonsowałem to pytanie. Chciałbym, żeby przedstawiciel rządu powiedział nam nie o prognozach, tylko o faktach, tzn. co się dzieje z dochodami z PIT w roku 2020. Niech poda nam po prostu liczby. Czy rzeczywiście jest załamanie? Czy są one mniejsze, czy większe? Po prostu na jakich podstawach faktycznych powinna być oparta ewentualnie ta nowelizacja? I żeby na samym końcu powiedział, czy rząd, a właściwie Ministerstwo Finansów, jak rozumiem, popiera ją, czy też nie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, ja bym zaprosił tutaj, bo pytania są dość obszerne i będzie pan zapewne obszernie odpowiadał.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak już przedstawiałem na posiedzeniu połączonych komisji, dysponujemy takimi twardymi danymi za 3 kwartały tego roku. No i troszeczkę było to krytykowane z tego względu, że właściwie byłyby dane za cały rok, za 4 kwartały... Niemniej jednak jeszcze takich danych nie mamy. Mamy tylko porównanie 3 kwartałów 2020 r. do 3 kwartałów 2019 r. I według tych danych ze sprawozdań budżety jednostek samorządu terytorialnego zamknęły się zbiorczo nadwyżką w kwocie 18 miliardów 722 milionów przy planowanym całorocznym deficycie – tutaj podkreślam, całorocznym deficycie, nie po 3 kwartałach – w kwocie 26 miliardów 116 milionów zł. Za III kwartał 2020 r. jednostki samorządu terytorialnego osiągnęły dochody ogółem w łącznej kwocie 226 miliardów 611 milionów zł, co stanowiło 75,3% planu. W stosunku do III kwartału 2019 r. wykonane dochody ogółem jednostek samorządu terytorialnego za 3 kwartały były wyższe o 10,5%.

Tu dochodzę, jak myślę, do takiej esencji, czyli do dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego. Łączna kwota tych dochodów zrealizowanych po 3 kwartałach wyniosła 103 miliardy 721 milionów zł, było to na poziomie 74% planu. W porównaniu z III kwartałem 2019 r. zrealizowane dochody własne w III kwartale tego roku były wyższe o 5,4%. Czyli po 3 kwartałach te dochody własne były wyższe.

Tu zwracam uwagę również na kwestię, która została poruszona, a mianowicie kwestię nadwyżki operacyjnej. Według danych za III kwartał 2020 r. wykonane dochody bieżące były wyższe niż wykonane wydatki bieżące o niemal 25 miliardów zł, dokładnie o 24 miliardy 923 miliony zł. Również na bezpiecznym poziomie kształtowało się zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego, które wyniosło 81 miliardów 910 milionów i stanowiło 27,2% planowanych dochodów ogółem.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie dotyczące sytuacji finansowej, powiem tak. W odniesieniu do kwestii związanych z omawianym projektem ustawy, tak jak powiedziałem, nie ma stanowiska rządu. Ja przedstawiałem i przesyłałem tylko opinię ministra finansów. Tak jak mówiłem na posiedzeniu połączonych komisji, uważamy, że projekt ten mógłby prowadzić do dalszego rozwarstwiania w obrębie jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli chodzi o gminy bardziej i mniej zamożne, pojawiłaby się też kwestia dodatkowych środków związanych z częścią subwencji poza subwencją oświatową. Dlatego opinia ministra finansów była negatywna. Niemniej jednak podkreślam, że jest to opinia ministra finansów, a nie stanowisko rządu, bo stanowiska rządu nie ma. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.

Dziękuję panu.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 167 stanowi, że jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań. Niestety, jest to przepis tak martwy, że podejrzewam, iż wielu senatorów dziwi się, że ja go tutaj w ogóle przypominam. Przecież wiadomo, że samorządy muszą sobie poradzić. Tak samo wiadomo, że państwa nic nie zmusi do przestrzegania przepisów konstytucji, a na pewno nie tego przepisu. A w samorządach nożyce się rozwierają, szczególnie szybko w latach 2018–2020, chodzi o różnice między dochodami a kosztami realizacji zadań.

Polityka państwa, czasami społecznie słuszna, jak w przypadku podwyższania płac czy obniżania podatków, niestety bardzo często prowadzona jest kosztem samorządów, poprzez zmniejszanie dochodów samorządów. Choćby subwencja oświatowa, która przed laty wystarczała przynajmniej na płace, w 2019 r. pokrywała już tylko 84% wydatków osobowych, a samorządy ze środków własnych dokładają na oświatę już ok. 26 miliardów zł. W moim okręgu wyborczym 32

samorządy dopłacają do oświaty ponad 100 milionów zł rocznie. To są małe, biedne gminy z województwa warmińsko-mazurskiego. Są wśród nich i takie, których dochody z trudem wystarczają na wydatki bieżące.

Wysoki Senacie, w czasie zawieruchy, jaką nasz rząd urządził wokół budżetu, wokół weta budżetu unijnego, spytałem włodarzy gmin, miast, powiatów naszego okręgu, jakie inwestycje planują z udziałem środków unijnych, i po raz pierwszy otrzymałem od kilku z nich odpowiedź, że nie planują żadnych inwestycji, bo nie mają pieniędzy na wkład własny. I to nie jest niestety przypadek odosobniony czy przypadek jednego regionu, bo z raportu, na który powoływał się także senator Zygmunt Frankiewicz, opracowanego przez Związek Miast Polskich, wynika, że w 2019 r. 357 samorządów miało ujemną wartość nadwyżki operacyjnej netto. Jak pan senator dodał, 800 kolejnych ma tę nadwyżkę w wysokości 0,5 miliona zł, czyli na załatanie przysłowiowego krawężnika i dziury w drodze, a nie na inwestycje. 3 lata temu niemal cała Polska przyglądała się, jak bankrutuje pierwsza polska gmina – Ostrowice w Zachodniopomorskiem. Dzisiaj eksperci mówią, że w ciągu najbliższych 2 lat bankructwem zagrożone jest ok. 20% polskich gmin. I to nie dlatego, że, tak jak Ostrowice, zadłużyły się w parabankach, tylko dlatego, że państwo nie przestrzega art. 167 konstytucji, nakładając na samorządy zadania bez zabezpieczenia środków finansowych.

Wysoki Senacie, choroba finansowa gmin nie jest tak spektakularna jak karambol na autostradzie, gdzie w jednym momencie ginie ileś istnień. Bardziej można to porównać do przewlekłej niewydolności serca, która nieleczona prowadzi do długotrwałego kalectwa. I te okaleczone gminy przez jakiś czas będą trwały, będą funkcjonowały z dnia na dzień, ale nie będą się rozwijały i nie będą inwestowały, a do tej pory ponad połowę inwestycji publicznych w Polsce realizowały właśnie samorządy. Spróbujcie, Panie i Panowie Senatorowie, przedstawiciele rządu, obywatele, słuchający, oglądający transmisję Senatu, zamknąć na chwilę oczy i wyobrazić sobie swoje miasto, swoją wieś, swoją gminę bez inwestycji, które zostały wykonane w ostatnich latach z udziałem środków unijnych. Zobaczycie, czy poznacie tę gminę i to miasto, czy będziecie chcieli w nich mieszkać. Ale przyzwyczajajcie się do tego widoku, bo w następnej perspektywie finansowej może się okazać, że wasze samorządy nie będą inwestowały, nie będą remontowały czy uzbrajały wodociągów, ocieplały budynków, budowały hal sportowych, bo nie będą miały na to pieniędzy. Samorządy, nie burmistrzowie, wójtowie, prezydenci, bo samorząd to są obywatele.

I pozwólcie państwo, że trawestując słynne powiedzenie Johna Kennedy'ego z 1963 r. „*Ich bin ein Berliner*", powiem dzisiaj równie dramatycznie: wszyscy jesteśmy samorządowcami i – dodam – wszyscy powinniśmy bronić samorządów, bronić przed utratą wpływów spowodowanych polityką państwa. Dlatego zwiększenia udziału samorządów w podatku dochodowym od osób fizycznych o 4,6% w przypadku gmin, o 1,24% w przypadku powiatów i 0,5% w przypadku samorządów wojewódzkich nie należy traktować jako dodatkowego dochodu dla samorządów, ale jako rekompensatę za utracone wpływy i realizację konstytucyjnego obowiązku. Samorządom, Wysoki Senacie, to się po prostu należy. I nam to się opłaci, wszystkim. Wszyscy jesteśmy samorządowcami. Z tego też powodu odwołuję się dzisiaj, Panie i Panowie Senatorowie, do waszego samorządowego jestestwa, do waszej samorządowej tożsamości i apeluję: przyjmijcie projekt tej ustawy, która uratuje samorządy, a wraz z tym da możliwość rozwoju naszych małych ojczyzn. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja rozpocznę od nawiązania do słów pana senatora Czerwińskiego. Powiem: Panie Senatorze, nikt tak nie podzielił polskiego społeczeństwa jak wy – skoro już pan używa tego słowa... I słuchając pana, miałem wrażenie, że słucham Gomułki czy Cyrankiewicza. Bo to „wy"... Nie wiem, do kogo pan kieruje to „wy", bo zarówno senator Frankiewicz, jak i ja, jesteśmy senatorami bezpartyjnymi, tak jak i większość samorządowców w Polsce. Każdy ma...

(*Głos z sali*: Ale wy...)

Każdy ma poglądy polityczne. Każdy ma poglądy polityczne. My jesteśmy współtwórcami projektu tej ustawy i my nad nią pracowaliśmy. I proszę nie dzielić polskiego społeczeństwa i polskiego samorządu na „wy" i „my". Samorządy czy za poprzedniej władzy, czy za jeszcze poprzedniej władzy, w zdecydowanej większości były apolityczne. One bronią interesów swoich mieszkańców, a nie walą butem w mównicę, żeby dzielić Polaków na „wy" i „my".

Teraz kwestia meritum sprawy i przedmiotowego projektu ustawy.

Proszę państwa, ja powtórzę to, co wszyscy wiemy: samorząd jest największym sukcesem Polski po 1989 r. I samorządu trzeba bronić jak niepodległości. Sukces Polski... Polska swój sukces zawdzięcza w ogromnej mierze samorządowi, właśnie samorządowi, dlatego że samorząd to są gospodarze w terenie, bez względu na poglądy polityczne – bo każdy jakieś poglądy ma, ale tu liczy się przede wszystkim interes mieszkańców. Proszę państwa, gdyby zajrzeć do podstawowej definicji samorządu, gdybyśmy przeczytali – może być z Wikipedii, wszystko jedno – pierwsze zdanie, to byłoby to zdanie, które brzmi: podstawowym zadaniem samorządu jest zaspokajanie podstawowych potrzeb mieszkańców. Powtarzam: zaspokajanie podstawowych potrzeb mieszkańców. Tylko jakich podstawowych potrzeb? Bo te potrzeby rosną. Nie chcielibyśmy ograniczać się tylko do bezwzględnego minimum. Chcielibyśmy, żeby nasze małe ojczyzny się rozwijały. A żeby tak się działo, potrzebne są pieniądze – tak? Ja już nie będę robił wykładu, skąd te pieniądze w samorządach się biorą. Ale samorządy, które gdzieś pieniądze zdobywają czy zarabiają pieniądze... Bo samorządy też zarabiają pieniądze, zarabiają, np. handlują nieruchomościami po to, żeby zarobić pieniądze i żeby zaspokoić podstawowe potrzeby swoich mieszkańców. Robią wszystko, co w ich mocy, żeby te nasze małe ojczyzny się rozwijały. Ale te pieniądze są... One z różnych źródeł pochodzą. Ale samorządy realizują bardzo dużo zadań zleconych. Zleconych, nie własnych. Przykład? Sprawy USC, o czym za chwilę będziemy rozmawiali, w kolejnym punkcie porządku obrad. Sprawy z zakresu USC to zadanie zlecone, ale pieniądze, które trafiają od wojewody na realizację tego zadania, są niewystarczające. No więc samorząd, tj. wójt, burmistrz, prezydent, musi zabrać pieniądze ludziom, którzy na te pieniądze czekają – bo czekają np. na budowę drogi czy chodnika – po to, żeby pokryć koszty związane z funkcjonowaniem zadań, ale nie zadań gminy, tylko tych zadań zleconych, chociażby przez wojewodę.

Oświata. O oświacie powiedziano tu już tak dużo, że ja już nie będę się powtarzał. Ale powiem tak: skoro już dzielimy się na „my" i „wy", to zabierzcie nam – nam, czyli samorządom – oświatę. Weźcie od nas tylko tę oświatę. Nie podnoście już tego udziału w PIT, Panie Ministrze. Nie podnoście udziału w PIT, tylko zabierzcie oświatę. Przecież kiedyś, gdy ta oświata trafiała do samorządów, generalna idea przyświecająca temu działaniu była taka, że za tym zadaniem, czyli przejęciem oświaty, pójdą pieniądze. No, ja już nie mówię... Nie przejmujcie całej oświaty, my poradzimy sobie z utrzymaniem infrastruktury oświatowej, a wy tylko zapłaćcie nauczycielom. Samorządowcy marzą o tym, żebyście po prostu zapłacili nauczycielom. Rząd często robi podwyżki np. właśnie dla nauczycieli. Mówi: podnieśliśmy płace nauczycieli. Fajnie! Tylko zazwyczaj pieniądze, które trafiają w związku z tymi podwyżkami, są niewystarczające. I samorząd... No, rząd podniósł płace, ale samorząd musi dołożyć pieniądze – dołożyć, czyli komuś musi zabrać.

I teraz tak: bardzo często słyszmy słowa – one dziś na tej sali też padały – że samorządom rosną przychody. No, rosną, ale trudno porównywać 2008 r., do którego się pan odwoływał, rok 2012 czy 2014 do roku 2020, tak jak trudno będzie porównać rok 2032 do roku 2020. Rosną dochody, dobrze, tylko że państwo nie mówicie o kosztach. Rosną dochody? Okej. Ale i rosną koszty. Inwestycje drożeją, ale żeby je realizować... Tak, ludzie zarabiają więcej... Ja nie będę tego tłumaczył, bo to są podstawy podstaw ekonomii, w szkole podstawowej powinno się tego uczyć, nie będę tego rozwijał. Tak, przychody nam rosną, ale rosną nam wydatki: na inwestycje, na usługi, na płace dla pracowników związanych z instytucjami samorządowymi. Proszę państwa, my nie możemy jako samorządy ciągle gonić króliczka. My ciągle gonimy króliczka, my ciągle gonimy pociąg, który nam odjeżdża. I co się zepniemy, co wykażemy ogromny wysiłek – my, mieszkańcy małych miast i gmin, dużych miast, samorządowcy wraz z mieszkańcami – i pobudujemy strefy, wybudujemy drogi, uzbrojenie, infrastrukturę, przyciągniemy inwestorów... Dochody zaczną

nam rosnąć, ale ten pociąg znów nam odjeżdża, bo koszty często rosną szybciej niż te dochody.

Rząd często daje, tak, ale często daje nie swoje. Propaganda jest taka, jakbyśmy coś dostali. Panie Ministrze, obniżacie podatki, za co chwała wam, przecież wszyscy chcielibyśmy płacić podatki jak najniższe, ale musicie pamiętać o konstytucji, o której tu mój przedmówca mówił. Obniżacie podatki? To zrekompensujcie samorządom ubytki. Wy jesteście w stanie jako rząd część tych ubytków zrekompensować: podniesiecie akcyzę, wprowadzicie dodatkowy podatek. Z tego, co czytałem, wynika, że szykujecie duże zmiany, jeśli chodzi o podatki. Wy zrekompensujecie sobie te ubytki, a samorząd nie ma możliwości zrekompensowania swoich ubytków.

Środki, które są przekazywane... Ja wielokrotnie jak mantrę powtarzam, że jeżeli przekazywane są środki do samorządów – niech będzie, że w ramach Funduszu Dróg Samorządowych – to... Powtarzam to pytanie i będę je cały czas powtarzał: przekazujecie pieniądze netto czy brutto? Jeżeli przekazujecie nam 4 miliardy... Uwaga: program 500+ to 40 miliardów. Tak? Już nie chcę wchodzić w temat, czy konsumpcja, czy inwestycje. Na 500+ jest 40 miliardów, a na inwestycje samorządowe – 4 miliardy. No a z tych 4 miliardów 2 miliardy wrócą – w postaci VAT, podatków pośrednich itp. Wyliczone jest, że nawet 54% tej kwoty wraca. 40 miliardów idzie na programy socjalne – one są potrzebne, ja nie kwestionuję tego – a 4 miliardy na inwestycje, z czego połowa wraca w różnych podatkach. Rozwój gospodarczy, rozwój samorządów jest tutaj ewidentny, bo te pieniądze... Chwała i temu rządowi, i poprzednim rządom, że takie pieniądze przekazują. Ale zawsze trzeba pamiętać o tym, że co najmniej połowa z tych pieniędzy wraca.

Nadwyżka operacyjna, o której tu była mowa, moi przedmówcy o tym mówili. Proszę państwa, no nie można analizować nadwyżki operacyjnej w danym roku. Jeszcze raz powtórzę to, co mówił Zygmunt Frankiewicz. Proszę doczytać sobie, czym są wieloletni plan inwestycyjny i wieloletni plan finansowy, WPF i WPI. No, nie da się... My często w samorządach zadłużamy się, a później te długi spłacamy – nabieramy powietrza i je wypuszczamy. To jest wieloletni plan i nie da się na podstawie jednego roku ocenić, że jest nadwyżka, a to znaczy, że jest bardzo dobrze. Nie, to jest bardziej skomplikowane i bardziej złożone, ale o tym nie będę opowiadał.

Jak tu mówiono, ten spadek dochodu nie jest związany tylko z COVID albo tylko i wyłącznie... Wiele elementów na siebie się nakłada, ten rok jest wyjątkowo trudny i specyficzny. Nie tylko spadek dochodów... Może inaczej. Wzrost kosztów szybszy niż przyrost dochodów – może tak byśmy to zinterpretowali. I do tego jeszcze dochodzi COVID. Sytuacja będzie zatem bardzo trudna. Wchodzimy w nową perspektywę i pojawią się pieniądze unijne, tylko że samorządy nie będą miały pieniędzy na wkład własny.

Na koniec chciałbym powiedzieć, proszę państwa, że samorządy to jest sól tej ziemi. Ja nie chcę, Panie Senatorze, dzielić nas na „my" i „wy". To niestety się stało przy podziale pieniędzy chociażby w ostatnim czasie, o czym będę mówił w innym punkcie, gdy państwo podzieliliście samorządy na nasze i wasze. Nie wolno tego robić. Samorządy są nasze, wszystkich Polaków, i nie dzielcie samorządów na lepsze i gorsze. Pozwólcie samorządom żyć, bo samorząd to jest sól tej ziemi. To są nasze małe ojczyzny, to są małe gminy, wsie, duże miasta. I nie traktujcie samorządów jako wrogów czy przeciwników. Stanowimy jedno, żyjemy w jednej ojczyźnie i walczymy o nasz wspólny dobrobyt. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Do argumentów ad personam, które były używane przez poprzednika, nie będę się odnosił. Szkoda czasu.

Zacznę od tego, czym my powinniśmy się zająć. Mianowicie jeśli mamy na poważnie zająć się sytuacją finansową samorządów, to analizy trzeba rozpocząć nie od tych wykresów, do których za chwilę dojdę, ale raczej od tego wykresu, który tu mam. On mianowicie pokazuje, jak zmieniła się struktura dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Dochody własne zmalały – i to nastąpiło

na przestrzeni lat 2004–2019 – zaś zwiększone zostały dotacje, przede wszystkim dotacje, praktycznie rzecz biorąc podwójnie, a także subwencje. I to jest podstawowa kwestia. I oczywiście trzeba rozmawiać nie wycinkowo o jednym dochodzie, czyli, załóżmy, tylko o PIT, ale jeśli już, to o sumie dochodów, a także o wydatkach. Ale ten projekt ustawy z druku nr 246 S nie mówi o tym. W nim nie ma poważnego zabrania się do sprawy. Po prostu zwiększono udziały procentowe w PIT samorządu terytorialnego poszczególnych szczebli – różnie, bo to ponad 4%, jeśli chodzi o gminy, i 0,2%, jeśli chodzi o województwa – ale skąd są te przyrosty, jak zostały wyliczone, bo przecież to się liczy, a nie bierze z sufitu, nie wiemy, gdyż tego w uzasadnieniu nie ma.

A co w uzasadnieniu jest? Czym się kierują autorzy projektu, chcąc nas przekonać do tego, żebyśmy za tą ustawą zagłosowali, za tym projektem?

Jest pierwszy, ten zasadniczy wykres. Ja go celowo pokazuję, bo przecież nie wszyscy sięgną do źródeł, do druków. On pokazuje udziały j.s.t., czyli jednostek samorządu terytorialnego, we wpływach z PIT. I co widzimy? Ten wykres jest oczywiście gładki, ale są 2 punkty załamania. Pierwszy to rok 2008. W roku 2008 następuje rzeczywiste zmniejszenie udziałów w PIT i to zmniejszenie jest odrabiane przez 2 lata. Tylko że wtedy, w roku 2008 – żeby było jasne, ja wtedy byłem samorządowcem, no, nie chwalę się tym na co dzień – nie było takiego lamentu, takiej ściany płaczu. Wtedy jakoś państwo – zwracam się do autorów, do wnioskodawców tego projektu – nie występowaliście tak dramatycznie. Może trzeba było już wtedy protestować, że konstytucja jest łamana, Panie Senatorze Wcisła. Jakoś nie było tych protestów.

(*Głos z sali*: Skąd pan wie?)

Z wykopalisk. Proszę państwa, to można sprawdzić. Wystarczy wejść do internetu, mamy takie narzędzie.

A przynajmniej były one nieefektywne, bo jak widać na tym wykresie, znowu nastąpiło wypłaszczenie. No, może nie wypłaszczenie, ale uliniowienie, co znaczy, że wykres ten stał się, praktycznie rzecz biorąc, liniowy, tyle że pod innym kątem nachylenia. No, to się stało po kilku latach.

I jest ten drugi punkt, który ma jakoby wyznaczać załamanie. Tyle że tu nie ma danych. Tu jest wyraźnie wskazane – rzetelnie przygotowano ten wykres – że takie załamanie może, ale nie musi nastąpić. Dane po roku 2019 są jeszcze niekompletne, nie mamy pełnych danych dotyczących wykonania. Jest to oparte na prognozach, a nawet te prognozy zakładają, że będzie wzrost, tylko że mniejszy. Tu będzie wzrost wpływów z PIT, a nie, tak jak było w roku 2008, bezwzględny spadek. Ten wzrost będzie mniejszy, ale z danych, które przytoczył pan minister, wynika, że spadku na pewno nie będzie. Nie wiem, co może się wydarzyć w IV kwartale, no ale, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie liczby, które tu zostały podane – ja ich nie będę na nowo cytował – są dodatnie. Zakładane ubytki, te szacowane na 26 miliardów, ubytki za 4 kwartały, stały się – przynajmniej według danych za 3 kwartały, bo tylko takie dane mamy –18-miliardową nadwyżką. To samo jest w ujęciu procentowym. A więc cały ten druk i cała nasza praca są oparte na założeniu, które w praktyce się nie sprawdza, czyli na fałszywym założeniu, że dochody samorządów, jeśli chodzi o PIT – bo o innych dochodach nie mówimy, to jest jasne – się zmniejszą. Życie mówi: nie, zwiększa się. A wy na to: nie, one się na pewno zmniejszą. W 2 ostatnich tygodniach roku nagle wszystko się zawali i te 3 kwartały i 2 miesiące z groszami nie będą miały wpływu na wynik ostateczny. No, zobaczymy, przekonamy się. Za pół roku o tym porozmawiamy, jak już będziemy mieć dane z wykonania budżetu w 2020 r.

A żeby jeszcze wyraźniej pokazać... Tu nawet nie chodzi o nieuczciwość, bo tego nie zakładam, ale o pewną niezborność w – uwaga – interpretacji tego wykresu. No, tu trzeba to wyraźnie oddzielić, pokazać, gdzie są dane, a gdzie jest prognoza, gdzie są fakty, a gdzie są rojenia. Otóż tu w grę wchodzą nie tylko zmiany, jakie zaszły w systemie w roku 2019. Podstawowym czynnikiem kształtującym nie tylko rozwój gospodarczy, ale i ogólną sytuację ekonomiczną u nas i na świecie, jest pandemia. No, gdzieś tam o tym wspomniano, ale oczywiście całość ewentualnych negatywnych skutków zrzucono na zmiany systemowe. To jest podwójne... może nawet nie kłamstwo, ale pewnego rodzaju niechlujstwo w interpretacji danych. Jeszcze raz: mówimy tylko o PIT – bo ta ustawa dotyczy tylko PIT – no i oczywiście o dochodach. Co z wydatkami? Być może trzeba by się nad tym zastanowić.

Oczywiście, ale tu potrzebna jest dyskusja na temat całości. Być może czas na nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Kto powinien taką dyskusję przeprowadzić? Jest takie

ciało w Polsce. To nie Senat powinien ją zaczynać. Jest przecież Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Rząd wie, czym dysponuje, jakie są faktyczne tendencje i ile wpłynie do kasy, a strona samorządowa wie, jakie są potrzeby i co uwiera samorządy. To tam powinna się odbywać ta dyskusja. Jeśli już mamy rozmawiać, to róbmy to w sposób rzetelny, opierając się na liczbach i wyraźnie rozgraniczając fakty, czyli to, co było, co jest sprawdzalne, wyliczalne, oraz prognozy, bo to są zupełnie różne kategorie, których nie wolno... No, można oczywiście, wszystko można, ale nie da się ich porównywać w sposób rzetelny.

Już kończę. Ja namawiam do takich dyskusji na temat, nie wiem, może nowego modelu finansowania j.s.t. Ale to nie tutaj, nie przy tej ustawie. Bo, jak powiedziałem, ta ustawa nie ma żadnych podstaw. Ja nie wiem, dlaczego mamy podwyższyć o 0,19% dochody z PIT w województwie. A dlaczego nie 0,25%? Oczywiście przy takich zadaniach, jakie są w tej chwili.

Reasumując, ja będę głosował przeciwko temu projektowi, z prostej przyczyny: on niczego nie zmieni. Tak jak powiedziałem, tak jak tutaj przy okazji niektórych innych ustaw to tłumaczyłem... Samorządowcy, którzy tam na ogół zajmują miejsca, się ucieszą: o, nareszcie coś się będzie działo. Ustawa w ogóle nie będzie rozpatrywana tam, gdzie powinna być rozpatrywana. Państwo sobie przypniecie medal, że staracie się o samorządy. Bo wtedy, kiedyście mogli coś zrobić, to tego medalu sobie nie przypięliście. A sytuacja zostanie bez zmian, bo faktycznie ta ustawa niczego nie zmieni, nawet gdyby weszła w życie. Ale oczywiście w życie nie wejdzie.

Dziękuję, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Zygmunt Frankiewicz, proszę uprzejmie. 5 minut.

(*Głos z sali*: Nie, po raz pierwszy...)

A, nie, teraz jest po raz pierwszy, wcześniej pan senator Frankiewicz był sprawozdawcą, tak. Czyli 10 minut.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja postaram się zająć stosunkowo mało czasu, dlatego że to nie jest jakaś dyskusja, która zmierza do przekonania kogokolwiek, to są powtarzane te same, często zupełnie nieuczciwie tezy, argumenty, pseudoargumenty. Postaram się trzymać meritum.

Struktura dochodów w samorządzie jest bardzo ważna. Im więcej dochodów własnych, i to takich naprawdę własnych... Dochody z PIT nie są całkowicie własne, bo samorząd nie ma wpływu na wysokość dochodów. Dochody własne stanowią o samodzielności samorządu terytorialnego i jego bezpieczeństwie. I te dochody faktycznie spadły. Dotacje wzrosły, ale proszę sobie uświadomić i pamiętać, że te dochody z tytułu dotacji wzrosły głównie wskutek programu 500+, a w przypadku tego programu samorząd jest kasjerem. I to tylko zaciemnia obraz.

Jak zostały wyliczone te udziały z dokładnością do drugiego miejsca po przecinku, mówiłem i powtórzę to jeszcze raz. Mianowicie ten ubytek, przeliczony na poszczególne, nazwijmy to, szczeble samorządu terytorialnego, został przeliczony na udziały. I te udziały zostały dosumowane do dotychczasowych udziałów. Proste i powtarzane... No, nie wiem, jak można tego nie zrozumieć.

Nie znoszę słowa „lament", ono jest pejoratywne i nie zgadzam się z tym, że ktoś tutaj lamentuje. My odpowiedzialnie dbamy o państwo. I częścią tego państwa jest samorząd, bardzo ważną częścią, tutaj bardzo często deprecjonowany. W 2008 r. byłem przewodniczącym Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, największego i chyba najsilniejszego związku regionalnego w Polsce. Byłem tam prawie 20 lat przewodniczącym. Proszę spojrzeć do internetu i zobaczyć, jak wtedy ten związek reagował na podobne sytuacje. Z tym, że dla uczciwości trzeba dodać, że wtedy tamte zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych były wniesione przez to samo ugrupowanie polityczne co obecnie. Czyli wtedy obniżono – Prawo i Sprawiedliwość, żeby było już całkiem jasne, obniżyło – te dochody jednostek samorządu terytorialnego. I one nie zostały zrekompensowane, nadgonione po 2 czy 3 latach. Te różnice – gdyby państwo te krzywe trendu dokładniej pooglądali, toby państwo zobaczyli – trwają do teraz, to jest trwały ubytek. I tak będzie z tym ubytkiem. Zadania się nie zmieniły. Zasada adekwatności się kłania. Co się zmieniło? Zmieniło się to, że teraz nie jestem prezydentem miasta, tylko jestem senatorem. Jestem tu po to,

żeby o tym wszystkim głośno mówić, o to walczyć i to właśnie robię. I nikomu nie zamierzam się przypodobać.

Chciałbym, żeby komisja rządu i samorządu dobrze działała i żeby tam był faktyczny dialog. Ala ostatnie przypadki pokazują, że nie ma szans na ten dialog. W tej chwili są obniżane te dochody jednostek samorządu terytorialnego, który jednak – twierdzę – jest w bardzo trudnej sytuacji. Co więcej, tak jak w przypadku PIT i ryczałtu, z jednej strony samorządy tracą, a z drugiej strony budżet państwa zyskuje – i jeszcze jest to nazywane solidarnością. Nie zgadzam się z tym. To nie jest żadna solidarność, bo samorząd też na własną rękę podejmuje koszty ratowania gospodarki. Tam nie ma już żadnej solidarności. To jest wyłącznie problem samorządu.

Ta ustawa nie spowoduje rozwarstwienia samorządu – to jest kompletnie błędne myślenie – dlatego że zachowywane są proporcje. Ubytek był w PIT, rekompensata jest w PIT – i to proporcjonalnie, dokładnie policzona, tak jak mówiłem, z dokładnością do drugiego miejsca po przecinku. Z danych obiektywnych, które są oparte na twardych informacjach z GUS i Ministerstwa Finansów, wynika, że największy spadek dochodów nastąpił w największych miastach. No bo taki jest charakter tego podatku. I tam też powinna być najsilniejsza rekompensata. Tak że to jest wszystko proporcjonalne.

Bardzo się cieszę, że te dane z Ministerstwa Finansów są optymistyczne. Chciałbym, żeby tak było dalej. Chciałbym móc państwu przyznać rację, że wyszliśmy z tego obronną ręką. Chciałbym, żeby za rok, jak będziemy o tym dyskutować, okazało się, że tak dużej zapaści nie było. Ale strata zostaje, dlatego że ubytek dochodów zawsze będzie po takich operacjach, które się dokonały. Po prostu źródło dochodowe jest mniej wydajne.

Teraz odniosę się do bardzo precyzyjnej rzeczy, szczegółowej: mianowicie, rosną dochody własne. I faktycznie, ale nie wiem, czy państwo zwrócili uwagę na taki niuans w ostatnich 2 regulacjach ustawowych, które się odnosiły do dochodów jednostek samorządu terytorialnego, że zmienione zostały te dochody na dochody podatkowe. Nie wiem, czy państwo zwrócili na to uwagę. Dlaczego tak się stało? Dlatego że teraz w niektórych źródłach dochodów te wpływy rosną dość szybko i po części uzupełniają braki, które się biorą z PIT.

Jakie to są dochody? Dam jeden przykład. To są dochody brane z opłat śmieciowych. Koszty odbioru śmieci rosną lawinowo, gwałtownie i to wpływa na zwiększenie dochodów własnych samorządu. A że wydatki rosną często jeszcze szybciej i ta zasada utrzymywania bilansu nie jest zachowana, to już nikt na to nie patrzy. Ale bezwzględnie dochody wzrosły. I w przypadku śmieci to wpływa istotnie na poziom dochodów i ich wzrost.

Tak że z pozycji Ministerstwa Finansów może się wydawać, że wszystko jest w całkowitym porządku, dlatego że te dochody rosną. I jednak ktoś miał refleksję na ten temat, bo w tych ustawach, które myśmy bardzo niedawno przyjmowali, było to ograniczone do dochodów podatkowych – po to, żeby nie wykluczyć dużej części samorządów z tego powodu, że im te dochody nie spadły tak, jak mogłoby się wydawać.

To jest bardzo precyzyjna, specjalistyczna materia i faktycznie powinno się o niej spokojnie rozmawiać w gronie fachowców, a nie okładać się tutaj kijem czy pałką, bo z takiej rozmowy nic dobrego nie wynika. To jest sygnalizowanie problemu, to nie jest rozwiązanie problemu.

Oczywiście, że przyjęcie tej ustawy bardzo dużo zmieni w samorządach, i wszystkie na to bardzo liczą, ale nie rozwiąże generalnego problemu stanu finansów samorządowych. Potrzebna jest nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Bardzo chętnie podjąłbym takie prace – mówię to bardziej jako prezes Związku Miast Polskich niż senator. Cała strona samorządowa jest bardzo do tego chętna.

I muszę tu jeszcze państwa poinformować, że właśnie z ministerstwem rozwoju i Ministerstwem Finansów rozmawiamy – mówię o stronie samorządowej – na temat subwencji rozwojowej. To jest pomysł, który, jak myślę, tak wstępnie... no, może nie zaakceptował... On zainteresował pana ministra Kościńskiego i pan minister Skuza został wyznaczony do kontaktów z samorządem, żeby spróbować to przekuć na rozwiązania ustawowe. Polega to na tym, że podatek VAT, który płaci samorząd, jest dla niego wyłącznie kosztem, i to niezupełnie logicznie uzasadnionym. I dobrze by było, żeby on wracał do samorządu. Nie żeby wracał dokładnie do tego, który go wygenerował, ale żeby wzmacniał możliwości inwestycyjne samorządów, wspierał słabsze samorządy, a jednocześnie motywował te, które najwięcej tego podatku płacą. Tak

że jesteśmy wstępnie umówieni na taką rozmowę i to sobie cenię, bo rozmowa tutaj jest często polityczna i powierzchowna, a to nas nie rozwija. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza, jak rozumiem, w trybie wystąpienia 5-minutowego...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: 3-minutowego.)

Bardzo proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ:

Nawet 3-minutowego, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nawiążę jednak do poprzednich wypowiedzi i powiem tak: rzeczywiście, gdyby się udało usiąść wspólnie do stołu i odrzucić wszystkie jak gdyby polityczne obciążenia z tym związane, to byłoby super. To zaproponujcie państwo takie spotkanie. W Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego praktycznie co miesiąc odbywają się spotkania, ale na razie z nich niewiele wynika. Więc spróbujcie państwo jako opcja rządząca doprowadzić do tego, żeby ta rozmowa rzeczywiście była na tyle konstruktywna, aby przyniosła jakieś konkretne efekty.

Teraz powiem tak: sięganie wstecz do roku 2008 czy do poprzednich lat... Wie pan, nie wiem, czy to dzisiaj ma sens, dlatego że... Nie ma nawet czasu na to, żeby to udowadniać. Ja powiem ze swojego doświadczenia. Pan próbował jak gdyby mnie nawet urazić, mówiąc, że pan też jest samorządowcem, ale... Gratuluję panu. Ja też jestem samorządowcem, umrę jako samorządowiec, jestem dumnym samorządowcem i zawsze będę to podkreślał, więc pan wybaczy. Do mojego doświadczenia, do mojej wiedzy, którą zdobyłem w samorządzie, będę często wracał i będę ją przywoływał. Jestem dumnym samorządowcem.

Proszę pana, przez te wszystkie lata spotykaliśmy się w różnych okolicznościach. Nie chciałem w to wchodzić, ale powiem, że za prezydenta Komorowskiego w Pałacu Prezydenckim spotykaliśmy się nie pamiętam ile razy. Nie udało się wszystkiego osiągnąć, ale próby uregulowania spraw samorządowych były bardzo daleko posunięte. Później Komorowski przegrał wybory. Ale te spotkania były. Były dyskusje, debaty i poszukiwanie rozwiązań. Więc to nie jest tak, że niczego nie robiliśmy. I od razu zaznaczam, że zawsze występowałem jako samorządowiec bezpartyjny i niezależny. I bez względu na rząd – myślę, że każdy samorządowiec czy większość samorządowców to potwierdzi – bez względu na to, jaki rząd był przy władzy, zawsze broniliśmy interesu samorządu. Za tamtych rządów też.

Oczywiście, że może teraz nie uda się tego jednym ruchem uregulować, szczególnie że po wypowiedziach prawej strony w Senacie mało prawdopodobne się wydaje, żebyście później poparli tę ustawę w Sejmie. Do tematu, mam nadzieję, że dzięki wam, wrócimy. Ja powiem dlaczego. Bo to nie jest kwestia tego wykresu, który pan pokazywał. Nie będziemy się sprzeczać o to, czy to jest jeden punkt procentowy więcej, czy jeden punkt procentowy mniej. Do tej pory we wszystkich latach, kiedy miałem związek z samorządem, a mam go od roku 2002, bez względu na to, kto rządził, dokładano samorządom zadań i rekompensowano to, żeby być w zgodzie z konstytucją, o której tu była mowa, np. zwiększeniem środków o 0,1%. Czyli dowalano nam zadań, koszty w samorządach wzrosły, a żeby udać – poprzednie rządy też to robiły, wyraźnie to zaznaczam – że jest to zgodne z konstytucją, podnoszono środki z np. 39,1% do 39,2%. To była gra pozorów.

No ale wy jesteście prawi i sprawiedliwi. To skończcie z tą grą pozorów, usiądźmy do stołów i przestańmy wzajemnie się oszukiwać. Jest wzrost wydatków? Zrekompensujcie w jakiś sposób zadania, które nam przekazujecie.

Mój poprzednik, pan senator mówił o VAT. Porozmawiajmy o VAT. Przecież ten VAT my w samorządach w bardzo dużej mierze wypracowujemy. Bo jeszcze raz powtórzę, i będę bronił tego jak niepodległości, że to samorządy budują drogi, uzbrajają tereny, ściągają fabryki, i ten wzrost podatków jest w dużej mierze udziałem samorządów.

I jeszcze bardzo szybko... Jeszcze raz pokreślę to, co mówił senator Frankiewicz. Na to, że nam wzrosło dofinansowanie, wpływa głównie 500+. To 500+ niesamowicie zaburza obraz. Tak więc

proszę odjąć 500+ i wtedy zobaczyć, co się dzieje z naszymi dotacjami i dochodami gmin.

I już na koniec klasyka. Rozmawialiśmy tu o śmieciach i gdzieś tu między słowami padło takie hasło, że nie pozwolimy, żeby ceny za wywóz śmieci rosły, i gdzieś tam też zostało powiedziane, że może być tak, że rząd będzie narzucał ceny za śmieci, a samorząd, który będzie ponosił koszty, różnicę będzie musiał sfinansować z własnych pieniędzy. Broń Boże przed takim rozwiązaniem, przed ingerowaniem w kompetencje samorządu, regulowaniem ceny i tym, aby samorząd pokrywał koszty, gdyby miały być one wyższe.

Już na sam koniec. W poprzedniej debacie padło hasło, że gminy wiejskie są przeciwko tej ustawie. Padło coś takiego. To jest nieprawda. Rozmawiałem z przedstawicielami Związku Gmin Wiejskich, którzy temu zaprzeczyli. Wprost przeciwnie, oni popierają ten projekt. Można by było ulec takiemu wrażeniu, że w gminach wiejskich tak naprawdę tego dochodu z PIT się nie generuje, generuje się go w ośrodkach miejskich, gdzie jest przemysł, gdzie są fabryki, a w zasadzie gminom wiejskim na tym nie zależy. Nieprawda. Gminom wiejskim też zależy na tej ustawie, zależy im na tym, żeby została ona przeforsowana.

Koniec końców, pamiętajcie państwo, że zbliża się nowa perspektywa finansowa, jeśli chodzi o środki unijne. Samorządy muszą mieć pieniądze na wkład własny. I odtrąbiony sukces, już nie wnikając, jak to się stało, że te pieniądze szeroką rzeką popłyną do Polski... Trzeba uwzględniać to, że samorządy, żeby realizować te wielkie unijne projekty, które, mam nadzieję, będą naszym udziałem, muszą mieć pieniądze na wkład własny. Trzeba to brać pod uwagę, trzeba o tym pamiętać. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przysłuchiwałem się z uwagą tej debacie. Poza wątkami politycznymi jest tu również bardzo poważny aspekt merytoryczny. To, co za chwilę powiem, powiem jako parlamentarzysta, który był posłem i jest senatorem, ale też jako samorządowiec, były przewodniczący Rady Miasta Stołecznego Warszawy, radny warszawski, a obecnie senator ziemi ciechanowskiej, a więc obszarów gmin raczej małych, słabych, wiejskich, które borykają się z różnymi trudnościami.

Chciałbym powiedzieć na wstępie, że inna jest sytuacja dużych, bogatych samorządów, które mają spółki, mają specjalne dochody z majątku, znacznie większe możliwości działania, mają wielu obywateli, którzy nieźle zarabiają, a więc ten algorytm od podatku PIT jest wysoki, i mają szereg innych możliwości działania, a przede wszystkim są tak duże, że chociażby uzyskanie kredytu jest dla nich znacznie łatwiejsze, oczywiście mają też większe zadania. A inna jest sytuacja przeciętnej gminy wiejskiej, która ma budżet na poziomie 6 milionów, niekiedy 10 milionów, 15 milionów zł rocznie. Takich gmin jest naprawdę wiele. W takiej gminie każde zadanie, które się na nią nakłada, począwszy od kwestii rozwiązania problemu bezdomności psów – bo przecież nie każda gmina ma własne schronisko, więc musi sąsiedniej gminie, silniejszej, która ma schronisko, płacić stosowną dniówkę za psa – przez sprawę zagospodarowania śmieci, o której dużo dziś dyskutowaliśmy, a nie każda gmina jest w stanie sama sobie zorganizować cały proces odbioru i utylizacji śmieci, na ten temat też była szeroka dyskusja, i inne zadania...

Pamiętam, że w toku naszej debaty nad tym projektem podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej z komisją samorządu była też mowa o zadaniach edukacyjnych, które spoczywają na jednostkach samorządu terytorialnego. Wiemy, że szkoły podstawowe prowadzi samorząd gminny, ponadpodstawowe – powiatowy, ale jest też szkolnictwo, które jest w gestii samorządu wojewódzkiego, niewiele, ale takie szkolnictwo też jest. I to, co w moich rozmowach z wójtami, burmistrzami, prezydentami jest tematem największej liczby uwag związanych z finansami gminy, to jest kwestia subwencji oświatowej. I tutaj toczą się nieustanne spory, czy ten algorytm, na podstawie którego jest ona wyliczana i wypłacana, jest słuszny, czy jest niesłuszny. I to są spory zazwyczaj – i to bez względu na to, kto rządzi – między administracją rządową a samorządami, które

uważają, że ta subwencja nie pokrywa kosztów. Szczególnie w małych gminach w środowisku wiejskim, gdzie jest utrzymywana spora siatka szkół, a uczeń, mówiąc tak brutalnie, w gminie wiejskiej kosztuje gminę znacznie więcej niż w dużym mieście, gdzie klasy liczą 30 uczniów. W gminie wiejskiej są klasy liczące 12 uczniów, a nauczyciela też trzeba utrzymywać, trzeba mu zapłacić i zapewnić możliwość edukacji. Dlatego kwestia finansowania samorządów, tak aby mogły nałożone zadania wykonywać, jest kwestią kluczową dla jakości życia wszystkich Polaków, bo każdy na terenie jakiejś gminy mieszka. To nie jest tak, że mówimy o jakiejś strukturze, która jest abstrakcyjna. Ona jest bardzo konkretna. Często w wyborach samorządowych się mówi, że to jest ta władza, która jest najbliżej ludzi, zna ich potrzeby i stara się realizować oczekiwania i aspiracje tych ludzi.

Wysoka Izbo, wydaje mi się, w przypadku tego projektu ta dyskusja dobrze pokazała, odkładając na bok kwestie polityczne, to, że ciągle słyszymy, że jest dyskusja na forum między rządem a samorządem, jak te kwestie rozwiązać, i poszukuje się optymalnych rozwiązań. I tu opozycja będzie twierdzić, że nie ma woli albo... Tu z kolei inne argumenty będą padały, no ale finalnie sytuacja jest, jaka jest. Dlatego wydaje mi się, że celowe byłoby strukturalne rozwiązanie finansowania oświaty i edukacji w Polsce. Co ja mam na myśli? Być może – i o tym sporo mówiono przy okazji różnych wyborów – powrót do modelu, w którym pensje dla nauczycieli, czyli to, co stanowi największy koszt w ramach zadania oświatowego czy jeden... To zależy od sytuacji gminy, bo może nie w każdej gminie tak jest. Chodzi o to, żeby to było na garnuszku rządu, żeby to było finansowane w ramach budżetu państwa. I wtedy, jeżeli nauczyciele uważają, że za mało zarabiają, są jakieś spory zbiorowe, niezbiorowe, to proszę, niech rozmawiają z administracją rządową. A dana jednostka samorządu jako organ prowadzący odpowiadałaby za infrastrukturę: za budynek, wyposażenie i tego typu rzeczy. Władze samorządowe mają aspiracje, żeby te szkoły były jak najlepsze. Proszę państwa, byłem w wielu wiejskich gminach, gdzie szkoły cudownie były urządzone, dzięki wsparciu rodziców, dzięki różnym funduszom pozyskiwanym przez wójtów. Te szkoły były w znacznie lepszym stanie niż w dużych miastach. Ja mówię o stanie od strony takiej, powiedziałbym, infrastruktury, jakości infrastruktury i remontów, które były przeprowadzane, a także możliwości lokalowych, jakie w tych szkołach były. To wszystko zależy też od inwencji wójta, od aspiracji mieszkańców, od działalności mieszkańców, którzy wspierają w różnej formie władze samorządowe. Ale bardzo wiele dobrych rzeczy w Polsce się dzieje, naprawdę, proszę mi uwierzyć. Jak się pojeździ właśnie po tych mniejszych gminach, to doskonale to widać. Ale nadal nie ma woli, żeby to doprowadzić do końca. Być może przy okazji tej dyskusji, która obecnie toczy się tutaj w Senacie, warto jednak ponad podziałami... Bo co do tego, że to jest słuszny kierunek zmian, zgadza się znaczna część parlamentarzystów PiS, bo z nimi rozmawiałem. Sam jeździłem w czasie kampanii wyborczej i o tym rozmawiałem z ministrami, z osobami z mojego okręgu wyborczego, którzy popierali ten pomysł. Sądzę, że również opozycja w tym zakresie byłaby co do tego zgodna. Może warto byłoby wypracować taką formułę i myśleć o przyszłości oświaty oraz edukacji w Polsce w ten sposób, żeby uczytelnić te przepływy pieniędzy z funduszów publicznych, które są kierowane na działalność edukacyjną. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzeja Pająka.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kilka zdań osobistej refleksji, tak na marginesie tej ustawy, na temat samorządu.

Myślę, że mogę się uważać za samorządowca, ponieważ, jak już kiedyś mówiłem, przez ponad 21 lat byłem wójtem i starostą, w sumie 21 lat i 2 miesiące, niecałe. 3 razy byłem wybierany na wójta, 4 razy na starostę, 2 razy na radnego gminy i 4 razy na radnego powiatowego – tyle tych wyborów przeżyłem. Tak się zastanawiam – słyszymy czasem, jak jeden czy drugi mówi, że był samorządowcem – czy taki, który był radnym województwa czy powiatu przez rok, to jest samorządowiec. W mojej takiej osobistej klasyfikacji

samorządowcem jest ten, który był szefem gminy, powiatu, odpowiadał, decydował, a w nocy czasem nie spał, bo to nie było zapłacone, to nie było zrobione i trzeba to jakoś zrobić, na to pieniędzy trzeba szukać, tu trzeba pojechać, o to trzeba zawalczyć. Taki, który tym żyje, stale myśli o tym. Radny to zagłosuje i pójdzie do domu, czasem nawet nie wie, za czym głosował, ale w CV sobie wpisze, że jest wielkim samorządowcem. No, to jest bardzo, bardzo duża różnica. To trochę jak w domu, żeby od pierwszego do pierwszego... Ile się człowiek jako ojciec, mający ósemkę dzieci, musiał nagłowić, budując dom, jak zapłacić, skąd te pieniądze wziąć, gdzie pożyczyć, kiedy oddać... Tak samo z tym szefem gminy, powiatu czy województwa. Jeszcze raz mówię, radny zagłosował raz na miesiąc i poszedł do domu, ale w CV... Jak tego słucham, to mi tak po uszach... I mówi, jaki to z niego samorządowiec, jak wspaniale to wszystko rozumie.

Szanowni Państwo, ja przeżyłem wszystkie partie w samorządzie. Miałem problem... No, problem, nieproblem, współpracę, niewspółpracę – i z PSL, i z PO, i z SLD, z Ligą Polskich Rodzin, i z PiS. Przerobiłem wszystko. I może tak to podsumuję: natura partii i administracji rządowej to natura krokodyla. I trzeba się z tym liczyć. Chce zawłaszczyć, zmniejszyć, dać zadania, a pieniędzy nie dać... To jest naturalne.

(*Rozmowy na sali*)

Tak jest, i ponadpartyjne.

Coraz więcej zadań, a coraz mniej pieniędzy; jak oskubać, to właśnie samorząd. Ileż to decyzji miałem, że przyznano pieniądze takie i takie, a przychodziło 10% czy 15% mniej. Dopiero wtedy wiedziałem, ile rzeczywiście dostałem.

Jeśli chodzi o samorząd, to chylę czoła... Ja wiem, jakie gminy się zastawało w 1990 r. Powiatu nie było, ja od zera powiat tworzyłem. To wszystko znam, ja to wszystko przerabiałem. I jak tak słucham czasem jednego czy drugiego, jak mi tłumaczy, co to jest samorząd, na czym to polega, to tylko tak patrzę i odpowiadam: nie mam takiego doświadczenia, nie znam się na tym, ale szanuję, dziękuję koledze za uwagi.

Każdy z samorządowców, każdy starosta, wójt chciałby, żeby to było stabilne, przewidywalne. Oczywiście wiele rzeczy może nagle wyskoczyć... To jak w domu, a to się zepsuje pralka, a to lodówka, i trzeba pieniądze wydać. Tak samo jest w gminie. Chodzi o to, żeby to było w miarę przewidywalne, stabilne, tak żebyś na przynajmniej parę lat do przodu mógł przewidzieć, co będzie. O tym na pewno każdy samorządowiec marzy, szef gminy, powiatu czy województwa.

Jeszcze raz wspomnę o tej naturze krokodyla tych, którzy są nad nami. Proszę państwa, ja pamiętam, jak myśmy powiat zakładali, od zera. Myśmy się jako radni spotkali, 25 nas wtedy było, i dyskutowali, kto będzie starostą. Wytypowali mnie. Ja później przypilnowałem, żeby członek zarządu był z tego terenu, i z tego terenu, i z tego terenu... Uzgodniliśmy to. Tam nie było żadnego telefonu z partii, nie było nic takiego, to zresztą było nie do pomyślenia.

A dzisiaj powiem coś, co może zabrzmi brutalnie: czy samorząd wojewódzki jest jeszcze samorządem? Czy to nie jest już agenda partyjno-państwowa? No, to taka kwestia do przemyślenia.

A na koniec, w duchu solidarności – nawet nie analizując tego projektu ustawy, tego wniosku, który jest tutaj przedstawiony – jako samorządowiec, jak mówię, w duchu solidarności samorządowej, powiem: zagłosuję za tym projektem, niezależnie od tego, co dalej z nim będzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Ryszard Świlski, senator Aleksander Szwed i senator Janusz Pęcherz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel... A, nie, nie ma wniosków.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

w druku nr 227, a sprawozdanie komisji – w druku nr 227 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocieja, o przedstawienie wspólnego sprawozdanie komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ten projekt, o którym będę za chwilę mówił, jest wynikiem petycji, która została złożona do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, a złożona została przez Naczelną Radę Adwokacką.

Projektowana regulacja przewiduje, iż jeżeli tymczasowo aresztowany ma ustanowionego obrońcę, to organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, z chwilą powzięcia informacji o ustanowieniu obrońcy przesyła niezwłocznie, z urzędu, do dyrektora aresztu śledczego, w którym przebywa tymczasowo aresztowany, zarządzenie o zgodzie na wielokrotne widzenie tego obrońcy z tymczasowo aresztowanym. Z chwilą zawiadomienia tego organu, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, o ustaniu stosunku obrończego organ ten, również z urzędu, wydaje zarządzenie o uchyleniu zarządzenia o zgodzie na wielokrotne widzenie tego obrońcy z tymczasowo aresztowanym i przesyła je niezwłocznie do dyrektora aresztu śledczego, w którym przebywa tymczasowo aresztowany.

Różnica pomiędzy dotychczasowym stanem prawnym a projektowanym polega na tym, że ten nowo projektowany stan prawny, po pierwsze, w pełni pozwoli na realizację konstytucyjno-konwencyjnego prawa osoby tymczasowo aresztowanej do kontaktu z obrońcą; po drugie, uprości czynności techniczno-organizacyjne organu procesowego – a mówimy tutaj o prokuraturze – odciążając ten organ procesowy od wykonywania dodatkowych czynności organizacyjnych; po trzecie, usprawni realizację kontaktu tymczasowo aresztowanego z jego obrońcą.

Jakie są przewidywane skutki projektu? Projektowana zmiana niesie za sobą pozytywne skutki społeczne i prawne, albowiem uchyli istniejące ograniczenia prawa tymczasowo aresztowanego do kontaktu z obrońcą podczas nieobecności innych osób, jednocześnie zapewniając realizację w pełni prawa do obrony w tym aspekcie. Stanowi wyraz realizacji prawa osoby tymczasowo aresztowanej do bycia traktowaną w sposób humanitarny. Nie pociąga za sobą skutków gospodarczych, a przyczynia się do oszczędności finansowych Skarbu Państwa, gdyż uchyla dotychczasową konieczność podejmowania jedynie technicznych czynności, absorbujących czas organów procesowych i ich pracowników, a ponadto generujących oczywiście koszty w postaci materiałów biurowych i kosztów doręczeń korespondencji urzędowych.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt ustawy nie wymaga wydania aktów wykonawczych i nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o nasze zobowiązania wynikające z umów zagranicznych bądź naszego uczestnictwa, uczestnictwa Polski w organizacjach międzynarodowych, to prawa i wolności osoby tymczasowo aresztowanej chronione są na gruncie prawa międzynarodowego, a zwłaszcza Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 48, ust. 2; Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 6, ust. 3 lit. b i c; Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 14, ust. 3 lit. b i d, a także rezolucji Zgromadzenia Narodowego ONZ nr 43/173 z dnia 9 grudnia 1998 r., to jest osiemnasta zasada zbioru zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiejkolwiek formie aresztowania bądź uwięzienia.

Do niniejszego projektu otrzymaliśmy liczne opinie. Rozpocznę od opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, która jest negatywna, gdzie możemy przeczytać: „Potrzeba wielokrotnego wydawania zarządzenia o zgodzie na widzenie tymczasowo aresztowanego z obrońcą przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, nie może być postrzegana jako nadmierne ograniczenie prawa tymczasowo aresztowanego do obrony. Wydanie zarządzenia o zgodzie na widzenie nie ingeruje w istotę tego prawa i w istocie stanowi wyraz równowagi między prawem do obrony tymczasowo aresztowanego a słusznym interesem czy też dobrem wymiaru sprawiedliwości, mającym na celu zapewnienie sprawnego, efektywnego i niezakłóconego

przebiegu postępowania. Tylko organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, ma pełną wiedzę o ustanowionym albo wyznaczonym obrońcy"...

Szanowni Państwo, to zdanie z opinii ministra sprawiedliwości pozostaje w absolutnej sprzeczności z pozostałymi opiniami, które będę cytował za chwilę, ale również pozostaje w sprzeczności z tym zdaniem, że słuszny interes, dobro wymiaru sprawiedliwości, mającego na celu zapewnienie sprawnego, efektywnego i niezakłóconego... Nie ma żadnej wątpliwości, że jeżeli prokurator, będąc zobowiązanym do udzielenia zgody na widzenie, zamiast wydać je raz, musi je wydawać 3, 4 czy 5 razy, no, to logika takiej sytuacji stoi w absolutnej sprzeczności z tym zdaniem, które znajdujemy w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości.

Niemniej jednak faktycznie, druga podniesiona okoliczność zainspirowała mnie do złożenia poprawki. W opinii ministerstwa – i tutaj dziękuję za konstruktywną krytykę – przedstawiając szczegółowe uwagi do brzmienia art. 215 §3 projektu ustawy – Kodeks karny wykonawczy, podnieść należy, że przepis ten nie zakładał obowiązku wydania przez organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, zarządzenia o zgodzie na widzenie obrońcy z tymczasowo aresztowanym. Projekt nie odnosi się do obowiązku przesłania takiego zarządzenia dyrektorowi aresztu śledczego, ponadto w projektowanym przepisie nie uwzględniono sytuacji, gdy tymczasowo aresztowany ma wyznaczonego obrońcę z urzędu. Jest to prawda, ale na szczęście to można jednym zdaniem poprawić, co za chwilę uczynimy.

Mamy tutaj również opinię Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", która zawiera pozytywną ocenę tej zmiany. Jak czytam, już sam postulat przeprowadzenia nowelizacji w opiniowanym zakresie należy ocenić pozytywnie, albowiem obecny stan może w praktyce naruszać zasadę prawa do obrony, wyrażoną przede wszystkim art. 42 ust. 2 konstytucji, w art. 6 ust. 3 lit. b i c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w art. 14 ust. 3 lit. b i d Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, jak również osiemnastej zasady z rezolucji Zgromadzenia Ogólnego. I dalej: nawet jeśli pominąć wszystkie te uwagi, to trzeba stwierdzić, że opiniowane rozwiązanie z całą pewnością ograniczy zbędny formalizm, który w praktyce, co potwierdzają przytoczone wcześniej argumenty, był przedmiotem wieloletniej uzasadnionej krytyki, w szczególności z uwagi na fakt, że prokurator nie może odmówić wydania zgody na widzenie z tymczasowo aresztowanym i za każdym razem i tak tę zgodę wydaje. Reasumując, powiem, że zaproponowane rozwiązanie należy ocenić pozytywnie.

Co ciekawe, przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa nie miał żadnych uwag do tego projektu.

Teraz Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia", czyli ludzi, którzy w praktyce posługują się właśnie tym artykułem i którego dzisiejsza regulacja narzuca na nich bezsensowną pracę. Stwierdza ono: w nawiązaniu do pisma z dnia 13 października 2020 r. Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia" z zainteresowaniem odebrało inicjatywę ustawodawczą Senatu Rzeczypospolitej odnoszącą się do zmiany kodeksu karnego wykonawczego, zmierzającej do uproszczenia realizacji czynności technicznych związanych z umożliwieniem porozumiewania się tymczasowo aresztowanego oskarżonego czy też podejrzanego ze swoim obrońcą. I dalej: „Nie budzi wątpliwości i wybrzmiało to jednoznacznie w uzasadnieniu projektowanej zmiany, iż prawo to należy do jednej z podstawowych gwarancji – piszą to prokuratorzy – prawa do obrony czy też zasady humanitaryzmu. Należy zatem podejmować wszelkie możliwie inicjatywy, także prawodawcze, aby te gwarancje zapewnić". I czytamy dalej, że można się odwoływać do praktyki, która jednakowoż ma wymiar bardzo zróżnicowany. I tu jest mowa o tym, w jaki sposób za każdym razem prokuratorzy udzielają tych zezwoleń: „począwszy od postaw stanowiących egzemplifikację właściwego rozumienia istoty prawa do obrony do zachowań utrudniających lub wręcz torpedujących – znowu mowa o prokuratorach – prawo do właściwego kontaktu oskarżonego ze swoim obrońcą. Stowarzyszenie Prokuratorów «Lex Super Omnia» jako przedstawiciel środowiska prokuratorskiego, które na etapie postępowania przygotowawczego ma ogromny wpływ na zapewnienie właściwych kontaktów obrońcy i podejrzanego, dostrzega pojawiające się nieprawidłowości związane z technicznym aspektem wydawania zarządzeń, tzn. zgód na widzenie. Z tego też względu z zainteresowaniem i życzliwością przyjmuje inicjatywę Senatu RP, zgłaszając jednakowoż pewne uwagi". Ja w te uwagi – one są dosyć zawiłe – wchodził nie będę. Chciałbym tylko

zaznaczyć, że są tutaj pewne uwagi do naszego projektu. Po rozmowach z Biurem Legislacyjnym doszliśmy do wniosku, że ministerstwo może to załatwić na zasadzie odpowiednich zarządzeń bądź regulaminów. No, chodzi o pewne techniczne aspekty udzielania takiej jednorazowej zgody.

Rzecznik praw obywatelskich pozytywnie ocenia tę inicjatywę: „Zgodzić się bowiem należy, że obecnie obowiązujące w zakresie objętym proponowaną nowelizacją uregulowania, dotyczące procedury udzielania widzeń tymczasowo aresztowanemu z obrońcą, powinny zostać zmienione w kierunku wskazanym w projekcie. Proponowane rozwiązanie zgodne jest z art. 42 ust. 2 konstytucji, stanowiącym, iż «każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu»". Równie mocno rzecznik praw obywatelskich zwraca uwagę na zasady, które wynikają z naszych umów międzynarodowych i uczestnictwa w różnych organizacjach międzynarodowych, a które są łamane przez istniejące dzisiaj regulacje. Dlatego chcemy je zmienić.

Wysoka Izbo, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 listopada 2020 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez nas projekt i zgłosiły 1 poprawkę, która została zaakceptowana. Opinia komisji co do procedowanego projektu jest pozytywna. I to jest właściwie wszystko, co mógłbym powiedzieć w swoim sprawozdaniu.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę – co bardzo mocno podkreślam – zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnianego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Aleksandra Pocieja.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie trwające najwyżej minutę pytanie do senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam takie pytanie. Prosiłbym może o wyjaśnienie, bo nie wszyscy znają zawiłości kodeksu karnego...

(*Senator Aleksander Pociej*: ...wykonawczego.)

...wykonawczego. Chodzi mianowicie o to, co w świetle tej projektowanej ustawy zmieni się w zakresie prawa do obrony, do obrońcy, np. w przypadku osoby zatrzymanej, która jest poddana czasowej izolacji. Jak ta sytuacja będzie po prostu wyglądała? No, różne są opinie na ten temat. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę o udzielenie odpowiedzi.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ:

Odpowiem najprostszym językiem, Panie Senatorze. Dzisiaj jest tak. Jeżeli chodzi o tymczasowo aresztowanego, to oczywiście musi on dać pełnomocnictwo, najczęściej... Bardzo często jest to ktoś z rodziny. Z tym pełnomocnictwem od tego aresztowanego rodzina idzie do adwokata, daje mu dokument, adwokat składa pełnomocnictwo np. w prokuraturze i składa wniosek o widzenie. Czasami jest to prokurator, jak to sami prokuratorzy napisali, który nie jest obarczony zbyt wieloma obowiązkami, również nie zachowuje się nieprzyzwoicie, więc wydaje tę zgodę na widzenie. Ta zgoda może być zniuansowana, tzn. adwokat może dostać zgodę na widzenie sam na sam albo, w szczególnych przypadkach, gdy zachodzi olbrzymia obawa matactwa, prokurator może wyznaczyć... On sam może brać udział w widzeniu, biernie, po prostu patrzy, czy nie ma jakiejś komunikacji, która mogłaby zaszkodzić całej sprawie, albo może to być, i najczęściej tak jest, funkcjonariusz Policji, który bierze udział w takiej rozmowie. I ta zasada w żaden sposób nie jest tutaj ograniczana, ponieważ absolutnie, nawet w przypadku zgody

wielorazowej, gdyż też takie zgody są, można zastrzec, zgodnie z tym naszym projektem prokurator może zastrzec, żeby podczas widzenia z adwokatem był taki funkcjonariusz. Tutaj nic się nie zmienia.

Jedyne, co się zmienia, to to, że w odpowiedzi na ten pierwszy wniosek prokurator przesyła taką ogólną zgodę i wtedy adwokat sprawę załatwia już tylko z władzami więzienia. Mówi: będę tego dnia itd., itd., a oni technicznie to załatwiają, mówią, kiedy mają salkę, o której można przyjść itd., itd. Tymczasem dzisiaj... I to jest projektowane. A dzisiaj za każdym razem... A bardzo często jest tak, że trzeba się zobaczyć z takim człowiekiem np. 4 razy w miesiącu. I teraz proszę sobie wyobrazić, że jeżeli prokurator, który prowadzi 60–100 spraw, z których duża część to sprawy aresztowe, w miesiącu musi każdemu adwokatowi tych aresztowanych odpowiedzieć 3 razy, to może to być nawet 200 zgód na widzenie. To jest powielanie. A nie może tej zgody odmówić, ponieważ tak jest skonstruowane nasze prawo.

To jest tylko i wyłącznie uproszczenie tej formuły spotkania i zdjęcie z prokuratorów i z adwokatów tej papierologii. Bo później jest jeszcze taki problem, że pojawia się jakaś nowa okoliczność, adwokat chce się szybko skontaktować ze swoim klientem. I zamiast pójść do naczelnika więzienia, zapukać i powiedzieć: proszę mi wyznaczyć widzenie, bo mam zgodę... Ta zgoda może być też taka, że naczelnik musi zadzwonić do prokuratora i powiedzieć: widzenie będzie tego a tego dnia, więc proszę kogoś przysłać, no bo te spotkania akurat są w takim reżimie, że nie sam na sam, tylko z kimś. A teraz parę dni idzie list od adwokata, dostaje go prokurator, w zależności od tego, tak jak powiedziałem na początku, jakim jest człowiekiem bądź jak jest zajęty, odpowiedź zabiera mu parę dni, czasami 2 tygodnie czy tydzień, ona wraca do adwokata i on dopiero wtedy z tym może pójść... Jest to zupełnie bezsensowna robota. Co więcej, nawet w tym reżimie, który dzisiaj jest, bywały okresy odwilży, że tak powiem, prokuratorskiej, gdy dosyć często dawano wielokrotne... Czyli to działało nawet pod tą dotychczasową ustawą, tylko że od czasu do czasu jest zmiana wytycznych, zmiana polityki i za każdym razem trzeba to powielać. Myślę, że tutaj bardzo ważna jest ocena tej organizacji prokuratorskiej „Lex Super Omnia".

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o dodatkowe pytanie pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI:

Panie Senatorze, a jak wygląda sytuacja, kiedy zachodzą takie okoliczności. Załóżmy, że aresztowany czy zatrzymany jest osobą, którą wiąże z jakąś inną osobą umowa cywilnoprawna czy jakakolwiek inna umowa. W związku z jego zatrzymaniem, z zarzutami, które są mu postawione, zachodzi konieczność rozwiązania tej umowy, np. umowy najmu mieszkania czy jakiegokolwiek typu umowy. O ile ja pamiętam, do tej pory tak było i tak jest, że w takiej sytuacji osoba, która chce rozwiązać umowę, musi się zwrócić do prokuratora o zgodę na dostarczenie tej umowy do zakładu karnego, czyli do aresztu, i dopiero wtedy naczelnik tego zakładu może aresztantowi tę umowę przekazać. Czy tutaj w tym zakresie coś ulega zmianie? To jest problem istotny, może wydawać się banalny, ale on jednak ma swoje bardzo poważne skutki prawne – niemożność rozwiązania umowy z osobą, która jest zatrzymana czy aresztowana. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Bardzo proszę.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ:

Bardzo trafne pytanie. Od razu zastrzegam, Panie Senatorze, że ja już od 10 lat nie praktykuję i zarówno do sądu, jak i do klientów nie chodzę. Faktycznie to jest kolejny powód, dla którego ten wyrwany z normalnego życia człowiek, który jest w areszcie... Czasami jest tam słusznie, bardzo często słusznie. No, możemy mu ograniczyć wolność bądź próbę ucieczki, próbę wpływania na postępowanie, ale cała reszta jego praw

związanych właśnie z takimi umowami, powinna być respektowana. W związku z tym, znowu, jeżeli zachodzi potrzeba załatwienia czegoś szybko, a tak bywa w życiu aresztowanego, to... No, żeby on mógł to załatwić, wdrażana jest cała ta procedura, za każdym razem. A to oczywiście powoduje przesunięcie widzeń. No więc w tym zakresie również usprawniłoby to sytuację. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie widzę więcej chętnych do pytań.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Pani Minister?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska*: Tak, poproszę.)

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
ANNA DALKOWSKA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, gdy chodzi o ten projekt. Mianowicie stanowisko w sprawie tego projektu przedstawiła także Prokuratura Krajowa, przy czym to stanowisko nie jest zbyt rozbudowane, niemniej jednak wynika z niego negatywna opinia, jeśli chodzi o ten projekt. Prokuratura Krajowa wskazała, że obowiązujące przepisy nie ograniczają prawa tymczasowo aresztowanego do kontaktu z obrońcą. Ja oczywiście podtrzymuję to stanowisko, które zaprezentował w swojej opinii minister sprawiedliwości, zapewne stanowisko rządu będzie przedkładane w trakcie projektowanego przedłożenia. Chciałabym w tym momencie oczywiście podtrzymać w całości stanowisko ministra sprawiedliwości. Wskazuje ono, że obowiązujące obecnie przepisy dotyczące możliwości porozumiewania się oskarżonego czy też podejrzanego, tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą w pełni respektują konstytucyjno-konwencyjne standardy w tej dziedzinie i w żaden sposób nie ograniczają ani też nie utrudniają realizacji prawa do obrony. To uzasadnienie dla jednorazowego zarządzenia w związku ze zgodą na widzenie tymczasowo aresztowanego z obrońcą, jakkolwiek może mieć znaczenie, gdy chodzi o kwestie pracowników, którzy rzeczywiście każdorazowo muszą to zarządzenie wydawać, to jednak... Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że każdorazowe wydawanie takiego zarządzenia pozwala na – i w zasadzie jest to jedyny element, który to umożliwia – weryfikację, czy umowa zawarta z obrońcą jest nadal obowiązująca.

Zwracam uwagę na niebezpieczeństwo jednorazowej zgody na widzenie, które może prowadzić do tego, że ten stosunek prawny pomiędzy oskarżonym czy osadzonym a jego obrońcą może nie być aktualny. I w tym momencie organ, który taką zgodę jednorazowo wydaje, nie ma możliwości weryfikowania. To może prowadzić do niebezpieczeństwa polegającego na tym, że osoba tymczasowo aresztowana może próbować komunikować się z obrońcą czy też będzie komunikować się z obrońcą, który de facto już nie reprezentuje jej interesów w tym postępowaniu.

Projektowane rozwiązanie może prowadzić do takiej sytuacji także, gdy stosunek obrończy ustanie, ale informacja o tym nie dotrze jeszcze do dyrektora jednostki penitencjarnej, a tym samym nie będzie on miał wiedzy, że uprzednio wydane zarządzenie o zgodzie na widzenie jest już nieaktualne. Nie można również wykluczyć takiej sytuacji, że zarządzenie o zgodzie na widzenie nie zostanie do dyrektora aresztu śledczego dostarczone przed stawieniem się obrońcy w tej jednostce penitencjarnej.

Zwracam również uwagę na to, że wbrew twierdzeniu projektodawcy przedstawiona propozycja legislacyjna w żaden sposób nie zwalnia organu procesowego od wykonywania czynności organizacyjnych. Wręcz przeciwnie, to na tym właśnie organie będzie ciążył permanentny obowiązek kontroli w tym względzie w celu podjęcia stosownych czynności, a w szczególności ustalenia, tak jak już wspominałam, czy stosunek obrończy jest nadal aktualny. Cały ciężar działania w tym zakresie zostanie przeniesiony na organ procesowy i jednostkę penitencjarną, przy równoczesnym zwolnieniu obrońcy od wykazania jakiejkolwiek inicjatywy w tym zakresie.

Zatem jeżeli zdarzyłaby się taka sytuacja, że faktycznie stosunek obrończy by wygasł, to w przypadku umożliwienia widzenia na

podstawie zarządzenia, które dotyczy już nieaktualnego stosunku, można by poszukiwać odpowiedzialności oczywiście po stronie tego organu procesowego, który jest upoważniony do wydania takiego zarządzenia.

Dlatego też – już nie przedłużając i nie powtarzając argumentacji, która została zawarta w piśmie ministra sprawiedliwości – ja w całości, Wysoka Izbo, podtrzymuję to stanowisko i wyrażam negatywną opinię, jeśli chodzi o wskazaną propozycję legislacyjną. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ja bym zadał.)

A, to bardzo proszę.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Przepraszam, bo...)

Ale ja nie zmuszam, Panie Senatorze, do zadawania pytań.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Wiem.)

Ja tylko pytam, czy są chętni do zadania tych trwających minutę – co podkreślam – pytań.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI:

Tak jest.

Ja bym zapytał panią minister o tę kwestię, o którą pytałem pana senatora Pocieja – ale już nie co do pierwszego pytania, tylko co do drugiego.

Załóżmy, że osoba zatrzymana miała przystąpić do ważnej ze swojego punktu widzenia umowy cywilnoprawnej, nie wiem, kredytu, czegokolwiek itd. Jak wygląda procedura? Skoro ona nie ma zdolności do stawienia się w banku czy w innej instytucji, do spotkania się z partnerem tej umowy, którą chce zawrzeć. Jak wygląda ta procedura w świetle obecnych przepisów? To znaczy, jak może realizować swoje prawo do zawarcia takiej umowy? Czy musi prosić ten organ o zgodę prokuratora na przystąpienie do czynności, za pośrednictwem naczelnika więzienia? Jak ta sytuacja wygląda? Pytam, dlatego że, paradoksalnie, jest to spory problem, z którym się po prostu stykamy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
ANNA DALKOWSKA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja z przyjemnością odpowiem na to pytanie, ponieważ jestem cywilistą. Kwestia nie dotyczy tego projektu i elementów, o których tutaj mówimy, niemniej jednak w takiej sytuacji mamy konsekwencje tymczasowego aresztowania. Jedyną możliwością funkcjonowania w obrocie prawnym czy też podejmowania czynności prawnych w tym momencie jest ustanowienie pełnomocnika. Zatem wydaje się, że w tej sytuacji należy umożliwić tymczasowo aresztowanemu ustanowienie pełnomocnika – czy to profesjonalnego, czy to nawet pełnomocnika nieprofesjonalnego. Wszystko zależy od tego, jaka to będzie czynność prawna o charakterze cywilnoprawnym. I ta osoba działająca w imieniu swojego mocodawcy będzie mogła podejmować te same czynności prawne, dotyczące np. rozwiązania umowy najmu, tak jak pan senator wspominał.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Dziękuję również za zwrócenie przez panią minister uwagi – skądinąd oczywistej – na fakt, iż to pytanie nie było związane z omawianym punktem porządku obrad. Bardzo dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń do pytań.

Informuję, że otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocieja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo krótko. My z panią minister parokrotnie owocnie współpracowaliśmy i potrafiliśmy wypracować, ku chwale ojczyzny, jakieś dobre rozwiązania. Ale argumenty przytoczone dzisiaj przez panią minister, no, nie są najwyższej próby.

Pani minister zwróciła uwagę, że nie powiedziałem o opinii pana prokuratora... zastępcy, pierwszego zastępcy prokuratora generalnego, prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego. No, Pani Minister, ja nie zrobiłem tego, bo nie chciałem stawiać pana prokuratora w złym świetle. Ale pani zmusza mnie do tego, więc ja przeczytam tu tę opinię. „W odpowiedzi na pismo z dnia – i tak dalej – dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk senacki nr 227) uprzejmie informuję, że obowiązujące przepisy w żaden sposób nie ograniczają ani też nie utrudniają prawa osoby tymczasowo aresztowanej do kontaktu z obrońcą czy konstytucyjnego prawa osoby tymczasowo aresztowanej w tym zakresie. Prawa te są w należyty sposób zagwarantowane dotychczasowymi regulacjami". Dziękuję bardzo, do widzenia. Czy tu jest jakiś argument? Tu nie ma nawet pół argumentu. Na wszystkie argumenty, które padają w pismach z innych instytucji, tu jest po prostu tylko: nie. Czyli wy uważacie, że fotel jest twardy, a my uważamy, że jest mięciutki.

Padł tu argument: co to będzie, jeżeli obrońca będzie miał wypowiedziane pełnomocnictwo, a zacznie chodzić do aresztu? Z całym szacunkiem dla moich kolegów obrońców... Oni czasami robią coś pro bono, ale zapewniam panią minister, że to jest tak, jakby pani bała się, że ktoś, kto ma odśnieżać ulice, następnego dnia po tym, gdy skończył mu się kontrakt, złapie za łopatę i będzie czyścił te ulice. No, naprawdę... My – mówię tu o moich kolegach adwokatach – jesteśmy ludźmi, którzy wykonują pracę i są za to opłacani. Jeżeli ktoś komuś wypowiada pełnomocnictwo, to szansa na to, że ten drugi będzie dalej, mimo braku tego pełnomocnictwa – a do tego jeszcze narażając się na odpowiedzialność dyscyplinarną – biegał do więzienia i dalej załatwiał sprawy, jest naprawdę zerowa. Proszę mi wierzyć.

Przypominam, że obrońca musi jeszcze przez, o ile dobrze pamiętam, 2 tygodnie po ustaniu pełnomocnictwa wypełniać swoje obowiązki. Taki okres rzeczywiście jest zapisany i w związku z tym jest takie ryzyko. No ale ono jest wpisane w kodeks!

I ostatnia sprawa, o której tutaj mówiliśmy. Przecież prokuratorzy wydają wielokrotne zgody na podstawie już istniejących przepisów, tylko problem polega na tym, że nie są do tego zobowiązani. Czyli bywają sytuacje – i takich sytuacji było dużo, wiele – gdy są wydawane wielokrotne zgody. W związku z tym argumentowanie, że wprowadzenie wielokrotnej zgody to jest jakaś nieprawdopodobna rewolucja, no, nie polega na prawdzie. Po prostu problem polega na tym, że manipulowanie okresem odpowiedzi wielokrotnie powoduje, że realny dostęp do obrońcy jest w sposób administracyjny opóźniany bądź blokowany. I tylko w tym zakresie niniejsza zmiana nieco zmieni podejście nie wszystkich prokuratorów, tylko tych nierzetelnych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor złożyła przemówienie do protokołu*, zaś pan senator Aleksander Pociej złożył wniosek o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu zechce się ustosunkować do przedstawionych wniosków legislacyjnych?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska*: Panie Marszałku, niestety, nie otrzymałam tych wniosków legislacyjnych, więc trudno mi się do nich ustosunkować.)

Rozumiem, Pani Minister, i nie mam...

(*Senator Aleksander Pociej*: Czy mogę wyjaśnić ten...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze, tyle że miejscem i odpowiednim czasem na przedstawianie argumentacji dotyczącej wniosku legislacyjnego było pana wystąpienie.

(*Senator Aleksander Pociej*: Ja rozumiem, ja tylko...)

*Przemówienia złożone do protokołu, również senatora Aleksandra Szweda – w załączeniu.

Ale bardzo proszę, i tak ma pan dodatkowe 5 minut, Panie Senatorze, według regulaminu, więc może pan w ciągu tych 5 minut przedstawić... A nie, ja już zamknąłem debatę. Przepraszam, Panie Senatorze, ale nie.

(*Senator Aleksander Pociej*: Dobrze. W takim razie ja tylko przekażę...)

Ale na posiedzeniu komisji, jak rozumiem, pani minister się z tym zapozna.

(*Senator Aleksander Pociej*: Tak.)

Przepraszam, ale ja musiałem odczytać to pytanie, bo tego wymaga ode mnie regulamin. Prawnikom chyba nie muszę mówić, że muszę się trzymać regulaminu.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Czy pan senator Aleksander Pociej zgłasza wniosek o wyznaczenie terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania?

(*Senator Aleksander Pociej*: Tak jest, tak, tak.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął wniosek pana senatora Pocieja.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 228, a sprawozdanie komisji – w druku nr 228 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym w podwójnej roli, jako sprawozdawca połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, i jako przedstawiciel wnioskodawców, przedstawić zarówno sprawozdanie, jak i istotę tego projektu.

Połączone komisje zajmowały się zmianą ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zawartą w druku senackim nr 228, na posiedzeniu 24 listopada tego roku. W trakcie tego posiedzenia połączone komisje przyjęły projekt zmian ustawowych i przyjęły także wniosek o jego przyjęcie bez poprawek. Cały projekt zawarty jest w druku senackim nr 228 S. Wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek został przyjęty przez połączone komisje – w głosowaniu 12 senatorów było za, 5 – przeciw, a 2 się wstrzymało.

Szanowni Państwo, co jest istotą tego projektu? Istotą tego projektu jest zwrot kosztów ponoszonych przez wezwanego do stawiennictwa jako świadek według przepisów procedury karnej i cywilnej. Zwrot tych kosztów absolutnie nie przystaje do aktualnych realiów społeczno-gospodarczych. Szanowni Państwo, dość powiedzieć, że osoba wezwana do sądu lub prokuratury w charakterze świadka musi zrealizować ustawowy, prawny obowiązek, który nakłada na tę osobę państwo. Musi poświęcić swój czas, a często wiąże się to z wyjazdami do odległych ośrodków, gdzie znajdują się siedziby sądów czy prokuratur. Trzeba uwzględnić nie tylko czas stawiennictwa świadka i przedstawiania wyjaśnień czy składania zeznań, ale także czas związany z dojazdem. I muszę państwu powiedzieć, że... Chciałbym państwa ze wstydem poinformować, że państwo polskie traktuje te osoby jak dziadów. Traktuje je jak dziadów z tego względu, że nie jest nawet w stanie pokryć kosztów związanych z obowiązkiem stawiennictwa na poziomie pensji minimalnej. Tak, dzisiaj kwota zwrotu za stawiennictwo sądowe jest mniejsza niż dniówka wynikająca z przeliczenia wynagrodzenia na poziomie pensji minimalnej. Z tego właśnie wynika ta inicjatywa ustawodawcza. Osobą, która zainicjowała te prace, był rzecznik praw obywatelskich. Dzisiaj te koszty... A przypominam, że za każdym razem osoba, która stawia się na wezwanie, musi wykazać, że zwrot kosztów jest uzasadniony, musi przedstawić te koszty, które ponosi. Ta kwota to 82 zł 31 gr.

Musimy także pamiętać, że kiedy dana osoba zostaje wezwana jako świadek, oczywiście wiąże się to ze zmianą planów zawodowych czy rodzinnych. Oczywistą kwestią jest także to, że wiele osób... Chodzi szczególnie o osoby wykonujące wolne zawody, o przedsiębiorców, o samozatrudnionych. Te regulacje dotykają tych osób w sposób szczególny.

Samo wprowadzenie maksymalnego pułapu zwrotu w istocie należy uznać za zasadne. Powtórzę jeszcze raz, że ta propozycja mówi o podwyższeniu pułapu zwrotu, a nie o tym, żeby ten zwrot był wypłacany wszystkim w tej zwiększonej wysokości. Jest to zasadne, albowiem w przeciwnym przypadku przesłuchanie osób szczególnie dobrze zarabiających mogłoby przekraczać możliwości finansowe sądów i prokuratur. To dlatego w projektowanej nowelizacji miarkujemy ten zwrot.

Musimy pamiętać, że prawa majątkowe obywateli podlegają ochronie konstytucyjnej. Można powiedzieć, że nielojalnością ze strony państwa jest to, że nie patrzy się na rzeczywiście poniesione przez obywatela koszty – można tu nawet ustalić granicę tej wypłaty – tylko arbitralnie i w sposób absolutnie nieprzystający do dzisiejszych realiów finansowych określa się wysokość zwrotu. A pamiętajmy, że taka osoba jest zobligowana do stawiennictwa. W przypadku jego braku można nałożyć na świadka grzywnę, a nawet ukarać go karą porządkową w postaci aresztu.

Szanowni Państwo, reguły dotyczące przysługującego świadkowi zwrotu zarobku lub dochodu utraconego z powodu stawiennictwa na wezwanie sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w postępowaniu karnym lub cywilnym są zawarte w stosownych przepisach. W myśl tych przepisów wynagrodzenie za utracony zarobek lub dochód za każdy dzień udziału w czynnościach postępowania przyznaje się świadkowi, tak jak powiedziałem, w wysokości jego przeciętnego dziennego zarobku lub dochodu. Ale ustawodawca określił górną granicę tych należności, która stanowi równowartość 4,6% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Wysokość tej kwoty określają odrębne zasady i ustawa budżetowa. Nie dajcie się zwieść sformułowaniem „kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe". Pamiętajmy, że dzisiaj ta oszałamiająca granica to ok. 80 zł.

Co proponujemy w naszej nowelizacji? Proponujemy podwyższenie tego współczynnika z 4,6% do 10%, czyli w praktyce proponujemy, żeby wysokość wypłaty wzrosła z ok. 82 zł do maksymalnie 178 zł.

Szanowni Państwo, zdaję sobie sprawę z tego, jak często w trudnej sytuacji finansowej jest minister sprawiedliwości, któremu minister finansów nagminnie mówi, że nie ma pieniędzy na realizację tego czy innego obowiązku. Ale, Szanowni Państwo, musimy wiedzieć, o czym mówimy. W budżecie koszty w części 15 „Sądownictwo powszechne" to ponad 7 miliardów 500 milionów zł. Ten wzrost kosztów stawiennictwa, które wpisujemy, po przyjęciu maksymalnego stawiennictwa, co jest w ogóle niemożliwe, jest szacowany przez samo ministerstwo... Te koszty to od 1 miliona 489 tysięcy zł do 1 miliona 855 tysięcy zł. Co to znaczy? To, że w budżecie sądownictwa to pozycja nie 10-procentowa, nie 1-procentowa, obejmująca nie 0,1% tego budżetu, tylko 0,025% budżetu sądów powszechnych. Państwo, które szanuje swoich obywateli, stać na taki wydatek. I nie mam żadnych wątpliwości, że jeżeli przyjmiemy zmiany tych przepisów prawa, to jedyne, co będzie musiał zrobić minister finansów, to zwiększyć budżet ministra sprawiedliwości o te dodatkowe wydatki.

Naprawdę powinno nas napawać smutkiem i wstydem to, że państwo polskie mówi swoim obywatelom „masz obowiązek stawić się w sądzie lub w prokuraturze", ale jednocześnie, wprowadzając taki obowiązek, nie jest w stanie nawet pokryć uzasadnionych kosztów z góry określonych limitem wydatków, które na to ponosi.

Nie mam też żadnej wątpliwości, że ta nowelizacja przyczyni się do ograniczenia wydatków budżetu państwa w związku ze znacząco mniejszą liczbą dodatkowych wokand. Dzisiaj zmorą różnych postępowań, zarówno sądowych, jak i przygotowawczych na etapie prokuratur, jest niestawiennictwo osób, niestawiennictwo świadków. Niestety z rozmów, które przeprowadziłem przed zmianą tych przepisów, np. ze środowiskiem adwokackim... Przekazano mi, że często jest tak, zdarzają się takie sytuacje, że to niestawiennictwo jest motywowane faktycznie względami finansowymi niezależnie od charakteru wyjaśnień, wytłumaczeń czy usprawiedliwień, które są przedstawiane jako uzasadniające nieobecność przed wzywającym organem.

Szanowni Państwo, podsumowując, powiem, że rzadko zdarza się tak, że mamy do czynienia z projektem, który w istocie powinien być tak jednoznacznie poparty przez wszystkich jako realizacja obowiązku państwa, którego brak realizacji naraża to państwo na śmieszność. Nie chcę po raz drugi użyć słowa, którego użyłem na początku naszej debaty, ale skoro z dumą mówimy o tym, że Polska jest krajem, który w ostatnich 30 latach dokonał skoku cywilizacyjnego, to pokażmy, że

ten skok cywilizacyjny dokonał się także na poziomie elementarnych, uczciwych zasad rozliczeń między państwem a obywatelem, na którego to państwo nakłada określone obowiązki. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Bardzo proszę, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska*: Dziękuję bardzo. Panie Marszałku! Wysoka Izbo...)

Przepraszam bardzo, Pani Minister. Najpierw oczywiście...

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi Kwiatkowskiemu?

Najmocniej przepraszam, Pani Minister.

Oczywiście chodzi o pytanie trwające nie dłużej niż minutę.

Ja po prostu widziałem, że nie ma chętnych senatorów na razie, ale... Nie ma chętnych, w związku z czym pytanie: czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać... Nie. Przepraszam.

Najpierw stanowisko pani minister.

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
ANNA DALKOWSKA:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Minister sprawiedliwości przedstawił już swoje uwagi dotyczące tego projektu. Ja oczywiście wszystkie te uwagi podtrzymuję. Chciałabym zwrócić uwagę, że w imieniu ministra sprawiedliwości nie mogę poprzeć tej inicjatywy legislacyjnej, ponieważ wejście w życie przedmiotowego projektu spowoduje daleko idące skutki finansowe dla budżetu państwa w części 15 „Sądy powszechne", dziale 755 „Wymiar sprawiedliwości", rozdziale 75502 „Jednostki sądownictwa powszechnego", i dalej „Różne wydatki na rzecz osób fizycznych". To jest tytuł tej części, którą wskazałam. Jakkolwiek oczywiście zgadzam się z tym, że ta kwota... Dodam, że to nie jest kwota zwrotu kosztów stawiennictwa przed sądem wezwanego świadka, ponieważ taki zwrot kosztów zarówno dojazdu, jak i uzasadnionych kosztów noclegu jest niezależny od tej kwoty, o której w tej chwili mówimy. Takie koszty, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów i z przedłożonych dokumentów, należą się świadkowi każdorazowo jak zwrot kosztów stawiennictwa w sądzie. Tutaj mówimy o tzw. innych należnościach, których pracodawca, zwalniając zgodnie z obowiązkiem ustawowym świadka celem stawiennictwa w sądzie, nie pokryje na rzecz świadka. Wtedy mówimy o tym, że jemu przysługuje zwrot tej należności w obecnie obowiązującej kwocie 82,31 zł. Czyli można powiedzieć, że to są takie utracone dochody za ten dzień stawiennictwa, jeśli oczywiście pracodawca takich dochodów świadka wezwanego do sądu pozbawi.

Ta kwota rzeczywiście nie była waloryzowana i należy zgodzić się z tym, że ona powinna być wyższa. Pytanie: czy akurat to miałoby być 10% minimalnego wynagrodzenia, czy też miałby to być inny procent? Ale to już poddaję pod rozwagę Wysokiej Izby. Niezależnie od tego pragnę zwrócić uwagę na to, że ta kwota przemnożona przez 22 dni robocze, bo tak należałoby podchodzić do tej sumy, już nie daje kwoty minimalnego wynagrodzenia, tylko daje kwotę ok. 4 tysięcy zł. Tak więc za jednorazowe stawiennictwo świadka w sądzie miałaby być kwota równoważna z taką potencjalną miesięczną pensją, o której tutaj powiedziałam.

Niezależnie od tego wskazuję, że po przeliczeniu tych wydatków w 2019 r., kwoty utraconych wynagrodzeń świadków i biegłych to 1 milion 263 tysiące zł, a w 2020 r. wydatki na ten cel wynoszą 1 milion 580 tysięcy zł. W odniesieniu do wymienionej kwoty wydatków sądów przeznaczonej na zwroty utraconych wynagrodzeń świadków i biegłych – jeszcze raz podkreślam: zwroty wynagrodzeń, nie kosztów dojazdów czy też kosztów stawiennictwa – oraz kwoty planowanej na 2020 r., przy założeniu wzrostu wskazanych kwot o 117,40%, skutki finansowe dla części 15 budżetu państwa „Sądy powszechne" mogą zawierać się w przedziale od 1,5 miliona do 1 miliona 855 tysięcy w skali roku. Wskazuję, że zarówno w ustawie budżetowej na 2020 r., jak i w projekcie ustawy budżetowej na 2021 r. w części 15 „Sądy powszechne" nie zostały zabezpieczone żadne środki finansowe związane z projektowaną zmianą art. 618b kodeksu postępowania karnego oraz przepisów art. 86 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach

cywilnych. Tym bardziej podkreślam, że obecnie znajdujemy się w stanie epidemii i wydatki państwowe raczej są ograniczane na różnych polach, podtrzymuję więc stanowisko ministra sprawiedliwości w tym zakresie i negatywnie ustosunkowuję się do przedłożonego projektu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, Wysoka Izbo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Dziękuję, Pani Minister... Tak, w ferworze dyskusji posłużyłem się nie tym sformułowaniem. Regulacja, którą przyjmujemy... To jest przyjęcie reguł dotyczących przysługującego świadkowi zwrotu zarobków lub dochodu utraconego z powodu stawiennictwa w sądzie lub przed organem prokuratury. W myśl tych przepisów wynagrodzenie za utracony zarobek lub dochód za każdy dzień udziału w czynnościach postępowania przyznaje się świadkowi w wysokości, podkreślam, jego przeciętnego dziennego zarobku lub dochodu. A zatem w przypadku świadka pozostającego w stosunku pracy przeciętny dzienny utracony zarobek oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalania należnego pracownikowi ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

Szanowni Państwo, to, że podwyższamy... Jeżelibyśmy to przeliczyli i np. wyszłoby nam ok. 4 tysiące zł... No, nie jest tak. To jest zwrot wyliczony na podstawie otrzymywanego przez tę osobę wynagrodzenia. Dzisiaj, faktycznie, jest limit, tzn. ta osoba nigdy nie otrzymuje zwrotu utraconego zarobku lub dochodu, ponieważ on jest tak obliczony, że jest niższy niż pensja minimalna. Co to w praktyce oznacza? Państwo świadomie podejmuje decyzję – użyję grzecznego określenia – że zaoszczędzi kosztem obywatela, bo nawet nie zwróci mu utraconego zarobku lub dochodu na poziomie pensji minimalnej. Na tym polega istota zmiany, że... Ministerstwo Sprawiedliwości, jak powiedziała pani minister, ze względów budżetowych przedstawiło opinię negatywną. Krajowa Rada Sądownictwa i Sąd Najwyższy nie zgłosiły uwag, rzecznik praw obywatelskich – pozytywnie, stowarzyszenie sędziów polskich wyraziło poparcie dla tych rozwiązań, Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia" w pełni popiera zasadność projektowanych zmian, prokurator generalny wyraził negatywne stanowisko, a Naczelna Rada Adwokacka projekt ocenia pozytywnie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 221, a sprawozdanie komisji – w druku nr 221 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Wadima Tyszkiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Pan senator Wadim Tyszkiewicz, sala nr 217.
(*Rozmowy na sali*)
Pan senator Wadim Tyszkiewicz nadchodzi.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WADIM TYSZKIEWICZ:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt być sprawozdawcą z prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej dotyczących ustawy o aktach stanu cywilnego.

Na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 10 grudnia 2020 r. omawiany był projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 28 listopada 2014 r. Projekt zakłada zmiany, które uprawniają organ gminy oraz paszportowy do dostępu do rejestru stanu cywilnego w zakresie wglądu do aktów stanu cywilnego w postaci odpisu skróconego.

Celem projektowanej ustawy jest uproszczenie procedur administracyjnych związanych z załatwianiem przez obywateli spraw z zakresu nadania numeru PESEL, obowiązku meldunkowego, uzyskania dokumentu paszportowego i uzyskania dowodu osobistego w odniesieniu do osób, które nie posiadają nadanego numeru PESEL i urodziły się poza granicami kraju.

Projekt ustawy w imieniu grupy senatorów wnioskodawców przedstawił senator Wadim Tyszkiewicz, czyli ja.

Niniejszy projekt pozwoli na wyeliminowanie niepotrzebnych trudności biurokratycznych i tym samym znacząco ułatwi załatwianie podstawowych spraw przez obywateli.

Niezbędnymi atrybutami obywatela, które umożliwiają funkcjonowanie w społeczeństwie, są m.in. numer PESEL oraz dokument tożsamości, dowód osobisty lub paszport. W przypadku osób urodzonych poza granicami kraju do uzyskania tych atrybutów wymagane jest posiadanie polskiego aktu urodzenia. Odpis tego aktu jest wymagany do uzyskania numeru PESEL, załatwienia zameldowania, wyrobienia dowodu osobistego oraz paszportu. Pracownicy organów gmin dane z tego odpisu, który jest wydawany w postaci papierowej, muszą przepisać ręcznie, co zajmuje czas, pojawia się ryzyko popełnienia błędu pisarskiego i w ogóle wydłuża to realizację tych spraw. Odpis obywatele muszą najpierw pobrać z urzędu stanu cywilnego, czyli muszą zrealizować kolejną wizytę w urzędzie, wystać swoje w kolejce. Ten odpis trzeba później archiwizować, co też pociąga za sobą koszty i wywołuje ryzyko naruszenia ochrony danych osobowych.

Z pewnością doskonale jest państwu wiadome, jak wygląda sytuacja z dotacją celową dla gmin na realizację tych zadań. Gminy muszą dokładać do tych zadań ze środków własnych. To są zadania zlecone przez rząd.

Odpowiedzią na wymienione problemy jest omawiany projekt ustawy. Zakłada on bowiem, że organ gminy oraz paszportowy w celu realizacji ustawowych zadań będą miały dostęp do systemu, w którym akty stanu cywilnego się znajdują, dzięki temu będą mogły sprawdzić te dane, a następnie wykorzystać do realizacji sprawy, bez potrzeby ręcznego przepisywania. To bardzo duże udogodnienie, które w pełni wykorzystuje możliwości, jakie niesie ze sobą System Rejestrów Państwowych.

Pracownicy organów gmin w chwili obecnej już posiadają dostęp do Systemu Rejestrów Państwowych, są jego użytkownikami, zatem niezbędne jest umożliwienie im sprawdzania danych bezpośrednio w rejestrze stanu cywilnego. Tym rozwiązaniem wyeliminujemy dokument papierowy, skrócimy czas realizacji sprawy, czyli ułatwimy kontakt obywatela z administracją. Dzięki temu proponowane rozwiązanie w pełni wpisuje się we współczesne standardy administracji publicznej, która powinna działać w sposób jak najbardziej przyjazny obywatelowi poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii informatycznych.

Do osiągnięcia zakładanych celów poza projektowanymi zmianami prawa niezbędne jest również opracowanie i wdrożenie przez ministra właściwego do spraw informatyzacji funkcjonalności umożliwiających dostęp do danych zawartych w rejestrze stanu cywilnego.

Projektowane przepisy zakładają 6-miesięczne vacatio legis. Proponowany okres wynika z konieczności zaimplementowania w Systemie Rejestrów Państwowych obsługujących odpowiednie rejestry publiczne funkcjonalności, które umożliwią wgląd do danych zawartych w rejestrze stanu cywilnego przez organy gminy i paszportowe oraz pobieranie danych do realizacji ustawowych zadań. W konsekwencji proponowanych zmian niezbędne będzie dokonanie

zmian w obecnie obowiązujących przepisach wykonawczych.

W ramach konsultacji stanowiska przedstawili: minister spraw zagranicznych, minister cyfryzacji, burmistrz miasta Zakopane, Śląski Związek Gmin i Powiatów, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej, Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, rzecznik praw obywatelskich, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Burmistrz miasta Zakopane, który wyraził poparcie dla projektowanych zmian, wskazał w szczególności na wpływ regulacji na uproszczenie procedur administracyjnych związanych z realizacją przez osoby niemające nadanego numeru PESEL spraw z zakresu wydawania dowodu osobistego lub paszportu. W ocenie burmistrza miasta Zakopane wprowadzenie projektowanych zmian spowoduje m.in. zwiększenie wydajności administracji publicznej oraz skróci czas realizacji spraw.

Projektowane zmiany poparł również Śląski Związek Gmin i Powiatów. W stanowisku wskazano w szczególności na uproszczenie procedur administracyjnych oraz podkreślono wpływ projektu na obniżenie kosztów związanych z załatwianiem sprawy z obszaru nadania numer PESEL, realizacji obowiązku meldunkowego, wydania dowodu osobistego i paszportu osobom, które nie posiadają numeru PESEL i urodziły się poza granicami kraju.

Poparcie dla projektu w swoim stanowisku zaprezentowało również Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych. W stanowisku OPOS wskazano na wpływ projektu na uproszczenie i przyspieszenie realizacji postępowań oraz ograniczenie kosztów realizacji zadań. Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej, wyrażając pozytywne stanowisko, wskazał, że projektowana zmiana ułatwi realizację spraw przez obywateli, przyspieszy prowadzenie postępowań organów administracji publicznej oraz przyniesie ograniczenie kosztów realizacji zadań zleconych po stronie gmin i budżetu państwa. Można zatem śmiało powiedzieć, że projekt zyskał poparcie wszystkich organizacji samorządowych, niezależnie od preferencji politycznych.

Pozytywne stanowisko przekazał również rzecznik praw obywatelskich, który wskazał m.in., że projektowane rozwiązanie w znaczący sposób zwiększy wydajność administracji publicznej oraz zmniejszy koszty jej funkcjonowania, a także będzie miało pozytywny wpływ na jakość danych osobowych poprzez wyeliminowanie możliwości pomyłki powstałej podczas ręcznego przepisywania danych.

Minister spraw zagranicznych pozytywnie ocenił dążenie wnioskodawców do uproszczenia procedur oraz eliminacji obowiązków uciążliwych dla obywatela. Wskazał jednak jednocześnie, że obecnie, w ramach prac nad Systemem Rejestrów Państwowych, przygotowywany jest rejestr dokumentów paszportowych, dzięki któremu organy paszportowe będą miały dostęp do rejestru stanu cywilnego. Terminu realizacji tego celu jednak nie przedstawił. W ocenie ministra spraw zagranicznych zakres dostępu do rejestru stanu cywilnego w postaci aktu skróconego wydaje się, z punktu widzenia dotyczącego realizacji wniosku o wydanie paszportu lub paszportu tymczasowego, niewystarczający.

Negatywnie projekt zaopiniował prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. W swoim stanowisku podkreślił brak wpływu projektowanych regulacji na zakres danych osobowych przetwarzanych przez organy gmin oraz organy paszportowe, pod warunkiem nadania organom gmin i organom paszportowym dostępu do rejestru stanu cywilnego jedynie w zakresie przewidzianym w projekcie. Zwrócił jednak uwagę, że nadanie wymienionym organom dostępu do rejestru stanu cywilnego w projektowanym zakresie jest obecnie z powodów technicznych niemożliwe i będzie wymagało przebudowy rejestru, co w ocenie prezesa UODO będzie wiązało się z koniecznością poniesienia kosztów przekraczających oczekiwane oszczędności.

Uwag nie zgłosił Sąd Najwyższy oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

W imieniu ministra cyfryzacji zabrał głos sekretarz stanu w ministerstwie Adam Andruszkiewicz – którego serdecznie witam. W przedstawionym w odniesieniu do projektu stanowisku wskazał on, że w związku z proponowanymi przez ministra cyfryzacji, we współpracy z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, pracami legislacyjnymi nad budową rejestru dokumentów paszportowych, który zapewni dostęp organów paszportowych do rejestru stanu cywilnego, kwestia dostępu organów paszportowych do wymienionego rejestru winna być wyłączona z projektu ustawy – na co jestem przygotowany. W zakresie propozycji

uregulowania dostępu do aktów stanu cywilnego dla organów gmin minister cyfryzacji wskazuje, że zapewnienie dostępu do podglądu aktualnego odpisu skróconego aktu urodzenia wymagałoby zmian technicznych w rejestrze stanu cywilnego, co z kolei wymaga czasochłonnego procesu przygotowania takiej funkcjonalności. W przedstawionym stanowisku minister wskazał również, że w obecnym systemie prawnym jest przewidziana możliwość pozyskania przez organy gminy odpisu aktu stanu cywilnego samodzielnie z urzędu stanu cywilnego, bez konieczności obciążania obywatela obowiązkiem przedkładania tego dokumentu. Wobec powyższego minister cyfryzacji nie rekomenduje dalszych prac nad projektem.

Niemałe zdziwienie wywołuje fakt, że rząd nie chce, aby kontakt obywatela z administracją mógł być sprawniejszy i bardziej przyjazny. W odniesieniu do wystąpienia ministra cyfryzacji mam przygotowaną propozycję autopoprawki, która – jestem o tym przekonany – wyjdzie mu naprzeciw i spowoduje, że projekt zyska poparcie rządu.

W dyskusji senator Czerwiński zakwestionował zasadność wprowadzenia zmian w ustawie, podnosząc, że tylko kilkaset osób rocznie załatwia formalności wymagające pozyskania skróconego aktu cywilnego. W odpowiedzi na to sprawozdawca senator Wadim Tyszkiewicz podniósł fakt, że rocznie blisko 75 tysięcy obywateli załatwia formalności dotyczące pozyskania numeru PESEL, paszportu czy dowodu osobistego, korzystając z uzyskanego już pełnego aktu stanu cywilnego, który to dokument urzędnik musi ręcznie przepisać, wprowadzając dane do systemu, a to rodzi wcześniej omówione konsekwencje. Senator Tyszkiewicz podniósł też argument, że w XXI w. niewyobrażalne jest tradycyjne przepisywanie danych, co jest czaso – i pracochłonne oraz rodzi zagrożenie popełnienia pomyłki, podczas gdy systemy informatyczne pozwalają na bezproblemowe zaciąganie danych z już istniejących rejestrów państwowych.

Głos zabrał także senator Janusz Gromek, który jako wieloletni samorządowiec w pełni poparł propozycję zmiany.

Głos zabrał również przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik, który w pełni poparł prezentowany projekt ustawy.

W imieniu Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych głos zabrał Sławomir Wojciechowski, w pełni popierając projekt ustawy.

W imieniu Urzędu Stanu Cywilnego w Lublinie głos zabrała kierownik urzędu, pani Monika Derecka, również w pełni popierając projekt.

W dniu 10 grudnia 2020 r. Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na wspólnym posiedzeniu przyjęły projekt ustawy wraz z poprawką redakcyjną. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Wadima Tyszkiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Jest pan minister Andruszkiewicz? Czy pan minister chce zabrać głos?

To proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
ADAM ANDRUSZKIEWICZ:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowny Panie Przewodniczący!

Bardzo dziękuję.

Chciałbym zabrać głos w imieniu zarówno Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jak i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – jest wraz ze mną pan dyrektor Cezary Maliszewski – i przedstawić nasze wspólne stanowisko.

Odnosząc się do wystąpienia pana senatora Tyszkiewicza... Nasz rząd jak najbardziej jest ukierunkowany na maksymalne usprawnianie procedur urzędowych, które możemy przenosić do sieci. To, co robimy – mam tu na myśli nie tylko rozbudowę komponentów, chociażby profilu

zaufanego, czy możliwości działania w aplikacji mObywatel, ale również ostatni projekt, dość rewolucyjny, dotyczący doręczeń elektronicznych, który również miałem zaszczyt w Senacie przedstawiać – wydaje się, jest egzemplifikacją tezy, że jednak cyfryzacja i takie podejście innowacyjne jak najbardziej nam w tym aspekcie towarzyszą.

W zakresie projektu, który przedstawił pan senator Tyszkiewicz, myślę, że bardzo ważne jest to, by powiedzieć panu senatorowi i wszystkim państwu senatorom, że w dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie komitetu sterującego ds. Rejestru Dokumentów Paszportowych, pod przewodnictwem pana ministra Szefernakera i pana ministra Zagórskiego, i został zatwierdzony termin uruchomienia tegoż rejestru. Panie Senatorze, data została wyznaczona na październik 2021 r. Myślę więc, że jest to taki realny i dobry termin, aby wyjść naprzeciw postulatom również pana senatora, który jest wnioskodawcą tejże ustawy.

Generalnie odnosząc się do konkretnych treści tej ustawy i przedstawiając stanowisko rządu, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż naszym zdaniem efektem wprowadzenia proponowanych zmian byłoby znaczne rozszerzenie dostępu do rejestru stanu cywilnego. Na dzień dzisiejszy możliwości techniczne wymienionego rejestru nie umożliwiają ograniczenia dostępu poszczególnych organów tylko do danych z odpisu skróconego aktu stanu cywilnego.

Chciałbym również przytoczyć opinię prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, która według mnie jest bardzo ważna. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, odnosząc się negatywnie do zaproponowanych w projekcie ustawy zmian, stwierdził, że w projektowanym akcie prawnym koncepcja nie jest prawidłowa i zamiast kompleksowego rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia prowadzi do poważnego niebezpieczeństwa naruszenia zasad przetwarzania danych osobowych określonych w przepisach ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych, popularnego RODO. Zgodnie z opinią prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych istniejące obecnie zróżnicowanie z zakresu dostępu poszczególnych organów do rejestrów zawierających dane osobowe ma na celu ochronę przed skumulowaniem danych w jednym miejscu, co byłoby niekorzystne zarówno w kontekście bezpieczeństwa danych, jak i praw oraz wolności podmiotów danych. Należy się zgodzić z opinią prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, który zwraca uwagę również na fakt, iż przedstawiony projekt przewiduje stały dostęp organów gmin oraz organów paszportowych do rejestru stanu cywilnego, podczas gdy zapewnienie tym podmiotom dostępu wyłącznie do danych zawartych w odpisach skróconych polskich aktów stanu cywilnego nie prowadziłoby do przyznania im kompetencji do przetwarzania danych nadmiarowych. W analizowanym kontekście wątpliwości prezesa UODO budzą także możliwości techniczne wydzielenia jedynie danych znajdujących się w odpisach skróconych aktów stanu cywilnego w celu zapobieżenia nieuzasadnionemu dostępowi do nich. Na marginesie należy wskazać fakt, że wraz z uruchomieniem Systemu Rejestrów Państwowych nastąpiło zwolnienie obywateli z obowiązku przedkładania odpisu skróconego aktu stanu cywilnego, przy okazji załatwiania wielu spraw, organom administracji publicznej. Na dzień dzisiejszy w przypadku danych paszportowych nie został jednak zapewniony dostęp do Systemu Rejestrów Państwowych. Jednocześnie należy wskazać, że obecnie w ramach Programu Operacyjnego „Polska Cyfrowa" trwają prace nad uruchomieniem nowego rejestru dokumentów paszportowych, o czym mówiłem na wstępie.

Szanowni Państwo Senatorowie, jeśli chodzi o zaproponowane przez projektodawcę zmiany, to chcemy zwrócić uwagę na fakt, że sama konstrukcja projektowanego w art. 5 ustawy ust. 6a zdaniem rządu wydaje się niewłaściwa. Wątpliwości budzi treść projektowanych przepisów. W treści projektowanych przepisów nie odwołano się do ustawy o dokumentach paszportowych, podczas gdy w treści powołanego przepisu mowa jest m.in. o organie paszportowym, a celem ustawy jest uproszczenie procedur administracyjnych związanych m.in. z wykonywaniem zadań przewidzianych w ustawie z 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych.

Konkludując, powiem, że obowiązujące regulacje co do zasady zapewniają organom gminy oraz organom paszportowym możliwość uzyskania odpisu aktu stanu cywilnego bez udziału obywatela, a zastosowanie proponowanych w ustawie rozwiązań wydaje się zbyt daleko idące w kontekście obowiązujących przepisów o ochronie danych osobowych. O ile sama idea dalszego odformalizowania czynności administracyjnych wydaje się słuszna, o tyle nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że w obowiązującym stanie prawnym procedura jest nader sformalizowana.

Szanowni Państwo, Panie Senatorze, my na pewno, tak jak mówiłem panu w rozmowie gdzieś na korytarzach senackich – i nadal podtrzymuję swoją deklarację – jesteśmy gotowi do pracy nad tym, wspólnej pracy, jak najbardziej tak. Jeśli ten projekt będzie przyjęty przez Senat, również jesteśmy gotowi, aby rozmawiać o nim w Sejmie. Ze swojej strony chciałbym pana senatora zaprosić do takich rozmów, tak abyśmy postarali się poszukać jakiegoś konsensusu, bo jak najbardziej w kwestii ograniczania biurokracji i przenoszenia maksymalnie wielu usług administracji publicznej do sieci jesteśmy zgodni, zgadzamy się, że ten proces trzeba jak najbardziej w naszym państwie rozszerzać i robić to jak najszybciej.

Dziękuję, Pani Marszałek.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

W tym momencie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Janusz Pęcherz. Proszę bardzo.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mamy niewątpliwie jakiś problem, ale senatorowi Tyszkiewiczowi powiem tak: Panie Senatorze, jest szansa. Ja w tym wszystkim widzę taki pozytyw, że nasze inicjatywy senackie powodują przyspieszenie prac rządowych. I jeżeli tak będzie, to będzie super.

Ale dlaczego o tym mówię? Dlatego, że ja się zastanawiam, Panie Ministrze, jak to jest. Była pani wiceminister Buk i my ją często na posiedzeniach Senatu czy komisji nawet próbowaliśmy stopować w jej, powiedzmy, szybkich działaniach w zakresie informatyzacji urzędów. To my mówiliśmy, że może za wcześnie wprowadzać centralną ewidencję budynków, bo tam tych danych osobowych jest tak dużo, że nie wiemy, dlaczego się nie boi właśnie wycieku danych osobowych, skoro dostęp do nich będzie miał nawet kominiarz. A tutaj nagle się boimy o jakieś dane, które niekoniecznie muszą być dostępne tak szybko...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, pytanie. Bo...)

Tak, pytanie. Dlaczego się boicie tego rozwiązania, które zaproponował Wadim Tyszkiewicz i które wydaje się bardzo słuszne?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, proszę.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
ADAM ANDRUSZKIEWICZ:

Dziękuję, Szanowna Pani Marszałek.

Panie Senatorze, bardzo dziękuję za to pytanie, również za pozytywne wspomnienie pani minister Buk, które z pewnością podzielamy. Zdecydowanie jest tak, Panie Senatorze, że absolutnie nie boimy się wycieku danych. Zresztą ja sam zajmuję się również kwestią upubliczniania danych w naszym państwie, programem dotyczącym otwartych danych. Stoimy na stanowisku... Zresztą pan senator pewnie słyszał, że w rankingach Unii Europejskiej, najnowszych...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę o włączenie mikrofonu...)

...najbardziej zaktualizowanych, Polska jest już de facto liderem udostępnienia danych w przestrzeni publicznej, z czego wszyscy bardzo się cieszymy. My po prostu stoimy na stanowisku, wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, że tę kwestię należałoby zdecydowanie dopracować, tak żeby rzeczywiście kwestia bezpieczeństwa danych była dopięta, mówiąc wprost, na ostatni guzik, ponieważ jest to kwestia tak wrażliwa i są to tak szczegółowe dane, że nie chcielibyśmy, aby jakiekolwiek zarzuty, zwłaszcza opinia prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, zostały w przestrzeni publicznej podtrzymane. Tak że absolutnie to nie jest tak, że my całkowicie negujemy ten projekt, nikt takiej opinii nie wyraża. Chcemy po prostu rozmawiać o tym projekcie w trakcie dalszych,

jak myślę, prac legislacyjnych. Stąd też ta moja deklaracja w końcowej fazie mojego pierwotnego wystąpienia. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze ma pytanie?
Nie ma już więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Bardzo się cieszę z zaproszenia do ministerstwa, z którego na pewno skorzystam. No, tutaj, w tym wszystkim, powiedzmy, jest jakaś nadzieja, że jednak wypracujemy jakieś rozwiązanie. Ja za chwilę powiem o tym, bo mam tu w ręku w zasadzie szach i mat, ale o tym za chwilę.

Powiem tak: ja mam odpowiedź dla prezesa UODO. My się z nim nie zgadzamy. Tam jest bardzo wiele sprzeczności. Chętnie je panu ministrowi pokażę. Dzisiaj my tej sprawy nie rozstrzygniemy. No, nie może prezes UODO mówić o tym, że jest zagrożona ochrona danych osobowych, skoro w wydziale paszportowym będzie można uzyskać takie dane. On sam sobie zaprzecza w wielu kwestiach. Ale nie o to chodzi, bo nie chcę państwu zabierać wiele czasu. Naprawdę chętnie przekażę odpowiedź na zarzuty prezesa UODO, z którymi kompletnie się nie zgadzamy, ale też nie o to chodzi.

Faktem jest... Było podniesione przez pana ministra i przez strony to, że w ministerstwie trwają już dosyć zaawansowane prace. Ten październik za bardzo mnie nie cieszy, bo to jest prawie rok. No, ale trwają prace. Rzeczywiście tam był taki zarzut, że aby w wydziale paszportowym skorzystać ewentualnie z dobrodziejstw tej ustawy, to musi być dostęp do pełnego aktu, a my mówimy tu o akcie skróconym, co nie rodzi wielkiego zagrożenia, jeśli chodzi o dane osobowe. Ja myślę, że większe zagrożenie rodzi to, że obywatel z dokumentem musi udać się do urzędu, a wtedy może ten dokument zgubić, ktoś może mu go ukraść. Możliwości utraty danych jest zdecydowanie więcej niż zaciągnięcie informacji z rejestru. Nieprawdą jest to, że ten dostęp może być nieograniczony. Ten dostęp można ograniczyć. I teraz... Ale te prace, jeśli chodzi o paszporty, rzeczywiście są argumentem. Czyli może i są 2 argumenty: to, że w wydziale paszportowym jest potrzebny dostęp do pełnego aktu, a my mówimy tu o skróconym odpisie aktu, i to, że te prace trwają.

W związku z tym mam autopoprawkę do projektu ustawy – ja może ją odczytam – która, że tak powiem, wyłącza z naszej ustawy paszporty. I temat jest załatwiony. W tym momencie ograniczamy się tylko i wyłącznie do aktów skróconych i dostępu tylko i wyłącznie w wypadku załatwiania formalności związanych z zameldowaniem, dowodem osobistym i ewidencją ludności. Może ja tu przeczytam treść tej autopoprawki.

„Odnosząc się do zgłoszonych przez resort cyfryzacji oraz resort spraw wewnętrznych uwag do procedowanego projektu ustawy oraz pragnąc wyjść naprzeciw realizowanym przez rząd projektom informatycznym, zgłaszam autopoprawkę do projektu ustawy.

Dotyczy ona zmiany zapisu art. 1 oraz art. 2 poprzez doprecyzowanie zakresu i sposobu dostępu do danych w rejestrze stanu cywilnego oraz wydłużenia okresu vacatio legis".

I czytam dalej. W art. 1 pkt 1 byłoby: „6a. W celu realizacji zadań określonych w ustawie z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych oraz ustawie z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności organy gminy posiadają dostęp do rejestru stanu cywilnego wyłącznie w zakresie aktów urodzeń. Dostęp obejmuje dane przewidziane dla odpisu skróconego aktu urodzenia".

No więc ograniczamy to do organów gminy. Skoro wydziały paszportowe załatwią to z ministerstwem inną ścieżką, to chciałbym pomóc przynajmniej gminom, które dzisiaj rzeczywiście apelują o te zmiany. Proszę mi wierzyć, ja tego projektu ustawy sam nie wymyśliłem. To jest wynik rozmów z wieloma samorządami i z ludźmi z urzędów stanów cywilnego, z wydziałów meldunkowych, z wydziałów, które zajmują się wydawaniem paszportów. To jest ich inicjatywa, a ja jestem ich, powiedzmy, ramieniem zbrojnym, bo chodzi o to, żeby pomóc samorządom i pomóc organom gminy, żeby nie robić tam niepotrzebnej pracy, nie wykonywać niepotrzebnej pracy.

W związku z tym... Zresztą tu, na sali – z prawej strony sali, ale nie będę wymieniał nazwiska – też padał taki zarzut, może i słuszny, że wydział paszportowy... prace już nad tym trwają i tam jest potrzebny pełen akt. No, ograniczamy się do odpisu skróconego i ta poprawka prowadzi do tego, że w konsekwencji będzie chodziło tylko o organy gminy.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2022 r., czyli wydłużamy vacatio legis.

Oto moje uzasadnienie. Jak wskazuje w swoim wystąpieniu resort cyfryzacji oraz minister spraw zagranicznych, aktualnie trwają prace legislacyjne w zakresie ustawy o dokumentach paszportowych, które mają na celu w sposób gruntowny przebudować rejestr paszportów, włączając go do Systemu Rejestrów Państwowych, i udostępnić dane organom paszportowym z rejestru stanu cywilnego. Z tego względu uważam, że zasadne jest wyłączenie organów paszportowych z proponowanych zmian i pozostawienie kwestii funkcjonowania tych organów w gestii resortu spraw wewnętrznych oraz cyfryzacji.

Ponadto zagadnienia z zakresu dostępu do danych w rejestrze stanu cywilnego zostały doprecyzowane w sposób mający jeszcze bardziej wzmocnić bezpieczeństwo przetwarzanych danych osobowych. Organy gminy w ramach realizacji swoich ustawowych zadań będą miały wgląd wyłącznie do aktów urodzeń w zakresie danych przewidzianych w odpisie skróconym. Szczegółowa analiza sytuacji, które obejmuje projekt ustawy, wskazuje, że dotyczą one wyłącznie przypadków, kiedy weryfikacji muszą podlegać dane zawarte w aktach urodzeń. A zatem nie będzie tu ciągłego dostępu. W związku tym zgłaszana autopoprawka ma na celu wyłączenie możliwości dostępu organów gmin do danych zawartych w aktach małżeństwa i zgonu. Dane z tych aktów są bowiem aktualizowane w rejestrze PESEL przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Tym samym nie jest zasadne, aby organ gminy posiadał bezpośredni dostęp do tych dokumentów. A więc wychodzimy tu naprzeciw zarzutom kierowanym chociażby przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Już kończę, jeszcze dosłownie pół minuty.

Z kolei wydłużenie okresu vacatio legis podyktowane jest potrzebą zapewnienia odpowiedniego czasu na wdrożenie niezbędnych modyfikacji w systemie teleinformatycznym Systemu Rejestrów Państwowych, które umożliwią organom gmin wgląd do rejestru stanu cywilnego. Z uzyskanych informacji wynika, że obecnie resort cyfryzacji wszystkie siły angażuje w aktualne projekty i z tego powodu nie byłoby możliwe dotrzymanie terminu 6 miesięcy.

Jestem przekonany, że wymienione autopoprawki spełnią oczekiwania strony rządowej i spowodują, iż projekt ustawy w ostatecznej wersji zyska poparcie rządu. Podobnie jak nam, senatorom składającym niniejszy projekt ustawy, rządowi zależy na tym, aby poprawić jakość usług administracyjnych i dążyć do wykorzystania możliwości, jakie niesie ze sobą informatyzacja. Dzięki takim ustawom rzeczywiście zmierzamy do nowoczesnych standardów administracji publicznej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Ma pan jeszcze 3 minuty.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Tak?)

Tak.

(*Głos z sali*: Pośpiewaj trochę...)

(*Wesołość na sali*)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Janusz Gromek i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Wadim Tyszkiewicz.

Zamykam dyskusję.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ja jeszcze, Pani Marszałek...)

(*Głosy z sali*: Nie, nie...)

Złożył pan wniosek, Panie Senatorze.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Chodzi o wyznaczenie terminu. Który to jest punkt?)

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senatorze...

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ:

„Senat, kierując projekt ustawy do komisji, może wyznaczyć im również termin

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

przedstawienia dodatkowego sprawozdania". Proszę o wyznaczenie takiego terminu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Czy pan minister chciałby ustosunkować się do przedstawionego wniosku?

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW
ADAM ANDRUSZKIEWICZ:

Tak, dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek, chciałbym tylko powiedzieć, tak jakby odpowiadając na opinię pana senatora Tyszkiewicza, że jak najbardziej czekamy na te opinie, o których pan senator mówił. Oczywiście czekam również na przekazanie tych poprawek. My jako strona rządowa się do nich ustosunkujemy. Ze swojej strony podtrzymuję deklarację kooperacji w tym obszarze. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W związku z wnioskiem pana senatora Wadima Tyszkiewicza o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o spotkanie się i przygotowanie dodatkowego sprawozdania celem przeprowadzenia trzeciego czytania jeszcze na tym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 233, a sprawozdanie komisji – w druku nr 233 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja przepraszam, ale jedną rzecz uzupełnię. Jest dla mnie niezwykłym zaszczytem to, że pełnię obowiązki sprawozdawcy i przedstawiciela wnioskodawców i będę mógł ten projekt przedstawić także w obecności komendanta głównego ochotniczych straży pożarnych, prezesa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, także byłego prezesa Rady Ministrów czy wiceprezesa Rady Ministrów, pana premiera Waldemara Pawlaka.

Szanowni Państwo, pozwolę sobie przedstawić i jako sprawozdawca połączonych komisji, i jako przedstawiciel wnioskodawców informację o projekcie dotyczącym zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Szanowni Państwo, jako obywatele chcemy się czuć bezpiecznie i oczekujemy od państwa, że to bezpieczeństwo nam zapewni. Ten projekt niewątpliwie tego dotyczy. Realizując najpierw obowiązki senatora sprawozdawcy połączonych komisji, chciałbym państwa poinformować, że Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na wspólnym posiedzeniu 10 grudnia przyjęły ten projekt, rekomendując jego przyjęcie przez Senat. Projekt ten, Szanowni Państwo, został przyjęty z 1 poprawką, która to poprawka przesunęła termin wejścia w życie przepisów tej ustawy na 1 lipca 2021 r.

Szanowni Państwo, ten projekt jest wyjątkowy także z tego względu, że został on przyjęty jednogłośnie. Wszyscy senatorowie, uczestnicy tego posiedzenia, w sumie 30 senatorów, panie i panowie senatorowie głosowali za tym projektem, niezależnie od tego, jakie kluby czy koła senatorskie reprezentują.

Na mocy decyzji połączonych komisji, tak jak powiedziałem, ja reprezentuję ten projekt jako sprawozdawca w Senacie, ale połączone komisje podjęły decyzję także o tym, że jeżeli projekt zostanie przyjęty, to w dalszych pracach legislacyjnych Senat będzie reprezentował pan senator Ryszard Bober, któremu dziękuję za zaangażowanie w pracę nad tym projektem. Jeżeli państwo pozwolą, wykonując obowiązki przedstawiciela wnioskodawców, przejdę do części merytorycznej.

Szanowni Państwo, ten projekt jest wyjątkowy. Tak jak powiedziałem na wstępie, obywatele oczekują od państwa tego, że zapewni im bezpieczeństwo, także bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Obowiązki państwa na ogół wykonują funkcjonariusze publiczni. Także w tym przypadku, w przypadku ochrony przeciwpożarowej to bezpieczeństwo zapewnia krajowy system ratowniczo-gaśniczy, można powiedzieć, obsługiwany przez strażaków z Państwowej Straży Pożarnej. Ale co się okazuje? On jest obsługiwany nie tylko przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej. To jest kluczowa sprawa i wyjątkowy przypadek. Otóż w tym przypadku państwo nie realizuje w całości obowiązków, które są na nie nałożone, gdyż nie byłoby w stanie, korzystając jedynie ze swoich służb zawodowych, w pełni tego obowiązku wykonać. Krajowy system ratowniczo-gaśniczy wspierają strażacy ochotnicy, ponieważ system państwowy nie byłby w stanie zrealizować wszystkich zadań, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie nie ma większych miast i nie ma jednostek Państwowej Straży Pożarnej. Tam są oni, strażacy ochotnicy, ochotnicy, ale tak naprawdę zawodowcy, przeszkoleni, profesjonalni i zaangażowani.

W tym miejscu jeszcze przeproszę, bo nie przywitałem. Dzisiaj prace nad tą inicjatywą nie miałyby miejsca, gdyby nie inicjatywa społeczna. Jest z nami na sali przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, pan Adam Nowak, którego teraz serdecznie witam.

Szanowni Państwo, jeżeli jest tak, że państwo oczekuje współrealizacji zadań państwowych przez strażaków ochotników, to państwo ma także obowiązek choćby w symboliczny sposób podziękować za wasz trud, zaangażowanie, narażanie własnego życia, wieczną gotowość i ciągłe bycie na służbie. I ten projekt to jest forma takiego ustawowego, a także, dodajmy, symbolicznego podziękowania za wasze zaangażowanie. Mówię „symbolicznego", bo miejmy wszyscy świadomość, że mówimy o projekcie – zaraz przedstawię jego szczegóły – w którym ta forma podziękowania za to ogromne zaangażowanie to ekwiwalent 20 zł za roczną służbę. Szanowni Państwo, 20 zł za narażanie własnego życia.

Jest dla mnie zaszczytem, że mogę ten projekt prezentować, także z tego względu, że niezależnie od tego, czy byłem posłem, czy byłem senatorem, zawsze byłem członkiem tylko jednego zespołu parlamentarnego, poselskiego czy senackiego – i to był zespół strażacki. Teraz także jest dla mnie zaszczytem, że mogę być członkiem Senackiego Zespołu Strażaków.

Szanowni Państwo, co jest dokładnie w tym projekcie? Za co chcemy podziękować strażakom ochotnikom? Czy tylko za działania ratownicze, Szanowni Państwo? Nie. Dzisiaj cała Polska walczy z pandemią koronawirusa. I wystarczy zajrzeć do dowolnych publikacji, żeby zobaczyć, że tymi, którzy również są w pierwszym szeregu walki z pandemią koronawirusa, są strażacy ochotnicy. Już w kwietniu tego roku wydano wytyczne – wydał je prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych – dotyczące udziału strażaków ochotników w działaniach związanych z walką z zagrożeniem pandemią koronawirusa. Widzimy setki relacji. Możemy przeczytać o tym, jak to w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie strażacy zawodowcy poprosili strażaków ochotników o pomoc w dezynfekowaniu Domu Pomocy Społecznej w Baszkowie, pomieszczenia, gdzie były osoby zarażone koronawirusem. W wielu miejscach prosi się strażaków ochotników o pomoc nie tylko właśnie w dezynfekcji pomieszczeń, ale i w rozstawianiu namiotów, w których są później prowadzone badania na obecność koronawirusa, czy w działaniach związanych z zabezpieczaniem różnych placówek, w tym domów pomocy społecznej, gdzie ta pandemia się pojawiła.

I w tym miejscu chciałbym za to podziękować. Po raz kolejny strażacy ochotnicy pokazali, że są wszędzie tam, gdzie obywatele oczekują waszej pomocy. Zawsze jesteście w gotowości, zawsze jesteście na służbie. Nie tylko zagrożenie pożarowe, nie tylko walka z zagrożeniami klimatycznymi, z powodzią – tam zawsze jesteście – nie tylko działalność społeczna, kulturalna, za którą też niezwykle cenimy strażaków ochotników. Ale wy jesteście także wszędzie tam, gdzie pojawiają się nowe zagrożenia, nowe wyzwania i nowe

niebezpieczeństwa dla obywateli. Strażacy ochotnicy zawsze potrafią tym wyzwaniom podołać.

Szanowni Państwo, o czym stanowi sama ustawa? Ustawa reguluje sprawę, której, jak trzeba sobie uczciwie powiedzieć, ale o tym mówię bez dumy, żadnemu z dotychczasowych rządów – i tu nie rozgraniczam, czy prawicowych, czy lewicowych, czy centrowych – nie udało się załatwić. Mamy szanse spełnić swój ustawowy obowiązek tworzenia dobrego prawa. A niewątpliwie ten projekt, w którym wyrażamy strażakom ochotnikom podziękowanie w formie ekwiwalentu finansowego, dodatku do emerytury, do takich dobrych projektów należy.

Za nami bardzo długa dyskusja na posiedzeniu połączonych komisji, w tym Komisji Ustawodawczej. Zapoznaliśmy się z różnymi opiniami, wskazującymi tu różne wartości. Ostatnie dni spędziłem na analizie każdego argumentu, za i przeciw, który był podany w trakcie posiedzenia komisji w kontekście przyjęcia projektu czy przedstawienia swoich wątpliwości co do procedowanego projektu. I pozwólcie państwo, że postaram się rozwiać te wątpliwości, które się pojawiły. Cieszę się, że jest z nami na sali przedstawiciel ministerstwa pracy i rodziny, bo będziemy mogli wspólnie pokazać państwu, że ten projekt nie tylko nie narusza systemu ubezpieczeń społecznych, ale wręcz przeciwnie – w tym miejscu, w którym jest widoczny brak, ten system uzupełnia.

Jest prawdą, że na posiedzeniu komisji mieliśmy różne opinie. Minister rodziny i polityki społecznej wskazał, że ochotnicze straże pożarne są istotnym elementem służby publicznej, ale w ocenie ministra dodatkowe świadczenie do emerytury – tu cytuję z opinii – „nie znajduje uzasadnienia w konstrukcji systemu ubezpieczeń społecznych, bo jest dodatkowym świadczeniem do świadczeń emerytalno-rentowych". Bardzo poważnie przeanalizowałem ten argument. I mam tu przed sobą wykaz wszystkich dodatków do świadczeń emerytalno-rentowych. Bo gdyby się okazało, że ta propozycja jest jedyną taką, wprowadzającą jedyny wyłom w systemie emerytalno-rentowym, to pewno sam bym przyznał, że trudno ten projekt przyjąć. Ale co się okazało? Otóż okazało się, że w systemie emerytalno-rentowym różnych dodatków do świadczeń emerytalno-rentowych mamy co najmniej kilkanaście. Mamy dodatek pielęgnacyjny, mamy dodatek dla sierot zupełnych, mamy dodatek kombatancki, mamy dodatek kompensacyjny, mamy dodatek za tajne nauczanie, mamy dodatek dla poszkodowanego weterana. Mamy też inne świadczenia, które nie nazywają się dodatkami, ale mają dokładnie taki charakter dodatku do emerytury, bo są to świadczenia dla byłych żołnierzy przymusowo zatrudnianych, świadczenia pieniężne dla osób deportowanych, świadczenia pieniężne dla osób będących cywilnymi niewidomymi ofiarami działań wojennych, mamy ryczałt energetyczny – przypomnę, że to są właśnie świadczenia wypłacane osobom w wieku senioralnym – mamy ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, mamy ekwiwalent pieniężny dla byłych pracowników kolejowych... Czyli tu już są świadczenia dla kolejnych grup zawodowych. Mamy planowane czy wprowadzone dodatkowe świadczenia na rzecz emerytów, mające faktycznie charakter dodatków do świadczeń emerytalno-rentowych, a jest to trzynasta czy planowana czternasta emerytura, dodatek 500+ dla niesamodzielnych seniorów, dodatki dla emerytów ze względu na ich sędziwy wiek. Mamy także świadczenia o charakterze tożsamym z dodatkiem do świadczenia emerytalno-rentowego, czyli wyrównanie emerytury do wysokości najniższej emerytury, a więc świadczenie wypłacane w oparciu o ustawę o emeryturach i rentach. Co to w praktyce oznacza? Że nie ma argumentu, iż dodatek dla strażaków ochotników w jakikolwiek sposób naruszy system emerytalno-rentowy. Wręcz przeciwnie, uzupełni go tam, gdzie ewidentnie mamy do czynienia z pewną zaszłością, która powinna być jak najszybciej usunięta.

Jakie jeszcze opinie mogliśmy przeczytać? Zwracam państwa uwagę na niezwykle ciekawą opinię prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, bo w tej opinii pani prezes stwierdza, że proponowane zmiany są korzystne dla emerytów kasy, będących członkami OSP, w związku z tym kasa nie zgłasza uwag do projektu ustawy w zakresie przyznania dodatku strażackiego. Mówię o tym, bo kiedy czytamy opinię ministra rolnictwa i rozwoju wsi, to okazuje się, że on przedstawił negatywne stanowisko co do proponowanego projektu. A dlaczego? Dlatego, że spowoduje on wzrost kosztów w części ubezpieczenia społecznego rolników. Zwróćcie państwo na to uwagę. Mam wrażenie, że minister rolnictwa nawet nie wiedział, co opiniował, a opiniował to inaczej niż szef państwowej instytucji – czyli Kasy Rolniczego Ubezpieczenie Społecznego – faktycznie za ten obszar odpowiadającej.

Mamy oczywiście poparcie dla zaproponowanych zmian ze strony Krajowej Rady Izb Rolniczych, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, no i oczywiście ministra finansów, przy czym to jest zwyczajowa w takiej sytuacji opinia, bo pokazująca wzrost – tak, wzrost, ale też od razu powiemy jaki – wydatków budżetowych w tym zakresie.

Szanowni Państwo, a więc powiedzmy sobie od razu, o jakich kosztach finansowych mówimy. W przypadku spełnienia wszystkich kryteriów... Bo ustawa bardzo precyzyjnie mówi, kto to proponowane świadczenie może otrzymać. To świadczenie może otrzymać strażak ochotnik, który brał bezpośredni udział w działaniach ratowniczych, ponadto jest to osoba, która przez 20 lat była czynnym członkiem ochotniczej straży pożarnej. Pozytywnej weryfikacji czynnego członkostwa dokonuje się poprzez łączne – podkreślam: łączne – spełnienie kilku warunków, czyli: bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych, posiadania aktualnych badań lekarskich dopuszczających do udziału w działaniach ratowniczych i ukończenia szkolenia pożarniczego uprawniającego do udziału w działaniach ratowniczych. Podkreślam jeszcze raz: tylko łączne spełnienie wszystkich warunków uprawnia do otrzymywania tego świadczenia.

Według wyliczeń – mamy to w ocenie skutków regulacji – szacujemy, że roczny koszt tego świadczenia to ok. 200 milionów zł i że będzie ok. 150 tysięcy uprawnionych. Ten szacunek został dokonany także na podstawie analiz dotyczących tego, ilu strażaków ochotników bierze udział w krajowym systemie ratowniczym. Czyli chodzi o tych, którzy biorą udział w akcjach osobiście.

Szanowni Państwo, każdy system musi też umożliwiać weryfikację, dlatego wprowadziliśmy weryfikację tego, czy wspomniane warunki są spełnione. Ta weryfikacja następuje na poziomie właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, który będzie wydawał zaświadczenie o spełnieniu przez ubezpieczonego wymogów określonych w przedmiotowej nowelizacji, oczywiście po okazaniu wszystkich dokumentów potwierdzających spełnienie tych warunków.

Szanowni Państwo, prawda jest taka, że chociaż strażaków ochotników jest ok. 700 tysięcy, mówimy o 16 tysiącach istniejących w Polsce ochotniczych straży pożarnych, to tych biorących właśnie czynny udział jest zdecydowanie mniej, tylko kilka tysięcy jednostek OSP. Bo trzeba spełniać bardzo wyśrubowane wymogi, żeby być w krajowym systemie ratowniczym. Tylko kilka tysięcy jednostek OSP uczestniczy w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Tak jak powiedziałem, tutaj muszą być spełnione wymogi, czyli jednostka musi być wyposażona, ratownicy muszą być wyszkoleni na poziomie pozwalającym na realizację specjalistycznych czynności ratowniczych...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, kończy się czas.)

Już kończę.

Dlatego uważam, że jeżeli dzisiaj nie przyjmiemy tej regulacji, to niestety w bardzo nieodległej perspektywie będziemy coraz częściej stykać się z sytuacją, w której tego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego strażacy ochotnicy nie będą już mogli uzupełnić, bo nie będzie chętnych do tego, żeby tę ciężką, acz niezwykle potrzebną służbę pełnić. Dzisiaj mamy wyjątkową możliwość takiego symbolicznego – bo o takich kwotach mówimy – podziękowania strażakom ochotnikom. I może to stanowić element także pewnego zainteresowania młodych ludzi, żeby wstępowali do ochotniczych straży pożarnych, na czym nam, jako obywatelom, niezwykle zależy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę zostać jeszcze, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję w takim razie.

Witamy obecnego na sali przedstawiciela Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, pana ministra Stanisława Szweda. Witamy również prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, pana Waldemara Pawlaka. I witamy również członka Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, pana Adama Nowaka.

Czy przedstawiciel rządu – najpierw zapytam – chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Premierze!

Ja już wypowiadałem się w tym temacie na posiedzeniu komisji, stosowne pismo przedstawiliśmy panu przewodniczącemu. Ale powiem króciutko: historia dodatku do emerytury dla ochotników straży pożarnej jest już długa. Bo to jest... piąta, szósta, siódma, ósma... i teraz dziewiąta kadencja Sejmu. Tak jak pan przewodniczący słusznie zauważył, nie udało się do tej pory tej kwestii rozwiązać. Powinniśmy sobie też zadać pytanie, dlaczego to się nie udało. W podobnych stanowiskach dotyczących poszczególnych projektów główny zarzut to było to, o czym pan przewodniczący mówił: że dotyka to systemu emerytalnego. Podobny głos jest też w mojej dzisiejszej korespondencji. Nie mamy tutaj... Absolutnie doceniamy ochotnicze straże pożarne, strażaków, ich trud, ich służbę, z tym że uważamy, że powinno to być uregulowane w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, a nie w systemie zabezpieczenia emerytalnego. To z tego wynika ten problem, jak to uregulować.

Oczywiście ważne są kwestie finansowe. Dzisiaj mówimy o środkach rzędu 150 milionów. Trudno ocenić, czy te szacunki są prawidłowe, czy może zaniżone. No, wydaje mi się, że jednak więcej osób mogłoby z tego skorzystać, ale to nie tu jest problem. Problem jest taki, że nie chcemy tworzyć kolejnej grupy, która będzie działała na zasadzie dodatków do systemu emerytalnego, tym bardziej że służby mundurowe są w osobnym systemie emerytalnym, który jest finansowany z budżetu państwa. System ubezpieczenia emerytalnego jest systemem składkowym. No, oszczędzamy i z tego tytułu mamy wypłacaną emeryturę.

Mam nadzieję, że uda nam się wypracować na bazie tego projektu jakieś rozwiązanie. Zgadzamy się co do tego, że powinniśmy znaleźć sposób, by tę ciężką służbę ochotników, strażaków i ratowników, wynagrodzić. Ja jestem absolutnie przekonany, że powinniśmy to uregulować, a czy zrobimy to w taki sposób, czy w inny, to jest jeszcze kwestia do dyskusji. Mam nadzieję, że w tej kadencji Sejmu uda nam się te problemy rozwiązać. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Czy pan prezes Waldemar Pawlak chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH
STRAŻY POŻARNYCH RP
WALDEMAR PAWLAK:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Na początku chciałbym w imieniu całego środowiska strażaków ochotników, ochotniczych straży pożarnych, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, gorąco podziękować za tę cenną inicjatywę. Podziękowania te kieruję w szczególności do pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, sprawozdawcy i reprezentanta wnioskodawców. To jest bardzo ważna inicjatywa, która jest wyrazem szacunku naszego państwa, nas wszystkich, dla tych, którzy w sposób bezinteresowny ratują ludzi, ich życie i zdrowie.

Warto podkreślić, że na początku transformacji bardzo ważnym zadaniem było zbudowanie systemu ochrony ludności. W naszym kraju bazuje on na takich 3 podstawowych komponentach, tzn. na komponencie ochotniczym, samorządowym i państwowym. To jest unikatowy w skali świata mechanizm łączący wolontariuszy ze strukturami władz państwowych. Dzięki temu w każdym zakątku Polski, nawet w najmniejszej miejscowości, możemy się czuć bezpiecznie, bo są ludzie, którzy są gotowi pospieszyć z pomocą i uratować tych, których życie czy zdrowie jest zagrożone.

Bardzo ważne jest też to, żeby podkreślić tutaj duże znaczenie... Na początkowym etapie transformacji te działania były ukierunkowane na sprzęt, na wyposażenie, na to, żeby ratownicy mieli możliwości skutecznego działania.

Przyszedł czas, kiedy możemy przejść od kolejnego etapu, do uhonorowania, uszanowania tych, którzy osobiście uczestniczą w działaniach ratowniczych. To jest szczególnie ważne właśnie teraz, kiedy przemiany cywilizacyjne dorowadziły do sytuacji, w której jest sprzęt, jest wyposażenie, a czasami brakuje ludzi, którzy mogliby ten sprzęt wykorzystać i skutecznie uczestniczyć w akcji. Myślę, że ta inicjatywa jest z tego punktu widzenia bardzo cenna, bardzo potrzebna.

Warto tutaj podkreślić, że spośród tej rzeszy strażaków ochotników, która liczy ok. 700 tysięcy osób, ustawa dotyka ok. 250 tysięcy ludzi, którzy czynnie uczestniczą w akcjach ratowniczych. Chodzi także o ok. 40 tysięcy ratowników, którzy mają uprawienia i przeszli szkolenia z kwalifikowanej pierwszej pomocy, a więc mogą uczestniczyć w tych działaniach w sposób bardzo fachowy.

Teraz, w dobie pandemii, jest to bardzo ważne. Zbliżamy się do procesu prowadzenia szczepień. Bardzo ważne będzie to, żeby w możliwie szerokim zakresie wspierać całe to przedsięwzięcie, tak aby można było skutecznie nabrać odporności, jeśli chodzi o epidemię, w całym społeczeństwie.

Na zakończenie chcę podkreślić, że wolontariusze działają bezinteresownie. Czasami są pewne pomyłki i mówi się o ekwiwalencie, który jest wypłacany jako swego rodzaju wynagrodzenie. To nie jest wynagrodzenie – to jest tylko zwrócenie utraconego dochodu. Jeżeli pracodawca zachowałby wynagrodzenie dla strażaka ochotnika uczestniczącego w akcji, to ten ochotnik tego ekwiwalentu nie uzyskałby. Z punktu widzenia państwa są to ogromne korzyści, także finansowe, ponieważ koszt funkcjonowania jednostki profesjonalnej, zawodowej, w pełni opłaconej, jest ponad 4 razy wyższy, jeżeli chodzi o obsłużenie zdarzenia, niż w przypadku jednostek ochotniczych, przy uwzględnieniu kosztów sprzętu, wyposażenia i funkcjonowania tych jednostek.

Jeszcze raz, Pani Marszałek, składam podziękowanie Wysokiemu Senatowi za tę cenną inicjatywę i panu senatorowi Krzysztofowi Kwiatkowskiemu za poprowadzenie tego projektu w komisjach. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, obecnie znajduje się w Sejmie projekt, praktycznie rzecz biorąc, identyczny, dotyczący tej samej problematyki. Jaki jest stan prac nad tym projektem? Czy ten nasz projekt pomoże w tej inicjatywie, czy też przeszkodzi?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jest kontynuacja prac nad projektem obywatelskim z poprzedniej kadencji, on jest w tej chwili rozpatrywany przez Sejm. Czy pomoże, czy nie pomoże? Trudno mi do takiego pytania się odnieść. Ta sprawa, tak jak już powiedziałem, jest przez 5 kadencji w Sejmie i nadal nie została rozwiązana. Powinniśmy ją rozwiązać, oczekiwania ze strony ochotników co do załatwienia tej sprawy są duże. Jak się wypowiadałem, to mówiłem w kontekście dodatku emerytalnego... Może trzeba szukać jeszcze innego rozwiązania, by ten problem rozwiązać.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Tak, tytułem pewnego wyjaśnienia, Pani Marszałek. Pan senator przedstawiciel wnioskodawców i sprawozdawca jednocześnie wymienił

kilka czy kilkanaście różnych dodatków, świadczeń itd., które są wypłacane przy okazji emerytury. Czy one się znajdują w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Czy też są specjalne ustawy, które gwarantują inny sposób funkcjonowania i finansowania?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED:

Są specjalne ustawy. I tak np. w ustawie o kombatantach są dodatki dla kombatantów. W systemie emerytalnym takich uprawnień nie ma, jest tylko w przypadku sierot zupełnych i w przypadku... Już, spojrzę jeszcze w pismo, które do państwa kierowałem...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Dodatek pielęgnacyjny.)

Nie, dodatek pielęgnacyjny też wynika z innej ustawy, nie z ustawy systemowej... A, tak, dodatek pielęgnacyjny i dodatek dla sierot zupełnych. Ma pan rację, Panie Senatorze.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Panie Ministrze, czy to prawda, że praca nad tym projektem w Sejmie polega na tym, że w tej kadencji komisja ani razu – podkreślam: ani razu – się nie zebrała, żeby pracować nad tym projektem?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED:

Nie mam takiej wiedzy, trudno mi powiedzieć. Ja nie uczestniczyłem w takim posiedzeniu. A czy było spotkanie, to trudno mi się odnieść do tego.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja ułatwię panu ministrowi... Komisja nie zebrała się ani razu, żeby pracować nad tym projektem.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze ma pytania?
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.
(*Rozmowy na sali*)
Czy pan senator Jackowski jest w którejś z sal?
(*Głos z sali*: Nie ma.)
(*Rozmowy na sali*)
(*Głos z sali*: Trudno.)
(*Senator Marek Komorowski*: To może ja...)
Pan senator chce zabrać głos?
Proszę bardzo, pan senator Komorowski.
Rozumiem, że w zastępstwie pana senatora, ale będzie pan mówił za siebie?
(*Senator Marek Komorowski*: Za siebie.)
Za siebie? Proszę bardzo.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI:

Za siebie. Nie wiem, czy w zastępstwie, ale pewnie pan senator Jackowski popiera tę inicjatywę.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z uwagą wysłuchałem – zresztą uczestniczyłem w pracach Komisji Ustawodawczej, gdy zajmowała się tym projektem ustawy – sprawozdania pana przewodniczącego oraz wypowiedzi pana prezesa. Tutaj dużo już zostało powiedziane.

Otóż ja funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Zambrowie pełnię od 22 lat, pełnię też jakieś funkcje w związku, w zarządzie wojewódzkim oraz generalnie we władzach związku, i problematyka tego środowiska jest mi znana.

No, trzeba powiedzieć generalnie, i tutaj zwracam się do pana ministra, że nasze państwo przekazało tak dużo, a nawet bardzo dużo różnego rodzaju środków finansowych – to były różnego rodzaju dotacje, zakupy samochodów, dofinansowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, różnego rodzaju programy, różnie kształtowane

za różnych rządów – że żeby w tej chwili nie dokończyć uregulowania tego dodatku do emerytur dla strażaków... Faktycznie sytuacja w dużych miastach jest całkiem inna niż sytuacja w terenie, w małych miejscowościach, w miejscowościach wiejskich. W dużych miastach praktycznie to zabezpieczenie przeciwpożarowe zapewnia, można powiedzieć, w całości... No, nie wydaje mi się, nie mam takiej wiedzy, żeby w Warszawie zabezpieczenie przeciwpożarowe zapewniała ochotnicza straż pożarna. No, może gdzieś na przedmieściach. I tak jest...

(*Głos z sali*: W Wesołej.)

A, w Wesołej? No ale to jest... Tak, faktycznie jest OSP Wesoła. Ale tak generalnie zapewnia je Państwowa Straż Pożarna. Jednak w terenie, w tych małych miejscowościach, w miejscowościach wiejskich itd. to zabezpieczenie zapewniają po połowie, można powiedzieć, Państwowa Straż Pożarna i ochotnicze straże pożarne. Środowisko, powiem tak ogólnie... Bo ja tutaj się nie... Dlatego nie miałem pytań. Miałem trochę pytań na posiedzeniu komisji, rozmawialiśmy o wejściu ustawy w życie, w kuluarach rozmawialiśmy o jakichś tam rozwiązaniach. Ja nie miałem pytań i w zasadzie nie mam pytań, bo kluczowe będą prace w Sejmie. Pan minister mówi o tym, że jest już projekt i prace trwają. Są jakieś przymiarki rządowe. Ja pozostaję i chciałbym pozostać w przekonaniu, że w tej kadencji uda nam się dokończyć tę sprawę. I nie chciałbym, żeby to po prostu był tylko spór, czy to ma być w systemie zabezpieczenia społecznego, czy poza systemem zabezpieczenia społecznego. Powiem, że środowisko pożarnicze po prostu bardzo czeka na tę regulację. Ten projekt przejdzie, bo na pewno przejdzie, do prac sejmowych. Mam nadzieję, że Sejm i rząd wspólnie znajdą rozwiązanie, tak żeby tę kwestię uregulować.

I kończąc, powiem tylko – bo tutaj naprawdę dużo by można było mówić o systemie, o szkoleniach, o tym, jak to wygląda – o jeszcze jednej sprawie. Gdyby państwo mieli do czynienia z akcją w terenie realizowaną przez straż pożarną, to państwo by wielokrotnie nie byli w stanie odróżnić, czy pomocy udziela państwowy strażak, czy ochotniczy strażak. Praktycznie umundurowanie... No, w tej chwili trochę szczegółami zaczyna się różnić, ale naprawdę trzeba być fachowcem, żeby rozróżnić po umundurowaniu, po szczegółach. Bo tak generalnie hełmy się różnią, jedne są białe, drugie czerwone. Ale praktycznie... I obowiązki ochotniczych straży, czyli tych z krajowego systemu, tych, które wyjeżdżają, są praktycznie takie same jak strażaka państwowego. Państwowy strażak jest w pracy, on jest w służbie, on przychodzi i on się niczym innym nie zajmuje. Strażak ochotniczy zajmuje się jeszcze swoją działalnością, swoją pracą. Tak więc ten trud, uczestnictwo w tych szkoleniach, wszystko to skłania do tego, żeby jednak tę kwestię uregulować. Chodzi o to, żebyśmy w końcu stanęli ponad tym wszystkim, ponad problemami tych wszystkich rządów, o których tu już była mowa, a które nie poradziły sobie z tym problemem, i żebyśmy pokazali, że ten rząd może sobie z tym poradzić. Bez decyzji rządowej ta inicjatywa zostanie przekazana do Sejmu i będziemy czekać.

Ja mam tutaj gorący apel do pana ministra, żeby po prostu zastanowić się nad tym, bo państwo włożyło już za dużo – tak, ja to powtarzam – państwo włożyło już za dużo środków finansowych w funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych, żebyśmy teraz stracili możliwość ich funkcjonowania, ich działania. Bo czasami jest tak, że naprawdę, nie mając zabezpieczenia... To byłby też jakiś motyw i impuls do tego, żeby zatrzymać tę młodzież. Przecież mamy młodzieżowe drużyny, różne, a później ta młodzież odchodzi do dużych miast, wiadomo, studia, praca itd. I ochotnicze straże pożarne zostają same.

Kończąc, powiem tylko, że można to spuentować tak: ochotnicze straże pożarne są naszym dobrem, są srebrami rodowymi. Tak by to można było powiedzieć. Po prostu to jest coś, co jest wartością samą w sobie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Jackowski zdążył w ostatniej chwili.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Premierze!

Jest takie powiedzenie: podchorąży zawsze zdąży, i skorzystałem z tego. Dziękuję za to, że

była taka możliwość. Ja dzwoniłem do sekretariatu posiedzeń, mówiłem, że z przyczyn ode mnie niezależnych...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Czekaliśmy, Panie Senatorze.)

Wiem. Poprosiłem o przesunięcie mnie na koniec kolejki, ale nie było mówców. Ale teraz to już nie ma znaczenia.

Wysoka Izbo, ja od razu powiem, że będę głosował za tym projektem...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: My też.)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: My też.)

...i to z bardzo prostego powodu. Otóż w kampanii wyborczej, jeżdżąc m.in. z panem ministrem, z panem posłem Wąsikiem z naszego okręgu poselsko-senatorskiego – z którego już wielokrotnie posłem był pan premier Pawlak i zna ten okręg doskonale, północne Mazowsze, okręg płocko-ciechanowski – podczas spotkań z druhami i strażakami obiecywaliśmy, że ten dodatek w tej kadencji zostanie załatwiony. Ja to przyjąłem jako poważne zobowiązanie i będę popierał ten projekt. I mam nadzieję, że ten projekt, o ile trafi do Sejmu, a mam takie przekonanie, że trafi, będzie również szybko procedowany w Sejmie, tak aby jak najszybciej to zobowiązanie zostało zrealizowane.

Pomijając kwestię moralną, że kolejne rządy się do tego zobowiązywały i tego nie wykonały, pozostaje kwestia pewnej sprawiedliwości społecznej. Otóż, proszę państwa, trudno traktować ochotniczą straż pożarną jako tzw. piąte koło u wozu. Wręcz przeciwnie, to jest fundament państwa polskiego i to z wielu powodów, mam na myśli bezpieczeństwo obywateli i mienia, życie społeczne, życie kulturalne. Czy wyobrażacie sobie państwo jakąkolwiek uroczystość, szczególnie w mniejszych miejscowościach, na terenach wiejskich, bez udziału orkiestry strażackiej? Czy wyobrażacie sobie państwo uroczystości państwowe, samorządowe, religijne bez sztandarów jednostek ochotniczych straży pożarnych? Ja sobie tego nie wyobrażam. I miliony Polaków, które uczestniczą w całym kraju w tego typu uroczystościach, też sobie tego nie wyobrażają. Mało tego, w poprzedniej kadencji przyjęliśmy ustawę, która zwiększała liczbę ustawowych zadań ochotniczych straży pożarnych. M.in. zapisaliśmy tam tę kulturotwórczą rolę straży pożarnej, bo orkiestra strażacka to jest po prostu instytucja kultury w powiecie czy w danej gminie, na terenie której jest jednostka ochotniczej straży pożarnej. I to jest, proszę państwa, pewien stały nasz pejzaż społeczny, kulturowy, bardzo ważny pejzaż.

I teraz tak: gdyby nie było druhów strażaków, nie byłoby krajowego systemu bezpieczeństwa. Kto się tymi problemami zajmuje, wie doskonale... No, dawniej mówiono „straż ogniowa", bo zajmowała się głównie zdarzeniami ogniowymi. W tej chwili to jest może kilkanaście procent jej aktywności. To zależy od terenu. Ale czy wyobrażacie sobie państwo... Gdy przychodzą jakiekolwiek klęski żywiołowe, to kto jest pierwszy? Druhowie strażacy. Kto pomaga mieszkańcom? Druhowie strażacy. Kto robi dojazd do miejsc zdarzeń? Kto to wszystko zabezpiecza? Kto wypompowuje wodę po zalaniach i powodziach? Co roku to jest. To nie są marginalne zjawiska w naszym życiu społecznym czy gospodarczym. To są niestety zjawiska cykliczne i bez druhów strażaków w takiej sytuacji po prostu nie miałby kto tym ludziom pomóc albo by minęło ileś godzin, zanim by stosowne służby i jednostki przybyły.

Kwestia dodatku. No, Wysoka Izbo, pan premier Pawlak zwrócił uwagę na to, że druhny i druhowie ochotnicy, podejmując służbę – bo to jest służba, to jest powołanie – będąc zobowiązanymi do stawiennictwa zgodnie z określonymi procedurami w przypadku alarmu, zostawiają swoje warsztaty pracy, swoje miejsca pracy, odrywani są od nich i nie mają w tym momencie czasu na zarobkowanie. I to też należy uwzględnić w tym rachunku, bilansie państwa polskiego. Bo gdyby państwo polskie policzyło... Straż zawodowa to ok. 30 tysięcy strażaków, może 35 tysięcy, w tej chwili tak dokładnych danych nie mam, pan premier Pawlak... No, to jest ten rząd wielkości. A druhów strażaków jest ok. 690 tysięcy, z czego u nas na Mazowszu jakieś 60 tysięcy. U mnie, w powiecie ciechanowskim np. na 90 tysięcy mieszkańców jest ok. 1,5 tysiąca druhów strażaków. To pokazuje, jak liczna jest to grupa ludzi, społeczników, ludzi wielkiego serca, którzy oddani są swemu powołaniu. Mało tego, jak się jeździ po ochotniczych strażach pożarnych, to widać, że to nieraz są druhowie strażacy w czwartym i w piątym pokoleniu. Dziadek służył, pradziadek służył, prapradziadek służył. Kiedyś, jak 100 lat temu zakładano straż, to właśnie przodkowie brali w tym udział.

I gdyby państwo polskie miało zorganizować profesjonalną siatkę tych wszystkich remiz, te zabezpieczenia, które są – a jak mówię, są zdarzenia losowe, wypadki drogowe – sprzęt hydrauliczny

do wydobywania ofiar wypadków... U nas akurat jest siódemka, niestety droga śmierci. Teraz jest modernizowana, mam nadzieję, że się zwiększy bezpieczeństwo. Ile jest takich zdarzeń, chociażby przy Mławie? Ile tam było wypadków śmiertelnych? O ilu państwo słyszą? Kto pierwszy jedzie oprócz policji i karetki? Ochotnicza straż pożarna. Kto przy pomocy tego sprzętu hydraulicznego wyciąga rannych z tych samochodów? To jest traumatyczna służba. To nie jest tak, że się w mundurze pójdzie na uroczystości religijne, dostanie się medal i będzie spotkanie w remizie strażackiej, bo często taki jest obraz tego. To jest codzienna ciężka służba.

I dlatego, z tych wszystkich powodów uważam, że jest moralnym obowiązkiem państwa polskiego taki dodatek przyznać. Będę oczywiście głosował za tym dodatkiem. A jeżeli rząd uważa, że to jest zepsucie systemu... Słyszeliśmy te argumenty, trwała dyskusja na ten temat. Pan przewodniczący Kwiatkowski wykazał, że są bardzo różne dodatki, które i tak wychodzą z tego systemu, który obecnie mamy, dlatego wydaje mi się, że rząd powinien konstruktywnie podejść do tego projektu. I apeluję z tej trybuny, żeby jak najszybciej była możliwość procedowania tego w Sejmie, jak tylko wyjdzie to z Senatu, aby ten dodatek wszedł jak najszybciej.

Słusznie zwracano tu uwagę w dyskusji... Proszę państwa, te pieniądze absolutnie nie są adekwatne do trudu, poświęcenia, ryzykowania życia itd. Ja absolutnie nie chcę tu wyceniać, ile to jest warte. To jest pewien symbol, ale bardzo ważny, szczególnie dla tych ludzi, ponieważ oni w ten sposób uznają, że państwo polskie docenia ich wysiłek, no i społeczeństwo, bo państwo to my, społeczeństwo, z naszych podatków jest utrzymywane. I to ma też wymiar symboliczny, moralny, taki, który druhnom i druhom strażakom się należy.

A jeżeli chodzi o kryteria, to pan senator Kwiatkowski tutaj je przedstawił. No, to dotyczy, jak rozumiem, grupy ok. 16 tysięcy osób, tyle jest osób, które spełniałyby kryteria...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

(*Głos z sali*: No, trochę więcej osób...)

Trochę więcej? Okej. Ale te kryteria muszą być spełnione łącznie, więc to nie jest tak, że będzie to przyznawane po uważaniu i ktoś, kto np. siedział w remizie i przyjmował telefony, też będzie miał dodatek z tego tytułu, że ktoś niespełniający innych kryteriów będzie miał dodatek z tego tytułu.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze...)

Tak że jeszcze raz chcę zachęcić wszystkich do głosowania za tym projektem ustawy. A rząd, Panie Ministrze, chcę zachęcić do dania zielonego światła, żeby w Sejmie to szybko poszło dalej. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Mam nadzieję, że po tamtym 20-minutowym wystąpieniu pan senator będzie już krótko przemawiał.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI:

Szanowni Państwo, będzie już bardzo krótko i w kontekście tych wypowiedzi, które były przed moją. Nikt nie będzie miał pretensji, jeśli w Sejmie przyjmiecie projekt rządowy; ważne, żeby jak najszybciej go przyjąć.

Mój przedmówca mówił też o wyjątkowej roli kulturotwórczej ochotniczych straży pożarnych. Muszę powiedzieć, że kiedy jako prezes NIK przez 6 lat z rzędu organizowałem Dzień Flagi, to jedynym pomysłem, który mi przyszedł do głowy, żeby zbudować odpowiednią oprawę tego wydarzenia w Najwyższej Izbie Kontroli, to było zaproszenie strażaków ochotników, a w zasadzie Orkiestry Dętej OSP w Kwiatkowicach z gminy Wodzierady. Chciałem, żeby społeczności kontrolerów państwowych tego dnia, w tym wyjątkowym momencie, towarzyszyli właśnie strażacy z orkiestry dętej w OSP w Kwiatkowicach.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Podwójnie dziękuję, bo również za zwięzłość wystąpienia.

Informuję państwa...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Ryszard Bober*: Jeszcze ja...)

Pan senator nie był zapisany do głosu.

(*Senator Ryszard Bober*: Na początku miałem być, ale ze względu na...)

Nie widzę...

Panie Senatorze, proszę bardzo.

SENATOR
RYSZARD BOBER:

Będzie naprawdę króciutko. To zawołanie „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" towarzyszy strażakom od ponad 160 lat.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze!

Ja nie będę się rozwodził na ten temat, bo rzeczywiście pięknie o tym powiedział senator sprawozdawca Krzysztof Kwiatkowski, któremu chcę tu serdecznie podziękować. Pragnę podziękować panu marszałkowi Grodzkiemu, że w takim szybkim tempie, trybie przeprowadził ten proces legislacyjny. I wierzę w to, że dzisiaj na tej sali zostanie uchwalony projekt, który trafi do Sejmu, i że spotkają się tam różne projekty – ten, który już jest, z inicjatywy społecznej, projekt rządowy i nasz projekt, a z tych projektów powstanie właściwe prawo.

Dziękowało tutaj już wielu. A ja zabrałem głos tak naprawdę w jednej kwestii – po to, żeby podziękować samorządom, bo to samorządy przyczyniają się do tego, że strażacy ochotnicy tak wspaniale funkcjonują. Dofinansowują również działalność ochotniczych straży pożarnych, a z tej trybuny to nie wybrzmiało. Dziękuję. I proszę o przyjęcie projektu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Bardzo dziękuję panu prezesowi i panu członkowi zarządu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punku dwudziestego szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 196, a sprawozdanie komisji – w druku nr 196 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senator Alicję Chybicką, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALICJA CHYBICKA:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałabym na początek podziękować panu senatorowi Bogdanowi Zdrojewskiemu za podjęcie się tej trudnej inicjatywy. U nas, we Wrocławiu, przez długi czas działała grupa, która zebrała podpisy. I to było bodźcem do tego, żeby się tym zająć. Wielkie *chapeau bas*, Panie Senatorze.

A teraz jeśli chodzi o posiedzenie komisji... Jest to sprawozdanie z posiedzenia, które odbyło się 16 grudnia w składzie: Komisja Zdrowia, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Ustawodawcza.

Jest to projekt zmiany ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

Komisja jednogłośnie – przy czym 1 senator wstrzymał się od głosu – rekomenduje przyjęcie tej ustawy.

Dyskusja była bardzo długa i bardzo obfita. Przedyskutowaliśmy w zasadzie wszystkie problemy. Chcę podkreślić, że również pan minister Kraska pozytywnie wypowiedział się o tym projekcie.

Jak wiadomo, szczepienie to jedno z największych osiągnięć. Pozwoliło ono uniknąć wielu chorób, które wcześniej trapiły ludzi. To były takie choroby jak błonica, tężec, świnka, odra. One występują sporadycznie w populacji polskich dzieci, ale w ostatnich latach mamy do czynienia

z dosyć dużą aktywnością ruchów antyszczepionkowych. Nie wiem, czy wynika to z tego, że wiele osób ma niedostatek wiedzy, może boi się powikłań, wiąże powikłania, które towarzyszą szczepieniom, niesłusznie z przyczyną innych chorób, które potem występują. Myślę, że w tej materii nie dość akcji informacyjnej, edukacyjnej i że potrzebne jest powtarzanie tego w kółko i, że tak powiem, na różowo.

W tym naszym projekcie mamy zapisane, że każde dziecko, które będzie chciało dostać się do przedszkola... Jednym z warunków przyjmowania dzieci – to jest w ust. 3 – jest przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu przez dziecko wymaganych przepisami szczepień ochronnych lub zaświadczenia potwierdzającego przeciwskazania do odbycia szczepień zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych.

Tu wywiązała się dyskusja, bo zarówno pan senator Czerwiński, jak i ja uważaliśmy, że to musi mocno wybrzmieć. I to tak naprawdę mocno wybrzmiało, bo ktoś, kto nie przyjdzie z tą kartką od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pediatry lub z książeczką zdrowia... Bo chcę przypomnieć, że w kwietniu tego roku Ministerstwo Zdrowia opublikowało całą książeczkę. Tam jest wielka wsadka szczepienna, czyli tzw. książeczka szczepień, która może być oddzielna lub dołączona do tego druku.

Jest to przedsięwzięcie naprawdę godne poparcia i mam nadzieję, że zostanie, podobnie jak na posiedzeniu komisji, jednogłośnie przyjęte przez Wysoki Senat, bo polskie dzieci naprawdę na to zasługują, aby były szczepione.

Chcę podkreślić, że Polska podpisała Konwencję o prawach dziecka, w związku z czym jest zobowiązania do tego, aby traktować dziecko jak małego człowieka, który kiedyś dorośnie. Zatem szczepienia, które temu dziecku się należą, powinny być wykonane. Ja wiem, że rodzicie pewnie myślą, że lepiej, jeśli nie zaszczepią dziecka, bo nie będzie powikłań. Niestety tak nie jest, cała wiedza naukowa na to nie wskazuje.

Dyskutowaliśmy długo, ale efekt był taki, jaki przedstawiłam na początku, czyli przyjęliśmy to prawie jednogłośnie, 1 osoba się wstrzymała od głosu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

Tak?

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja bym nie zabierał już teraz głosu, bo właściwie wszystko powinno być jasne, ale niestety na posiedzeniu komisji zarówno pani profesor, pani senator, jak i ja rzeczywiście stwierdziliśmy, że spełnienie warunku zaszczepienia dziecka, oczywiście w sferze szczepień obowiązkowych, powinno być konieczne do tego, żeby dziecko zostało przyjęte do żłobka lub do przedszkola publicznego. No, ale tak, tu mamy tak naprawdę 2 instytucje: jedna to jest żłobek, druga to przedszkole publiczne. O ile w pierwszej wersji projektu ustawy, tej początkowej, z druku nr 196, w przypadku żłobka, czyli mówimy o ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, zmiany były dodawane tak – to był ust. 3 w art. 11 – że brzmiało to kategorycznie: „Jednym z warunków przyjmowania dzieci jest przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu przez dziecko wymaganych przepisami szczepień ochronnych lub zaświadczenia potwierdzającego przeciwwskazania"... Czyli krótko mówiąc, zgodnie z wersją pierwotną projektu dziecko do żłobka i klubiku dziecięcego itd. – mówmy w skrócie „do żłobka" –mogło być przyjęte tylko i wyłącznie pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia o posiadaniu szczepienia bez względu na formę tego zaświadczenia. O ile tak było w pierwszej wersji, o tyle teraz zostało to po prostu, powiedziałbym, rozmiękczone. Ja nie wiem, czego wystraszyli się autorzy projektu ustawy. Czy swojej odwagi? No, proszę posłuchać, jak teraz brzmi art. 1 w tejże ustawie. Otóż w art. 3a w ust. 1 dodaje się po pkcie 6 pkt 6a w brzmieniu... A cóż to jest ten ust. 1? „Rodzic ubiegający się o objęcie dziecka opieką w żłobku lub klubie dziecięcym albo przez dziennego opiekuna przedstawia w formie oświadczenia lub zaświadczenia,

następujące dane"... I to są dane oczywiste, związane z dzieckiem.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

Dobrze.

Jedną z tych danych ma być informacja o tym, czy dziecko posiada wymagane szczepienia ochronne. Jest to w tekście projektu. Tylko przedłożenie informacji, ani słowa nie ma o tym, że warunkiem przyjęcia dziecka jest jego szczepienie. To oznacza, że odchodzimy od obliga w przypadku żłobków, a niestety jest jeszcze gorzej, bo jeśli chodzi o obligo w przypadku przedszkoli... Nie było go – mówię o przyjęciach do przedszkola – w wersji pierwotnej, startowej, i dalej go niestety nie ma, w wersji, którą rozpatrujemy teraz, czyli w druku nr 196 S.

Reasumując, Pani Profesor, nie wiem, czy pani na to wyraziła zgodę, bo pani jest przedstawicielem wnioskodawców...

(*Senator Alicja Chybicka*: Nie.)

Przepraszam, nie wnioskodawców...

(*Senator Alicja Chybicka*: Nie, pan senator Zdrojewski.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Senator Zdrojewski.)

Jest pani sprawozdawcą...

(*Senator Alicja Chybicka*: ...komisji.)

No, w tej chwili jest tak, że pracujemy nad ustawą, która ma wyrwane zęby, po prostu. Kwestie informacyjne... no, ślicznie... Ale co z tego, że są kwestie informacyjne załatwione, jak nie ma tego podstawowego stwierdzenia w przypadku żadnej z tych instytucji, ani żłobka, ani przedszkola: warunkiem jest zaszczepienie dziecka.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pani Senator...

(*Senator Alicja Chybicka*: Czy już mam odpowiadać, Pani Marszałek?)

Tak, proszę.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA:

Panie Senatorze, nie wydaje mi się. Chyba źle pan to interpretuje. Ja mam przed sobą kalendarz szczepień... Ale jeszcze poproszę pana senatora Bogdana Zdrojewskiego o pomoc, bo to on jest przedstawicielem wnioskodawców.

Ja wstępnie uważałam tak jak pan, że to może jest zbyt łagodnie zapisane, ale wydaje mi się, że to jest dobrze zapisane, w szczególności w połączeniu z tym, co opublikowało tego roku Ministerstwo Zdrowia, i dokumentami, jakie rodzic dziecka musi przedstawić, pojawiając się w przedszkolu czy żłobku w celu zapisu dziecka. I ten pkt 3 jest twardy, że kto nie przedstawi, że dziecko jest zaszczepione... a nie przedstawi, jeśli dziecka nie zaszczepił.

Chcę podkreślić jeszcze jedną rzecz. Tutaj chodzi o obowiązkowy kalendarz szczepień, który, jeśli państwo go znają... A jeśli państwo tego kalendarza nie znają, to powiem, że w przypadku większości szczepionek wygląda to tak: drugi miesiąc życia to błonica, Haemophilus, WZW B, pneumokoki, rotawirusy i meningokoki – i to są szczepionki już zalecane; trzeci i czwarty miesiąc to Hib, Poliomyelitis, pneumokoki, DTP, IPV; piąty i szósty miesiąc... Dziecko do siódmego miesiąca jest już wyszczepione podstawowymi szczepieniami. Czyli bezpieczne jest przyjęcie tego dziecka, jeśli jego rodzic przyniesie takie zaświadczenie.

Teraz jeszcze poproszę pana senatora Zdrojewskiego o pomoc.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Tak, ja bardzo króciutko.

Otóż i pani profesor ma rację, i pan senator ma rację. Niestety nie możemy wspólnym mianownikiem czy takim kwantyfikatorem objąć dzieci przebywających w żłobku i przebywających w przedszkolu, jeżeli chodzi o rekrutację. Dlaczego? Dlatego, że żłobki są jednostkami, które przynależą do jednostek służby zdrowia, a przedszkola przynależą do jednostek edukacyjnych. Na jednostki edukacyjne nakłada się określony obowiązek wynikający z konstytucji – obligatoryjności przyjęcia każdego dziecka, które się do tego przedszkola zgłasza. Ono, owszem, musi spełnić określone kryteria związane z miejscem zamieszkania, jest ustalana kolejność, ale nie wolno

wprowadzać innych kryteriów poza tymi, które funkcjonują.

My się zdecydowaliśmy na uczynienie postępu w tej materii, tzn. żeby w przypadku żłobków było tak, że jeżeli dziecko nie ma szczepień, dziecko może nie zostać przyjęte. I stwarzamy możliwość doprowadzenia do weryfikacji pod tym względem, co jest niezwykle ważne – i o tym mówiła pani profesor – bo te szczepionki są najistotniejsze de facto w pierwszym roku. Jeżeli chodzi o przedszkola, zdecydowaliśmy się na łagodniejszy krok, zgodny z przepisami prawa, aby nie narazić się na zarzut niekonstytucyjności. Czyli zmuszamy rodziców... no, wymagamy od nich, aby przynieśli zaświadczenie o szczepieniu w książeczce. Ale niestety nie możemy, poza włączeniem tego kryterium, doprowadzić do sytuacji takiej, że jeżeli rodzic przyniesie zaświadczenia i będzie jakaś luka w szczepieniu, to dziecko będzie wyeliminowane z procesu edukacyjnego, bo byłoby to naruszenie konstytucji. Dla nas cenna będzie wiedza na tym etapie, czy rodzice naruszyli prawo. I istnieją inne mechanizmy prawne, pozwalające na ustalenie stanu rzeczy zgodnie z prawem, czyli żeby dziecko zgodnie z zaleceniem medycznym doszczepić. Pan senator, co mnie notabene cieszy, chciałby, aby to też było obligatoryjne i bezwarunkowe, ale niestety tego nie możemy zrobić, bo narazilibyśmy się na niezgodność nie tylko z konstytucją, ale także z innymi ustawami, które do konstytucji się odnoszą. Tak więc wymagamy przedstawienia tego dokumentu. Możemy wyciągnąć różne wnioski, doprowadzić do zgodności z prawem, ale nam nie wolno zrobić jednego: uwarunkować tym dokumentem, jego stanem wewnętrznym, nieprzyjęcia dziecka do systemu edukacji. To byłoby niestety naruszenie praw konstytucyjnych.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

(*Senator Alicja Chybicka*: Czy ja mogę jeszcze coś dodać?)

Proszę bardzo, Pani Senator.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA:

Panie Senatorze, obowiązek edukacji, o ile się nie mylę – ale może się mylę – rozpoczyna się od zerówki, czyli dla 6-latka. A więc jeżeli się pokaże... Nie ma obowiązku zapisywania każdego... Nie wszystkie polskie dzieci, i to nie z powodu szczepień, chodzą do przedszkola. I nie jest to w chwili obecnej karalne. Może się mylę...

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Tak nie jest, choć ma pani profesor rację, jeżeli chodzi o obligatoryjny system edukacji. Ale mamy taką sytuację, że całe przedszkole jest traktowane jako jednostka systemu edukacyjnego. Jeżeli rodzic chce zapisać dziecko do przedszkola, to samorząd ma obowiązek nie tylko posiadać to miejsce w przedszkolu, ale i przyjąć to dziecko.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński. Pan chciałby jeszcze zadać pytanie?

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Niestety tak, bo my tutaj, proszę państwa, rozmawiamy o innym projekcie niż ten, który był omawiany na posiedzeniu komisji. Ustawy, które są zmieniane, są tu te same, ale zmiany zostały wklejone w zupełnie inne miejsca.

Po pierwsze, argumenty pana senatora, przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Zdrojewskiego...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, być może to trzeba będzie podnieść w dyskusji, a tu chodzi o pytanie. Minutka.)

Ale ja chciałbym, żeby pan senator się do tego odniósł. Bo to podstawa...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: To tak szybciej i bardziej...)

Dobrze, będę szybszy.

Otóż argumenty pana senatora Zdrojewskiego nijak się mają do rzeczywistości. Mówienie, że jest obowiązek przyjęcia do przedszkola dziecka w wieku od 3 do 6 lat, czyli przed wiekiem obowiązku szkolnego, to jest, tak bym to określił... Po pierwsze, jest to niejasne, bo ja tego nie znalazłem... Ale być może ma pan rację, tyle tylko, że

jeśli tak jest, to jest to obowiązek zawarty w ustawie w jednym z jej przepisów. I my z tego obowiązku możemy zrobić wyjątek. Dlaczego? I tu ma pan rację – to chodzi o ochronę wartości konstytucyjnych. Co chronimy bardziej? Prawo dziecka do nauki w przedszkolu, od wieku 3 lat, czy zdrowie i życie dzieci? Mówmy tu wprost, krótkim tekstem. Szczepienia zapobiegają śmierci i bardzo znaczącym chorobom, które skutkują potem kalectwem. I my mówimy to wprost. Tak mówiliście o tym w pierwotnym przepisie. A teraz w tym przepisie schodzicie z obligo w żłobkach – ja mówię o tym żółtym druku... Mało tego, że schodzicie w żłobkach, bo w odniesieniu do przedszkoli robicie z tego bezsensowny przepis.

Jeszcze jedno zdanie, choć wiem, że pani marszałek się śpieszy, ale to są bardzo ważne kwestie...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: To nie ja się śpieszę, Panie Senatorze, po prostu są reguły...)

Dobrze. To jest...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pan zadaje to pytanie długo.)

No właśnie, ale te reguły są o tyle niesprawiedliwe...

Jak mówię, to są 2 różne projekty. Jeden był omawiany na posiedzeniu komisji, a ten jest zupełnie inny.

Ja państwu przeczytam. Na posiedzeniu komisji zmieniano art. 131, dodając ust. 7a i 7b w prawie oświatowym. A teraz zmieniamy tenże sam artykuł – i ślicznie – ale w innym ustępie, w ust. 2, tu po pkcie 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu... Ja państwu przeczytam, na czym polega ten ustęp i ten punkt. Ust. 2 w art. 131: „W przypadku większej liczby kandydatów spełniających warunek – itd., itd. – na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego są brane pod uwagę łącznie następujące kryteria". I teraz te wszystkie punkty, do pktu 5, to są kryteria dotyczące tego, jak stratyfikować dzieci, gdy jest ich więcej niż miejsc. Jednym z tych kryteriów ma być legitymowanie się zaświadczeniem o posiadaniu przez kandydata wymaganych szczepień. Ślicznie, ale to jest kryterium do ułożenia dzieci w kolejności, nie jest to kryterium, które zapobiega przyjęciu dziecka, które jest, mówiąc krótko, niewyszczepione. Mało tego, ten punkt stosuje się wtedy, kiedy miejsc jest mniej niż dzieci. A jeśli miejsc jest więcej niż dzieci, to w ramach obligo jest przyjmowanie wszystkich dzieci, nawet bez... no, bez stratyfikacji tych dzieci. Przecież to proste.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Co to za debata?)

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Ale pytanie nie może trwać 10 minut.)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska Stanecka*: Dobrze, Panie Senatorze...)

Przepraszam. Sama idea była bardzo słuszna, ale to, co z niej zrobiono... Nie wiem, czego żeście się państwo wystraszyli. Ja mówię teraz do przedstawiciela wnioskodawców. I zeszliście w przypadku żłobków z obliga, z warunku, a nie z kwestii...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze, proszę o odpowiedź.

Ja bardzo proszę... Pytania mają trwać minutę. Można w debacie ewentualnie tę polemikę podjąć.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Będę odpowiadać krócej niż trwało zadawanie pytania. Przede wszystkim w ogóle nie zeszliśmy z obliga w przypadku żłobków. Ta drobna korekta wynika z uwagi Biura Legislacyjnego. W tym drugim przypadku jest zresztą podobnie. Chodziło o właściwe umiejscowienie kryterium, jakim jest konieczność przedłożenia zaświadczenia. Pan senator ma rację, że z tego jednego i drugiego wynika inny efekt, ale tak niestety musi być – w związku z tym, o czym mówiłem wcześniej. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Na sali jest obecny przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, pan senator Waldemar Kraska.

Czy pan senator jako przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Można z miejsca, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ponieważ tryb procedowania tej ustawy jest bardzo szybki, można powiedzieć, że ekspresowy, nie ma w tej chwili oficjalnego stanowiska rządu, jeżeli chodzi o projekt tej ustawy.

Moje stanowisko zaprezentowane na posiedzeniu komisji, połączonych komisji, jest niezmienne. Jako przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, jako lekarz jestem zdecydowanie za tym, aby wyszczepialność polskiego społeczeństwa była jak największa. Wszyscy wiemy, że szczepienia są inwestycją każdego państwa w ochronę zdrowia swoich obywateli. Jeżeli wskaźniki zachorowalności spadają, to jest to właśnie jeden z efektów dużej wyszczepialności. Ja może podam kilka przykładów, jakie szczepienia zostały wprowadzone. Myślę, że państwo, szczególnie ci starsi, którzy pamiętają tzw. żółtaczkę, czyli wirusowe zapalenie wątroby typu B, dość popularne schorzenie, które występowało wśród dzieci... Gdy wprowadziliśmy szczepienia noworodków w 1996 r., to praktycznie znikło. Wprowadziliśmy też w 2006 r. szczepienia dla chłopców przeciwko odrze, śwince i różyczce, co też zdecydowanie wpłynęło na to, że tych chorób w tej chwili praktycznie nie obserwujemy.

Wszystkie organizacje światowe, które podkreślają wagę szczepień, mówią, że żeby społeczeństwo było bezpieczne, poziom wyszczepienia powinien być powyżej 95%. No, niestety w ciągu ostatnich kilku lat obserwujemy w Polsce, że coraz więcej rodziców, bo to rodzice odpowiadają za szczepienia swoich dzieci, nie realizuje tego obowiązku. Dzieci nie są szczepione, co powoduje niestety, że pojawiają się choroby, o których już dawno powinniśmy zapomnieć. My jako rząd wprowadzamy, wprowadziliśmy w 2017 r. szczepienia przeciwko pneumokokom, a od przyszłego roku wprowadzamy bezpłatne szczepienie przeciwko rotawirusom dla dzieci po ukończeniu szóstego roku życia. Widzimy też, że w ciągu ostatnich lat zaczęła rozprzestrzeniać się choroba, jaką jest odra. No, to jest właśnie związane z tym, że wielu rodziców nie szczepi swoich dzieci na to schorzenie. Szacunki WHO i UNICEF pokazują, że podanie pierwszej i drugiej dawki przeciwko odrze w 95% ma miejsce tylko w 4 krajach europejskich, a mianowicie na Węgrzech, w Portugalii, na Słowacji i w Szwecji. My widzimy, że niestety w Polsce z roku na rok ta wyszczepialność, szczególnie właśnie przeciwko odrze, jest zdecydowanie coraz mniejsza. Dlatego z dość dużym zrozumieniem i aprobatą przyjąłem inicjatywę senacką, jeżeli chodzi o tę ustawę, aby w opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 wprowadzić obowiązek, aby warunkiem przyjęcia dziecka do żłobka lub przedszkola było posiadanie wymaganych szczepień ochronnych. Szczególnie jest to ważne w tej chwili, kiedy tak namawiamy Polaków do szczepienia przeciwko koronawirusowi. Myślę, że to jest bardzo ważne. Jesteśmy w przededniu chwili, gdy w Polsce fizycznie pojawi się szczepionka. I mam nadzieję, że ta inicjatywa senacka także pobudzi Polaków do tego, aby coraz chętniej się wyszczepiali, właśnie jeżeli chodzi o koronawirusa.

Niestety, od wielu lat ruchy antyszczepionkowe podważają wartość szczepień w różny sposób, czasem zupełnie nieprzystający do nauki. Myślę, że także w tej chwili się to odbywa, jeżeli chodzi o szczepienie przeciwko koronawirusowi. Tak więc sądzę, że ta debata w Senacie powinna się także przebić do Polaków i pokazać, że jednak jedynym warunkiem powrotu do normalności, do której chyba wszyscy już bardzo tęsknimy, jest to, aby przynajmniej 60–70% polskiej populacji zaszczepiło się przeciwko koronawirusowi.

Tak więc jeszcze raz dziękuję państwu senatorom za inicjatywę. I myślę, że ta ustawa będzie dalej procedowana w Sejmie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Beata Małecka-Libera, proszę bardzo.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo, Panie Ministrze, mam nie tyle pytanie, ile właściwie apel do pana ministra.

Rzeczywiście, jest w tej chwili taki czas, że wszyscy jednym głosem musimy wspierać akcję szczepień. Jest to dla naszego społeczeństwa ogromnie ważne. Ale chciałabym z tego momentu skorzystać i prosić pana ministra o to, ażeby rozpocząć także prace nad zmianą kalendarza szczepień, kalendarza obowiązkowych szczepień, żeby go zweryfikować i przystosować do wprowadzenia ewentualnych nowych szczepień, które powinny być obowiązkowe, a w tej chwili są zalecane i przez to są także opłacane bezpośrednio z kieszeni danej osoby, która się chce zaszczepić.

Jest w tej chwili w wykazie prac legislacyjnych Narodowy Program Zdrowia, jego nowela, która ma być na następnych 5 lat. Myślę, że znajdzie się tam miejsce, jak również znajdą się środki finansowe na to, żeby rzeczywiście zweryfikować... zrobić nowoczesny kalendarz szczepień. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
WALDEMAR KRASKA:

Pani Marszałek! Pani Senator!

Ja dwiema rękami się podpisuję pod tym, żeby jak najwięcej szczepień było bezpłatnych, czyli żeby były dostępne dla rodziców. I oczywiście, nad tym ciągle pracujemy, w miarę możliwości, oczywiście, i środków, jakimi dysponujemy, rozszerzamy ten kalendarz szczepień. Powiedziałem, że od przyszłego roku właśnie włączamy bezpłatne szczepienie przeciwko rotawirusom dla dzieci poniżej szóstego roku życia. Ale pracujemy także nad tym, aby ten kalendarz był zdecydowanie bogatszy.

Myślę, że także naszym zadaniem, i polityków, i senatorów, jest to, abyśmy jednak promowali tę ideę szczepień. Bo, jak myślę, to jest bardzo ważne. A ostatnie lata pokazują, że szczególnie młodzi rodzice, niestety, nie chcą swoich dzieci szczepić. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Szczepimy się, bo myślimy. Szczepimy się, bo jesteśmy odpowiedzialni. Szczepimy się, bo dbamy o zdrowie swoje i bliskich. Szczepimy się, bo doceniamy profilaktykę. Wolimy się zaszczepić, niż potem leczyć. Szczepimy się, bo nasze zdrowie i życie, krótko mówiąc, są bezcenne. Czy wszyscy myślą tak samo? Niestety, nie. Tak jak zresztą pan minister powiedział, pojawiają się rozmaite grupy, grupy także lobbystyczne, które podważają nie tylko wartość szczepień, ale nawet istnienie koronawirusa, istnienie stanu pandemii. Nie jest to proces nowy, to jest proces, który od pewnego czasu trwa, jednak on w ostatnich latach się nasilił, staje się niebezpieczny, zagraża życiu nie tylko tych, którzy unikają szczepień, ale także innych. Stąd ta inicjatywa, inicjatywa, tak jak pani prof. Chybicka mówiła, oddolna, zainicjowana przez społeczników zaniepokojonych rozmaitymi postawami, które krótko nazwę postawami niskiej odpowiedzialności.

Podpisy zebrane pod tym projektem, blisko 100 tysięcy, przede wszystkim na Dolnym Śląsku, świadczyły o przekonaniu o konieczności wprowadzenia dodatkowych kryteriów przy przyjęciu do przedszkola i przyjęciu do żłobka. Dobrze byłoby, zresztą polemizowaliśmy w tej sprawie z panem senatorem Czerwińskim na posiedzeniu komisji, aby ta obligatoryjność była jak najszersza i być może w kolejnych pracach czy w kolejnej inicjatywie, dotyczącej innych ustaw, być może także konstytucji, da się to sformułować.

Ale chcę zacząć od jednego ważnego stwierdzenia, pokazania pewnego faktu, który obecnie ma miejsce. Jest to prawny obowiązek zaszczepienia dzieci w określonych wypadkach określonymi szczepionkami. On jest. Problem polega na tym, że jest on lekceważony, omijany, mało tego, takie postępowanie wynoszone jest na piedestał

zachowań pozytywnych, chociaż takim zdecydowanie nie jest.

Dlatego też ten projekt ma osiągnąć 3 cele jednocześnie. Chodzi o promowanie szczepień i wyraźne stwierdzenie przez nas, senatorów, izbę wyższą, że mamy do czynienia z obligatoryjnością szczepień. One nie są fakultatywne, one są obligatoryjne i rodzice, którzy nie zaszczepiają swoich dzieci, naruszają przepisy prawa, i to jest fakt. Druga ważna sprawa to uprawnienia samorządowców, którzy zgłaszali, żeby jednak ująć ich uprawnienia szefów jednostek do tego, aby mogli przynajmniej weryfikować stan faktyczny w odniesieniu nie tylko do dzieci polskich, Polaków, Polek, ale także w odniesieniu do często przyjmowanych dzieci obcokrajowców, którzy pracują w Polsce, mieszkają w Polsce, przebywają tu, czasami mają tu długi odpoczynek albo proces leczenia. Jeżeli chodzi o żłobki, to okazało się to dość proste, bo można sformułować w odniesieniu do tych placówek po prostu kryterium: trzeba przynieść zaświadczenie, nieważne, czy przynieść zaświadczenie podpisane przez uprawnioną pielęgniarkę, lekarza, czy pokazać książeczkę zdrowia, w której na przedostatniej stronie jest tabela szczepień, i wtedy dyrektor, dyrektorka takiej placówki może odmówić przyjęcia tego dziecka. Mało tego, pojawia się obowiązek powiadomienia o naruszeniu przepisów prawa. To jest bardzo ważny element.

W przypadku przedszkoli również wprowadzamy bardzo istotny element kontroli, czyli konieczność przedłożenia zaświadczenia o przejściu określonych szczepień. Ci, którzy są zorientowani, a większość dyrektorów tę wiedzę ma, będą wyciągali z tego właściwy wniosek, czyli doprowadzali do sytuacji, w której to naruszenie prawa będzie musiało być zmienione poprzez doszczepienie, oczywiście pod nadzorem medycznym. Zdarza się bowiem, że dzieci, które powinny być szczepione w pierwszym roku życia, przychodzą do przedszkola w trzecim czy w czwartym bez tych wymaganych szczepień i oczywiście i dawka, i samo szczepienie w niektórych wypadkach wymagają pewnych korekt, co będzie uwzględniane.

Co jest ważne w tym naszym przekazie? Tak jak mówił minister zdrowia, najistotniejsze jest doprowadzenie do zgodności z prawem tych postaw, które z tą zgodnością nie mają nic wspólnego. Ale chcę także zwrócić uwagę na to, że te nowe zjawiska, które się pojawiły, na Węgrzech – bardzo mocno, w Portugalii – bardzo mocno, w Szwecji – trochę mniej, w Polsce – także trochę mniej, nie nakazują nam jakichś dramatycznie ostrych recenzji dotyczących stanu rzeczy w chwili obecnej, bo wyszczepialność dzieci jest na niezłym poziomie, chociaż niestety się pogarsza. Mało tego, nie dość, że się pogarsza, jak powiedziałem, to z braku szczepień czyni się określoną wartość i bezwarunkowo próbuje się przekazać wątpliwości, najczęściej niemające nic wspólnego ze stanem medycznym, także innym grupom, co według mojej oceny powinno być karalne, a przeważnie nie jest.

I na koniec chciałbym bardzo serdecznie podziękować inicjatorom społecznym i Robertowi Wagnerowi, i wszystkim tym, którzy się podpisali pod tym apelem. Była to dosyć duża grupa o wysokim stopniu odpowiedzialności, chcąca uczestniczyć społecznie w procesie wyraźnego zaakceptowania obowiązków szczepień, ale jednocześnie przeciwstawienia się wszystkim tym, którzy uprawiają demagogię i doprowadzają do takiej sytuacji, iż grupa podważająca wartość szczepień niestety w Polsce wzrosła. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Chciałbym bardzo, bardzo mocno podziękować inicjatorom tego projektu ustawy, przede wszystkim panu senatorowi Bogdanowi Zdrojewskiemu, a także pani senator Alicji Chybickiej, tym, którzy podpisali wsparcie dla tej inicjatywy. Zainicjowaliście państwo wielką rzecz, naprawdę wielką rzecz. Jestem rodzicem czwórki dzieci i tak jak każdy rodzic znam strach związany z sytuacją, kiedy temperatura dziecka wieczorem czy w nocy sięga 39 stopni, 39,5 stopnia albo zbliża się do 40. Zawsze każdy rodzic jest wówczas w strachu. Ale mojemu pokoleniu nie jest znany strach, że za tym pójdzie porażenie,

paraliż, choroba Heinego-Medina. Dlaczego? Dlatego, że szczepionkę na polio w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych skutecznie wprowadzono i wprowadzono obowiązkowo. To jest wielkie, wielkie osiągnięcie cywilizacji polegające na tym, że całą grupę chorób skutecznie wyeliminowano, przynajmniej w Europie i w świecie Zachodu. Ale czy ostatecznie? Czy to jest trwały sukces, trwałe osiągnięcie? Proszę państwa, w 2010 r. w Polsce odmów szczepień obowiązkowych było 3,5 tysiąca, w 2015 r. – 16 tysięcy, w ubiegłym roku, zaledwie 4 lata później – już prawie 50 tysięcy. To już są liczby groźne dla zdrowia publicznego. To jest oczywiście efekt działania ruchów tzw. antyszczepionkowych, które – nie miejmy żadnych złudzeń, są na to dowody – są podsycane zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w innych krajach Europy, ale też w Polsce przez propagandę, zwłaszcza propagandę w sieci, z zewnątrz, z Rosji, w ramach dużej akcji destabilizowania krajów Zachodu, podważania zaufania do instytucji państwa, siania zamętu. Niestety do tego wzrostu liczby odmów szczepień obowiązkowych przyczyniają się też wypowiedzi polityków. Ja nie będę podawał nazwisk tych polityków, podam tylko ich funkcje, bo nie o to chodzi, żeby tu jątrzyć, ale o to, żeby przestrzec i żeby tego więcej nie robili. Pewien poseł zarówno 3 lata temu, jak i teraz mówił o wiecu antyszczepionkowców w Warszawie: to święto wolności nie byłoby możliwe bez takich wspaniałych osób jak pani Justyna Socha, chciałbym, żeby nas było jeszcze więcej, musimy to propagować. Wiceminister sprawiedliwości, obecnie europoseł, 3 lata temu mówił: zmuszanie rodzica do tak wrażliwej kwestii jak szczepienie jest absolutnie nadużyciem polskiego państwa, z tym nadużyciem chcemy walczyć, przymuszanie do szczepień stanowi dyskryminację obywateli RP. Premier Rzeczypospolitej, też 3 lata temu: „Są rodzicie przeświadczeni, że szczepionka może dziecku zaszkodzić, ale są i tacy, którzy są przekonani, że szczepienie uchroni przed chorobą. Nie umiem tego ocenić pod względem merytorycznym, nie jestem lekarzem. Będziemy się zastanawiać, w jaki sposób pogodzić te dwa stanowiska". Wreszcie, niestety, prezydent Rzeczypospolitej w tym roku podczas kampanii wyborczej: „Uważam, że szczepienia na koronawirusa absolutnie nie powinny być obowiązkowe. Nie jestem zwolennikiem jakichkolwiek szczepień obowiązkowych. Powiem otwarcie: ja osobiście nigdy się nie zaszczepiłem na grypę, bo uważam, że nie".

Proszę państwa, jakkolwiek niskie są wskaźniki zaufania do nas, polityków, to słowa polityków, zwłaszcza zajmujących najwyższe stanowiska w państwie, mają znaczenie. Ludzie ich słuchają. Ludzie zostają pozbawieni pewnych barier i są bardziej podatni na propagandę, np. ruchów antyszczepionkowych czy innych ruchów promujących teorie spiskowe, z powodu takich wypowiedzi polityków.

Dlatego gorąco, gorąco dziękuję tej stronie sali za współpracę podczas prac komisji i za deklarację pana ministra Kraski. Naprawdę ta inicjatywa to jest wielka sprawa. Ona jasno określi, że Senat Rzeczypospolitej, a mam nadzieję, że cały parlament, jest po stronie nauki, jest po stronie racjonalności i zdrowego rozsądku i jest po stronie zdrowia publicznego, zarówno zdrowia Polaków jako narodu, jak i zdrowia każdego z nas z osobna. Bardzo państwu dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym przejść od tych wypowiedzi po części politycznych, szczególnie tej ostatniej, do konkretów, ponieważ one są ważne, bo to one będą stosowane w praktyce, ale najważniejsze – myślę, że należy się to pani sprawozdawcy, pani prof. Chybickiej – to to, że będę próbował wytłumaczyć, co się stało z ustawą, która na początku co prawda nie była idealna, ale na pewno szła dalej niż to, co w tej chwili rozpatrujemy. Mam przed sobą 2 druki. Pierwszy to pierwotny druk nr 196, o którym dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji. Drugi druk to ten, który wyszedł z komisji, druk nr 196 S, którym się zajmujmy teraz, na posiedzeniu plenarnym.

Pominę wszystkie przepisy, powiedziałbym, wdrożeniowe. Meritum to tak naprawdę 2 przepisy, które może nie tyle ustanawiają zakazy, ile odnoszą się... Jeden odnosi się do żłobków, klubików dziecięcych itd., czyli do dzieci do lat 3, a drugi

do przedszkoli. W kwestii żłobków poprzedni art. 2 – ta kwestia była umieszczona w art. 2 tekstu pierwotnego – mówił, że w art. 11 ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „jednym z warunków przyjmowania dzieci jest przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu przez dziecko wymaganych przepisami szczepień ochronnych lub zaświadczenia potwierdzającego przeciwwskazania do odbycia szczepień". Warunkiem przyjęcia dziecka do żłobka, według tekstu pierwotnego, miało być przedłożenie zaświadczenia, oczywiście automatycznie także zaszczepienie dziecka, bo nikt takiego zaświadczenia, obojętnie, w jakiej formie, nie wystawi, jeśli dziecko nie jest zaszczepione. Krótko i węzłowato: „Chcesz umieścić dziecko w żłobku publicznym? Dobrze. Ale państwo uważa – państwo, bo państwo jest odpowiedzialne za żłobki publiczne – że dziecko powinno być zaszczepione, i tylko pod takim warunkiem można dziecko do tego żłobka skierować".

Jak jest w tej chwili? Odpowiednia treść, zastępująca tę treść, którą zacytowałem, brzmi tak. W art. 1... To jest oczywiście ta sama ustawa, ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. W art. 3a w ust. 1 po pkcie 6 dodaje się pkt 6a, nowy punkt w brzmieniu... Ażeby zrozumieć treść tego punktu, trzeba oczywiście przeczytać tekst wprowadzający. W art. 3a ust. 1 brzmi: „Rodzic ubiegający się o objęcie dziecka opieką w żłobku lub klubie dziecięcym albo przez dziennego opiekuna przedstawia w formie oświadczenia lub zaświadczenia następujące dane". To dotyczy przedstawienia danych w formie zaświadczenia. Jest tu cały ciąg danych: imię i nazwisko, data urodzenia, adres miejsca zamieszkania. Jednym z punktów ma być dodawany teraz pkt 6a: „informację, czy dziecko posiada wymagane szczepienia ochronne lub przeciwwskazania". Przedstawienie informacji.

Gdzie zapisany jest zakaz przyjmowania dziecka do żłobka przez dyrektora tego żłobka publicznego, gdy w tej informacji będzie mowa o tym, że w tych i w tych szczepieniach dziecko nie uczestniczyło? Nie ma takiego zakazu. Jeśli nie było takiego przepisu w prawie, to my go tutaj nie wprowadzamy. My dajemy tylko i wyłącznie informację o tym, czy dziecko było szczepione, czy nie. Mówimy o małym dziecku, przyjmowanym do żłobka. Nie ma zakazu. Jeszcze raz przypomnę, jak to wygląda w wersji pierwotnej, w tekście pierwotnym, białym: „Jednym z warunków przyjmowania dzieci jest przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu przez dziecko wymaganych przepisami szczepień ochronnych lub przeciwskazań". Koniec, kropka. Jasny tekst. A tutaj nie ma takiego sformułowania, nie ma warunku. To jest dodatkowy, nie wiem, nałożony na rodziców mały obowiązek przedstawienia informacji o zaszczepieniu dzieci. I czy dziecko jest zaszczepione, czy nie jest, dyrektor żłobka czy klubiku dziecięcego, oczywiście publicznego, nie ma prawa odmówić przyjęcia dziecka. To gdzie tu jest polityka państwa? Pogorszyliście sytuację w stosunku do tekstu pierwotnego.

A jak jest z przedszkolami? Zostawmy żłobki... No, jeśli ktoś uważa, że jest inaczej, niech mi to udowodni na podstawie tekstu.

A jak to jest z przedszkolami? W tekście pierwotnym w prawie oświatowym w art. 131 dodawano po ust. 7 ust. 7a i 7b w brzmieniu: „Niezależnie od kryteriów przyjęcia wskazanych w ustępach poprzedzających, w każdym przypadku kryterium przyjęcia kandydata do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego jest przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu przez kandydata wymaganych przepisami obowiązkowych szczepień ochronnych lub zaświadczenia potwierdzającego przeciwwskazania".

Proszę państwa, ja spróbuję znaleźć ten art. 131. Do czegóż on się tak naprawdę odnosi? A mianowicie ten artykuł... Trochę to potrwa, niestety, im człowiek starszy, tym mniej sprawny.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Spokojnie, my też powoli...)

Rozumiem. To samo dotyczy słuchających.

Proszę państwa, ja przeczytam dokładnie ten artykuł, właściwie jego – no, nie wiem, jak to nazwać – nagłówek. Otóż, ma on 7 ustępów, dotyczą one kwestii przyjmowania do publicznego przedszkola. Ust. 1 – my go nie ruszamy, żeby było jasne – brzmi w ten sposób: „Do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego przyjmuje się kandydatów zamieszkałych na obszarze danej gminy". I to jest zrozumiałe. Teraz dodajemy... Nie, nie, wróć. W tekście pierwotnym jest sformułowanie, że kryterium przyjęcia kandydata do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole itd., itd., jest przedłożenie zaświadczenia o posiadaniu przez kandydata wymaganych przepisami

obowiązkowych szczepień. Jest możliwość blokady? No dobrze, ale ona tu już była.

Teraz weźmy tekst, o którym mówimy, czyli druk nr 196 S. W tymże samym art. 131, tyle że w ust. 2, który już istnieje... Jego nagłówek brzmi tak: w przypadku większej liczby kandydatów... Tylko w tym jednym przypadku, a nie w przypadku, kiedy jest więcej miejsc niż dzieci. Nie, tylko wtedy, kiedy jest więcej dzieci niż miejsc. W przypadku większej liczby kandydatów spełniających warunek, o którym mowa w ust. 1, czyli mieszkających na terenie danej gminy, w pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego – to jest ten pierwszy wybór, mówiąc krótko – są brane pod uwagę łącznie następujące kryteria. I tu są takie kryteria: wielodzietność rodziny, niepełnosprawność kandydata, samotne wychowywanie kandydata w rodzinie... Chodzi oczywiście o dziecko, kandydat to jest dziecko. Świetnie. I tu miałoby być dodane następne kryterium, które według tej nowelizacji brzmi następująco. Po pkcie 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu: „legitymowanie się zaświadczeniem o posiadaniu przez kandydata wymaganych szczepień ochronnych lub zaświadczeniem potwierdzającym przeciwwskazania"... Co to oznacza? O ile w pierwszym przypadku była blokada, o tyle w tym drugim przypadku, o którym teraz mówimy, jest to jedno z kryteriów – nazwijmy to w ten sposób – stratyfikacji, ułożenia dzieci na liście rankingowej żłobka.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, 10 minut.)

Ale to jest stosowane wyłącznie wtedy, kiedy jest mniej miejsc niż dzieci. Bo jak jest więcej miejsc niż dzieci, to w ogóle się tego ustępu nie stosuje. Chciałbym, żeby to było jasne. To jest wyraźnie powiedziane: stosuje się to w przypadku większej liczby kandydatów spełniających warunek, czyli mieszkających na terenie gminy, niż liczba wolnych miejsc.

Do czego doszliśmy? Rozmiękczyliśmy pierwotny tekst. Można tak zrobić, oczywiście. Założenia, które są pięknie opisane w uzasadnieniu, mają się nijak do tego, co zrobiliśmy w tekście końcowym, w tekście z, nazwijmy to, druku żółtego. Co najgorsze, tak naprawdę tworzymy prawo puste. Bo do czego w ten sposób doprowadzimy? Ano do tego, że dzięki tym manewrom, tym zaświadczeniom, przekonamy się, które dzieci są szczepione, a które nie. Nie wprowadzimy możliwości zablokowania przyjęcia do przedszkola lub żłobka dziecka, które jest niezaszczepione. Oprócz tego, że to będzie źle działać z punktu widzenia tego dziecka, może się to skończyć tragicznie w przypadku dzieci, które mają przeciwwskazania, które nie mogą być szczepione, a chcą chodzić do żłobka i do przedszkola. No, to rodzice chcą, żeby one chodziły. Tu chodzi właśnie o te dzieci. A po przekroczeniu pewnego poziomu rozpoczynają się mikroogniska epidemiczne.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze...)

Po co to robimy? Nie wiem. Projekt w pierwotnej wersji rzeczywiście był – oczywiście po, nazwałbym to, wycyzelowaniu legislacyjnym – do przyjęcia. Spełniał on zasadniczą funkcję, tzn. dawał możliwość... nawet nie zmuszenia, ale zachęcenia do zaszczepienia dzieci poprzez sankcję nieprzyjęcia do żłobka lub do przedszkola publicznego. No, wyraźnie o tym mówiliśmy. Chodziło o to, żeby rodzice szczepili dzieci, tzn. prowadzili je na szczepienia. Niestety w tej wersji, która jest teraz... Nie wiem, co legło u jej podstaw. Nie wiem, jakie są przyczyny tego, że rozmiękczamy ten projekt, wyrywamy mu zęby. On tak naprawdę pełni tylko funkcję informacyjną. No, dowiemy się, które dzieci nie były szczepione. To może być jeszcze gorsze dla tych dzieci, to może prowadzić do jakiegoś, nie daj Boże, ostracyzmu. Ale to już jest inna kwestia. Dziękuję za cierpliwość, Pani Marszałek.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Marek Borowski. Proszę bardzo.

SENATOR
MAREK BOROWSKI:

Pani Marszałek!

Panie Senatorze Czerwiński, pan pyta, dlaczego rozmiękczono tekst. No ja też pytałem w swoim czasie na posiedzeniu komisji, dlaczego rozmiękczono tekst. Senator Zdrojewski wyjaśniał to kilkakrotnie, niestety. I ja pamiętam tę sytuację. Ta sprawa już chyba kiedyś była w trybunale – nie jestem pewien, ale chyba była – i zostało określone, że to nie może być warunek zaporowy, ponieważ jest to placówka oświatowa, a, że tak powiem,

każdy ma prawo... No oczywiście jeżeli nie ma miejsc, to trudno, ale ma to prawo. I tym kryterium nie można tej bramki zaporowej stworzyć. Koniec, kropka.

A jeżeli pan senator mówi, że to wobec tego nic nie da, to się nie zgadzam, dlatego że rodzic, który chce zapisać dziecko do przedszkola, przynosi wszystkie dokumenty. On nie wie z góry, czy tych dzieci będzie mniej niż miejsc, czy tych dzieci będzie więcej niż miejsc. On się będzie chciał jednak zabezpieczyć i to zaświadczenie przynieść, a żeby przynieść zaświadczenie, musi zaszczepić. I dlatego nawet jeżeli w niektórych przypadkach dojdzie do tego, że niezaszczepione dziecko znajdzie się w przedszkolu, to i tak będą to już nieliczne przypadki. A to, co osiągniemy, to jednak to, że znacznie większy będzie procent zaszczepionych dzieci.

I zróbmy przynajmniej to w tej chwili, potem zobaczymy, jak sytuacja będzie wyglądać, czy znajdziemy jeszcze jakieś lepsze rozwiązania, czy nie. A wałkowanie dzisiaj tego tematu w nieskończoność po prostu nie ma sensu. Ta ustawa z całą pewnością, moim zdaniem, podziała psychologicznie i z całą pewnością spowoduje, że procent zaszczepionych dzieci będzie zdecydowanie większy, niż to ma miejsce obecnie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Bardzo dziękuję panu senatorowi Markowi Borowskiemu, bo 2 kwestie od razu wyjaśnił w sposób krótki i właściwy.

Ja dopowiem, żeby nie było nieporozumień. My w tej ustawie stwarzamy obligo przyniesienia zaświadczenia i w żłobku, i w przedszkolu.

Ja chcę tylko zapytać: kto przyniesie zaświadczenie o tym, że jest przestępcą? Czyli nie zaszczepił swojego dziecka. No przecież musimy patrzeć zdroworozsądkowo. Tam wyraźnie napisano w jednym i w drugim wypadku – w jednym, jak to trzeba zrobić w przypadku żłobków, w drugim, jak to trzeba zrobić w przypadku placówek, które mieszczą się w systemie oświaty. Trzeba przynieść zaświadczenie o zaszczepieniu swoich dzieci, nie zaświadczenie o nieszczepieniu. Jeżeli ktoś chce wejść do kina, a jest wyraźnie napisane, że trzeba mieć bilet, to jak ktoś przyniesie zaświadczenie, że biletu nie posiada, to wejdzie do tego kina czy nie wejdzie? Mówimy wyraźnie, że dziś samorządowcy, dyrektorzy żłobków i przedszkoli będą mieli prawo oczekiwać zaświadczenia o miejscu zamieszkania, o różnych innych rzeczach wymienionych w ustawie i zaświadczenia o szczepieniu – nie o nieszczepieniu, tylko o zaszczepieniu – czyli wypełnienia przepisów prawa, które są wyraźnie sformułowane. I enumeratywnie wymienione są szczepionki, które są obligatoryjne. Nie ma tu wątpliwości.

Pan senator mówił, że lepiej byłoby łopatologicznie. Ja się zgadzam, ale tych poprawek nie wprowadzono nie na skutek merytorycznej dyskusji, tylko na skutek sugestii Biura Legislacyjnego, aby nie podważyć skutku tej ustawy, aby ona nie miała pięty achillesowej, aby nie zarzucić nam niekonstytucyjności.

I ja w związku z tym apeluję, abyśmy zrobili ten krok we właściwym kierunku i doprowadzili do sytuacji, że będziemy wiedzieć, będziemy mieć wiedzę, będziemy mieć informację o tym, gdzie występuje ten obszar braku szczepień. On się pojawi, bo rodzice będą chcieli przyjść do żłobka czy przedszkola, a nie będą chcieli pokazać tego zaświadczenia. Będą musieli. Od tego momentu będą zobligowani do tego, aby pokazać zaświadczenie, książeczkę o wykonaniu obligatoryjnych szczepień. Nie sądzę, aby w krótkim okresie po tych procesach edukacyjnych ktoś zdecydował się przyjść do żłobka czy do przedszkola i powiedzieć: jestem przestępcą, nie szczepię swoich dzieci. Bo konsekwencje tego są oczywiste. To, że mamy do czynienia z przestępstwem, kończy się zgłoszeniem do prokuratury, że mamy do czynienia z przestępstwem. To jest najważniejsze i tego się trzymajmy. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Zarządzam przerwę do godziny 21.30.

Po przerwie, po wznowieniu obrad odbędą się głosowania.

Szanowni Państwo Senatorowie, informuję również, że bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędzie się posiedzenie Konwentu Seniorów.

Proszę jeszcze o wysłuchanie ogłoszeń.

SENATOR SEKRETARZ
JERZY WCISŁA

Wysoki Senacie, posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej odbędzie się 10 minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych – druk senacki nr 279 – odbędzie się 15 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

I komunikat. W salach nr 176 i 179 odbędą się następujące posiedzenia Komisji Ustawodawczej: 30 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70, druk nr 245; 40 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach wspólnie z Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, druk nr 227; 50 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, druk nr 221.

To wszystkie komunikaty. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 28 do godziny 21 minut 31)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Panie i Panowie Senatorowie!

Zacznę od smutnej widomości, ponieważ dziś rano zmarł pan senator Maciej Grubski, senator VII, VIII i IX kadencji, zastępca przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej VII i VIII kadencji, zastępca przewodniczącego Komisji Infrastruktury IX kadencji.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego kolegi senatora.

(*Wszyscy wstają*) (*Chwila ciszy*)

(*Senator Marek Pęk*: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(*Senator Marek Pęk*: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(*Zgromadzeni odpowiadają*: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo Senatorowie, informuję, że kolejne posiedzenie Senatu planowane jest na 11, 12 i 13 stycznia 2021 r. Porządek tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną. Co oczywiste, będzie to przede wszystkim posiedzenie budżetowe, ale już w tej chwili mamy 15 innych projektów, tak że proszę nastawić się tradycyjnie na ciężką pracę.

Szanowni Państwo Senatorowie, przystępujemy do głosowania testowego.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu ustalenia liczby senatorów biorących udział w głosowaniu.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów. (**Głosowanie nr 38**)

I tylu bierze udział w posiedzeniu.

Brakuje głosu pani marszałek Koc, ale mam nadzieję, że już będzie przy następnym głosowaniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 295.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, panią senator Barbarę Borys-Damięcką, o przedstawienie wniosku komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Komisja regulaminowa na swoim posiedzeniu w dniu 16 grudnia podjęła jednogłośnie decyzję, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, o odwołaniu senatora Włodzimierza Bernackiego z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz z Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej; senatora Stanisława Ożoga z Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Klimatu; senatora Aleksandra Szweda z Komisji Kultury i Środków Przekazu. Równocześnie, na podstawie tego samego artykułu, jednogłośnie komisja dokonała wyboru senatora Włodzimierza Bernackiego do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz senatora Aleksandra Szweda do Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Rozmowy na sali*)

Panie Sekretarzu, pan senator Jackowski.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 269 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja w przerwie w obradach w dniu wczorajszym rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie I, rzymska jedynka, tj. wniosek o odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie: Marcin Bosacki, Janusz Pęcherz, Stanisław Gawłowski, Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Halina Bieda, Jadwiga Rotnicka, Danuta Jazłowiecka, Ewa Matecka, Jerzy Wcisła i Janusz Gromek.

(*Rozmowy na sali*)

Coś się stało?

Przystępujemy do głosowania. Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem grupy senatorów o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 51 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 40**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 268 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Panie Marszałku, komisja rekomenduje przyjęcie tej ustawy z 1 poprawką. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy jako wnioskodawca pan senator pragnie jeszcze zabrać głos?

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Dzisiaj zdalni głosują szybciej, więc wszystko idzie nam szybciej.

Głosowało 98 senatorów, 46 – za, 51 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosownia nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki do ustawy. Poprawka ma na celu wydłużenie do 28 dni terminu spełnienia obowiązku informacyjnego przez wskazane w ustawie podmioty.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Gromek głosuje czy nie?

(*Wesołość na sali*)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 277 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 44**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnosiły o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 292 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 45**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 280 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 46**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Znajduje się on w druku senackim nr 288 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 47**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 279 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Małecką-Liberę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu dzisiejszym, ponieważ w czasie debaty zostały przedstawione wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych. Rekomendujemy...

(*Głos z sali*: ... Ja mam tu odwrotnie...)

Proszę?

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Nie, pan marszałek...)

(*Głos z sali*: Do siebie...)

Przepraszam.

(*Wesołość na sali*)

Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pan senator wnioskodawca Marek Martynowski chce jeszcze zabrać głos?

Nie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Zdrowia o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 49 – za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

Wniosek nie uzyskał większości.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 2, 4, 5, 6, 9 i 10 należy głosować łącznie. Poprawki te zmierzają do skreślenia przepisów przewidujących liberalizację dostępu do wykonywania zawodów lekarzy, lekarza dentysty, ratownika medycznego, pielęgniarki oraz położnej przez osoby, które uzyskały stosowne kwalifikacje poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej.

Kto jest za?

(*Rozmowy na sali*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Rozmowy na sali*)

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawki przyjęte.

Pan senator z wnioskiem formalnym, tak?

SENATOR
MARCIN BOSACKI:

Panie Marszałku, bardzo proszę o 10-minutową przerwę w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

(*Głosy z sali*: Ale w trakcie głosowania?)

(*Głos z sali*: W trakcie głosowań?)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: W trakcie głosowania można zgłosić tylko wnioski formalne dotyczące sposobu lub porządku głosowania.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Tak, to niestety... Tak to jest.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Pierwszy raz w historii Senatu...)

(*Głos z sali*: Co to się dzieje?)

(*Rozmowy na sali*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda*: Potwierdzam.)

No, niestety w trakcie głosowań nie można już tego wniosku uwzględnić.

SENATOR
MAREK BOROWSKI:

Panie Marszałku, nie można uwzględnić wtedy, kiedy pan marszałek zarządził głosowanie w konkretnej sprawie. Jednak w sytuacji, w której klub chce się zastanowić, jak będzie głosował w określonej sprawie, może poprosić o przerwę.

(*Głos z sali*: To musimy punkt skończyć.)

(*Głos z sali*: Nie, w żadnym wypadku.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Panie Legislatorze, proszę o wykładnię. Niech pan podejdzie do mównicy i przedstawi wykładnię Regulaminu Senatu.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
PIOTR MAGDA:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak jak przedstawiło to słusznie Biuro Prac Senackich, od tej chwili zgłoszenie takiego wniosku formalnego nie jest możliwe. Dziękuję bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Poprawka nr 3 zmierza do rozszerzenia zakresu nowelizacji ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń...

(*Senator Michał Kamiński*: Ja w kwestii formalnej...)

Tak?

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI:

Czy można w takim razie zgłosić wniosek formalny?

(*Głos z sali*: Dokładnie, właśnie.)

Ja zgłaszam wniosek formalny o przerwanie głosowania.

(*Głos z sali*: No jak...)

(*Głos z sali*: No przecież nie można przerwać głosowania.)

(*Głos z sali*: Można przerwać głosowanie.)

(*Głos z sali*: Jesteśmy w trakcie głosowania...)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Przypominam państwu, że ostatecznej wykładni regulaminu dokonuje marszałek Senatu.

W tej chwili zarządzam 10 minut przerwy.

Głosowania odbyte nie podlegają reasumpcji.

(*Rozmowy na sali)*

10 minut przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 53 *do godziny 22 minut 02)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę o zajmowanie miejsc.

(*Rozmowy na sali*)

Kontynuujemy głosowania.

Poprawka nr 3 zmierza do rozszerzenia zakresu nowelizacji ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi o problematykę dysponowania asortymentem rezerw strategicznych, a także do korekty oczywistej pomyłki legislacyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 46 – za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka nieprzyjęta.

Poprawka nr 7 zmierza do rozszerzenia zakresu ustawy o nowelizację ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia polegającą na zmianie terminu wejścia w życie przepisów dotyczących recepty transgranicznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 47 – za, 49 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka nieprzyjęta.

Poprawka nr 8 zmierza do rozszerzenia zakresu ustawy o nowelizację tzw. ustawy covidowej w celu ustanowienia regulacji, wedle której w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo epidemii ubezpieczonemu zatrudnionemu w podmiocie leczniczym w okresie podlegania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, wynikających z pozostawania w styczności z osobami chorymi z powodu COVID-19 w związku z wykonywaniem obowiązków wynikających z zatrudnienia w tym podmiocie, przysługiwało będzie również prawo do 100% wynagrodzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 49 – za, 49 – przeciw. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka nie uzyskała większości.

Poprawka nr 11 zmierza do zmiany terminu wejścia w życie niektórych przepisów ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 47 – za, 50 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 53**)

Poprawka nieprzyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 49 – za, 50 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 54**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam...
(*Rozmowy na sali*)
Chwileczkę.

Przeczytam państwu pkt 1a Regulaminu Senatu, proszę o uwagę: „W przypadku odrzucenia wszystkich zgłoszonych do ustawy wniosków lub poprawek – a to tego nie dotyczy – albo nieprzyjęcia uchwały w sprawie ustawy w całości, Marszałek poddaje pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy, a w przypadku nieprzyjęcia tego wniosku – wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek".

W związku z tym, zgodnie z art. 54 pkt 1a Regulaminu Senatu, poddaję pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?
(*Głos z sali*: Panowie, policzmy glosy.)
(*Głos z sali*: Zaraz policzymy, spokojnie.)
(*Głos z sali*: Noc cudów...)
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
(*Rozmowy na sali*)

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 48 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 55**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 283 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 56**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 289 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 57**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Przypominam, że dzisiaj przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, zawartego w druku nr 246 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Zygmunta Frankiewicza do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 58**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Zygmunta Frankiewicza do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 227 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, panią marszałek Gabrielę Morawską-Stanecką, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy.

Senat na dziewiętnastym posiedzeniu w dniu dzisiejszym po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2020 r. ustosunkowały się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku. Komisje poparły wniosek zawarty w zestawieniu i wnoszą o jego przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartymi w druku nr 227 S.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca chciałby jeszcze zabrać głos?

W trakcie drugiego czytania wniosek o charakterze legislacyjnym zgłosił pan senator Aleksander Pociej.

Pa senator Pociej był także sprawozdawcą komisji po pierwszym czytaniu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytania? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawką, druk nr 227 X, a następnie nad przyjęciem projektu, druk nr 227 S, w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pana senatora Aleksandra Pocieja.

Celem poprawki jest uzupełnienie przepisów o obrońców wyznaczonych z urzędu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 59**)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Aleksandra Pocieja do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 60**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Aleksandra Pocieja do

reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przypominam, że dzisiaj przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 228 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 61**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 221 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wadima Tyszkiewicza, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WADIM TYSZKIEWICZ:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt zaprezentować wyniki prac komisji. Komisje rozpatrzyły wnioski do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Chodziło o 2 poprawki, dotyczące wyłączenia z pierwotnego projektu ustawy organu paszportowego oraz wydłużenia vacatio legis – z 6 miesięcy do 1 roku. Te poprawki były zaproponowane przez senatorów w zasadzie na wniosek ministerstwa cyfryzacji. Komisja bez głosów sprzeciwu, jednogłośnie poparła obie poprawki i całość projektu. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

W trakcie drugiego czytania wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosił pan senator Wadim Tyszkiewicz, który był także sprawozdawcą komisji po pierwszym czytaniu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i zarazem wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie? Nie.

Przystępujemy zatem do głosowania. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów projektu z druku nr 221 X, a następnie nad przyjęciem projektu – druk nr 221 S – w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka nr 1 powoduje, że regulacja zawarta w projekcie ustawy będzie dotyczyła jedynie organów gminy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 52 – za, 1 – przeciw, 46 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2 przesuwa na dzień 1 stycznia 2022 r. termin wejścia w życie projektowanej regulacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 51 – za, 1 – przeciw, 46 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Wadima Tyszkiewicza do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 64**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o aktach stanu cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Wadima Tyszkiewicza do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że dzisiaj przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy, zawartego w druku nr 233 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Ryszarda Bobera do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a także projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 65**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Ryszarda Bobera do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej.

Przypominam, że dzisiaj przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 196 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Bogdana Zdrojewskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 96 – za, nikt nie głosował przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 66**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, ustawy – Prawo oświatowe oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Bogdana Zdrojewskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował projekt do Komisji Ustawodawczej i zobowiązał komisję do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 245 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Marka Komorowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAREK KOMOROWSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza na dodatkowym posiedzeniu w dniu dzisiejszym ustosunkowała się do wniosku zgłoszonego w toku dyskusji przez pana senatora Borusewicza. Komisja poparła wniosek zawarty w zestawieniu i wnosi o jego przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70 zawartym w druku nr 245 S. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy pan marszałek Bogdan Borusewicz chce jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, druk nr 245 X, a następnie nad przyjęciem projektu – druk nr 245 S – w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką przedstawioną przez pana senatora Borusewicza.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 68**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ‘70.

Życząc państwu wesołych świąt, spokoju i zdrowia, informuję, że porządek obrad dziewiętnastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Proszę o sporządzenie listy senatorów chętnych do wygłoszenia oświadczeń.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek Senatu odmówi przyjęcia niewygłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos?

Jako pierwszy wygłosi oświadczenie pan senator Jerzy Wcisła.

SENATOR
JERZY WCISŁA:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Bardzo proszę o ciszę i umożliwienie wygłoszenia oświadczenia panu senatorowi.)

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Szanowny Panie Premierze, na początku grudnia dokonano rozdziału środków finansowych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Sposób, w jaki dokonano wyboru beneficjentów tego ważnego programu wsparcia samorządów w trudnym okresie związanym z epidemią, wywołał falę oburzenia ze strony samorządów, które nie rozumieją zasad, według których podejmowano decyzje o przyznaniu bądź nieprzyznaniu samorządom środków finansowych.

Wierzę, że takie zasady istnieją, gdyż nie wyobrażam sobie, by ponad 4 miliardy zł ze środków publicznych mogły być rozdane według widzimisię urzędników, ministrów czy nawet pana premiera, a tym bardziej według klucza partyjnego. Czy mogło być tak, że publiczne pieniądze otrzymywały przede wszystkim te samorządy, których włodarze wywodzą się ze Zjednoczonej Prawicy? Niestety zdaniem wielu to jedyne kryterium, którego można dopatrzyć się w sposobie rozdysponowania tychże środków. Jeżeli tak było, to mam nadzieję, że pan premier potrafi znaleźć winnych takiego upartyjnienia potężnych publicznych pieniędzy. Należy ich wskazać i ukarać.

Proszę też o następujące informacje, które pozwolą mi przekazać w moim regionie fakty dotyczące tego zdarzenia. Proszę o regulamin lub inny dokument pokazujący zasady przyznawania środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Proszę o wykaz projektów złożonych przez samorządy województwa warmińsko-mazurskiego wraz z potrzebną kwotą wsparcia, oceną tychże projektów przez komisję oceniającą, ostatecznymi decyzjami i uzasadnieniem tychże decyzji. Proszę o informację o składzie komisji, która weryfikowała zgłoszone wnioski.

Panie Premierze, dodam, że Elbląg, miasto, z którego pochodzę, został podwójnie upokorzony decyzją o nieprzyznaniu środków w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – po pierwsze, samym faktem nieprzyznania środków, po drugie, tym, że środki, o które zabiegał Elbląg, dotyczą remontu ulicy, która w przyszłości ma być częścią obwodnicy, tej samej obwodnicy, którą nieco ponad rok temu obiecał Elblągowi obecny wicepremier Jarosław Kaczyński, i słowa nie dotrzymał. Dlatego proszę o dokładną informację o powodach, które zdecydowały, że Elbląg nie otrzymał środków na zadanie, co do którego składał wniosek. Myślę, że panu premierowi też na upublicznieniu prawdy na ten temat zależy.

Panie Premierze, mam nadzieję, że przyczyną tych złych i jątrzących decyzji były błędy ludzi i analiza dokumentów to wykaże, a pan premier, informując o tym, przywróci samorządom wiarę, że – jak to pan powiedział – z epidemią COVID-19 musimy walczyć wspólnie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym złożyć oświadczenie w sprawie braku podstaw prawnych do narodowej kwarantanny. Jest ono adresowane do premiera.

Zacznę od przytoczenia art. 228 z rozdziału XI konstytucji, który określa adekwatne

ograniczenia wolnościowe przy uwzględnieniu stopnia zagrożenia, także terytorialnego, poprzez ustanowienie określonego stanu nadzwyczajnego. Może być on stanem wyjątkowym lub stanem klęski żywiołowej. Kompetencje Rady Ministrów w przypadku stanu klęski żywiołowej są precyzyjnie opisane i nie mogą trwać dłużej niż 30 dni, zgodnie z tym aktem podstawowym. Przypomnę, że zapowiadany lockdown to jest czas od 28 grudnia do 17 stycznia, czyli okres, który mieści się w tych ramach czasowych.

Warto przytoczyć także art. 31 i 52 konstytucji. W nich mamy niezwykle istotne podkreślenie znaczenia gwarancji dla obywateli do poruszania się w granicach państwa polskiego. Ta gwarancja wolności w proponowanym lockdownie ma być radykalnie ograniczona. Ważne są gwarancje dotyczące nie tylko wolności przemieszczania się, ale także nienaruszania istoty innych swobód wynikających z innych przepisów, w tym oczywiście z konstytucji. Jestem przekonany, że zapowiadany lockdown może mieć uzasadnienie merytoryczne w związku z pandemią, ale powinien być przeprowadzany zgodnie z konstytucją, przepisami prawa i kompetencjami określonych decydentów – w tym wypadku przede wszystkim rządu.

Chcę także zwrócić uwagę i zasygnalizować, że tu, w Senacie, od mniej więcej 10 miesięcy domagamy się właściwych podstaw prawnych do rozmaitych decyzji, które skutkują ograniczeniami swobód obywatelskich. Mieliśmy sytuacje uzasadniania innych rozwiązań prawnych przede wszystkim ograniczeniem stanu klęski żywiołowej, niemożliwością przeprowadzenia korekt dotyczących np. samych wyborów – w tym wypadku wyborów prezydenckich. Dziś jesteśmy w sytuacji, kiedy w najbliższym czasie nie ma ani wyborów do samorządu, Sejmu, Senatu, ani wyborów prezydenckich, nie ma też presji konieczności zmiany konstytucji, a więc można powiedzieć, że stan klęski żywiołowej jest jedynym rozwiązaniem, w którym uzasadnienie mogłoby znaleźć ograniczenie praw do przemieszczania się nie tylko w granicach państwa polskiego, ale także w związku z ustanowieniem – a przypomnę, że to jest planowane – np. godziny policyjnej.

W związku z tym wzywam rząd do właściwych podstaw prawnych decyzji, które mają skutkować w znacznym stopniu rozmaitymi ograniczeniami praw obywatelskich. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Szanowny Panie Premierze!

W związku z drugim rozdaniem środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w którym Poznań nie otrzymał ani złotówki – mimo że aplikował o wsparcie finansowe dla 51 ważnych dla miasta projektów, na łączną sumę 589 milionów zł – proszę o następujące informacje.

Dlaczego miasto Poznań nie otrzymało z tego funduszu żadnych środków, mimo że wszystkie 51 wniosków zostało pozytywnie zaopiniowanych przez wojewodę wielkopolskiego? Jakimi dodatkowymi kryteriami i zasadami podziału środków kierowały się komisje konkursowe, wyłączając w całości aplikację władz Poznania, skoro było tylko jedno oficjalne kryterium: kwoty dotacji dla poszczególnych samorządów miały wynikać z relacji wydatków majątkowych i zamożności gmin oraz powiatów?

Odpowiedzi na te pytania oczekują mieszkańcy stolicy Wielkopolski, którzy w wyniku decyzji rządu i podległych mu komisji konkursowych zostali pozbawieni realizacji wielu istotnych dla komfortu życia i dla rozwoju miasta inwestycji.

Wśród zgłoszonych projektów, które nie zostaną zrealizowane bądź których realizacja będzie wstrzymana, są budowa kładki Berdychowskiej, wymiana nawierzchni na ul. Warszawskiej, kilkanaście dróg rowerowych, m.in. wzdłuż ul. Dmowskiego, Koszalińskiej, Biskupińskiej i Złotowskiej, Dolnej Wildy czy kontynuacja przy ul. Grunwaldzkiej, budowa szkoły w Strzeszynie, przebudowa części muru oporowego nad Wartą, modernizacja budynku i stadionu klubu Warta Poznań, a także budowa specjalistycznej sali w szpitalu im. Strusia.

Pieniądze z tego funduszu mają ratować samorządy, być dla nich tarczą wspierającą inwestycje w czasach pandemii, dlatego zupełnie niezrozumiała jest decyzja, która mieszkańców tego miasta, liczącego ponad 500 tysięcy mieszkańców, pozbawia tej dotacji. W związku z tym proszę pana premiera o niezwłoczne udzielenie odpowiedzi, a tam, gdzie to możliwe – o zmianę błędnych decyzji.

Z poważaniem, Marcin Bosacki.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiejsze swoje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Mateusza Morawieckiego.

Szanowny Panie Premierze!

Na początku bieżącego roku, 6 lutego, złożyłem oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Piotra Glińskiego. W oświadczeniu tym prosiłem go o skuteczną interwencję w sprawie remontu pomnika Czynu Powstańczego, położonego we wsi Góra Świętej Anny na Opolszczyźnie. Nie chcąc powtarzać całej argumentacji z tamtego tekstu, chcę tylko stwierdzić, że pomnik ten jest naturalnym, historycznym miejscem zbliżających się centralnych obchodów setnej rocznicy wybuchu trzeciego powstania śląskiego. Niestety, stan techniczny i estetyczny tego pomnika i jego otoczenia jest wysoce niezadowalający. Wstydem dla władz państwowych, regionalnych i lokalnych byłoby organizowanie uroczystości 3 maja 2021 r., jeśli pomnik nie zostanie przed tą datą wyremontowany.

Opisałem te wszystkie fakty we wspomnianym piśmie do pana premiera Piotra Glińskiego. Niestety, odpowiedź, którą od niego otrzymałem w czerwcu 2020 r., nie dawała większych przesłanek do optymizmu. W odpowiedzi oprócz informacji o faktach, które to fakty zresztą już dawno znałem, nie znalazła się żadna próba rozwiązania tej sytuacji. Wskazano jedynie na to, że, cytuję: „Obecnie zarząd powiatu strzeleckiego stara się o uzyskanie środków finansowych na realizację projektu z rezerwy ogólnej budżetu państwa". Koniec cytatu.

Trzeba wyjaśnić, że starosta strzelecki w imieniu Skarbu Państwa zarządza obiektem pomnika, jak i położonego obok amfiteatru. Te starania zarządu powiatu strzeleckiego od kwietnia do dziś nie dały oczywiście żadnego efektu. Pomnik jak niszczał, tak niszczeje dalej, czego zresztą się spodziewałem, jak bowiem akcentowałem w swoim piśmie do premiera Piotra Glińskiego, starosta strzelecki należy do mniejszości niemieckiej, a tejże mniejszości średnio zależy na remoncie pomnika, który sławi bohaterstwo polskich śląskich powstańców w ich walce z Niemcami. Moje przewidywania po pół roku potwierdziły się w rzeczywistości.

Szanowny Panie Premierze, wiem o pana wizycie na Górze Świętej Anny i pod pomnikiem Czynu Powstańczego pod koniec maja br. Jak każdemu Polakowi z pewnością zależy panu, tak samo jak mnie, na godnych obchodach setnej rocznicy wybuchu trzeciego powstania śląskiego. Aby mogły odbyć się one w najbardziej historycznie predestynowanym do tego miejscu, tj. przed pomnikiem na Górze Świętej Anny, władze państwowe, a nie zdominowane przez mniejszość niemiecką władze lokalne i regionalne, powinny jak najszybciej doprowadzić do jego renowacji. Czas szybko płynie. Do uroczystości zostało już tylko nieco ponad 4 miesiące.

Panie Premierze, proszę o zainteresowanie się sprawą oraz odpowiednią i szybką interwencję.

Z wyrazami szacunku – Jerzy Czerwiński, senator Rzeczypospolitej Polskiej.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również kieruję swoje oświadczenie do prezesa Rady Ministrów, pana premiera Mateusza

Morawieckiego. Kieruję je do niego, ponieważ po wprowadzeniu wielu zmian w ustawie o działach sprawy związane z ochroną środowiska i gospodarką wodną znajdują się w dyspozycji wielu ministrów – stąd adresatem jest pan premier.

Sprawa dotyczy jeziora Jamno, jeziora przymorskiego, które jest jeziorem słodkowodnym, jeziora, które przez całe lata, przez cały okres PRL, było zanieczyszczane ściekami komunalnymi płynącymi z miejscowości położonych wokół jeziora Jamno, w tym z Koszalina. To jezioro wymaga interwencji w części dotyczącej skutecznego zabezpieczenia przed zrzutami ścieków komunalnych, które ciągle płyną z różnych położonych wokół miejscowości, docierających do jeziora przez dopływy. Wynikają one też z presji rolniczej.

Ministrowie, którzy nadzorują różnego rodzaju działy – minister infrastruktury w części dotyczącej dzisiaj gospodarki wodnej, samo przedsiębiorstwo „Wody Polskie", minister klimatu i środowiska w części dotyczącej Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska jako monitoringu środowiskowego czy minister rolnictwa w części dotyczącej dyrektywy azotanowej, a więc presji rolniczej na stan wód – tak naprawdę lekceważą te sprawy. A one wymagają interwencji w części dotyczącej instalacji, budowy urządzeń do monitorowania jakości wód na dopływach jeziora, monitorowania jakości oczyszczonych ścieków komunalnych, które są zrzucane z okolicznych oczyszczalni. Jeszcze w roku 2017 wojewódzki inspektor ochrony środowiska informował, że wszelkie ścieki zrzucane z oczyszczalni ścieków w Unieściu w sezonie letnim nie spełniają norm określonych przez przepisy prawa krajowego. A przypomnę, że w tym przypadku mamy jeszcze do czynienia z realizacją kilku dyrektyw; będę się koncentrował tylko na dyrektywach, a nie na przepisach wynikających z ustaw. Z jednej strony jest ramowa dyrektywa wodna, która nakłada obowiązki dotyczące dbałości o poprawę wód w jednolitych częściach wody, a z drugiej strony dyrektywa powodziowa, dyrektywa wodno-ściekowa czy wspomniana przeze mnie już wcześniej dyrektywa azotanowa.

W związku z tym uprzejmie proszę pana premiera, aby spowodował, żeby właściwe instytucje, właściwi ministrowie zechcieli podjąć wspólne działania mające na celu, z jednej strony, ograniczenie zrzutu zanieczyszczeń wynikających z presji rolniczej i tych z części dotyczącej gospodarki komunalnej, a więc ścieków. Z drugiej strony chodzi o to, żeby podjąć działania wspierające inwestycje w zakresie budowy infrastruktury sanitarnej znajdującej się wokół jeziora. Z trzeciej strony chodzi o to, żeby nadal skutecznie chronić mieszkańców wokół jeziora przed zagrożeniem powodziowym wynikającym z bliskości Bałtyku, sztormów i tzw. cofki. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do pana ministra zdrowia Adama Niedzielskiego z powodu zatrważającej sytuacji w związku z olbrzymim wzrostem liczby zgonów.

Liczba zgonów w ostatnich tygodniach jest rekordowa, najwyższa od 20 lat. W czterdziestym czwartym tygodniu br. zmarło 14 tysięcy 115 osób, a w kolejnych tygodniach ponad 16 tysięcy, ponad 15 tysięcy i ponad 14 tysięcy. Jesienią z reguły spotykamy się ze wzrostem liczby zachorowań, a także ze wzrostem liczby zgonów, w tym czasie szacuje się ok. 8 tysięcy zgonów tygodniowo. W tym roku mamy apogeum, ok. 16 tysięcy. Przyjmując, że dane covidowe są prawdziwe i tygodniowa liczba zachorowań z powodu koronawirusa wynosi ok. 3,5 tysiąca, pytam, z czego wynika cała reszta. Najprawdopodobniej jest to przyczyna nieleczonych chorób niecovidowych, chorób przewlekłych, których wzrost jest lawinowy.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia pytałam o wskaźniki zdrowotności społeczeństwa, ale wtedy Narodowy Fundusz Zdrowia uspokajał i przedstawiał statystyki o liczbie porad i hospitalizacji. Jak mówił, ich liczba jest zmienna, ale tak naprawdę wzrasta i wszystko jest pod kontrolą. To „pod kontrolą" dziś wygląda tak, że mamy nadwyżkę na poziomie 3–4 tysięcy, jeśli chodzi o liczbę zgonów tygodniowo.

Dlatego zwracam się do pana ministra z pytaniem, czy ta nadwyżka zgonów w październiku i listopadzie jest spowodowana tylko schorzeniami covidowymi, być może niedoszacowaniem, złym kodowaniem, ale przyczyną jest choroba zakaźna, czy też jest wynikiem problemów systemu ochrony zdrowia, który niestety już w tej chwili okazał się niewydolny, czy też złe komunikaty, jakie popłynęły do społeczeństwa, mówiące o tym, aby ludzie zostali w domu, i złe polecenia wydane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, zalecające niewykonywanie badań diagnostycznych i wstrzymanie się od zabiegów czy leczenia schorzeń związanych z chorobami przewlekłymi, spowodowały wzrost liczby zgonów. Pytam o przyczynę.

Pytam także o to, dlaczego GUS przestał publikować dane dotyczące zgonów, dlaczego nie mamy dostępu do wiedzy o realnej liczbie testów wykonanych w poszczególnych regionach, dlaczego cała ta sytuacja tak naprawdę jest nam nieznana. Myślę, że tuszując dane, nie podejmujemy realnych decyzji, a jeżeli nie podejmujemy realnych decyzji, to na pewno nie poprawimy sytuacji w ochronie zdrowia. Propozycje, jakie ostatnio padły w sprawie wykonywania badań w zakresie AOS bez limitu czy też badań przesiewowych dla czterdziestolatków, naprawdę nie są rozwiązaniem tej nieprawdopodobnie trudnej sytuacji w ochronie zdrowia.

Dlatego oczekuję od ministra zdrowia w trybie pilnym informacji o tym, jakie działania podjął rząd w celu poprawienia sytuacji, aby wszystkie osoby z innymi chorobami, nie tylko zarażone koronawirusem, ale z innymi chorobami przewlekłymi, miały dostęp do opieki zdrowotnej, do leczenia i abyśmy mogli poprawić wskaźnik zdrowotności społeczeństwa.

Dzisiejsza konferencja prasowa ministra zdrowia o kolejnych restrykcjach nie napawa mnie optymizmem, ponieważ na tej konferencji nie przedstawiono społeczeństwu, nie powiedziano ani słowa o tym, jakie rozwiązania pod kątem medycznym proponuje Ministerstwo Zdrowia i rząd. Powiedziano tylko o restrykcjach. Restrykcjami nie rozwiążemy tego problemu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Joannę Sekułę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sport kojarzy nam się z postępowaniem fair play. Kiedy myślimy o dofinansowaniu ze środków publicznych, to mamy na myśli dofinasowanie, które przyznawane jest zgodnie z zasadą transparentności, obiektywizmu, mierzalnych kryteriów i jasności przebiegu oceniania. Inwestor potrzebuje informacji o tym, czy spełnia kryteria, czy ma szansę uzyskać wymaganą punktację i kiedy może spodziewać się informacji zwrotnej.

Jak jest w „Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu"?

Po pierwsze, brakuje jasnych kryteriów opatrzonych skalą punktacji.

Po drugie, brakuje jasnej osi czasu, na której oparta jest ocena, bowiem nieregularność posiedzeń prowadzi do tego, że w BIP pojawia się część pierwsza informacji, gdzie oceniano jeden projekt w dniu 2 grudnia, a nagle dnia 7 grudnia pojawia się część druga protokołu, gdzie nagle przyznaje się dofinansowanie 23 centralnym ośrodkom sportu. Skąd taka rozbieżność publikacji?

Po trzecie, brakuje informacji zwrotnej.

Po czwarte, brakuje określenia, ile środków przeznaczonych jest na dany rok. Informacja mówi o tym, że przeznaczanych jest 157 milionów, ale wiadomo również, że kontynuowane są umowy już zawarte.

I wreszcie brakuje poczucia oceny według ustalonych mgliście kryteriów. Czytamy, że wnioski będą oceniane np. według zgodności lokalizacji obiektu z potencjałem sportowym i tradycją uprawiania danego sportu w regionie, a dofinasowanie otrzymuje w 95% instytucja COS – i to na takie inwestycje jak np. przebudowa kuchni wraz z zakupem wyposażenia w COS, zakup wyposażenia zmywalni wraz z dostosowaniem pomieszczenia, budowa sali gimnastycznej i boisk sportowych przy ogólniaku w Lublinie czy poprawa jakości obsługi sportowców w stołówce COS w Szczyrku – a nie otrzymuje multidyscyplinarny park sportowy o wartości 230 milionów netto, na który gmina Sosnowiec składa 2 wnioski i nie dostaje nic. Przekładając to na kwoty, wygląda to tak: czy dając 20 milionów na udział w przedsięwzięciu wartym 230 milionów, można wyobrazić sobie lepszą relację efektywności finansowej środków publicznych? Inwestycja, która ma

najwyższy stopień zaawansowania przygotowań formalnoprawnych, ponieważ jest w toku, a zatem gwarancja powodzenia wydatkowania środków jest pewna.

Jak to jest z zasadą fair play w „Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu", Panie Premierze? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moje oświadczenie jest skierowane, także złożone, do pana Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów.

Zanim złożę ten wniosek, kilka słów refleksji. Od momentu rozstrzygnięcia w sprawie kolejnej transzy dofinansowań w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a raczej upublicznienia tych danych, chyba już wszystko zostało powiedziane. Towarzyszyły temu i nadal towarzyszą ogromne emocje. Przede wszystkim jest to oburzenie, ale także poczucie niesprawiedliwości, choć nie w ramach żalu, tylko bardziej w kontekście buntu dla ręcznego sterowania tym funduszem bez podjęcia jakiejkolwiek próby wyjaśnienia i przedstawienia kryteriów, które miały wpływ na wybór projektów, które otrzymały dofinansowanie.

Podzielono te środki w dość prymitywny sposób, po pierwsze, bez zasad, a po drugie, według cynicznego planu politycznego, a także bez zająknięcia się i choćby chwili refleksji nad wszystkimi złożonymi, bardzo potrzebnymi projektami wynikającymi z potrzeb... No właśnie, chciałam powiedzieć „samorządów", ale ponieważ określenie „samorząd" jest bardzo mało namacalne, powiem, że te projekty wynikają tak naprawdę z potrzeb ludzi, mieszkańców, obywateli. I nad tymi wspólnymi potrzebami się nie pochylono. Samorząd to właśnie ludzie i ich wspólne potrzeby. A przecież w zamyśle Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych miał być wsparciem dla samorządów, taką samorządową tarczą antykryzysową.

Proszę sobie wyobrazić, że w moim regionie według rządzących, według dzielących te środki, najpilniejszą potrzebą w tym najtrudniejszym czasie, a także w czasie, która nadejdzie już zaraz, okazało się... Choć ja absolutnie uważam, że takie inwestycje też są potrzebne. Okazało się, że jest to dofinansowanie... Podkreślę, bo to też bardzo ważne, że chodzi o gminę wójta, który jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Taką najpilniejszą inwestycją okazało się 12 placów zabaw. A niestety dofinansowania nie dostały żadne projekty złożone przez samorząd ponadsześćdziesięciotysięcznego miasta. Były to m.in. takie inwestycje, jak budowa mieszkań dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Te projekty dostały zero złotych dofinansowania.

I naszła mnie tu również taka jedna myśl, że wszystko dokoła określacie państwo... Cokolwiek tworzycie, czy to plany, czy to inwestycje, czy to fundusze, towarzyszy temu wszystkiemu słowo „narodowy". To słowo jest wszechobecne w państwa języku. A więc mam taką prośbę, żebyście zaczęli myśleć i działać w ten sposób, a nie tylko nazywać tak swoje działania i robić przy tym coś zupełnie, totalnie odmiennego.

I tak oto, w tym właśnie kontekście, proszę: przestańcie bawić się naszą codziennością. Przestańcie państwo żonglować naszymi wspólnymi pieniędzmi. Przestańcie państwo kupować nimi jednych, a upokarzać innych. Przestańcie lansować się za nie swoje, ale nasze wspólne pieniądze. I zacznijcie nareszcie traktować poważnie obywateli. Zacznijcie prawdziwie troszczyć się o ich godność, spokój, dobrobyt, a teraz także o ich zdrowie i życie. To są najważniejsze wartości. Te wspaniałe wartości są podstawowymi wartościami dla ludzi odpowiedzialnych, gotowych do poświęceń, a także do podejmowania wielkich wyzwań. Niestety ze smutkiem stwierdzam, że państwa działanie, postępowanie...

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Przepraszam bardzo, Pani Senator...)

...nigdy nie pozwoli wam dołączyć do tego grona.

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Proszę kończyć.)

Dziękuję bardzo, to już koniec mojego wystąpienia.

Mam jeszcze wniosek do pana prezesa Rady Ministrów, by odpowiedział na moje pytania.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

To wejdzie do protokołu.

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Oczywiście, tak.)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska*: Dziękuję pięknie.)

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Krzysztofa Słonia.

SENATOR
KRZYSZTOF SŁOŃ:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana Adama Niedzielskiego.

Zwracam się do pana ministra z prośbą o wyjaśnienie zaistniałych w systemie ochrony zdrowia sytuacji nieotrzymywania przez niektóre grupy zawodowe dodatków za pracę z osobami chorymi na COVID-19.

Informację tę otrzymałem od ratowników obsługujących tzw. karetki covidowe, którzy od początku pandemii nie dostali żadnych dodatków, podczas gdy, jak twierdzą, dyspozytorzy takie dodatki mają.

Kolejna grupa to personel pomocniczy i sprzątający w placówkach covidowych, który utrzymuje w czystości oddziały, przeprowadza mycie i dezynfekcję w obszarach zakaźnych, w tym po występujących zgonach pacjentów.

Następna grupa to pracownicy obsługi technicznej i ochrony, dbający o stan techniczny urządzeń, transportujący butle z tlenem w placówkach covidowych oraz czuwający nad bezpieczeństwem obiektu, koordynujący ruch chorych i zgłaszających się np. na testy.

Odpowiedź pana ministra będzie cenną wskazówką dla kierowników placówek, którzy na tej podstawie będą mogli podjąć stosowne kroki w kontaktach z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jeśli zaś moim oświadczeniem wskazałem na kilka z prawdopodobnie wielu luk w funkcjonującym już systemie premiowanej gratyfikacji osób z pierwszej linii frontu walki z COVID, proszę pana ministra o podjęcie stosownych działań legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości, pana ministra Zbigniewa Ziobry, a jest to oświadczenie w sprawie środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Panie Ministrze!

W odniesieniu do sposobu i formy rozdziału środków publicznych w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, który rozstrzygnięto na początku grudnia tego roku i w ramach którego wojewodowie rozdysponowali kwotę 4 miliardów 350 milionów zł, proszę o odpowiedzi na poniższe pytania.

Na jakiej podstawie wojewodowie z niektórych województw rozdysponowali środki publiczne, umieszczając na oficjalnych stronach urzędów wojewódzkich, jak i na wręczanych przez polityków tzw. czekach... Kwoty przyznanej dotacji opatrzono logo partii Prawo i Sprawiedliwość. Załącznik: zrzut ekranu ze stroną urzędu wojewódzkiego. Jeśli są to środki publiczne, to czy nie doszło do pospolitego przestępstwa, zgodnie z kodeksem karnym, czyli do przywłaszczenia mienia publicznego, co jest definiowane w art. 284 kodeksu karnego §1 w brzmieniu: kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3? Mając na uwadze załączoną grafikę z oficjalnej strony urzędu wojewódzkiego, możemy dojść do wniosku, że pieniądze trafiające do gmin pochodzą ze środków partii Prawo i Sprawiedliwość, która rozdaje te środki jak swoje.

Czy przestępstwa nie popełnił wojewoda lubuski, który bez konkursu, po uważaniu samorządom pokornym wobec PiS i tym, które PiS się nie naraziły, rozdaje pieniądze tak, jakby były one własnością PiS? Czy nie wypełnia to znamion przestępstwa? Czy wojewoda rozdaje te pieniądze z własnej prywatnej, czy partyjnej kasy, kasy PiS? Jeśli z kasy publicznej, naszej wspólnej rozdaje coś jako swoje – patrz: logo na czekach – to znaczy to, że dysponenci tych środków bezprawnie

przywłaszczyli sobie cudzą własność. Czy to jest przestępstwo w rozumieniu kodeksu karnego? A jeśli nie, to czy w przyszłości wszystkie inne partie będące przy władzy będą mogły rozdysponowywać środki publiczne i oznaczać je logo swojej partii? Czy prokurator z urzędu będzie wszczynał postępowanie karne wobec wojewody, który przywłaszczył cudzą, publiczną własność, dysponując publicznymi pieniędzmi jak partyjnymi?

Wszystkie partie polityczne muszą rozliczyć się z pieniędzy, jakie otrzymują w ramach subwencji z budżetu państwa. Partie polityczne nie mogą używać na promocję, prowadzenie działalności czy kampanię promocyjną partii środków pochodzących z przestępstw, nielegalnie przywłaszczonych czy pochodzących z jakichkolwiek innych źródeł niż oficjalne, rozliczane w sprawozdaniu.

Czy postępowanie partii politycznej dysponującej środkami publicznymi jak swoimi, co stwarza wrażenie ich przywłaszczenia, nie spełnia definicji przestępstwa? A jeśli tak, to czy taka partia nie powinna być pozbawiona subwencji, zdelegalizowana i wykreślona z rejestru partii politycznych?

Reasumując, pytam: czy pan minister podejmie działania prawne wobec partii, która wykorzystuje bezprawnie środki publiczne do swoich partyjnych celów? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jako ostatni swoje oświadczenie wygłosi pan senator Krzysztof Brejza.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja również w sprawie funduszu inwestycji lokalnych.

Partia to państwo, państwo to partia. Jest to kolejny przykład centralizacji władzy, podejmowania działań niezgodnych z konstytucją, z zasadą decentralizacji.

Chciałbym skierować pytania do pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dlaczego z 37 wniosków Inowrocławia w tym programie nie został zakwalifikowany żaden? Skąd taka ocena wniosków miasta Inowrocławia? Czy barwy polityczne ma parking dla obsługi ruchu turystycznego miasta uzdrowiskowego? Czy barwy polityczne ma sala gimnastyczna na osiedlu Błonie? Czy barwy polityczne ma modernizacja basenu krytego? Czym zawinili młodzi ludzie, którzy chcieliby korzystać ze zmodernizowanej hali widowiskowo-sportowej, albo ludzie kultury, którzy chcieliby skorzystać ze zmodernizowanego teatru miejskiego? Czym zawinili mieszkańcy takich osiedli jak Rąbin, którzy chcieliby wysłać dzieci do szkoły z salą gimnastyczną? Czym zawinili mieszkańcy Mątew albo Szymborza?

Takie działania rządu, działania centralistyczne, zaszkodzą samemu PiS-owi – ja jestem tego pewien. Nie przypominam sobie, z 30 lat funkcjonowania państwa, takiego podziału środków centralnych. Za naszych rządów było nie do pomyślenia to, żeby kierować się kryteriami politycznymi w tym rozdaniu. A tu to cięcie polityczne jest bardzo jednoznaczne. W województwie kujawsko-pomorskim, w moim okręgu, środków nie otrzymają takie gminy jak Barcin, jak Inowrocław, jak Strzelno, jak Mogilno, jak powiat mogileński – czyli te miejscowości, te miejsca, których mieszkańcy nie dali mandatu samorządowcom z PiS. Jest to działanie centralistyczne, działanie niegodne i definitywnie podłe. Tak nie należy traktować mieszkańców, nie należy się mścić na mieszkańcach, którzy nie głosują na PiS. To jest centralizm, brak samorządności, brak poszanowania nie tylko traktatów unijnych, ale i konstytucji oraz elementarnych zasad wspierania wspólnot lokalnych, niezależnie od podzielanych poglądów politycznych. Za to PiS zostanie rozliczony w najbliższych wyborach. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół dziewiętnastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dziewiętnaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 23 minut 13)

Wyniki głosowań

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1	R. Ambrozik	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-	+
2	P. Arndt	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
4	H. Bieda	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
6	P. Błaszczyk	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
7	R. Bober	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	.	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
9	M. Borowski	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	.	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
14	M. Budner	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
15	J. Bury	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
17	A. Chybicka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	.	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
20	J. Czerwiński	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
21	D. Czudowska	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	.	+	+	+	?	+	-	-	+
22	W. Dobkowski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
23	R. Dowhan	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
26	J. Fedorowicz	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
29	S. Gawłowski	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
32	M. Golba	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
37	J. Hamerski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
38	J. Hibner	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	.	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
40	D. Jazłowiecka	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	.	.	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
43	K. Kleina	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44	B. Klich	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
47	M. Kochan	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
51	W. Konieczny	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
53	M. Kopiczko	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54	W. Kraska	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
55	K. Kwiatkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
59	J. Łyczak	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
60	R. Majer	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
61	B. Małecka-Libera	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	.	.	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+
63	M. Martynowski	-	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
64	E. Matecka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	?	-	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	+	.	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
68	B. Orzechowska	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
69	S. Ożóg	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
70	A. Pająk	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
71	J. Pęcherz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
73	W. Piecha	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
74	M. Plura	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
77	J. Rotnicka	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	?	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
79	S. Rybicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
81	J. Sekuła	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
83	W. Skurkiewicz	.	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
84	K. Słoń	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
85	L. Staroń	+	.	.	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+
86	A. Szejnfeld	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
88	R. Ślusarz	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
89	R. Świlski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	?	?	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
91	W. Tyszkiewicz	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
95	J. Włosowicz	.	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
96	A. Zając	?	?	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	.	+	+	?	-	-	-	+
97	J. Zając	?	+	?	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+
98	B. Zdrojewska	?	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
	Głosujących	91	96	97	100	100	100	100	100	100	100	100	99	99	100	100	100	100	100	100	100
	Za	61	44	55	53	52	51	51	52	99	100	100	99	99	99	49	53	52	51	52	100
	Przeciw	4	50	10	47	48	48	48	48	0	0	0	0	0	1	50	1	46	48	48	0
	Wstrzymało się	26	2	32	0	0	1	1	0	1	0	0	0	0	0	1	46	2	1	0	0

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1	R. Ambrozik	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
3	W. Bernacki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	-
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
5	G. Bierecki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
6	P. Błaszczyk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
7	R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.	+	+
8	J. Bogucki	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	-
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	?	+
10	B. Borusewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
14	M. Budner	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
15	J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	.	+	+
16	J. Chróścikowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	-
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
19	G. Czelej	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-
20	J. Czerwiński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	-
21	D. Czudowska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
22	W. Dobkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	.	+	.	+	-
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
25	W. Durlak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
28	E. Gawęda	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
31	S. Gogacz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	-
32	M. Golba	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
36	M. Gromko	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
37	J. Hamerski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
39	J.M. Jackowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	.	+	+
42	S. Karczewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
46	M. Koc	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
50	M. Komorowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
52	T. Kopeć	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
53	M. Kopiczko	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54	W. Kraska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
58	M. Łuczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
59	J. Łyczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
60	R. Majer	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
62	R. Mamątow	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.
63	M. Martynowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
67	K. Mróz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
68	B. Orzechowska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	-
69	S. Ożóg	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
70	A. Pająk	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	-
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+
72	M. Pęk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	-
73	W. Piecha	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
75	A. Pociej	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+
76	Z. Pupa	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
78	J. Rusiecki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	-
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
80	J. Sagatowska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
82	M. Seweryński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	-
83	W. Skurkiewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
84	K. Słoń	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
85	L. Staroń	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	.
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
87	A. Szwed	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
88	R. Ślusarz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
90	D. Tobiszowska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
94	K. Wiatr	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	-
95	J. Włosowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-
96	A. Zając	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	.
97	J. Zając	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+
	Głosujących	99	99	100	100	100	100	100	100	100	99	100	99	99	99	99	99	75	11	98	96
	Za	50	50	99	100	100	100	100	100	100	99	98	99	99	98	98	98	45	6	97	51
	Przeciw	47	48	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	8	2	0	45
	Wstrzymało się	2	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	1	1	22	3	1	0

		41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1	R. Ambrozik	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
2	P. Arndt	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
4	H. Bieda	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
6	P. Błaszczyk	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
7	R. Bober	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
9	M. Borowski	-	+	+	?	+	+	+	+	.	.	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
15	J. Bury	-	+	+	.	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
17	A. Chybicka	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
20	J. Czerwiński	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
21	D. Czudowska	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
22	W. Dobkowski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-
23	R. Dowhan	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
26	J. Fedorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
29	S. Gawłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
32	M. Golba	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
33	A. Gorgoń-Komor	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
37	J. Hamerski	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
38	J. Hibner	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?
40	D. Jazłowiecka	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
43	K. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
47	M. Kochan	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
51	W. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
53	M. Kopiczko	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54	W. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
55	K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	-	+	+	+	+	+	-	+	.	.	+	+	+	-	+	+	-	+	-
59	J. Łyczak	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
60	R. Majer	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
61	B. Małecka-Libera	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63	M. Martynowski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
64	E. Matecka	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
68	B. Orzechowska	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
69	S. Ożóg	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
70	A. Pająk	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
71	J. Pęcherz	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
73	W. Piecha	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
74	M. Plura	-	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	.	+	+	+
76	Z. Pupa	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
77	J. Rotnicka	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
79	S. Rybicki	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
81	J. Sekuła	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
83	W. Skurkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	-	+	.	.	.	+	+	-	+	+	-	+	-
84	K. Słoń	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
85	L. Staroń	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	?
86	A. Szejnfeld	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
88	R. Ślusarz	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
89	R. Świlski	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
91	W. Tyszkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
95	J. Włosowicz	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
96	A. Zając	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	?
97	J. Zając	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
98	B. Zdrojewska	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	98	99	99	98	99	99	99	99	98	96	96	98	99	99	99	99	98	99	99	99
	Za	46	54	99	97	99	99	99	49	52	46	47	49	47	49	51	99	97	54	99	52
	Przeciw	51	45	0	0	0	0	0	49	44	49	49	49	50	50	48	0	1	44	0	44
	Wstrzymało się	1	0	0	1	0	0	0	1	2	1	0	0	2	0	0	0	0	1	0	3

		61	62	63	64	65	66	67	68
1	R. Ambrozik	-	?	?	-	+	+	+	+
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	-	?	?	-	+	+	+	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	-	?	?	-	+	+	+	+
6	P. Błaszczyk	-	?	?	-	+	+	+	+
7	R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	-	?	?	-	+	+	+	+
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	-	?	-	-	+	+	+	+
15	J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	-	?	?	-	+	+	+	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	-	?	?	-	+	+	+	+
20	J. Czerwiński	-	?	?	-	+	?	-	+
21	D. Czudowska	-	-	?	-	+	+	+	.
22	W. Dobkowski	-	?	?	-	+	+	+	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	-	?	?	-	+	+	+	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	-	?	?	-	+	+	+	+
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	-	?	?	-	+	+	+	+
32	M. Golba	-	?	?	-	+	+	+	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	-	?	?	-	+	+	+	+
37	J. Hamerski	-	?	?	-	+	+	+	.
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	-	?	?	-	+	.	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	-	?	?	-	+	+	+	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	.	.	.	.
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	-	?	?	-	+	+	+	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	-	?	?	-	+	+	+	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	-	?	?	-	+	+	+	+
53	M. Kopiczko	-	?	?	-	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		61	62	63	64	65	66	67	68
54	W. Kraska	-	?	?	-	+	+	+	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	-	?	?	-	+	+	+	+
59	J. Łyczak	-	?	?	-	+	+	+	+
60	R. Majer	-	?	?	-	+	+	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	.	.	.	.	.	.	.	.
63	M. Martynowski	-	?	?	-	+	+	+	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	-	?	?	-	+	+	+	+
68	B. Orzechowska	-	?	?	-	+	+	+	+
69	S. Ożóg	-	?	?	-	+	+	+	+
70	A. Pająk	-	?	?	?	+	+	+	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	-	?	?	-	+	+	+	+
73	W. Piecha	-	?	?	-	+	+	+	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	-	?	?	-	+	+	+	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	-	?	?	-	+	+	+	+
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	-	?	?	-	+	+	+	+
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	-	?	?	-	+	+	+	+
83	W. Skurkiewicz	-	?	?	-	+	+	+	+
84	K. Słoń	-	?	?	-	+	+	+	+
85	L. Staroń	+	+	+	+	+	+	+	+
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	-	?	?	-	+	+	+	+
88	R. Ślusarz	-	?	?	-	+	+	+	.
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	-	?	?	-	+	+	+	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	-	?	?	-	+	+	+	+
95	J. Włosowicz	-	?	?	-	+	+	+	+
96	A. Zając	?	?	?	-	+	+	+	+
97	J. Zając	-	?	?	-	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	.	+	+	+	+	+
	Głosujących	99	99	98	99	98	97	98	95
	Za	52	52	51	52	98	96	97	95
	Przeciw	46	1	1	46	0	0	1	0
	Wstrzymało się	1	46	46	1	0	1	0	0

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 19. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 m.in. stwarza ramy prawne dla zabezpieczenia środków na wypłatę pieniężną z tytułu prawa do bezpłatnego węgla.

Należałoby się zastanowić, czy nadal utrzymywać ten historyczny tytuł formy wypłat pieniężnych za posiadanie prawa do bezpłatnego węgla. Jest to system rozliczeń z czasów PRL i powinno się to zmienić. Oczywiście nabyte prawa do wypłat pieniężnych powinny zostać zachowane, jednak powinno się zrezygnować z nazewnictwa, które było charakterystyczne dla czasów systemu socjalistycznego i rozliczeń z pracownikami za wykonaną pracę. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram w całości ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 w przedłożeniu przedstawionym przez komisję.

Omawiając zmiany w zakresie ustawy okołobudżetowej, musimy mieć na uwadze przede wszystkim szczególnie trudny okres, w którym się znajdujemy, trudny także pod względem finansowym. Należy zmienić wiele regulacji określających warunki przyznawania nagród o charakterze uznaniowym. Zwiększenie limitów dotyczących realizacji przez gminy oraz ministra właściwego do spraw rodziny ustawy o Karcie Dużej Rodziny przy jednoczesnym zmniejszeniu limitu w zakresie uprawnień do ulgowych opłat za wydanie paszportu zostało spowodowane większą w porównaniu do założeń liczbą składanych wniosków, a także prognozami, według których liczba kart w roku 2021 wzrośnie o pół miliona. Dzięki zwiększeniu owych limitów zostaną zapewnione środki na realizację składanych przez rodziny wielodzietne wniosków w zakresie Karty Dużej Rodziny.

Z kolei oszczędności, które będzie można zaobserwować po zmianach przepisów określających wysokość środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli, będzie można wykorzystać na inne zadania z zakresu oświaty. Przy czym zaznaczyć trzeba, że w obecnym roku nauczyciele otrzymali już podwyżki. Ponadto środki dla tej grupy zawodowej będą wypłacane tytułem subwencji dla j.s.t. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę środki unijne przekazywane na omawiany cel, których wysokość w roku 2021 znacznie wzrośnie. Z całą pewnością należy więc stwierdzić, że omawiana grupa zawodowa nie zostanie pozostawiona bez żadnej pomocy.

Zabezpieczenie środków na wypłatę ekwiwalentów pieniężnych z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych, a także dla emerytów i rencistów z kopalń postawionych w stan likwidacji przed 1 stycznia 2007 r. pozwoli skrócić przepływ środków z budżetu państwa do ZUS.

Przekazanie w roku 2021 przez ministra właściwego do spraw budżetu, na wniosek ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, papierów wartościowych uczelniom publicznym jest dobrym rozwiązaniem, oczywiście słusznie ograniczonym czasowo. Pozwoli to na utrzymanie wysokiej jakości

badań naukowych, co przyczyni się do wyróżnienia uczelni wyższych nie tylko w kraju, ale i na świecie.

Zamrożenie funduszu świadczeń socjalnych jest rozwiązaniem skutecznym, ponieważ stosowaliśmy już tę metodę w budżecie na rok 2015. Na uwagę zasługuje fakt, że bez względu na liczbę pracowników zatrudnionych na pełnym etacie przepisy gwarantują tutaj swobodę, m.in. dopuszczając rezygnację z tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych bądź dając możliwość określenia wysokości odpisu na poziomie wyższym lub niższym niż ustawowy.

Omawiane przepisy słusznie przewidują pomoc finansową z budżetu państwa w zakresie zapobiegania negatywnym skutkom deficytu pilotów w Śmigłowcowej Służbie Ratownictwa Medycznego, modernizacji samolotowego zespołu transportowego w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Warszawie oraz budowy nowej siedziby HEMS. Przyczyni się to do rozbudowy zarówno infrastruktury, jak i zasobów ludzkich, które będzie można wykorzystać w sytuacji zagrożenia.

Przepisy umarzające pożyczkę udzieloną Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu „Wody Polskie" pozwolą temu podmiotowi utrzymać obiekty gospodarki wodnej, a także sfinansować ważne inwestycje, zwłaszcza te związane z zapobieganiem negatywnym skutkom suszy i powodzi, co będzie skutkowało wzmocnieniem gospodarki.

Uważam, że omawiane przepisy są uzasadnione i adekwatne do sytuacji naszego kraju. Mają one na celu przede wszystkim walkę ze skutkami pandemii, tak więc popieram je w całości.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wśród zapisów ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 znajdujemy takie, które odnoszą się do funduszy nagród w jednostkach sektora finansów publicznych.

Obecna sytuacja, jak czytamy w uzasadnieniu, spowodowana epidemią COVID-19, stała się podstawą do zmiany dotychczasowych zasad podziału funduszu nagród. Otóż proponuje się nie tworzyć oddzielnego, wynikającego z poszczególnych przepisów branżowych funduszu nagród, ale proponuje się stworzenie możliwości przyznania nagród za szczególne osiągnięcia lub zachowania, ze środków kierowników jednostek, w ramach środków na wynagrodzenia.

Znając zasady, które obowiązują w naszym dzisiejszym świecie, a dokładnie w naszej polskiej codzienności, widząc, jakimi kryteriami posługują się rządzący, a raczej widząc brak zasad w przyznawaniu nagród, grantów czy też innych środków finansowanych z różnych źródeł, jestem pełna obaw co do obiektywizmu w przyznawaniu tychże nagród.

Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Który to już raz w kontekście działań tego rządu przychodzi mi mówić, że w jego działaniach widać brak koncepcji, brak pomysłu, nieporadność i nieumiejętność radzenia sobie z obecnym kryzysem epidemicznym i gospodarczym? Po dziurawych tarczach antykryzysowych przyszedł czas na kolejny bubel prawny – dostaliśmy ustawę okołobudżetową pełną niezrozumiałych zapisów. Kompletnie zamknęliście się na opinie i poprawki opozycji. Na nasze uwagi. Uważacie, że wiecie lepiej, a nie wiecie. Wolicie pogłębiać specjalizację z zakresu zarządzania chaosem zamiast współpracować. Przecież widać jak na dłoni, że nie macie pomysłu na to, jak wyjść z kryzysu, i na to, jak powinien wyglądać budżet na przyszły rok. Izolujecie się od pomysłów klubów opozycyjnych w Sejmie i od propozycji większości senackiej. Zamiast przygotowywać kolejną manipulację medialną i ogłaszać premiera doskonałym strategiem, skupcie się na tym, co naprawdę ważne.

Kilka tygodni temu Lewica zaprezentowała swój pomysł restartu ochrony zdrowia, restartu przedsiębiorczości i inwestycji samorządowych. Budżet państwa i środki europejskie. Wy w tym czasie byliście jednak zajęci próbą, na szczęście nieudaną, bo Unia na to nie pozwoliła, wetowania europejskiego budżetu. Od dłuższego czasu apelujemy: w imię polskiej racji stanu, współpracy ponad podziałami w tym trudnym dla Polski czasie, pokażcie nam tutaj i obywatelom prawdziwy stan finansów publicznych. Czy zdajecie sobie sprawę, że dług – tylko ten jawny – sięga dzisiaj 36 tysięcy zł na jednego mieszkańca? Łącznie to 1 bilion 300 miliardów zł. Są to tak astronomiczne kwoty, dla mnie i dla większości wręcz niewyobrażalne, że jeszcze długo po waszych rządach będą odbijały się czkawką waszym następcom odpowiedzialnym za finanse publiczne oraz będą się odbijały na zdolnościach operacyjnych państwa.

I to właśnie dzisiaj, w tak trudnej sytuacji, w dobie kryzysu gospodarczego. W czasie, gdy wiele firm upada, ludzie tracą pracę, przeżywają tragedie, rząd szuka oszczędności. Gdzie? W kieszeniach naszych obywateli. Liczy na wzrost konsumpcji, by pobudzić gospodarkę, ale jednocześnie zamraża płace administracji, pozbawia nauczycieli podwyżek, a służby – nagród. Miejcie do nich szacunek, oni też walczą z pandemią, robią, co mogą, w zakresie swoich możliwości, często ponad siłę. Służą temu państwu, jego obywatelom i obywatelkom.

Z czego chcecie uzyskać wzrost konsumpcji, skoro płace będą zamrożone? Obywatele, przez wasze decyzje, będą mieli mniej środków na życie. I to w czasie, gdy koszty życia rosną w zastraszającym tempie.

Nie będzie wzrostu konsumpcji, nie będzie napędzania gospodarki. Ale wiemy za to, co was napędza: wasz niepohamowany apetyt – na kolejne limuzyny, kolejne stanowiska do obsadzenia, kolejne gazety do kupienia. Nie macie ochoty zajmować się codziennym życiem Polaków. Obywatele was nie interesują.

Ograniczacie zasobność portfela obywatela, ale znów znajdujecie bajońskie sumy na armię. Przed chwilą mieliśmy nowelizację budżetu na 2020 r., w której na armię dokładaliście. Nie wiadomo na co i dlaczego. Dzisiaj na obronność chcecie przeznaczyć nie mniej niż 2,2% PKB. Nie mam nic przeciwko inwestowaniu w armię, jej też potrzebujemy, ale wszystko musi mieć swoje rozsądne granice, być robione z głową, w mądry sposób. Dlatego pytam: jakie są powody?

Lewica proponowała w Sejmie: 2% na obronność, czyli tyle, ile wynoszą nasze zobowiązania wobec NATO. To i tak dużo, ale już o blisko 5 miliardów mniej. Gwarantuję państwu, armia to przeżyje. 5 miliardów zł, które zamiast na czołgi i samoloty, które z pandemią z pewnością nie będą walczyły, można przeznaczyć na dofinansowanie systemu ochrony zdrowia, szpitali powiatowych, które już dzisiaj ledwo wiążą koniec z końcem, godne wynagrodzenia dla białego personelu, który jest na pierwszej linii frontu, na walkę z wykluczeniem cyfrowym, bo wiele dzieci ma problemy z dostępem do nauki zdalnej, na wsparcie branż, które na naszych oczach upadają. Zrozumcie, że gospodarka to naczynia połączone, nie tylko branże, które dostrzegacie, bo najmocniej lobbują. Te 5 miliardów to i tak byłaby kropla w bardzo głębokim morzu potrzeb, bo tak jest ich dużo. I wśród tych potrzeb priorytetem na pewno nie jest armia, a zwykli obywatele, którym przyszło walczyć o przetrwanie tego roku. To jest dzisiaj walka, którą trzeba dofinansować. To jest prawdziwe życie, nie tu, nie w tym gmachu, nie w waszych ciepłych gabinetach. Ta walka to jest nasza wspólna sprawa. Dlatego apeluję do rządu o refleksję – bo ta ustawa i ten budżet, jak wszystko na to wskazuje, nadają się do odrzucenia. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem omawianej ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 jest konieczność zmian dających podstawy prawne do wydatkowania środków na realizację zadań publicznych i do ograniczenia niektórych wydatków budżetu państwa w roku 2021.

Te ustawowe zmiany są niezbędne do prawidłowej realizacji ustawy budżetowej na 2021 r. Proponuje się m.in. zmiany w zakresie: wypłaty ekwiwalentów pieniężnych z tytułu prawa do bezpłatnego węgla w części budżetowej prezesa ZUS; konieczności podniesienia limitów na rok 2021 na realizację przez gminy oraz ministra właściwego do spraw rodziny ustawy o Karcie Dużej Rodziny; wprowadzenia czasowego mechanizmu finansowania wybranych podmiotów szkolnictwa wyższego i nauki – zastąpienia czasowo zapisów w art. 365 pkt 2 lit. e w związku z art. 371 ust. 1 ustawy p.s.w.n.; ograniczenia wydatków jednostek sektora finansów publicznych poprzez zamrożenie podstawy naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w roku 2021 na tym samym poziomie co w roku 2020; zasad dotyczących przyznawania nagród o charakterze uznaniowym; planowania przez MEN środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli.

W art. 17–27, art. 30, art. 32, art. 33, art. 35, art. 36, art. 38, art. 39, art. 41, art. 42, art. 44 i art. 45 ogranicza się tworzenie funduszu nagród przewidzianych m.in. w ustawach: o służbie cywilnej, o pracownikach urzędów państwowych, o NIK, o PIP, o Prokuratorii Generalnej RP, o KAS, o Policji, o Straży Granicznej, o PSP, o SOP, o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, o SW, o Straży Marszałkowskiej.

Te ograniczenia prawne są bardzo negatywnie przyjmowane przez niektóre grupy zawodowe, czego wyrazem są pisma do pani marszałek Sejmu RP Elżbiety Witek, m.in. od Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej czy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów.

NSZZ FSG zwraca uwagę, że konsekwencją wprowadzenia zaproponowanych zmian w art. 29.1 projektu ustawy będzie likwidacja w 2021 r. w Straży Granicznej funduszu nagród i jednoczesny spadek wysokości środków funduszu nagród i zapomóg z 2,7% podstawy naliczania – uposażenia funkcjonariuszy – do 0,25%, wyłącznie na zapomogi. Zmniejszenie wydatków przeznaczonych na nagrody dla funkcjonariuszy Straży Granicznej może negatywnie wpłynąć na poziom motywacji funkcjonariuszy do osiągania szczególnych wyników czy zachowań w służbie.

A Zarząd Główny NSZZ Policjantów negatywnie ocenia propozycje zawarte w art. 26–28, uzasadniając, że zamrożenie przyszłorocznego funduszu nagród dla policjantów może przynieść więcej szkód niż korzyści. Fundusz nagród

stanowi bowiem zaledwie 2% środków przeznaczonych na uposażenia – ok. 140 milionów zł – i oszczędności z tego tytułu w relacji do budżetu państwa uznać by można za nieistotne. Tego samego nie da się jednak powiedzieć o roli, jaką ten skromny fundusz odgrywa w systemie motywacyjnym. O ile więc ograniczenie wydatków w jednostkach sektora finansów publicznych uznać by można za uzasadnione, o tyle zrównywanie policjantów z urzędnikami sektora finansów publicznych takiego uzasadnienia już nie ma. NSZZ Policjantów chce zwrócić uwagę na szereg uwarunkowań, które w sposób istotny odróżniają sytuację funkcjonariuszy od sytuacji urzędników. Jednym z dość często podnoszonych przez policjantów argumentów jest chociażby to, że urzędnik w warunkach pandemii swoje zadania wykonywać może w systemie zdalnym, a przykładów na zdalne pełnienie służby niestety nie ma.

W tym ostatnim przypadku mam jednak coraz bardziej mieszane odczucia, widząc to, co dzieje się na ulicach polskich miast podczas pokojowych demonstracji. Czy trzeba motywować policjantów do takich zachowań?

Bardzo negatywnie opiniuje omawiany projekt ustawy Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", domagając się pełnego odmrożenia wysokości odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i uzasadniając to pozytywnym wpływem na budżet poprzez zwiększenie wpływów podatkowych z tytułu wzrostu konsumpcji. Według Prezydium KK NSZZ „Solidarność" na negatywną opinię zasługują następujące rozwiązania: zamrożenie wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych; likwidacja funduszu nagród w jednostkach sektora finansów publicznych oraz niejasne zasady przyznawania nagród za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej w ramach posiadanych środków na wynagrodzenia; obniżenie funduszu nagród i zapomóg dla funkcjonariuszy; obniżenie kwoty bazowej, na podstawie której zostają wyliczone środki na wypłaty nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, wyodrębniane w budżetach wojewodów oraz ministra właściwego do spraw oświaty, do poziomu obowiązującego w dniu 1 stycznia 2018 r.

Wszystkie te negatywne opinie, poparte szeroką analizą uzasadniającą, wskazują na potrzebę wprowadzenia daleko idących zmian w procedowanej ustawie. Trudno zresztą się dziwić, jeśli z jednej strony rządzący chcą wprowadzić tak wiele ograniczeń wydatkowych, a z drugiej strony w innej procedowanej w ramach tego posiedzenia plenarnego Senatu RP ustawie – ustawie o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw – chcą zawrzeć rozwiązania prowadzące do podwyżek wynagrodzeń podsekretarzy stanu poprzez zaliczenie ich do korpusu służby cywilnej.

Będę głosował za daleko idącymi poprawkami do tej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 opiera się na rządowym projekcie ustawy. Ustawa ta zawiera propozycje zmian niektórych ustaw, mając na względzie prawidłową realizację ustawy budżetowej na rok 2021.

Zawarto w niej przepisy dotyczące m.in. dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli, a także zmiany związane z wynagrodzeniami w sektorze finansów publicznych. Wprowadza się w niej również m.in. zmiany przeznaczające środki Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców oraz Funduszu Szerokopasmowego na finansowanie zadań ministra właściwego do spraw informatyzacji związanych z informatyzacją państwa, a także możliwość pobrania ekwiwalentu z tytułu prawa do uzyskania bezpłatnego węgla przez emerytów i rencistów z kopalń podstawowych oraz osoby uprawnione z przedsiębiorstw robót górniczych.

Warto zaznaczyć, że nie zmieniają się dotychczasowe zasady pobierania wynagrodzenia przez prokuratorów i sędziów, niemniej jednak w przyszłym roku zastosowane zostanie zamrożenie waloryzacji wynagrodzeń dla tej grupy zawodowej. Zmiany te wpłyną na wysokość wynagrodzeń m.in. sędziów Trybunału Konstytucyjnego, sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego czy prokuratorów, także tych w stanie spoczynku. Ponadto ustawa jasno określa zasady przyznawania nagród w okresie epidemii COVID-19. W związku z tym proponuje się stworzenie możliwości przyznawania nagród za osiągnięcia ze środków będących w dyspozycji danej jednostki.

W ustawie zamieszczono także regulacje pozwalające uwzględniać wydatki ponoszone przez jednostki samorządu terytorialnego w celu realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 oraz ubytek w dochodach będący skutkiem wystąpienia COVID-19 w procedurze uchwalania i rozliczania budżetu. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. W pełni popieram zaplanowane zmiany.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw ma wspierać samorządy w zakresie poziomów recyklingu i usprawnienia systemów gospodarowania odpadami. Zmienianych jest 5 ustaw.

Wszyscy w ostatnich kilku latach obserwujemy wzrost cen za śmieci na skutek wzrostu cen prądu i przeróżnych ciężarów, opłat nakładanych m.in. na spółki komunalne. Chciałbym wierzyć, że te zmiany doprowadzą do zmniejszenia liczby nielegalnych składowisk odpadów, mam jednak co do tego poważne wątpliwości. Niestety dotychczasowe działania państwa nie okazały się w tym zakresie efektywne, takie składowiska pojawiają się cyklicznie m.in. na terenie powiatów inowrocławskiego i mogileńskiego. Koszt ich likwidacji jest bardzo duży.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym wyrazić swoją opinię w sprawie proponowanych zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Korzystając z okazji, pragnę ocenić pozytywnie przedstawioną ustawę i stwierdzić, że zawarte w niej rozwiązana są dla gmin korzystne, co zawarte było w założeniach do nowelizacji ustawy. Pragnę jednakże wskazać na pewne bardzo istotne dla gmin kwestie, wymagające natychmiastowej zmiany, które Ministerstwo Klimatu przedstawiło w sierpniu br. Regulacje te należałoby ująć jako podstawowe założenia kolejnej nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, gdyż nie obejmuje ich zaprezentowana nowelizacja.

Po pierwsze, chodzi o podniesienie maksymalnych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi stosowanymi w przypadku nieruchomości niezamieszkanych. Problem nieruchomości niezamieszkanych odnosi się do wskazanych w art. 6k ust. 2a pkt 5 ustawy maksymalnych stawek opłat za pojemnik. Wyliczona kwota nie pokrywa faktycznych kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów z takiego pojemnika.

Po drugie, chodzi o kwestię domków letniskowych. W przypadku nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy lub inne nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, rada gminy uchwala ryczałtową stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, nie wyższą niż 10% przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzanego na 1 osobę ogółem za rok od nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy lub inna nieruchomość wykorzystywana na takie cele. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu stawkę opłaty ustala się od nieruchomości, a nie, jak dotychczas, od domku letniskowego, czyli faktycznej budowli. Pojawia się zatem pytanie, jak należy ustalić stawkę opłaty od nieruchomości, na której znajdują się dwa domki letniskowe lub więcej.

Wyżej opisane problemy interpretacyjne nie wyczerpują wszystkich pojawiających się wątpliwości, jednak stanowią na tę chwilę problemy najistotniejsze – z uwagi na termin podjęcia nowych uchwał, co ma nastąpić, zgodnie z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, do 31 grudnia 2020 r.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Koszty ponoszone w związku z odpadami w miastach i gminach od długiego czasu sukcesywnie wzrastają. Jest to zrozumiałe, gdyż te opłaty są związane z wieloma czynnikami i samorządy muszą sobie z tym radzić, dlatego te koszty są często modyfikowane. Zazwyczaj spotyka się to z dużym niezrozumieniem mieszkańców, dlatego chciałabym, aby te kwestie zostały zmienione, tak żeby te opłaty były ustabilizowane.

Ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw właśnie to m.in. zakłada, w swoich zapisach dąży do ustabilizowania kosztów gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi i usprawnienie ich funkcjonowania. W ustawie podnosi się też kwestię zagwarantowania osiągnięcia nałożonych na gminy poziomów recyklingu oraz przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. To bardzo ważny zapis, ponieważ te poziomy recyklingu są stosunkowo wysokie, ale realizacja takich poziomów jest konieczna, jeśli chcemy doskonalić nasz system recyklingu oraz gospodarki odpadami. Uważam, że samorządy powinny mieć wsparcie w tej kwestii. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wszyscy wiemy, że maksymalizacja powtórnego wykorzystania surowców powinna być jednym z priorytetów. Niestety nakładanie na samorządy kolejnych obowiązków w żaden sposób nie jest wspierane przez rząd nakładami finansowymi. Dostosowywanie się do nowych standardów, budowa nowych linii do recyklingu oraz zwiększenie skali recyklingu pociąga za sobą konieczność poniesienia dużych nakładów finansowych. Oczekiwane zmiany nie mogą być wprowadzane bez uwzględnienia możliwości samorządów w tym zakresie. Dlatego pozytywnie oceniam proponowane zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Proponowana zmiana we wspomnianej ustawie ma umożliwić gminom osiągnięcie wymaganych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych oraz uniknąć kar finansowych z powodu braku osiągnięcia tego poziomu. Według projektowanych zapisów gminy są zobowiązane osiągnąć poziom co najmniej „20% wagowo" przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w odniesieniu do wszystkich wytworzonych przez gminę odpadów komunalnych w roku 2021. Przy obliczaniu powyższych poziomów nie uwzględnia się innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podjęcie prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw wynikał przede wszystkim z konieczności wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie obniżenia kosztów gospodarki odpadami oraz poprawy sytuacji na krajowym rynku gospodarki odpadami komunalnymi. Wymaga wprowadzania koniecznych zmian do systemu, aby reagować na pojawiające się w tym obszarze problemy. Od dawna wiemy o rosnących kosztach funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi, jak również o problemach z osiągnięciem ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów. Gminy sygnalizują problemy z dostępem do instalacji przetwarzających te odpady komunalne, w tym do spalarni odpadów. Rozwiązania zawarte w projekcie ustawy mają na celu m.in. zagwarantowanie osiągnięcia przez gminy poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych.

Proponowany przepis umożliwia obliczenie poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych za rok 2020 w odniesieniu do 4 frakcji, tj. papieru, szkła, tworzyw sztucznych i metali, a nie w odniesieniu do wszystkich odpadów komunalnych; metoda umożliwi wykazanie wyższego poziomu recyklingu w raporcie dla Komisji Europejskiej. Jest to sposób najbardziej korzystny. Zmiana ta umożliwi gminom osiągnięcie wymaganych poziomów, a co za tym idzie, Inspekcja Ochrony Środowiska nie będzie musiała nakładać kar, w skali kraju szacowanych na blisko 900 milionów zł.

Zastosowanie metody odnoszącej się do wszystkich wytworzonych odpadów dopiero do obliczania poziomu od roku 2021, co umożliwiają nam postanowienia dyrektywy UE, oraz zmiana w przepisach odnoszących się do celów w zakresie recyklingu na poszczególne lata: 2020, 2025, 2030, 2035 – bez wskazywania, że muszą być one osiągane w każdym poszczególnym roku – zagwarantuje osiągnięcie przez gminy wymaganych poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych.

Uważam, że projekt jest niezwykle ważny i oczekiwany, zwłaszcza przez jednostki samorządu terytorialnego. Popieram procedowane w tej ustawie zmiany.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na dwudziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 19 listopada br. Założeniem przedmiotowego aktu prawnego jest sprostanie wymaganiom nałożonym przez Komisję Europejską państwom Wspólnoty.

Opiniowany akt prawny nakłada na samorządy terytorialne obowiązek recyklingu lub przygotowania do ponownego użycia frakcji odpadów komunalnych takich, jak: papier, metal, tworzywa sztuczne i szkło na poziomie co najmniej 50% wagowo za rok 2020. Wprowadza także wymóg recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych będących odpadami komunalnymi w wysokości co najmniej 70% wagowo.

Ustawa nakłada na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek osiągnięcia poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych, począwszy od roku 2021, wysokości od 20% wagowo za rok 2021 do 65% wagowo za rok 2035 i każdy kolejny rok. Wieloletni plan ma na celu osiągnięcie recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych na poziomie co najmniej 55% wagowo do 2025 r. Wprowadzenie zapisów ustawy jest spełnieniem wymagań nałożonych przez Komisję Europejską wszystkim krajom Wspólnoty Europejskiej.

Minister właściwy ds. klimatu określi w drodze rozporządzenia warunki zaliczenia masy odpadów przygotowanych do ponownego użycia i poddanych recyklingowi. Rozporządzenie to ma na celu wykonanie założeń przedmiotowej ustawy. Akt prawny przewiduje nałożenie kar pieniężnych na te podmioty samorządowe, które nie będą spełniały założeń dotyczących recyklingu odpadów komunalnych.

W związku z trwającą pandemią wydłużono termin składania opracowania sprawozdań z wojewódzkich planów gospodarki odpadami za lata 2017–2019 oraz Krajowego Planu Gospodarki Odpadami za lata 2017–2019 i ich przedłożenie sejmikowi wojewódzkiemu oraz ministrowi właściwemu ds. klimatu. Termin składania sprawozdań do sejmiku wojewódzkiego wydłużono do 30 kwietnia 2021 r., natomiast termin przedłożenia sprawozdania dotyczącego krajowego gospodarowania odpadami do ministra właściwego wydłużono do 31 października 2021 r.

Przedmiotowy projekt ustawy w dniu 29 października 2020 r. został skierowany do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Po sporządzeniu sprawozdania i wprowadzeniu poprawek przez te komisje sejmowe ustawa została uchwalona w brzmieniu zaproponowanym przez komisje.

Jako państwo członkowskie Unii Europejskiej przestrzegamy założeń unijnych dyrektyw. Ze względu na europejskie wymagania, dyrektywy odnośnie do gospodarki odpadami, przepisy niniejszej ustawy powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw jest konieczność wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zidentyfikowanych problemów oraz poprawy sytuacji na krajowym rynku gospodarki odpadami komunalnymi.

Proponowane działania to w szczególności zagwarantowanie osiągnięcia ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu oraz przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych; obniżenie kosztów funkcjonowania i usprawnienia gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi i ułatwienie dostępu do instalacji przetwarzających odpady komunalne. Wszystkie wymienione propozycje mają na celu umożliwienie osiągnięcia przez gminy wymaganych poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów.

Takie propozycje mają rozwiązać niektóre bieżące problemy gospodarki odpadami komunalnymi, którymi są w szczególności wysokie koszty funkcjonowania gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnym, trudności w zakresie gospodarki odpadami spowodowane epidemią, trudności z osiąganiem ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu oraz przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych, a także utrudniony dostęp do instalacji przetwarzających odpady komunalne.

Nowe wymagania wprowadzane w Polsce powinny bazować na korygowaniu i ulepszaniu krajowego systemu z uwzględnieniem polskich warunków, a także możliwości gospodarczych i społecznych.

Gminy są obowiązane do osiągnięcia za 2020 r. 50% poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych, liczonego w stosunku do wszystkich odpadów komunalnych. W ustawie wprowadzono zapisy, które umożliwią obliczenie wspomnianego poziomu najkorzystniejszą metodą. Zaproponowane przepisy umożliwią stopniowe dochodzenie do wymaganych przez prawo Unii Europejskiej poziomów recyklingu. Wprowadzone zmiany mają na celu umożliwienie osiągnięcia przez gminy wymaganych poziomów recyklingu i przygotowania odpadów do ponownego użycia, które według obecnie obowiązujących przepisów należy obliczać względem całkowitej masy odpadów komunalnych. Po wprowadzeniu zmian poziom ten będzie obliczany w odniesieniu do 4 frakcji odpadów, co daje korzystniejsze wyniki.

Warto zauważyć, że wprowadzone rozwiązania nie będą miały wpływu na sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego, z uwagi na to, że wydłużają obowiązywanie aktualnego stanu prawnego w zakresie przepisów dotyczących dokumentów potwierdzających recykling oraz obliczania poziomu recyklingu odpadów komunalnych za rok 2020.

Przedstawione powyżej argumenty potwierdzają zasadność wprowadzenia proponowanej ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach należy do ustaw, które najlepiej – zdaniem projektodawców – przyjąć bez poprawek, bo są pilnie oczekiwane przez samorządy. Zagwarantuje ona bowiem osiągnięcie ustawowo nałożonych na gminy poziomów recyklingu oraz przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. Trudno się z tym nie zgodzić, ponieważ bez tych zmian gminy nie osiągną ustawowych celów w powyższym zakresie, co w konsekwencji może doprowadzić do strat budżetów gminnych z tytułu nakładanych przez Inspekcję Ochrony Środowiska kar, szacowanych w skali całego kraju na ok. 900 milionów zł. Stąd proponuje się w 2020 r. powrót do dopuszczalnej prawem wspólnotowym metody obliczania poziomów, stosowanej w 2019 r. i w latach wcześniejszych. W związku z tym dodano art. 3aa, który umożliwi gminom osiągnięcie w 2020 r. poziomu 50% recyklingu i przygotowania do ponownego użycia wyłącznie w odniesieniu do następujących frakcji odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła.

W art. 3aa określono wymagany poziom recyklingu dla odpadów budowlano-rozbiórkowych, który będzie wyliczany po raz ostatni za 2020 r. W związku z powyższym w art. 3b uchylono ust. 2, co oznacza, że w 2021 r. i w latach następnych dla odpadów budowlanych i rozbiórkowych nie będą wymagane poziomy recyklingu i przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami. Jednocześnie projektowany art. 3b ust. 1c przesądza wprost, że odpady te nie są wliczane do poziomów określonych dla odpadów komunalnych.

Ponadto uszczegółowiono, że wynoszący 55% poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia w odniesieniu do wszystkich wytworzonych odpadów gminy będą musiały osiągnąć dopiero w 2025 r. oraz odpowiednio 60% i 65% za rok 2030 oraz rok 2035. Wskazano również, że sposób obliczania wyżej wymienionych poziomów oraz cele cząstkowe zostaną określone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw klimatu.

Propozycje tych zmian należy zaakceptować, ale natychmiast trzeba zadać pytanie, czy tych zmian powinno się dokonywać w grudniu – po dniu Świętego Mikołaja i przed świętami Bożego Narodzenia. O tym, że taka potrzeba istnieje, Ministerstwo Klimatu wiedziało od samego początku. Samorządy i inne podmioty uczestniczące w gospodarce odpadowej sygnalizowały taką konieczność od bardzo dawna. Dlaczego nie dokonano tego wcześniej? Ktoś powie, że lepiej późno niż wcale lub lepiej późno niż później, jak brzmi tytuł jednego z amerykańskich filmów. Niestety opóźnianie pewnych rozwiązań prawnych przynosi bardzo negatywne efekty w gospodarowaniu odpadami komunalnymi i przyczynia się do wzrostu opłat mieszkańców za odpady.

Posłużę się tylko jednym przykładem. Otóż jeszcze w sierpniu br. wiceminister klimatu Jacek Ozdoba zorganizował w ministerstwie konferencję prasową

i zapowiedział szereg zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz w ustawie o odpadach, które miały przyczynić się do obniżenia kosztów funkcjonowania i usprawniania gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi. O zmianach tych poinformował także na początku września senatorów z Komisji Środowiska. Zmian do tej pory nie wprowadzono. Podobno prace idą pełną parą, ale kiedy dokładnie będziemy nad nimi procedować, jeszcze nie wiadomo. Tymczasem obowiązujące przepisy prawne wymusiły szereg działań związanych bardzo często z kosztownymi inwestycjami w zakładach przetwarzających odpady komunalne, dostosowującymi te instalacje do wymogów prawnych. W Zakładzie Utylizacji i Przetwarzania Odpadów Komunalnych „Orli Staw", prowadzonym przez Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina" skupiający 22 gminy z powiatów kaliskiego, sieradzkiego, tureckiego i pleszewskiego – byłem przewodniczącym zarządu tego związku – na samą instalację monitoringu wydano 800 tysięcy zł. Spełniono jedynie – lub aż – wymogi rozporządzenia ministra: kamery obrotowe, podgrzewane, z osobnymi zasilaniami, na podczerwień itd. Każde opóźnienie wprowadzania zmian w tzw. ustawach odpadowych generować będzie kolejne koszty związane z magazynowaniem odpadów, przetwarzaniem frakcji energetycznej odpadów komunalnych itp.

Zmiany zaproponowane w ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, polegające na uchyleniu art. 35b i art. 35c, wynikają z sygnalizowanych przez samorządy przyczyn kształtowania wysokich cen za odbiór odpadów, do których zalicza się problemy z zagospodarowaniem odpadów komunalnych w postaci braku możliwości składowania frakcji nadsitowej, niedobór instalacji mogących zagospodarować takie odpady i obostrzenia przy magazynowaniu odpadów. Wiele samorządów postuluje wprowadzenie rozwiązań umożliwiających budowę niewielkich lokalnych spalarni odpadów, które jednocześnie będą pełnić rolę lokalnych ciepłowni, co w związku z likwidacją starych jednostek węglowych będzie także odpowiedzią na lokalne zapotrzebowanie na ciepło systemowe.

Z uwagi na duży nacisk na selektywne zbieranie odpadów komunalnych u źródła, ambitne cele dotyczące uzyskiwania poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych oraz zmniejszania się strumienia zmieszanych odpadów komunalnych proponuje się odejście od obecnych restrykcyjnych rozwiązań, związanych z przekroczeniem limitu 30% termicznego przekształcania odpadów komunalnych oraz odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych. Zniesienie limitu 30% termicznego przetwarzania z punktu widzenia doraźnych rozwiązań jest korzystne, ale już dziś musimy przeprowadzić analizę co do przyszłości. Może się bowiem okazać, że przy osiągnięciu określonych prawnie poziomów recyklingu strumień odpadów do zakładów termicznej utylizacji i lokalnych spalarni odpadów wybudowanych w najbliższym czasie może być niewystarczający. Co wtedy? Niestabilność prawa, a w przypadku gospodarki odpadowej to się objawia najwyraźniej, może powodować niechęć inwestorów prywatnych do podejmowania się niepewnych inwestycji. Należałoby przewidzieć inwestycje, które są przygotowane nie tylko do spalania odpadów, ale i takie, które będzie można łatwo przeobrazić w inne rozwiązania wsadu materiałowego.

Będę oczywiście głosował za tą ustawą, ale jednocześnie będę oczekiwał bardzo szybkiego przygotowania kolejnej nowelizacji, wprowadzającej zasygnalizowane rozwiązania prawne, dotyczące m.in. magazynowania odpadów – frakcji energetycznej, składowania odpadów, monitoringu, ale i pilnych rozwiązań w zakresie rozszerzonej odpowiedzialności producenta, systemów kaucyjnych, spalarni odpadów, planów gospodarki odpadami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw to rządowy projekt ustawy. Głównym celem ustawy jest znaczące wsparcie jednostek samorządu terytorialnego, tak aby nastąpiła poprawa w sektorze odpadów komunalnych. Zwrócono szczególną uwagę na kwestię związaną z recyklingiem – wprowadzane zmiany mają ułatwić ponowne użycie odpadów komunalnych, a przede wszystkim obniżyć wszelkie koszty. Ponadto skupiono się również na umożliwieniu gminom osiągnięcia wymaganych poziomów recyklingu. Zaznaczono, że jeśli chodzi o przygotowanie materiału do ponownego użycia, to w przypadku papieru, tworzyw sztucznych, szkła i metali będzie to co najmniej 50% wagowo, a w przypadku zastosowania innych metod niż niebezpieczne wysokość procentowa powinna wynieść 70.

Reasumując, chcę stwierdzić, że rząd premiera Mateusza Morawieckiego wychodzi naprzeciw oczekiwaniom samorządów gminnych i wojewódzkich w zakresie współpracy z firmami odbierającymi odpady.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw ma w swoim założeniu stanowić element wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie obniżenia kosztów gospodarki odpadami oraz poprawy sytuacji na krajowym rynku gospodarki odpadami komunalnymi. Jednak przede wszystkim wprowadza przepisy, które umożliwią obliczenie poziomu recyklingu i przygotowanie do ponownego użycia odpadów komunalnych za rok 2020 za pomocą dopuszczalnej prawem wspólnotowym metody obliczania poziomów stosowanej w 2019 r. i latach wcześniejszych.

Warto więc w tym momencie pochylić nad pojęciem recyklingu. Recykling nie jest fanaberią wymyśloną przez ekologów, jakieś tajemnicze lobby czy urzędników unijnych. Recykling odpadów to doskonały przykład połączenia zdobyczy naukowych i innowacyjnego myślenia z zaangażowaną postawą wobec wyzwań związanych ochroną środowiska. Recykling to jednak przede wszystkim także konieczność – w obliczu takich negatywnych zjawisk jak globalne ocieplenie, deficyty energetyczne, kurczenie się zasobów naturalnych czy dramatyczny poziom zanieczyszczenia powietrza, gleb i wód. Zasada „3R" z ang. „Reduce, Reuse, Recycle" to ogólne wytyczne sformułowane przez ekologów, które mogą jeszcze zahamować zbliżającą się katastrofę ekologiczną i związane z nią kryzysy społeczne. *Recycle*, czyli „Odzyskaj", obok „Ogranicz" i „Użyj ponownie", to również jedna ze skuteczniejszych form działania, jeśli chcemy powstrzymać postępujące procesy degradacji środowiska.

Przetwarzanie odpadów jest opłacalne z przyczyn ekologicznych i ekonomicznych. Dzięki recyklingowi odpadów odzyskujemy surowce i nie musimy sięgać po kolejne dobra naturalne, których zaczyna brakować, a często przecież są to surowce nieodnawialne. Ograniczamy eksploatację dóbr naturalnych, ale i redukujemy zużycie energii, wody, emisję gazów cieplarnianych. Oto kilka konkretów: ok. 60 kg makulatury wystarczy, aby uchronić 1 drzewo przed wycinką, recykling urządzeń elektronicznych pomaga zredukować emisję CO_2 o 1,3 miliona t w skali roku, a przetworzenie 5 samochodów może pozwolić na odzyskanie niemal tony tworzyw sztucznych.

Wierzę, że nikogo z państwa senatorów nie trzeba przekonywać do idei recyklingu, a oprócz jednogłośnego przyjęcia tego projektu ustawy możemy również osobiście zadbać o propagowanie selekcji odpadów i odzyskiwania surowców.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Chciałbym poprzeć poprawki do ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, o których wspomina senator Halina Bieda.

Z kolei odnośnie do wypowiedzi senatorów PiS, którzy nawołują do intensywnej indoktrynacji młodzieży, powiem tak: to się wam nie uda. Te wasze dzisiejsze głosy odwołujące się do strajku kobiet jako przykładu rzekomego zepsucia młodzieży są wyrazem słabości. Nie rozumiecie młodych ludzi. Jedyne, czego chcecie, to narzucać siłowo własną ideologię młodym ludziom. Dlatego przegracie.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W przedstawionej ustawie o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw wprowadza się zmiany w ustawie o Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej przyznającej operatorowi OSE uprawnienia do finansowania usług w zakresie dostępu do internetu świadczonych szkołom przez operatorów telekomunikacyjnych.

Operator OSE będzie mógł skorzystać z tego rozwiązania alternatywnie do przysługującego mu uprawnienia do świadczenia szkole usługi o parametrach niższych niż podstawowa. Oby te zapisy mogły zostać zrealizowane. Przy okazji muszę opisać sytuację, która niestety dzieje się w naszych szkołach. Pomimo zapewnień ministerstwa, niestety nie wszędzie OSE, dająca szkołom w całej Polsce możliwość podłączenia szybkiego, bezpłatnego i bezpiecznego internetu, została zrealizowana. Program ten, przypomnę, został zaprojektowany przez Ministerstwo Cyfryzacji, a jego założenia realizuje państwowy instytut badawczy NASK, operator OSE, z kolei na terenie każdego z miast – inny operator. Pomimo zgłaszania wszystkich placówek na terenie miast światłowód nie wszędzie został doprowadzony do szkół, a na ich monity nie zawsze operator reaguje. Takie rozwiązanie jednak się nie sprawdza, stąd prośba o wznowienie nadzoru lub wsparcie samorządów i szkół w rozwiązaniu tego problemu.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dlaczego pan minister wciąż mówi o wychowaniu patriotycznym, a w jego wystąpieniach nie znalazłam definicji i sposobu rozumienia patriotyzmu doby współczesnej? Ja znam taką definicję patriotyzmu: patriotyzm (łac. *patria* – ojczyzna, gr. *patriotes*) – postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęci ponoszenia za nią ofiar i gotowości do jej obrony. Charakteryzuje się przedkładaniem celów ważnych dla ojczyzny nad osobiste, gotowością do pracy dla jej dobra i w razie potrzeby poświęcenia dla niej własnego zdrowia lub nawet życia. Patriotyzm to również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka. Oparty jest na poczuciu więzi społecznej, wspólnoty kulturowej oraz solidarności z własnym narodem i społecznością. O ile pierwsza część definicji pobrzmiewa w wystąpieniach pana ministra, to część o poczuciu więzi społecznych, wspólnoty jest jakoś pomijana. Pojawia się zaś wizja tworzenia społeczeństwa wychowanego na jednolitą masę. Szermujemy patriotyzmem, ale kto to jest współczesny patriota? Czy ten, który uczestniczy w imprezach patriotycznych, czy też osoba wielkiej pracy, ucząca się, przygotowująca do pracy na rzecz społeczeństwa, którego jest członkiem? Jedną z naszych bolączek narodowych jest patrzenie w przeszłość, a nie przyszłość.

Przeszłość jest ważna i należy oddać cześć wszystkim bohaterom, ale musimy wychować młodzież dla przyszłości. Nauczyć ją, w dobie informatycznego uzależnienia, wrażliwości na drugiego człowieka, na potrzeby społeczne. Uczynić młode osoby empatycznymi. Przechodząc koło młodego człowieka wpatrzonego w ekran smartfonu, człowieka, który nie zwraca uwagi na otoczenie, mam wyraźną wątpliwość, czy nie popełniamy zasadniczych błędów, myśląc, że nie interesuje się światem. Robi to po prostu inaczej niż my!! Dlatego jest potrzeba otwartej dyskusji nad problemami, które będą musiały rozwiązać następne pokolenia. Trzeba przekonać młodych do otwartej dyskusji o ich przyszłości, do wyrażania emocji i działania we wspólnocie, a nie dekretować, nawet z pozycji ministra, jak ma wyglądać i kształtować się ich przyszłość.

Najważniejszy dla pokolenia uczniów i studentów jest dostęp do wiedzy, a także możliwość uczestniczenia w europejskich i światowych działaniach edukacyjnych i doświadczalnych. Młodzi ludzie mają prawo do tworzenia nowego świata, bo to oni są przyszłością. To, że wyszli na ulicę, to symbol tego, że w szkole i na uczelni już nie mogą, a może już nawet nie chcą dyskutować. A pan minister Czarnek wyraźnie i wielokrotnie powiedział o tym, że nie ma w polskiej edukacji miejsca na swobodę myśli i działań.

Musimy sobie przypomnieć nasze dyskusje w okresie przełomu, gdy z wypiekami na twarzy mówiliśmy do siebie, co trzeba zmienić i poprawić. Były to dyskusje prowadzone szeptem, oglądaliśmy się za siebie, czy nikt tego nie słucha.

Czasem byliśmy przerażeni, gdy wygłaszaliśmy zbyt radykalne poglądy. Nie możemy pozwolić na to, by tamte czasy powróciły.

Młode pokolenie musi mieć możliwość wyrażania swoich poglądów, dyskusji na wszystkie tematy, nawet te, które z naszego oglądu są zbyt kontrowersyjne. Musimy naszym doświadczeniem pomagać w dyskusji, a nie doprowadzać do sytuacji, w której będziemy tę dyskusję ograniczać.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw to rządowy projekt ustawy. Ustawa ta znacząco wpływa na odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli. Główną zmianą jest wydłużenie terminu na zawiadomienie rzecznika dyscyplinarnego o podejrzeniu popełnienia przez nauczyciela czynu naruszającego dobro dziecka z 3 do 14 dni. Ponadto określono maksymalny termin na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania i wprowadzono możliwość zawieszenia biegu terminu. Skrócono okres od popełnienia czynu, po upływie którego nie będzie możliwości wszczęcia postępowania, z 3 lat do 2, a także określono sytuacje dotyczące zawieszania w pełnieniu obowiązków. Sprecyzowano również kwestie związane z korzystaniem przez placówki oświaty z nieodpłatnego narzędzia informatycznego wspierającego ich działalność. Ponadto zmiana Karty Nauczyciela umożliwia finansowanie uzyskiwania dodatkowych kwalifikacji przez nauczycieli.

Jak podkreślono w opinii Biura Legislacyjnego: „Określony został także maksymalny termin na złożenie przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (wniosek taki będzie można złożyć nie później niż w terminie 3 miesięcy od wszczęcia postępowania wyjaśniającego). Jednocześnie wprowadzono instytucję zawieszenia biegu tego terminu, w sytuacji gdy nauczyciel, którego dotyczy postępowanie wyjaśniające, z powodu nieobecności w pracy nie będzie miał możliwości złożenia wyjaśnień.

Postępowanie dyscyplinarne nie będzie mogło być wszczęte po upływie 5 miesięcy od dnia powzięcia przez organ, przy którym działa komisja dyscyplinarna pierwszej instancji, wiadomości o popełnieniu czynu (z wyłączeniem czynów stanowiących przestępstwo).

Skrócony został z 3 lat do 2 lat okres od popełnienia czynu, po upływie którego nie będzie mogło być wszczęte postępowanie dyscyplinarne (z wyłączeniem czynów stanowiących przestępstwo)".

W Sejmie za przyjęciem ustawy opowiedziało się 309 posłów, 4 było przeciw, a 132 wstrzymało się od głosu.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przy okazji sprawy Funduszu Dróg Samorządowych należy zwrócić uwagę na niejasne kryteria rozdziału środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W całej Polsce gminy rządzone przez samorządowców niezwiązanych z PiS zostały wycięte z RFIL. Przykładem jest Inowrocław, w którym PiS od lat przegrywa wszystkie wybory. Na 37 wniosków złożonych do RFIL rząd nie uwzględnił żadnego. Jest to karanie mieszkańców określonych gmin, bo poza Inowrocławiem środków nie dostały także Strzelno, Sępólno czy Włocławek.

Takie działania świadczą wyłącznie o centralistycznym nastawieniu rządu, co jest niezgodne z zasadą decentralizacji władzy i samorządności. Te centralistyczne metody są metodami wschodnimi.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W kontekście ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw należy powiedzieć, że stan infrastruktury drogowej jest kluczowym czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy danego regionu. Pomimo tego, że w ostatnich latach stan dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich znacząco się poprawił, w dalszym ciągu są w naszym kraju takie miejsca, w których stan sieci drogowej stanowi główną barierę rozwoju. Dlatego też wspólnym zadaniem rządu i samorządu jest podnoszenie poziomu życia mieszkańców poprzez rozwój bezpiecznej, spójnej, funkcjonalnej i efektywnej infrastruktury drogowej.

Z chwilą wejścia w życie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych udało się zoptymalizować pomoc państwa w zakresie poprawy stanu lokalnej infrastruktury drogowej zarządzanej przez jednostki samorządu terytorialnego. Przejęto wówczas zasadę, zgodnie z którą im niższy dochód własny danej jednostki samorządu terytorialnego, tym większa może być wartość dofinansowania zadania drogowego.

Ponadto zniesiono niektóre ograniczenia, jakie występowały we wcześniejszych wieloletnich programach mających na celu finansowe wsparcie budowy i remontów dróg lokalnych. Otóż m.in. odstąpiono od reguły, która ograniczała maksymalną kwotę dofinansowania zadania inwestycyjnego do 3 milionów zł – po zmianach było to 30 milionów – a także zrezygnowano z założenia, że dofinansowanie może być udzielone tylko na 1 zadanie w gminie czy też na 2 zadania w powiecie. Po wprowadzeniu Funduszu Dróg Samorządowych podniesiono także maksymalny poziom dofinansowania z 50% do 80% kosztów realizacji zadania.

Głównym założeniem procedowanej dziś nowelizacji ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych jest rozszerzenie katalogu zadań, na które będzie można uzyskać dofinansowanie. Zarówno skala potrzeb samorządów w zakresie modernizacji i budowy sieci dróg lokalnych, jak i ograniczone środki finansowe jednostek samorządu terytorialnego – skutek pandemii COVID-19 – w pełni uzasadniają wprowadzenie nowej kategorii zadań, na które będzie można uzyskać dofinansowanie.

Nowelizacja pozwoli np. na dofinansowanie budowy obwodnic na drogach wojewódzkich, na których odbywa się ruch tranzytowy. Wzrost liczby obwodnic na drogach wojewódzkich umożliwi z kolei odseparowanie tranzytu od ruchu lokalnego, dzięki czemu ograniczone zostaną korki oraz zmniejszy się natężenie ruchu w mniejszych miejscowościach. Na ten cel przeznaczono 2 miliardy zł.

Ustawa zakłada również, że w przypadku Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – bo tak docelowo ma się nazywać ten fundusz – jednostki samorządu terytorialnego będą mogły wnioskować o finansowe wsparcie budowy, przebudowy

lub remontu dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych w największych ośrodkach miejskich, tj. tych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa. Na ten cel przeznaczono z kolei ok. 1 miliona zł.

Ponadto nowelizacja ustawy zakłada, że w ramach RFRD dofinansowywane będą mogły być także zadania związane z poprawą bezpieczeństwa pieszych. Środki na ten cel będą mogły być wykorzystane np. na montaż progów zwalniających, inwestycje poprawiające widoczność pieszego – np. poprzez doświetlanie przejść dla pieszych wraz ze strefą oczekiwania – czy inwestycje, które umożliwią skrócenie drogi, jaką muszą pokonać piesi, np. poprzez zawężenie jezdni w miejscu przejścia dla pieszych bądź zastosowanie azylów.

Warto także zaznaczyć, że samorząd województwa będzie mógł otrzymać dofinansowanie na zadania obwodnicowe albo miejskie w wysokości do 80% kosztów realizacji takiego zadania. W przypadku zadań związanych z obwodnicami ostateczna kwota przyznanych środków nie będzie mogła być jednak większa niż 100 milionów zł, a w przypadku zadań miejskich – 30 milionów zł.

W latach 2019–2020 dzięki Funduszowi Dróg Samorządowych udało się zrealizować ok. 7 tysięcy zadań inwestycyjnych na drogach powiatowych i gminnych, co przekłada się na ok. 10 tysięcy km dróg. Nie ulega wątpliwości, że rozszerzenie zakresu zadań, na które samorządy będą mogły uzyskać dofinansowanie, pozwoli zrealizować wiele potrzebnych i od lat wyczekiwanych inwestycji.

Jako senator często rozmawiam z samorządowcami. Wiem, z jakimi borykają się oni problemami, i uważam, że zaproponowane w nowelizacji rozwiązania wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom. Ponadto przebieg prac nad procedowaną ustawą w Sejmie – w szczególności chodzi o wynik głosowania – pokazuje, że proponowane rozwiązania idą w dobrym kierunku i należy je przyjąć.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw zakłada zwiększenie dofinansowania Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o 3 miliardy zł. Nowo zaproponowane rozwiązania umożliwią ubieganie się o dofinansowanie obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich oraz dofinansowanie zadań polegających na przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa. W funduszu wyodrębniona zostanie w ramach zadań powiatowych i gminnych specjalna podkategoria zadań polegających wyłącznie na poprawie bezpieczeństwa pieszych na przejściach, co oczywiście należy uznać za słuszny zapis.

Niemniej jednak należy podkreślić, że zaproponowane rozwiązania, chociaż brzmią bardzo zachęcająco, nie rozwiązują wszystkich problemów, z jakimi borykają się władze samorządowe. W wielu powiatach problem polega na tym, że samorządy nie posiadają w swoim budżecie środków na realizację inwestycji, a żeby skorzystać z dofinansowania, należy liczyć się z tym, że beneficjent powinien mieć wkład własny.

Ponadto w omawianej ustawie znalazły się kryteria dotyczące podziału środków dla poszczególnych województw. Niemniej jednak nie ma już żadnego zapisu, który wskazywałby na to, jaka inwestycja otrzyma środki. Brakuje tutaj jasnych kryteriów. Należy zatem przyjąć, że decyzja w tym wypadku będzie decyzją uznaniową i bardzo trudną do podważenia w przypadku uzyskania odpowiedzi negatywnej. Dlatego uważam, że w ustawie powinny znajdować się jasno określone kryteria, których spełnienie pozwalałoby na uzyskanie dofinansowania inwestycji. Każda decyzja powinna mieć szczegółowe uzasadnienie, które pozwoliłoby na zrozumienie motywów rozstrzygnięcia i dzięki któremu władze samorządowe wiedziałyby, dlaczego została wybrana do dofinansowania konkretna inwestycja do realizacji, a nie inna.

Całokształt przedstawionej ustawy, pomimo drobnych mankamentów, należy uznać za spełniający oczekiwania zarówno samorządowców, jak i ogółu społeczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wspólna realizacja przez rząd i samorządy działań zmierzających do poprawy stanu dróg jest wskazana. Daje to możliwość skuteczniejszego podnoszenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz podnosi komfort jego uczestników. Jednym z pierwszych, niezwykle ważnych z perspektywy czasu, projektów na większą skalę były działania związane z tzw. schetynówkami. Kolejnym przedsięwzięciem, które funkcjonuje w dalszym ciągu, jest Fundusz Dróg Samorządowych. Zapisy omawianej ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw budzą pewne wątpliwości.

Nowe przepisy wprowadzają regulację, na mocy której RFDS będzie finansował budowę obwodnic na drogach wojewódzkich, budowę oraz remont dróg w największych miastach oraz realizował działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. Kwota, która ma zostać wydatkowana, wynosi 3 miliardy zł. Jestem zwolennikiem inwestycji drogowych i skłaniam się do poparcia pomysłu. Jednocześnie jednak zmuszony jestem zaapelować o sprawiedliwy podział tychże środków, dzielenie ich nie uznaniowo i bez uprawiania polityki, jak miało to miejsce w przypadku drugiej puli środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Najistotniejszy z punktu widzenia bezpieczeństwa wydaje się brak zapisów zobowiązujących do przeznaczenia określonego procenta kwoty na poprawę bezpieczeństwa pieszych. Tylko w 2018 r. odnotowano 7 tysięcy 548 wypadków z udziałem pieszych, w których śmierć poniosły aż 803 osoby. Statystyka pokazuje, że rząd we współpracy z samorządami powinien jak najszybciej podjąć prace w tym zakresie.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram w całości ustawę o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw, jako skuteczne narzędzie rozwoju infrastruktury drogowej.

Dzięki zmianom w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych zostanie poszerzony zakres zadań dofinansowywanych z tego funduszu, o zadania polegające m.in. na budowie obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich, budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, powiatowych, gminnych, które są w zarządzie prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa. Słusznie zawarto w ustawie również regulacje dotyczące sfinansowania przedsięwzięć mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa pieszym.

Rządowa pomoc w inwestycjach samorządowych jest niezbędna zwłaszcza z uwagi na mniejsze możliwości finansowe samorządów spowodowane pandemią. Przepisy regulujące omawianą materię zostały skonstruowane w taki sposób, aby móc dofinansować jak największą liczbę jednostek samorządu terytorialnego, z jednoczesnym uwzględnieniem limitu środków, jakimi będzie dysponował fundusz. Poszerzenie katalogu zadań finansowanych z funduszu, a także przyznanie dodatkowych pieniędzy na ich realizację przełoży się nie tylko na szybszą budowę bezpiecznych dróg, ale także na zapewnienie pracy wielu osobom, zwłaszcza z branży budowlanej. Zasadne jest także, aby lista rezerwowa, na której umieszcza się zadania powiatowe lub gminne rekomendowane do dofinansowania, które nie zmieściły się w wysokości środków przeznaczonych na dofinansowanie w danym województwie, obejmowała zadania do kwoty stanowiącej równowartość 75%, a nie 50% tych środków. Spowoduje to możliwość skorzystania z funduszu przez większą liczbę odbiorców niż dotychczas.

Podsumowując, uważam, że wszystkie omawiane zmiany przyczynią się do poprawy sytuacji dotyczącej rozbudowy czy modernizacji dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich, a także do stworzenia bezpiecznych warunków każdemu uczestnikowi ruchu drogowego, ze szczególnym uwzględnieniem pieszych.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Serce rośnie, kiedy czyta się o tym, jakie są zamierzenia ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw. Wprost jest mowa o zwiększeniu dofinansowania Funduszu Dróg Samorządowych o 3 miliardy zł. Przy okazji zmienia się jego nazwę na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Zawsze mrozi mnie dodawanie do nazw słowa „narodowy" czy też „rządowy", a dlaczego, to za chwilę. Dodatkowo fundusz ten będzie finansował także budowę obwodnic na drogach wojewódzkich, budowę lub remonty dróg w największych miastach oraz zadania polegające na poprawie bezpieczeństwa pieszych na przejściach.

Te dodatkowe, wpisane możliwości finansowania dodatkowych zadań powinny nas cieszyć i zyskiwać pełną akceptację. Niestety, praktyka przyznawania dofinansowania na różne zadania realizowane przez różne ministerstwa daje nam do myślenia i stąd wątpliwości, czy jeżeli będzie to fundusz rządowy – patrz: FIL – to pieniądze będą kierowane tylko do „pisowskich" samorządów i znów nie będzie żadnych kryteriów obiektywnych przy podziale tych środków. A szkoda!

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem procedowanej dziś ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw jest przede wszystkim rozszerzenie katalogu zadań dofinansowywanych z Funduszu Dróg Samorządowych o zadania polegające na budowie obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich oraz budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, dróg powiatowych i gminnych, zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa. Oprócz tego w ramach uzupełnienia już obowiązujących przepisów dotyczących dofinansowania zadań powiatowych i zadań gminnych w ustawie proponuje się regulację zmierzającą do zintensyfikowania działań mających na celu zwiększenie liczby obwodnic w ciągu dróg powiatowych i gminnych. W związku z tym opisany powyżej cel zostanie uwzględniony jako dodatkowe kryterium przyznawania dofinansowania na ww. kategorie zadań.

Zgodnie z aktualnym stanem prawnym inwestycje na drogach zarządzanych przez prezydentów miast na prawach powiatu, będących siedzibą wojewody lub sejmiku województwa, nie były objęte wsparciem finansowym funduszu. W ustawie proponuje się dodanie kolejnego rodzaju zadań, których realizacja będzie dofinansowana ze środków funduszu. Zmiana w powyższym zakresie wynika, z jednej strony, z postulatów samorządów wskazujących na konieczność dofinansowania zadań inwestycyjnych realizowanych w największych ośrodkach miejskich, a z drugiej zaś jest skutkiem pogorszenia sytuacji ekonomicznej samorządów spowodowanym przez pandemię wirusa SARS-CoV-2, ograniczającego zdolność zarządców dróg samorządowych do poprawy sieci drogowej w wymaganym zakresie.

W omawianej ustawie przewidziano jednocześnie przyznanie dodatkowej kwoty 3 miliardów zł na rzecz funduszu z budżetu państwa: na zadania obwodnicowe ok. 2 miliardów zł i na zadania miejskie ok. 1 miliarda zł. To dodatkowe wsparcie powinno przyczynić się do pobudzenia aktywności gospodarczej przedsiębiorców i wsparcia walki ze skutkami kryzysu gospodarczego spowodowanego pandemią COVID-19, a także powinno zapewnić miejsca pracy firmom budowlanym, wytwórcom i dostawcom materiałów budowlanych i sprzętu, stanowiące bodziec rozwojowy dla części podmiotów z sektora budowlanego.

W celu umożliwienia dofinansowania z funduszu tzw. małych zadań inwestycyjnych, zwiększających bezpieczeństwo ruchu drogowego, proponuje się wyodrębnienie w ramach zadań powiatowych i gminnych nowej podkategorii zadań, polegających wyłącznie na poprawie bezpieczeństwa pieszych w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych. W przypadku projektów samorządowych realizowanych z zewnętrznym wsparciem finansowym poprawa bezpieczeństwa pieszych jest realizowana przede wszystkim jako element większej całości, np.

przebudowy odcinka drogi. W wielu przypadkach realizacja większej inwestycji znajduje się więc poza możliwościami finansowymi zarządcy drogi.

Zasadne jest zatem wsparcie realizacji zadań, które będą nakierowane na konkretny cel, jakim jest poprawa bezpieczeństwa pieszych, i nie będą wiązały się z koniecznością realizacji innych działań inwestycyjnych. Co do zasady zastosowanie będą tu miały ogólne zasady przyznawania dofinansowania właściwe dla zadań powiatowych i zadań gminnych, z 2 istotnymi wyjątkami. Po pierwsze, wojewoda będzie uprawniony do ogłoszenia i przeprowadzenia naboru obejmującego wyłącznie te zadania, a komisja oceniająca wnioski o dofinansowanie będzie brać pod uwagę wyłącznie takie kryteria, które uwzględniają specyfikę realizacji tego typu zadań. Oczekuje się, że dzięki temu zaistnieje możliwość realizacji znaczącej liczby tzw. małych zadań, które w stosunkowo szybkim czasie pozytywnie wpłyną na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach samorządowych.

Rozwiązanie powyższe należy ocenić bardzo pozytywnie, podobnie jak zaproponowaną zmianę w art. 14 ust. 2 i 3, polegającą na zastąpieniu kategorii dochodów wykorzystywanych przy ustalaniu wysokości dofinansowania zadań powiatowych i gminnych w ramach funduszu – z dochodów własnych na dochody podatkowe, o których mowa w art. 20 ust. 3 i art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ustalone z uwzględnieniem art. 32 ust. 1 i 3 tej ustawy. Zmiana ta stanowi odpowiedź na postulaty organizacji zrzeszających przedstawicieli samorządu terytorialnego. Przedmiotowa zmiana pozwoli na urzeczywistnienie faktycznej zamożności danej jednostki samorządu. Do dochodów własnych j.s.t. zalicza się bowiem m.in. spadki, zapisy i darowizny na rzecz j.s.t., dochody ze sprzedaży majątku niewystępujące w każdym roku oraz incydentalne dochody z majątku j.s.t., które nie mają charakteru stałych corocznych wpływów do budżetu jednostki. Dochody podatkowe są natomiast stabilnym dochodem samorządu mającym charakter systemowy, określony w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ze zmiany tej będą zadowolone przede wszystkim te powiaty, które prowadzą chociażby duże domy pomocy społecznej, w których odpłatność pensjonariuszy (mieszkańców) zalicza się do dochodów własnych powiatu, a tak naprawdę nie wystarcza na utrzymanie tych jednostek pomocy społecznej.

Wszystkie te rozwiązania mogłyby zostać ocenione pozytywnie, gdyby nie uwagi zgłaszane przez wielu samorządowców w kontekście doświadczeń z dotychczasowych naborów konkursowych i ogłaszania ostatecznych list z zadaniami do dofinansowania. Najtrudniej będzie we wszystkich ocenach wniosków o dofinansowanie zachować obiektywność i pełną transparentność postępowania. Art. 36b ust. 1 otrzymał brzmienie: „Minister właściwy do spraw transportu dokonuje oceny wniosków o dofinansowanie, o których mowa w art. 36a ust. 1, biorąc pod uwagę stan przygotowania zadania obwodnicowego, ze szczególnym uwzględnieniem posiadanych przez wnioskodawcę zezwoleń, pozwoleń i innych decyzji, które są niezbędne do realizacji zadania, oraz ochronę ośrodków życia społeczno-kulturalnego i zapewnienie bezpiecznego dostępu do tego środków, a także: wartość natężenia ruchu pojazdów w rozumieniu art. 2 pkt 31 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym; liczbę wypadków i kolizji drogowych – na drodze wojewódzkiej, która zostanie zastąpiona drogą wybudowaną w wyniku realizacji zadania obwodnicowego". Trudno będzie przy rozpatrywaniu wielu zgłoszonych wniosków, znacznie przekraczających kwotę przeznaczoną do ich dofinansowania, nie ustrzec się subiektywnego ich oceniania.

Podobne zastrzeżenia można mieć do art. 36g, zgodnie z którym przy dokonywaniu oceny wniosku o dofinansowanie zadań miejskich brane będą pod uwagę np. poprawa jakości życia mieszkańców, poprawa stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego czy poprawa dostępności transportowej ośrodków życia gospodarczego.

Jeśli w procedurze oceniania nie będzie jasnych kryteriów przydzielania określonej liczby punktów za spełnienie poszczególnych wymogów, będzie wiele uzasadnionych pretensji co do wyników rozstrzygnięć. Nie osiągniemy celu zrównoważonego rozwoju i doprowadzimy do rozwoju wyspowego – uznaniowego.

Na koniec mojego wystąpienia jeszcze jedna uwaga, dotycząca zastąpienia wyrazów „Funduszu Dróg Samorządowych" wyrazami „Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg". Czy ta zmiana jest konieczna, co wnosi nowego poza koniecznością posługiwania się nową nazwą, co często przychodzi z kłopotami?. Trudno jest zgodzić się z uzasadnieniem projektodawców, że ta zmiana podkreśli rolę funduszu jako instrumentu wsparcia samorządów realizujących inwestycje w rozwój infrastruktury drogowej. Na myśl od razu przychodzi mi ustawa procedowana w tej Izbie przed 2 tygodniami, związana ze wspieraniem rozwoju mieszkalnictwa, w której zastąpiono dobrze funkcjonującą nazwę „Towarzystwo Budownictwa Społecznego", tj. TBS, wyrazami „Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa", tj. SIM. Czy to tylko taka moda, czy może coś więcej? Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Fundusz Dróg Samorządowych to największy fundusz, jaki wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy w celu wsparcia samorządów lokalnych w remontach dróg gminnych i powiatowych.

Ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw zmierza do zwiększenia dofinansowania Funduszu Dróg Samorządowych o 3 miliardy zł, zmieniając także jego nazwę na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Oprócz swoich dotychczasowych zadań fundusz będzie finansował także budowę obwodnic na drogach wojewódzkich, budowę lub remonty dróg w największych miastach oraz zadania polegające na poprawie bezpieczeństwa pieszych na przejściach. W noweli zaproponowano rozszerzenie katalogu zadań dofinansowywanych z funduszu o zadania polegające na budowie obwodnic w ciągu dróg wojewódzkich (zadania obwodnicowe) oraz budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, dróg powiatowych i dróg gminnych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa (zadania miejskie).

W Sejmie za przyjęciem ustawy głosowało 451 posłów, 1 głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał. Zdecydowanie popieram proponowaną nowelizację.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obecny rząd ma niebywałą łatwość tworzenia różnego rodzaju funduszy. Nazwy tych funduszy można wymieniać bardzo długo. W przestrzeni publicznej funkcjonuje przeświadczenie, że państwo dysponuje nieograniczoną pulą środków publicznych. Wywołane wrażenie nie ma żadnego pokrycia w rzeczywistości. Tworzenie funduszy to droga do dzielenia pieniędzy publicznych praktycznie bez żadnych kryteriów. Podmioty samorządowe ubiegające się o środki z danego funduszu, pomimo spełniania wymogów, nie wiedzieć dlaczego, wsparcia finansowego nie otrzymują. Ostatnie rozdanie środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych jest klasycznym przykładem przydziału środków bez żadnej normy. Rząd tak skonstruował wnioski aplikacyjne, że kryteria obiektywne nie mają żadnego znaczenia. Dlatego zmiany wprowadzane do ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych – jestem o tym przekonany – będą tylko kwiatkiem do kożucha. Znowu usłyszymy, że rząd podejmuje działania na rzecz samorządów, w tym wypadku wojewódzkich i miast na prawie powiatu. Ale nic z tego. Jestem pewien, że jeśli w ogóle, to wsparcie uzyskają tylko ci, którzy z jakiegoś powodu są blisko opcji rządzącej.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych jest efektem wyroku TSUE. Przy tej okazji ponownie warto wspomnieć, jak daleko od zasad unijnych odszedł rząd przy podziale środków z Funduszu Inicjatyw Lokalnych. Z całej Polski płyną sygnały o sortowaniu gmin na popierające PiS i te opozycyjne. Sprawa dotyczy środków rządowych przeznaczanych również na drogi. Chciałbym podkreślić, iż drogi nie mają koloru politycznego. Kryterium wspierania budowy dróg nie może być legitymacja partyjna wójta gminy. To absurdalne.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dostosowywanie przepisów prawa polskiego do treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2019 r. jest jak najbardziej zasadne, dlatego popieram w całości ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Zmiany zapewnią zgodność ustawodawstwa z prawem unijnym i dadzą możliwość poruszania się pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t po drogach publicznych w Polsce bez konieczności uzyskiwania zezwoleń na przejazd pojazdu normatywnego. Nadto zostaną wprowadzone przepisy zgodnie z dyrektywą Rady 96/53/WE pozwalające na wprowadzenie ograniczenia w ruchu pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t, z wyjątkiem dróg krajowych zarządzanych przez GDDKiA, w sytuacji gdy stan techniczny uniemożliwi poruszanie się takich pojazdów zgodnie ze znakami drogowymi czy przepisami miejscowymi. Oczywiste jest, że nie każda droga nadaje się do ruchu omawianych pojazdów, dlatego będą również przepisy wyłączające drogi publiczne gruntowe z ruchu pojazdów ciężkich, a wprowadzanie kar administracyjnych za naruszenie zakazów będzie skutecznym narzędziem do egzekwowania przepisów. Prawidłowe jest wprowadzenie zamiany w kodeksie postępowania administracyjnego, aby orzeczenie TSUE mogło stanowić przesłankę do wznowienia postępowania, aby móc dostosować się do przepisów unijnych, tak jak w przypadku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją. Wprowadzone zmiany wymuszają na nas także zmianę definicji pojazdu normatywnego oraz pewne zmiany odnośnie do wydawania zezwoleń na przejazd pojazdu nienormatywnego i kar, co stanowi ujednolicanie przepisów materii przez nas omawianej. Zasadnie upoważniono straże gminne oraz miejskie do kontrolowania przewozów w zakresie weryfikowania nacisków na pojedynczą oś pojazdów ciężkich. Omawiane zmiany spowodują, że u nas, tak jak w innych państwach Unii Europejskiej, będzie dozwolony ruch pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t z reguły na wszystkich drogach, z zaznaczeniem, że władze lokalne będą mogły wprowadzić pewne ograniczenia ze względu na stan i jakość niektórych dróg lokalnych. Takie przepisy są dobrym rozwiązaniem i popieram je w całości.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw opiera się na projekcie rządowym. Ustawa ta ma na celu doprecyzowanie porządku prawnego, w tym przepisów sprzecznych z prawem unijnym.

Dzięki temu samorządy wprowadzą ograniczenia w ruchu pojazdów o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t. Da to również odpowiednie narzędzia straży miejskiej i gminnej, które będą mogły nakładać kary. Wysokość kar określono następująco: 3 tysiące zł, gdy nacisk pojedynczej osi napędowej przekracza dopuszczalną wartość o nie więcej niż 10%; 6 tysięcy zł, gdy nacisk pojedynczej osi napędowej przekracza dopuszczalną wartość o więcej niż 10%, ale nie więcej niż 20%; 10 tysięcy w przypadku, gdy nacisk pojedynczej osi napędowej przekracza dopuszczalną wartość o więcej niż 20%. W innych przypadkach przewidziane są kary pieniężne w wysokości 12 tysięcy oraz 20 tysięcy zł.

Doprecyzowano również wysokość stawek opłat za wydanie zezwolenia na przejazd pojazdu nienormatywnego w kategoriach od pierwszej do piątej. Ustawa reguluje także kwestie związane z zakazem ruchu. Zakazu nie będzie można wprowadzać na drogach krajowych, z wyjątkiem tych zarządzanych przez prezydentów miast na prawach powiatu, na drogach publicznych finansowanych ze środków z budżetu Unii Europejskiej ani na transeuropejskiej sieci drogowej.

W Sejmie za przyjęciem ustawy głosowało 442 posłów, 12 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Z wielkim ubolewaniem chcę stwierdzić, iż w dobie pandemii rząd nie wspiera wystarczająco polskich lotnisk. Przykładem jest sytuacja portu w Szczecinie czy też portu w Bydgoszczy. Uważam, że PiS, które przeznacza aż 2 miliardy na propagandę w swojej telewizji, powinno zmienić priorytety. Z pewnością wsparcie lotnisk w tym trudnym okresie ma dla społeczeństwa większe znaczenie niż wsparcie partyjnej propagandy.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Pandemia COVID-19 oraz skutki, jakie niesie za sobą, powodują załamanie światowej gospodarki. Od marca odnotowuje się znaczną recesję dotykającą wiele gałęzi gospodarczych, również recesję w zakresie infrastruktury transportu lotniczego. Odczuwalny kryzys w branży lotniczej ma negatywny wpływ na sytuację finansową podmiotów realizujących zadania na rynku lotniczym. Wstrzymane zostały realizacje inwestycji, które miały na celu rozbudowę infrastruktury lotnisk przez nie zarządzanych. Powodem jest konieczność zapewnienia środków finansowych na wspomniane inwestycje. Prognozy analityków ekonomicznych wskazują rok 2024 jako ten, w którym mają być osiągnięte wyższe wskaźniki ruchu lotniczego za sprawą dużego zahamowania zachorowań. Jednak, aby powrót do sprawnego funkcjonowania branży lotniczej był możliwy, zachorowania te muszą utrzymać się na odpowiednio niskim poziomie, tak aby można było swobodnie korzystać z usług lotniczych.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, który został przedłożony przez ministra infrastruktury, przewiduje znaczące zmiany. Są one konieczne i powinny być dostosowane do nadzwyczajnej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy. Wydłużenie terminu ma za zadanie umożliwić Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz innym podmiotom odpowiedzialnym za zarządzanie lotniskami wykonanie nowych inwestycji związanych z infrastrukturą lotniczą, a co za tym idzie, inwestycji związanych z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. Zmiany te będą miały pozytywny wpływ na rynek pracy w rejonach inwestycyjnych, dlatego tak ważne jest wydłużenie terminu na składanie wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji w zakresie infrastruktury transportu lotniczego.

Popieram ustawę o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, mając nadzieję, że ustawa wejdzie w życie.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku ze zbliżającym się końcem terminu obowiązywania specustawy lotniskowej zasadne jest przedłużenie tego okresu do 31 grudnia 2025 r. Dlatego popieram w całości zmiany ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Dzięki omawianym rozwiązaniom będzie można kontynuować realizację zarówno obecnych, jak i kolejnych inwestycji w infrastrukturze lotniczej. Określa ona warunki przygotowania i realizacji inwestycji, zasady nabywania nieruchomości pod inwestycje, a także wskazuje organy właściwe do podejmowania decyzji w sprawach związanych z inwestycjami lotniczymi. W myśl obowiązującej specustawy od 1 stycznia 2021 r. nie można byłoby składać wniosków o zezwolenie na realizację ww. inwestycji, a brak nowelizacji tego przepisu byłby kompletnie niczym nieuzasadniony. Ponadto procedowane przepisy pozwolą na realizację niektórych inwestycji towarzyszących budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego. Pozytywną stroną omawianej ustawy będzie przyczynienie się do utrzymania wielu miejsc pracy, a także rozwoju regionów, na których terenie będą mogły powstawać lotniska.

Z całą pewnością należy stwierdzić, iż Polska ma dużą potrzebę, aby rozwinąć infrastrukturę lotniskową. Należy mieć na uwadze, że po ustabilizowaniu się sytuacji z pandemią musimy być przygotowani do zwiększonego ruchu pasażerskiego. Dzięki ustawie, o której mówimy, będzie to możliwe, a do tego będą istniały prawne instrumenty do współfinansowania inwestycji ze środków unijnych.

Podsumowując, powiem, że specustawa będzie umożliwiała zakładającym lotniska, zarządzającym lotniskami, a także Polskiej Żegludze Powietrznej korzystanie z rozwiązań przewidzianych w specustawie lotniskowej aż do końca 2025 r. Dlatego w pełni ją popieram.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożona ustawa lotniskowa nowelizuje tylko w jednym zakresie przygotowaną w 2009 r. tzw. specustawę lotniskową. Myślę tu o przepisie określającym termin, w którym zakładający lotnisko, zarządzający lotniskiem lub wprost Polska Agencja Żeglugi Powietrznej może złożyć wniosek do właściwego wojewody o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego. Zapisany termin – dzień 31 grudnia 2020 r. – to termin końcowy składania wniosków. Ta nowela wydłuża ten termin do 31 grudnia 2025 r.

I nie byłoby problemu, ale, jak to zwykle bywa w procedowaniu i legislacji w ciągu ostatnich 5 lat, projekty są przygotowywane bądź na kolanie, bądź – jak w tym przypadku – w ostatniej chwili.

I nie byłoby problemu, gdyby nie spojrzeć pod kątem terminów konstytucyjnych, które przysługują zarówno Senatowi, jak i prezydentowi na ewentualne odniesienie się do ustawy. Niestety, nie będzie możliwe pełne ich wykorzystanie przez wspomniane organy. Takie potraktowanie Senatu, a przede wszystkim prezydenta, pomijające gwarancję terminu na podjęcie decyzji w przedmiocie podpisania ustawy, stanowi wystarczającą przesłankę do stwierdzenia, że ustawodawca uchybił standardowi demokratycznego państwa – nakaz zachowania vacatio legis – wprost naruszając art. 2 konstytucji.

Nawet przy prostych, celowych nowelizacjach nie potraficie państwo zrobić dobrej roboty, nie łamiąc przy tym konstytucji.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego jest projektem rządowym. Projekt ten zawiera wiele regulacji. Przede wszystkim z powodu wystąpienia pandemii COVID-19 i przeżywanego przez branżę lotniczą kryzysu zarządza się wstrzymanie rozbudowy infrastruktury lotniczej. Ponadto wydłuża się do 2025 r. termin na korzystanie z wszelkich udogodnień i rozwiązań pochodzących ze specustawy lotniskowej przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej, a także przez podmioty realizujące zakładanie lotnisk i zarządzanie nimi. W ustawie zawarto też adnotację o tym, że termin składania wniosków przez te podmioty do wojewodów wydłużony zostanie do 31 grudnia 2025 r. Ponadto mowa jest o rozwoju skokowym – planuje się inwestycje w Centralnym Porcie Komunikacyjnym będącym węzłem przesiadkowym dla ruchu lotniczego, kolejowego i drogowego.

Sejm uchwalił ustawę. W głosowaniu 413 posłów było za, 34 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Nowelizacja ma wejść w życie z dniem 31 grudnia 2020 r.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Omawiana ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r., dotyczy wygaśnięcia traktatów z lat dziewięćdziesiątych dotyczących inwestycji w Polsce. Jest to zmiana techniczna, niemniej jednak warto zauważyć, w jakim historycznym momencie znaleźliśmy się obecnie. Chciałbym podkreślić, że w latach dziewięćdziesiątych zabiegaliśmy o integrację ze Wspólnotą Europejską. Polska, obecnie rządzona przez PiS, nie spełnia kryteriów kopenhaskich, nie byłaby dziś przyjęta do UE.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na państwach Unii Europejskiej ciąży obowiązek usunięcia umów wynikających z dwustronnych porozumień pomiędzy poszczególnymi państwami jako niezgodnych z prawem Unii Europejskiej.

Omawiana ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r., ma na celu dostosowanie przepisów prawa do orzeczenia TSUE z 2018 r., w którym orzekł on o niezgodności umów intra-EU BIT z prawem UE, jako naruszających autonomię prawa Unii Europejskiej. W związku z tym Komisja Europejska wszczęła formalne postępowanie w wielu krajach. W Polsce wszczęte zostało nieformalne postępowanie, tj. EU Pilot. Postępowanie EU Pilot jednoznacznie dowiodło, że postanowienia umowy intra-EU BIT odnoszące się do kwestii rozstrzygania sporów inwestycyjnych są niezgodne z prawem UE, ponieważ naruszają autonomię prawa UE.

Wskutek wspólnych działań państw członkowskich Unii Europejskiej zostało podpisane porozumienie w dniu 5 maja 2020 r. w Brukseli. W treści porozumienia istnieje m.in. zapis, zgodnie z którym klauzule arbitrażowe inwestor – państwo w umowach intra-EU BIT są sprzeczne z traktatami UE oraz że w wyniku tej niezgodności nie można ich stosować po dniu, w którym ostatnia ze stron umowy intra-EU BIT stała się państwem członkowskim UE. W myśl omawianych przepisów klauzule arbitrażowe nie mogą stanowić podstawy prawnej do prowadzenia postępowań arbitrażowych.

Omawiane porozumienie obejmuje także wszystkie postępowania arbitrażowe w sporach między inwestorem a państwem na podstawie wewnątrzunijnych dwustronnych traktatów inwestycyjnych na mocy dowolnej konwencji arbitrażowej lub regulaminu arbitrażowego. Słuszne jest wymienienie w załączniku do porozumienia umów intra-EU BIT, które mocą porozumienia kończą obowiązywać. W przypadku Rzeczypospolitej Polskiej kończy obowiązywać, łącznie z klauzulą przedłużonego obowiązywania, umowa intra-EU BIT ze Słowacją, a także z Belgią, Luksemburgiem, Bułgarią oraz Litwą, o ile wejdzie w życie w stosunku do tych państw wcześniej niż dokonane w 2018 r. przez RP wypowiedzenie tych umów.

W pełni popieram wygaszenie na mocy porozumienia klauzul przedłużonego obowiązywania umów intra-EU BIT, które są w mocy w odniesieniu do wypowiedzianych umów m.in. z Chorwacją, Cyprem, Francją, Grecją, Hiszpanią, Niderlandami, Niemcami, Portugalią.

Dobrym rozwiązaniem jest przyznanie inwestorowi prawa do skierowania sprawy do sądu krajowego pod warunkiem wycofania się inwestora z postępowania arbitrażowego i zrzeczenia się wszelkich praw i roszczeń wynikających

z umowy intra-EU BIT lub zrzeczenia się wykonania wyroku arbitrażowego już wydanego, jednak jeszcze niewykonanego oraz zobowiązania się do powstrzymania się od wszczęcia nowego postępowania arbitrażowego.

Biorąc pod uwagę dużą krytykę wobec umów intra-EU BIT oraz międzynarodowego arbitrażu inwestycyjnego funkcjonującego na ich podstawie, porozumienie oceniam pozytywnie. Rozwiązanie umów intra-EU BIT nie naruszy przepisów polskiego prawa, a przyspieszy proces rozwiązywania dotychczasowych traktatów inwestycyjnych między państwami Unii Europejskiej. Ustawa ta jest potrzebna do uporządkowania nieścisłości związanych z inwestowaniem na terenach państw Unii Europejskiej. Porozumienie jest gwarancją ochrony praw, a także formą dochodzenia roszczeń w przypadku inwestycji jednego państwa na terytorium drugiego państwa Unii Europejskiej.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa rozpatrywana w ramach punktu siódmego porządku obrad to ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.

Porozumienie to reguluje m.in. kwestie roszczeń dochodzonych przez inwestorów wobec państw na podstawie tzw. umów intra-EU BIT. Ma na celu także dostosowanie stanu prawnego do orzeczeniu TSUE w sprawie Achmea. Zgodnie z tym orzeczeniem na państwach członkowskich Unii Europejskich leży obowiązek usunięcia tzw. umów intra-EU BIT. Porozumienie to ma rangę umowy międzypaństwowej.

Sejm uchwalił ustawę w brzmieniu przedłożenia 440 głosami za, 1 poseł był przeciw, a 9 wstrzymało się od głosu.

Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

„Porozumienie Prowizoryczne w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisane w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku" dotyczy współpracy handlowej między Polską a Bułgarią zwłaszcza w zakresie rybołówstwa i żeglugi. Obecnie niektóre jego przepisy niezgodne są z traktatami unijnymi, dlatego rzeczywiście należy je wypowiedzieć. Pozostanie ono znakiem czasu, bo przecież obecnie razem z Bułgarią jesteśmy członkami Unii Europejskiej.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku, jest projektem rządowym.

Ustawa ta wyraża zgodę na wypowiedzenie porozumienia, które weszło w życie 12 lutego 1927 r. Celem porozumienia było stworzenie przestrzeni dla rozwoju handlu pomiędzy państwami. Wypowiedzenie tego aktu pozwoli na usunięcie z systemu prawnego aktu niezgodnego już z prawem Unii Europejskiej. Niezgodny z prawem Unii Europejskiej pozostaje m.in. art. 11 ust. 6 porozumienia, zgodnie z którym „Postanowienia powyższe nie przeszkadzają w niczem, że każda z Układających się stron rezerwuje dla swej bandery krajowej rybołówstwo, kabotaż morski i rzeczny, jak również służbę portową, to znaczy holownictwo, pilotaż i wszelką służbę wewnętrzną jakiegokolwiek rodzaju". Zapis ten jest obecnie niezgodny z art. 4 zaliczającym rybołówstwo do obszarów kompetencji dzielonej pomiędzy Unią Europejską a państwami członkowskimi. Ponadto w 2007 r. przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej oraz rząd Republiki Bułgarii został podpisany protokół, dzięki któremu porozumienie zachowało moc obowiązującą, ale tylko w niektórych kwestiach, takich jak np. rybołówstwo. Dlatego też zasadne jest wypowiedzenie porozumienia. W Sejmie ustawę poparło 452 posłów, 2 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Traktując zmianę ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 oraz niektórych innych ustaw jako wydłużenie terminu obowiązywania specustawy funduszowej z dnia 3 kwietnia 2020 r., która przewiduje wiele rozwiązań wspierających realizację programów operacyjnych oraz pomoc beneficjentom programów realizujących projekty ze środków unijnych, pracodawcom, pracownikom, instytucjom uczestniczącym w systemach wdrażania środków europejskich, podmiotom prowadzącym domy społeczne, należy z całą pewnością zgodzić się z jej zapisami. Nowelizacja słusznie maksymalnie wydłuża okres obowiązywania wspomnianej ustawy do dnia 31 grudnia 2023 r., czyli do ostatecznego zakończenia perspektywy finansowej UE 2014–2020. Czas ten na pewno przyczyni się do umożliwienia podjęcia działań niwelujących negatywne skutki pandemii większej liczbie instytucji wdrażających środki europejskie tytułem dofinansowania do swoich projektów, a przede wszystkim doprowadzi do finalizacji podjętych już projektów. W dalszym ciągu ustawa ta będzie uwzględniać szczególne okoliczności, w jakich znaleźli się wnioskodawcy programów operacyjnych oraz beneficjenci realizujący dane projekty, poprzez wprowadzanie pewnego rodzaju odstępstw i wyjątków od obowiązujących zasad wdrażania, realizacji i rozliczania projektów w ramach programów operacyjnych. W pełni zrozumiałe i uzasadnione jest poszerzenie zakresu przedmiotowego specustawy o Europejski Instrument Sąsiedztwa, ponieważ sytuacja pandemii z całą pewnością wywrze wpływ na wdrażanie wspomnianych programów, a dzięki zmianie art. 33 omawianej ustawy powstaną odpowiednie instrumenty, aby także instytucje związane z tymi programami mogły skorzystać z pomocy.

Zmiany ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju należy potraktować jako dopasowanie przepisów prawa polskiego do realizacji polityki Unii Europejskiej w celu złagodzenia skutków kryzysu wywołanego pandemią, zarówno tych społecznych, jak i gospodarczych. Aby móc ubiegać się o środki UE przeznaczone na łagodzenie skutków kryzysu, z całą pewnością należy wzmocnić kompetencje ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, co skutkować będzie dodaniem do działu „rozwój regionalny" spraw z zakresu opracowywania planów rozwojowych. Dzięki temu zapisowi plany rozwojowe będą mogły być współfinansowane ze środków unijnych.

Uważam, że biorąc pod uwagę kwestie przeze mnie omawiane, jak również szereg innych, projekt należy ocenić pozytywnie, upatrując w nim pozytywnego wpływu na rynek pracy poprzez wprowadzenie instrumentów zapewniających stabilizację sytuacji przedsiębiorców.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwalona przez Sejm ustawa zmierza do zapewnienia możliwości stosowania reguł określonych w ustawie do zakończenia perspektywy finansowej na lata 2014–2020, tj. do 31 grudnia 2023 r., w celu usprawnienia działań zmierzających do przezwyciężenia konsekwencji gospodarczych i społecznych spowodowanych stanem pandemii.

I kolejny już raz w trakcie dzisiejszego posiedzenia mamy taką oto sytuację, że potrzebne i pilne rozwiązania, dobre rozwiązania przedstawione w ustawie w wyniku przygotowania projektów na ostatnią chwilę niestety naruszają art. 2 konstytucji.

Ta ustawa poza tą niezgodnością wprowadza także w art. 3 pkt 7 regulację dotyczącą planów rozwojowych. Są tam zapisy mówiące o tym, że w zakresie, w jakim w ramach planu rozwojowego jest udzielana pomoc publiczna w rozumieniu art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej lub pomoc de minimis, wprost zastosowanie mają szczegółowe warunki i tryb udzielania pomocy, a jednocześnie minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego upoważniany jest do ich określenia w drodze rozporządzenia. Są tutaj wątpliwości co do naruszenia art. 92 konstytucji, rozporządzenia są wydawane bowiem przez organy wskazane w konstytucji na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Niestety, z treści art. 141b ust. 5 wynika, że rozporządzenie będzie tak naprawdę regulowało cały zakres zastrzeżony dla ustawy, a mamy tu na myśli zarówno przeznaczenie, jak i warunki i tryb udzielenia pomocy publicznej lub pomocy de minimis w ramach planu rozwojowego.

Stąd moje ogromne wątpliwości co do konstytucyjności tej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw jest rządowym projektem ustawy. Przede wszystkim wydłuża do 31 grudnia 2023 r. obowiązywanie przepisów specustawy funduszowej niwelującej negatywne skutki COVID-19 przy realizacji unijnych programów operacyjnych. Szeroko zajęto się również zagadnieniami związanymi z Europejskim Funduszem Społecznym Plus. Nie zabrakło zapisów regulujących kwestie związane z zapobieganiem i zwalczaniem COVID-19 – w związku z wystąpieniem pandemii zaistniała szczególna konieczność wprowadzenia nowych przepisów. Ta specustawa miała na celu płynną realizację projektów, uwzględniała szczególne okoliczności, a stwarzając wyjątki, dała możliwość walki z koronawirusem. W związku z trwaniem pandemii zasadnicze jest wydłużenie perspektywy finansowej do grudnia 2023 r.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram w całości ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, ponieważ wychodzi ona naprzeciw potrzebom przedsiębiorców i jest narzędziem minimalizacji biurokracji związanej z opodatkowaniem ich firm.

Należy wskazać, jednomyślnie, że rozwiązania w zakresie uproszczeń rozliczenia przez podatników podatku od towarów i usług tzw. pakietem Slim VAT są jasne, czytelne i zasługujące na poparcie. Brak konieczności uzyskiwania potwierdzeń odbioru faktur korygujących pozwoli przedsiębiorcom zaoszczędzić czas, omawiane przepisy bowiem gwarantują pewnego rodzaju swobodę w zakresie decydowania przez przedsiębiorców o sposobie dokonania korekty. W żadnym razie nie spowoduje to nadmiernej pracy czy potrzebę przygotowywania większej ilości dokumentów niż przy wystawianiu faktury korygującej. Dotychczas istniała duża potrzeba doprecyzowania wielu przepisów z materii podatku od towarów i usług, a dzięki wprowadzanym zmianom interpretacja ich będzie czytelniejsza i prostsza. Zostały także wzięte pod uwagę prośby Krajowej Administracji Skarbowej, aby uniemożliwić próby manipulacji kursami walut przez podatników. Dlatego przy ustalaniu sposobu ustalania różnic walutowych słuszne jest zaproponowanie podatnikom wyboru spośród kilku opcji, ale z zaznaczeniem minimalnego okresu stosowania danej metody na 12 kolejnych miesięcy.

Kolejna kwestia dotycząca przeniesienia postępowania związanego z wystawieniem, potwierdzeniem i rozliczeniem dokumentów Tax Free na drogę elektroniczną również zasługuje na aprobatę. Spowoduje to zmniejszenie liczby dokumentów, skrócenie czasu trwania całego postępowania, a tym samym przyspieszenie zwrotu podatku podróżnym w formie bezgotówkowej. Wszystkie procedowane zmiany przyczynią się do uszczelnienia systemu podatkowego, co przełoży się na lepsze warunki prowadzenia firm przez mikro-, małych i średnich przedsiębiorców oraz zapobiegnie praktykom nieuczciwej konkurencji.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw to rządowy projekt ustawy. Ustawa ta reguluje głównie kwestie związane z rozliczaniem podatku VAT – wprowadza m.in. ułatwienie dla eksporterów, ułatwienie w fakturowaniu. Tym sposobem proponuje się wydłużenie z 2 do 6 miesięcy terminu na wywóz towarów w celu zastosowania stawki podatku 0% w eksporcie towarów. Ustawa mówi także o zmianach w zakresie systemu zwrotu podatku podróżnym – tzw. Tax Free. Zwrot możliwy będzie dzięki systemowi teleinformatycznemu na Platformie Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z uwagi na fakt, iż większość podmiotów zobowiązanych do obsługi przemieszczeń w systemie EMCS PL2 nadal stosowała wersję papierową dokumentu dostawy, podjęte zostały prace nad wprowadzeniem okresu przejściowego. W wyniku tego wprowadzono okres przejściowy umożliwiający stosowanie papierowego dokumentu dostawy do dnia 31 grudnia 2019 r. Termin ten został następnie, na mocy ustawy z dnia 12 grudnia 2019 r. zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy – Prawo celne, wydłużony do dnia 31 stycznia 2021 r. Niemniej jednak od dnia 1 lutego 2021 r. przedsiębiorcy muszą stosować nowe zasady wystawiania elektronicznych dokumentów dostawy, a więc muszą ponieść koszty dostosowania się do nowych wymagań. Niestety ustawodawca nie uwzględnił, iż wskazany termin powinien zostać odsunięty w czasie z uwagi na fakt, iż może być to problem dla przedsiębiorców, którzy przez szalejącą pandemię znajdują się w trudnej sytuacji. A zatem obciążenie ich takimi kosztami na początku przyszłego roku wydaje się nieodpowiedzialne. Sejm znowelizował wskazany termin i wydłużył go do 31 stycznia 2021 r., co oczywiście należy uznać za zasadne.

Nie ulega wątpliwości, iż w Polsce akcyza jest podatkiem dość archaicznym, który bardzo wolno ewoluuje. W związku z tym, iż ustawa zakłada wprowadzenie elektronicznych dokumentów dostawy, należałoby się zastanowić, czy zakres tej cyfryzacji nie powinien zostać rozszerzony na kolejnych etapach w celu zelektronizowania saldowania zabezpieczeń etc. Oczywiście zmiany te powinny być wprowadzane bez uszczerbku dla przedsiębiorców, tj. stopniowo, tak aby mogli oni ponieść określone obciążenia finansowe związane z koniecznością implementacji systemów elektronicznych.

Oczywiście ustawa porusza również wiele istotnych zagadnień z zakresu podatku akcyzowego, które należy uznać za istotne z punktu widzenia przedsiębiorców. Niejednokrotnie wskazywali oni na pojawiające się problemy dotyczące systemu rejestracji przewozów towarów akcyzowych i opłat. Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, iż dzięki proponowanym zmianom wymienione problemy nie będą już występować. Liczę na to, iż ustawa zostanie przyjęta w przedstawionej wersji i nie ulegnie dalszym modyfikacjom, które miałyby negatywny wpływ na podatników. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie,

Ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw zawiera zmiany czysto techniczne, ale bardzo słuszne.

Wprowadzenie tych rozwiązań na pewno usprawni działanie administracyjne i ułatwi działanie przedsiębiorców. Do tego właśnie musimy dążyć. Mamy pełną cyfryzację społeczeństwa i rozwiązania pozwalające na korzystanie z systemów teleinformatycznych są bardzo potrzebne i stanowią nierzadko spore ułatwienie. Jak wskazał wiceminister finansów, wprowadzenie elektronicznego Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych zastąpi aż 44 papierowe rejestry akcyzowe prowadzone obecnie przez naczelników urzędów skarbowych właściwych w sprawach akcyz. Takie rozwiązania zasługują na poparcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw oparta jest na projekcie rządowym. W ustawie skupiono się na kilku istotnych zmianach, takich jak uproszczenie zasad kontrolowania dostaw wyrobów akcyzowych w systemie EMCS PL2 czy wprowadzenie centralnej elektronicznej rejestracji podmiotów akcyzowych. Kierując się dobrem firm, w tym trudnym czasie zaproponowano również przedłużenie do 2022 r. okresu, w którym dostawy wyrobów akcyzowych realizowane będą nie tylko w tymże systemie. Zmiany te z pewnością wpłyną na obniżenie kosztów operacyjnych i znacząco ułatwią działalność firm, zwłaszcza małych i średnich.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym się odnieść do zapisów ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Uchwalona przez Sejm ustawa przewiduje włączenie do korpusu służby cywilnej podsekretarzy stanu. Według wnioskodawców celem zaprojektowanej zmiany jest zapewnienie większej niż dotychczas profesjonalizacji korpusu służby cywilnej. Efekt wprowadzonych zmian będzie jednak przeciwny – będzie nim jedynie wzrost wynagrodzeń podsekretarzy stanu oraz dalsze osłabienie i upolitycznienie służby cywilnej. Proces ten rozpoczął się już w 2015 r., kiedy to zniesiono obowiązek przeprowadzania otwartych i kompetencyjnych konkursów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. W ich miejsce wprowadzono powołania, które pozwalają rządzącym niemal dowolnie obsadzać stanowiska, chociażby stanowiska dyrektorów generalnych czy dyrektorów departamentów.

Przypomnijmy, że art. 153 konstytucji stanowi, że służbę cywilną powołuje się w urzędach administracji rządowej w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa. Wprowadzone ustawą rozwiązania dotyczące włączenia podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej nie gwarantują spełnienia niemal żadnego z wymienionych wymogów. W praktyce dzięki ustawie członkami korpusu staną się obecnie czynni politycy, otwarcie manifestujący swoje poglądy polityczne.

Warto zwrócić uwagę, że Sejm nie wprowadził rozwiązań, które zapewniłyby pełnienie funkcji podsekretarzy stanu przez osoby bezstronne politycznie. Takim rozwiązaniem, zaproponowanym chociażby przez Stowarzyszenie Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, byłby np. obowiązek złożenia przez osobę obejmującą wyższe stanowisko w służbie cywilnej oświadczenia, pod rygorem odpowiedzialności karnej, że nie jest i w ostatnich 5 latach nie była członkiem partii politycznej.

Brakuje też przepisów regulujących kwestię doświadczenia czy wykształcenia wymaganego od osób, które miałyby pełnić funkcje podsekretarzy stanu.

Z pewnością duża zmiana będzie dotyczyć wynagrodzeń podsekretarzy stanu, którzy teraz, wyłączeni spod określonych limitów, będą mogli zarabiać więcej. Otrzymają oni również przywileje, jakimi cieszą się pozostali członkowie korpusu, takie jak chociażby wypłata trzynastej pensji. Poszukiwanie sposobu na wzrost wynagrodzeń podsekretarzy stanu wydaje się szczególnie niewłaściwe w okresie pandemii, kiedy to rząd zamroził pensje i wstrzymał wypłatę nagród dla pozostałych urzędników.

Eksperci zwracają również uwagę na to, że dzięki przeniesieniu podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej premier będzie mógł zapewnić, że

ogranicza liczbę wiceministrów i odchudza administrację rządową. Jest to jednak bardzo złudne i niezbyt uczciwe, zarówno wobec wyborców, jak i tych członków służby cywilnej, którzy sumiennie wykonują swoje obowiązki, nie mogąc w tym i kolejnym roku liczyć na podwyżki czy premie.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpatrywana ustawa wprowadza zmiany w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej oraz wynikające z nich zmiany w przepisach kilkudziesięciu innych ustaw. Proponowane zmiany mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów, będącej, zdaniem projektodawców, odpowiedzią na czasy, z którymi wiąże się wyzwanie wyjścia z kryzysu gospodarczego po pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2. O ile zmiana struktury organizacyjnej dostosowująca ją do nowych zadań jest jak najbardziej oczywista i zasadna, o tyle wprowadzane zmiany w ustawie o pracownikach urzędów państwowych, zmiany w ustawie o Radzie Ministrów, a tym bardziej zmiany w ustawie o służbie cywilnej muszą budzić obawy i niepokój.

Przepis art. 4 ustawy wprowadza zmianę do ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, polegającą na dodaniu po art. 2 art. 2a, zgodnie z którym prezes Rady Ministrów będzie mógł określić w drodze rozporządzenia komórki organizacyjne w urzędach, o których mowa w art. 1 ust. 2 tej ustawy, których pracownicy są urzędnikami państwowymi w rozumieniu tej ustawy.

W przepisie art. 1 ust. 2 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, do którego odwołano się w treści przepisu, jest mowa przykładowo o urzędach ministrów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów czy urzędach wojewódzkich, a więc jednostkach organizacyjnych zaliczanych do sfery administracji rządowej. W uzasadnieniu do projektu ustawy można przeczytać, że kryzys gospodarczy po pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 wymusza zmiany w strukturze zatrudnienia administracji rządowej, a projektowany przepis pozwoli na elastyczne regulowane polityki zatrudnienia.

Zdaniem Stowarzyszenia Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej nadanie prezesowi Rady Ministrów kompetencji do określenia w drodze rozporządzenia komórek organizacyjnych w KPRM, w ministerstwach, urzędach wojewódzkich itd., których pracownicy są urzędnikami państwowymi w rozumieniu ustawy o pracownikach urzędów państwowych, sprawi, że w administracji rządowej, a nawet w obrębie jednego urzędu funkcjonować będą równolegle dwa „korpusy", działające na podstawie różnych przepisów regulujących m.in. kwestie pracownicze. Brak jednolitej pragmatyki urzędniczej może w rezultacie skutkować degradacją służby cywilnej.

Wskazać należy także na problem odstępowania od otwartych i konkurencyjnych naborów na wolne stanowiska pracy w administracji rządowej, co stanowi ograniczenie prawa obywateli do dostępu do służby cywilnej, ale i ograniczenie możliwości dokonania najlepszego wyboru na podstawie merytorycznych kryteriów. W efekcie istnieje poważne ryzyko, że tego typu rozwiązanie może

doprowadzić do obniżenia jakości kadr i upartyjnienia struktur administracji rządowej, a to z kolei może spowodować ograniczenie zdolności administracji do realizacji zadań publicznych i destabilizację administracyjnego aparatu państwa.

Obawy może budzić także brzmienie art. 21 ustawy wprowadzający zmiany polegające na zniesieniu szczególnych wymagań wobec kandydatów na kierownicze stanowiska w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych. Zwraca na to uwagę także wymienione wcześniej stowarzyszenie, które proponuje wprowadzenie poprawki skutkującej następującym brzmieniem przepisu art. 21 pkt 2: „Art. 28a otrzymuje brzmienie: «Na stanowisko podsekretarza stanu, dyrektora lub zastępcy dyrektora kierującego departamentem, biurem lub komórką równorzędną w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych może zostać powołany członek personelu dyplomatyczno-konsularnego albo inna osoba spełniająca wymagania określone w art. 12 ust. 1 pkt 2–5, którzy spełniają dodatkowo wymagania określone w art. 53 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej»". Za taką poprawką będę głosował, a jeśli nikt wcześniej jej nie zgłosi, to ja ją zgłoszę jeszcze dzisiaj w czasie tej dyskusji.

Utrzymanie w procedowanej ustawie art. 40 pozwoli na wzrost wynagrodzeń podsekretarzy stanu, którzy dzięki uchwalonej ustawie zostaną włączeni do korpusu służby cywilnej. Jest to sposób obejścia dotychczasowych przepisów w zakresie wynagrodzeń tej grupy urzędników i załatwienie tej sprawy „tylnymi drzwiami". Nie jest to do przyjęcia w państwie prawa ani w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej, zdeterminowanej w dużej mierze występowaniem epidemii. Przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie mogą ustanawiać uprzywilejowania poszczególnych grup zawodowych, zwłaszcza w sektorze publicznym. Zatem przepis art. 40 powinien zostać skreślony z procedowanej ustawy, tym bardziej że wiele osób zajmujących obecnie stanowiska podsekretarzy stanu odgrywa ważne role w strukturach partyjnych i włączenie tych stanowisk do korpusu służby cywilnej musi budzić poważne wątpliwości.

Doprecyzowania wymagają sprawy związane z finansowaniem szkolnictwa wyższego i nauki. Podstawową zmianą wprowadzoną w rozpatrywanej ustawie, a dotyczącą ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jest wprowadzenie drugiego podstawowego źródła finansowania celów zadań opisanych w art. 365 tej ustawy w postaci części budżetowej, której dysponentem jest minister właściwy do spraw gospodarki. Dwoistość finansowania wprowadzona jest w nowym brzmieniu art. 366 i utrzymana w nowelizowanym art. 368 ust. 8–11, a w art. 369 zmiana polega na tym, że środki na utrzymanie unikatowej aparatury przyznawane są przez ministra na podstawie wniosku podmiotu i tylko te środki przydzielane są podmiotowi w drodze decyzji administracyjnej, wyłączone spod tego trybu są zaś środki subwencji.

Na konieczność zgłoszenia poprawki do ustawy wskazuje rada Krajowej Sekcji Administracji Skarbowej NSZZ „Solidarność", proponując zmianę art. 97 ust. 6, 7 i 9 ustawy o służbie cywilnej poprzez wykreślenie ust. 6 i 7 oraz nadanie ust. 9 brzmienia: „Na pisemny wniosek członka korpusu służby cywilnej czas wolny w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych oraz dzień wolny, o którym mowa w ust. 8, może być udzielony w okresie bezpośrednio poprzedzającym urlop wypoczynkowy lub po jego zakończeniu". Do powyższej propozycji jest pełne uzasadnienie prawne, wskazujące na zasadność wprowadzenia takiej poprawki, za którą będę głosować, a jeśliby jej nikt nie zgłosił, uczynię to osobiście.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw jest to rządowy projekt ustawy. Ustawa ta jest niezwykle ważna, dostosowuje bowiem struktury administracji rządowej do zrekonstruowanej Rady Ministrów. Zmiany w ustawie mają zwiększyć efektywność działalności administracji, a przy tym mają zmniejszyć koszty jej funkcjonowania poprzez zredukowanie liczby etatów.

Powstaną nowe działy administracji rządowej: centrum administracyjne rządu, leśnictwo i łowiectwo oraz geologia. Określono jasne zasady i kwestie związane z powyższymi działami. Geologia zajmować się będzie głównie gospodarowaniem surowcami kopalnianymi – przeprowadzane będą badania zasobów surowców kopalnych, oraz zapewnieniem poprawnego funkcjonowania państwowej służby geologicznej, która obejmie hydrogeologię. Leśnictwem i łowiectwem będzie kierował minister rolnictwa i rozwoju wsi.

W projekcie w dużej mierze skupiono się na określeniu zasad działania centrum administracyjnego rządu. Do jego zadań należeć będzie m.in. koordynacja działań administracji rządowej, analizowanie i ocena skutków społeczno-gospodarczych, a także obsługa na wielu płaszczyznach Rady Ministrów, prezesa i wiceprezesa Rady Ministrów. Określono także szereg zadań wykonywanych przez prezesa Narodowego Centrum Sportu, nowo powstałego organu centralnego.

Zastosowane zostaną również zmiany w zakresie naboru nowych pracowników urzędów państwowych, co znacząco wpłynie na proces rekrutacyjny. Pojawił się tu bardzo istotny zapis, mianowicie przewiduje się włączenie do szeregów służby cywilnej osób zajmujących stanowiska podsekretarzy stanu, jasno określa sposób ich powoływania oraz kwestie finansowe.

Przewiduje się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2021 r., z wyjątkiem przepisów dotyczących obowiązków pracodawcy wobec pracowników przekształcanych urzędów, które wejdą w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji w druku sejmowym, „Proponowane przepisy mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów, będącej odpowiedzią na czasy, z którymi wiąże się wyzwanie wyjścia z kryzysu gospodarczego po pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2. Zmiany mają na celu zwiększenie efektywności, przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów działania administracji rządowej. Skonsolidowanie procesu decyzyjnego w gestii mniejszej liczby członków Rady Ministrów wymaga pewnych korekt optymalizujących w działach administracji rządowej". Będę głosował za niniejszym projektem.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Wysoka Izbo!

Przedmiotowa ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw jest procedowana w fatalnym czasie i w fatalny sposób. Celem ustawy jest m.in. podniesienie wynagrodzeń dla podsekretarzy stanu do kwoty blisko 21 tysięcy zł, co będzie miało też przełożenie na inne wynagrodzenia, w przypadku których wynagrodzenie podsekretarzy jest kwotą bazową. Podnoszenie wynagrodzeń w czasie epidemii i w czasie, kiedy rząd zamraża płace w sferze budżetowej, jest nieetyczne i budzące kontrowersje. Podsekretarze stanu zarabiają za mało, ale taki skok wynagrodzeń spowoduje kolejne zachwianie proporcji.

Forma procedowania przedmiotowej ustawy też jest fatalna. Brak konsultacji publicznych i brak informacji o takich konsultacjach budzi uzasadnione wątpliwości. Niezrozumiałe jest, dlaczego to premier w drodze rozporządzenia będzie decydował o tym, w których komórkach organizacyjnych w urzędach pracownicy będą urzędnikami państwowymi. COVID nie może być pretekstem do demontowania korpusu służby cywilnej. Ta ustawa jest powrotem do czasów słusznie minionych. Nie można powracać do zastąpienia korpusu służby cywilnej – profesjonalnej i apolitycznej – pracownikami państwowymi zatrudnianymi bez kryteriów i uznaniowo. Rodzi to obawy, że tak naprawdę służba cywilna przestanie istnieć.

Duże kontrowersje budzi utrata niezależności przez Polski Komitet Normalizacyjny. Ustawa o normalizacji z 2002 r. (DzU nr 169 z 2002 r., poz. 1368) powstała w wyniku dostosowania polskiego prawa technicznego do prawa stosowanego w krajach o gospodarce rynkowej, w tym w EOG. Istotnym elementem tego prawa jest niezależność jednostki normalizacyjnej od jakiejkolwiek grupy interesów, w tym od administracji rządowej. W większości krajów rozwiniętych gospodarczo jednostki normalizacyjne są całkowicie niezależne od władz administracyjnych, choć spełniając swoją rolę we wspieraniu gospodarki, ściśle z nimi współpracują zgodnie z zasadami partnerstwa prywatno-publicznego. Jednym z nienegocjowalnych warunków akcesji Polski do UE było spełnienie tych wymagań. PKN został poddany audytowi przeprowadzonemu przez europejskie organizacje normalizacyjne, w trakcie którego były analizowane postanowienia tej ustawy, w szczególności pod kątem niezależności PKN od administracji rządowej. Kwestionowano nadzór prezesa Rady Ministrów nad PKN, ale wobec postanowień dotyczących uprawnień Rady Normalizacyjnej przy PKN uznano, że w takiej formie nadzór premiera jest akceptowalny.

Polski Komitet Normalizacyjny stał się członkiem europejskich organizacji normalizacyjnych, stowarzyszeń prywatnych niezależnych od organów UE, przed formalną akcesją Polski, już 1 stycznia 2004 r. Spełnienie wszystkich kryteriów członkostwa, w tym kryterium niezależności, jest wymagane od członków

tych organizacji przez cały czas trwania członkostwa, co jest potwierdzane odpowiednimi audytami. Niespełnianie kryteriów prowadzi w konsekwencji do wykluczenia jednostki normalizacyjnej z tych organizacji. W efekcie będzie to szkodliwe dla całej polskiej gospodarki, bo polskie podmioty nie będą miały wpływu na kształtowanie wymagań na jednolitym rynku.

Zgodnie z nowym projektem ustawy o działach PKN traci swoją niezależność z uwagi na to, że zostaje włączony do działu administracji rządowej: gospodarka. W obecnym brzmieniu art. 33a ustawy z dnia 4 września 1997 r. (DzU z 2020 r., poz. 1220 tj.) PKN podlega prezesowi RM jako jednostka nieobjęta działem adminstracji rządowej. Zatem nasza sytuacja znacznie się pogarsza i stoi w sprzeczności z art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (DzU z 2015 r., poz. 1483), tj. z zasadą niezależności od administracji publicznej, jak i zasadami europejskich i międzynarodowych organizacji normalizacyjnych.

Istotą misji PKN jest organizacja i kontrola procesu tworzenia norm; inicjatywę w tym względzie posiadają jednak niezależne od PKN komitety techniczne, polscy przedsiębiorcy i inne organizacje, a także przedstawiciele samej administracji rządowej. PKN nie ma prawa do decydowania o tym, czy powstają normy i jakie, zapewnia jedynie, że będą one odpowiedniej jakości, a stanowiska wszystkich wspomnianych podmiotów zostaną uwzględnione. Jest to konsekwencją oparcia polskiego, jak również europejskiego i międzynarodowego systemu normalizacji na zasadzie dobrowolności. Naszym zdaniem niewskazane byłoby upoważnienie ministra administracji rządowej do nadzoru nad instytucją, która zgodnie z zasadami normalizacji ma być bezstronnym organizatorem prac normalizacyjnych.

Od 1994 r. PKN utrwala wśród polskich przedsiębiorców przekonanie, że to oni są odpowiedzialni za tworzenie i treść Polskich Norm, a nie administracja rządowa. Przewidywane zmiany sytuujące PKN w działach administracji rządowej będą postrzegane jako oznaka przejęcia przez administrację rządową odpowiedzialności za tworzenie norm, co miało miejsce przez prawie 50 lat w systemie gospodarki planowej.

Z uwagi na wymienione kwestie oraz na konieczność utrzymania niezależności PKN jako jednego z kryteriów członkostwa w europejskich organizacjach normalizacyjnych zmiany zawarte w ustawie są nie do zaakceptowania.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej ma na celu wdrożenie dyrektywy unijnej nr 2018/958 w powyższym przedmiocie. Zmiany mają na celu ujednolicenie zasad i kryteriów regulowania dostępu do zawodów regulowanych dla osób z innych państw Unii Europejskiej. Aktualnie w państwach członkowskich nie ma bowiem jasności, według jakich kryteriów oceniana jest proporcjonalność wymogów, a poziom ich kontroli na różnych poziomach źródeł prawa jest niejednolity.

Jednak zaproponowane w ustawie zmiany nie ułatwiają w sposób faktyczny uzyskania legalizacji uprawnień ani ich tak de facto nie upraszczają. Termin dotyczący postępowania w sprawie uznania kwalifikacji powinien zakończyć się zgodnie z zapisem ustawy w przeciągu 3 miesięcy od dnia przedstawienia przez osobę składającą wniosek wszystkich niezbędnych dokumentów. W przypadku wnioskodawcy, który odbywa staż adaptacyjny lub przystępuje do testu umiejętności, bieg terminu ulega zawieszeniu do dnia uzyskania przez właściwy organ oceny, o której mowa w przepisach wykonawczych. Co prawda zgodnie z oświadczeniem ustawodawcy celem regulacji jest uproszczenie procedur, ale w wielu przypadkach staną się one bardziej czasochłonne i skomplikowane. Nie jest to korzystne z punktu widzenia pracodawców, którzy będą musieli oczekiwać na pracownika kilka miesięcy lub dłużej.

Podsumowując, przedstawiony projekt nie wskazuje na zakładaną przez ustawodawcę uproszczoną procedurę, jeśli patrzeć na to z punktu widzenia potencjalnego pracownika. Niemniej jednak należy oddać ustawodawcy, iż powyższa ustawa, jako jedna z niewielu w ostatnim czasie, została odpowiednio przygotowana i skonsultowana. Ustawa ma na celu przyjęcie dyrektywy unijnej. I tutaj po raz kolejny można wskazać, iż został zachowany odpowiedni termin na jej wdrożenie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Wysoki Senacie!

Popieram w całości ustawę o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej – jako formę dostosowania przepisów prawa polskiego do dyrektyw europejskich.

Ustanowienie jednolitych kryteriów zapewniających zasady proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru przepisów regulacyjnych oraz warunków świadczeń zawodów regulowanych i usług transgranicznych będzie stanowiło osiągniecie celu dyrektywy 2018/958. Stworzenie jasnych przepisów prawa, które będą służyły przeprowadzeniu oceny zgodności przepisów regulacyjnych z zasadami proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru, przy uwzględnieniu kryteriów oceny określonych w ustawie, będzie miało pozytywny wpływ na swobodny przepływ pracowników między państwami Unii Europejskiej. Ważne jest, aby wymogi dotyczące zawodów regulowanych oraz działalności regulowanych przynosiły korzyści osobom wykonującym lub planującym ww. przedsięwzięcia, jak również konsumentom, co zostanie osiągnięte dzięki uregulowaniu materii dotyczącej dostępu do zawodu regulowanego lub wykonywania działalności regulowanej w sposób klarowny.

Niniejsze przepisy regulują nie tylko kwestie dotyczące dostępu do zawodów i zasad wykonywania zawodów regulowanych, ale także, w myśl przepisów dyrektywy, zapewniają każdemu prawo do wniesienia środka zaskarżenia w sytuacji ograniczenia swobody przy wyborze zawodu czy w zakresie jego wykonywania.

Omawiana ustawa zniweluje rozbieżności w zakresie wykonywania zawodów regulowanych i świadczenia usług transgranicznych pomiędzy krajami Unii Europejskiej. Stosowanie przejrzystych mechanizmów oceny zgodności pozytywnie wpłyną na rynek pracy w państwach Unii Europejskiej, a przede wszystkim pozwolą ludziom ubiegającym się o pracę na terenie jednego z nich odnaleźć sens w przepisach, które będę porównywalne na terenie każdego z nich, a także podjąć zatrudnienie w sposób szybszy i łatwiejszy. Spowoduje to także wzrost zatrudnienia w Polsce pracowników z państw członkowskich.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej była rządowym projektem ustawy. Głównym celem jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/958 z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów, zwanej dalej „dyrektywą 2018/958". Dyrektywa 2018/958 weszła w życie z dniem 29 lipca 2018 r. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do jej wdrożenia do dnia 30 lipca 2020 r. Dokument ten określa przejrzyście jednolite zasady wprowadzania nowych lub zmiany istniejących przepisów zawierających wymogi co do dostępu do zawodów regulowanych lub ich wykonywania. Jednym słowem, ustawa precyzuje powyższe kwestie i wprowadza kryteria oceny zgodności przepisów już na etapie ich projektowania.

Jak podkreślono w Ocenie Skutków Regulacji w druku sejmowym nr 733: „W celu zapewnienia właściwego wykonywania przez koordynatora systemu uznawania kwalifikacji zawodowych w zawodach regulowanych i działalnościach regulowanych w Rzeczypospolitej Polskiej, zwanego dalej «koordynatorem», zadań wynikających z dyrektywy 2018/958, niezbędne jest określenie sposobu i terminu przekazywania przez właściwe organy informacji o zmianach albo ustanowieniu nowych wymogów dotyczących zawodów regulowanych i działalności regulowanych oraz wymogów dotyczących świadczenia usług transgranicznych wraz z powodami uznania tych przepisów za zgodne z zasadami proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru". I dalej: „zgodnie z dotychczasową dobrą praktyką stosowaną przez właściwe organy, informacje, o których mowa w art. 52 ust. 1 pkt. 1 ustawy, były zamieszczane przez te organy w bazie danych dotyczących zawodów regulowanych prowadzonej przez Komisję Europejską oraz udostępniane koordynatorowi, który przekazywał je Komisji Europejskiej za pośrednictwem tej bazy. Dzięki zastosowaniu przez właściwe organy takiego sposobu realizacji obowiązku, koordynator otrzymywał wymagane informacje niezwłocznie po ich wygenerowaniu, co służyło zmniejszeniu obciążeń regulacyjnych oraz zmniejszeniu liczby dokumentów, a także skracało czas załatwienia sprawy, nie wymagając przy tym nadmiernego nakładu pracy".

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie jest wprowadzenie rozwiązanie modyfikującego zasady finansowania tej uczelni ze środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę, a w efekcie zapewnienie jej stabilnego finansowania i funkcjonowania w systemie szkolnictwa wyższego i nauki.

Akademia jest jedyną uczelnią, która kształci kadry teologiczne na potrzeby mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich działających w Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność Akademii ma zatem szczególne znaczenie dla wiernych tych Kościołów. W ramach kierunku teologia Akademia prowadzi dla studentów poszczególnych wyznań kształcenie zróżnicowane. Część zajęć na tym kierunku stanowią zajęcia wspólne dla wszystkich studentów, jednakże w związku z obowiązkiem zapewnienia kształcenia dla poszczególnych wyznań część zajęć stanowią zajęcia profilowane prowadzone w grupach kilkuosobowych, co generuje dodatkowe koszty.

W ustawie proponuje się wprowadzenie rozwiązania, w myśl którego Akademia będzie otrzymywała subwencję ze środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę przeznaczonych na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego. Sposób obliczenia wysokości subwencji, polegający na zastosowaniu odpowiedniego algorytmu, będzie uzależniony od statusu Akademii będącego pochodną wyników ewaluacji jakości działalności naukowej. Proponuje się również utrzymanie regulacji dającej ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych możliwości udzielenia Akademii dotacji podmiotowej, która pozwoli dodatkowo zabezpieczyć płynność finansową i stabilność organizacyjną Akademii.

Niepodjęcie działań w tym zakresie może skutkować koniecznością zmniejszenia przez Akademię wydatków poprzez zmniejszenie zatrudnienia kadry dydaktycznej i naukowej, co w efekcie może ograniczyć zakres prowadzonej przez uczelnię działalności dydaktycznej i naukowej. Ograniczenie zakresu kształcenia kadr duchownych na potrzeby mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich może natomiast skutkować, z jednej strony, koniecznością podjęcia przez osoby zainteresowane uzyskaniem przedmiotowego wykształcenia studiów w tym zakresie w uczelniach zagranicznych, a z drugiej koniecznością pozyskiwania przez mniejszościowe Kościoły chrześcijańskie kard duchownych spośród osób, które uzyskały wykształcenie w innych państwach.

W związku z powyższym zachodzi konieczność szczegółowego uregulowania zagadnienia związanego z finansowaniem Akademii i zagwarantowania jej stabilności finansowania ze środków budżetowych państwa.

Proponuje się, aby ustawa weszła w życie 1 stycznia 2021 r., tj. z początkiem nowego roku budżetowego, co umożliwi ustalenie wysokości subwencji dla Akademii na rok 2021 według nowych zasad.

Reasumując, chcę powiedzieć, że przedstawione powyżej argumenty potwierdzają zasadność wprowadzenia proponowanej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji w druku sejmowym nr 678, „Funkcjonowanie Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, zwanej dalej „Akademią", ze względu na szczególną rolę tej uczelni publicznej w systemie szkolnictwa wyższego i nauki powinno być oparte na zasadach finansowania uwzględniających jej wyjątkowy profil. Akademia jest jedyną uczelnią, która kształci kadry teologiczne na potrzeby mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich działających w Rzeczypospolitej Polskiej (w tym zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej), tj. Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Zielonoświątkowego, Kościoła Polskokatolickiego, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów oraz Kościoła Katolickiego Mariawitów. (...) Z uwagi na przedstawiony sposób uregulowania działalności Akademii w przepisach rangi ustawowej i wynikający z niego szczególny zakres kształcenia prowadzonego przez Akademię na kierunku teologia trudno porównać jej sytuację prawną i faktyczną z sytuacją jakiejkolwiek innej uczelni publicznej prowadzącej kształcenie na kierunku teologia. W związku z tym należy uznać, że wprowadzenie odrębnego rozwiązania dotyczącego finansowania Akademii nie będzie stanowiło nieuzasadnionego różnicowania podmiotów posiadających ten sam status (tj. uczelni publicznych kształcących i prowadzących badania naukowe w zakresie nauk teologicznych i humanistycznych), a zatem nie zostanie naruszona zasada równego traktowania uczelni".

Tak więc ustawa ta ma na celu wprowadzenie rozwiązania, dzięki któremu będzie możliwa zmiana zasad funkcjonowania powyższej uczelni, a będzie to możliwe dzięki środkom przeznaczonym na szkolnictwo wyższe i naukę poprzez przyznanie subwencji. Kwota na to przeznaczona będzie wyliczona w taki sposób, że jej wysokość nie będzie niższa niż ustalona na rok poprzedni na podstawie algorytmu podziału środków finansowych, o którym mowa w art. 368 ust. 2 lub 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W ustawie dokonano przede wszystkim takiej istotnej zmiany – zastąpiono zapis „uczelnia państwowa" zapisem „uczelnia publiczna".

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw zawiera rozwiązania, które należy ocenić pozytywnie. Obcokrajowcy, którzy przebywają na terytorium Polski na podstawie tzw. wiz humanitarnych oraz wiz wydanych w ramach programu Business Harbour, będą mogli ubiegać się o zezwolenie na pracę. Będzie mieć to pozytywny wymiar zarówno dla cudzoziemców, jak i dla polskich przedsiębiorców, poprzez szerszy dostęp cudzoziemców do rynku pracy w Polsce oraz ułatwienie pracodawcom pozyskania pracownika.

Odnosząc się do kwestii wiz humanitarnych, należy pozytywnie ocenić fakt, iż posiadacze takowej wizy uzyskują dostęp do rynku pracy. Do tej pory osoby te nie mogły podjąć w Polsce żadnej legalnej pracy. Wyżej wskazana informacja jest bardzo ważna dla obywateli Białorusi, którzy bardzo często opuszczają swój kraj z powodu represji.

Ponadto celem omawianej ustawy jest również dostosowanie polskiego porządku prawnego do zmian we wspólnotowym kodeksie wizowym. Ustawa dostosowuje również nasze przepisy do prawa Unii Europejskiej, m.in. poprzez odpowiednią modyfikację formularzy, wiz czy też zaproszeń.

Podsumowując przedłożony projekt, należy te rozwiązania uznać za potrzebne w naszym porządku prawnym. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wprowadzenie zmian w ustawie o wjeździe na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw jest potrzebne, aby móc dostosować przepisy polskiego prawa do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zakresu stosowania dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r., zwłaszcza mając na względzie sytuację prawną wielu osób narodowości brytyjskiej zamieszkujących Polskę w związku z wystąpieniem z Unii Europejskiej Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Jestem przekonany, że mimo dużego zakresu zmian omawianej ustawy są one właściwe. Poprawa zabezpieczeń dowodów osobistych obywateli Unii, dokumentów pobytowych wydawanych obywatelom Unii oraz członkom ich rodzin, zamieszczanie w kartach pobytowych obrazu linii papilarnych, umocowanie Straży Granicznej do przeprowadzania wywiadu środowiskowego w przypadku podejrzenia zawarcia fikcyjnego małżeństwa, nadanie komendantowi oddziału Straży Granicznej lub komendantowi placówki Straży Granicznej uprawnienia do wydania decyzji o wydaleniu obywatela UE oraz członków rodziny niebędących obywatelami UE, jak i wiele innych zapisów to rozwiązania odpowiednio przygotowane. Warto podkreślić, że 31 grudnia 2020 r. kończy się okres wdrażania „umowy wystąpienia" Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej, która to umowa określa zasady wjazdu i pobytu obywateli tego państwa, członków ich rodzin oraz innych osób objętych zakresem stosowania tej umowy na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej. W związku z powyższym konieczne jest uregulowanie tej kwestii choćby przez rozszerzenie zakresu podmiotowego ustawy o wjeździe obywateli UE o obywateli Zjednoczonego Królestwa, wprowadzenie do powyższej ustawy definicji członków rodziny obywateli Zjednoczonego Królestwa czy wprowadzenie nowych formatów dokumentów dla obywateli Zjednoczonego Królestwa, a także członków ich rodzin. Uzasadnione jest, aby na rodziców małoletniego obywatela UE będących obywatelami państwa trzeciego rozciągnąć prawo pobytu, tak by móc zapewnić małoletniemu skuteczne korzystanie z istoty praw przysługujących mu w związku z posiadaniem statusu obywatela UE.

Wszystkie omawiane przepisy są jasne, odpowiednie, rozwiązują problem nieścisłości w materii, której dotyczy przedmiotowa ustawa, i powinny zostać zatwierdzone w całości.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw jest projektem rządowym.

Ustawa dostosowuje przepisy do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE oraz wdraża przepisy Umowy wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej, dotyczące prawa obywateli UE do swobodnego przemieszczania się i pobytu w państwach członkowskich. Przepisy wprowadzają szereg rozwiązań z tym związanych, m.in. jednolity wzór dokumentów wydawanych obywatelom Unii Europejskiej, a także nowe wytyczne odmowy wydania wizy dla członków rodzin obywateli UE. Dzięki przepisom Straż Graniczna otrzyma narzędzia do możliwości przeprowadzania wywiadów środowiskowych zwłaszcza przy podejrzeniu zawarcia fikcyjnego małżeństwa. Jak podkreślono w Ocenie Skutków Regulacji: „W celu realizacji przepisów Umowy wystąpienia oraz Decyzji wykonawczej nr C(2020) 1114 w ustawie o zmianie ustawy o wjeździe obywateli UE dodano również osobny rozdział regulujący szczegółowo kwestie dokumentów wydawanych obywatelom Zjednoczonego Królestwa i członkom ich rodzin, z uwagi na fakt, iż będą one wydawane zgodnie z formatem określonym w Decyzji wykonawczej nr C(2020) 1114. Zgodnie z art. 1 akapit pierwszy wskazanej wyżej decyzji w stosunku do dokumentów wydawanych beneficjentom umowy wystąpienia stosuje się format określony w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1030/2002 z dnia 13 czerwca 2002 r., ustanawiającym jednolity wzór dokumentów pobytowych dla obywateli państw trzecich (Dz. Urz. UE L 157 z 15.06.2002, str. 1, z późn. zm.). W zaświadczeniach o zarejestrowaniu pobytu obywateli Zjednoczonego Królestwa będą zamieszczane odciski linii papilarnych". W Sejmie za przyjęciem ustawy opowiedziało się 382 posłów, nie było głosów przeciw,70 posłów wstrzymało się od głosu.

Przemówienie senatora Mieczysława Golby w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Coraz więcej krajów na całym świecie zmaga się z problemem stosowania dopingu w sporcie. Dla mnie jako prezesa Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej temat ten jest szczególnie ważny. Walce ze wspomnianymi wyżej używkami nie sprzyja postępujący, dynamiczny rozwój technologii biomedycznej, szczególnie odpowiedzialnej za nienaturalne zmiany w zakresie wzmocnień naszego organizmu. Zachodzi potrzeba wdrażania odpowiednich regulacji sportowych oraz powszechnie obowiązującego prawa dla zachowania uczciwej rywalizacji w świecie sportu. Ważny jest również fakt, iż wspomaganie farmakologiczne przestało dotyczyć jedynie profesjonalnych zawodników, gdyż coraz częściej pojawiają się informacje na temat wspomagania farmakologicznego wśród amatorów sportu.

Przygotowany w Sejmie projekt ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie ma za zadanie sprawować pieczę w ww. kwestii dopingów, a poprzez wprowadzanie nowych uregulowań oraz nowelizacji lepiej i sprawniej możemy stawiać temu czoła. Zmiany w ustawie zmierzają do przystosowania polskich norm prawnych regulujących zagadnienia z zakresu walki z dopingiem w sporcie do znowelizowanego modelu Światowego Kodeksu Antydopingowego, a także do standardów międzynarodowych.

Zmiany zastosowane w treści ustawy są przejrzyste i sprecyzowane, co więcej, ich wejście w życie nie będzie miało wpływu na koszty sektora finansów publicznych, ani w kwestii przychodów, ani w kwestii wydatków.

Walka z dopingiem w świecie sportu jest priorytetem zarówno polskiego rządu, jak i całego środowiska sportowego. Trudno nie zgodzić się z faktem, iż zmiany i nowelizacje są bardzo ważne. Popieram więc ustawę. Mam nadzieję, że spełni ona swoje zadanie oraz przyczyni się do skuteczniejszej walki z dopingiem.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawę o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie popieram w całości, nie mam żadnych zastrzeżeń do jej zapisów. Zmiany te mają na celu dostosowanie polskich norm prawnych określających zagadnienia z zakresu walki z dopingiem w sporcie do znowelizowanej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego. Mają one charakter czysto techniczny, więc nie ma powodów, aby nad nimi dyskutować.

Chyba każdy zgodzi się, że doping nie ma nic wspólnego ze sportem, że przeczy on definicji sportu. Niestety, jak dobrze wiemy, zdarza się, że sportowcy uciekają się do takiego rodzaju wspomagania swojej formy, co nie tylko stanowi naruszenie zasad uczciwej konkurencji, ale również może się bardzo negatywnie odbić na ich zdrowiu. Wraz z rozwojem cywilizacji ewoluują również środki dopingowe, stąd konieczne jest dostosowanie przepisów do rzeczywistych problemów, jakie są z tym związane, tak aby mieć dobre narzędzia do walki z omawianym procederem.

Zmiany owych przepisów zostały opracowane zgodnie z wytycznymi WADA. Doprecyzowany został przepis art. 47v. Chodzi o odniesienie do dokumentów technicznych WADA, które, podobnie jak międzynarodowy standard dla laboratoriów, powinny być stosowane przez laboratoria przy przeprowadzaniu analiz antydopingowych. Przełoży się to na skuteczniejsze działania w zakresie prowadzenia badań i ich analizy.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Procedowana przez Wysoki Senat ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie jest niejako wymuszona przez to, co wydarzyło się podczas Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach, a mianowicie przyjęcie nowej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz nowych standardów międzynarodowych, które będą obowiązywały od 1 stycznia 2021 r. Jako jeden z sygnatariuszy tych nowych przepisów jesteśmy zobligowani do znowelizowania i dostosowania obowiązujących przepisów i programów antydopingowych.

Nie mam absolutnie zastrzeżeń do proponowanych zapisów i konieczności ich wprowadzenia w życie, jednak wątpliwości i zastrzeżenia budzi czas, w którym podejmujemy i przyjmujemy te rozwiązania. Postawienie Senatu i prezydenta pod presją upływającego czasu to niestety praktyka obecnie rządzących. Dlatego zwracam uwagę na to, że gdy ma się ponad rok tylko na dostosowanie przepisów prawa polskiego do standardów międzynarodowych, a robi się to w ostatniej chwili, to jest to niedopuszczalne i świadczy o bylejakości czy też braku szacunku do stanowienia prawa.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ustawie o zwalczaniu dopingu w sporcie mają na celu dostosowanie polskich norm prawnych regulujących zagadnienia z zakresu walki z dopingiem w sporcie do znowelizowanej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz standardów międzynarodowych, które zostały przyjęte podczas ubiegłorocznej Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach. Proponowane zmiany mają obowiązywać od 1 stycznia 2021 r. Termin ten jest obligatoryjny. Brak podjęcia działań w zakresie dostosowania norm prawnych do nowej wersji kodeksu może skutkować odebraniem akredytacji Światowej Agencji Antydopingowej Polskiemu Laboratorium Antydopingowemu, a także uznaniem Polskiej Agencji Antydopingowej za funkcjonującą niezgodnie ze Światowym Programem Antydopingowym.

Zmiany w kodeksie, które powodują konieczność zmian legislacyjnych w polskim prawie, dotyczą: definicji dopingu; zmiany definicji „okresu podczas zawodów"; zmiany w zakresie niezależności operacyjnej oraz instytucjonalnej organów realizujących antydopingowe postępowania dyscyplinarne, które powodują konieczność dostosowania przepisów dotyczących Panelu Dyscyplinarnego; doprecyzowania wymogów dla Polskiego Laboratorium Antydopingowego. Proponowane rozwiązanie przewidziane w ustawie ma na celu dostosowanie polskich norm prawnych tak, aby były zgodne z kodeksem.

Warto podkreślić, że ustawa nie powoduje skutków finansowych dla jednostek sektora finansów publicznych, w tym budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Wejście w życie zmiany projektowanej w ustawie nie generuje dodatkowych wydatków, a ma na celu jedynie dostosowanie polskiego prawodawstwa do zaktualizowanej treści kodeksu i Międzynarodowych Standardów Antydopingowych.

Przedstawione powyżej argumenty potwierdzają zasadność wprowadzenia proponowanej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie jest oparta na projekcie rządowym i dostosowuje prawo związane z walką z dopingiem w sporcie do nowej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz do Standardów Międzynarodowych przyjętych podczas Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach w 2019 r.

Zaznaczono, że Panel Dyscyplinarny będzie działał bezstronnie i niezależnie. Ma on zapobiegać konfliktom interesów w obszarze Światowego Kodeksu Antydopingowego. W ustawie zawarto również informacje o działalności laboratoriów, które będą prowadziły analizy antydopingowe. Instytucje te będą musiały zastosować się do standardów określonych przez Światową Agencję Antydopingową.

Nowa wersja kodeksu wraz z Międzynarodowymi Standardami ma obowiązywać od 1 stycznia 2021 r. Termin ten jest obligatoryjny dla sygnatariuszy kodeksu, którzy muszą zaktualizować obowiązujące przepisy prawne i programy antydopingowe. Brak podjęcia działań w tym zakresie mógłby skutkować odebraniem akredytacji Światowej Agencji Antydopingowej, tzw. WADA, Polskiemu Laboratorium Antydopingowemu oraz uznaniem Polskiej Agencji Antydopingowej za *non-compliant*, czyli funkcjonującą niezgodnie ze Światowym Kodeksem Antydopingowym.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odnosząc się do zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, należy stwierdzić, że są to zmiany pozwalające na egzekwowanie obowiązków podatników, o których mowa w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w sposób skuteczny i zasługują na pełne poparcie.

Przepisy słusznie doprecyzowują, że to naczelnicy urzędów skarbowych są właściwymi organami w sprawie opłaty za usługę reklamy napojów alkoholowych. Następnie organy te będą przekazywały opłatę na rachunek Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. Z całą pewnością ujednolicenie podmiotu otrzymującego opłatę i deklarację przyczyni się do szybszego i sprawniejszego postępowania podatkowego, tak samo jak i uprawnienie ministra finansów do określenia we współpracy z ministrem sportu wzoru deklaracji, zgodnie z którą wnoszona będzie opłata skarbowa na odpowiedni rachunek urzędu skarbowego. Doprecyzowanie kompetencji organów skarbowych umożliwi windykację należności przez urzędy skarbowe i pozwoli na szybszą weryfikację danych zawartych w deklaracjach w porównaniu do wysokości opłaty skarbowej. Dobrym rozwiązaniem jest także wskazanie w treści deklaracji, że deklaracja stanowić będzie tytuł egzekucyjny.

Słuszne jest dodanie opłat, o których mowa w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi do katalogu zobowiązań, do których stosuje się egzekucję administracyjną w myśl przepisu art. 3a §1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Uważam, że omawiane zmiany zasługują na poparcie i rzeczywiście zoptymalizują system podatkowy od opłat za reklamy napojów alkoholowych, doprowadzą do wywiązywania się przez podatników z obowiązków na nich nałożonych, a ponadto wyposażą organy podatkowe w instrumenty, dzięki którym windykacja urzędów skarbowych będzie odbywała się sprawnie, szybko i skutecznie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Izbo!

Jak podkreślono w uzasadnieniu, zawartym w druku sejmowego projektu nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji: „Projektowane zmiany legislacyjne mają na celu zoptymalizowanie systemu poboru opłaty i skuteczności wywiązywania się przez podatników z obowiązków nałożonych ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz stworzenie warunków umożliwiających skuteczną windykację należności przez urzędy skarbowe".

Tak więc ustawa wychodzi naprzeciw organom podatkowym, bowiem przewiduje wprowadzanie opłat dla podmiotów reklamujących napoje alkoholowe na rachunki właściwych urzędów skarbowych.

Reasumując: projekt ten reguluje i optymalizuje system poboru opłat uiszczanych przez podatników z tytułu obowiązku nałożonego ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Ułatwi również windykację wszelkich należności.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożoną ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych należy ocenić w sposób negatywny. Nie została ona przeanalizowana i po raz kolejny wprowadzany zostaje chaos legislacyjny.

Zakładane zmiany nie są poparte żadnymi danymi, które jednoznacznie wskazywałby na potrzebę zatrudnienia pielęgniarek i położnych spoza granic Rzeczypospolitej Polskiej, których kwalifikacje nie są w żaden sposób zweryfikowane. Należy się zastanowić nad rozwiązaniem, które zachęciłoby polską kadrę medyczną do podjęcia zatrudnienia w systemie ochrony zdrowia, a nie poza nim. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez GUS ok. 30 tysięcy pielęgniarek oraz położnych w wieku przedemerytalnym nie jest zatrudniona w systemie zdrowia. Zatem należy znaleźć rozwiązanie istniejącego problemu, a nie wprowadzać nowe rozwiązania, które nie dają jednoznacznej odpowiedzi na występujący problem.

Zaproponowane przez rząd szerokie i niekontrolowane otwarcie systemu ochrony zdrowia na osoby, które wykształcenie oraz kwalifikacje zawodowe zdobyły w krajach, w których systemy kształcenia w zawodach medycznych są istotnie różne od standardów przyjętych na obszarze Unii Europejskiej, nie znajduje uzasadnienia nawet w trwającym obecnie stanie epidemii. Rozwiązania wskazane w ustawie mogą stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów.

Ustawodawca w sposób pozorny sformułował wymagania wobec osób, które zdobyły wykształcenie poza granicami kraju. Ustawa wskazuje, iż należy poświadczyć znajomość języka polskiego tylko i wyłącznie za pomocą oświadczenia cudzoziemca. A zatem wystarczy podpisanie oświadczenia, że zna się język polski. Nikt nie zweryfikuje w żaden sposób umiejętności cudzoziemca. Oczywiste, że zarówno pielęgniarka, jak i położna musi potrafić komunikować się z pacjentem. Ponadto przewidziany jest również wymóg 3-letniego doświadczenia zawodowego, które ma być uzyskane bezpośrednio w okresie 5 lat przez podjęciem zatrudnienia na terenie Polski. Powyższy zapis należy oczywiście uznać za pozytywną przesłankę, niemniej jednak zaraz obok znajduje się zapis, iż Ministerstwo Zdrowia może złagodzić wskazany wymóg. Decyzja oczywiście jest uznaniowa, ponieważ nie zostały wymienione w enumeratywny sposób kryteria, które będą decydować o odstąpieniu od wymogu doświadczenia zawodowego.

Zapewnienie bezpieczeństwa według zapisów ustawy ma się odbywać w ten sposób, iż osoby spoza RP, o których mowa poprzednio, nie będą mogły wykonywać czynności samodzielnie. A zatem polska pielęgniarka czy też położna będzie musiała nadzorować takową pielęgniarkę lub położną. Tutaj należy zadać sobie kluczowe pytanie, czy takie rozwiązanie stanowi realną pomoc dla naszej

służby zdrowia. Według mnie jest to raczej rozwiązanie służące temu, by wprowadzić jeszcze większy chaos organizacyjny oraz utrudnić pracę pielęgniarkom i położnym poprzez obciążenie ich dodatkowym obowiązkiem nadzorowania.

Ustawa nie znajduje również poparcia wśród samorządów zawodów medycznych, które jednoznacznie negatywnie oceniają rozwiązania w niej przewidziane. Większość z nich podkreśla jej absurdalność.

W mojej ocenie pomimo trwającej kolejnej fali epidemii koronawirusa nie znajduje uzasadnienia wprowadzanie tak drastycznych zmian dotyczących zawodów medycznych. Wnoszę zatem o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Izbo!

W całości popieram zmiany niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub epidemii kadr medycznych, ponieważ zmiany te mają przede wszystkim pomóc zarówno społeczeństwu, jak i zawodom medycznym w funkcjonowaniu w czasach pandemii.

Słuszne jest dostosowywanie przepisów prawa, aby ułatwić podjęcie pracy w naszym kraju m.in. przez lekarzy czy pielęgniarki z krajów spoza Unii Europejskiej. Jeśli wziąć pod uwagę dużą liczbę osób kończących kierunki medyczne na uczelniach wyższych na Ukrainie czy Białorusi, które oczekują na nostryfikację dyplomu, a także bezcenny czas w wyścigu z COVID-19, to zasadne jest, by osobom tym ułatwić podjęcie zawodu w Polsce w tym szczególnym okresie, ale należy zaznaczyć, iż osoby te muszą mieć w pełni zweryfikowane kwalifikacje.

Podobne wnioski nasuwają się odnośnie do osób ze środowiska medycznego, które wracają do pracy po 5 latach niewykonywania zawodu. Rozsądnym rozwiązaniem jest zwolnienie ich z obowiązku odbycia przeszkolenia, ale dopuszczenie do zawodu pod nadzorem osoby doświadczonej.

Dobrym rozwiązaniem jest poszerzenie katalogu danych raportowanych do Systemu Ewidencji Zasobów Ochrony Zdrowia – dzięki czemu będzie można zobrazować aktualną liczbę i stan hospitalizowanych pacjentów z wirusem SARS-CoV-2 – o dane dotyczące tlenoterapii i bazy łóżkowej. To przełoży się na jeszcze większe możliwości w walce z wirusem.

Zawody medyczne również zostały w wielu obszarach zabezpieczone dzięki tej ustawie, chociażby przez zapis wydłużający o pół roku okres wynagrodzenia pielęgniarek, lekarzy czy ratowników medycznych, których porozumienia kończą się z dniem 31 grudnia 2020 r.

Projekt ustawy wprowadza różnego rodzaju regulacje, aby dostosować system opieki zdrowotnej do obecnych realiów, wspomóc zarówno polskie społeczeństwo, jak i personel medyczny, i w pełni zasługuje na poparcie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku, Wysoka Izbo,

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych była projektem poselskim. Głównym celem ustawy jest wzmocnienie kadry medycznej przez wykwalifikowany personel spoza Unii Europejskiej. Zatrudnienie ma odbywać się na uproszczonych zasadach. Przepisy upraszczają również zasady powrotu do zawodu medycznego specjalistów mających przerwę w wykonywaniu zawodu dłuższą niż 5 lat – obowiązani będą oni do odbycia przeszkolenia pod nadzorem innego specjalisty. Ustawa ta ma za zadanie zatrzymanie polskiego medycznego personelu, który wystąpił o zezwolenia na pracę za granicą.

Jak podkreślono w uzasadnieniu do druku sejmowego projektu: „Przepisy projektu ustawy dotyczące kadr medycznych: lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych oraz ratowników medycznych mają na celu umożliwienie, na uproszczonych zasadach, pracy w naszym kraju personelowi medycznemu pochodzącemu z tzw. państw trzecich, czyli spoza terytorium Unii Europejskiej. Generalnie wprowadza się dwa rodzaje rozwiązań:

1) rozwiązanie stałe, które obowiązywać będzie także po zakończeniu epidemii, a które jest związane z zaostrzonymi warunkami dopuszczenia do polskiego rynku pracy;

2) rozwiązanie incydentalne, obowiązujące w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, które opiera się na maksymalnie uproszczonych zasadach przy zachowaniu niezbędnego poziomu bezpieczeństwa wobec pilnej potrzeby wzmocnienia dotychczasowych zasobów kadrowych w podmiotach wykonujących działalność leczniczą udzielających świadczeń zdrowotnych pacjentom chorym na COVID-19".

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Kopalnie soli „Bochnia" i „Wieliczka", a także „Machów" oraz Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu to ważne dla dziedzictwa narodowego miejsca na mapie Polski. To miejsca kultury i historii gospodarki naszego kraju. Ustawa o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, wydłużająca do dnia 31 grudnia 2027 r. udzielanie dotacji z budżetu państwa, jest zasadna, tym bardziej w kontekście pandemii, która tak naprawdę rok 2020 spisała na straty, jeśli chodzi o dochody tych podmiotów z turystyki, i trudno powiedzieć, co przyniosą kolejny rok oraz lata następne. Musimy dbać o nasze dziedzictwo, o dziedzictwo naszych rodziców. Oni budowali pomyślność naszego kraju, ciężko pracując w kopalniach. Możliwość zwiedzania przez młode pokolenie, ale i starsze pokolenia tych miejsc zawsze jest lekcją historii, która najgłębiej zapada ludziom w pamięć, gdy przeżyją ją osobiście. Należy również pamiętać, że prowadzenie i rozwój turystyki edukacyjnej w tych miejscach jest też niezwykle istotny z punktu widzenia funkcjonowania samorządów, w których te kopalnie są zlokalizowane. Aktywność turystyczna przyczynia się do rozwoju ekonomicznego tych miejsc, a tym samym do poprawy jakości życia mieszkańców. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów jako podstawowy instrument prawny do wydłużenia okresu udzielania dotacji z budżetu państwa dla podmiotów takich jak Kopalnia Soli „Bochnia" sp. z.o.o., Kopalnia Soli „Wieliczka" SA, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz Kopalnia Siarki „Machów" SA w likwidacji do dnia 31 grudnia 2027 r.

Wymienione podmioty bez odpowiedniego wsparcia państwa nie miałyby szans ani na zabezpieczenie zabytkowych części kopalni, ani na likwidację tych części, które nie są zabytkowe, ani też na przeprowadzenie prac odwadniających. Zaniechanie omawianych prac likwidacyjno-zabytkowych mogłoby spowodować destrukcję substancji zabytkowych i stać się zagrożeniem dla tych obiektów, co w konsekwencji doprowadziłoby do katastrofy górniczej. Dbanie o nasze dziedzictwo kulturowe, jakże znane na całym świecie, jest naszym obowiązkiem, a posiadanie tych obiektów – powodem do dumy.

Zasadne jest zaprzestanie udzielania dotacji Centralnej Pompowni „Bolko" sp. z.o.o. na zabezpieczanie kopalń w Bytomiu przed zagrożeniem wodnym, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż na terenie tego miasta funkcjonuje Spółka Restrukturyzacji Kopalń SA, do której zadań należy również zabezpieczanie sąsiednich kopalń przed zagrożeniem wodnym, gazowym i pożarowym. Nie ma żadnych powodów, aby dublować zarówno zadania, jak i koszty ich wykonania, dlatego prawidłowym rozwiązaniem jest tu przejęcie przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA realizacji działań wykonywanych dotychczas przez Centralną Pompownię „Bolko" sp. z.o.o.

Prawidłowo została rozwiązana również kwestia nazewnictwa przekazywanych beneficjentom środków, ponieważ pieniądze te nie są wypłacane co miesiąc ani za cały rok z góry. W związku z tym, iż beneficjenci wnoszą w ciągu roku o wypłacanie kolejnych transz, zasadne jest zdefiniowanie tego procederu płatnością w formie transzy, a nie rat miesięcznych. Określenie dnia 31 grudnia 2020 r. jako terminu wejścia w życie omawianych zmian jest również w pełni zrozumiałe, a wręcz konieczne.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów jest projektem rządowym – niezwykle ważnym dla zabytkowych kopalni soli, „Bochni" i „Wieliczki", dawnej kopalni siarki „Machów" i Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Projekt ten przedłuża bowiem finansowanie wszelkich prac zabezpieczających oraz odwadniających – kwota przeznaczona na ten cel to aż 999,2 milionów zł. Pochylono się również nad działalnością innych instytucji, takich jak m.in. Agencja Rozwoju Przemysłu, która monitoruje sytuację w górnictwie.

Ustawa ta była bardzo potrzebna nie tylko ze względu na same obiekty, będące chlubą naszego kraju, ale także na wszelkich pracowników wykonujących w nich codzienną pracę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zapisy w ustawie z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej wnoszą korzystne zmiany.

Art. 1, zmieniający ustawę z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, wprowadza 4 zmiany. Pierwsza polega na tym, że w art. 4 ust. 1 skreśla się słowa „oraz o prowizji od zysku przedsiębiorstwa państwowego", co oznacza, że ustawy nie stosuje się, z wyjątkiem przepisów o KRS, tylko do przedsiębiorstwa państwowego „Porty Lotnicze". Został uchylony zapis dotyczący przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „Lot". Następna zmiana, wprowadzona w art. 39 ust. 1, zmniejszyła wysokość odprawy dyrektora w wypadku jego odwołania z 6-miesięcznego wynagrodzenia do 3-miesięcznego wynagrodzenia. Trzecia zmiana to uchylenie całego art. 43, który mówi o prawie dyrektora, zastępcy i głównego księgowego przedsiębiorstwa państwowego do prowizji od zysku. Ostatnia zmiana to uchylenie w art. 46b całego ust. 1b, który mówi o zgłaszaniu organowi założycielskiemu zamiaru dokonania czynności prawnej mającej za przedmiot mienie przedsiębiorstwa, a z tego obowiązku zostały wyłączone przedsiębiorstwa wymagające zezwolenia na podstawie przepisów ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym.

Art. 2 dotyczący zmian w ustawie z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej wprowadza 2 zmiany porządkowe, które dostosowują ustawę do obecnie obwiązujących przepisów. W art. 16 ustawy zmienia się zapis „Kodeks handlowy" na „Kodeks spółek handlowych", ponieważ poprzedni zapis utracił moc na podstawie art. 631 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych. Nowa nazwa obowiązuje od 1 stycznia 2001 r. Druga zmiana dotyczy nazewnictwa „Rejestr przedsiębiorstw państwowych", które utraciło moc na podstawie art. 86 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Zmiana obowiązuje od 1 stycznia 2001 r. Aktualna nazwa to „Krajowy Rejestr Sądowy".

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram wszystkie zmiany ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej, które są niezbędnym następstwem zmian innych ustaw, aby zapewnić przejrzystość systemu prawa.

Ze względu na fakt, iż Polskie Linie Lotnicze „Lot" stanowią w obecnym stanie prawnym spółkę prawa handlowego, naturalne jest to, by wykreślić ją z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. W myśl przepisów ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (DzU z 2018 r. poz. 1252, 2215), odprawa nie może przekraczać trzykrotności wynagrodzenia miesięcznego, dlatego też zapis regulujący tę kwestię w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych należało zmienić z „sześciomiesięcznego" na „trzykrotności miesięcznego" w odniesieniu do wynagrodzenia.

Treść wymienionej ustawy wskazuje również, że prowizja od zysku nie przysługuje dyrektorowi przedsiębiorstwa państwowego, jego zastępcy, głównemu księgowemu oraz osobom zatrudnionym na stanowiskach równorzędnych, w związku z czym uzasadnione jest uchylenie art. 43 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, jak również zmiana art. 4 ust. 1 owej ustawy poprzez skreślenie tekstu: „oraz o prowizji od zysku przedsiębiorstwa państwowego".

Ostatnia zmiana pierwszej z omawianych ustaw dotyczy uchylenia przepisu odnoszącego się do spółek z udziałem zagranicznym, tj. art. 46a ust. 1b w związku z uchyleniem ustawy z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym przez art. 99 pkt 3 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (DzU nr 101 poz. 1178).

Słuszna jest zmiana treści art. 16 ustawy o gospodarce komunalnej poprzez wprowadzenie poprawnego odesłania do właściwych przepisów kodeksu spółek handlowych zamiast kodeksu handlowego, w związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. kodeks handlowy na podstawie art. 631 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (DzU z 2017 r. poz. 1577 ze zm.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

Jako czysto techniczną można określić zmianę w przepisie art. 19 ust. 3 ustawy o gospodarce komunalnej poprzez usunięcie treści „rejestru przedsiębiorstw państwowych" i wprowadzenie do przepisu aktualnego pojęcia „Krajowego Rejestru Sądowego".

Wszystkie powyższe zmiany mają na celu zapewnić spójność w przepisach prawa.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej była komisyjnym projektem ustawy, projektem Komisji do Spraw Petycji będącym odpowiedzią na petycję.

Głównym celem ustawy jest dokonanie zmian w 2 ustawach: ustawie o gospodarce komunalnej oraz ustawie o przedsiębiorstwach państwowych, by dostosować wszelkie normy do aktualnego stanu prawnego. Nowela jasno doprecyzowuje przepisy dotyczące odprawy przysługującej w wypadku odwołania dyrektora przedsiębiorstwa. Według nowych przepisów odprawa zostanie ujednolicona, a jej wysokość wyniesie 3-krotność wynagrodzenia. Reasumując, jest to typowo techniczna ustawa doregulowująca obecny stan prawny.

Podkreślono to również w uzasadnieniu ustawy w druku sejmowym nr 240: „Celem ustawy jest dokonanie drobnych zmian w ustawie z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych i ustawie z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej dostosowujących występujące w nich odesłania i terminologię do aktualnego stanu prawnego. Ustawa ma charakter porządkujący. Przedkładany projekt obejmuje wyłącznie zmiany o charakterze porządkującym, zarówno te, które zostały wskazane w petycji, jak i te, które zostały dostrzeżone przez komisję podczas przygotowywania projektu, a które są tożsame z celem przedstawionym przez autora petycji”.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jest wyrównanie ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, spowodowanych wprowadzeniem w 2019 r. zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Bez proponowanej rekompensaty nie będzie możliwe powstrzymanie spadku tempa rozwoju polskich gmin, powiatów i województw. Powstrzymanie spadku poziomu inwestycji lokalnych i regionalnych zapewni też większe wpływy do budżetu państwa z podatku VAT i podatków dochodowych.

W swoim wystąpieniu nie będę omawiał skutków zmian w systemie podatku dochodowego od osób fizycznych, dokonywanych na przestrzeni ostatnich lat. Pokazane one zostały bardzo dokładnie w uzasadnieniu projektu. Dodatkowo uwidoczniono je – zarówno liczbowo, jak i graficznie – w raporcie „Stan finansów JST", opracowanym specjalnie dla Senatu RP przez Andrzeja Porawskiego i Jana Czajkowskiego, na zlecenie Związku Miast Polskich.

Skupię się na pokazaniu zagrożeń dla rozwoju gmin, miast, powiatów i województw – naszych małych ojczyzn – i na tym, co się stanie, jeśli nie zostaną wdrożone rozwiązania systemowe w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego i jeśli nie będzie adekwatnego finansowania zadań zlecanych tym jednostkom przez rząd.

Do takich zagrożeń zaliczają się wzrastające wydatki j.s.t. w grupie wydatków bieżących, co jest wynikiem zwiększenia zakresu zadań oraz znacznego wzrostu kosztów wykonywania tych zadań. Cały wzrost wpływów z udziału w podatku PIT w latach 2015–2019 nie wystarczył nawet na sfinansowanie wynagrodzeń w podsektorze samorządowym, który jest największym pracodawcą w Polsce. Trzeba przy tym zaznaczyć, że nie zwiększyła się liczba pracowników administracji samorządowej, a wzrost płac spowodowany był głównie wzrostem płacy minimalnej. Średnia płaca pracowników samorządowych jest niższa o 1 tysiąc 500 zł w porównaniu ze średnią płacą w gospodarce. Wzrost płacy minimalnej powoduje coraz większe spłaszczenie płac w tej grupie i coraz mniejszą motywację do pracy. Wielu najlepiej przygotowanych specjalistów odchodzi z urzędów miast i gmin, zatrudniając się w innych sektorach gospodarczych.

Czynników powodujących wzrost kosztów bieżących funkcjonowania samorządów jest bardzo wiele. Zaliczyć do nich należy ceny energii cieplnej i elektrycznej, ceny materiałów i usług, opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków, transport publiczny, który jest dotowany w ponad 50% z budżetu j.s.t. W ostatnim czasie czynnikami kosztotwórczymi są także odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Koszty tego zadania rosną bardzo szybko z przyczyn niezależnych od gmin, a na ich wzrost składają się m.in. drastycznie rosnące koszty zagospodarowania odpadów przez instalacje regionalne, co wynika

z nowych obowiązków, ograniczenia czasu magazynowania odpadów, wzrostu kosztów składowania, trudności ze zbytem surowców wtórnych, zakazu składowania frakcji energetycznej oraz monopolu RIPOK, które nie są podmiotami samorządowymi; wzrost kosztów systemu odbierania odpadów, wzrost kosztów pracy, wzrost cen energii i następstwa nowych standardów selektywnej zbiórki, wymiana pojemników i zbiórka dodatkowych frakcji; ryzyko prawne działalności gospodarczej wynikające z szybkich, czasem nieprzewidywalnych zmian prawa. To ryzyko przedsiębiorcy wkalkulowują w oferty przetargowe.

Wymienione czynniki wzrostu kosztów zagospodarowania śmieci mają swoje źródło w braku rozwiązań systemowych w tej dziedzinie. Do tego cele nie wystarczy doraźna nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Niezbędne jest stworzenie kompleksowego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych, który w ramach spójnych przepisów kilku tworzących go ustaw spowoduje zwiększenie zainteresowania obywateli segregacją, w tym w osiedlach budownictwa wielorodzinnego, a także zagospodarowanie frakcji energetycznej, stworzenie rynku odbiorców odzyskiwanych surowców wtórnych oraz wyegzekwowanie odpowiedzialności producentów różnych towarów i opakowań.

Drugim poważnym czynnikiem grożącym zapaścią rozwojową samorządów jest dramatyczna sytuacja w oświacie, w tym gwałtowny wzrost luki finansowej sektora pomiędzy wydatkami bieżącymi a dochodami bieżącymi.

Zadłużenie j.s.t. ma ścisły związek z poziomem inwestycji w relacji do nadwyżki operacyjnej. Zadłużenie spowodowane jest głównie koniecznością zagwarantowania wkładu własnego na inwestycje finansowane ze środków UE w poprzednich perspektywach finansowych, a obecnie będzie ono skutkować brakiem możliwości wykorzystania środków unijnych w nowej perspektywie finansowej. Coraz więcej j.s.t. nie ma nadwyżki operacyjnej netto, co niewątpliwie będzie miało wpływ na zdolność inwestycyjną samorządów i na możliwości pełnego wykorzystania dostępnych środków z UE w kolejnych latach. Nie wystarczą tutaj działania doraźne, nawet takie jak Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg czy Fundusz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych. To są krople w morzu potrzeb inwestycyjnych samorządów, tym bardziej że ten ostatni fundusz w tych dniach wzbudził bardzo wiele negatywnych emocji związanych z niejasnymi kryteriami przydziału dotacji. Ale nie czas w tym wystąpieniu na analizę sytuacji związanej z podziałem środków. Potrzebna jest pilna, postulowana od wielu lat modyfikacja systemu finansów samorządowych w celu usprawnienia jego funkcjonowania.

Potrzeby inwestycyjne polskich samorządowców są bardzo duże. Oszacowano je w kwietniu ubiegłego roku. Dzięki opracowaniom wykonanym na zlecenie Ministerstwa Rozwoju wiemy, że potrzeby te są następujące: wodociągi i kanalizacja – ok. 93 miliardów zł; gospodarowanie odpadami – ok. 25 miliardów zł; drogi wojewódzkie – ok. 170 miliardów zł; drogi lokalne – ok. 100 miliardów zł. Jest jeszcze wiele innych potrzeb oraz wyzwań typu budownictwo komunalne, odnawialne źródła energii, ochrona klimatu, czystość powietrza. Ciągle nierozpoznane pozostają także skutki trwającej pandemii koronawirusa.

Doprowadzenie do zrównoważonego rozwoju w wymienionych obszarach nie będzie możliwe bez zrekompensowania ubytków we wpływach j.s.t. z udziałów w podatku PIT, zwiększenia wydatków państwa na oświatę i służbę zdrowia, pełnego pokrycia kosztów realizacji zadań zleconych i nowego mechanizmu wspierania rozwoju lokalnego. Jedną z pierwszych dróg prowadzących do rozwoju j.s.t. jest przyjęcie tego projektu ustawy. Będę za nim głosował. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wnioskodawcy projektu nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wskazali w uzasadnieniu: „Celem ustawy jest wyrównanie ubytków w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, spowodowanych wprowadzeniem w 2019 r. zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych". Mimo szerokich analiz, które zostały dołączone do uzasadnienia, a które na celu mają udowodnienie spadku dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w ostatnim okresie związane one były z pandemią koronawirusa, co w zasadzie jest sprawą oczywistą. Z kolei w ocenie skutków regulacji podkreślono że: „Efektem wejścia w życie projektowanej ustawy będzie poprawa sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego w wyniku zwiększenia dochodów uzyskiwanych z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT). Z kolei dochody podsektora rządowego z podatku dochodowego od osób fizycznych zmniejszą się o identyczną kwotę". Projekt jednak, w mojej opinii, nie został skonsultowany należycie ze stroną rządową, która odpowiada przecież za budżet naszego państwa.

Ponownie przedstawia się projekt tylko po to, żeby mówić o pomocy dla j.s.t., a nie żeby tej pomocy udzielić.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W ocenie społecznej najważniejszą zmianą ustrojową, która jest do dzisiaj bardzo dobrze oceniana przez obywateli, jest reforma samorządowa. Powstanie małych ojczyzn, najpierw gminnych, powiatowych, a potem wojewódzkich, wywołało w obywatelach ogromną aktywność w życiu społecznym. Spowodowana wiatrem zmian możliwość oddziaływania na swoje wsie, miejscowości, miasta stała się pasją dla wielu obywateli. Dzięki temu nasza przestrzeń publiczna zaczęła się zmieniać, ale zaczęły się też zmiany w nas, zmiany na lepsze. Rozpoczęliśmy często od rzeczy małych, a potem odważnie podjęliśmy duże wyzwania. Reforma samorządowa spowodowała otwartość dyskusji, debaty. Mieszkańcy zobaczyli, że mogą mieć wpływ na to, co dzieje się wokół nich. Okazało się, że mamy wpływ na radnego, którego wybraliśmy, mamy wpływ na burmistrza, starostę, marszałka.

Ale od samego początku bolączką administracji samorządowej było finansowanie zadań samorządowych. Były lata lepsze, ale były też gorsze. I wtedy samorządowcy deklarowali realizowanie narzucanych na nich zadań, zaciskając zęby. Jednak ostatnie lata to już przekroczenie pewnej granicy przez stronę rządową. Należy stwierdzić, że wprowadzane, a potem zapowiadane zmiany podatkowe praktycznie w żaden sposób nie pokrywają strat samorządów z tego tytułu. Można stwierdzić, że rząd kawałek po kawałku niweczy dorobek samorządów. Obecny rząd nie akceptuje roli samorządów w kraju. Widać, że rząd z przyjemnością ogranicza możliwości władz lokalnych. Nie mówi o tym głośno, ale po cichu podejmuje działania.

Dlatego ustawa, która ma rekompensować straty samorządów z tytułu zmian podatkowych, jest rzeczą podstawową.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Popieram propozycję projektową ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy. Oczywiście takie prawo ma swoje umocowanie konstytucyjne i uważam, że obecny stan rzeczy powoduje niepotrzebny nakład dodatkowej pracy w organach procesowych, poprzez rozpatrywanie każdorazowo wniosku o umożliwienie kontaktu z obrońcą. Każdy zatrzymany tymczasowo człowiek powinien mieć nieograniczony dostęp do kontaktów z obrońcą. Ci ludzie są z dnia na dzień izolowani od świata zewnętrznego. Możemy sądzić, że w większości przypadków taki środek zapobiegawczy jest konieczny, ale zdarzają się sytuacje, kiedy osoba zostaje osadzona w areszcie niesłusznie. Taka sytuacja jest bardzo dotkliwa i bez wątpienia nieograniczony kontakt z pełnomocnikiem jest w takiej sytuacji niezbędny. Ponadto nasze prawo stanowi, że tymczasowe aresztowanie nie powinno być stosowane w przypadku, gdy wystarczy inny środek zapobiegawczy, a mimo to ten środek jest w Polsce dosyć powszechnie stosowany. Wobec tego możemy wpłynąć na polepszenie sytuacji osób tymczasowo zatrzymanych poprzez zapisy zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy – Kodeks karny wykonawczy powstał z inicjatywy grupy senatorów, a jego głównym celem jest realizacja prawa do obrony poprzez zniesienie barier dotyczących kontaktu osoby tymczasowo aresztowanej z obrońcą. Według proponowanych przepisów organ, w którym przebywa osoba tymczasowo aresztowana, po otrzymaniu informacji o ustanowieniu obrońcy natychmiast przesyła do dyrektora właściwego aresztu śledczego zarządzenie o zgodzie na widzenie tego obrońcy z osadzonym tymczasowo – widzenia mogą być wielokrotne. W przypadku, gdy tymczasowo osadzony będzie w dyspozycji kilku organów obrońca będzie potrzebował tylko jednej decyzji na widzenie. Projektowany stan prawny znacząco wpłynie więc na czynności organizacyjno-techniczne, a także usprawni realizację kontaktów między osadzonym tymczasowo a obrońcą.

Jednak do wymienionego projektu ustawy jest rzeczowa i merytoryczna opinia Ministerstwa Sprawiedliwości, która jest przytoczona w Ocenie Skutków Regulacji: „Minister Sprawiedliwości negatywnie zaopiniował inicjatywę legislacyjną. Odnosząc się do propozycji legislacyjnej, wskazał, że aktualnie obowiązujące przepisy prawa regulującego kwestie porozumiewania się oskarżonego (podejrzanego) tymczasowo aresztowanego z ustanowionym albo wyznaczonym obrońcą w pełni respektują konstytucyjno-konwencyjne standardy w tej dziedzinie i w żaden sposób nie ograniczają ani też nie utrudniają realizacji prawa do obrony w kontekście kontaktu tymczasowo aresztowanego z obrońcą”.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powstał z inicjatywy Komisji Ustawodawczej. Przewiduje on zwiększenie kwoty zwroty utraconego dochodu świadków w postępowaniach karnych i cywilnych. Wzrost wyniesie z 4,6% do 10% równowartości kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Obecnie kwota zwrotu może wynieść maksymalnie 82,31 zł. Prace nad ustawą podyktowane zostały także wpływającymi do rzecznika praw obywatelskich wnioskami dotyczącymi kosztów postępowań sądowych. Zwrócono uwagę na to, że świadek częstokroć poświęca wiele godzin na złożenie zeznań, na oczekiwanie na wywołanie sprawy oraz dojazd. Często jest to cały dzień pracy.

Do projektu została dołączona opinia ministra sprawiedliwości, który nie poparł inicjatywy legislacyjnej, gdyż w ustawie budżetowej na 2020 r. oraz w projekcie ustawy budżetowej na 2021 r. w części 15 „Sądy powszechne" nie zostały zapewnione środki na skutki finansowe związane z projektowaną zmianą przepisów.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego prowadzi do uproszczenia procedur związanych z realizacją przez obywateli spraw z zakresu: nadania numeru PESEL, obowiązku meldunkowego, uzyskania dokumentu paszportowego, uzyskania dowodu osobistego, w odniesieniu do osób, które nie posiadają numeru PESEL i urodziły się za granicą. Uważam, że zawarte w nim zmiany pozytywnie wpłyną na jakość usług świadczonych na rzecz obywateli.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego zakłada uproszczenie procedur związanych z załatwieniem spraw z takich zakresów jak nadanie numeru PESEL, obowiązek meldunkowy, uzyskanie dowodu osobistego oraz paszportu przez osoby, które urodziły się poza granicami kraju i nie mają przydzielonego numeru PESEL. Obecnie takie osoby, by móc załatwić jakiekolwiek sprawy administracyjne, mogą podeprzeć się polskim odpisem aktu urodzenia. W aktualnym stanie prawnym system rejestrów państwowych opiera się na 6 rejestrach publicznych: rejestrze PESEL, Rejestrze Dowodów Osobistych, Rejestrze Stanu Cywilnego, Rejestrze Danych Kontaktowych, a także na Systemie Odznaczeń Państwowych oraz Centralnym Rejestrze Sprzeciwów. Na ten moment organy gmin, czyli wójtowie, burmistrzowie czy też prezydenci miast, mają co prawda wgląd do systemu rejestrów państwowych w zakresie rejestru PESEL oraz Rejestru Dowodów Osobistych, niemniej jednak nie posiadają dostępu do Rejestru Stanu Cywilnego. By uzyskać numer PESEL, zainteresowany zobligowany jest do uzyskania danych z urzędu stanu cywilnego za wniesioną opłatą, następnie do dostarczenia ich do ewidencji ludności, biura dowodów osobistych lub też do biura paszportowego. Taki stan rzeczy dosyć mocno komplikuje proces administracyjny. Dzięki wprowadzanym zmianom urzędnik na poziomie gminy lub organu paszportowego mający dostęp do rejestru stanu cywilnego znacząco skróci czas trwania całej sprawy.

Z nadesłanych opinii, zgodnie z informacjami zawartymi w ocenie skutków regulacji dołączonej do projektu, na uwagę zasługują zwłaszcza trzy:

„Minister Spraw Zagranicznych pozytywnie ocenił dążenie wnioskodawcy do uproszczenia procedur oraz eliminacji uciążliwych obowiązków dla obywateli. Wskazał jednak jednocześnie, że obecnie w ramach prac nad Systemem Rejestrów Państwowych w przygotowaniu jest Rejestr Dokumentów Paszportowych, w ramach którego organy paszportowe będą miały dostęp do rejestru stanu cywilnego. W ocenie Ministra Spraw Zagranicznych zakres dostępu do rejestru stanu cywilnego, jaki przewiduje projekt ustawy, z punktu widzenia realizacji wniosków o wydanie paszportu lub paszportu tymczasowego wydaje się niewystarczający.

Minister Cyfryzacji w przedstawionym do projektu stanowisku wskazał, że w związku z prowadzonymi przez Ministra Cyfryzacji we współpracy z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji pracami legislacyjnymi nad budową Rejestru Dokumentów Paszportowych, który zapewni dostęp organów paszportowych do rejestru stanu cywilnego, kwestia dostępu organów

paszportowych do ww. rejestru winna być wyłączona z projektu ustawy. W zakresie propozycji uregulowania dostępu do akt stanu cywilnego dla organów gmin Minister Cyfryzacji wskazuje, że zapewnienie dostępu do podglądu aktualnego odpisu skróconego aktu urodzenia wymagałoby zmian technicznych w rejestrze stanu cywilnego, co z kolei wymaga czasochłonnego procesu przygotowania takiej funkcjonalności. W przedstawionym stanowisku Minister wskazał również, że w obecnym stanie prawnym jest przewidziana możliwość pozyskania przez organy gminy odpisu aktu stanu cywilnego samodzielnie z urzędu stanu cywilnego bez konieczności obciążania obywatela obowiązkiem przedkładania tego dokumentu. Wobec powyższego Minister Cyfryzacji nie rekomenduje dalszych prac nad projektem.

Negatywnie projekt zaopiniował Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. W swoim stanowisku podkreślił brak wpływu projektowanej regulacji na zakres danych osobowych przetwarzanych przez organy gmin oraz organy paszportowe pod warunkiem nadania organom gmin i organom paszportowym dostępu do rejestru stanu cywilnego jedynie w zakresie przewidzianym w projekcie. Zwrócił jednak uwagę, że nadanie ww. organom dostępu do rejestru stanu cywilnego w projektowanym zakresie jest obecnie z powodów technicznych niemożliwe i będzie wymagało przebudowy rejestru, co – w ocenie Prezesa UODO – będzie wiązało się z koniecznością poniesienia kosztów przekraczających oczekiwane oszczędności".

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 25. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadza dodatkowe wynagrodzenie dla członków ochotniczych straży pożarnych. Regulacja zakłada, że każdej osobie, która była przez co najmniej 20 lat czynnym członkiem ochotniczej straży pożarnej lub też pełniła służbę w jednostkach o profilu analogicznym do profilu ochotniczych straży pożarnych, przysługuje dodatek strażacki do emerytury. Dodatek ten wynosi 20 zł miesięcznie za każdy udokumentowany rok. Aby otrzymać dodatek, trzeba będzie uzyskać zaświadczenie o spełnieniu powyższych wymogów wystawione przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Warto jednak przytoczyć tutaj 2 opinie.

„1. Minister rolnictwa i rozwoju wsi wyraził negatywne stanowisko co do proponowanego w projekcie rozwiązania, kierując się obawą znaczącego wzrostu kosztów budżetowych w emerytalno-rentowej części ubezpieczenia społecznego rolników, minister zwrócił ponadto uwagę na dobrowolność członkostwa w jednostkach OSP.

2. Minister finansów, funduszy i polityki regionalnej podkreślił, że funkcjonujące w przeszłości dodatki do emerytur i rent z tytułu pracy w szczególnych warunkach uległy likwidacji. Wobec tego propozycja wprowadzenia projektowanych dodatków strażackich do systemu prawnego może powodować, iż przyznanie dodatków jednej grupie zawodowej wywoła podobne oczekiwania ze strony innych grup zawodowych, co wymaga szczegółowej analizy ze strony projektodawcy”.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 26. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej wprowadza nowe kryteria przyjęć do żłobków. Jednym z warunków jest posiadanie zaświadczenia szczepień ochronnych. Według uzasadnienia najskuteczniejszą metodą ochrony przed chorobami zakaźnymi są szczepienia, a ich powszechność oraz bezpłatność przyczyniła się do zmniejszenia liczby zgonów powodowanych chorobami zakaźnymi.

Jednak chciałbym się tutaj odnieść do słusznych w mojej ocenie opinii, jakie załączyły 2 ministerstwa. Minister edukacji i nauki stwierdził, że nie widzi wystarczającego uzasadnienia dla wprowadzenia na poziomie przepisów ustawowych dodatkowego kryterium rekrutacji. Wątpliwości budzi sytuacja, w której dziecko nie będzie mogło korzystać z edukacji, wychowania i opieki, jaką oferują przedszkola. Zgodnie z opinią ministra zdrowia idea wspierania działań upowszechniających szczepienia ochronne jest z pewnością słuszna, natomiast szczegółowe rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy mogą powodować trudności w skutecznej ich realizacji. Wskazał on te z nich, które wymagają dopracowania.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 27. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W pięćdziesiątą rocznicę Grudnia ’70 premier Mateusz Morawiecki powiedział: „W Sierpniu 1980 miałem już 12 lat i doskonale pamiętam, jak ważna wtedy dla wszystkich była wielka ofiara Grudnia 1970. Sam słyszałem wtedy wiele razy, że ona nie może być zmarnowana, że nadszedł czas, by zrobić kolejny krok naprzód. Zarazem jednak wszyscy wiedzieli, że ten kolejny krok ku wolności należy zrobić bardziej solidarnie. Szło przecież o sprawę wszystkich Polaków, więc ani Wybrzeże, ani żaden inny region nie może w tej walce pozostawać sam. Doświadczone komunistyczną zbrodnią Wybrzeże dało też Polsce przykład, jak ten kolejny krok ku wolności zrobić”.

Projektowana uchwała w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70 składa swoisty hołd heroicznemu zrywowi Polaków przeciwko komunistycznej władzy. Przyczyną strajków była wprowadzona 12 grudnia podwyżka cen mięsa oraz innych artykułów spożywczych. Zryw ten, mający miejsce w grudniu 1970, roku rozprzestrzenił się na całą Polskę: od Gdańska, Gdyni, Szczecina, Słupska i Elbląga po Białystok, Nysę, Oświęcim, Warszawę, Wrocław, Kraków, Wałbrzych i wiele, wiele innych miast. Społeczeństwo najpierw zbierało się na wiecach, odmawiano podjęcia pracy m.in. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, następnie ogłoszono strajk powszechny, do którego przyłączyły się inne gdańskie przedsiębiorstwa, robotnicy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz pracownicy elbląskiego Zamechu. Wtorek 15 grudnia uruchomił całą machinę – doszło do walk ulicznych i starć z MO, podpalenia budynku KW PZPR w Gdańsku, ogłoszenia strajku okupacyjnego, aż do zablokowania portów i stoczni przez wojsko i milicję. Dzień później strajk rozszerzył się na zakłady na Wybrzeżu. Czarny Czwartek – 17 grudnia – okazał się tragiczny. Rano oddziały Milicji Obywatelskiej i wojska ostrzelały tłum pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej, a w centrum Gdyni uformowano pochód z biało-czerwonymi flagami, na którego czele niesiono na drzwiach ciało zabitego młodego mężczyzny. Podczas protestu, który został stłumiony, niesiono zakrwawione narodowe flagi. Tymczasem na ulicach Słupska i Elbląga trwały demonstracje, do których włączyli się pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. W wyniku starć śmierć poniosło 16 osób. W piątek przyłączyły się Białystok, Nysa, Oświęcim, Warszawa i Wrocław, choć tam strajki były mniejsze niż w Gdańsku i w Gdyni. W sobotę 19 grudnia strajkowano już tylko w Szczecinie.

Jak podkreślono to również w uchwale, władze komunistyczne, by stłumić protesty, z zimną krwią użyły sił wojska, sił milicji oraz służby bezpieczeństwa. Łącznie stłumienia dokonywano przy sile 27 tysięcy żołnierzy, 550 czołgów, 108 samolotów i śmigłowców, 40 jednostek pływających Marynarki Wojennej, 750 transporterów opancerzonych i 2 tysięcy 100 samochodów. W stłumieniu brało udział również 9 tysięcy milicjantów, funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa

i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Oficjalne dane są piorunujące: śmierć poniosło 45 osób, 1 tysiąc 165 zostało rannych, a ok. 3 tysięcy ludzi aresztowano po bestialskich pobiciach.

Niestety, nie osądzono osób odpowiedzialnych za ofiary tragicznego Grudnia. Senat Rzeczypospolitej Polskiej w dniu dzisiejszym oddaje hołd jego wszystkim uczestnikom. Jestem zaszczycony, mogąc być jednym z senatorów – inicjatorów podjęcia niniejszej uchwały.

I na koniec jeszcze fragment z wystąpienia Premiera Mateusza Morawieckiego: „W Grudniu 1970 bohaterskie wystąpienia ludzi Wybrzeża komuniści topili we krwi. Owocem tej wielkiej ofiary był jednak Sierpień 1980, wielki ruch «Solidarności», a następnie – wolna Polska". Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bobera

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowana Pani Minister!

W związku z informacją, która wpłynęła do mojego biura senatorskiego, dotyczącą krytycznej sytuacji finansowej, w jakiej znaleźli się K. i W. G., zwracam się z uprzejma prośbą o podjęcie niezbędnych działań zmierzających do ustanowienia K. G. prawnym opiekunem W. G. oraz rozważanie udzielenia stałej pomocy finansowej K. i W. G.

K. i W. G. to rodzeństwo zamieszkałe w miejscowości M., ul. Bursztynowa 5/2 w gminie G., uczniowie uczęszczający do Zespołu Szkół Rolniczych w G. K. jest uczennicą IV klasy technikum o kierunku architektura krajobrazu, natomiast W. jest uczniem I klasy technikum o kierunku technologia drewna.

Kilka lat temu K. i W. G. opuściła ich matka, a 2 lata po wyprowadzce zmarła. Nigdy nie pracowała zawodowo, więc dzieciom nie przysługuje renta po jej śmierci. Rodzeństwo zostało pod opieka ojca, który nie miał stałego zatrudnienia, pracował wyłącznie dorywczo. Rodzina utrzymywała się z zasiłku opiekuńczego otrzymywanego z gminnego ośrodka pomocy społecznej. Niestety ojciec K. i W. ciężko zachorował i zmarł 4 października 2020 r. Dzieci zostały same w wynajętym mieszkaniu, bez środków do życia.

Rodzeństwo jest ze sobą bardzo związane emocjonalnie. K. G. jest już osobą pełnoletnią, ale nadal uczącą się, jednakże nie wyobraża sobie sytuacji, w której brat miałby trafić do placówki opiekuńczej. To odpowiedzialna i dojrzała młoda osoba, która jak najlepiej stara się sprawować opiekę nad swoim młodszym bratem.

Sytuacja finansowa rodzeństwa jest dramatyczna. Obecnie utrzymują się jedynie z zasiłku w wysokości 300 zł miesięcznie, który otrzymują z gminnego ośrodka pomocy społecznej. Odpowiedzialność za utrzymanie rodziny spadła na K. G., która nadal się uczy i jeszcze nie pracuje zawodowo. Dziewczyna we własnym zakresie podejmuje się różnych prac dorywczych, aby zapewnić byt sobie i bratu. Zespół Szkół Rolniczych, do którego uczęszcza rodzeństwo, podjął działania mające na celu wsparcie finansowe rodzeństwa. Niestety jest to jedynie pomoc doraźna, a rodzeństwu niezbędne jest zapewnienie stałych środków finansowych umożliwiających zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, a także ustanowienie K. G. prawnym opiekunem brata W.

Dlatego apeluję do Pani Minister o jak najszybsze udzielenie pomocy i wsparcia K. i W. G.

Ryszard Bober

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Borusewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego

Od ponad 4 lat trwa systematyczne niszczenie pozycji i dorobku Polskiego Radia, instytucji cieszącej się w niedawnej przeszłości najwyższym społecznym zaufaniem. Główne anteny, Jedynka i Trójka, systematycznie tracą słuchaczy. Jedynka, nadająca swój program na falach długich, UKF i w internecie, ma w ostatnim czasie, według ośrodków badawczych, słuchalność na poziomie 5,1%, Trójka – 2,6% (najniższa w historii). Dla porównania RMF ma słuchalność na poziomie ponad 29%.

Od stycznia 2016 r., czyli od początku tej władzy, radio publiczne ma już czwartego prezesa – redaktora naczelnego. Często wymieniano też w tym czasie dyrektorów anten.

Polskie Radio opuszczają lub są z niego zwalniani najbardziej utalentowani dziennikarze. Szczególnie jaskrawym przykładem niech będzie fakt, że Dziennikarzem Roku 2020, w najbardziej prestiżowym rankingu miesięcznika „Press", został redaktor Dariusz Rosiak, z którym obecna prezes Polskiego Radia Agnieszka Kamińska 31 stycznia br. nie przedłużyła umowy o pracę. Podobnie postąpiono też z redaktor Agatą Kasprolewicz, laureatką nagrody Grand Press za najlepszy reportaż radiowy. W jej sprawie bezskutecznie interweniował rzecznik praw obywatelskich.

W najgorszej sytuacji znalazła się jednak w ostatnim okresie – już i tak mocno wcześniej przetrzebiona personalnie – radiowa Trójka. Po wiosennej aferze dotyczącej listy przebojów odeszli lub zostali zwolnieni z tej anteny ostatni znani dziennikarze: Marek Niedźwiecki, Wojciech Mann, Agnieszka Szydłowska, Jakub Strzyczkowski, Ernest Zozuń i kilkoro innych.

Znamienne jest też to, że niedawno do dymisji podało się całe prezydium Rady Programowej PR: przewodniczący Mirosław Wąsik oraz jego zastępcy Janina Jankowska i Jan Ordyński.

Sytuacja w Polskim Radiu, szczególnie niepokojąca pod prezesurą Agnieszki Kamińskiej, jest znana dzięki informacji przekazanej przez część członków Rady Programowej ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz Radzie Mediów Narodowych. Była też tematem obrad senackiej komisji kultury.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Media informują o tym, iż na terenie wstrzymanej budowy elektrowni w Ostrołęce przeprowadzona zostanie rozbiórka dwóch ponad 100-metrowych wież pylonów. W związku z powyższym w trybie oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy posiada Pan Premier wiedzę na temat kosztów budowy wspomnianych dwóch wież i pozostałych elementów elektrowni w Ostrołęce?

2. Jaki będzie koszt rozbiórki wspomnianych pylonów i innych elementów tej niezrealizowanej inwestycji?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Kilka dni temu okazało się, że Polska przegrała z Rumunią rywalizację o lokalizację siedziby ważnej europejskiej agencji – Europejskiego Centrum Cyberbezpieczeństwa w Przemyśle, Technologii i Badaniach Naukowych.

W związku z tym będę wdzięczny o przekazanie odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie działania związane z poparciem polskich starań o lokalizację centrum podejmowało MSZ?

Kto odpowiadał za przygotowanie oferty?

Jakie działania podejmowała dyplomacja w celu przekonania partnerów w UE do propozycji rządu?

Jakie są przyczyny tak dużej porażki Polski (w głosowaniu oferta rządu uzyskała jedynie 2 głosy)?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Dotarły do mnie informacje o tym, iż dnia 20 grudnia 2020 r kończy się program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej" edycja 2019–2020.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytania.

Czy ww. program będzie kontynuowany w roku 2021 i czy zabezpieczono środki na jego realizację w kolejnej edycji? A jeśli tak, to w jakiej wysokości i ile osób otrzyma pomoc?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z tzw. zabezpieczaniem Strajku Kobiet na terenie Warszawy ściągane są do stolicy liczne jednostki z całej Polski.

W związku z tą sytuacją będę wdzięczny Panu Ministrowi za odpowiedź na następujące pytania.

1. Ilu policjantów spoza KSP zaangażowanych było łącznie w działania na terenie Warszawy w okresie od października do grudnia? Wnoszę o wskazanie poszczególnych garnizonów wojewódzkich wraz z przyporządkowaną liczbą funkcjonariuszy skierowanych do działań w Warszawie.

2. Czy policjanci kwaterowani byli w tym czasie w hotelach i innych punktach noclegowych? Wdzięczny będę za wskazanie łącznej kwoty wydatkowanej na wspomniane noclegi oraz diet wypłaconych za działania w tym okresie.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Media informują, iż Służba Ochrony Państwa zakupuje szereg nowych pojazdów m.in. 3 luksusowe SUV-y z silnikiem o mocy minimum 300 KM, jak również 3 łodzie (2 typu RIB) o wartości 900 tysięcy zł. Łączna suma tych zamówień sięga kwoty 5,5 miliona zł.

W związku z powyższym w trybie oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w związku z kryzysem gospodarczym zamierza Pan Minister podjąć działania w celu przesunięcia ww. zakupów na kolejne lata, tak by zaoszczędzone środki przekazać na walkę ze skutkami pandemii koronawirusa?

2. Czy ten zakup będzie realizowany, czy jest niezbędny dla realizacji zadań przez SOP?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 11 grudnia br., kilka godzin po decyzji pana premiera i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o niewetowaniu budżetu UE, przewodniczący Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r. Antoni Macierewicz stwierdził, iż „Zgoda na coś takiego otwiera drogę do likwidacji polskiej niepodległości. Nawet wtedy, gdy jest ona obwarowana przyrzeczeniami kanclerz Merkel, która, tak jak kiedyś caryca Katarzyna, deklaruje, że jest to dla dobra Polski".

W związku z tym w trybie oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź.

Jak Pan Minister ocenia słowa przewodniczącego Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r., który stwierdził, iż „Zgoda na coś takiego otwiera drogę do likwidacji polskiej niepodległości"?

Czy rzeczywiście otwarta została droga do „likwidacji polskiej niepodległości"?

Czy tego typu wypowiedzi wiceprezesa PiS szkodzą polskiej pozycji wewnątrz Unii Europejskiej?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua

Szanowny Panie Ministrze!

Mijają blisko 4 lata od poinformowania przez MSZ, iż gotowa jest skarga do Trybunału w Hadze ws. zwrotu wraku samolotu Tu-154. Od tej pory wielokrotnie kierowałem do Państwa pytania, dlaczego wbrew obietnicom skarga nie została złożona. Niestety poza ogólnikowymi informacjami o trwających rzekomych „analizach" nie otrzymałem żadnej konkretnej odpowiedzi.

Dlatego w trybie oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytania:

1. Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakończyło już wspomniane „analizy", od których uzależniacie Państwo złożenie skargi do MTS w Hadze na rosyjskie śledztwo ws. zwrotu wraku Tu-154?

2. Z czego wynika 4-letnia zwłoka w złożeniu tej skargi?

3. Jaki był koszt przygotowania tej skargi? Czy została ona opracowana przez pracowników MSZ, czy też przez podmiot zewnętrzny (np. kancelarię obsługującą MSZ – jeśli tak, to wnoszę o udostępnienie faktur, umów ws. przygotowania tej skargi oraz udostepnienie informacji o kosztach tych czynności poniesionych przez MSZ)?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi z dnia 25 listopada 2020 r. dotyczącej łóżek dla pacjentów z COVID-19 zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Ile łóżek posiadających dostęp do tlenu (tzw. łóżek tlenowych) dla pacjentów COVID-19 było w Polsce według stanu na dzień 30 czerwca 2020 r.?

2. Ile łóżek posiadających dostęp do tlenu (tzw. łóżek tlenowych) dla pacjentów COVID-19 było w Polsce według stanu na dzień 31 sierpnia 2020 r.?

3. Ile łóżek posiadających dostęp do tlenu (tzw. łóżek tlenowych) dla pacjentów COVID-19 było w Polsce według stanu na dzień 31 października 2020 r.?

3. Ile łóżek posiadających dostęp do tlenu (tzw. łóżek tlenowych) dla pacjentów COVID-19 było w Polsce według stanu na dzień 30 listopada 2020 r.?

Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z obietnicą dostarczenia szczepionek przeciwko grypie wszystkim seniorom w Polsce, złożoną przez premiera Mateusza Morawieckiego, w trybie oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytanie: ilu seniorów w Polsce od dnia 21 października 2020 r. do dnia 15 grudnia 2020 r. zostało zaszczepionych szczepionkami przeciw grypie, o których wspominał premier Mateusz Morawiecki?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji dotyczącej zakupu respiratorów przez Ministerstwo Zdrowia od firmy E&K Sp. z o.o., zwracam się do Pana Ministra w trybie oświadczenia senatorskiego z uprzejmą prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaka kwota z tytułu nałożonych kar umownych na firmę E&K Sp. z o.o. wpłynęła do Ministerstwa Zdrowia, według stanu na dzień 15 grudnia 2020 r.?

2. Jaka kwota z tytułu niezwróconych przedpłat wpłynęła do Ministerstwa Zdrowia od firmy E&K Sp. z o.o., według stanu na dzień 15 grudnia 2020 r.?

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Pandemia koronawirusa zdążyła znacząco wpłynąć na rynek pracy w Polsce, choć nie znamy jeszcze pełnych skutków jej oddziaływania. Konieczność zachowania fizycznej odległości, unikania tłumów i zwiększenie rygorów sanitarnych właściwie uniemożliwiły funkcjonowanie wielu biznesów, uderzając w płynność finansową firm i pogarszając warunki pracy. Krajowa Izba Gospodarcza w najbardziej pesymistycznym wariancie przewidywała nawet 1,27 miliona zwolnień w Polsce. Ze względu na dynamikę sytuacji prognozy jednak szybko się zmieniają, a dolegliwości gospodarcze związane z pandemią zależą zarówno od skali zachorowalności, jak i od skuteczności osłon zaproponowanych przez rząd. Z pewnością w najbardziej newralgicznej sytuacji znalazły się osoby niestabilnie zatrudnione w sektorach, w których działalność została drastycznie ograniczona: w gastronomii, turystyce czy rozrywce. Wpłynie to ujemnie na kapitał ludzki, ponieważ wielu specjalistów, zwłaszcza młodych, zostanie bez zatrudnienia i być może zostaną oni zmuszeni do podjęcia pracy poniżej kwalifikacji.

W związku z powyższym kieruję do Pani Minister prośbę o przedstawienie długofalowego programu zwalczania skutków pandemii koronawirusa dla rynku pracy.

Z wyrazami szacunku
Alicja Chybicka

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy
i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z licznymi zapytaniami zgłaszanymi w moim biurze senatorskim, proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: dlaczego tylko wąska grupa ludzi musi płacić tzw. podatek solidarnościowy od dochodów, które już zostały opodatkowane?

Napisałem o wąskiej grupie, ponieważ jest to ewenement, aby dzielić ludzi na tych, którzy dużo pracują, ryzykują, biorą kredyty, otwierają nowe działalności, co za tym idzie, uda im się wytworzyć podatek swoją ciężką pracą, i tych, których to nie interesuje albo boją się podjąć takie ryzyko. Czy to sprawiedliwe, że dzieli się w ten sposób podatników?

Jeżeli według ministerstwa pieniądze z podatków przeznaczane są na osoby niepełnosprawne, to chciałbym dostać informację, jak to się odbywa, kto to dzieli i ile kto dostał w ubiegłym roku. Interesuje mnie również to, ile kosztuje takie „obronienie" podatku i rozdzielenie, bo raczej nie odbywa się to wirtualnie. Skoro mają płacić tylko osoby, które ciężko pracują, to po co jest stworzony PFRON? Przecież to jest powielanie tego, co już istnieje. Dodatkowo: jak to jest, jeżeli to prawda, że przedsiębiorca musi płacić na PFRON, ale nie może sobie tego odliczyć od dochodu? Mam nadzieję, że jeżeli tak jest, to ministerstwo jak najszybciej to wyprostuje.

Wobec powyższego wnoszę o podjęcie działań zmierzających w kierunku zaplanowania rozwiązań prawnych w zasygnalizowanym zakresie.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy
i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, w nawiązaniu do zapytań otrzymywanych w ostatnim czasie od przedsiębiorców, którzy ze względu na pandemię, ale też z uwagi na różne inne czynniki nie prowadzą działalności gospodarczej (zawiesili ją albo przynosi im ona straty), zwracam się z pytaniem o obowiązek płacenia podatków od nieruchomości.

Mimo opisanych wcześniej czynników przedsiębiorcy ci zobligowani są płacić podatek od nieruchomości do samorządów, bez względu na czynniki związane z ich działalnością czy dochodem. Czy istnieją inne rozwiązania poza samorządem, czy leży to tylko w kompetencji samorządu?

Wobec przedstawionych kwestii wnoszę o podjęcie działań zmierzających w kierunku zaplanowania rozwiązań prawnych w zasygnalizowanym zakresie.

Z poważaniem,
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy
i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z licznymi zapytaniami oraz masowym napływem używanych starych samochodów do Polski, proszę o informacje, kiedy zostanie zniesiony podatek akcyzowy na samochody z silnikiem o pojemności powyżej 2000 cm^3 i czy są takie plany w ministerstwie.

Ten archaiczny podatek, nałożony jeszcze w czasach komunizmu, aby stworzyć komfortowe warunki dla koncernu Daewoo, funkcjonuje do dzisiaj, mimo wielu prób jego likwidacji. Jeżeli argumentem jest to, że to tylko dla ludzi bogatych, to z informacji ministerstwa wynika, że w tamtym roku zarejestrowano jedynie kilka luksusowych samochodów, natomiast samochodów średniej klasy z silnikami o pojemności 2,2 l czy 2,5 l jest naprawdę dużo.

Czy ministerstwo nie zauważa, jak dużo jest samochodów na rejestracjach innych państw? Zapewniam, że to raczej nie turyści. Czy polski obywatel musi całe życie być karany nakładanymi na niego różnego rodzaju podatkami, co nie ma miejsca w innych krajach? Zwracam się z pytaniem, czy ministerstwo planuje w najbliższym czasie pochylić się nad tym tematem.

Wnoszę o podjęcie działań zmierzających w kierunku zaplanowania rozwiązań prawnych w zasygnalizowanym zakresie.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej w związku z wielokrotnym apelem oraz moimi oświadczeniami zwracam się kolejny raz, aby Polska, w XXI w., w dobie swobody gospodarczej oraz możliwości zakupów na odległość, mogła w końcu uregulować w sposób ostateczny kwestię zakupu napojów alkoholowych za pomocą internetu.

Szczególnie teraz, w czasie pandemii, ale nie tylko, Polacy winiarze i browarnicy z małych browarów i winnic nie mają możliwości (tzn. mają, ale oczywiście polskie prawo ponoć tego zabrania, chociaż nigdzie nie jest to napisane) sprzedaży swoich produktów. Cały świat ma taką możliwość, tylko w Polsce jest z tym problem.

Krążące opinie, że osoby poniżej osiemnastego roku życia będą mogły nabywać alkohol, to absurd. Jakie dziecko będzie przez internet zamawiać alkohol, posługując się kartą bankową dorosłej osoby oraz odbierając za kogoś przesyłkę od kuriera? Jest to raczej mało prawdopodobne.

Kupowanie win kolekcjonerskich czy na aukcjach jest możliwe, jednak nie w Polsce. Kiedy powstawała ustawa o wychowaniu w trzeźwości, nie było internetu. Mimo tego, że czasy się zmieniły i bez internetu już żaden człowiek, instytucja czy kraj nie może funkcjonować, to w tej ustawie jednak funkcjonuje. Czy tak ciężko to zrozumieć i zmienić te archaiczne przepisy?

Wobec tego wnoszę o podjęcie działań zmierzających w kierunku zaplanowania rozwiązań prawnych w zasygnalizowanym zakresie.

Z poważaniem,
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

22 maja 2020 r. odbyła się konferencja prasowa pana Marcina Horały, wiceministra infrastruktury, oraz pana Waldemara Budy, wiceministra funduszy i polityki regionalnej, na której w imieniu Rady Ministrów została zakomunikowana decyzja o przyjęciu rozporządzenia gwarantującego wsparcie finansowe dla polskich portów lotniczych w związku z pandemią koronawirusa. Zgodnie z przekazaną informacją Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt rozporządzenia w sprawie lotnisk użytku publicznego, na których należy zapewnić utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej. Według regulacji wszystkie lotniska użytku publicznego, które przed wybuchem epidemii prowadziły regularną działalność operacyjną, miały zostać objęte jej zakresem, a tym samym otrzymać wsparcie. Szacowana wartość wsparcia została określona na kwotę 142,2 miliona zł w ciągu 2020 r. Zaproponowane wsparcie, co podkreślali obaj wiceministrowie, miało mieć charakter niewykluczający żadnego z lotnisk dotkniętych kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa, niezależnie również od struktury właścicielskiej danego portu lotniczego. Udzielone wsparcie miało mieć charakter próby częściowej rekompensaty poniesionych strat w związku z wprowadzeniem od 15 marca 2020 r. całkowitego zakazu ruchu lotniczego.

W następstwie tego ogłoszenia 4 czerwca 2020 r. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie lotnisk użytku publicznego, na których należy zapewnić utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej, zgodnie z którym wszystkie, 14 lotnisk użytku publicznego zostało zobowiązanych do utrzymania minimalnej gotowości operacyjnej. Rozporządzenie zostało wydane jeszcze w czasie, gdy obowiązywał całkowity zakaz ruchu rejsowego pasażerskiego. Zostało ono bardzo pozytywnie przyjęte przez wszystkie lotniska, które w swoich planach uwzględniły możliwość częściowego wsparcia w tej niespotykanie trudnej sytuacji.

Ostatecznie wsparcie finansowe dla portów lotniczych zostało udzielone selektywnie, 3 z 14 lotnisk (Lublin, Łódź i Olsztyn-Szymany) nie otrzymały wsparcia pomimo wcześniejszych deklaracji i przygotowywanych projektów rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie rozliczania i dokumentowania kosztów utrzymania minimalnej gotowości operacyjnej lotniska. O wydaniu powyższego rozporządzenia i wsparciu obejmującym wszystkie lotniska informował pan Marcin Horała, wiceminister infrastruktury w odpowiedzi na 2 interpelacje poselskie, w czerwcu i wrześniu 2020 r., na interpelacje nr 6538 oraz nr 9601.

Wobec powyższego, w szczególności wobec nieprzyznania wsparcia dla 3 z 14 lotnisk użytku publicznego, wnoszę o udzielenie przez ministra infrastruktury odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego podjęto decyzję o zastosowaniu rozwiązania, według którego nie wszystkie porty lotnicze otrzymały deklarowane wsparcie finansowe?

2. Dlaczego wybrano tryb notyfikacji pomocy zgodny z art. 107(2)(b) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a nie wybrano innych dedykowanych rozwiązań wynikających z komunikatu Komisji – Tymczasowe Ramy Środków Pomocy Państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście trwającej epidemii COVID-19 (takie rozwiązanie zostało zastosowane w przypadku lotnisk w Niemczech i Bułgarii) albo mechanizmu National Umbrella Schemes (takie rozwiązanie zostało zastosowane w przypadku lotnisk we Francji, Włoszech i Danii)?

3. Dlaczego pomimo obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie lotnisk użytku publicznego, na których należy zapewnić utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej, oraz obowiązywania sieci bazowej TEN-T nie wszystkie lotniska ujęte w tych przepisach objęte zostały dostępnym dla nich wsparciem finansowym w kontekście trwającej epidemii COVID-19?

4. Jaki jest walor prawny i jaki jest cel rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 2020 r. w sprawie lotnisk użytku publicznego, na których należy zapewnić utrzymanie minimalnej gotowości operacyjnej?

5. Jakie środki finansowe zostały przekazane poszczególnym zarządzającym lotniskami użytku publicznego zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu obowiązującym od 20 października 2020 r.?

6. W przypadku obu decyzji Komisji Europejskiej w sprawie planu pomocy dla polskich lotnisk – decyzja w sprawie SA.58212 (2020/N) z 28 września 2020 r. oraz decyzja w sprawie SA.59017 (2020/N) z 26 października 2020 r. – wskazano, że pomiędzy planowanymi środkami pomocowymi (142 miliony 200 tysięcy PLN) a ostatecznymi środkami, które zostaną przyznane (138 milionów 654 tysiące 729 PLN), występuje różnica w wysokości 3 milionów 545 tysięcy 271 PLN. Wobec powyższego wnoszę o informację, jakie jest planowane dalsze wykorzystanie tych środków oraz wsparcie dla wszystkich, w tym wykluczonych z pomocy, portów lotniczych?

7. W związku z faktem, że decydujący wpływ na nierówne przyznanie pomocy portom lotniczym miała zmiana sposobu przyznawania środków – mechanizm pokrywania kosztów minimalnej gotowości operacyjnej zastąpiono wykazaniem straty operacyjnej w założonym okresie referencyjnym, od 15 marca do 30 czerwca 2020 r. – wnoszę o informację, czy przy wyborze modelu przyznania środków brane było pod uwagę wykorzystanie innych narzędzi wsparcia w ramach tzw. tarcz antykryzysowych (w szczególności dofinansowanie do wynagrodzenia pracowników na podstawie art. 15g ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych), wysokość wsparcia i okres, w którym wsparcie zostało udzielone? Wnoszę również o udzielenie informacji, jakie, w jakiej wysokości i w jakim terminie wsparcie dostępne w ramach tzw. tarcz antykryzysowych zostało udzielone poszczególnym zarządzającym 14 lotniskami użytku publicznego?

8. Wnoszę również o informację, czy i jakie analizy w zakresie sytuacji operacyjnej (ruch pasażerski) i finansowej zostały wykonane w Ministerstwie

Infrastruktury oraz czy została wykonana analiza tego, w jakim zakresie sytuacja finansowa wszystkich 14 lotnisk uległa pogorszeniu w drugiej połowie 2020 r. (szczególnie 3Q), biorąc pad uwagę to, że wsparcie przyznane zostało za okres od 15 marca do 30 czerwca 2020 r., a skutki epidemii koronawirusa dla lotnictwa nie ustały z dniem 30 czerwca br., ale trwają nadal?

9. Czy w związku z zakończonymi negocjacjami budżetowymi w Unii Europejskiej, zakładającymi nowy okres programowania środków unijnych, a także powstanie tzw. funduszu odbudowy, w związku z dalszym oddziaływaniem na branżę lotniczą i turystyczną pandemii koronawirusa, decyzjami o administracyjnym ograniczeniu ruchu lotniczego, a także zmiennymi regułami wjazdowymi do poszczególnych krajów, ministerstwo przewiduje środki dedykowane branży lotniczej, w tym w szczególności dla operatorów lotnisk, pochodzące z powyższych unijnych źródeł pomocowych w celu odbudowy ruchu lotniczego i turystycznego?

Z wyrazami szacunku
Artur Dunin

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Wobec dramatycznej sytuacji branży lotniczej w Polsce Amerykańska Izba Handlowa w Polsce (AmCham) skupiła wokół swojej działalności przedstawicieli całego sektora lotniczego w Polsce, również podmiotów niebędących członkami AmCham, celem wystąpienia do rządu ze wspólnymi propozycjami, pomysłami i postulatami pomocy branży w tej trudnej sytuacji.

Inicjatywa AmCham spotkała się z pozytywną odpowiedzią strony rządowej i w dniu 5 listopada po raz pierwszy od rozpoczęcia kryzysu wywołanego COVID cała branża została zaproszona przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii na spotkanie w trybie on-line. Podczas rzeczonego spotkania, w którym uczestniczył m.in premier Jarosław Gowin oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii zostały przekazane strategiczne i długoterminowe propozycje rozwiązań dotyczące działalności branży tak w czasie pandemii, jak również w okresie późniejszym. Ponadto przekazane zostały informacje na temat pozytywnego wpływu szeroko rozumianej branży lotniczej na polską gospodarkę oraz na generowanie zatrudnienia, a także na niwelowanie skutków kryzysu wywołanego przez COVID-19.

W spotkaniu uczestniczyli również szefowie (lub ich zastępcy) takich instytucji jak: Polska Agencja Żeglugi Powietrznej (PAŻP); Urząd Lotnictwa Cywilnego, Rada Przedstawicieli Linii Lotniczych w Polsce (BARIP); Związek Regionalnych Portów Lotniczych (ZRPL) reprezentujący stanowisko 11 portów lotniczych; Polska Izba Turystyki; Dolina Lotnicza (produkcja, serwis), Inżynieryjne Centrum Projektowe (badania i rozwój w lotnictwie) oraz przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i innych instytucji.

Deklaracja stworzenia Białej Księgi dla Lotnictwa oraz powołania pełnomocnika ds. szeroko pojętej branży, która padła podczas spotkania, spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem wszystkich uczestników spotkania. Niestety, do dnia dzisiejszego AmCham oraz pozostali uczestnicy spotkania nie otrzymali żadnych informacji odnośnie do publicznie złożonych deklaracji.

Cały sektor lotniczy i okołolotniczy, którego działalność uzależniona jest od dynamiki ruchu lotniczego (w tym m. in. branża produkcyjna, przewoźnicy lotniczy operujących w Polsce, wszystkie polskie lotniska użytku publicznego, organizacje turystyczne, touroperatorzy i inne podmioty), oczekuje na dalsze informacje i kroki dotyczące podjęcia prac mających na celu nie tylko reaktywne działania wobec bieżącego kryzysu i w zakresie krótkoterminowych potrzeb, ale przede wszystkim na bardziej strategiczne decyzje co do losów lotnictwa

w Polsce, obszarów, w które warto inwestować, projektów, które pozwolą uniknąć pułapki średniego dochodu i sprawić, że Polska wejdzie do zupełnie innej ligi w obszarze lotnictwa.

W związku z 5 istotnymi obszarami działań zidentyfikowanych przez grupę roboczą ds. lotnictwa przy AmCham, których podjęcie pomoże firmom lotniczym w bieżącej kryzysowej sytuacji, ale też wesprze przyszły rozwój szeroko rozumianej branży (linie lotnicze, porty, turystyka lotnicza, przemysł), zachęci do inwestycji w innowacyjność lotnictwa i pomoże nam uniknąć wpadnięcia w pułapkę średniego dochodu, kieruję do Pana Premiera następujące pytania.

1. Czy zamierza Pan jako prezes Rady Ministrów powołać pełnomocnika ds. szeroko rozumianej branży lotniczej oraz określić w sposób bardzo konkretny jego cele do osiągnięcia, zadania i projekty do zrealizowania oraz czas ich realizacji? Jest to jedyna szansa na skoordynowanie wszystkich instytucji istotnych dla branży oraz na konkretne osiągnięcia i rezultaty, które bardzo dziś są potrzebne.

2. Czy zamierza Pan powołać stały zespół międzyresortowy ds. lotnictwa, składający się z przedstawicieli administracji publicznej, nauki oraz branży lotniczej (chodzi m.in. o Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwo Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwo Środowiska, PLL LOT, CPK, Instytut Lotnictwa, Polską Agencję Żeglugi Powietrznej, Związek Regionalnych Portów Lotniczych, Urząd Lotnictwa Cywilnego, Radę Przedstawicieli Linii Lotniczych w Polsce, Polską Izbę Turystyki, Polską Agencję Inwestycji i Handlu, Polski Fundusz Rozwojowy, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Stowarzyszenie Polskiego Przemysłu Lotniczego oraz przedstawicieli przemysłu), którego zadaniem byłoby m.in. wsparcie pełnomocnika ds. szeroko rozumianej branży lotniczej w realizacji jego zadań, monitorowanie bieżącej sytuacji w całym sektorze, prowadzenie stałego dialogu z branżą, wypracowywanie wspólnie rozwiązań wspierających, jak również merytoryczne wsparcie przygotowania strategii sektorowej?

3. Czy bierzecie Państwo pod uwagę przygotowanie Białej Księgi dla Lotnictwa lub konkretnej polityki sektorowej, dokumentu rządowego, który poza formułowaniem zadań krótkoterminowych mających na celu przeciwdziałanie bieżącym skutkom kryzysu wywołanego przez COVID-19 wskaże koncepcję długoterminowego wsparcia lotnictwa, ze szczególnym określeniem tych obszarów w lotnictwie (zwłaszcza w technologiach, usługach), w które branża chce inwestować, które chce rozwijać w taki sposób, który umożliwi Polsce przeskoczenie na wyższy poziom innowacji i technologii, szczególnie wdrożenie B+R?

4. Czy zamierza Pan podjąć odpowiednie kroki w celu wspólnego wypracowania rozwiązań prawnych oraz finansowych, które umożliwiają realizację zadań i postulatów określonych w Białej Księdze dla Lotnictwa? Proponowany Fundusz dla Lotnictwa mógłby być dodatkowym instrumentem, wehikułem zachęcającym obecnych i nowych inwestorów do podejmowania projektów inwestycyjnych w Polsce (chodzi o nowe inwestycje oraz rozwijanie istniejących inwestycji), ale także wspierającym uczestnictwo polskich podmiotów w programach horyzontalnych, takich jak CleanSky czy European Defense Fund.

5. Czy bierze Pan pod uwagę przeprowadzenie wspólnej, publiczno-prywatnej i multibranżowej kampanii marketingowo-komunikacyjnej? Jest dzisiaj tak bardzo potrzebna, aby odbudować zaufanie ludzi do lotnictwa i podróżowania i aby podnosić świadomość społeczną na temat bezpieczeństwa lotów, technologii stosowanych w samolotach, a także bezpieczeństwa na lotniskach. Ruch pasażerski jest kluczowy dla dalszego rozwoju lotnictwa, dalszych inwestycji. Z tego względu w imieniu całej branży proszę o wsparcie i zaangażowanie w przygotowanie

wspólnej kampanii komunikacyjnej z myślą o letnim sezonie lotniczym, kiedy pandemia będzie na tyle opanowana, że będziemy mogli promować powrót do lotów, do podróży. Taka kampania mogłaby być przeprowadzona wspólnie, np. w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Jednocześnie zapewniam, iż cały sektor i przedstawiciele podmiotów uczestniczących w spotkaniu wyrazili gotowość pomocy rządowi w przygotowaniu programu pomocowego i strategicznego dla branży.

Z wyrazami szacunku
Artur Dunin

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego,
do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju,
pracy i technologii Jarosława Gowina oraz do ministra finansów, funduszy
i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowni Panowie Ministrowie!

W związku z rozstrzygnięciem drugiego etapu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zwracam się do Panów w kilku kwestiach, które budzą wiele wątpliwości.

Wśród miast starających się o takie wsparcie znalazła się Łódź. Miasto to złożyło 27 projektów, ale nie otrzyma dofinansowania na żaden ze złożonych projektów. Dotyczyły one inwestycji m.in. w komunikację miejską, infrastrukturę drogową, termomodernizację żłobków czy w tereny zielone i rekreacyjne miasta – czyli były zgodne z zakresem i celem działań, które mogły dostać wsparcie. Jednocześnie inne gminy składające wnioski z tego samego zakresu inwestycji takie bezzwrotne dofinansowanie otrzymają z drugiego etapu rządowego funduszu.

Według zapewnień Pana Premiera pomoc miała być udzielona gminom, które mają trudności finansowe spowodowane pandemią, tak aby zmniejszyć ich zadłużenie, ograniczyć zwolnienia pracowników, wspomóc realizację planowanych inwestycji, czy podreperować budżet uszczuplony przez pandemię. Łódź jako jedno z dużych miast, które nie otrzyma w drugim etapie pomocy finansowej, od początku stara się, kosztem własnego budżetu ,wspierać lokalnych przedsiębiorców, szpitale, placówki edukacyjne czy domy pomocy społecznej. Ulgi w czynszach, darmowe środki ochrony osobistej czy dofinansowania do działalności kulturalnej i oświatowej spowodowały, iż wzrosły wydatki przy jednocześnie spadających dochodach.

W związku z powyższym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakimi konkretnie kryteriami kierowano się przy przyznawaniu wsparcia finansowego gminom?

2. Czy istnieje algorytm obliczający relację wydatków majątkowych i zamożność gmin w stosunku do przyznanego wsparcia finansowego?

3. W jaki sposób gminy, które nie otrzymają pomocy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, otrzymają wsparcie pozwalające na dalszą działalność samorządową, która została ograniczona z powodu pandemii?

Z wyrazami szacunku
Artur Duni

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Po 4 latach zabiegów rządów PiS państwowy gigant przemysłowy PKN Orlen przejmuje gazety regionalne w całej Polsce należące wcześniej do grupy Polska Press. W ten oto sposób otwiera się „worek" z posadami dla prorządowych dziennikarzy – jak podaje m.in. anonimowy informator „Gazety Wyborczej".

W poniedziałek, 7 grudnia 2020 r., Orlen ogłasza, że kupuje 100% udziałów w grupie Polska Press. W jej skład wchodzi 20 dzienników regionalnych, 120 lokalnych tygodników i 500 portali internetowych. Średnio odnotowują one ponad 17 milionów użytkowników miesięcznie. Cała sprawa budzi wiele kontrowersji i obaw o dalszą wiarygodność i obiektywizm mediów wchodzących wcześniej w skład grupy Polska Press.

W związku z zaistniałą sytuacją kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

Czy wykupienie spółki Polska Press przez koncern PKN Orlen jest początkiem nacjonalizacji mediów, jak ma to miejsce w przypadku Rosji czy Białorusi?

Czy prawdą są doniesienia o planowanych masowych zwolnieniach pracowników mediów wydawanych przez spółkę Polska Press, m.in. redaktorów naczelnych, dziennikarzy i menedżerów?

Czy planujecie Państwo jakiekolwiek zmiany personalne, a także zmiany dotyczące sposobów funkcjonowania wydawnictw z wieloletnim dorobkiem, należących wcześniej do grupy Polska Press?

Z wyrazami szacunku
Artur Dunin

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Premierze!

W nawiązaniu do uchwały nr XXXII/1043/20 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 18 listopada 2020 r. będącej stanowiskiem Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie 75-lecia Łodzi Filmowej zwracam się do Pana Ministra i łódzkiego posła o wsparcie finansowe, które pozwoli miastu Łodzi dokończyć budowę Narodowego Centrum Kultury Filmowej.

Łódź jako stolica filmu wykształciła wiele pokoleń znakomitych twórców, znanych nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie. Zdobywali oni uznanie nie tylko na konkursach krajowych, ale także międzynarodowych, przyczyniając się jednocześnie do tworzenia nowych nurtów w kinematografii, które miały wpływ na kreatywność zagranicznych autorów obrazów filmowych.

Łódź to również plener wykorzystywany w wielu znakomitych filmach i serialach. Charakterystyczna zabudowa, układ ulic i zieleń niejednokrotnie stanowiły tło wielkich dzieł.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, mając na uwadze dobro polskiej kinematografii, udzieli wsparcia finansowego w celu dokończenia budowy Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi?

Czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego planuje w najbliższym czasie wsparcie finansowe polskiej kinematografii i według jakiego rozdzielnika takie wsparcie byłoby przyznawane?

Z wyrazami szacunku
Artur Dunin

Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu wielu przedsiębiorców znajdujących się obecnie w dramatycznej sytuacji, wynikającej z częściowego zamrożenia gospodarki, apeluję o to, aby jak najszybciej przywrócić na stałe handel we wszystkie niedziele. Tymczasowe przywrócenie niedziel handlowych pozwoliłoby niektórym firmom odrobić straty finansowe powstałe we wcześniejszych miesiącach, zwiększyłoby zatrudnienie oraz wpływy do budżetu z tytułu podatku VAT. Wprowadzenie tego rozwiązania, handlu we wszystkie niedziele, zwiększy obroty firm, ale także poprawi bezpieczeństwo (rozłoży ruch w sklepach i zmniejszy kolejki), o co w szczególności powinniśmy zadbać w trakcie epidemii.

Z wyrazami szacunku
Beniamin Godyla

Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki

Szanowny Panie Ministrze!

Nowe spojrzenie na kwestię opakowań zostało narzucone przez Komisję Europejską w pakiecie dotyczącym gospodarki o biegu zamkniętym. Nadaje on rozszerzoną odpowiedzialność producentom. Zasada „zanieczyszczający płaci" winna skutkować zwiększeniem odpowiedzialności producenta za wprowadzanie na rynek opakowań plastikowych. Niestety, producenci ponoszą nieadekwatne koszty w stosunku do kosztów zbiórki, recyklingu oraz odzysku odpadów.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie, na jakim etapie jest realizacja dyrektywy unijnej w zakresie odpowiedzialności przedsiębiorców w sferze produkowania i wprowadzania przez nich na rynek opakowań.

Z wyrazami szacunku
Beniamin Godyla

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gromka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Ustawa z dnia 14 sierpnia 2020 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1936–1956 obecnie jest i długo pozostanie rozwiązaniem potrzebnym. Środowisko sybiraków to osoby starsze, potrzebujące szczególnej uwagi i ułatwionego dostępu do osób, które pomogą im złożyć wniosek o świadczenie pieniężne w ramach tejże ustawy. Niestety, problemy z wypełnieniem wniosków, zagubienie legitymacji kombatanckiej czy brak wiedzy dotyczącej sposobu potwierdzenia polskiego obywatelstwa to tylko część problemów, o których informują mnie przedstawiciele Związku Sybiraków. Ze względu na wiek oraz stan zdrowia sybiraków właściwe wydaje się uproszczenie sposobu wstępowania o świadczenie pieniężne w ramach ustawy z dnia 14 sierpnia 2020 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1936–1956. Sprawy organizacyjne czy różne dysfunkcje zdrowotne sybiraków nie mogą spowodować, że którykolwiek z uprawnionych do świadczenia zostanie pominięty. To nasze moralne zobowiązanie wobec tych osób. W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy planowane jest uproszczenie formy występowania po świadczenie pieniężne w ramach ustawy z dnia 14 sierpnia 2020 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1936–1956, ze szczególnym uwzględnieniem osób z ograniczoną odpowiedzialnością?

2. Czy planowane jest zobowiązanie Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do wypracowania procedur, które pomogłyby sybirakom, których samodzielność jest ograniczona, do wystąpienia o świadczenie pieniężne w ramach wymienionej ustawy?

Janusz Gromek

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego

Podczas tworzenia dokumentów księgowych biura senatorskie korzystają z formularzy dotyczących rozliczeń środków finansowych i ewidencji wydatków. Niestety jest to utrudnione, ponieważ w zakładce opisującej formularze załączniki po otwarciu nie odpowiadają opisowi. Załączniki dotyczące konkretnego zagadnienia odnajdują się w innych zakładkach.

Proszę o informację, czy to zostanie zmodyfikowane.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

W związku z zapowiedzią ministra Adama Niedzielskiego wprowadzenia w noc sylwestrową godziny policyjnej, czyli zakazu przemieszczania się między godziną 19.00 dnia 31 grudnia a godziną 6.00 rano dnia 1 stycznia, zwracam się z prośbą o informację, czy wprowadzenie takiego mechanizmu bez wprowadzenia stanu klęski żywiołowej jest zgodne z prawem obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

W związku z zapowiedzią ustawy dotyczącej mediów społecznościowych w kontekście ochrony wolności słowa w internecie – w której zostałaby stworzona możliwość narzędzia pozwalającego się odwołać do organu, który rozstrzygnie, czy dane treści w mediach społecznościowych naruszają dobra osobiste, czy może dochodzi do cenzury – zwracam się z prośbą o informację, kiedy należy się spodziewać złożenia projektu tej ustawy do laski marszałkowskiej w Sejmie RP.

Jan Maria Jackowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy
i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Interesanci biura senatorskiego sygnalizują problemy interpretacyjne dotyczące korzystania z ulgi na zakup kasy fiskalnej, o czym stanowi art. 111 ustawy o podatku od towarów i usług (DzU 2020.106 t.j.).

Wspomniana ulga w zamyśle stanowi dobre rozwiązanie, niemniej jednak status quo w znacznym stopniu utrudnia korzystanie z niej polskim przedsiębiorcom. Sygnalizuje się problem braku możliwości odliczenia kwoty na zakup urządzenia podczas prowadzenia działalności. Wielu małych i średnich przedsiębiorców zmienia dziedzinę działania firmy, przez co zmuszeni są prowadzić ewidencję sprzedaży na kasie fiskalnej. W takiej sytuacji możliwość skorzystania z odliczenia byłaby dla nich niebywale pomocna – stanowiłoby to wsparcie dla całego sektora MŚP.

Kolejne trudności interpretacyjne dotyczą art. 111 ust. 6 ustawy o podatku od towarów i usług, który stanowi o regulacjach związanych z przebiegiem korzystania z ulgi. Teoretycznie wspomniany w ustawie okres 3 lat stosowania urządzenia rejestrującego nie jest precyzyjnie określony. Wielu podatników interpretuje to jako czas prowadzenia działalności, łącznie z okresem jej zawieszenia. Z kolei urzędnicy skarbowi bardzo często traktują wspomniane 3 lata jako okres czynnego funkcjonowania firmy i korzystania z kasy. W tym zakresie nawet eksperci zajmujący się prawem podatkowym są niezgodni, ponieważ zapis w ustawie o podatku od towarów i usług nie precyzuje dokładnie, jak należy interpretować przepis.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Z czego wynika decyzja o braku możliwości skorzystania z ulgi przez przedsiębiorstwa w okresie prowadzenia działalności?

2. Jak należy interpretować art. 111 ustawy o podatku od towarów i usług, a przede wszystkim wspomniany wyżej okres 3 lat?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego oraz do prezesa Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju Pawła Borysa

Przedsiębiorcy, którzy w 2020 r. otrzymali subwencję finansową z PFR w ramach programu pn. „Tarcza finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju dla małych i średnich firm", po okresie 12 miesięcy będą zobowiązani do rozliczenia otrzymanej dotacji. Na tym tle zgłaszanych jest do mego biura wiele wątpliwości.

Przedsiębiorcy wskazują, że z regulaminu udostępnionego na stronie internetowej Polskiego Funduszu Rozwoju SA wynika, iż otrzymana przez małego lub średniego przedsiębiorcę subwencja podlega zwrotowi m.in. w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej przez MŚP w każdym czasie przez okres 12 miesięcy od dnia przyznania subwencji, w wysokości 25% kwoty subwencji pomniejszonej o wykazaną przez beneficjenta programu skumulowaną stratę gotówkową na sprzedaży w okresie 12 miesięcy, licząc od pierwszego miesiąca, w którym przedsiębiorca odnotował stratę po 1 lutego 2020 r., lub od miesiąca, w którym udzielona została subwencja, rozumianej w zależności od formy działalności. Dla przedsiębiorstw prowadzących pełną rachunkowość gotówkową strata na sprzedaży to odzwierciedlona w rachunku wyników strata na sprzedaży netto z wyłączeniem w szczególności kosztów amortyzacji, rezerw i odpisów lub wyniku z przeszacowania lub sprzedaży aktywów.

Mając na uwadze powyższe, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy za okres 12 miesięcy, licząc od pierwszego miesiąca, w którym przedsiębiorca odnotował stratę po 1 lutego 2020 r., lub od miesiąca, w którym udzielona została subwencja, rozumianej w zależności od formy działalności, przedsiębiorca będzie zobowiązany do sporządzania sprawozdania finansowego wedle zasad określonych w ustawie o rachunkowości?

2. Jeśli przedsiębiorca będzie zobowiązany do sporządzania sprawozdania finansowego za okres np. od miesiąca, w którym udzielona została subwencja, to jakie przepisy prawa to regulują?

3. Jeśli przedsiębiorca będzie zobowiązany do sporządzania sprawozdania finansowego za okres np. od miesiąca, w którym udzielona została subwencja, to czy wyceny składników będzie zobowiązany dokonać wedle ustawy o rachunkowości?

4. Ustawa o rachunkowości nie posługuje się pojęciem „rachunku wyników", tylko rachunkiem zysków i strat. W rachunku tym nie ma pojęcia „skumulowanej straty gotówkowej na sprzedaży". Nadto dostępny Regulamin PFR nie określa, czy chodzi o stratę na sprzedaży, czy też o stratę netto. Jak należy

rozumieć pojęcie straty gotówkowej na sprzedaży w przypadku prowadzenia ksiąg rachunkowych?

5. Dla przedsiębiorstw prowadzących pełną rachunkowość gotówkową strata na sprzedaży to odzwierciedlona w rachunku wyników strata na sprzedaży netto z wyłączeniem w szczególności kosztów amortyzacji, rezerw i odpisów lub wyniku z przeszacowania lub sprzedaży aktywów.

Jak należy rozumieć rezerwy?

Z jakiej ewidencji/ dokumentacji będą wynikały kwoty rezerw? Czy to są rezerwy długoterminowe i krótkoterminowe, czy te dotyczące działalności podstawowej, czy również pozostałej działalności operacyjnej? W jaki sposób należy dokonać ich wyceny?

Jak należy rozumieć pojęcie odpisów?

Z jakiej ewidencji/ dokumentacji będą wynikały kwoty odpisów czy to pozostałej działalności operacyjnej lub finansowej i w jaki sposób należy dokonać ich wyceny?

Jak należy rozumieć wynik z przeszacowania?

Z jakiej ewidencji/ dokumentacji będą wynikały kwoty wyniku przeszacowania i w jaki sposób należy dokonać wyceny?

Co oznacza pojęcie sprzedaży aktywów? Czy będzie to np. sprzedaż towarów, produktów gotowych, materiałów, środków trwałych (maszyn, urządzeń, budynków, budowli)?

Z jakiej ewidencji/ dokumentacji będą wynikały kwoty w wyniku sprzedaży aktywów?

Rozpoznanie powyższych wątpliwości pozwoli przedsiębiorcom na rzetelne rozliczenie otrzymanej subwencji. Z uwagi na to, że aktualnie przedsiębiorcy są w trakcie sporządzania finansowego za 2020 r., w którym będą zobowiązani do wykazania rozliczenia otrzymanej subwencji finansowej z PFR, proszę o niezwłoczne udzielnie odpowiedzi na powyższe pytania.

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua

Docierają do mnie niepokojące informacje o funkcjonowaniu polskich konsulatów, co chciałbym przedstawić na jednym z przykładów.

Wielu obywateli Rzeczypospolitej ma problem już na etapie umówienia wizyty, co znacznie utrudnia rozpoznanie dość pilnych spraw, jak chociażby sprawy wyrobienia paszportu. Zrozumiałych wydaje się wiele komplikacji wynikających z sytuacji epidemiologicznej, niemniej jednak Polacy, którzy zamieszkują Norwegię, zmagają się z problemem bardzo długich kolejek, przez co nie mogą załatwić bieżących spraw. Sygnalizuje się, że takie sprawy jak wyrobienie dokumentu, bez względu na inne czynniki, winny być załatwiane w standardowym czasie.

Chciałbym uzyskać informację, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje działania prowadzące do ułatwienia dostępu do polskich konsulatów, a jeśli nie, to czy takie działania są planowane.

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Docierają do mnie zastrzeżenia, szczególnie ze strony lekarzy specjalistów, dotyczące braku programu leczenia chorób rzadkich. Sygnalizowany jest fakt, iż Polska to ostatni kraj w Unii Europejskiej, który nie przygotował takiego dokumentu.

Należy podkreślić, że grupa leków w zakresie chorób rzadkich jest stosunkowo niewielka, a mimo to zarejestrowane i dostępne leki oraz terapie trafiają do Polski ze znacznym opóźnieniem. Inny problem stanowi dostęp do rejestrów, dzięki którym można ocenić wyniki leczenia. Zdaniem medyków takie informacje są niezbędne, by określić, czy w stosowanym programie lekowym konieczne są zmiany.

Przykładem schorzenia, które wpisuje się w wyżej omawiany zakres, jest atopowe zapalenie skóry i związane z tym trudności z dostępem do terapii w przypadku polskich dzieci. Szereg trudności występuje także, jeśli chodzi o skorzystanie z fototerapii oferowanej przez nieliczne ośrodki. Jedynym w Polsce zarejestrowanym lekiem dotyczącym tego schorzenia jest cyklosporyna, która znajduje swoje zastosowanie jedynie w leczeniu osób dorosłych. Zarysowuje się zatem istotny problem co do prowadzenia skutecznego leczenia atopowego zapalenia skóry wśród dzieci i młodzieży. Wynika on nie tylko z ograniczeń lub braku dostępności leczenia w państwowych ośrodkach, ale także związany jest z koniecznością poniesienia licznych wydatków będących następstwem braku refundacji dermokosmetyków oraz wyrobów medycznych. Co więcej, dla pacjentów do osiemnastego roku życia w Polsce jak dotąd nie zarejestrowano żadnej metody terapeutycznej. Wyżej wskazany problem to tylko jeden z wielu przykładów schorzeń wpisujących się w kategorię chorób rzadkich, których leczenie w Polsce jest znacząco utrudnione (podobny problem dotyczy idiopatycznego włóknienia płuc).

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wskazanie, dlaczego jak dotąd nie opracowano programu leczenia chorób rzadkich oraz czy w najbliższym czasie zostaną podjęte działania w tym zakresie.

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W grudniu 2020 r. mogliśmy odczytać na profilach niektórych posłów PiS informacje o udzielaniu dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ponieważ okazało się, że nie otrzymaliśmy informacji o tym, jakie kryteria zdecydowały o przyznaniu środków finansowych poszczególnym gminom, wnoszę o przekazanie mi:

1. wersji elektronicznej wniosków złożonych przez jednostki w moim województwie (dolnośląskim), dotyczących możliwości uzyskania środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19;
2. indywidualnych kart oceny wszystkich wniosków złożonych w ramach naboru przez jednostki z województwa dolnośląskiego;
3. wszystkich zbiorczych protokołów z ocenami wniosków złożonych przez j.s.t., wytworzonych w ramach działalności Komisji ds. Wsparcia Jednostek Samorządu Terytorialnego;
4. imiennej listy członków komisji powołanej przez prezesa Rady Ministrów celem weryfikacji wniosków i udzielania wsparcia;
5. treści wszystkich rekomendacji co do kwot przyznawanych poszczególnym wnioskodawcom, przekazanych prezesowi Rady Ministrów przez Komisję ds. Wsparcia Jednostek Samorządu Terytorialnego.
6. informacji o ogólnej liczbie złożonych wniosków ze wskazaniem podanych w nich kwot w podziale na województwa i wnioskodawców;
7. informacji o ogólnej liczbie złożonych wniosków ze wskazaniem podanych w nich kwot oraz wysokości przyznanego wsparcia.

Z niecierpliwością oczekuję tych informacji.

Z poważaniem
Agnieszka Kołacz-Leszczyńska

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejszym składam do Pana zapytania dotyczące ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (DzU z 2019 r. poz. 2019), która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2021 r.

Czy – a jeśli tak, to kiedy – zostaną ogłoszone nowe akty wykonawcze do tej ustawy lub zmieniające dotychczasowe? W szczególności chodzi o:

— rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy;

— informację prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o aktualnych progach unijnych, ich równowartości w złotych oraz o równowartości w złotych kwot wyrażonych w ustawie w euro;

— rozporządzenie w sprawie wzorów ogłoszeń zamieszczanych w Biuletynie Zamówień Publicznych;

— rozporządzenie w sprawie protokołu postępowania;

— rozporządzenie w sprawie informacji zawartych w rocznym sprawozdaniu, jego wzoru oraz sposobu przekazywania.

Czy ustawa o zmianie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi, ustawy – Prawo zamówień publicznych (w szczególności uchylająca art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 11 września 2019 r., tj. zamówienia bagatelne), którą uchwalił Sejm na posiedzeniu w dniu 27 listopada br., wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2021 r.?

Czy w związku z tym, że nowelizacja ustawy jest na etapie procedowania, a także w związku z brakiem do dnia dzisiejszego aktów wykonawczych do nowej ustawy, brane jest pod uwagę przesunięcie w czasie wejścia w życie nowego prawa zamówień publicznych?

Uprzejmie proszę o odpowiedź.

Z poważaniem
Wojciech Konieczny

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Ostatnie 8 miesięcy pandemii koronawirusa zmieniło sytuację w wielu obszarach polskiej gospodarki. Zmieniło to także podejście instytucji finansowych do klientów ubiegających się o kredyty mieszkaniowe. Przepisy ostrożnościowe, które mają zastosowanie do banków, oznaczają dla wielu tysięcy polskich rodzin konieczność odłożenia w czasie momentu zaspokojenia najważniejszej społecznie potrzeby, jaką jest własne mieszkanie. Znacząco zmniejszyła się liczba transakcji na rynku mieszkaniowym i spadła liczba udzielanych kredytów hipotecznych. Na ten spadek popytu zareagowali deweloperzy spadkiem liczby rozpoczynanych realizacji mieszkań. Trudno dziś przewidzieć, jak długo potrwa pandemia, ale jedno jest pewne: konieczne jest interwencyjne działanie na dziś, ale jeszcze istotniejsze jest wykorzystanie programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego jako sposobu na wychodzenie z kryzysu.

Rysujące się na skutek pandemii perturbacje w gospodarce nie mogą i nie powinny uzasadniać wniosków o złagodzenie polityki kredytowej. Nadrzędnym celem banków jest ochrona powierzonych oszczędności i zapewnienie stabilności sektora bankowego. A możliwym i koniecznym rozwiązaniem interwencyjnym, spełniającym oczekiwania potencjalnych kredytobiorców zainteresowanych kredytem hipotecznym z przeznaczeniem na kupno pierwszego mieszkania, byłoby uruchomienie przez Bank Gospodarstwa Krajowego gwarancji dla brakującego wkładu własnego kredytobiorców. Takie rozwiązanie dopuszcza również Rekomendacja S. Ponawiam w związku z niedawną debatą w Senacie RP mój postulat, by rząd stworzył warunki do realizacji takiego programu niezwłocznie.

Budownictwo mieszkaniowe może i powinno być wykorzystane, jak to jest w innych krajach, jako jedno z najbardziej efektywnych kół zamachowych gospodarki. Pośrednio i bezpośrednio przysparza ponad 8,4% naszego PKB. W interesie państwa powinno więc leżeć wspieranie jego rozwoju, nawet jeśli oznaczałoby to wzrost bieżących wydatków budżetowych, od dziesięcioleci nieprzekraczających poziomu 0,1% PKB.

Wspólnie musimy zdecydować się na długoterminowe, systemowe rozwiązania nie tylko skutkujące rozwojem budownictwa mieszkaniowego i poprawą sytuacji mieszkaniowej naszych obywateli, lecz również przekładające się na impuls gospodarczy pozwalający na wyjście z kryzysu będącego skutkiem pandemii. Osoby, które nie mają zdolności kredytowej, niewątpliwie powinny móc liczyć na tańsze mieszkanie na wynajem lub na mieszkanie z zasobów komunalnych. I rozwój tego typu budownictwa jest wskazany. Tak jak jest wskazany rozwój budownictwa dla seniorów oraz dla rodzin wielodzietnych.

W kilku ostatnich kampaniach wyborczych wszyscy bez wyjątku kandydaci na najwyższe stanowiska i funkcje w naszym kraju, jak i w Parlamencie Europejskim, mówili o konieczności budowy tańszych mieszkań, także na wynajem.

Mamy sprawdzone w naszym kraju oraz przez naszych najbliższych sąsiadów bezpieczne i efektywne rozwiązania przekładające się na rozwój budownictwa mieszkaniowego. W Senacie RP z inicjatywy połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych 8 marca 2016 r. został opracowany projekt ustawy o kasach oszczędnościowo-budowlanych i wspieraniu przez państwo oszczędzania na cele mieszkaniowe.

Kilkakrotnie już przedstawiałem na spotkaniach z odpowiedzialnymi za mieszkalnictwo ministrami gotowe propozycje działań, a nawet gotowe projekty ustaw. Niestety, do tej pory nie znalazły one odzwierciedlenia w żadnym z działań rządu w tym obszarze.

Instytucji, organizacji i podmiotów gospodarczych gotowych włączyć się aktywnie w rozwój budownictwa mieszkaniowego jest w Polsce znacznie więcej.

Po raz kolejny ponawiam mój apel, że długoterminowy rozwój budownictwa mieszkaniowego jest ważnym celem strategicznym, społecznym i gospodarczym, a jego realizacja może w sposób zdecydowany sprzyjać wychodzeniu z kryzysu.

Żadne państwo nie jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności i obowiązku zapewnienia substancji mieszkaniowej poprzez fizyczne zaangażowanie instytucji państwowych w proces budowy substancji mieszkaniowej, jej najmu i zarządzania nią. Najlepszym tego potwierdzeniem jest ograniczony efekt programu Mieszkanie +. Rolą państwa jest symulacja, inspirowanie i koordynowanie zachowań uczestników rynku mieszkaniowego w taki sposób, aby ci, których stać, mogli inwestować w mieszkania zarówno dla zaspokojenia potrzeb własnych, jak i na wynajem. Nasi rodacy potrzebują przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i stabilności proponowanych rozwiązań finansowych. Nie stać nas na kolejne „kadencyjne" i wybiórcze programy.

Polityka mieszkaniowa rządu powinna zapewniać dostępność mieszkań na wynajem, ale nie powinna narzucać takiej opcji. Inspirowanie i wspieranie dążeń do własności mieszkaniowej leży w interesie gospodarki, ale również służy budowaniu dobrobytu obywateli. Własne mieszkanie stanowi bowiem w rozwiniętych gospodarkach istotny element zabezpieczenia emerytalnego.

Program mieszkaniowy powinien, obok zapewnienia nowych mieszkań, stanowić zbiór spójnych rozwiązań gwarantujących:

1) budowanie skłonności gospodarstw domowych do długoterminowego oszczędzania na cele mieszkaniowe, emerytalne i zdrowotne poprzez stworzenie efektywnego systemu długoterminowego oszczędzania w formule kas oszczędnościowo-budowlanych,

2) sposoby inicjowania środków na refinansowanie kredytów hipotecznych poprzez doskonalenie efektywności działania banków hipotecznych i stworzenie płynnego rynku obrotu listami zastawnymi,

3) wspieranie dążeń do własności mieszkaniowej poprzez wprowadzenie ulgi budowlanej w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) dotyczącej nabycia mieszkania na rynku pierwotnym lub samodzielnego wybudowania domu jednorodzinnego na własnej działce,

4) usprawnienie obrotu gruntami rolnymi i gruntami pod zabudowę,

5) współfinansowanie i wspieranie lokalnych oddolnych inicjatyw mieszkaniowych, zarówno spółdzielczych, jak i samorządowych (kooperatywy, TBS i SM),

6) spełnianie wyzwań cywilizacyjnych poprzez zapewnienie dostępnej oferty mieszkaniowej dla osób starszych, osób niepełnosprawnych oraz rodzin wielodzietnych,

7) promowanie oraz inspirowanie rozwoju nowych technologii w budownictwie oraz eksploatacji mieszkań (chodzi o prefabrykaty, energooszczędność, kwestię smogu i ekologicznych rozwiązań, mieszkania spełniające potrzeby określonych grup społecznych),

8) uporządkowanie procesu planowania przestrzennego.

W mojej ocenie takie długoterminowe i systemowe rozwiązania pozwolą na poprawę sytuacji mieszkaniowej polskich rodzin oraz na wykorzystanie programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego, zarówno jako sposobu na wychodzenie z kryzysu, jak również jako jednego z filarów trwałego rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Tadeusz Kopeć

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W „Rzeczpospolitej" z 24 listopada prokurator Bogdan Święczkowski, pytany o sprawę śledztwa dotyczącego mecenasa Romana Giertycha i to, co zabezpieczono we włoskiej willi jego żony i jakie to ma znaczenie dla śledztwa, powiedział: „Zabezpieczono ważne dokumenty, które mogą spowodować rozszerzenie zarzutów wobec podejrzanego Romana G. Nie wolno mi powiedzieć więcej ze względu na dobro trwającego wciąż śledztwa" (https://www.rp.pl/Wywiady-i-rozmowy/311239921-Bogdan-Swieczkowski-Kolejne-zarzuty-to-kwestia-czasu.html).

Tymczasem 2 dni później w „Gazecie Wyborczej" napisano, co następuje.

„Prokuratura we Włoszech nie przekaże stronie polskiej żadnych materiałów znalezionych w domu Romana Giertycha koło Rzymu. Opozycyjnemu prawnikowi właśnie zwrócono zatrzymane tam dokumenty. Strona włoska odmówiła Prokuraturze Regionalnej w Poznaniu realizacji wobec mnie Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego. Nie mam jeszcze pisemnego uzasadnienia, ale wiem, że podstawą są opinie sądów w mojej sprawie oraz wnioski o politycznych motywacjach organów ścigania w Polsce – mówi «Wyborczej» Roman Giertych. O decyzji włoskich władz prawnik napisał na Twitterze" (https://wyborcza.pl/7,75398,26583814,kolejna-porazka-prokuratury-z-ziemi-włoskiej-do-polski-nie.html).

Jest więc w sprawie dotyczącej zatrzymania Romana Giertycha, w której, przypomnę, poznański sąd w żadnym aspekcie nie podzielił wniosków prokuratury, ewidentna sprzeczność. Jak bowiem można rozszerzać zarzuty w sytuacji, w której rzekome dokumenty mające być tego podstawą są zwracane właścicielowi? Dlaczego tak się dzieje?

Wygląda więc na to, że możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której prokurator Święczkowski albo mówi o faktach, których prawdziwości wcześniej nie sprawdził, albo stara się współtworzyć medialną nagonkę na mecenasa Giertycha. W jednym i w drugim przypadku oznaczałoby to, że Bogdan Święczkowski sprawuje funkcję, do której sprawowania po prostu nie ma kwalifikacji.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera o wyjaśnienie zachowania Bogdan Święczkowskiego, a jeśli potwierdzą się moje podejrzenia co do braku w jego przypadku zawodowych kompetencji – o spowodowanie jego dymisji.

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi w tej sprawie.

Jan Filip Libicki

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego oraz do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg

Przedstawiciele rodziców dzieci z niepełnosprawnościami i osób niepełnosprawnych informują mnie o niepokojąco licznych przypadkach błędnie rozliczanych przez administrację skarbową zwrotów z przekazów tzw. 1% PIT za rok 2019. Prasa i media elektroniczne informują, iż po utworzeniu centrum rozliczeniowego w Bydgoszczy organizacje pożytku publicznego działające na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami dostawały błędne rozliczenia, a rodzice zwracają uwagę, że przez błędy urzędów ich dzieci są lub mogą być pozbawione środków na zaplanowaną rehabilitację, sprzęt i niezbędne leki. Sprawa jest szczególnie dotkliwie odczuwana w okresie pandemii.

W tej sytuacji oczekuję na pilne wyjaśnienia obu resortów.

Informacje, które m.in. są źródłem mojego wystąpienia, można znaleźć pod następującym adresem:

https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/jeden-procent-podatku-jeden-ruch-rzadu-i-rodzice-nie-dostali-czesci-pieniedzy/l87kncc.

Z poważaniem
Jan Filip Libicki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Majera

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Filipa Nowaka

Zgodnie z ustawą o prawach pacjenta przestrzeganie praw pacjenta określonych w ustawie jest obowiązkiem organów władzy publicznej właściwych w zakresie ochrony zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, osób wykonujących zawód medyczny oraz innych osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych.

W związku z tym, że w społeczeństwie polskim notowany jest systematyczny wzrost liczby osób w wieku senioralnym; tj. osób po 60 i 65 roku życia, proszę o informację, jak w perspektywie działań płatnika wygląda sytuacja osób starszych. W szczególności proszę o analizę, po pierwsze, liczby skarg indywidualnych kierowanych do NFZ przez osoby starsze (w stosunku do ogółu) w ciągu ostatnich 5 lat.

Po drugie, proszę o informację co do przedmiotu wystąpień indywidualnych kierowanych do NFZ przez osoby starszych w ciągu ostatnich 5 lat (w układzie naruszeń poszczególnych praw; może być w układzie tabelarycznym).

Po trzecie, proszę o ocenę – w odniesieniu do napływających skarg/ wystąpień – sytuacji osób starszych przebywających w oddziałach dedykowanych im w sposób szczególny, tj. zakładach opieki długoterminowej, zakładach opiekuńczo leczniczych, hospicjach, oddziałach geriatrycznych.

Po czwarte, proszę o opinię, czy w związku z realizowanymi działaniami wskazana byłaby nowelizacja obowiązujących regulacji prawnych, która wzmocniłaby skuteczność działań NFZ jako płatnika za świadczenia w odniesieniu do seniorów, a zarazem zwiększyłaby bezpieczeństwo osób starszych w systemie ochrony zdrowia. Jeśli tak, to proszę o sugestię w tym zakresie.

Z poważaniem
Ryszard Majer

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Majera

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw pacjenta Bartłomieja Chmielowca

Zgodnie z ustawą o prawach pacjenta przestrzeganie praw pacjenta określonych w ustawie jest obowiązkiem organów władzy publicznej właściwych w zakresie ochrony zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, osób wykonujących zawód medyczny oraz innych osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych. W związku z tym, że w społeczeństwie polskim notowany jest systematyczny wzrost liczby osób w wieku senioralnym, tj. osób po 60 i 65 roku życia, proszę o informacje, jak w perspektywie działań rzecznika wygląda sytuacja osób starszych. W szczególności proszę o następujące analizy.

1. Liczba wystąpień indywidualnych kierowanych do rzecznika przez osoby starsze (w stosunku do ogółu) w ciągu ostatnich 5 lat.

2. Przedmiot wystąpień indywidualnych kierowanych do rzecznika przez osoby starsze w ciągu ostatnich 5 lat (w układzie naruszeń poszczególnych praw – może być w układzie tabelarycznym).

3. Informacje o wystąpieniach rzecznika w odniesieniu do osób starszych w sprawach indywidulanych.

4. Informacje o wystąpieniach generalnych rzecznika mających na celu usprawnienie systemu opieki zdrowotnej w odniesieniu do osób starszych.

5. Proszę o ocenę, w odniesieniu do napływających skarg i wystąpień, sytuacji osób starszych w oddziałach przeznaczonych dla nich w sposób szczególny, tj. w zakładach opieki długoterminowej, zakładach opiekuńczo-leczniczych, hospicjach, oddziałach geriatrycznych.

6. Proszę o opinię, czy w związku z realizowanymi działaniami wskazana byłaby nowelizacja obowiązujących regulacji prawnych, która wzmocniłaby skuteczność działań rzecznika w odniesieniu do seniorów, a zarazem zwiększyłaby bezpieczeństwo osób starszych w systemie ochrony zdrowia. Jeśli tak, to proszę o sugestie.

Z poważaniem
Ryszard Majer

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Przedstawiciele Stowarzyszenia Florystów Polskich apelują o pomoc i pochylenie się nad przygotowaniem planu wyjścia z tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się cała branża kwiatowa w Polsce.

Floryści od początku pandemii notują ogromne straty w związku z trwającymi od marca br. ograniczeniami w organizacji ślubów, wesel, komunii, targów i innych wydarzeń, które znacząco przyczyniły się do drastycznego spadku obrotów i doprowadziły na skraj przepaści większość firm sektora kwiatowego.

Branża kwiatowa to głównie małe i średnie, jednoosobowe przedsiębiorstwa oraz biznesy rodzinne. Dla osób specjalizujących się w tej dziedzinie to nierzadko jedyne źródło utrzymania. Dodatkowo specyfiką tej branży jest to, że przychody z niej pochodzące nie są równomiernie rozłożone w ciągu roku kalendarzowego. Główny zysk, pozwalający przetrwać przedsiębiorcom tzw. martwy okres letni, jest osiągany wiosną, dzięki Wielkanocy i odbywającym się pierwszym komuniom, jesienią, w związku z dniem Wszystkich Świętych, oraz w grudniu, z powodu świąt Bożego Narodzenia i sylwestra.

W tym roku przedsiębiorcy nie byli w stanie podnieść się po pierwszej fali pandemii, dodatkowo decyzją rządu zostali pozbawieni możliwości osiągnięcia zysków również w okresie jesiennym m.in. w związku z decyzją o zamknięciu cmentarzy oraz wprowadzeniem ograniczeń w organizacji jakichkolwiek wydarzeń i uroczystości.

Wobec tego uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Na podstawie jakich kryteriów rząd definiuje branże objęte kolejnym wsparciem finansowym państwa?

2. Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, rząd planuje udzielić pomocy przedsiębiorcom z branży florystycznej?

3. Jakie są przyczyny nieuwzględnienia branży florystycznej w kolejnej edycji tarczy antykryzysowej?

4. Jeśli posiada Pan rekomendacje ośrodków naukowych, wewnętrzne i zewnętrzne analizy lub raporty w omawianym zakresie, bardzo proszę o przedstawienie ich źródła i wskazanie sposobu publicznego dostępu do nich.

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Według danych przedstawionych przez Agencję Praw Podstawowych, od 2013 r. liczba osób nieheteronormatywnych, które czują się dyskryminowane w Unii Europejskiej, wzrosła z 37 do 43%, a znaczący udział we wzroście tego wskaźnika ma niestety Polska. W związku z tym Komisja Europejska zaproponowała strategię UE na rzecz równości osób LGBT+ na najbliższych 5 lat.

Sytuacja osób nieheteronormatywnych w Polsce nie jest łatwa. Nie ma uregulowań prawnych dla związków jednopłciowych, jest za to nagonka prowadzona przez polityków partii rządzącej oraz są bezprawnie tworzone strefy wolne od LGBT. Statystycznie zwiększa to homofobię w całej UE, a w konsekwencji – dyskomfort i poczucie zagrożenia tej społeczności. Przedstawiciele władzy wielokrotnie podważali człowieczeństwo przedstawicieli środowiska LGBT+ oraz posiadane przez nich prawa. Prezydent Andrzej Duda mówił: „Próbuje się nam, proszę państwa, wmówić, że to ludzie, a to jest po prostu ideologia.", (Rzeczpospolita, 13.06.2020). Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek na antenie TVP Info 13 czerwca stał na stanowisku: „Brońmy rodziny przed tego rodzaju zepsuciem, deprawacją, absolutnie niemoralnym postępowaniem. Brońmy nas przed ideologią LGBT i skończmy słuchać tych idiotyzmów o jakichś prawach człowieka czy jakiejś równości. Ci ludzie nie są równi ludziom normalnym (...)". Z kolei Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wręczał bony finansowe jednostkom samorządu terytorialnego, które podjęły uchwały o strefie wolnej od LGBT. W Polsce atakowane jest również fundamentalne prawo demokratycznego państwa do wolności zgromadzeń (art. 57 Konstytucji RP) poprzez podjęcie przez środowisko skrajnej prawicy inicjatywy ustawodawczej „Stop LGBT", mającej na celu zakazanie organizowania pokojowych Marszów Równości.

Zaproponowana strategia Unii Europejskiej na rzecz równości osób LGBT+ ma opierać się na wprowadzaniu przez państwa członkowskie polityki antydyskryminacyjnej i otoczeniu szczególną opieką osób, które są prześladowane ze względu na orientację seksualną.

Dotychczasowa polityka rządu powoduje pogorszenie sytuacji osób nieheteronormatywnych w naszym kraju. Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy rząd ma i będzie wprowadzał politykę antydyskryminacyjną, która przyczyni się do spadku homofobii w Polsce, a tym samym w Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem? Jeśli tak, to wnoszę o przedstawienie programu. Jeśli nie, to dlaczego go nie ma?

2. Jakie jest stanowisko rządu wobec zaproponowanej przez Komisję Europejską strategii na rzecz równości osób LGBT+?

3. Czy rząd będzie popierał propozycję KE dotyczącą rozszerzenia wykazu przestępstw UE o przestępstwa z nienawiści, w tym homofobiczną mowę nienawiści i homofobiczne przestępstwa z nienawiści?

4. Czy Polska będzie popierać ustanowienie przepisów dotyczących wzajemnego uznawania praw rodzicielskich w sytuacjach transgranicznych? Jeśli nie, to dlaczego?

5. Czy rząd wystąpi z propozycją rozszerzenia w kodeksie karnym katalogu przestępstw motywowanych nienawiścią o orientację seksualną i tożsamość płciową, do czego zresztą zobowiązał się już w 2017 r. na forum ONZ?

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Ostatnie tygodnie obfitowały w doniesienia medialne na temat tuszowania czynów pedofilskich, także przez najwyższych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Przestępstwa wobec dzieci oraz ich ukrywanie przed opinią publiczną zasługują na największe potępienie. Społeczeństwo oczekuje zdecydowanej reakcji państwa, a ofiary zasługują na wyjaśnienie tych spraw i oddanie im należnej sprawiedliwości. Państwo nie może być w takiej sytuacji bierne, powinno wziąć na siebie ciężar podjęcia niezbędnych działań. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, należy przeprowadzić postępowania wyjaśniające i ukarać zarówno sprawców czynów pedofilskich, jak i osoby ich kryjące.

Instytucją przewidzianą do zajmowania się wspomnianymi sprawami jest Urząd Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Instytucja ta została powołana ustawą z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (DzU 2019 poz. 1820). Pojawiają się tu jednak poważne wątpliwości. Po spotkaniu inauguracyjnym padły zapowiedzi, że komisja rozpocznie prace w październiku, jednak nie wiadomo, czy ona dzisiaj de facto funkcjonuje.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy/kiedy komisja ds. pedofilii zaczęła działać? Ile posiedzeń odbyło się do dnia dzisiejszego? Ilu członków wzięło w nich udział? Kim byli ci członkowie? Jak wiemy, w czasach pandemii można pracować zdalnie, więc sprawy lokalowe nie powinny ograniczać aktywności komisji.

2. Co konkretnie komisja zrobiła od czasu jej powołania? Jakimi sprawami się zajęła? Na jakim etapie jest wyjaśnianie poszczególnych spraw?

3. Jaki jest plan pracy komisji? Jakimi sprawami komisja planuje się zająć w ciągu najbliższych miesięcy?

4. Czy komisja zajmie się głośnymi sprawami wysokiej rangi duchownych oskarżanych o ukrywanie i tuszowanie przypadków pedofilii? Jeśli tak, to którą z tych spraw komisja zajmie się jako pierwszą?

5. Kiedy komisja będzie dysponować danymi teleadresowymi? Ofiary pedofilii obecnie nie mają możliwości, by się do niej zwrócić.

6. Czy komisja planuje uruchomienie numeru telefonu, pod który ofiary pedofilii mogłyby zgłaszać się w pilnych przypadkach?

7. Jeśli komisja nie podjęła jeszcze działań merytorycznych, to czy uposażenie jej członków wynosi obecnie 100%?

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami skandalicznych wydarzeń. Funkcjonariusze Policji używają siły, pałek teleskopowych oraz gazu do tłumienia pokojowych oraz legalnych manifestacji Strajku Kobiet na ulicach polskich miast. Kilka tygodni temu widzieliśmy zatrzymanie posła na Sejm RP Macieja Kopca, do którego doszło w Katowicach – i to pomimo interwencji, w tym moich, poświadczających jego mandat parlamentarny – a także sytuację, w której zaatakowano gazem posłankę Magdalenę Biejat. Siły używano również wobec wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego oraz innych parlamentarzystów i parlamentarzystek, mimo przysługującego im immunitetu.

W nocy z 18 na 19 listopada 2020 r. znaczne siły policyjne zostały zaangażowane do agresywnego stłumienia protestu na ulicach Warszawy. Jego uczestnicy, wykorzystujący swoje konstytucyjne prawo do wolności zgromadzeń – art. 57 Konstytucji RP stanowi, że każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a ograniczenie tej wolności może określać ustawa – byli nie tylko zamykani w policyjnym kordonie, ale również bici metalowymi pałkami, ciągnięci po ziemi i traktowani gazem pieprzowym. Osoby demonstrujące zostały potraktowane z wyjątkową brutalnością, w sposób nieproporcjonalny i nieuzasadniony.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że większą ostrożnością funkcjonariusze Policji wykazali się podczas nielegalnej manifestacji, jaką był Marsz Niepodległości odbywający się na ulicach Warszawy 11 listopada br. W jej wyniku doszło do zniszczeń, które stołeczny ratusz szacuje na kilkadziesiąt tysięcy złotych, oraz do podpalenia mieszkania znajdującego się na trasie przemarszu.

W związku z tym ze względu na dbałość o przestrzeganie prawa oraz potrzebę ochrony obywateli i obywatelek przed agresją ze strony służb powołanych do zapewniania pokoju i porządku proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Ilu funkcjonariuszy Policji oraz przedstawicieli innych służb porządkowych (jakich?) wzięło udział w zabezpieczaniu Marszu Niepodległości 11 listopada 2020 r. w Warszawie, a ilu w zabezpieczaniu demonstracji Strajku Kobiet w nocy z 18 na 19 listopada 2020 r. w Warszawie?

2. Ile osób – oczywiście szacunkowo – wzięło udział w dwóch wymienionych wydarzeniach? Ile osób zostało wylegitymowanych oraz zatrzymanych? Ile mandatów wypisano i za jakie przewinienia? Ile razy policjanci użyli środków przymusu bezpośredniego? Przeciw ilu uczestnikom toczą się lub będą się

toczyć postepowania? W odniesieniu do wszystkich tych pytań proszę o przekazanie danych umożliwiających zestawienie porównawcze.

3. Z iloma wnioskami do Państwowej Inspekcji Sanitarnej wystąpiła Policja wobec uczestników Marszu Niepodległości odbywającego się 11 listopada 2020 r. w Warszawie? Ile było takich wniosków wobec uczestników demonstracji Strajku Kobiet w nocy z 18 na 19 listopada 2020 r. w Warszawie?

4. Ilu policjantów zostało poszkodowanych w czasie tegorocznego Marszu Niepodległości, a ilu podczas demonstracji Strajku Kobiet w nocy z 18 na 19 listopada 2020 r. w Warszawie?

5. Wobec ilu funkcjonariuszy Policji zaangażowanych w zabezpieczanie Marszu Niepodległości w dniu 11 listopada 2020 r. w Warszawie prowadzone są lub będą prowadzone postepowania dyscyplinarne w związku z ich niewłaściwym zachowaniem w czasie tej akcji? Takie samo pytanie kieruję w kontekście demonstracji Strajku Kobiet w nocy z 18 na 19 listopada 2020 r. w Warszawie.

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki

Szanowny Panie Ministrze!

Jakość powietrza w Polsce jest daleka od zadowalającej. Każdego dnia w sezonie jesienno-zimowym oraz zimowo-wiosennym obserwujemy w wielu miejscach w naszym kraju kilkukrotnie przekroczone normy pyłów PM 2,5 oraz PM 10. W wyniku wieloletnich zaniedbań polskie powietrze należy do najbardziej zanieczyszczonych w całej Unii Europejskiej, czego konsekwencją jest około 40 tysięcy zgonów rocznie. Złudzeń nie pozostawia również raport „Jakość powietrza w Europie 2019" przygotowany przez Europejską Agencję Środowiska. Wynika z niego, że jesteśmy najbardziej rakotwórczym krajem UE. Mamy najwyższe stężenia benzo(a)pirenu, który jest jedną z najbardziej rakotwórczych substancji – został wpisany przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem na listę najgroźniejszych kancerogenów. Benzo(a)piren powstaje głównie wskutek spalania węgla.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile tzw. kopciuchów zostało wymienionych w ramach wprowadzonego przez rząd programu „Czyste powietrze"? Ile pieców ma zostać wymienionych w 2021 r.? Ile wymian łącznie planuje ministerstwo i w jakim czasie? Ile łącznie środków finansowych chce na to przeznaczyć?

2. Jakie działania (edukacyjne, lobbingowe) podjęło ministerstwo w celu przekonania innych jednostek samorządu terytorialnego do wprowadzenia podobnych rozwiązań w zakresie walki ze smogiem jak te, które miały miejsce w Krakowie (to przykład miasta, które w ciągu 2 lat poradziło sobie z problemem zanieczyszczonego powietrza)? Jak ministerstwo ocenia te działania? Czy przeprowadzono analizę skutków społecznych?

3. Czy i jakie programy dofinansowań (dotacji celowych) ministerstwo planuje skierować do samorządów w celu walki o czyste powietrze w 2021 r.?

4. Czy ministerstwo rozważa wprowadzenie regulacji ustawowej wymuszającej na spółkach energetycznych podłączanie nowych domostw (w tym starych kamienic) do sieci ciepłowniczych – na wzór regulacji nakładającej na spółki lokalne obowiązek dostarczenia wody? Czy prowadzone były rozmowy ze spółkami energetycznymi? Kiedy? Jaki jest efekt tych rozmów? Jaki byłby szacowany koszt takiego przedsięwzięcia?

5. Czy spółki ciepłownicze, jak Tauron Polska Energia SA, posiadają środki z funduszy europejskich, które mogłyby przeznaczyć na podłączenie domostw do sieci ciepłowniczych? Jakiej wysokości są to środki? Kiedy spółki je otrzymały? Ile do tej pory wydały i z jakim przeznaczeniem?

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

10 lipca 2019 r. Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO podjął decyzję o wpisaniu na listę światowego dziedzictwa Krzemionkowskiego Regionu Prehistorycznego Górnictwa Krzemienia Pasiastego, regionu, który wyróżnia się dobrze zachowanym i technicznie zróżnicowanym zespołem pozostałości prehistorycznego górnictwa, zaś jego najważniejszym składnikiem są ślady neolitycznej kopalni krzemienia (sprzed 5900–3600 lat).

Jak wynika z informacji, które otrzymałam od Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, godząc się na wpisanie Krzemionkowskiego Regionu Prehistorycznego Górnictwa Krzemienia Pasiastego na listę światowego dziedzictwa UNESCO państwo polskie przyjęło na siebie wiele zobowiązań, w tym utworzenie parku kulturowego, a także wprowadzenie w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego zapisów umożliwiających tworzenie stref buforowych, zwiększających efektywność poziomu ochrony tego jakże cennego kompleksu.

Środowisko archeologów jest zaniepokojone otrzymywanymi sygnałami, z których wynika, że pojawiły się plany uruchomienia eksploatacji złoża wapieni metodą odkrywkową na terenie sołectwa Ruda Kościelna. Planowana kopalnia znalazłaby się w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu „Krzemionki", precyzując: na obszarze jego strefy buforowej. Działania te grożą wykreśleniem rezerwatu z listy światowego dziedzictwa UNESCO, co stanowiłoby niepowetowaną stratę dla Polski, jej dziedzictwa, kultury oraz promocji na arenie międzynarodowej.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań w celu powstrzymania uruchomienia kopalni odkrywkowej wapieni w Rudzie Śląskiej na terenach podlegających ochronie.

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pierwszą demonstracją stłumioną w okresie pandemii COVID-19 był tzw. strajk przedsiębiorców odbywający się 16 maja br. w Warszawie. Podczas niego – korzystam tu z informacji przedstawionych w Senacie RP przez rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara w czasie 61. posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 24 listopada br. – funkcjonariusze Policji dokonali, jak uznały sądy w odpowiedzi na zażalenia obywateli, 79 niezasadnych bądź nielegalnych zatrzymań. Dane te pokazują, że obecnie, podczas strajków kobiet, policja nie pierwszy raz nadmiernie, w sposób skrajnie nieprofesjonalny wykorzystuje przysługujące jej możliwości prawne bądź, idąc dalej, łamie obowiązujące przepisy. W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na przedstawione pytania, co pozwoli stwierdzić, czy nieprzestrzegający litery prawa funkcjonariusze Policji zostali ukarani oraz czy ministerstwo toleruje zachowania niegodne funkcjonariusza mającego obowiązek stać na straży porządku publicznego.

1. Wobec ilu funkcjonariuszy Policji po strajku przedsiębiorców w maju br. wszczęto postępowanie dyscyplinarne za nieprofesjonalne zachowanie (mając na względzie decyzje sądów w sprawie zażaleń obywateli na przeprowadzone zatrzymania)? Jeśli takich przypadków nie było, to dlaczego? W jaki inny sposób policjanci zostali ukarani/upomnieni?
2. Ile postępowań dyscyplinarnych zakończyło się? Jakie decyzje zapadły? Wobec ilu funkcjonariuszy wyciągnięto konsekwencje zawodowe? Jakie one były?
3. Ilu policjantów otrzymało upomnienie, naganę bądź zostało wydalonych ze służby?
4. Ile zawiadomień do prokuratury na zachowanie policji skierowano po wymienionym wydarzeniu?
5. Jakie decyzje podjęło wówczas MSWiA, tak by w przyszłości nie zdarzały się przypadki naruszeń przepisów prawa przez funkcjonariuszy Policji oraz by unikać niezasadnych zatrzymań? Jakie wytyczne oraz inne regulacje wewnętrzne wprowadzano?
6. Ile osób wówczas zatrzymano? Ile zawiadomień do prokuratury skierowała Policja? Co było podstawą prawną zatrzymań? Jak zakończyły się postępowania?

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

28 listopada 2020 r. w Warszawie, jak wynika z doniesień medialnych, podczas nieuzasadnionego agresywnego tłumienia przez policję pokojowej manifestacji organizowanej w sto drugą rocznicę wywalczenia przez Polki praw wyborczych funkcjonariusze wkroczyli na teren Wydziału Inżynierii Chemicznej i Procesowej Politechniki Warszawskiej, mieszczącego się przy ul. Ludwika Waryńskiego 1.

Z przekazu, który otrzymałam, wynika jednoznacznie, że oddział prewencji Komendy Stołecznej Policji nie tylko wtargnął bez zgody władz uczelni na jej terytorium, lecz także kontynuował tam zatrzymywanie uciekających manifestantek i manifestantów, korzystając z gazu i pałek teleskopowych.

Przed podjęciem działań stołeczni policjanci nie uzyskali zgody rektora Politechniki Warszawskiej, pana prof. dra hab. inż. Krzysztofa Zaremby, na wejście na jej terytorium. Naruszyli w ten sposób zasadę autonomii uczelni wyższej, zagwarantowanej w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668).

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego funkcjonariusze Policji wtargnęli na teren politechniki? Jaka była podstawa prawna podjętych działań? Kto wydał rozkaz?

2. Czy wystąpiono o zgodę na wejście na teren uczelni do rektora Politechniki Warszawskiej, pana prof. dra hab. inż. Krzysztofa Zaremby? Kiedy miało to miejsce? Dlaczego policjanci nie reagowali na protesty strażników politechniki, sprzeciwiających się ich wejściu na terytorium uczelni?

3. Czy wobec funkcjonariuszy Policji, którzy złamali zasadę autonomii uczelni, zostaną wyciągnięte konsekwencje? Jakie? Czy zostaną one wyciągnięte względem osoby wydającej rozkaz wejścia na teren Politechniki Warszawskiej? Czy rozpoczęło się w tej sprawie jakiekolwiek postępowanie dyscyplinarne bądź postępowanie wyjaśniające?

4. Ile osób zostało zatrzymanych na terenie uczelni? Czy otrzymały one mandaty? Ile osób? Co było podstawą wypisania takich mandatów? Czy wobec osób zatrzymanych na terenie politechniki toczą się postępowania karne? Jeśli tak, to wobec ilu osób? Jaka jest podstawa prawna?

Gabriela Morawska-Stanecka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się z prośbą o interwencję przedsiębiorcy z branży obuwniczej. Należy podkreślić, że na terenie mojego okręgu wyborczego, w Małopolsce Zachodniej, jest wiele zakładów produkujących buty, np. okolice Kalwarii Zebrzydowskiej to prawdziwe zagłębie tej branży. W większości są to zakłady rodzinne, niewielkie, maksymalnie zatrudniające do 15 osób.

W tym wyjątkowo trudnym czasie dla przedsiębiorców niemal każdej branży, zwrócili się do mnie wspomniani interwenienci z następującym problemem. Chodzi o to, że mają oni w magazynach duże ilości wyprodukowanego towaru, wydali spore pieniądze na materiał i produkcję, a obecnie, wskutek trudności wynikających z pandemii, ten towar spoczywa w magazynach albo, jeżeli został pobrany, to nie został sprzedany i należności z tego tytułu są w zawieszeniu. Analizując ustawodawstwo pomocowe dla tej branży, z przykrością stwierdzam, że obecnie nie ma rozwiązań ustawowych mogących pomóc tej branży obuwniczej, w związku z czym z propozycjami pewnych rozwiązań wyszli sami przedstawiciele tej branży, dzięki którym ich firmy przetrwają czas kryzysu.

Pierwsza propozycja zakłada wsparcie państwa w zakresie pomocy w odzyskaniu należności za niezapłacone faktury poprzez odkupienie przez państwo faktur na kwotę nieprzekraczającą 150 tysięcy zł w odniesieniu do każdej firmy. Branży pomogłoby to przetrwać, tymczasem z dużym prawdopodobieństwem należy przypuszczać, że państwo za pewien czas, kiedy sytuacja się poprawi, będzie w stanie odzyskać przedmiotowe należności, np. poprzez działania Urzędu Skarbowego. Dzięki temu firmy uniknęłyby zwalniania pracowników, którzy w następstwie tegoż stanowiliby obciążenie dla budżetu centralnego poprzez pobieranie zasiłków dla bezrobotnych w łącznej wysokości znacznie przekraczającej ogólną kwotę odkupionych zaległości sklepów i innych punktów handlowych branży obuwniczej. Ponadto przy specyfice obuwnictwa strata wykwalifikowanych pracowników jest nie do odrobienia, biorąc pod uwagę malejącą liczbę fachowców w tej branży.

Kolejna propozycja to całkowite zwolnienie ze składek na ZUS na okres od 2 do 3 miesięcy pod warunkiem utrzymania przez pracodawcę przynajmniej przez pół roku dotychczasowego poziomu zatrudnienia. Jak podkreślają interwenienci, w innym przypadku nawet odroczenie składki skutkować będzie masowymi zwolnieniami, a tym samym sporym wzrostem bezrobocia obciążającego w sposób oczywisty budżet państwa. Sugerowane jest także udzielenie pracodawcom

kredytów typu 0%, przykładowo 10 tysięcy zł na pracownika na 1 rok z możliwością przedłużenia na 2 lata.

Jak podkreślają obuwnicy, ich branża zawsze zależna jest od sezonów sprzedaży (wiosna/zima), a problem z utrzymaniem się na rynku powiększa się z każdym rokiem w związku ze zmianą klimatu (brak zimy), jak również importem towarów z krajów, gdzie koszty produkcji są znacznie niższe niż w Polsce. Obrazując ten problem, towar zimowy wyprodukowany w miesiącach letnich został odebrany przez punkty sprzedaży, jednak wskutek panującego kryzysu związanego z pandemią, istnieją ogromne problemy ze ściągalnością płatności za towar. Kolejny problem jest taki, że kontrahenci złożyli zamówienia na podstawie ofert z jesieni 2019 r., kiedy to na targach prezentowane były nowe kolekcje sezonu wiosna/lato, jednak w pierwszej połowie 2020 r. odmawiali już przyjęcia zamówionego wcześniej towaru z uwagi na panującą pandemię i brak możliwości zapłaty. W ten sposób magazyny producentów pozostają pełne i nie ma żadnej gwarancji, że towar ten sprzeda się w kolejnych sezonach z uwagi na zmieniające się trendy modowe. W tej sytuacji spodziewana jest ciężka sytuacja branży na wiosnę kolejnego roku, podobnie zresztą jak w branży odzieżowej.

Patrząc na poziom wsparcia dla innych branży, np. hotelarskiej, gastronomicznej, wyrażam przekonanie, że poszczególne branże przemysłu lekkiego są znacznie poszkodowane w zakresie możliwości uzyskania wsparcia w tych ciężkich czasach kryzysu wywołanego pandemią. W związku z tym propozycje ich przedstawicieli powinny zostać przeanalizowane i wzięte pod uwagę przy stanowieniu kolejnych aktów prawa, na podstawie których możliwe jest udzielenie wsparcia danej branży.

Ze swojej strony jako mieszkańca tej części Małopolski, pragnę podkreślić, że okolice Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic od kilkudziesięciu lat słynęły z jakości swoich wyrobów obuwniczych na skalę ogólnopolską i międzynarodową. Apeluję w związku z tym o udzielenie wsparcia tej branży, zapobiegając tym samym postępującemu zanikowi fachowców w branży obuwniczej na tym terenie.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości,
prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w związku z interwencją w moim biurze senatorskim dotyczącą drastycznego przykładu pani W. G., 93-letniej kombatantki z Krakowa, wobec której, w związku z fatalnymi przepisami mówiącymi o uprawnieniach organizacji pozarządowych oraz przepisami ustawy o ochronie zwierząt, prowadzona jest obecnie egzekucja z emerytury w łącznej kwocie 44 tysięcy 528 zł 50 gr z tytułu kosztów utrzymania psów zabranych jej synowi przez Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Pragnę podkreślić, że pani G. nie była w tej sprawie oskarżona. Niestety, art. 7 ust. 4 obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt pozwala na obciążenie właściciela lub opiekuna zwierząt kosztami utrzymania i leczenia zwierząt po ich odebraniu zawsze, nawet gdy nie jest on osobą skazaną.

Z przekazanych mi informacji i analizy przedłożonych dokumentów wynika, że Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oszacowało koszty „utrzymania i leczenia" w schronisku odebranych psów na kwotę niemal 45 tysięcy zł, a jednocześnie sąd na podstawie oskarżenia tego stowarzyszenia skazał syna pani G., A. G., i jedną z córek za „znęcanie się nad zwierzętami" w postaci niekarmienia psów, pomimo wyjaśnień właściciela, że psy były chude, bo ktoś je podtruł (niektórzy sąsiedzi byli wrogo nastawieni do obecności 10 psów na posesji). Po podtruciu psy miały ciężką chorobę układu pokarmowego, a właściciel uratował je, lecząc w najlepszych lecznicach w Krakowie, na dowód czego okazał liczne dokumenty leczenia psów oraz faktury. Tymczasem 3 spośród 10 odebranych psów straciły życie w schronisku prowadzonym przez KTOZ.

Urząd Miasta Krakowa prowadzi obecnie na podstawie kosztów podanych przez stowarzyszenie egzekucję z emerytury niewinnej W. G., a jak twierdzi nie tylko rodzina G., ale także wiele innych osób, wyrok skazujący, wbrew dowodom z dokumentów o leczeniu psów, sąd wydał dlatego, że A. G. oskarżało Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, którego prezesem jest pani J. O., sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, z kolei wiceprezesem KTOZ w tamtym okresie była kolejna sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, pani M. K. Stąd panuje powszechna opinia, że właściciele zwierząt oskarżani przez Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami są w Krakowie bez szans na sprawiedliwy proces z uwagi na to, że prezesami KTOZ są wpływowe sędzie Sądu Okręgowego w Krakowie.

Podobne wątpliwości odnoszą się do nacisków na czynności Policji i prokuratury i z uwagi na to braku bezstronności tych organów. Ze względu na to, iż

analiza materiałów także innych spraw, w których KTOZ pod prezesurą sędzi SO w Krakowie oskarżało właścicieli i opiekunów zwierząt, generuje obawę, że poważne wątpliwość co do bezstronności i obiektywizmu Policji, prokuratur oraz sądów w Krakowie w tych sprawach są uzasadnione, zwracam się do Pana Ministra o szczegółową analizę problemu, przekazując jednocześnie pod adres Ministerstwa Sprawiedliwości całokształt posiadanych przeze mnie materiałów, których publikacja nie jest możliwa w tym oświadczeniu senatorskim z uwagi na wymogi go dotyczące.

Na podstawie własnej refleksji w związku z lekturą rzeczonych materiałów już teraz wyrażam przekonanie, iż niezwykle istotne jest wypracowanie nowelizacji przepisu art. 7 ust. 4 obecnie obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt, polegającej na uzupełnieniu go o zapis, że obciążyć właściciela lub opiekuna czasowo odebranego zwierzęcia można tylko i wyłącznie wówczas, gdy to on jest osobą skazaną za znęcanie się nad tym zwierzęciem. Tylko na podstawie tej jednej, przedstawianej pokrótce w tym oświadczeniu, sprawy można sobie wyobrazić, ile jeszcze takich osób w podeszłym wieku jak pani W. G. jest ogołacanych na koniec życia z powodu nieweryfikowanych kosztów, jakich życzą sobie za odebranie zwierząt różne organizacje pozarządowe.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego
oraz do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o zauważenie lawinowo narastającego problemu dotyczącego polskich szpitali. Na przestrzeni ostatnich lat sytuacja wymienionych placówek w naszym kraju stale się pogarsza, ich zadłużenie drastycznie rośnie, a ok. 90% jednostek generuje straty. Tempo pogarszania się sytuacji finansowej szpitali jest zastraszające. W przypadku niepodjęcia racjonalnych decyzji na szczeblu rządowym zmierzających do poprawy płynności i oddłużenia szpitali perspektywa funkcjonowania szpitali „wisi na włosku". Powodem złej kondycji finansowej szpitali jest brak wystarczających środków finansowych. Przyczyną niebilansowania się przychodów i rozchodów placówek jest splot wielu czynników.

Najważniejszym problemem, z którym borykają się szpitale, jest obligatoryjna coroczna zmiana przepisów prawnych dotyczących m.in. wzrostu minimalnych wynagrodzeń w gospodarce narodowej (styczeń) oraz ustawowy wzrost wynagrodzeń pracowników medycznych i pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (lipiec), które powodują olbrzymi wzrost kosztów z tytułu wynagrodzeń oraz narzutów na te wynagrodzenia. Kwota części wynagrodzeń nie jest pokrywana przez przychody z NFZ, a co za tym idzie, szpitale są zmuszone do wypłaty wynagrodzeń kosztem zapłaty zobowiązań kontrahentom. W załączeniu przedstawiam listę obligatoryjnych przepisów zmieniających kwoty wynagrodzeń na przestrzeni ostatnich kilku lat (załącznik nr 1).

Kolejnym istotnym czynnikiem jest brak pokrycia w całości przez NFZ świadczeń zdrowotnych wykonanych dla pacjentów przez szpitale. Szpitale, realizując procedurę zakontraktowaną z NFZ, otrzymują za nią mniej środków, niż wynosi rzeczywisty koszt jej wykonania, lub nie dostają ich w ogóle, jeśli chodzi o np. tzw. nadwykonania. Zbyt niska w stosunku do posiadanego potencjału wartość umów z NFZ wpływa bezpośrednio na rentowność i płynność jednostek.

Szpitale są zarówno jednostkami publicznymi dysponującymi środkami publicznymi, jak i instytucjami zaufania publicznego, które zostały powołane do ratowania życia i zdrowia ludzkiego. W związku z brakiem wystarczających środków finansowych szpitale borykają się z ogromnymi problemami dotyczącymi podejmowania decyzji o kolejności płacenia zobowiązań i analizy skutków ich niepłacenia. Szpitale muszą zapewnić ciągłość dostaw leków i innych materiałów medycznych, obsady medycznej oraz ciągłość w funkcjonowaniu całego obiektu (zaopatrzenie w wodę, gaz, energię, media itp.). Stąd w pierwszej kolejności po wynagrodzeniach płacone są zobowiązania kontrahentom, aby utrzymać

bieżące funkcjonowanie jednostki. Podpisywane są porozumienia oraz ugody z kontrahentami szpitali o rozłożenie płatności na raty, co powoduje, iż płatności nie są wymagalne. Jednakże powyższe działania nie przyczyniają się do nienaliczania odsetek od zobowiązań płaconych w późniejszym terminie. Należy tutaj również wziąć pod uwagę fakt, że może dojść do sytuacji, że szpitalom po prostu nie starczy w końcu pieniędzy i dojdzie do egzekucji komorniczych.

Na dalszy plan przesuwane są płatności, np. do ZUS-u, gdyż to nie prowadzi do zaprzestania ciągłości wykonywania działalności leczniczej. Ważnym elementem, na który trzeba zwrócić tutaj uwagę, jest to, iż instytucje budżetowe, np. ZUS, do których należą również i szpitale, naliczają odsetki, opłaty prolongacyjne oraz kary za nieterminowe opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i inne pochodne. Ponadto szpitale, jako jednostki dysponujące środkami publicznymi, są kontrolowane przez regionalne izby obrachunkowe za płacenie odsetek od przeterminowanych zobowiązań wobec ZUS oraz od zobowiązań handlowych, co dodatkowo obciąża ich budżet i sprawne funkcjonowanie. Należy tutaj również nadmienić, iż szpitale są zwolnione z podatku VAT, lecz równocześnie zakupują leki, towary oraz sprzęt medyczny obciążone stawką VAT, której nie mogą odliczyć od podatku, co wiąże się z dodatkowym narzutem na koszty zakupów. Potrzebna jest tutaj zmiana ustawy o podatku od towarów i usług, tak aby szpital mógł rozliczać VAT i odliczać podatek naliczony od zakupów.

Istotnym czynnikiem wpływającym na brak płynności szpitali jest kompletowanie kadry. Liczba lekarzy przypadająca na odsetek mieszkańców stale spada. Również źle wypadają wskaźniki dotyczące pielęgniarek. Średnia wieku zarówno w jednym, jak i w drugim zawodzie stale się podwyższa. Lekarze i pielęgniarki wyjeżdżają do większych miast, gdzie zarobki są wyższe, a także poza granice naszego kraju. W rezultacie na miejscu zostaje mało lekarzy i pielęgniarek. Mniejsze szpitale zmuszone są do szukania obsady i „ściągania" kadry z większych, odległych miast, a co za tym idzie, droższych.

Bardzo istotnym elementem jest również dostosowanie pomieszczeń i urządzeń w zakresie wykonywanej działalności leczniczej do wymogów Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać budynki, pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą. Szpitale stale wykonują prace adaptacyjne do ww. wymogów, które generują wydatki nie w pełni pokrywane przez NFZ.

Następnym powodem jest rosnący koszt realizacji procedur medycznych i outsourcingu (np. usługi pralnicze, usługi informatyczne) oraz dynamiczny przyrost różnych innych wydatków (np. energii elektrycznej, wody, gazu).

Czynnikiem, który pośrednio, lecz bardzo istotnie wpływa na płynność szpitali, jest powstawanie nowych prywatnych placówek specjalizujących się w wykonywaniu świadczeń mało skomplikowanych, ale dobrze wycenianych przez NFZ. Skutkuje to drenażem pacjentów, a w związku z tym również środków finansowych ze szpitali publicznych. W efekcie do państwowych szpitali trafiają chorzy z powikłaniami lub trudnymi przypadłościami, których leczenie kosztuje najwięcej.

Reasumując, wszystkie wymienione przyczyny powodują, iż po opłaceniu wynagrodzeń pracowników w szpitalach pozostaje niewiele środków finansowych na zapłatę zobowiązań wobec dostawców leków, na zapłatę mediów, materiałów diagnostycznych, usług i innych. Pomimo dołożenia wszelkich starań władz szpitali oraz działań zmierzających do poprawy sytuacji finansowej oraz w związku ze splotem wielu zewnętrznych czynników niezależnych od szpitali, szpitale nie są w stanie płacić wszystkich zobowiązań w terminie. Bez

interwencji władz państwowych nieuniknione będzie dalsze pogorszenie się kondycji szpitali.

Mając na uwadze wymienione kwestie, proszę o zajęcie stanowiska oraz informację dotyczącą planowanych działań w tym zakresie.

Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych został powołany na podstawie uchwały nr 102 Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2020 r. i miał zrealizować zadanie wsparcia zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego. Fundusz zawiera środki przeznaczone na dotacje i opiewa na łączną kwotę 6 miliardów zł. Źródłem finansowania jest fundusz COVID-19, a udzielane dotacje mają być bezzwrotne.

Z powodu kryzysu wywołanego pandemią COVID-19 należałoby tę inicjatywę, proinwestycyjną, progospodarczą, prosamorządową i prospołeczną, uznać za właściwą oraz godną uznania, gdyby nie zasadnicze wątpliwości, jakie się nasuwają, zwłaszcza po rozdzieleniu ostatniej transzy środków finansowych. W przestrzeni publicznej pojawiły się bowiem zarzuty upolitycznienia i upartyjnienia podziału tych środków. Takie informacje przekazują media, podobne opinie można usłyszeć również ze strony przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. Równocześnie pojawiają się pytania, kto i w jaki sposób oraz przede wszystkim na bazie jakich kryteriów podzielił te przeogromne środki finansowe. Chodzi o to, czy rozdysponowanie pieniędzy było dokonane przez osoby kompetentne i pracujące niezależnie oraz obiektywnie. Wątpliwości wzmacnia brak wiedzy oraz informacji, w jakim trybie, na jakich zasadach, wg jakich kryteriów przyznawano lub odmawiano przyznania środków finansowych z funduszu, zwłaszcza że od tych rozstrzygnięć zainteresowanym stronom w zasadzie nie przysługiwały żadne środki odwoławcze. Opinia publiczna ma też trudność w ocenie alokacji tych pieniędzy, bowiem trudno znaleźć centralne źródło informacji, gdzie, komu, ile tych środków przyznano. W obiegu pojawiają się tylko dane regionalne lub subregionalne. To także nie działa na rzecz zwiększenia wiarygodności całego procesu.

Krytyczne opinie co do rozdysponowania środków FIS pojawią się na przykład w Wielkopolsce. Nawet jeśli z założenia pomięto tu całkowicie samorząd wojewódzki, który na złożone projekty nie otrzymał żadnego dofinansowania, to już trudno wyjaśnić redystrybucję środków na rzecz miast prezydenckich. Wsparcie bowiem dostawały tylko Kalisz, Leszno i Ostrów Wielkopolski, ale już nie Piła, Konin czy Gniezno, a tajemnicą poliszynela jest to, jak w tych miastach układają się sympatie polityczne. Z miast większych, w tym tych powiatowych, wsparcie otrzymały nieliczne i to na bardzo małe kwoty, np. Swarzędz składał projekty na kwotę ok. 33 milionów, a otrzymał pomoc o wartości poniżej 10% tej kwoty. Większość miast powyżej 10 tysięcy mieszkańców została zupełnie pominięta.

Wg skarżących się samorządowców rzuca się w oczy fakt, że w Wielkopolsce dofinansowanie trafiło przede wszystkim tam, gdzie PiS miał najlepsze wyniki w ostatnich wyborach. Ponoć z tych powodów widoczne jest większe wsparcie powiatów wschodnich i południowych Wielkopolski, gdzie PiS ma lepsze wyniki wyborcze i większą sympatię samorządowców, niż jej zachodnich i północnych rejonów. Wątpliwość wzbudza też skala wsparcia. W Wielkopolsce jest bowiem 226 gmin i 35 powiatów (w tym 4 grodzkie), a wsparcie łącznie przyznano tylko 55% samorządom i to łącznie na bardzo niską kwotę, bo na tylko 267 miliony 500 tysięcy zł, co stanowi zaledwie kilka procent sumy całego funduszu.

Pragnę zapytać Pana Premiera, jak ocenia Pan te wątpliwości. Czy można dowiedzieć się, jak wydatkowanie środków z Funduszu Inwestycji Lokalnych wygląda w skali całej Polski? Kto, w jaki sposób i na bazie jakich kryteriów oceniał wpływające wnioski oraz kto i na bazie jakich kryteriów podejmował decyzje o przyznaniu lub nieprzyznaniu wsparcia? Ważnym pytaniem jest także to, czy po fali medialnych doniesień i krytyki samorządów zamierza Pan Premier przeprowadzić kontrolę całego procesu rozdysponowania środków z FIL oraz czy ewentualnie przewiduje Pan Premier jakieś korekty w dokonanych rozstrzygnięciach.

Z poważaniem
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Minister zdrowia, pan Adam Niedzielski, doradca Pana Premiera ds. COVID-19, pan prof. Andrzej Horban, oraz szef KPRM, pan Michał Dworczyk, przedstawili projekt narodowej strategii szczepień. Zakłada on przeprowadzenie programu szczepień w 2021 r., dzięki czemu cała populacja ludzi mieszkających w Polsce ma uzyskać odporność na COVID-19. Według złożonych deklaracji szczepionki mają być darmowe i dobrowolne, a cały proces szczepień będzie „przyjazny dla obywatela", co gwarantować mają ogólnodostępne punkty szczepień. Pierwszy etap wyboru takich placówek zakończył się 11 grudnia. Na tej podstawie rząd deklaruje, że w całym kraju powstanie 8 tysięcy punktów szczepień. Tu od razu nasuwa się pierwsze pytanie: czy chodzi o punkty szczepień, czy o zespoły szczepiące?

To są jednak dopiero przymiarki. Tymczasem Wielka Brytania już zaczęła szczepić swoich obywateli, a w styczniu planuje zaszczepić kolejne 3–4 miliony osób. Niebawem także Amerykanie i Kanadyjczycy będą szczepieni przeciwko wirusowi wywołującemu pandemię COVID-19. Ich śladem idą również kolejne państwa. Polska powinna być zatem przygotowana do tego zadania na tyle dobrze, aby bezproblemowo wejść w proces sczepień, jak tylko szczepionka zostanie dopuszczona na rynku krajów Unii Europejskiej. Niestety są obawy, że zaprezentowana przez rząd strategia szczepień nie gwarantuje wystarczająco szybkiego i skutecznego oraz powszechnego zaszczepienia wszystkich chętnych w kraju. Na pewno nie dawała takiej szansy pierwsza wersja rządowej propozycji, ale i obecna, skorygowana wersja budzi więcej obaw niż nadziei.

Wydaje się zatem, że jeżeli Ministerstwo Zdrowia nie zmieni swojej strategii oraz nie podejmie szerokiej, partnerskiej współpracy z innymi podmiotami, w tym z przedstawicielami samorządów medycznych oraz samorządów terytorialnych, to optymalne przeprowadzenie akcji w jak najkrótszym czasie będzie co najmniej trudne, by nie powiedzieć niemożliwe. Wszystkie działania powinny być nastawione na zwiększenie potencjalnej liczby szczepień, tak żeby miesięcznie mogło zostać zaszczepionych co najmniej 4–6 milionów ludzi w Polsce. W przeciwnym razie proces nabierania „stadnej odporności" będzie u nas trwał zbyt długo. Aby to osiągnąć, zaszczepić trzeba co najmniej 26 milionów osób. Gdyby tak się nie stało, z jednej strony miałoby to bardzo negatywny skutek w aspekcie zdrowotnym i społecznym, a z drugiej strony odbiłoby się także na aspekcie ekonomicznym i gospodarczym. Polski w obecnym stanie nie

stać na to, aby nadal wstrzymywać działalność i pracę przedsiębiorców oraz ich pracowników, a powstające straty finansować z deficytu budżetu państwa.

Konieczna jest zatem pilna zmiana procedur. Musimy poprawić rządową strategię oraz szybko przygotować wszystkie placówki i ich personel do tej niezwykle ważnej akcji. Nie mniej ważną, wręcz kluczową sprawą jest zabezpieczenie pojazdów oraz odpowiedniego sprzętu i specjalistycznych urządzeń, by nie stało się to „wąskim gardłem" akcji szczepień. Równie istotne jest radykalne ograniczenie administracyjnej biurokracji, tak aby osoby przeprowadzające szczepienia nie musiały przeznaczać więcej czasu na czynności biurowe oraz administracyjno-techniczne niż na same szczepienia. Niestety na razie zaprezentowane procedury są wątpliwe, a społeczeństwo nie może się do tej akcji odpowiednio przygotować. Nie są np. znane miejsca i terminy szczepień oraz ich warunki. Strategia szczepień MZ nie zawiera żadnych dat dotyczących sczepienia obywateli w poszczególnych grupach wiekowych. Nie wiadomo np., kiedy będą organizowane szczepienia ludzi z określonych grup zawodowych czy wiekowych, np. powyżej 65. roku życia, ale też tych młodszych, choćby w wieku 35 czy 45 lat. Nie wiadomo również, co z osobami niepełnosprawnymi, niemogącymi samodzielnie się poruszać. Czy będą one dowożone na szczepienia? Jeśli tak, to przez kogo oraz na czyj koszt? A może pracownicy wykonujący szczepienia będą do takich osób dojeżdżali? Niestety proces jeszcze się nie rozpoczął, a już generuje bardzo wiele wątpliwości i pytań.

Z tych powodów pragnę zapytać Pana Premiera, kiedy dokonana zostanie korekta rządowej strategii szczepień Polek i Polaków. Powinna ona dać efekty w ciągu kilku, a nie kilkunastu czy kilkudziesięciu miesięcy od dnia pojawienia się na naszym rynku szczepionki. Czy wszystkie jednostki transportu i logistyki oraz placówki mające realizować związane z tym zadania są już – a jeśli nie, to kiedy będą – wyposażone w specjalistyczny sprzęt oraz urządzenia do magazynowania, transportu, dystrybucji oraz przechowywania szczepionek? Czy zapewniona jest już kadra medyczna i pomocnicza niezbędna do przeprowadzenia całej akcji szczepień? Ile czasu według rządu potrwa zaszczepienie wszystkich chętnych ludzi w Polsce? Kiedy będą szczepione poszczególne grupy wiekowe? Czy poza darmową akcją szczepionka będzie dostępna na polskim rynku w ofercie komercyjnej? Co z osobami, które nie zostaną zaszczepione bądź z własnego wyboru, bądź z braku szczepionek? Czy osoby niezaszczepione będą poddane szczególnej trosce ze strony placówek ochrony zdrowia?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Jednym z niezbywalnych warunków przestrzegania konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego jest prowadzenie przez władzę publiczną procesu legislacyjnego zgodnie z przepisami Konstytucji RP, normami prawa stanowionego oraz zasadami przyzwoitej legislacji. Niemniej jednak ważny jest też szacunek dla zasad, utrwalonej tradycji i ogólnie uznawanych dobrych praktyk. W tym zakresie zasadnicze znaczenie ma również prowadzenie dialogu władzy ze społeczeństwem obywatelskim mi.in. poprzez prowadzenie w rozsądnym zakresie i w racjonalnym czasie konsultacji społecznych.

Niestety od 2015 r. wszystkie wskazane prawne wymogi oraz cywilizacyjne zasady są bardzo często łamane. Objawia się to na przykład wnoszeniem pod obrady Sejmu projektów mających cechy ustaw rządowych jako inicjatyw poselskich, co, jak się wydaje, ma na celu nie tylko przyspieszenie procesu legislacyjnego, ale i obchodzenia prawnego obowiązku przeprowadzania konsultacji międzyresortowych w Radzie Ministrów oraz zasady poddawania projektów aktów prawnych wymaganym konsultacjom społecznym. Między innymi z tego też powodu praktycznie zamarł w kraju dialog społeczny albo jest realizowany z pogwałceniem przyzwoitej legislacji oraz szacunku dla obywateli oraz ich reprezentacji w postaci organizacji pozarządowych, na przykład przez narzucanie nierealnych lub nieracjonalnych terminów prowadzenia tychże konsultacji.

Co gorsze, proces legislacyjny toczony jest bardzo często w całkowicie niezrozumiałym pośpiechu. Ustawy uchwala się z dnia na dzień, niekiedy niemalże z godziny na godzinę, a już prawie normą stało się uchwalanie projektów ustaw w ciągu kilku dni, w sytuacji, w której parlamentarzyści nie mają czasu na dokładne zapoznanie się z projektami ustaw, a cóż dopiero spokojne ich przeanalizowanie, skonsultowanie z prawnikami, ekspertami czy przedstawicielami reprezentacji obywateli. Dzieje się to także w przypadku ustaw, którym nie jest nadawany szczególny status pilności. Sytuacja taka zdarzała się nawet w sprawach wyjątkowych, a mianowicie w procesie uchwalania kodeksów, dla których co do zasady przewidziana jest w prawie i procedurach szczególnie wydłużona ścieżka legislacyjna.

W zawiązku z powyższym zamierzam zapytać Pana Premiera: czy Pan Premier podziela tę krytyczną ocenę stanu przebiegu procesu stanowienia prawa, jaki ma miejsce obecnie w Polsce, oraz praktycznego zaniku

rzetelnego dialogu i konsultacji ze społeczeństwem obywatelskim, czy też uważa, że wszystko realizowane jest w sposób niebudzący żadnych wątpliwości? Jeśli jednak dostrzegałby Pan Premier pewne potrzeby naprawy, korekty czy zmiany obecnie obowiązującego systemu stanowienia prawa w Polsce, to kiedy i jakich można byłoby się spodziewać inicjatyw naprawczych w tym zakresie?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Większość Polaków opowiada się za zniesieniem zakazu handlu w niedziele. Np. według ogólnopolskiego badania, wykonanego przez platformę analityczno-badawczą UCE RESEARCH, ponad 53,5% Polaków jest za powrotem niedziel handlowych, 33,7% jest odmiennego zdania, a 12,8% ankietowanych ma neutralny stosunek do tego lub nie potrafi się określić. Jeśli weźmie się pod uwagę poszczególne grupy wiekowe, to okaże się, że aż 55% osób w wieku 18–25 lat jest za zniesieniem zakazu handlu w niedziele, a tylko 14% jest temu przeciwnych. Dla 29% respondentów nie jest to istotną kwestią, a 2% nie ma zdania na ten temat.

Panie Premierze, nie wnikając w publiczną dyskusję, czy w ogóle zakaz handlu w niedziele jest gospodarczo, ekonomicznie i społecznie uzasadniony, czy też nie jest, trzeba powiedzieć, że sprawa ta ma jednak niebagatelne znaczenie teraz, w dobie pandemii oraz recesji. I tu wydaje się, że wątpliwości jest już znacznie mniej: zakaz handlu w niedziele powinien być w tym czasie zawieszony, i to z bardzo wielu powodów.

1. Ochrona zdrowia publicznego.

Należy zmniejszyć liczbę osób w kolejkach do sklepów. Chodzi o ograniczenie zagrożenia wzmożoną transmisją wirusa SARS-CoV-2 wywołującego ostrą chorobę układu oddechowego COVID-19. Takie zagrożenie występuje w tworzących się kolejkach przed sklepami i w sklepach, zwłaszcza w dni poprzedzające niedziele, a więc piątki i soboty. Jest to ważne także w aspekcie ostatnio wprowadzonych obostrzeń co do dozwolonej liczby klientów, którzy mogą jednocześnie przebywać w sklepach, co dodatkowo przeniosło dotychczasowe kolejki ze sklepów również na parkingi oraz przed sklepy. Sytuację tę wzmaga też praktycznie wyłączenie tygodniowo dodatkowych 12 godzin handlu dla wszystkich obywateli i zagwarantowanie ich wyłącznie dla seniorów. Dlatego, aby rozrzedzić liczbę kupujących w tym samym czasie, właściwe wydaje się wydłużenie pracy handlu do 7 dni w tygodniu.

2. Wsparcie przedsiębiorców w dobie kryzysu gospodarczego.

Poza względem zdrowotnym w zakazie handlu w niedziele ważna jest także konieczność uwzględnienia potrzeby wsparcia przedsiębiorców w dobie kryzysu gospodarczego. I nie chodzi tylko o przedsiębiorstwa handlowe, bowiem gospodarka to system naczyń połączonych. W łańcuchu dostaw sklep jest tylko końcowym ogniwem. Na jego rzecz pracuje mnóstwo firm z innych branż, począwszy od producentów towarów, a skończywszy na firmach usługowych, transportowych, logistycznych, reklamowych, gastronomicznych itd. Obecnie

wiele tych firm przeżywa poważne problemy. Niektórym grozi bankructwo. Pobudzenie zatem popytu wewnętrznego, wzrost obrotów w handlu i usługach niewątpliwie mógłby się przyczynić do ograniczenia zagrożeń dla tych firm, a więc i ich pracowników. Problemy finansowe pracodawców zawsze przekładają się bowiem na sytuację płacową pracowników, a w skrajnych przypadkach skutkują niestety także utratą pracy i przechodzeniem na bezrobocie. Należy tych złych skutków uniknąć.

3. Prawa pracowników w handlu.

Rozważając kwestię działalności handlu w niedziele, należy uwzględnić także prawa pracowników. W dzisiejszym systemie właściciele sklepów ratują się bowiem często przed wydłużającymi się kolejkami w tradycyjnych godzinach otwarcia sklepów wydłużaniem godzin pracy placówek handlowych. Wiele sklepów pracuje do godziny 23.00, 24.00, ale są już i takie, które przeszły na pracę całodobową. To na pewno nie służy pracownikom. Lepszym rozwiązaniem byłoby raczej wydłużenie tygodnia pracy do 7 dni niż wydłużanie czasu pracy na dobę. Ponadto należałoby rozważyć także i bardziej konkretne rozwiązania propracownicze. Mianowicie wychodząc naprzeciw potrzebom socjalnym i rodzinnym pracowników handlu, można przewidzieć np. wprowadzenie prawnej gwarancji przyznania co najmniej 2 wolnych niedziel dla pracowników handlu w czasie 4 następujących po sobie tygodni.

4. Finanse publiczne.

Polskę dotknęła recesja. Spadają przychody podatkowe państwa, w tym te pochodzące z VAT, a więc w zasadzie generowane przez konsumpcję wewnętrzną. Niedobory finansowe państwa po nowelizacji ustawy budżetowej sięgają już prawie 110 miliardów zł, a nikt nie wie, jak będzie wyglądała sytuacja pod tym względem w przyszłości w krótkim i średnim okresie. W bieżącym roku notujemy radykalny spadek PKB, w tym również niespotykany spadek konsumpcji gospodarstw domowych. W tym kontekście należałoby w takim razie uznać, iż wydłużenie czasu pracy handlu i pracowników powiązanych branż powinno przysłużyć się wzrostowi popytu wewnętrznego, a co za tym idzie, wzrostowi wpływów podatkowych państwa z PIT, CIT i VAT oraz składek do ZUS.

Panie Premierze, powodów dokonania zmian w omawianym zakresie jest znacznie więcej. Nie bez znaczenia jest np. wpływ zakazu handlu w niedziele także na wzrost marnowania żywności poprzez robienie zakupów na zapas, ale jak już zaznaczyłem, propozycję zawieszenia zakazu handlu w niedziele w okresie trwania pandemii przede wszystkim należy postrzegać w niezwykle ważnym aspekcie zwiększania ochrony zdrowia obywateli, pomocy przedsiębiorcom i ich pracownikom oraz jako instrument wsparcia państwa i jego budżetu.

W związku z tym mam do Pana Premiera pytanie: czy rząd zamierza zawiesić zakaz handlu w niedziele? Jeśli tak, to od kiedy i na jakich warunkach, a jeśli nie, to dlaczego?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Szejnfelda

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich miesiącach obserwujemy drastyczny wzrost liczby zgonów w Polsce. Na przykład w czterdziestym piątym tygodniu 2020 r., czyli od 2 do 8 listopada br., w Polsce zmarło aż 16 tysięcy 215 osób, ponaddwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Jak wynika z danych z rejestru stanu cywilnego, w kolejnych tygodniach liczba zgonów również była bardzo wysoka i wynosiła: 15 tysięcy 590, 14 tysięcy 691 i 13 tysięcy 502. Oznacza to, że w dniach od 2 do 29 listopada w Polsce zmarło 59 tysięcy 998 osób, czyli w całym miesiącu liczba ta przekroczyła aż 60 tysięcy. Warto w tym kontekście zauważyć, iż według GUS rok wcześniej, w listopadzie 2019 r., zmarło 31,6 tysiąca ludzi. Jeśli zatem weźmie się pod uwagę to, że w drugiej połowie XX w. w Polsce umierało rocznie poniżej 400 tysięcy osób – ba, do połowy lat siedemdziesiątych nawet tylko 300 tysięcy ludzi – to listopad 2020 r. był chyba pod tym względem najbardziej tragicznym miesiącem po II wojnie światowej!

Podobny wzrost liczby zgonów w Polsce obserwowany był nie tylko w listopadzie, ponieważ trwa to już od dłuższego czasu, jednak gwałtowny skok w tym zakresie występuje od października bieżącego roku, kiedy to zmarło w Polsce ponad 47,5 tysiąca osób, a więc o przeszło 13 tysięcy więcej niż w którymkolwiek październiku w poprzednich 5 latach. Niestety, tylko część spośród tych osób umierała z powodu COVID-19, co świadczy o tym, iż w polskim systemie ochrony zdrowia, a także opieki nad seniorami oraz pacjentami, dzieje się coś niezwykle złego i społecznie groźnego.

Panie Ministrze, powyższe informacje oraz dane są zatrważające, one są nie do zaakceptowania. Pragę zatem zapytać Pana Ministra, po pierwsze, czym Pan tłumaczy tak dramatyczny stan rzeczy, a po drugie, jakie działania Pana resort oraz cały rząd zamierzacie pilnie podjąć, aby powstrzymać ten tragiczny trend.

Z wyrazami szacunku
Adam Szejnfeld

Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Szweda

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Od początku pandemii koronawirusa w bieżącym roku rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy dokłada wszelkich starań w zwalczenieniekorzystnych skutków gospodarczych i ratowanie miejsc pracy. Nie mielibyśmy tak dobrych możliwości wsparcia, gdyby nie fakt, że wcześniej rząd przez ponad 4 lata gospodarnie i odpowiedzialnie dbał o budżet państwa. Dzięki temu już na początku bieżącego roku w swoich założeniach mieliśmy po raz pierwszy w historii budżet bez deficytu. Dzięki tej sytuacji rząd premiera Mateusza Morawieckiego skierował do walki z pandemią olbrzymie środki realizowane w ramach kolejnych tarcz: antykryzysowej, finansowej, branżowej i ostatniej tarczy dla turystyki. Cieszę się, że polski rząd robi wszystko, aby ratować polską gospodarkę, ratować firmy i miejsca pracy.

Proszę o udzielenie informacji: ile środków i w jakich obszarach wsparcia w ramach realizowanych tarcz już trafiło do społeczeństwa i polskich przedsiębiorców? Ile środków i w jakich obszarach trafi jeszcze w roku bieżącym i na początku 2021 r.? Jak kształtują się obecnie statystyki bezrobocia? Ile miejsc pracy dzięki wsparciu rządu udało się uratować?

Z poważaniem
Aleksander Szwed

Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Do tej pory nie podjęto się pełnego uregulowania kwestii związanych z programem mieszkaniowym w zakresie budownictwa czynszowego. Kwestia tzw. czynszówek stanowi dla osób zainteresowanych duży problem, który powinien zostać jak najszybciej rozwiązany.

W obecnym stanie prawnym program mieszkaniowy w zakresie budownictwa czynszowego stanowi swoistą hybrydę prawną, utworzoną na styku prawa cywilnego i administracyjnego oraz majątku prywatnego i publicznego, co generuje szereg problemów natury ekonomicznej, prawnej oraz organizacyjnej, a w efekcie uniemożliwia normalne korzystanie z nieruchomości czy podejmowanie działań mających na celu utrzymanie nieruchomości w należytym stanie technicznym i sanitarnym. Może to być oceniane jako stan naruszający konstytucyjne prawa uczestników programu.

Kierunek zmian legislacyjnych na poziomie ustawowym (zmiana ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego) oraz występujący w wielu przypadkach brak projektów kompleksowego rozwiązania problemu ze strony władz lokalnych, których ten problem dotyczy (np. Rada m.st. Warszawy), prowadzą do dalszego pogorszenia zarówno nastrojów społecznych wśród uczestników programu, jak i stanu nieruchomości objętych programem. Zwiększa to ryzyko sporów sądowych o trudnej do ustalenia skali oraz dużych strat finansowych zarówno po stronie lokatorów, jak i władz lokalnych.

Niejasny status prawny oraz system zarządzania tzw. czynszówkami powodują, że los lokatorów i ich warunki mieszkaniowe są niepewne. W obecnym stanie prawnym problemy te są nierozwiązywalne, dlatego też istnieje pilna potrzeba zajęcia się tą kwestią, głównie ze względu na drastycznie pogarszającą się jakość mieszkań i konieczność pilnego przeprowadzenia remontów. W związku z tym należy rozważyć możliwość wprowadzenia na poziomie ustawowym stosownych rozwiązań umożliwiających najemcom wykup mieszkań z bonifikatą usprawiedliwioną dotychczas poniesionymi nakładami.

Z wyrazami szacunku
Wadim Tyszkiewicz
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi kontrowersjami związanymi z budową wież telefonii komórkowej, a przede wszystkim z brakiem akceptacji społeczności lokalnych dla tego typu działań, wnosimy o dokonanie zmian zapisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które umożliwiłyby społecznościom lokalnym pozyskać, w sposób bezpośredni i skuteczny, pełną informację na temat planowanej inwestycji oraz wyrazić swoją opinię i uzyskać odpowiedzi na nurtujące je pytania dotyczące takiej inwestycji w odpowiednim ustawowo czasie.

Obecne zapisy ustawy, w szczególności art. 53 ust. 1, stanowią: „O wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz postanowieniach i decyzji kończącej postępowanie strony zawiadamia się w drodze obwieszczenia, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Inwestora oraz właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości, na których będą lokalizowane inwestycje celu publicznego, zawiadamia się na piśmie". To powoduje, że społeczność lokalna nie jest skutecznie poinformowana o planowanych inwestycjach gminnych. Uniemożliwia to odniesienie się do podejmowanych decyzji w ustawowym terminie. Nie można bowiem oczekiwać od członków społeczności lokalnej bieżącego śledzenia wszystkich obwieszczeń gminnych wywieszanych na terenie właściwych urzędów jednostek samorządowych.

Dlatego wnioskujemy, że dotychczasowy sposób informowania społeczności lokalnych, zgodny z zapisami art. 53 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jest nieskuteczny, co prowadzi do licznych kontrowersji i niepotrzebnych problemów powstających na linii społeczność lokalna – władze lokalne w zakresie podejmowanych działań o charakterze inwestycji celu publicznego.

W związku z tym wnosimy o zmianę zapisów art. 53 w sposób, który umożliwi społeczności lokalnej skuteczne pozyskanie na czas informacji o dokonywanych planach inwestycyjnych i podejmowanych decyzjach dotyczących celów publicznych. Zmiana ta ma polegać konkretnie na rozszerzeniu kręgu osób informowanych na piśmie o toczących się postępowaniach dotyczących wydawania decyzji o inwestycji celu publicznego w określonych okolicznościach. Podajemy proponowaną zmianę zapisu art. 53 ust. 1 wymienionej ustawy: „Jeżeli wysokość inwestycji przekracza 12 m lub jest większa niż elewacja frontowa terenu inwestycji, zawiadamia się na piśmie właścicieli nieruchomości, które znajdują

się w obszarze opisanym przez bufor obszaru inwestycji o wielkości trzykrotnej wysokości inwestycji".

Prosimy o ustosunkowanie się do tych uwag i propozycji.

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

Tematy dotyczące osób z niepełnosprawnościami, jak również opiekunów osób niepełnosprawnych, wielokrotnie wybrzmiewały w ostatnich latach. Jest to temat bardzo aktualny i wzbudzający wiele emocji, szczególnie gdy w jego tle obecny rząd RP podejmuje wiele kontrowersyjnych decyzji, które w sposób pośredni lub bezpośredni dotyczą tego tematu. Jedno jest pewne: działalność rządów krajów cywilizowanych, aspirujących do standardów tzw. zachodnich, ocenia się m.in. poprzez pryzmat tego, w jaki sposób i w jakim zakresie dbają o interesy tych grup społecznych, które wymagają pomocy ze strony państwa. Jedną z takich grup są osoby z niepełnosprawnościami, które ze względów oczywistych nie są w stanie zapewnić sobie samodzielnie godnych warunków do życia. I tu powinna funkcjonować w stopniu wysoce efektywnym sprawna, wspierająca i chroniąca polityka państwa prorodzinnego, za jakie chce być uznawana Polska.

Kwestie te wybrzmiewają szczególnie wyraźnie w sytuacji, w której obecny rząd Polski dąży za wszelką cenę do zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej z 1993 r., postulując całkowity zakaz aborcji w przypadku nieodwracalnego uszkodzenia płodu, a także w przypadku zagrożenia jego życia. Pomijają kwestie etyczne propozycji tych zmian ustawy oraz kwestie oburzenia społecznego, jakie one wywołują, państwo powinno zaproponować osobom dotkniętym pośrednio lub bezpośrednio nieszczęśliwą sytuacją życia z niepełnosprawnością pełną, realną opiekę i wsparcie, przede wszystkim finansowe i rzeczowe. Jest to akt absolutnie konieczny w sytuacji, kiedy to państwo właśnie w sposób kategoryczny i odnoszący się do sankcji karnych reguluje kwestie narodzin osób z niepełnosprawnościami, co powinno być równoznaczne z wzięciem przez państwo na siebie pełnej odpowiedzialności za decyzje podejmowane w imieniu rodziców, a przede wszystkim matek dzieci z niepełnosprawnościami, a którym to prawo do decyzji jako wyrazu wolności obywatelskiej zostało odebrane.

Uregulowania prawne dotyczące sytuacji osób z niepełnosprawnościami powinny być poddane gruntownej analizie, czego efektem powinno być wypracowanie takich polityk, które będą efektywnie i realnie wspierały to środowisko, umożliwiając tym osobom optymalne funkcjonowanie. Odpowiednie

rozwiązania powinny doprowadzić do sytuacji, w której osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie uzyskają od państwa taką pomoc, która zapewni im godne warunki życia, a jednocześnie nie ograniczy jeszcze bardziej i tak już znacznie ograniczonych możliwości życiowych.

W związku z tym wnosimy o pilną rewizję zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego opiekunom osób z niepełnosprawnościami z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, które obecnie przyznawane jest w kwocie 1583 zł, a od stycznia 2021 r. wynosić ma 1830 zł, w zakresie: zniesienia obostrzenia w postaci zakazu pracy zarobkowej opiekuna; rozszerzenia świadczenia na opiekunów wszystkich osób z niepełnosprawnościami, których stopień niepełnosprawności wymaga całodobowej obecności opiekuna, bez względu na moment wystąpienia niepełnosprawności; rozszerzenia świadczenia na wszystkich opiekunów sprawujących opiekę nad osobą z niepełnosprawnością. Ponadto postulujemy, aby w sytuacji podtrzymania zakazu pracy zarobkowej podniesiono wysokość świadczenia pielęgnacyjnego do poziomu średniej krajowej brutto.

Argumentując powyższe propozycje, chcemy dodać, iż wysokość obecnie przyznawanego świadczenia pielęgnacyjnego (1830 zł miesięcznie) w zamierzeniu powinna wystarczyć zarówno opiekunowi, jak i jemu choremu dziecku. Warunek otrzymania tych środków jest taki: niepełnosprawność tego dziecka wymagającego opieki powstała przed osiemnastym rokiem życia lub przed ukończeniem dwudziestego piątego roku życia – podczas nauki w szkole lub szkole wyższej. A co z dorosłym dzieckiem, po dwudziestym szóstym roku życia, które miało to nieszczęście i popadło w stan niepełnosprawności? W tym jednym zdaniu są dwa absurdalne stwierdzenia. Jak bowiem przeżyć godnie razem z ciężko chorą osobą wymagającą regularnego podawania nierzadko drogich leków, stosowania urządzeń i akcesoriów medycznych, korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych i pielęgnacyjnych, za jedyne 1830 zł miesięcznie w kraju, w którym pensja minimalna wynosi obecnie 1920,62 zł netto, a pobiera ją w tym 38-milionowym kraju jedynie 1,5 miliona ludzi? Fakty są takie, że obecna kwota świadczenia pielęgnacyjnego jest wyższa od minimum socjalnego, czyli kwoty określającej granicę ubóstwa w Polsce na obecny rok, wynoszącej 1251,51 zł na osobę , jedynie o 30% i pozostaje niższa od pensji minimalnej o 5%. Czy to ma oznaczać, ze osoby z niepełnosprawnościami i opiekujące się nimi osoby z założenia mają żyć z tak wieloma ograniczeniami, na granicy ubóstwa, bo tylko tyle jest im w stanie zaoferować państwo prorodzinne karzące więzieniem te matki, które, nie chcąc być skazane na tak ciężkie życie dla siebie i chorego dziecka, decydują się na aborcję?

Biorąc pod uwagę te wszystkie fakty, chcemy powiedzieć, że jest to sytuacja skandaliczna, uwłaczająca godności ludzkiej i podważająca rolę państwa w zakresie pełnienia przez nie funkcji opiekuńczej w stosunku do obywateli. W związku z powyższym wnosimy, aby zmianom uległy zapisy art. 17 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych – w kwestii zniesienia obostrzenia w postaci zakazu pracy zarobkowej dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami.

Opiekunowie w ramach podejmowanej opieki nad chorą osobą, w sytuacji bardzo niskiej pomocy ze strony państwa, powinni mieć pełne prawo do podejmowania pracy zarobkowej w takiej formie, jaka umożliwia im sprawowanie opieki na chorą osobą. Bardzo wiele zadań o charakterze płatnej pracy może być wykonywane np. w miejscu zamieszkania, w różnych porach dnia. Jest to szczególnie istotne w obecnej sytuacji ogromnych zmian społecznych i gospodarczych, kiedy praca zdalna jest rozwiązaniem dla bardzo wielu

przedsiębiorstw. To od woli i chęci pracy oraz gotowości nałożenia na siebie dodatkowych obowiązków przez opiekuna osoby z niepełnosprawnościami powinna zależeć decyzja, czy jest on w stanie, czy może, a przede wszystkim czy chce podjąć pracę zarobkową, która pozwoli na osiągnięcie wyższych dochodów w celu podniesienia warunków życia swojego, a przede wszystkim chorej osoby, ale również w celu realizacji swoich ambicji zawodowych. Opiekunowie, o czym powinno pamiętać państwo, to ludzie tacy jak wszyscy inni, ze swoimi marzeniami, ambicjami i oczekiwaniami. Tymczasem państwo skazuje te osoby na to, aby żyły jak widma – przykuci do swoich niepełnosprawnych dzieci, tkwiący pomiędzy opieką nad dzieckiem, śmiercią towarzyską, głodową i tą związaną z odebraniem sobie wszelkich ambicji i marzeń. Jest to podejście tym bardziej niezrozumiałe, że w dłuższym okresie wydatki budżetowe związane ze świadczeniami pielęgnacyjnymi zbilansowałyby się, ponieważ część opiekunów, która wróciłaby na rynek pracy, odprowadzałaby składki społeczne i płaciła państwu podatki.

Kolejna zmiana zapisów powinna dotyczyć uwzględnienia absolutnie wszystkich osób niepełnosprawnych. Kto, za co i w jakim zakresie będzie opiekować się osobą 27-letnią, która na skutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby uzyskała status osoby z niepełnosprawnością wymagającą opieki? W sytuacji osób dorosłych z niepełnosprawnościami opieka nad nimi na ogół jest jeszcze bardziej uciążliwa i wymagająca niż w przypadku dzieci. Dlaczego więc państwo kompletnie wyklucza te osoby, jeśli chodzi o możliwość uzyskania pomocy i wsparcia, chociażby na tak minimalnym poziomie, jaki obecnie oferuje opiekunom dzieci z niepełnosprawnościami?

Kolejnym absurdem obecnie funkcjonujących zapisów jest wykluczenie z kręgu możliwych opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami wszystkich tych osób, które opiekę taką mogłyby świadczyć odpłatnie, a nie mogą jej świadczyć na skutek zapisów ustawy. Ogranicza to w ogromnym stopniu możliwości sprawniejszego funkcjonowania rodzin dotkniętych koniecznością opieki nad osobą z niepełnosprawnościami, a także wyklucza możliwość założenia rodziny przez osobę z niepełnosprawnością, bowiem wejście w związek małżeński takiej osoby wyklucza możliwość otrzymania świadczenia przez jej opiekuna.

Odnosząc się do ostatniego punktu postulowanych przez nas zmian do ww. ustawy, chcemy dodać, iż w sytuacji, w której państwo nie zniesie obostrzeń dotyczących zakazu pracy dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami, powinno podnieść kwotę świadczenia pielęgnacyjnego do wysokości minimum średniej krajowej, która to kwota bardziej realnie odzwierciedla potrzeby finansowe obywateli, których zrealizowanie zapewnia w mniejszym lub w większym stopniu życie na godnym poziomie. Przy czym należy zwrócić uwagę na fakt, że kwota ta w przypadku opiekunów osób z niepełnosprawnościami, w większości przypadków musi starczyć na godne życie co najmniej 2 osobom.

W związku z powyższym wnosimy o odniesienie się do naszych propozycji zmian art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 oraz o odpowiedzi na pytanie: jakimi przesłankami kieruje się państwo, przyznając tak niskie kwoty świadczeń pielęgnacyjnych, w szczególności w kontekście tak głęboko idącej ingerencji państwa w decyzje dotyczące urodzenia dziecka z niepełnosprawnością?

Wnosimy o przedstawienie finansowego modelu funkcjonowania rodziny, w której jest osoba z niepełnosprawnością wymagająca opieki, na podstawie świadczeń możliwych do uzyskania ze strony państwa, uwzględniającego zarówno obostrzenia co do otrzymania ww. świadczeń, jak i realne potrzeby tych

rodzin z uwzględnieniem ich ambicji co do życia na poziomie tzw. średniej krajowej. Prosimy przy tym wziąć również pod uwagę model rodziny 1+1, którą stanowi matka samotnie wychowująca dziecko z niepełnosprawnością i opiekująca się nim.

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Sylwestra Marciniaka

Szanowny Panie Przewodniczący!

W związku ze sposobem i formami rozdziału środków publicznych w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dokonanego na początku grudnia tego roku, w ramach którego wojewodowie rozdysponowali kwotę 4 miliardów 350 milionów zł, proszę o odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy zostało złamane prawo wyborcze przez partię Prawo i Sprawiedliwość, której przedstawiciele, w tym politycy tej partii i wojewodowie, rozdysponowali środki publiczne, umieszczając na oficjalnych stronach urzędów wojewódzkich oraz na wręczanych przez polityków tej partii tzw. czekach z kwotami przyznanej dotacji znak partii Prawo i Sprawiedliwość (załączniki nr 1 i 2)?

2. Jeśli są to środki publiczne, to czy nie doszło do złamania prawa nie tylko karnego, ale także wyborczego polegającego na przywłaszczeniu środków publicznych i wykorzystaniu ich na cele statutowe partii, których elementem są materiały promocyjne, w tym wypadku sfinansowane ze środków publicznych? Mając na uwadze załączoną grafikę z oficjalnej strony urzędu wojewódzkiego, można dojść do wniosku, że pieniądze trafiające do gmin pochodzą ze środków partii Prawo i Sprawiedliwość, która rozdaje te środki jako swoje.

3. Czy wojewoda rozdaje te pieniądze z własnej, prywatnej czy partyjnej kasy, kasy PiS? Jeśli środki z kasy publicznej, naszej, wspólnej rozdaje jako swoje (logo na czekach), to znaczy, że dysponenci tych środków bezprawnie przywłaszczyli sobie cudzą własność.

4. Wszystkie partie polityczne muszą rozliczyć się z pieniędzy, jakie otrzymują w ramach subwencji z budżetu państwa. Partie polityczne nie mogą używać na prowadzenie działalności statutowej czy na kampanię promocyjną środków nielegalnie przywłaszczonych albo sprawiać wrażenia, że partia jest ich właścicielem. Partia polityczna nie może używać do swojej działalności środków pochodzących z jakichkolwiek innych źródeł niż oficjalne, rozliczane w sprawozdaniu.

Reasumując, zapytam: czy Pan Przewodniczący podejmie działania prawne wobec partii Prawo i Sprawiedliwość wykorzystującej środki publiczne jak własne do prowadzenia działalności statutowej poza oficjalnym sprawozdaniem? Czy zostanie cofnięta subwencja dla partii Prawo i Sprawiedliwość, jeśli PKW uzna, że zostało złamane prawo wyborcze?

Wadim Tyszkiewicz

Treść
19. posiedzenia Senatu w dniach 16 i 17 grudnia 2020 r.

(Obrady w dniu 16 grudnia)

Otwarcie posiedzenia
Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju
Zastępca Naczelnika
Związku Harcerstwa Polskiego
Karol Gzyl 5
Głosowanie nr 1 6
Projekt porządku obrad
senator Marcin Bosacki 8
senator Jerzy Czerwiński 9
senator Jerzy Czerwiński 9
senator Jerzy Czerwiński 10
Głosowanie nr 2 10
Zatwierdzenie porządku obrad
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Paweł Arndt 11
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza 13
Zapytania i odpowiedzi
senator Grzegorz Bierecki 14
sekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza 14
senator Leszek Czarnobaj 15
sekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza 15
senator Leszek Czarnobaj 16
sekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza 16
Otwarcie dyskusji
senator Ryszard Świlski 16
senator Paweł Arndt 17
senator Leszek Czarnobaj 18
Zamknięcie dyskusji
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Kopeć 21
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Środowiska
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 23
Zapytania i odpowiedzi
senator Beniamin Godyla 25
senator Janusz Pęcherz 25
senator Jan Maria Jackowski 25
senator Janusz Pęcherz 26
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 26
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 29
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 30
senator Jan Maria Jackowski 31
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 31
senator Wadim Tyszkiewicz 32
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 32
senator Wadim Tyszkiewicz 33
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 33
senator Wadim Tyszkiewicz 34
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 34
senator Rafał Ambrozik 34
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 35
senator Leszek Czarnobaj 36
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 36
senator Leszek Czarnobaj 37
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 37

senator Wojciech Piecha 39
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Jacek Ozdoba 39
Otwarcie dyskusji
senator Danuta Jazłowiecka. 40
senator Wadim Tyszkiewicz 41
Zamknięcie dyskusji

Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Bogdan Zdrojewski. 43
Wznowienie obrad

Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski 45
Zapytania i odpowiedzi
senator Władysław Komarnicki 45
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski 45
senator Rafał Ambrozik 46
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski. 47
senator Jerzy Czerwiński 47
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski. 47
senator Jerzy Czerwiński 47
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski. 48
senator Wadim Tyszkiewicz 48
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski 49
Otwarcie dyskusji
senator Halina Bieda. 49
senator Władysław Komarnicki 50
senator Bogdan Zdrojewski 50
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Dariusz Piontkowski. 51

Punkt 7. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej; sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Danuta Jazłowiecka 52
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Robert Tomanek 53
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Robert Tomanek 53
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 53
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Robert Tomanek 54
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji

Punkt 8. porządku obrad: ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej
senator sprawozdawca
Danuta Jazłowiecka 54
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury senator sprawozdawca
Jadwiga Rotnicka. 55
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji

Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Ryszard Świlski. 56
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Pęcherz 56
senator Ryszard Świlski. 57
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 57
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 58
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 59
Gabriela Morawska-Stanecka. 59
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 59
senator Andrzej Pająk 60
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 60
senator Andrzej Pająk 60
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 60
senator Rafał Ambrozik 60
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 61
senator Wadim Tyszkiewicz 61
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 62
senator Wadim Tyszkiewicz 63

sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 63
senator Jerzy Czerwiński 63
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 64
senator Jacek Bogucki 64
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 64
Otwarcie dyskusji
senator Zygmunt Frankiewicz 65
senator Wadim Tyszkiewicz 66
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 67
senator Zygmunt Frankiewicz 68
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury senator sprawozdawca
Artur Dunin 68
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 69
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 70
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 70
senator Jerzy Czerwiński 70
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 70
senator Rafał Ambrozik 70
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 71
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca
Halina Bieda. 71
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 72
Zapytania i odpowiedzi
senator Gabriela Morawska-Stanecka 72
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 72
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Leszek Czarnobaj. 73
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda. 74
Zapytania i odpowiedzi
senator Leszek Czarnobaj 75
sekretarz stanu
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda. 75
senator Leszek Czarnobaj 76
sekretarz stanu
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda. 76
Otwarcie dyskusji
senator Danuta Jazłowiecka 76
senator Leszek Czarnobaj 77
Zamknięcie dyskusji
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Kazimierz Kleina. 79
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski. 80
senator Kazimierz Kleina 80
senator Rafał Ambrozik 81
senator Kazimierz Kleina 81
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 82
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski. 83
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 83
senator Robert Dowhan. 83
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 84
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Jacek Bogucki 84
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 85
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski. 88

senator Janusz Pęcherz 88
senator Jan Maria Jackowski 88
senator Janusz Pęcherz 89
senator Jan Maria Jackowski 89
senator Krzysztof Brejza 89
senator Janusz Pęcherz 89
senator Jadwiga Rotnicka 90
senator Janusz Pęcherz 90
senator Jan Maria Jackowski. 91
senator Jerzy Pęcherz 91
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 91
Zapytania i odpowiedzi
senator Michał Kamiński 92
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 93
senator Krzysztof Kwiatkowski 93
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 93
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Paweł Jabłoński 94
senator Krzysztof Kwiatkowski 95
senator Jadwiga Rotnicka 95
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 95
senator Jan Maria Jackowski 96
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 96
senator Jan Maria Jackowski 96
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 96
sekretarz stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska
Edward Siarka 97
senator Jan Maria Jackowski 97
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 97
senator Jerzy Czerwiński 97
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 98
senator Jerzy Czerwiński 99
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Edward Siarka 99
senator Krzysztof Kwiatkowski 99
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 100
Otwarcie dyskusji
senator Zygmunt Frankiewicz 100
senator Jan Maria Jackowski 101
senator Krzysztof Kwiatkowski 103
senator Marcin Bosacki 104
senator Jacek Bury 105
senator Krzysztof Brejza 106
senator Stanisław Gawłowski 106
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Rafał Siemianowski 108
Komunikaty
Wznowienie obrad
Wznowienie obrad
Głosowanie nr 3 110
Uzupełnienie porządku obrad
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 **(cd.)**
Głosowanie nr 4 110
Głosowanie nr 5 110
Głosowanie nr 6 110
Głosowanie nr 7 110
Głosowanie nr 8 111
Głosowanie nr 9 111
Podjęcie uchwały
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 111
Głosowanie nr 10 111
Głosowanie nr 11 111
Głosowanie nr 12 111
Głosowanie nr 13 112
Głosowanie nr 14 112
Podjęcie uchwały
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Bogdan Zdrojewski. 112
Głosowanie nr 15 112
Głosowanie nr 16 112
Głosowanie nr 17 112
Głosowanie nr 18 112
Głosowanie nr 19 113
Głosowanie nr 20 113
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 21 113
Głosowanie nr 22 113
Głosowanie nr 23 113
Podjęcie uchwały
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 24 113
Głosowanie nr 25 114
Głosowanie nr 26 114
Głosowanie nr 27 114
Głosowanie nr 28 114
Głosowanie nr 29 114
Głosowanie nr 30 114
Podjęcie uchwały

Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego **(cd.)**
Głosowanie nr 31 114
Podjęcie uchwały
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r. **(cd.)**
Głosowanie nr 32 115
Podjęcie uchwały
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarją, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku **(cd.)**
Głosowanie nr 33 115
Podjęcie uchwały
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 34 115
Podjęcie uchwały
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Głosowanie nr 35 115
Podjęcie uchwały
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 36 116
Podjęcie uchwały
Komunikaty

(Obrady w dniu 17 grudnia)

Wznowienie posiedzenia
Głosowanie nr 37 117
Punkt 27. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Marek Komorowski 117
Otwarcie dyskusji
senator Bogdan Borusewicz 118
senator Sławomir Rybicki 119
Zamknięcie dyskusji
Skierowanie projektu uchwały do Komisji Ustawodawczej
senator Bogdan Borusewicz 120
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Bogdan Zdrojewski. 121
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Włodzimierz Bernacki. 122
Zapytania i odpowiedzi
senator Beniamin Godyla 122
sekretarz stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Włodzimierz Bernacki. 122
senator Krzysztof Kwiatkowski 123
sekretarz stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Włodzimierz Bernacki. 123
senator Jerzy Czerwiński 123
sekretarz stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Włodzimierz Bernacki. 124
Otwarcie dyskusji
senator Danuta Jazłowiecka. 124
senator Bogdan Zdrojewski. 125
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Włodzimierz Bernacki. 126
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Joanna Sekuła. 127
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Włodzimierz Bernacki. 128
Otwarcie dyskusji
senator Joanna Sekuła 128
senator Bogdan Borusewicz 129
senator Michał Kamiński 129
Zamknięcie dyskusji
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Aleksander Pociej. 130
Wystąpienie przedstawiciela rządu
szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Jarosław Szajner 132
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Borusewicz 132
szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Jarosław Szajner 132
senator Aleksander Pociej. 132
szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Jarosław Szajner 133
senator Jerzy Czerwiński 133
szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Jarosław Szajner 133
senator Jerzy Czerwiński 133
szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców
Jarosław Szajner 133

Otwarcie dyskusji
senator Danuta Jazłowiecka 134
Zamknięcie dyskusji
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Robert Dowhan 135
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 136
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Borusewicz 136
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 137
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 137
Zapytania i odpowiedzi
senator Danuta Jazłowiecka 138
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 138
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 139
Zapytania i odpowiedzi
senator Beniamin Godyla 139
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 140
senator Ewa Matecka 140
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 141
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 141
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 141
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 142
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 142
senator Beata Małecka-Libera 142
senator Danuta Jazłowiecka 143
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 143
senator Danuta Jazłowiecka 144
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 144
senator Ewa Matecka 145
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 145
senator Józef Zając 145
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka 145
Otwarcie dyskusji
senator Robert Dowhan 146
Zamknięcie dyskusji
Punkt 18. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych
Sprawozdanie Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca
Beata Małecka-Libera 147
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawcy projektu ustawy
poseł Paweł Rychlik 149
Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Kwiatkowski 150
poseł Paweł Rychlik 151
senator Krzysztof Kwiatkowski 151
poseł Paweł Rychlik 151
poseł Paweł Rychlik 152
senator Michał Kamiński 152
poseł Paweł Rychlik 153
senator Wojciech Konieczny 153
poseł Paweł Rychlik 154
poseł Paweł Rychlik 154
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 154
Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Kwiatkowski 156
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 157
Otwarcie dyskusji
senator Wojciech Konieczny 157
senator Alicja Chybicka 159
senator Beata Małecka-Libera 161
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 162
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski 163
Punkt 19. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Krzysztof Mróz 164
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Artur Soboń 164
Zapytania i odpowiedzi
senator Wojciech Piecha 165
sekretarz stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Artur Soboń 165
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji

Punkt 20. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca
Jacek Bury 166
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Andrzej Śliwka 166
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 166
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Andrzej Śliwka 167
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Wznowienie obrad
Punkt 21. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Zygmunt Frankiewicz 167
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Wcisła 169
senator Zygmunt Frankiewicz 169
senator Janusz Pęcherz 169
senator Zygmunt Frankiewicz 169
senator Janusz Pęcherz 170
senator Zygmunt Frankiewicz 170
senator Jerzy Czerwiński 170
senator Zygmunt Frankiewicz 171
senator Jerzy Czerwiński 171
senator Zygmunt Frankiewicz 172
senator Jerzy Czerwiński 172
sekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza 173
Otwarcie dyskusji
senator Jerzy Wcisła 173
senator Wadim Tyszkiewicz 174
senator Jerzy Czerwiński 176
senator Zygmunt Frankiewicz 178
senator Wadim Tyszkiewicz 180
senator Jan Maria Jackowski 181
senator Andrzej Pająk 182
Zamknięcie dyskusji
Punkt 22. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Aleksander Pociej. 184
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 186
senator Aleksander Pociej 186
senator Jan Maria Jackowski 187
senator Aleksander Pociej 187
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska 188
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 189
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska 189
Otwarcie dyskusji
senator Aleksander Pociej. 190
Zamknięcie dyskusji
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
Punkt 23. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Krzysztof Kwiatkowski 191
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska 193
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 194
Zamknięcie dyskusji
Punkt 24. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Wadim Tyszkiewicz 195
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Andruszkiewicz. 197
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Pęcherz 199
sekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Andruszkiewicz. 199
Otwarcie dyskusji
senator Wadim Tyszkiewicz 200
Zamknięcie dyskusji
senator Wadim Tyszkiewicz 201
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Andruszkiewicz. 202
Punkt 25. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Krzysztof Kwiatkowski 202
Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 206
prezes Zarządu Głównego Związku
Ochotniczych Straży Pożarnych RP
Waldemar Pawlak 206
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 207
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 207
senator Jerzy Czerwiński 207
sekretarz stanu
w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 208
senator Krzysztof Kwiatkowski 208
sekretarz stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed 208
Otwarcie dyskusji
senator Marek Komorowski 208
senator Jan Maria Jackowski 209
senator Krzysztof Kwiatkowski 211
senator Ryszard Bober 212
Zamknięcie dyskusji
Punkt 26. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Alicja Chybicka 212
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 213
senator Alicja Chybicka 214
senator Bogdan Zdrojewski 214
senator Alicja Chybicka 215
senator Bogdan Zdrojewski 215
senator Jerzy Czerwiński 215
senator Bogdan Zdrojewski 216
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska 217
Zapytania i odpowiedzi
senator Beata Małecka-Libera 217
sekretarz stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska 218
Otwarcie dyskusji
senator Bogdan Zdrojewski 218
senator Marcin Bosacki 219
senator Jerzy Czerwiński 220
senator Marek Borowski 222
senator Bogdan Zdrojewski 223
Zamknięcie dyskusji
Komunikaty
Wznowienie obrad
Głosowanie nr 38 224
Punkt 28. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
senator sprawozdawca
Barbara Borys-Damięcka 225
Głosowanie nr 39 225
Podjęcie uchwały
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Janusz Pęcherz 225
Głosowanie nr 40 226
Podjęcie uchwały
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca
Bogdan Zdrojewski. 226
Głosowanie nr 41 226
Głosowanie nr 42 226
Głosowanie nr 43 226
Podjęcie uchwały
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie **(cd.)**
Głosowanie nr 44 226
Podjęcie uchwały
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr 45 227
Podjęcie uchwały
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie **(cd.)**
Głosowanie nr 46 227
Podjęcie uchwały
Punkt 17. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji **(cd.)**
Głosowanie nr 47 227
Podjęcie uchwały
Punkt 18. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Zdrowia
senator sprawozdawca
Beata Małecka-Libera 227
Głosowanie nr 48 228
Głosowanie nr 49 228
senator Marcin Bosacki 228
senator Marek Borowski 228
główny legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Piotr Magda 228
senator Michał Kamiński 229
Wznowienie obrad
Punkt 18. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych **(cd.)**

Głosowanie nr 50 229
Głosowanie nr 51 229
Głosowanie nr 52 229
Głosowanie nr 53 229
Głosowanie nr 54 230
Głosowanie nr 55 230
Podjęcie uchwały
Punkt 19. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów **(cd.)**
Głosowanie nr 56 230
Podjęcie uchwały
Punkt 20. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej **(cd.)**
Głosowanie nr 57 230
Podjęcie uchwały
Punkt 21. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 58 230
Podjęcie uchwały
Punkt 22. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca
Gabriela Morawska-Stanecka. 231
Głosowanie nr 59 231
Głosowanie nr 60 231
Podjęcie uchwały
Punkt 23. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 61 232
Podjęcie uchwały
Punkt 24. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Wadim Tyszkiewicz 232
Głosowanie nr 62 233
Głosowanie nr 63 233
Głosowanie nr 64 233
Podjęcie uchwały
Punkt 25. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 65 233
Podjęcie uchwały
Punkt 26. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr 66 234
Podjęcie uchwały
Punkt 27. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 50. rocznicy wydarzeń Grudnia ’70 **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
senator sprawozdawca
Marek Komorowski 234
Głosowanie nr 67 234
Głosowanie nr 68 234
Podjęcie uchwały
Oświadczenia
senator Jerzy Wcisła 235
senator Bogdan Zdrojewski 235
senator Marcin Bosacki 236
senator Jerzy Czerwiński 237
senator Stanisław Gawłowski 237
senator Beata Małecka-Libera 238
senator Joanna Sekuła 239
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 240
senator Krzysztof Słoń 241
senator Wadim Tyszkiewicz 241
senator Krzysztof Brejza 242
Zamknięcie posiedzenia
Wyniki głosowań
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 19. posiedzenia Senatu
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 255
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 256
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 258
Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 259
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 261
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 263
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 264
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 265
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 266
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 267
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 268
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 269
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 271
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 272
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 274
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 275
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad 276
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad 277

Przemówienie senator Joanny Sekuły
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad 278
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad 280
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 281
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 282
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 284
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 285
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 286
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 287
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 288
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 291
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 292
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 293
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 294
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 295
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 296
Przemówienie senatora Mieczysława Golby
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 297
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 298
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 299
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 300
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 301
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 302
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 304
Przemówienie senatora Krzysztofa Brejzy
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 305
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 306
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 307
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 308
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 309
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. 310
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. 311
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad. 312
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad. 313
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad. 314
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. 315
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. 317
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. 319
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. 320
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad. 322
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad. 323
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad. 324
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad. 325
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad. 327
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad. 328
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad. 329
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad. 330
Przemówienie senatora Mieczysława Golby
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad. 331
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad. 332
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad. 333
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad. 334
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad. 335
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad. 336
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad. 337
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad. 338
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad. 340
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad. 341
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad. 342
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad. 343
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad. 344
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad 345
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad 346
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad 347
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad. 348
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad. 350
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad. 351
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad 352
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad 353
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad. 354

Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad 355
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad 356
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 25. porządku obrad. 358
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 26. porządku obrad 359
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 27. porządku obrad. 360
Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Bobera 362
Oświadczenie złożone
przez senatora Bogdana Borusewicza 363
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę 364
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 365
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 366
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 367
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 368
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 369
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 370
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 371
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 372
Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Brejzę. 373
Oświadczenie złożone
przez senator Alicję Chybicką. 374
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 375
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 376
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 377
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 378
Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Dunina 379
Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Dunina 382
Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Dunina 385
Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Dunina 386
Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Dunina 387
Oświadczenie złożone
przez senatora Beniamina Godylę 388
Oświadczenie złożone
przez senatora Beniamina Godylę 389
Oświadczenie złożone
przez senatora Janusza Gromka 390
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Marię Jackowskiego 391
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Marię Jackowskiego 392
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Marię Jackowskiego 393
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka. 394
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka. 395
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka. 397
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka. 398
Oświadczenie złożone
przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską 399
Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Koniecznego 400
Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Kopcia 401
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego 404
Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego 405
Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Majera 406
Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Majera 407
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 408
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 409
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 411
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 413
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 415
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 416
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 417
Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką 418
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pająka. 419
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pająka. 421
Oświadczenie złożone
przez senatora Zdzisława Pupę. 423
Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda 426
Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda 428
Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda 430
Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda 432
Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda 434
Oświadczenie złożone
przez senatora Aleksandra Szweda. 435
Oświadczenie złożone przez senatorów
Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego . 436
Oświadczenie złożone przez senatorów
Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego . 437
Oświadczenie złożone przez senatorów
Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego . 439
Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza. 443

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu
Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
ISSN-0867-261X